Lwowska Narodowa Naukowa Biblioteka Ukrainy imienia W. Stefanyka

NAUKOWY DZIAŁ CZASOPISM IM. MARJANA I IWANNY KOCIW

Sf prasa 408

GAZETA KRESOWA:

pismo poświęcone sprawom narodowym, kulturalnym, politycznym i społeczno-gospodarczym

1934 nr 1-23

FRYSZTAT

Gazeta
Kresowa
1934

408/13-1

P. T. Ossolineum Lwów

Gazeta Kresowa

Pismo poświęcone sprawom narod., kultur., polit. i społeczno-gospodarcz

Konto w Poczt. Urzędzie Czekowym Praga Nr. 53.423
Przedpłata wynosi:
Rocznie . . . . . 30 — Kč
półrocznie . . . . . 15·— Kč
kwartalnie . . . . . 7·50 Kč

NUMER POJEDYŃCZY 60 h
Wychodzi raz na tydzień.
Redakcja i Administracja:
FRYSZTAT, Bank Rolniczy i Robotniczy.

Konto w Tow. Osz. i Z., Bank wsp. w Cieszynie PKO. Warszawa 180.021
Ogłoszenie wiersz petytowy Kč 2·—.
W Polsce: numer pojedyńczy . . . . . 15 groszy
kwartalnie . . . . . Zł 2·—
półrocznie . . . . . „ 4·—
rocznie . . . . . „ 8·—

No. 1 **FRYSZTAT, dnia 1 stycznia 1934.** **Rocznik XIV.**

Szanownym Czytelnikom, Przyjaciołom Współpracownikom życzymy

szczęśliwego i pomyślnego Nowego Roku!

Redakcja i administracja „Gazety Kresowej".

Rozmyślania noworoczne.

Skończył się, dobiegł do kresu rok stary, rok ciężki, rok pełen trudów, znojów i cierpień. Żegnamy go, lecz nie z żalem, a raczej z błogiem uczuciem ulgi, że minął. Ciężkie bowiem były dla nas chwile roku starego. Jeżeli rok temu pełni byliśmy nadziei, że miną wszystkie kłopoty oraz zmartwienia, że wybicie dwunastu uderzeń zegara będzie sygnałem nastania lepszych czasów, to dziś przekonujemy się ponownie, że to przykra złuda. Bogatsi o jedno doświadczenie, czepiamy się jednak kurczowo każdej iskierki nadziei lepszych dni.

Rok temu zapewniali nas ci, którzy losy świata dzierżą w ręku, że rok, do któregośmy wkraczali, będzie dla ludzkości wyzwoleniem. Uczepiliśmy się tych zapewnień, uwierzyliśmy, bo to już w naturze człowieka, że nawet w najgorszej sytuacji nie opuszcza go nadzieja poprawy i gdy choć trochę dla nas los łaskawy, zapomnieć gotowiśmy o wszystkich minionych dolegliwościach. Spotkał nas zawód przykry.

Rok, który z uderzeniem godziny dwunastej pożegnamy, był okresem niebywałych dotąd na świecie niedomagań gospodarczych. Mimo wielkiego wysiłku państw, załamuje się handel i przemysł, wszystko ubożeje, rujnują się narody, państwa, a armja ludzi bez pracy rośnie w tempie zastraszającem. Na nic zdały się radykalne środki zaradcze, gospodarczo upadamy. To fakt, z którym świat musi się pogodzić i znaleźć środek skuteczny dla uzdrowienia tej strasznej choroby, trawiącej ludzkość. Zawodzi obecny system gospodarki na świecie i trzeba zmiany od podstaw. Jest to jednak problem trudny, przechodzący ponad siły. Dlatego nie łudzimy się, żeby rok, którego próg przekraczamy, przyniósł zmiany na lepsze. Nie odbudujemy za jednym zamachem tego, co niszczono systematycznie lata całe. Nie potrafi świat nawet w najlepszym wypadku dać bezrobotnym pracy, chleba, jak długo maszyna, zamiast robotnikowi pomagać, wydziera mu pracę. Przemysł maszynowy rozwija się w niepomiernym stosunku do zapotrzebowania.

Za nami rok, w którym o konieczności pokoju mówiono wiele, jak nigdy dotąd. Zwoływano konferencje, narady dyplomatyczne, a rezultat ich równa się zeru. Gorączka zbrojeń ogarnęła świat i nic jej zahamować nie zdoła. Wpływy Ligi Narodów zmalały do minimum. Wypłynął na widowni dziejów Hitler, który całą siłą pary uzbraja naród niemiecki, przygotowując nowe zapasy zbrojne, wobec których wszelkie okropności wojny światowej były igraszką. Świat drży i uzupełnia zbrojenia, aby nie dać się zaskoczyć wypadkom. Z natury rzeczy cały ciężar budżetów państw przechyla się na cele zbrojeń. Ten ciężar, koniecznością dziejową państwom narzucony, przygniata również gospodarkę państw.

A jakimże był rok miniony dla nas, ludu polskiego na Śląsku?

Borykaliśmy się nadal z trudnościami, których nam los nie skąpił. Staliśmy jednak w obronie naszego stanu posiadania hardo, z pełną świadomością celów naszych usiłowań. Broniliśmy szkolnictwa naszego polskiego, staczaliśmy boje w obronie egzystencji naszego polskiego robotnika według naszych sił i najlepszych zamiarów. A wysiłki nasze różny spotykał los. Cieszyliśmy się, gdy nasza praca nie szła na marne, lecz nie traciliśmy też odwagi w chwilach zawodu.

Mieliśmy pracowników, którzy sprawie naszej szlachetnej oddawali się całą duszą, choć los nie szczędził nam i odszczepieńców, niedorosłych, by oprzeć się pokusie. Mieliśmy i zyskaliśmy w bratnim narodzie czeskim przyjaciół serdecznych w rodzaju prof. Krála, którzy robią wszystko, abyśmy się w granicach Czechosłowacji czuli dobrze, jak u brata, którzy czynią, co mogą, byśmy nie mieli nigdy powodu do skarg. Lecz nie umilkli jeszcze ci, którzy swą działalność „vlastenecką" skierowują przeciw ludności polskiej Skarg pod tym względem mielibyśmy bez liku, jeżeli wspomnieć tylko Cierlicko, Łąki i te liczne wypadki, gdzie to robotnik cierpi, ponieważ nie wyparł się swej mowy.

Takbyśmy chętnie chcieli wierzyć tym, którzy w swej szlachetności zapewniają, że to wszystko skończyć się musi!

Składając sobie u progu Nowego Roku życzenia, wierzmy, że rok przyszły będzie choćby trochę lepszy od poprzedniego, że chwile bardzo złe minęły i nastąpi uśmierzenie ogólnej biedy.

Oby spełniło się to powszechne pragnienie!

Odzywają się rozsądne głosy.

Stosunki narodowościowe, które się w ostatnim czasie na Śląsku wytworzyły, nie dadzą się utrzymać na dłuższą metę. Rychła naprawa nagli, boć przecie to ciągłe judzenia przeciw nam nie wychodzi nikomu na korzyść. Zdaje sobie z tego wielu z narodu czeskiego sprawę i stara się przeciwdziałać złemu.

Znane jest zapatrywanie na stosunki Śląska prof. Krala, którego szczerą życzliwość zna społeczeństwo polskie. Ostatnio poseł dr. Winter tak się o stosunkach narodowościowych na Śląsku wyraził:

„Nasza polityka wobec Polaków na Śląsku jest niewłaściwą. Różnemi drobnostkami, małostkami, często i szykanami podtrzymujemy napięcie przeciw obywatelstwu narodowości polskiej. Jest to bardzo niepożądane i źle działa na ułożenie się stosunków do Polski. Powitać więc należy przeciwakcję prof. Krala, idącą w kierunku naprawy stosunków polsko-czeskich".

Podobnie przemówił i poseł czeski Vojta Beneš, który z radością stwierdza, że stosunki polsko-czeskie się korzystnie układają, wszędzie i na każdem polu robione są usiłowania w kierunku zbliżenia. Życzyć sobie tylko, aby spokój i zgoda nastały i nad brzegami Olzy.

To są głosy tych, którzy, rozsądnie na rzecz patrząc, zdają sobie jasno sprawę, że trzeba zgody, trzeba pojednania. Lecz my w sporze jesteśmy stroną słabszą i od Czechów zawiśnie, jak się stosunki ułożą. Chcemy zgody, chcemy sprawiedliwego traktowania!

Okropna katastrofa kolejowa.

Niedaleko Paryża doszło do katastrofy kolejowej, jakiej jeszcze w XX. stuleciu nie było. Przepełniony pociąg pośpieszny, jadący z Paryża, zatrzymał się wskutek defektu u lokomotywy na otwartem polu. Po pewnym czasie puszczono w tym samym kierunku drugi pociąg pośpisezny, również przepełniony, jadący z szybkością przeszło 100 km na godzinę.

Był wieczór bardzo mglisty, maszynista ani też palacz nie zauważyli przed sobą czerwonych świateł stojącego na torze pociągu i pociąg nadjeżdżający w pełnym pędzie najechał na wagony pociągu pierwszego. Skutki były okropne. Siedem wagonów pierwszego pociągu zostało formalnie zmiażdżonych a z pod gruzów wydobyto przeszło 200 trupów i około 300 rannych. Niektóre zwłoki zostały zniekształcone do niepoznania. Tóżsamości stwierdzić u 50 zwłok nie można było. Straszna wieść rozeszła się rychło po świecie, wywołując, szczególnie we Francji, przygnębiające wrażenie. Na miejscu katastrofy rozgrywały się po przybyciu krewnych nie dające się opisać sceny. Ciała niektóre bowiem rozdarte zotały na strzępy. Na miejsce katastrofy zjechali się przedstawiciele rządu i sam prezydent republiki francuskiej. Wesoły nastrój świąteczny we Francji został tym wypadkiem zupełnie zniweczony. Gazety wyszły w czarnych obwódkach. Wśród rannych pociągu drugiego znajduje się kilka Czechosłowaków i

Rozwój narciarstwa polskiego

W CZECHOSŁOWACJI.

W przepięknym wąwozie górskim, ciągnącym się od stóp Czantorji aż po same prawie wysokie piece hut trzynieckich, leży spokojna i malownicza wieś Leszna Dolna. Otoczona groniami Wróżnej (600 m), Grodziska i Jagodnej (400 m), jest jakby dla narciarzy stworzona; w środowisku czysto przemysłowem, gdzie inżynier i robotnik nawzajem się w sporcie prześcigają, szczególnie narciarskim, posiada wioska nasza pod tym względem wielką przyszłość. Ludność jest tutaj przeważnie polska, lecz niestety w dużo wypadkach ulegająca obcym wpływom, garnie się jednak chętnie do pracy narodowej i także do pracy na polu polskiego sportu.

Otóż wśród takich warunków powstał tu przed rokiem z inicjatywy Głównego Zarządu Polskiego Tow. Turystyczno-sportowego „Beskid śląski", oddział tegoż Towarzystwa w samej Lesznej Dolnej pod „Wróżną" i rozpoczął intenzywną pracę na razie nad rozwojem sportu zimowego. Owocem jego zabiegów powstała nowa skocznia narciarska, zbudowana ubiegłej jesieni bezinteresownie przez nieliczną garstkę zapaleńców przy pomocy p. Jasia juniora, który bezpłatnie odstąpił parcelę budowlaną.

Skocznia ta należy do średnich (najdłuższy skok wynosi 30 m) a posiada tę zaletę, iż jest blisko Trzyńca, bo zaledwie 30 minut od kolei w Trzyńcu a przez to połączenie jest znakomite z Cieszynem i dalej z Zagłębiem karwińskiem.

W dniach 31 grudnia i 1 stycznia 1934 — wrazie braku śniegu w dniach 13 i 14 stycznia 1934 — skocznia ta zostanie przy współudziale zawodników z Polski oddaną do użytku braci narciarskiej.

Protektorat nad uroczytością raczył objąć JWPan Konsul Rzeczypospolitej Polskiej Dr. Karol Ripa, oraz radca rządu JWPan Jarosław Gela, starosta powiatowy w Cieszynie Czeskim.

Komitet honorowy tworzą: Polskie Towarzystwo Tatrzańskie, Polski Związek Narciarski, Svaz lyžařů RČS., Župa Beskidzka Svazu lyžařů RČS., oraz JWPanowie Prezesi naczelnych organizacyj polskich w Czechosłowacji.

Prosimy usilnie, niechj więc kto żyw, swoją obecnością zadokumentuje, iż koleje polskiego sportu narciarskiego w Czechosłowacji nie są mu obojętnemi.

163764

BIBLIOT

do l. 163764

Polaków. Pociąg, który katastrofę spowodował, nie ucierpiał wiele, ponieważ wagony jego miały mocną konstrukcję żelazną. Maszynista i palacz zostali aresztowani. Obaj tłumaczą się, że wskutek mgły nie zauważyli znaków stojącego pociągu. W historji kolejnictwa jest to pierwszy wypadek na świecie, tak grozą przejmujący.

Żołnierze francuscy, którzy brali udział w akcji ratowniczej, stwierdzili, że nie widziano podobnych obrazów grozy. Przyczyna katastr. nie została jeszcze urzędowo stwierdzona. Ustalono jednak wadliwość sygnalizacji. Ta niedokładność materjału sygnalizacyjnego, jak również i to, że stare, drewniane wagony, były w użyciu u pociągu pośpiesznego, są przedmiotem gwałtownej krytyki prasy francuskiej. Gwałtowne artykuły oburzenia przeciwko ministerstwu kolei pojawiają się w prasie francuskiej.

W związku z katastrofą napływają telegramy kondolencyjne z całego świata. Katastrofa spowodowała, że wzmocnione zostaną środki bezpieczeństwa na kolejach francuskich.

Ta katastrofa była początkiem całego szeregu dalszych wypadków na ziemiach francuskich.

Koło miasta Mesnin wykoleił się pociąg pośpieszny, przyczem wielu podróżnych odniosło rany. Koło Bordeaux został samochód rozmiażdżony przez przejeżdżający pociąg; 6 osób odniosło ciężkie rany. W okolicy Lianu wypadki samochodowe spowodowały śmierć 7 osób. Podczas wzlotu uległ katastrofie samolot wojskowy, rozbił się a lotnik poniósł śmierć. We Wilję spalił się w Mesmil wielki zamek historyczny. Gwałtowny pożar w Tuluzie zniszczył wielkie magazyny żywnościowe. Szkoda wynosi 3 miljony franków. Podczas wielkiego pożaru baraków robotniczych w Lille zginęło w płomieniach kilka dzieci. W Paryżu spłonęła wielka fabryka zabawek. Szkoda wynosi około 5 miljonów franków.

W ten sposób wesołe święta stały się dla Francji dniami grozy.

O jednego szkodnika mniej.

W numerze świątecznym doniósł „Mor. sl. den.", że sławna ze swych napaści w kierunku wszystkiego, co polskie, „Obrana Slezska" kończy 1 stycznia swój nędzny a w dziejach współżycia polsko-czeskiego haniebny żywot. W nekrologu tej gazety czytamy, że przez lat wiele prowadziła ostry bój aż z sześciu tygodnikami polskiemi. Wynika z tego, jaki był cel tego wydawnictwa. Zwalczać trzeba było lud polski, bryzgać kałem w oczy narodowi polskiemu, zohydzać przywiązanie ludu śląskiego do swego języka, pochodzenia, tworzyć przepaść pomiędzy narodami, skazanemi wyrocznią dziejów na współżycie, siać niezgodę, uniemożliwiać porozumienie. To była niecna robota panów, grupujących się około tego piśmidła, ważącego się przybrać nazwę „Obrany Slezska" — przed kim? — przed ludem śląskim

Dziwić się trzeba, że szlachetnie myślący Czesi pozwolili, iż ta gadzina prasowa aż tak długo zatruwała atmosferę na Śląsku.

Lecz znikła i niema jej Niech, martwa, idzie w niepamięć! Może z tą chwilą odżyje na Śląsku inny duch, duch zgody i wzajemnego poszanowania obu narodowości!

Przegląd polityczny.

Kilkadziesiąt niemieckich hackenkreuzlerów w Szumperku na Morawach oddano pod dozór policyjny. Codziennie muszą się głosić na policji a o godzinie 9 wieczorem nie wolno im opuszczać mieszkania.

Rabinatom w Niemczech odebrano prawo dozoru szkolnego.

Międzynarodówka socjalistyczna staje w obronie zwolnionego narazie Torglera, który stanie ponownie przed sądem.

Rząd holandzki zwrócił się do rządu berlińskiego z prośbą, by kara śmierci dla Lubbego została darowana.

Francusko-sowiecka umowa handlowa została podpisana.

Król rumuński i jugosłowiański udają się do Paryża. Wyjazd ma tło polityczne.

Język niemiecki, udzielany nadobowiązkowo. usunięto ze szkół estońskich.

W Belgii odbywają się demonstracje komunistyczne na rzecz van de Lubbego, skazanego w procesie podpalenia Reichstagu na śmierć.

Współpraca angielsko-japońska zaznacza się na terenie Mandżurji. Rząd japoński liczy na pożyczkę angielską, przeznaczoną na rozbudowę sieci linij kolejowych w Mandżurji.

Mussolini usunie niebawem króla. Nowy ustrój faszystowski nie przewiduje królestwa. Dopóki żyje król obecny, zmian nie będzie. Po śmierci Mussoliniego rządzić będzie wielka rada faszystowska.

Prasa hitlerowska oburza się, że Torglera i 3 Bułgarów w procesie o podpalenie Reichstagu nie zasądzono na śmierć. Nazywa wyrok mylnym.

Kobieta szpiegiem. W Paryżu aresztowano kobietę, która stała na czele niebezpiecznej bandy szpiegowskiej.

Papież nie wierzy w możliwość wojny. Papież powiedział w swem przemówieniu świątecznem wobec kardynałów, że wojna w obecnych warunkach jest wykluczona, ponieważ jest kosztowną, a państwa pieniędzy nie mają.

Zdziczenie obyczajowe młodzieży.

Byłoby i u nas o tem coś do powiedzenia, gdyby tak obserwować młodzież w zagłębiu. „Narodni Listy" nr. 326 donoszą jednak o bestjalskim wyczynie młodzieży w okolicy Prościejowa, która w ciągu roku 1933 połamała i kompletnie zniszczyła szereg drzewek owocowych przydrożnych, czyniąc w ten sposób szkody na 17.000 Kcz. W dniu 18 listopada władze administracyjne nakazały zasadzić wzdłuż szosy, wiodącej do Kralic, nowe drzewka, a w dniu 20 listopada brakowało już ich 35 sztuk, na innej zaś szosie 65 sztuk. W okolicy Smržyc zaś połamano wzdłuż drogi 170 drzewek, w okolicy Wrzesowic 185 drzewek, a Wyszowicach skradziono ich 150 sztuk. Kradzieże drzewek są tam na porządku dziennym, a co nie skradnie, zostanie połamane i zniszczone. Żandarmerja zaś jest bezsilna i mimo usiłowań nie może znaleźć sprawców tego niecnego wandalizmu. We wsi Purkratice — jak donosi „Večerní České Slovo" w nr. 272 — zatrudniono bezrobotnych w ten sposób, że nieużytek tamtejszy zamieniono na duży park czereśniowy nakładem wielkich kosztów. I co się okazało? W ciągu jednej nocy podcięto w nim 71 drzewek!...

Szczegóły owe, świadczące o zdziczeniu młodzieży współczesnej, to jeden z tysiąca przykładów rozbestwienia, cechującego młode pokolenie. Niszczenie gniazd, obcinanie nóg wronom i dzióbów gołębiom, wykłuwanie im oczu, podpalanie sierści na kozach, łamanie drzewek owocowych, bezmyślne niszczenie kwiatów w parkach, a następnie przestępstwa przeróżnego rodzaju a nawet morderstwa — to wszystko przerażające objawy groźnego w swych skutkach zdziczenia obyczajowego u młodzieży. Trzeba będzie tutaj spółdziałania wszystkich czynników, ażeby młodzież tę naprowadzić na prawdziwą drogę.

Po procesie lipskim w Niemczech.

Torglerowi groził wyrok śmierci a został zupełnie zwolniony. Chodzi w grę to, że Hitlerowi bardzo zależy na opinji angielskiej partji robotniczej w odniesieniu do Niemiec. Torgler uniknął więc śmierci, lecz stanie jeszcze raz przed sądem i skazany zostanie na dożywotny pobyt w obozie koncentracyjnym

Dymitrowem zajęła się Rosja sowiecka Ofiarowano mu już jakieś zaszczytne stanowisko w Sowietach. On i jego współrodacy bułgarscy zostaną prawdopodobnie niebawem odstawieni do granicy. Göring obawia się Dymitrowa, który po opuszczeniu Niemiec gotów odsłonić różne tajemnice, odnoszące się do podpalenia Reichstagu. Czekają na to Hitler i Göbels, którzyby radzi usunąć niewygodnego Goeringa.

Urzędy pośrednictwa pracy.

W ministerstwie handlu odbyły się obrady nad ustawą, dotyczącą powołania do życia urzędu pośrednictwa pracy. W obradach brali udział przedstawiciele różnych partyj. Osiągnięto porozumienie w sprawach zasadniczych reorganizacji pośrednictwa pracy. Ustawa przewiduje, że każde zwolnione miejsce pracy powinno być urzędowi pośrednictwa pracy zgłoszone najpóźniej do 3 dni. Ten urząd obejmował będzie wszystkie gałęzie pracy.

Korespondencje.

Frysztat. Powiat otrzymał do rozdziału pomiędzy bezrobotnych 500 centnarów węgla, w gotówce zaś 93.600 Kcz dla dzieci rodzin bezrobotnych. Ogólnie wynosi przydział węgla dla 13 powiatów przyostrawskich 5.200 centnarów i sumę 759.300 Kcz na cele odżywiania dzieci.

— Frysztacka Komisja Oświatowa urządza w dniu 5 stycznia w Pol. Domu Katol. wieczorek. Program wypełni oddział dramatyczny sekcji praskiej Zw. Akadem. Mniejszości Polskiej w ČSR. „Jedność". — Po programie zabawa towarzyska przy dźwiękach jazzu akademickiego.

Karwina. Po wystawieniu sztuki „Przeklęte srebro" „Sokół" karwiński w niespełna trzy tygodnie pokazał nam coś znowu ciekawego. Oto dorosty żeńskie i męskie pokazały nam plon swojej pracy w „Sokole". Pod komendą dziarskiej naczelniczki młodzież wykonała punkty programu z wielką starannością i dokładnością. Deklamacja zbiorowa dziewczynek w strojach krakowskich z żywemi obrazami wypadła nadzwyczaj imponująco. Przed oczyma widzów przesunęły się postacie narodowych bohaterów, jak Kościuszko, Chłopicki, Tułacz, Powstańcy, Orlęta i Polska Zmartwychwstała. Dalsze punkty, jak ćwiczenia wolne i piramidy, balety: kotów, małpek, lwów, taniec baletniczki p. Zizi, podobały się nadzwyczajnie, za co licznie zebrani goście nie szczędzili oklasków, prosząc o powtarzanie. W czasie występów przemówił druh prezes Dr. Wolf zachęcając do wstępowania w szeregi „Sokoła". Na koniec św. Mikołaj rozdał podarunki. Wieczór spędzono w miłym nastroju. Zasługa spoczywała w rękach naczelnictwa a przedewszystkiem podziękowanie należy się dr. naczelniczce Gattnarowej Ernie, która poświęca swój czas dla „Sokoła" i przyłożyła wiele pracy nad wyćwiczeniem dorostu. Mamy nadzieję, że „Sokół" wystąpi z ćwiczeniami cośkolwiek później, aby dać tem samem dowód, tym, którzy uważają „Sokół" za kółko amatorskie. Szkoda, że ci panowie nie byli obecni na wieczorku mikołajskim, napewno zmieniliby swe płytkie zdanie o pracy w „Sokole" karwińskim. Czołem!

Orłowa. Wszystkie imprezy, urządzane przez młodzież polskiego gimnazjum realnego w Orłowej, cieszą się bardzo dobrą opinją szerokiej publiczności. Przyjeżdżają rodzice i goście nawet z odległej okolicy, aby być świadkiem gry początkujących amatorów, stawiających pierwsze kroki na deskach teatru. Ostatnio odegrano arcydzieło hr. Al. Fredry, czteroaktową komedję pt. „Zemsta". W tym roku postanowiono uczcić stuletnią rocznicę pierwszego pojawienia się „Zemsty" na scenie polskiej i z tej przyczyny znowu wybrano komedję Fredry. Młodzież gimnazjum spłaciła tym sposobem swój dług wdzięczności, należący wielkiemu komedjopisarzowi polskiemu, którego dzieła odegrały wielką rolę w odrodzeniowym ruchu narodowego na Śląsku. Poszczególne role oddane zostały bez zarzutu. Reżyserja, spoczywająca w wytrawnych rękach p. prof. Dzika, przełamała wszystkie nastręczające się trudności, jakkolwiek nie brakło przed przedstawieniem głosów, przepowiadających tym razem załamanie się wysiłków reżyserskich z przyczyny zaangażowania do gry zbyt młodych aktorów. Z tem większem zadowoleniem śledzono przebieg całej gry, skoro naocznie przekonano się, że opanowanie ról i wyćwiczenie poszczególnych ruchów było wprost doskonałe — nie można było znaleźć najmniejszych uchybień w grze młodocianych adeptów sztuki dramatycznej. Do korzystnego wyniku przedstawienia przyczyniła się w dużej mierze należycie obmyślana dekoracja, której niektóre części specjalnie na to przedstawienie przygotował p. prof. Fierla. Przed przedstawieniem wygłosił bardzo ładne przemówienie p. prof. Folwarczny Rudolf i w przemówieniu tem przedstawił znaczenie Fredry, jako komedjopisarza w literaturze polskiej. Wyrażeniem uznania ze strony publiczności były te liczne oklaski, jakie odezwały się na sali przy wręczaniu przez młodzież koszyka z kwiatami reżyserowi przedstawienia. Widz.

Górna Sucha. W drodze do domu zabawiały się dzieci szkolne. Jednego chłopca potrącił kolega niechcąco tak nieszczęśliwie, że chłopiec upadł i złamał nogę.

Błędowice Dolne. W dniu 31 grudnia urządza miejscowa Komisja Oświatowa w sali p. Wacława Pawlasa Wieczorek sylwestrowy. Program wieczorku wykona oddział dramatyczny sekcji praskiej Zw. Akad. Mniejszości Polskiej w ČSR. „Jedność". Po programie taniec. Przygrywa jazz akademicki.

Rychwałd. Koło Macierzy Szkolnej w Rychwałdzie urządza w niedzielę, dnia 7 stycznia w sali p. Eichenbauma pod protektoratem Polskich Zastępców gminy Rychwałdu bal, na który wszystkich jak najuprzejmiej zaprasza. Początek o godz. 7 wieczór. Dary do bufetu przyjmuje się z wdzięcznością. Wstępne: panowie 6 Kcz, panie 4 Kcz.

— (Samobójstwo.) Rudolf Sztuchlik z Lutyni Polskiej, pełniący obecnie służbę wojskową, poszedł we wtorek do kochanki, zaprosił ją do

swych rodziców, a w drodze powrotnej namawiał ją do wspólnego samobójstwa, do czego jednak dziewczyna nie okazywała wielkiej ochoty. Prosiła go, żeby poszedł z nią do domu, bo chciałaby jeszcze pożegnać się z matką. Przyszedłszy do domu, wyszła z izby, niby po atrament, aby list pożegnalny napisać i uciekła. Pozostały w izbie wyjął po pewnym czasie rewolwer i strzelił do swej głowy. Śmiertelnie rannego odwieziono do szpitala, gdzie walczy ze śmiercią.

Łąki. W ub. niedzielę odbył się u nas wieczorek szkolny, połączony z gwiazdką. Rodziców i przyjaciół dzieci zeszło się wiele. Po udatnych występach dzieci rozdano podarunki. Mimo ciężkich czasów otrzymało każde dziecko łakocie, a prawie wszyscy mniejszy lub większy podarek. Uznanie należy się wszystkim, którzy przyczynili się do tego, że i tegoroczna gwiazdka była obfitą.

— W święto Szczepana, 26 grudnia odegrało Kółko Amat. „Sokoła" jedną z najnowszych sztuk Krumłowskiego „Bosa królewna". Wszędzie, gdzie sztukę tę odegrano, spotkała się ona z wielkiem wzięciem. I u nas powodzenie było zupełne.

— Do pięciu już u nas istniejących konsumów przybył w ostatnim czasie nowy, filja chrześć. spółki w Karwinie. Mamy trochę żal do jego założycieli, że założono go bez poprzedniego porozumienia się z miejsc. bratnią instytucją spółką spożywczą. Mamy więc obecnie u nas już 14 sklepów. Jak na Łąki to trochę za dużo. Popierajmy swe instytucje spożywcze, pieniężne i swych ludzi, bo „bliższa koszula ciału, niż surdut."

Nowy Bogumin. W pociągu pośpiesznym koło Przerowa zatrzymano 15-letniego chłopca z Warszawy, który bez biletu w wychodku pociągu chciał się dostać do Wiednia, gdzie ma krewnych. Aresztowano go i wydano władzom polskim.

Nowy Bogumin. Pewnemu obywatelowi, przyjeżdżającemu z Jugosławji do Polski, ukradł niewyśledzony złodziej 1.200 złotych, 5.000 dynarów, walizkę z bielizną itd. Poszkodowany usnął przy stole w restauracji i tą chwilę wykorzystał złodziej.

Cieszyn Czeski. Na akcję odżywiania i wspierania bezrobotnych otrzymał powiat 37.300 Kcz. Kwota zostanie gminom przydzielona. Oprócz tego otrzymają bezrobotni po świętach 300 centnarów węgla. Zbiórka przyniosła w gotówce 10.000 Kcz, oprócz wielu darów w naturze. Gotówka zbiórkowa użyta zostanie na urządzenie kuchni dla 430 bezrobotnych miasta.

Trzyniec. Straż graniczna natrafiła na bandę przemytników, przepędzających bydło przez granicę do nas. Przemytnicy nie zatrzymali się na wezwanie, więc strażnik zrobił użytek z broni. Porzucili więc jedną krowę i uciekli. Krowę odprowadzono do Cieszyna Czeskiego.

— (Zgon.) We czwartek minionego tygodnia zmarł były burmistrz miasta Józef Böhm w 83 roku życia.

Jabłonków. Dnia 6 stycznia urządza miejscowa Komisja oświatowa w sali Czytelni Katolickiej wieczorek z bogatym programem, który wykona oddział dramatyczny sekcji praskiej Zw. Akad. Mniejszości Polskiej w Czechosłowacji „Jedność". Po wieczorku zabawa towarzyska. Przygrywa jazz akademicki.

Nawsie. (Samobójstwo.) We środę, minionego tygodnia strzelił sobie Jan Łabaj w celu samobójczym z pistoletu do ust. Samobójca zmarł na miejscu.

Oldrzychowice. Żandarmerja znalazła u Pawła Pomykacza wielki skład rzeczy, pochodzących z kradzieży. Były tam części składowe rowerów, pneumatyki nawet samochodowe. Złodzieja aresztowano.

Morawska Ostrawa. Kupiectwo miasta protestuje u miarodajnych czynników z powodu bezwzględnego sposobu przeprowadzania egzekucyj, podając kilka nazbyt drastycznych przypadków.

— (Tragiczna śmierć górnika.) Na szybie Hermenegilda spadł wielki głaz ze ściany szybu i przygniótł 33-letniego górnika Jana Pavlaska z Morawki. Nieszczęśliwy poniósł śmierć na miejscu.

Mor. Ostrawa. Kilku hackenkreuzlerów ze znanym Smagoniem od Nowego Targu na czele stawało przed sądem przysięgłych. Smagoń i Budziński skazani zostali na karę aresztu, we wysokości 1 roku, inni na niższe kary i ponoszenie kosztów procesu.

— Ministerstwo opieki społecznej przydzieliło 60 ton węgla do rozdziału pomiędzy bezrobotnych Ostrawy i okolicy. Z tego otrzymała Ostrawa 475 centnarów, Hrabówka 30, Stara Biela 40, Stara Ves 30, Krmelin 15, Proskowice 10 a Vyskowice 10 centnarów.

— Ostatnie posiedzenie zastępstwa miasta miało przebieg bardzo burzliwy, kiedy nowowybrany zastępca dr. Reik wyraził żal, iż zastępców niemieckich wykluczono z zarządu miasta i wyraził im w imieniu niemieckich zastępców uznanie za pracę dla dobra miasta. Prasa czeska postąpienie Reika napiętnowała.

Witkowice. Huty witkowickie otrzymały budowę wielkiego mostu żelaznego przez Łabę koło Usti. Ilość potrzebnego żelaza wynosi 150 wagonów. Zapewniona jest praca w hutach na 4 miesiące.

Półtoramiljonowa Polonia w Niemczech

POSIADA ZALEDWIE KILKADZIESIĄT SZKÓŁ POLSKICH.

Dla dziatwy mniejszości niemieckiej w Polsce istnieją setki szkół niemieckich. Jakże nieproporcjonalną jest ta liczba z tem, co w dziedzinie szkolnictwa posiada ludność polska w Niemczech. Liczba prywatnych polskich szkół ludowych w Niemczech — według najnowszych danych — wynosi tylko 60 z 84 klasami. Doliczając do tego 1 gimnazjum i jeszcze nawet 9 szkół mniejszościowych na terenie Śląska Opolskiego (szkół niezbyt polskich ze względu na wykładających w nich nauczycieli Niemców), otrzymujemy ogólną cyfrę 70 szkół.

Naprężenie stosunków niemiecko-sowieckich.

W Rosji wytwarza się opinja, że rychło nadejdzie chwila wybuchu wojny na Dalekim Wschodzie. Władcy sowieccy podzielili się pod tym względem na dwa obozy. Komisarz wojny, a zarazem głównodowodzący wojsk sowieckich Woroszyłow robi przygotowania do wiosennej kampanji na Wschodzie. Drugi obóz, do którego należy Małotów i Kaganowiec, wskazuje na niebezpieczeństwo, jakie w tym wypadku grozi Sowietom ze strony hitlerowskich Niemiec, które gotowe uderzyć, kiedy Rosja będzie zajęta wojną na Wschodzie, a wtedy w przeciągu dwu dni ziemie rosyjskie na zachodzie stałyby się terenem operacyj wojennych. Wojna sowiecko-japońska odbywałaby się na terenie Chin. Niebezpieczeństwo dla Rosji tkwi w zaborczych zapędach hitlerowców, których wzrok zwrócony jest w kierunku Ukrainy. Ukraina stałaby się w swej pozornej niezawisłości terenem ekspanzji niemieckiej. W związku z tem urządzane są na Ukrainie z ramienia organizacyj sowieckich pochody, demonstracje antyniemieckie. Prasa sowiecka pełna jest różnych pogróżek na wypadek, gdyby Niemcy chciały przystąpić do urzeczywistnienia swego fantastycznego planu zaborczego wobec Rosji.

Niema poprawy na świecie.

Zdawałoby się na podstawie artykułów gazeciarskich, że poprawa w przemyśle się tu i tam pokazuje, będąc wróżbą zmiany na lepsze. Tymczasem urzędy statystyczne wykazują, że poprawa jest zjawiskiem lokalnem i tylko krótki czas trwała. Wskaźnik produkcji światowej w przemyśle wzrosł od lipca 1932 do 1933 z 69 na 92 punktów, biorąc rok 1928 jako 100 punktów, lecz już we wrześniu zaznaczył się spadek do 88 punktów. Niema więc wcale poprawy w gospodarce świata. Szczególnie mocno skurczyła się produkcja przemysłowa w Stanach Zjednoczonych. Pewna poprawa zaznacza się w Anglji, lecz to nie zrównoważy ubytku światowego.

Przegląd gospodarczy.

Ceny targowe. W Ołomuńcu płacono: pszenica morawska 121—123 Kcz, żyto 92—94 Kcz, jęczmień 85—87 Kcz, mak 470—480 Kcz, groch 230—250 Kcz, soczewica 230—300 Kcz, bób 110—115 Kcz, ziemniaki 38—40 Kcz, siano 46—48 Kcz, słoma 25—27 Kcz, mąka pszenna Ogg 232—234 Kcz, żytnia 133—135 Kcz, ryż 130—132 Kcz, otręby 62—63 Kcz, tłuszcz amerykański 830—850 Kcz, cebula 65—70 Kcz.

Z targu ostrawskiego. Na targu w Ostrawie płacono za 1 kg żywej wagi u: wołów 3—4'90 Kcz, byków 2'50—4'25 Kcz, krów 2'50—4'10 Kcz, cieląt 3'50—4'75 Kcz. 1 kg wołowiny 4—7'25 Kcz, cielęciny 4—6'50 Kcz, skopowiny 5—6'25 Kcz, wieprzowiny 7—7'75 Kcz, różnego mięsa 3—8 Kcz.

Biskup Ormjan amerykańskich został podczas spełniania swych obowiązków duszpasterskich w Nowym Jorku zamordowany.

Sytuację na polu przemysłu żelaznego nazywają fachowcy niezadowalającą. Zapotrzebowanie w kraju i wywóz tego produktu zagranicę maleje.

Szczęśliwego Nowego Roku
życzy swoim Szanownym Odbiorcom
Gusław Pollak
wielki skład sukna
w Czeskim Cieszynie.

Konsumcja mięsa i tłuszczu u nas w październiku wynosi 28'5 miljonów kilogramów, od początku zaś 306 miljonów kilogramów, czyli o 30 miljonów kilogramów mniej, niż w tym samym czasie roku ubiegłego.

Pauszalowany podatek od piwa zostanie u nas przedłużony do końca przyszłego roku. Taki jest projekt rządu.

Rumunja zamknęła import dla towarów niemieckich.

Wartość stanu bydła w Czechosłowacji obniżyła się od r. 1929 do 1933 o 4'75 milj. Kcz.

Toczą się pertraktacje handlowe pomiędzy Czechosłowacją a Polską.

Handel kompensacyjny z Rumunją nawiązały prywatnie różne przedsiębiorstwa w Czechosłowacji.

Czeskosłowacko-włoską komorę handlową urządzono w Trieście.

Zapotrzebowanie piwa wynosiło u nas w listostopadzie 4.915 hektolitrów, zeszłego roku 7.855 hektolitrów w tym samym miesiącu.

Przywóz świń za styczeń do Czechosłowacji. Kontyngent importu świń na styczeń wynosi 7000 sztuk i 25 wagonów tłuszczu.

Taryfa wywozowa zostanie u nas obniżona, celem poparcia eksportu.

Czeskosłowacki bilans handlowy jest za listopad pasywny we wysokości 37 miljonów koron.

Umowa handlowa polsko-czeskosłowacka, dotycząca wzajemnych przywilejów taryfowych, przedłużona została do 15 listopada 1934.

Handel zagraniczny z Włochami wypadł dla Czechosłowacji pasywnie we wysokości 5 miljonów koron.

Wyrównań było u nas w listopadzie 253 a konkursów 137.

Ceny drzewa surowego i opałowego podniosły się u nas o 15 proc.

Japonja zamówiła w Ameryce olbrzymi materjał wojenny. Ta współpraca niepokoi Sowiety.

Turcja pertraktuje z Polską o pożyczkę na rozbudowę fabryk u siebie w Azji Mniejszej.

Przyczyniajmy się do rozwoju gazety polskiej!

Gazeta jest odzwierciedleniem życia narodu, bo w niej wypowiada lud, co czuje i myśli, swe żale, swe potrzeby i plany swej pracy na przyszłość. Nie zginął naród, którego bronią dobrze prosperująca prasa. Ona nadaje także ton wszelkiej pracy społecznej.

Nasza prasa polska na Śląsku stoi na wysokości zadania. Trzeba jednak ściślejszej współpracy czytelnika z redakcją i administracją. Cel gazety wymaga bowiem, aby o każdym przejawie naszego życia gospodarczego i narodowego wysyłać korespondencje. Niech się inni o pracy dowiedzą! Będzie to dla niejednego bodźcem, by i on nie próżnowali, gdy bracia na niwie społecznej pracują.

„Gazeta Kresowa" wstępuje do nowego roku z pełną wiarą, że dotychczasowa praca jej spotęguje się. Zapraszamy do współpracy chlubnej wszystkich, którzy zdają sobie sprawę, czem jest prasa i jakie jej zadanie!

Niechaj każdy stara się zyskać dla nas nowego czytelnika! Wzrośniemy w siłę, zyska na tem społeczeństwo nasze.

Trzeba jednak nie zapominać, że uiszczanie prenumeraty jest rzeczą bardzo ważną. Bez pieniędzy wszelka praca jest wykluczona! Nie zwlekajcie więc a korzystajcie z czeków, które co pewien czas załączamy!

Pomóżcie nam podwoić ilość czytelników!

Administracja „Gazety Kresowej".

Przyszłe losy Austrji.

Republika niemiecko-austrjacka się jednak, jak ostatnio z prasy wynika, nie ustrzeże swego losu. Podobno rząd berliński już nawiązał pertraktacje z Jugosławją, co do przyszłości Austrji. Nastąpiło już podobno pełne porozumienie na tym punkcie. Karyntja przyłączona zostanie do

Jugosławji, ponieważ ludność tego kraju jest w przeważającej części słowiańską, resztę zaś zabierze państwo niemieckie. Pewien odłam prasy niemieckiej nie ukrywa, że chwila takiego rozstrzygnięcia sporu niemiecko-austrjackiego jest niedaleka. Niewiadome jest jeszcze stanowisko Ligi Narodów i Włoch, Małej Ententy i Francji w tym względzie, ponieważ od woli tych państw wiele zawiśnie.

Z Akademickiego Stowarzyszenia „Znicz".

Tradycyjny bal „Znicza" odbędzie się dnia 5 stycznia 1934 w sali hotelu „Pod Brunatnym Jeleniem" w Cieszynie. Początek o godz. 21. Doborowy Jazz-band. Nowe pomysłowe dekoracje. Stroje wizytowe. O liczny udział prosi

Komitet balowy „Znicza".

Adres Komitetu balowego: Cieszyn, ul. Celesty 14.

Na Komitet Pomocy dla Akademika

złożyli w dalszym ciągu:

Grono szkoły ludowej w Rychwałdzie 100 Kcz (w tem p. kier. Siwek 50 Kcz, p. Sydonja Czyżówna 25 Kcz, p. Kocur Alfred 25 Kcz), p. dyr. szkoły wydz. w Trzyńcu Adam Kubala 100 Kcz, ks. Jan Karpecki, pastor w Bystrzycy 20 Kcz, p. Karol Olszak, urzędnik w Karwinie 200 Kcz, ks. Józef Olszak, wikary w Niem. Lutyni 10 Kcz, ks. dziekan Ludwik Knyps, proboszcz we Frysztacie 50 Kcz, ks. Rudolf Płoszek, proboszcz w Gnojniku 50 Kcz, p. Rudolf Budnik, dyr. szkoły wydz. w Bystrzycy 50 Kcz, ks. Taska Józef, wikary w Boguminie 100 Kcz.

Komitet składa wszystkim P. T. Ofiarodawcom za powyższe dary serdeczne podziękowanie.

Jaka będzie pogoda w roku przyszłym.

Różni prorocy z dziedziny meteorologji zapowiadają wczesną wiosnę, bo już w połowie marca się zaczynającą. Wiosna będzie naogół piękna, poczem nastąpi krótki okres deszczu. Lato będzie gorące z gwałtownemi burzami. Należy się nawet liczyć w lipcu i sierpniu z posuchą, ponieważ na ziemi zaznaczy się wpływ Marsa. W jesieni nastanie dłużej trwająca słota. Najbardziej deszczowy będzie czas pod koniec października i listopada. Takie są przepowiednie. Chodzi tylko o to, czy one się sprawdzą.

Rozmaitości.

Z zastępstwa krajowego w Bernie. Dochody kraju morawsko-śląskiego preliminowane były na 390 miljonów Kcz. W rzeczywistości wynosiły tylko 340 miljonów Kcz.

Nowość na kolejach zaprowadza czechosłowacki zarząd kolei. Można będzie mianowicie, począwszy od 1 stycznia, kupować bilety cztero- lub dwunastorazowe zniżkowe z płatnością 90 dni. Zniżka wynosi u czterorazowych 25%, a u dwunastorazowych 33%. Gdyby właściciel takiego biletu chciał skorzystać z pociągu pośpiesznego, wymagana będzie tylko połowa normalnej dopłaty do pociągu pośpiesznego.

Ogromne oszustwo wykryto we Francji. Dyrektor banku kredytowego sfałszował papierów wartościowych na sumę jednego miljarda franków.

Groza przyszłości. W Londynie robiono publiczne próby z nowemi promieniami śmierci, mogącemi na wielką odległość zniszczyć wszelki żywot organiczny. Promienie wydzielają podobno zarazki chorób, które niszczą wszystko.

Okropne mrozy panują w Ameryce, gdzie termometr spadł do 45 stopni poniżej zera.

Wielką demonstrację urządzili policjanci bukareszteńscy, ponieważ już od trzech miesięcy nie dostali poborów.

Nowa linja autobusowa powstanie pomiędzy Szumbarkiem i Łazami.

Zapotrzebowanie nawozów sztucznych w Czechosłowacji obniżyło się bieżącego roku. Jest to dowód zubożenia stanu rolniczego.

Wielką centralę elektryczną, popędzaną siłą v odną, urządzono koło Leningradu. Siła wynosi 550 miljonów kilowatów rocznie, natężenie 220.000 volt.

Okręt szwedzki „Castor" zatonął na morzu Północnem. Z załogi zdołano tylko 6 osób uratować. Był to statek towarowy.

Rolnik pewien z Krmelina wybudował sobie nowe „sypanie" na zboże. Kiedy tam przeniósł 80 centnarów zboża różnego, zawaliła się budowa i wszystkie zboże się pomieszało.

Śmierć robotnika na drodze do domu. Koło Zlina wracał do domu robotnik Vetroka. Kiedy nadjeżdżał samochód ciężarowy, zbiegł z drogi, lecz mimo to porwał go samochód, włókł kilkanaście metrów, poczem koła tylne przejechały go przez piersi. Robotnik skonał na miejscu. Szofera aresztowano.

Generalny strajk pocztowy wybuchł w Grecji. Powodem strajku ustawa, obniżająca pobory pocztowców.

Oparzone dziecko. W Prościejowie poszła pewna kobieta do pola, zostawiwszy małego chłopaka w izbie u pieca. W niewytłumaczony sposób wywrócił się garniec z gotującą się wodą i chłopak został tak poparzony, że zmarł, nim lekarz nadszedł.

Znany duński uczony, badacz krain podbiegunowych, szczególnie Grenlandji, Knut Rosmusen umarł w Kopenhadze.

Zastrzeliła syna a potem siebie pewna żona rolnika ze wsi Mladći u Litowla.

Polsko-niemiecka umowa lotnicza zawarta została we Warszawie. Chodzi o ujednostajnienie zasad transportów w międzynarodowej komunikacji lotniczej.

Zakaz śpiewania w Gdańsku pieśni antypolskich. Senat wolnego miasta Gdańska powiadomił komisarza generalnego w odpowiedzi na demarche, w którem wskazano na śpiewanie prowokacyjnych pieśni przez oddziały młodzieży mundurowanej i szkolnej, jak i przez formacje S-A, że śpiewanie wszelkich pieśni prowokacyjnych, antypolskich, przez wymienione oddziały zostało przez Senat wzbronione.

Stowarzyszenie policjantów Polaków w Ameryce. W Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej powstało ostatnio „Stowarzyszenie polsko-amerykańskich Policjantów", którego prezesem wybrano kpt. Tomczaka. Zadaniem nowego zrzeszenia jest między innemi popieranie Polaków na wyższe stanowiska w policji.

Drugi kanał Panamski zostanie wybudowany, ponieważ dotychczasowy nie wystarcza.

2.014 kin, w tem 833 dźwiękowych, znajduje się w Czechosłowacji. Z tego 965 kin należy „Sokołowi" czeskiemu, wiele licencyj ma „Matice" a tylko pewna część należy osobom prywatnym.

6 miljonów niewolników żyje obecnie na świecie, jak stwierdzili badacze angielscy.

Przypominamy,

ażeby w żadnym domu na Święta Godowe i Nowy Rok nie brakło dobrej wódki

„Botaniku"

bo przysłowie mówi:

Kto „Botanik" pije, zdrów i długo żyje

Straszna śmierć. Pewna panna w Budapeszcie obmyła sobie włosy benzyną i nałożyła grzebienie z celulozy, zbliżywszy się potem do pieca. Włosy się zapaliły, a dziewczyna umarła w płomieniach. Matka i ojciec, którzy na pomoc przybiegli, doznali również niebezpiecznych poparzeń.

300 osób zmarzło w Ameryce podczas ogromnych mrozów świątecznych.

Znowu katastrofa kolejowa we Francji. Pociąg pośpieszny wjechał koło Paryża do grupy pracujących na torze robotników kolejowych. Trzech zostało zabitych a jeden ranny.

Niewinnie zasądzony. Przed pięciu laty zasądzono w miejscowości Vallencien w Hiszpanji pewnego młodego człowieka na 20 lat za zamordowanie swych rodziców. Daremnie uniewinniał się. Dopiero teraz pewien obywatel przyznał się na śmiertelnej pościeli do morderstwa. Syna natychmiast uwolniono, lecz niewinnie przesiedział 5 lat.

ORŁOWA. — Na Komitet Pomocy dla Akademika złożyli, względnie zdeklarowali w dalszym ciągu P. T. Panie i Panowie: Grono naucz. szkoły lud. w Łazach: Franc. Przeczek, emer. kier. 50 Kč, (wpł.), Emil Sznapka, kier. szk. — 50 Kč (wpł.), Ks. Wład. Fierla — 50 Kč, Olga Skarabellówna, — 50 Kč, Helena Knabówna, — 40 Kč, Aleks. Bajorkówna — 40 Kč, Jan Baranek — 40 Kč, Paweł Pustówka, emer. kier. szk. — 30 Kč, Emil Wałowy — 30 Kč, Olga Bujokówna — 25 Kč, Szkoła ludowa, Koszarzyska — 100 Kč (zdekl.), Szkoła ludowa, Karwina-Granice — 240 Kč (zdekl.). Szkoła ludowa, Karwina przy kościele — 210 Kč (zdekl.), Władysław Romanowski, urzędnik Orłowa — 250 Kč, Dr. Wacław Olszak, lekarz Karwina 100 Kč (zł.), Poseł Em. Chobot, Mor. Ostrawa — 400 Kč, Inż Jerzy Buzek, Gen. Dyrektor, Węgierska Górka — 25 Zł (96 Kč), Wbny Ks. Prob. Tomasz Gwóźdź — 20 Kč (wpł.), Kier. szkoły lud. Ropica — 15 Kč, Wbny Ks. G. Szurman, Nawsie 50 Kč, Pawel Sikora, naucz. Końska — 25 Kč, Karol Farny, urzędnik Pietwałd — 50 Kč, Karol Kajfosz, Boconowice — 20 Kč, Kier. szkoły lud. Skrzeczoń — 30 Kč, Kier. szk lud. Orłowa 24 Kč, Antoni Paździora, kier. szk., Mosty ad Jabłonków — 20 Kč, Szkoła ludowa Stonawa — 50 Kč, Wbny Ks. Alfred Fierla, Mor. Ostrawa — 50 Kč, Dr. Kotulecki z Cz. Cieszyna 100 Kč, Inż. Alojzy Cyhan z Żywca 100 Zł (385 Kč), Dyr. Antoni Pawlita z Katowic — 25 Zł (96 Kč).

Wszystkim łaskawym Ofiarodawcom składa Komitet jak najserdeczniejsze podziękowanie.

Znawca dobrych napojów pije tylko

PIWO KARWIŃSKIE.

Karwińskie piwo znak znawców.

Wyłączne zastępstwo firm:

Kodh a Korselt —

Rösler — August Förster.



100 fortepianów i pianin na składzie. — Spłaty. — Wymiana. — Wypożyczalnia.

Fa. Kupka Mor. Ostrawa — Mar. Góry.

Telefon nr. 832.24.

Przegląd bez przymusu kupna.

Założony w roku 1894.

BANK ROLNICZY I ROBOTNICZY WE FRYSZTACIE.

We własnym domu, ul. Garncarska, we własnym domu.

i jego filje

w Czeskim Cieszynie, ul. Wiaduktowa (dom Centr. Stowarzyszenia)

w Karwinie, w domu budow. Kadleca (naprzeciw hot. Ungra)

w Górnej Suchej, w domu p. Pietraszka

w Dol. Błędowicach, (Dom Robotniczy).

przyjmują wkładki na oszczędność i w rachunku bieżącym.

Udziela pożyczek na hipoteki i weksle pod bardzo przystępnemi warunkami. Prowadzi także wszelkie interesy bankowe, oraz

KANTOR WYMIANY: kupuje i sprzedaje obce pieniądze po przystępnych cenach.

Wydawca: Dr. Leon Wolf. Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Pieczka. Ludowa Drukarnia Sembol i Sp. we Frysztacie.

Używanie znaczków gazetowych zezwolono reskryptem Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Opawie z dnia 28. I. 1927, Čís. řed. 2911—III—27.

P. T. Ossolineum Lwów

Gazeta Kresowa

Pismo poświęcone sprawom narod., kultur., polit. i społeczno-gospodarczym.

Konto w Poczt. Urzędzie Czekowym Praga Nr. 53.423
Przedpłata wynosi:
Rocznie . . . . . 30 — Kč
półrocznie . . . . . 15·— Kč
kwartalnie . . . . . 7·50 Kč

NUMER POJEDYŃCZY 60 h
Wychodzi raz na tydzień.
Redakcja i Administracja:
FRYSZTAT, Bank Rolniczy i Robotniczy.

Konto w Tow. Osz. i Z., Bank wsp. w Cieszynie PKO. Warszawa 180.027
Ogłoszenie wiersz petytowy Kč 2·—.
W Polsce: numer pojedyńczy . . . . . 15 groszy
kwartalnie . . . . . Zł. 2·—
półrocznie . . . . . „ 4·—
rocznie . . . . . „ 8·—

No. 2 FRYSZTAT, dnia 4 stycznia 1934. Rocznik XIV.

Stosunki na Słowaczyźnie.

Najpoważniejszym problemem wewnętrznym w Czechosłowacji jest bezsprzecznie sprawa stosunku Słowaków do Czechów. Sytuacja na Słowaczyźnie jest nad wyraz ciężka. Wprawdzie ministra Beneša witano entuzjastycznie, ale w jego powitaniu wzięli udział przeważnie Czesi, których w miastach słowackich jest spora liczba. Stan naprężenia datuje się od znanych wypadków w Nitrze, gdzie większość uczestników wymusiła dopuszczenie do głosu wodza katolickich Słowaków ks. Hlinki wbrew zamiarom prezydjum. Do opozycji przeszła już nietylko katolicka partja ludowa ks. Hlinki, lecz również narodowcy słowaccy pod wodzą pastora Razusa. Obydwa stronnictwa współpracują ściśle w sprawach słowackich i mają obecnie za sobą większość narodu słowackiego.

Współpraca możliwa jest na wspólnym programie słowackim, gdyż obydwie partje uważają Słowaków za odrębny od Czechów naród. Tej koncepcji sprzeciwiają się rządowe partje czeskie, operujące pojęciem „czechosłowakizmu“, czyli jednolitego narodu czeskosłowackiego. Słowaków popierają jedynie czeskie stronnictwa opozycyjne i Rusini podkarpaccy.

Znany jest wspólny manifest słowiańskiego frontu opozycyjnego, uchwalony w Nitrze przez Słowaków, Rusinów podkarpackich i opozycyjnych Czechów. W manifeście tym opozycja słowiańska domaga się słowiańskiego państwa narodowego, walki przeciwko koalicji czesko-niemieckiej, równouprawnienia wszystkich Słowian w Republice Czechosłowackiej, oraz autonomji dla Słowaczyzny i Rusi Podkarpackiej.

Rozwój stosunków ostatnich miesięcy jest naszemu ogółowi znany. Zanotować tu należy takie fakty, jak poparcie Słowaków przez nuncjusza papieskiego w Pradze Ciriacciego, który wystosował pochwalny list dla Słowaków do ks. Hlinki, represje wobec obozu narodowego słowackiego, zawieszenie słowackich gazet opozycyjnych itd.

Jest pytanie, czy ta taktyka, zamiast przynieść poprawę, nie zaogni jeszcze bardziej istniejącego stanu rzeczy.

Jeżeli chodzi o nasz stosunek do Słowaków, to nie możemy zapomnieć, że zawsze okazywali nam wiele serca, że organ centralny ks. Hlinki „Slovák“, obecnie wznowiony, niejednokrotnie zamieszczał artykuły o Polakach w Czechosłowacji i okazywał pełne zrozumienie dla naszego ciężkiego położenia. Słowacy byli tym czynnikiem w Republice, z którymi najłatwiej mogliśmy dojść do porozumienia we wszystkich sprawach. To też z naszego punktu widzenia szczerze żałujemy, że rozwój wypadków na Słowaczyźnie wziął tak niepożądany obrót, niepożądany z punktu widzenia interesów państwa i stosunków czesko-słowackich. Uważamy, że pomimo sytuacji, w jakiej znajdują się obecnie Słowacy, nici naszej wzajemnej sympatji nie zostały przerwane i że współpraca nasza na polu religijnem i kulturalno-oświatowem powinna być kontynuowana i wzmocniona.

Jak się u nas gospodarzy.

Mnożą się zewsząd skargi ze strony ludzi, mających wgląd w stosunki gospodarcze administracji państwowej, że tego rodzaju gospodarkę, jaką się u nas prowadzi, można śmiało nazwać marnotrawieniem majątku narodowego i państwowego. Oto „Večerní České Slovo“ w nrze 269 przynosi wiadomość, że toporek strażacki, dostarczany strażom pożarnym, kosztuje 5 Kcz, tymczasem ministerstwo obrony narodowej płaci za te same toporki dla wojska po 25 Kcz za sztukę, czyli pięć razy drożej. To samo pismo podaje, że ministerstwo komunikacji zakupuje rocznie 120.000 kilogramów oliwy po 7 Kcz za 1 kg, gdy tymczasem dla armji dostarcza się 1 kg oliwy po 2'85 Kcz za 1 kg, dla lotnictwa zaś, wymagającego najlepszej oliwy, po 3'90 Kcz za 1 kg. Nic dziwnego, że koleje nasze kończą każdy rok deficytem, który wynosi dziennie podobno aż 4.000.000 Kcz! Czy można się potem dziwić, że przy takiej gospodarce koleje nasze nie mogą się rentować i że tak ogromny deficyt musi być pokrywany z kieszeni Bogu ducha winnych obywateli w formie nadmiernych podatków. Dlaczego więc dyrekcje kolei nie zakupią tej samej oliwy, której używa lotnictwo nasze? Ktoś jest więc taki, co musi zarabiać kosztem obywatela.

Swego czasu powołano do życia tak zw. komisję oszczędnościową w parlamencie praskim, która miała zająć się uzdrowieniem nieodpowiedniej gospodarki w administracji państwowej. Dlaczego ta komisja nie poczyni starań, aby usunąć wyżej wspomniane niedomagania. Wyrzuca się krociowe sumy na cele czasem całkiem niepotrzebne, że choćby tylko wspomnieć budowę pałaców szkolnych na Śląsku, uważa się naszą ludność jako rzekomo nielojalną i niepaństwowotwórczą, a równocześnie arcylojalni dostawcy oliwy dla kolejnictwa sprzedawają ją po cenach paskarskich kosztem podatnika.

Lub czy to nie rozrzutność, jeżeli wysyła się do Czelabińska na Syberję specjalną komisję dla przewiezienia z tamtejszego cmentarza zwłok śp. legjonarza Šveca i towarzyszy do Pragi, a komisja ta wyjeżdża bez planu dotyczącego cmentarza i przywozi zwłoki obcych żołnierzy. Potem trzeba wysyłać drugą komisję już z planami owego cmentarza, która teraz dopiero zdołała odnaleźć prawdziwą mogiłę śp. Šveca. Świadczy to źle o tych ludziach, którzy w tego rodzaju sprawach mają się okazywać jako ludzie przewidujący, zapobiegliwi i oszczędni.

Wprawdzie już w roku 1924 zainicjowano stworzenie specjalnej komisji dla uzdrowienia gospodarki administracji państwowej, a która ukonstytuowała się dopiero w roku 1933. Powołanie więc do życia owej komisji wymagało 9 lat czasu, czyli że przez 9 lat był parlament bez kontroli, gdyż komisja ta była wciąż w okresie tworzenia się.

Niemniejszą udręką dla naszego obywatela czechosłowackiego są liczne kartele, które w porozumieniu z pewnemi obozami działaczy politycznych podtrzymują u nas niebywałą drożyznę. W wyniku panuje u nas procentowo największe bezrobocie w porównaniu z innemi państwami, a w związku z tem największa nędza. Są u nas rodziny złożone z pięciu głów, które utrzymują się z 20 Kcz na tydzień. I zapewnie boso chodziłyby u nas całe rzesze biedaków, gdyby nie mądra działalność Bati w Zlinie, który potrafi dostosować ceny swych wyrobów do ogólnej sytuacji w kraju, a mimo tego potrafi mieć zyski a robotnikowi dostarczyć nietylko godziwego zarobku, lecz nawet takich warunków kulturalnego życia, jakich nigdzie się już chyba nie uświadczy.

Tymczasem samo państwo w ciągu 15 lat swego istnienia posiada już około 40 miljardów długu. Niema widoków, aby położenie to uległo zmianie na lepsze. Ci ludzie, co ponoszą winę w tem wszystkiem, okazali swoją nieudolność i wobec tego powinni ustąpić miejsca innym, zdolniejszym. A przedewszystkiem, niech o wyborze takich ludzi nie decyduje jakiś klucz partyjny, jakieś stronnictwo, narzucające swoim wyborcom ludzi nieodpowiednich na piastowanie odpowiedzialnych stanowisk.

O wielkość narodu.

W dzień Nowego Roku przemówił przez radjo polskie prezes rady organizacyjnej Polaków z zagranicy, marszałek senatu dr. W. Raczkiewicz do wszystkich Polaków, którym wypadło mieszkać poza granicami państwa polskiego. Na początek przedstawił dorobek ubiegłych piętnastu lat, tak wewnątrz państwa polskiego, jak i w zagranicy, podkreśliwszy ze szczególnem zadowoleniem wysiłki Polaków w Czechosłowacji.

Mówiąc o Polsce, mowca stwierdził, że Polska stopniowo coraz lepiej ugruntowuje swoją sytuację a służąc szczerze idei pokoju, staje się coraz wyraźniej czynnikiem ładu, organizacji i pracy w Europie. „Polityka polska w chwili obecnej idzie wyraźnie po linji szczerego, a także demokratycznego ujęcia stosunków międzynarodowych. Polska nie uznaje przewagi jednych państw nad drugiemi, a stoi niewzruszenie na stanowisku współżycia i współpracy państw, opartych o wzajemne poszanowanie państwowego zwierzchnictwa. Droga takiej polityki i żmudna i cierpliwa, jest ona jednakże nietylko wyrazem dobrze pojętego interesu świata cywilizowanego, ale płynie z potrzeby duszy polskiej“. Wspominając o rocznicy zwycięstwa wiedeńskiego, mowca stwierdził, że bitwa pod Wiedniem była symbolem wielkiego porywu ducha właściwego polskiej naturze.

Gdy na błoniach krakowskich pierwszy Marszałek Polski J. Piłsudski w obecności P. Prezydenta Rzpltej odbierał rewję hufców kawalerji polskiej, serce ściskało się z radosnego wzruszenia, uprzytomniliśmy sobie wówczas bardziej niż kiedykolwiek, do jakiego stopnia wielkość naszego państwa jest nietylko wspomnieniem owych czasów, ale naszem współczesnem dobrem.

Potężny głos Zygmunta wydzwonił na zawsze wrażenie tej chwili w dusze Polaków, docierając pod odległe strzechy i dachy fabryczne.

Dążymy z pełnią woli i rozwagi, by to właśnie zagadnienie dla współczesnej Polski rozwiązać i do końca doprowadzić. Polska dzisiejsza jest rządzona i kształcona w duchu pracy państwowej. Hasło to jest naczelnym sygnałem, ma w sobie właściwą polską treść. Wszystkie zagadnienia polityki wewnętrznej staramy się rozwiązywać ciągłą troską o interes całości państwa. Szukamy oparcia ustroju na przesłankach realnych, wynikających z zasady, że Polska musi mieć silną, zwartą i sprawiedliwą władzę państwową. Idziemy szczerze po tej linji i dobrem państwa mierzymy granicę wolności i swobód.

Zwracając się do nas Polaków z zagranicy, tak się marszałek Raczkiewicz odezwał:

„W stosunku do was, Polaków na obczyźnie, wiemy w Polsce dobrze, iż dotychczas nie spełniamy w dostatecznej mierze tych zadań, jakie spełniać pragnęlibyśmy. Przychodzimy do was nie jako protektorzy zasobni i szczęśliwi, lecz jak bracia do braci. Idziemy wyzwać was do współpracy, do wzięcia także i na wasze spracowane barki ciężaru pracy dla rozwoju ojczyzny. Dążeniem Polski jest nawiązanie z wami stosunków gospodarczych możliwie ścisłych, by Polacy, rozsiani po całym świecie, łączyli nas z dalekiemi krajami, by ułatwiali z temi krajami wymianę gospodarczą“.

Marszałek stwierdził, że Polacy, mieszkający poza granicami Polski, potrafili, zachowując polskość, wzbudzić w sobie należyte poczucie obowiązków i przywiązania wobec narodów, u których osiągnęli warunki pracy i rozwoju.

Pamiętaj, wyrównać prenumeratę!

Rozpolitykowanie czeskiej teligencji.

Nadmierne rozpolitykowanie obecnej inteligencji czeskiej powoduje zaniedbanie jej w innej dziedzinie kulturalnej, co skutkiem tego naraża ją na dosyć przykre ośmieszania. Zdarza się bowiem, że inteligencja czeska posiada tak nikłe i niedostateczne wiadomości w zakresie swojej narodowej kultury, że często popełnia haniebną gafę, jeżeli przyjdzie jej zabierać głos w tej sprawie. Niedostateczne te wiadomości dają się zauważyć w stosunku do czeskiej literatury i sztuki plastycznej i niejednokrotnie ludzi nieżyjących bierze się za żyjących lub odwrotnie. O podobnym takim wypadku donosi znowu prasa czeska, a mianowie „Ceske Slovo". Pismo to z okazji jubileuszu 50-lecia Teatru Narodowego w Pradze umieściło wiersz poety Sovy, napisany przed 50 laty na otwarcie teatru. Celem zachowania cech ówczesnych, wydrukowano go w pisowni, obowiązującej w owym czasie i szwabachą, jaką się wówczas posługiwano. W odpowiedzi otrzymało to pismo obszerny list jakiegoś niezbyt inteligentnego czytelnika, mianującego się jednakże inteligentnym, który w napastliwym tonie atakuje i redakcję wspomnianego pisma i nieboszczyka Sovę za ów wiersz, przypisując mu brak wszelkich walorów artystycznych, nieznajomość współczesnej pisowni i niedorzeczność używania szwabachy. Apeluje następnie do redakcji, by wykazywała większą ostrożność w przyjmowaniu takich wierszy do druku i by pouczyła Sovę, że takich wierszy nie pisze się dzisiaj. Biedaczysko zupełnie nie wiedział o tem, że krytykowany przez niego poeta Sova zmarł w podeszłym wieku już przed 5 laty.

Niemniej komiczny wypadek zaszedł w Pradze, gdzie pewne stronnictwo zwołało publiczny wiec a między innem zajęło wrogie stanowisko wobec czeskiego pisarza Peroutka, który swego czasu wyraził się niepochlebnie o byłym ministrze słowackim, generale Stefaniku. Pragnąc wyrazić swoje uczucie wobec zmarłego generała Stefanika, uchwalono wysłać telegram hołdowniczy do jego matki, rzekomo mieszkającej na Słowaczyźnie w Nowej Wsi. Tymczasem okazało się, że telegramu tego nie można doręczyć, ponieważ matka tego wielkiego człowieka zmarła już w roku 1928.

Są to wszystko pozornie drobne szczegóły, lecz świadczące o sferze zainteresowań czeskiej inteligencji, która pozwala się pochłaniać przez jałowe dysputy polityczne, że wskutek tego więcej ona wie o takiem Cierlicku, czy Ląkach i o rzekomej krzywdzie Czechów na Śląsku czeskim, aniżeli o swoich wielkich ludziach ze świata literackiego, czy artystycznego.

Zbrojenie się Niemiec.

Francja bardzo skrupulatnie śledzi wszelkie zbrojne ruchy hitlerowskich Niemiec. Prasa francuska zdołała wyszperać, że organizacja niemieckiej wojskowości jest tego rodzaju, iż siedem dywizyj obecnej Reichswery, może w kilku dniach przemienić się na 21 dywizyj piechoty, pierwszorzędnie wyposażonej. Policja, będąc organem bezpieczeństwa, dostarczy na zawołanie 70 000 oficerów różnych stopni. Militarny charakter mają i wszelkie organizacje sportowe, liczące obecnie 6 miljonów członków. Niemcy obecnie tak są uzbrojeni, że potrafią na zawołanie postawić armję, liczącą 1,500.000 ludzi.

Upaństwowienie gimnazjum realnego w Orłowej.

Rozporządzeniem rady ministrów w Pradze z dnia 23 grudnia ub. roku przechodzi nasze jedyne gimnazjum realne w Orłowej na etat państwowy.

Ćwierć wieku utrzymywało je społeczeństwo polskie własnym kosztem, choć były wszelkie prawne dane po temu, aby je utrzymywał rząd. Założone zostało przed 25 laty przez Towarzystwo Szkoły Ludowej, poczem przejęła je Macierz Szkolna. Chlubnie spełnia ten zakład swe posłannictwo. Rokrocznie wychodzi zastęp pracowników młodych, do pracy przysposobionych. Gimnazjum stało się ogniskiem pracy kulturalno-narodowej na Śląsku. Stąd wyszła niejedna myśl zdrowa, zrealizowana z pożytkiem dla naszego społeczeństwa. Gimnazjum wydało wielu mężów, zajmujących tu lub poza granicami poważne stanowiska. Pod kierownictwem obecnego dyrektora p. Feliksa, zyskało sławę bardzo poważnej uczelni polskiej. Gimnazjum ma za sobą ćwierć wieku zaszczytnej pracy na niwie narodowej Śląska. Społeczeństwo polskie składa zakładowi życzenia dalszego pomyślnego rozwoju, aby pozostał dla nas tem, czem był dotąd, ostoją życia narodowego na Śląsku.

O najściślejszą współpracę pomiędzy Sowietami i Polską

Komisarz Litwinow wystąpił w Moskwie z wielkiem ekspose, w którem przedstawił stosunek Sowietów do różnych państw. Komisarz najpierw zaatakował hitleryzm, wyznający nienawiść i wojnę pomiędzy rasami. Przechodząc politykę do państw ościennych, zatrzymał się dłużej przy Polsce, zwróciwszy uwagę na zawarcie paktu nieagresji. Wspólne troski i wspólne niebezpieczeństwo są tem, co oba państwa: Polskę i Rosję obecnie zespala. Szczególnie raduje nas — powiedział Litwinow — przełom, który dostrzegliśmy w stosunku społeczeństwa polskiego do ZSRR., świadczący o tem, że szerokie koła społeczeństwa polskiego stopniowo dochodzą już do przekonania, że pomiędzy ZSRR. a Polską jak najściślejsza współpraca jest całkowicie możliwa i powinna nastąpić i że niema żadnych przyczyn objektywnych, stojących na przeszkodzie rozwojowi tej współpracy.

Rok ubiegły zrobił na polu zbliżenia obu państw bardzo wiele.

Tak wygląda

czesko-polska zgoda.

Dla optymistów stosunków polsko-czeskich nastała chwila, kiedy zaczęliby wierzyć w lepsze jutro doli Polaków w naszej Republice. Nic dziwnego, wszak pertraktacje handlowe są w pełnym toku, wszak odgrywają się rzeczy wielkiej wagi, które każą narodom słowiańskim podać sobie rękę do wspólnej pracy i zgody. Ma nastąpić okres współpracy gospodarczej na miejsce dawnego nacjonalizmu. Ale hasła te podobne są do konferencyj rozbrojeniowych, mówi się tylko o tem, a twarda rzeczywistość pokazuje nam wręcz coś przeciwnego. W każdej gminie naszego Śląska są maszyny szowinistyczne, które wzięły sobie za cel wynaradawianie ludności tubylczej Naturalna rzecz, że maszyny te popędzane są przez różnych panów z Frysztatu, by nie ustały w swojej pracy. Aż wstyd bierze, że czyhają na święte przekonania jednostki.

Przed niedawnym czasem zostali przełożeni kolejarze z Bogumina pp. Wajda Emil i Kolarczyk Szczepan do Vsetina, obaj Czesi, należący do czeskich stronnictw, posyłający dzieci do czeskiej szkoły, a dlaczego? No, jedynie dlatego, że odważyli się połączyć z Polakami w zastępstwie gminnym i chcieli zrealizować czesko-polską zgodę. Widząc to, członkowie wyżej wspomnianej maszyny szowinistycznej zaczęli ich obóch oczerniać na dyrekcji kolejowej w Ołomuńcu. Naturalnie, że wzięli sobie inne podłoże, jakoże głosowali z komunistami, z którymi głosowali także i Polacy. Ciekawa rzecz!

Jeżeli zaś przyjrzymy się ostatnim wyborom na burmistrza, to Polacy i czeskie stronnictwo „hospodářská strana" dali głosy na Czecha pana Kolarczyka, Czeski blok na byłego silnego komunistę p. Mżyka Rudolfa, zaś komuniści na kandydata Dudzika. Ponieważ pan Kolarczyk nie dostał się do ścisłych wyborów, a los miał pokazać, który byłby lepszy, Polacy widzieli, że lepszy będzie pan Dudzik, ponieważ jest Czechem, byłym legjonistą czeskim, członkiem Matice osv. i t. d. Tak więc komunista Dudzik otrzymał 15 głosów, zaś Mżyk 12. Ci właśnie wspomnieni pp. Wajda, Kolarczyk i jeszcze jeden kolejarz oddali kartki czyste, a teraz niewinnie oczerniło się ich i przesadzono ich.

Kiedy wybierano przewodniczącego Rady szkolnej miejscowej to Polacy oddali głosy za stronnictwem czeskim, zaś Czesi sami wybrali sobie skarbnika komunistę pana Čaša. To im wolno, nam nigdy!

Podajemy to dlatego do wiadomości, by wykazać, że czesko-polska zgoda jest narazie trudną do przeprowadzenia. . . k

Przegląd polityczny.

O mającej nastąpić rekonstrukcji gabinetu donosi „Slovák" Hlinki. Gazeta ta donosi też, że w lipcu odbędą się wybory parlamentarne.

Organizację komunistyczną studentów szkoły żydowskiej wykryto w Tarnopolu. Winnych skazano na kilkuletnie więzienia.

Bezprawne aresztowanie polskiego obywatela w Niemczech. Major Laskowski poszedł na podstawie paszportu w odwiedziny do swej ubogiej rodziny w Opolu. Policja hitlerowska aresztowała go pod zarzutem szpiegostwa. Rząd polski zaprotestował z tego powodu u rządu berlińskiego.

Z Niemiec. Znany z procesu o podpalenie budynku parlamentu zwolniony Torgler umieszczony zostanie w obozie koncentracyjnym, a Bułgarzy oddani zostaną Rosji sowieckiej.

Hindenburg i minister Goering zwrócili się w orędziu noworocznem do siły zbrojnej i lotnictwa, aby w przyszłym roku stały na stanowisku, gotowe bronić tego, co naród niemiecki w roku ubiegłym zyskał.

„Heil Hitler!" pozdrowieniem szkolnem. Niemiecki minister wojny rozporządził, że nauczyciele i uczniowie powinni się pozdrawiać wzajemnie na początku i na końcu każdej lekcji podniesieniem prawej ręki i słowami „Heil Hitler!".

Z Austrji. Rząd nadal tępi hitleryzm. W ostatnich dniach wielkie ilości bibuły propagandowej z Niemiec, jak również kilka skrzyń, w których znajdował się materjał wybuchowy, w postaci granatów, wydzielających w wypadku eksplozji nadzwyczaj ostre gazy, jak również w postaci masy cuchnącej, która rozłożona na podłodze zatruwa wokoło powietrze, skonfiskowała policja austrjacka.

Równouprawnienia politycznego i wojskowego domagał się kanclerz Dollfuss w swem przemówieniu noworocznem dla Austrji. Kanclerz oświadczył, że przyjazny stosunek do innych państw jest tylko wtedy możliwy, gdy znikną różnice między zwycięzcą i zwyciężonym.

Biskupi austrjaccy przeciwko hitleryzmowi. W liście pasterskim z okazji Bożego Narodzenia zwrócili się w sposób niezwykle ostry przeciwko hitleryzmowi, trwając zdecydowanie przy obronie niezależności Austrji.

Mord polityczny. Rumuński prezydent ministrów Duce został podczas powrotu z audiencji u króla w Synaja na dworcu zastrzelony. Mordercą jest student, należący do „żelaznej gardy", organizacji faszystowskiej w Rumunji. Prezydent zmarł, ranny śmiertelnie. Aresztowany zamachowiec przyznał się do czynu, podając polityczne tło czynu. Rząd otrzymał wiele telegramów kondolencyjnych. Następcą zamordowanego będzie dotychczasowy minister szkolnictwa. System rządu pozostanie niezmieniony. W całej Rumunji ogłoszono stan oblężenia.

W pogrzebie rumuńskiego prezydenta ministrów wzięło udział 250.000 osób, z licznymi przedstawicielami rządu.

Po morderstwie, dokonanem na premierze rumuńskim, nie uspokoiło się w Rumunji. Powtarzają się zamachy bombowe w różnych okolicach, mimo nadzwyczajnych zarządzeń władz. Nawet stan oblężenia nie odstrasza.

Niepokoje wybuchły w Grecji. Mają one charakter przeciwakcji obecnemu rządowi Venizelosa. Minister wojny Kondylis chce zawładnąć rządem i rozpisać nowe wybory.

Holandja oświadczyła gotowość połączenia się ze Stanami Zjednoczonemi przeciwko Japonji na terenie polityki i zaborczych planów japońskich.

Były król hiszpański Alfons XIII marzy o powrocie na tron hiszpański i zamierza w stosownej chwili wkroczyć do Hiszpanji, ażeby podjąć akcję w celu obalenia republiki.

Tubylcze wojska hiszpańskie w Rio de Oro w Afryce zbuntowały się. Hasłem był moment, gdy podczas ćwiczeń jeden z żołnierzy zastrzelił oficera. Wywiązała się walka, podczas której zginęło po obu stronach wielu żołnierzy. Rząd hiszpański wysłał większe oddziały wojska celem stłumienia buntu.

Komisarz Stalin odbył dłuższą konferencję z ambasadorem amerykańskim. Jest to w związku z wikłaniem się sytuacji na Wschodzie, gdzie Sowietom grozi wojna.

Wojna sowiecko-japońska wybuchnie lada dzień. Naprężenie stosunków między Rosją sowiecką a Japonją jest niezwykłe. Japonja dąży do aneksji prowincyj wschodnio-syberyjskich, aby w ten sposób odciąć Rosję sowiecką od morza i zlikwidować temsamem niebezpieczeństwo, jakie grozi Japonji ze strony floty sowieckiej, skoncentrowanej we Władywostoku.

Ze Wschodu. Japonja przygotowuje wszystko, aby chińską prowincję Mandżuko opanować oraz ustanowić tam cesarza według własnych planów.

Rozruchy wybuchły w Argentynie. Żywioły radykalne zawładnęły kilku miastami. Rząd podaje, że jest panem sytuacji.

Z Argentyny. Powstanie szerzy się, a eskadry samolotów rządowych bombardują zrewoltowane miasta.

Sowiety się zabezpieczają.

Rząd sowiecki liczy się z możliwością wojny na Wschodzie i zabezpiecza sobie granicę południowo-zachodnią. Zawarty został — jak wiadomo — w tym celu traktat polsko-sowiecki a obecnie ma przyjść do porozumienia pomiędzy Sowietami a Turcją w sprawie przyszłego ustroju cieśniny Bosforskiej i Dardanelskiej, przez które traktat zabrania przewozu ciężkiej artylerji. Sowiety w ten sposób mogłyby wysłać swoją flotę czarnomorską przeciw Japonji na wypadek wojny.

Celnik zastrzelił 16-letniego chłopca.

W sobotę zaszedł na granicy polsko-czeskiej tragiczny wypadek. Przez granicę przechodził 16-letni Pasterny z Karwiny, syn wdowy, matki kilku dzieci. Nieszczęsny niósł 4 kg mięsa z Polski, gdzie mięso znacznie tańsze. Idąc, zetknął się oko w oko ze strażnikiem celnym Emilem Jirouškiem. Przelękniony chłopak nie zatrzymał się na wezwanie, lecz chciał uciekać. Padł strzał, jak strażnik twierdzi, na postrach, i chłopak runął martwy na ziemię. Kula przeszyła grzbiet chłopca i wyrwała na przedzie ogromną ranę. Strażnik strzelił z odległości kilku kroków. Przybyła komisja stwierdziła przebieg wypadku, a lekarz śmierć. Wypadek zrobił w okolicy ogromne wrażenie, boć ludność nie daje wiary, jakoby to był fatalny przypadek tylko. Nic dziwnego!

Szmuglu nie pochwalamy, wierzymy też, że służba straży pogranicznej jest bardzo ciężka, boć to przecież nieprzerwana walka straży granicznej z przemytnikami, którzy nieraz wobec straży pozwalają sobie na bardzo złośliwe kawały. Nijak jednak nie można usprawiedliwić, żeby strażnik do ludzi strzelał i zabijał.

Trzeba być przecie trochę więcej człowiekiem. Któż to bowiem są ci drobni przemytnicy? To bezrobotni, którzy, nie mając środków do życia, a nie chcąc kraść, wybierają mniejsze zło, przemycają towar, i to w małych ilościach, dla siebie i dla rodziny. Ten kilogram mięsa, przyniesionego z Polski, nie może przecie zaważyć u gospodarki państwa. Obawiano się ogólnie zimy, że to niby bezrobotni, którym z konieczności trzeba redukować wsparcia, gotowi protestować, buntować się. Tymczasem najwzorowszy spokój i porządek, choć niebywała nędza w rodzinach.

Czy ci ludzie nie zasługują, ażeby im okazać trochę serca? Jakby na urągowisko, strażnik zabija bezbronnego chłopca!

Spodziewamy się, że urzędy ocenią należycie błędną gorliwość urzędnika granicznego i wykażą, że nie życzą sobie takiego tłumaczenia ustawy!

Przecie człowiek nie zając!

Straszliwa katastrofa kopalniana.

W zagłębiu mosteckiem w Czechach wydarzyła się na szybie Nelson III niebywała w swych rozmiarach katastrofa kopalniana. Z niestwierdzonych narazie przyczyn nastąpił wybuch tak gwałtowny, że winda wyleciała w powietrze, wieża legła w gruzach, całe urządzenie kopalni na powierzchni zostało zniszczone a wszystkie szyby w okolicy prysnęły. Ogromny płomień wśród gwałtownego huku i wstrząsu ziemi wybuchnął wgórę, a czarna chmura dymu zasłoniła straszne miejsce katastrofy. W chwili katastrofy znajdowało się w szybie 116 górników. Czterech z nich zdołało się cudem uratować, los reszty jest nieznany. Niema nadziei, żeby ich zdołano uratować żywych, ponieważ szyb jest gęstemi gazami zapełniony. Przypuszczają, że może nastąpiła eksplozja dynamitu w szybie się znajdującego, lub zapalił się gaz węglowy.

Na miejscu katastrofy zgromadziły się tysięczne tłumy ludzi, wśród których rozgrywają się rozdzierające sceny. Krzyki i lament krewnych nie do opisania. Dla utrzymania porządku na miejscu powołano wojsko i straże pożarne z całej okolicy. Zjechali się też przedstawiciele rządu. Narazie trudno ogarnąć całość rozmiarów katastrofy. Akcja ratunkowa odbywa się wśród ogromnych trudności. Zdołano wydostać już wiele trupów. Los dalszych zasypanych nieznany.

Katastrofa niniejsza jest największą od lat 30, kiedy w zagłębiu Saary, w kopalni 148 górników śmierć znalazło.

Kopalnia Nelson zatrudniała normalnie 760 górników i 33 dozorców.

Do członków Związku Chórów Polskich w Czechosłowacji.

Znowu jeden rok pracy poza nami. Jak ze sprawozdań dyrygenta głównego i poszczególnych dyrygentów okręgowych wynika, szła praca tempem normalnem, cechując chóry wytrwałością w ćwiczeniu tej naszej rodzimej, polskiej pieśni. Pieśń pokrzepiała nas na duchu i zachęcała do wytrwania, kiedy los czarny zaglądał nam w oczy.

Prawie wszystkie chóry spełniały należycie swoje zadanie. Jeden z nich, a mianowicie Chór Akademików mniejszości polskiej w Czechosłowacji „Jedność“ chlubnie zapisał się na kartach kroniki naszej. Urządził koncert w Pradze. Na obcym terenie wystąpił z całym szeregiem pieśni polskich, przynosząc chlubę Związkowi i wzbudzając podziw u Czechów, którzy bardzo pochlebnie wyrażali się o zamiłowaniu Polaków do śpiewu.

Związek Chórów Polskich uznaje tę pracę i zasługi pojedyńczych chórów. Jest jednak pewne niedomaganie, które nam trzeba wyrugować. Oto szeregi śpiewacze tworzą przeważnie młodzi śpiewacy, a starszyzna stoi jeszcze na uboczu. Pozyskać tą starszyznę na członków chóru, to cel pracy Związku w roku bieżącym. Mówi się stale o przygotowaniu tak zwanego dorostu śpiewaczego z szeregów naszej młodzieży szkolnej. Praca ta nie miałaby wielkiego znaczenia, gdybyśmy dorost ten organizowali tylko na kilka lat. Przykład: Nauczyciel w danej miejscowości trudzi się i mozoli, aby dać uczniom wyższy stopień wprawy, wiadomości teoretyczne w śpiewie. W pracy swej osiąga świetne wyniki. Po opuszczeniu ław szkolnych, a więc z czternastym rokiem życia, wstępują ci do chóru, stanowią bardzo dobry materjał śpiewaczy. Dyrygent wielką z nich ma radość. Lecz nie na długo. Skoro bowiem jakiś śpiewak ożeni się, lub śpiewaczka wyjdzie zamąż, przestanie do śpiewu uczęszczać i tak szeregi tych dobrych, przygotowanych jednostek zmniejszają się z roku na rok. Tak być nie powinno. Jeżeli wstąpisz do chóru, zostań jego członkiem na stałe. Trzeba pieśń kochać i pielęgnować. Pozyskujmy więc starszyznę, odszukujmy zbłąkane owce, aby zespoły nasze w roku 1934 wykazały podwójną liczbę członków!

Zarząd Zw. Ch.

Korespondencje.

Dziećmorowice. W piątek wieczorem przyszedł 26-letni Tichy z Zabłocia do swojej kochanki Bambaczowej w Dziećmorowicach z zamiarem zastrzelenia jej. Zakradł się do jej domu i zaczatował na nią. Kiedy wyszła z izby, wystrzelił do niej dwa razy, lecz nie trafił. Dziewczyna zlękła się i upadła. Zamachowiec uciekł do pobliskiego lasku, siadł na przygotowane koło i pojechał do domu. Jeszcze tego dnia aresztowano go i odprowadzono do Ostrawy. Podczas aresztowania oświadczył, że dziewczynę chciał zastrzelić, ponieważ zerwała z nim znajomość.

Rychwałd. Samobójstwo popełnił tu 16-letni chłopak Szmuk, rzuciszy się niedaleko dworca pod koła pociągu. Koła odcięły mu głowę.

Nowy Bogumin. W ostatnich dniach wraca z Ameryki wiele Słowaków, którzy wyjechali za pracą do Ameryki, a obecnie przyjeżdżają, lecz bez grosza w kieszeni. Bezrobocie i bieda zmusiły ich do powrotu.

Mor. Ostrawa. Związek hodowców pszczół otrzymał pozwolenie na sadzenie drzew miododajnych na hałdach, które obecnie są całkiem bezużyteczne.

— Dnia 1 stycznia, w dzień swoich urodzin, dostał się pod koła pociągu 21-letni Lomšik, który, przyjechawszy do Świniowa, chciał wejść do pociągu, jadącego w kierunku Opawy. Poniósł śmierć na miejscu.

— Powiatowa władza polityczna w Ostrawie i okolicy otrzymała na dalsze prowadzenie akcji odżywiania bezrobotnych 453.210 Kcz, z czego sama Ostrawa otrzymała 358.000 Kcz.

— Dwa samochody zderzyły się na ulicy w dzień Nowego Roku. Oba są bardzo uszkodzone a jedna osoba jest ranna.

— W czasie świąt aresztowano w Ostrawie za różne przestępstwa bardzo wiele osób. Przeważają kradzieże i oszustwa.

Cieszyn Czeski. Nieszczęśliwy wypadek wydarzył się na dworu kolejowym. Lokomotywa porwała 33-letniego kolejarza Pistka, niosącego od pociągu worek cebuli. Doznał złamania nogi i wiele ran na całem ciele.

— Do kancelarji budowlanej miasta wszedł 39-letni inż. Karol Prachowski z Łąk i rzucił się na inż. Peška. Zwracał się on wogóle do wielu osób, żądając interwencji, aby mu jego tytuł inżyniera uznano w Argentynie, gdzie w ostatnim czasie przebywał. Inż. Pešek, wiedząc, że ma do czynienia z człowiekiem umysłowo nienormalnym, kazał go odwieźć do Opawy.

— Na cele bezrobotnych miasta Cieszyna Cz. zebrano w gotówce 14.000 Kcz.

Sucha Średnia. (Tragiczny wypadek.) Swobodny 35-letni Cichy chciał we święta wystraszyć siedzących u stołu i wyjął rewolwer, aby wystrzelić. Podczas wyjmowania padł strzał i syn upadł śmiertelnie ranny w brzuch. Wkrótce potem umarł. Tragiczny wypadek zrobił przygnębiające wrażenie. Pogrzeb odbył się w piątek, przy wielkim udziale obywatelstwa.

Przegląd gospodarczy.

Z targu ostrawskiego. W Ostrawie płacono za 1 kg żywej wagi u: wołów 2'75—4'60 Kcz, byków 2'50—4'25 Kcz, krów 2'25—3'90 Kcz, jałowic 3—6'75 Kcz, cieląt 3'25—4'50 Kcz. 1 kg wołowiny 4'75—7 Kcz, wieprzowiny 7'20—7'50 Kcz, cielęciny 4'25—6'50 Kcz, skopowiny 5—6'50 Kcz, różnego mięsa 3—9 Kcz.

Ceny targowe. W Ołomuńcu płacono: pszenica morawska 134—136 Kcz, słowacka 124—126 Kcz, żyto 92—94 Kcz, jęczmień 74—87 Kcz, owies 66—68 Kcz, kukurydza 82—96 Kcz, groch 230—250 Kcz, mak 470—480 Kcz, ryż 130—132 Kcz, mąka pszenna Ogg 232—234 Kcz, gładka 220—222 Kcz, żytnia 133—135 Kcz, otręby 62—63 Kcz, cebula 65—70 Kcz, siano 49—51 Kcz, słoma 24—26 Kcz.

Konsumcja wina podniosła się u nas w październiku ub. roku o 13%, natomiast obniżyła się konsumcja piwa o 7%, wynosząc 632.000 hektolitrów. Wina skonsumowano 43.000 hektolitrów.

Pierwszy transport rudy dla Czechosłowacji, skierowany przez polski port Gdynię, wynosił 770 ton.

Zawiadomienie.

Kurs organizacyjny.

W czasie od 14 do 21 stycznia br. odbędzie się bezpłatny kurs organizacyjny dla pracowników w chrześcjańskich organizacjach kulturalnych i społecznych, Wykłady o formach i metodach pracy w organizacjach społecznych odbywać się będą wieczorami w dniach, które zostaną w następnym tygodniu podane do wiadomości trzy razy po trzy godziny w Czytelni katolickiej w Trzyńcu i taksamo w „Pracy“ w Karwinie.

Wskazanem jest, ażeby szczególnie młodzież, ale także pracownicy i członkowie innych chrześcjańskich organizacyj, Związków Niewiast katolickich, związków zawodowych, Czytelni ludowych i t. p. wzięli jak najliczniejszy udział w tych kursach. Nauczą się wiele pożytecznych rzeczy dla świadomego prowadzenia swoich organizacyj. Zgłoszenia należy składać do rąk przewodniczącego swej miejscowej organizacji, który spis zgłoszonych we swej miejscowości prześle zarządowi kursu przed 14 styczniem. Zgłosić można się także na samym kursie w dniu otwarcia. Bliższe wiadomości zostaną podane później.

Z „Jedności“.

Związek Akademików Mniejszości Polskiej w Czechosłowacji „Jedność“ urządza dnia 7 stycznia 1934 w sali Domu Reprezentacyjnego w Czes. Cieszynie, pod honorowym protektoratem Konsula Rzeczypospolitej Polskiej w Mor. Ostrawie J. W. Pana Dr, Karola Ripy i łaskawym protektoratem J. W. Panów Posła Dr. Jana Buzka‘ Dyrektora Piotra Feliksa, kuratora „Jedności“ Posła Emanuela Chobota i Posła Karola Jung,

7 Tradycyjny Bal, i

na który zaprasza sympatyków i znajomych. Początek o godzinie 21. Reklamacje zaproszeń: Czeski Cieszyn, Księgarnia Macierzy Szkolnej.

Z DYREKCJI POLSKIEGO GIMNAZJUM REALNEGO W ORŁOWEJ.

W roku 1934 przypada 25-letnia rocznica założenia polskiego gimnazjum realnego w Orłowej. Z tej okazji Dyrekcja chce wydać „Księgę pamiątkową“ zakładu, zawierającą między innemi spis wszystkich byłych uczniów i uczenic.

Dyrekcja zwraca się przeto do wszystkich byłych uczniów i uczenic z uprzejmą prośbą, by zechcieli do końca lutego 1934 przesłać na jej ręce dokładne adresy (zawód i miejsce zamieszkania), oraz adresy innych wychowanków gimnazjum, o ile tylko są im znane. Dyrekcja.

Huczny i wesoły „Sylwester“

Narzeka świat na biedę, wyraz „kryzys“ nie schodzi z ust. Gdyby jednak sądzić z tego, jak bawiono się w Sylwestra, wtedy do innego trzeba dojść wniosku. Zabawiano się bowiem, jak za dobrych czasów. Tańcowaczka prawie w każdej gospodzie, wszędzie pełno, gwarno, aż duszno, lała się wódka, piwo i wino, na brak pieniędzy nikt nie narzekał. I kina były przepełnione. Tak było w miastach, a nie gorzej i w gospodach wiejskich. Pito jednak naogół trunki tanie oraz palono „zorki“. W zabawach tych wyczuć można było pewną rezygnację, jak to ludzie obecnie zwykli się wyrażać: „Mieć tak mało, niech raczej nie mam nic!“ I ostatni grosz poszedł do „szynkfasu“ gospodzkiego.

Lecz po chwilowem oszołomieniu zaczęła się stara piosenka narzekań i szemrania na niesprawiedliwość świata.

Rozmaitości.

Stan pogody. Pogoda nie dopisała na okres świąt. Marzenia sportowców prysnęły. Nielepiej zaczął się rok nowy. Meteorologowie zapowiadają, że styczeń wogóle nie będzie zimny. Mrozy przypadną na koniec stycznia i początek lutego. Kilka dni w lutym będzie bardzo ciepło.

Pociąg osobowy wjechał koło Lublina do grupy muzykantów, wracających z zabawy sylwestrowej. Jest trzech zabitych i 2 rannych.

Zimowe ferje sportowe. Rozpatrywany jest u nas plan, ażeby w jednym z miesięcy zimowych przeznaczyć pewną ilość dni na ferje sportu zimowego.

Podrabiacza 10-koronówek aresztowano koło Ołomuńca. Wszystkie przybory wrzucił w ostatniej chwili do gnojówki.

Adwokat bandytą. W Bratysławie aresztowano prawnika Jarosława Jursę, któremu udowodniono współudział w napadach na różne kasy. Zaznajomił się z włamywaczami i wraz z nimi udawał się na wyprawy łupieskie.

Redukcja poborów urzędniczych dała państwu 400 miljonów Kcz. Z tego przypada na redukcję emerytów 100 miljonów Kcz.

Ofiara kryzysu. W Pardubicach powiesił pewien kupiec swą córkę a potem siebie. Powodem sprawy finansowe.

50 młodych drzewek połamali pijacy w noc sylwestrową u Zabrzeha nad Morawicą.

Podczas budowy tunelu koło Koszyc, zasypanych zostało 4 robotników, z których trzech poniosło śmierć.

Samobójstwo żołnierza. W Koszycach zastrzelił się wachmistrz kawalerji z przyczyn niewiadomych. Koło Berna zastrzelił się żołnierz pułku kawalerji podczas pełnienia służby na warcie.

W noc Sylwestrową obrabowali złodzieje w Żylinie doszczętnie ośm mieszkań.

Maszynista kolejowy dostał się na dworcu koszyckim pomiędzy zderzaki lokomotywy i wagonu, które go rozmiażdżyły.

Bandyta zwrócił się do jadącego drogą rolnika koło Szumperku z prośbą, aby mu wolno było przysiąść się. Rolnik zgodził się. Podczas jazdy rzucił się bandyta na siedzącego na przedzie rolnika. Zaczął się bój, który skończył się ucieczką bandyty bez pieniędzy. Rolnik stracił podczas dalszej jazdy przytomność, lecz konie pojechały do domu. Sprawca nieznany.

Zręczność złodzieja. Burmistrz pewnej miejscowości koło Berna, poszedł do miasta i podjął w pewnym banku 30.000 Kcz, należących gminie i wracał do domu. Podczas natłoku na dworcu wyciął mu ktoś całą kieszeń z pieniądzmi i uciekł, nim się poszkodowany spostrzegł.

Pewien szofer w Uh. Hradiszczu został zwolniony. Utrata pracy tak nań podziałała, że się powiesił.

Śmierć kolejarza. W Istebniku znaleziono na torze przejechane zwłoki kolejarza Figala. Chodzi prawdopodobnie o nieszczęśliwy wypadek. Odcięta głowa stoczyła się z nasypu kolejowego.

Wielki pożar strawił koło Ołomuńca dwa większe gospodarstwa.

10.000 Kcz ukradli złodzieje, włamujący się do kancelarji gminnej w Uničowie na Morawach, gdzie rozbili kasę gminną.

50.000 Żydów na wyspę Cypr. Imigracja Żydów do Palestyny napotyka na wielki opór Arabów, Anglja więc zamierza zahamować dalsze zaludnianie Palestyny Żydami, a wiecznych tułaczy osiedlić na wyspie Cypr, aby zyskać oparcie przeciw Grekom, którzy nie bardzo radzi są panowaniu angielskiemu na Cyprze.

Straszna żona. Żona pewnego rzeźnika około Budapesztu zastrzeliła swego męża, potem trupa poćwiartowała i wyniosła na pole, gdzie poszczególne części w różnych miejscach ukryła.

Lotnik włoski Nicolo osięgnął 10.000 m wysokości w samolocie.

Lot dokoła świata przygotowuje Anglja. Ma to być lot bez lądowania, czyli trzeba zrobić bez przerwy 40.000 km.

Ogromne zawieje śnieżne panują w zachodniej części Rosji europejskiej. Pociągi grzęzną w śniegu.

Robione są nadal próby uzyskania zimnego światła.

Największy wodociąg wybudowała Kalifornja. Wodociąg dostarcza wodę do 13 miast amerykańskich z odległości 387 kilometrów.

Święta żydowskie zostały z kalendarzy niemieckich wymazane.

W Bułgarji nie wolno zapalać papierosa od papierosa. Dla ochrony monopolu zapałczanego zabroniono pod groźbą kary pieniężnej zapalać papierosa od papierosa lub używać zapalniczki.

Okropne morderstwo wykryto w Budapeszcie. Jakiś zwyrodnialec, prawdopodobnie z pobudek seksualnych, zamordował nieznanego dotąd mężczyznę, ciało jego pokrajał i rozrzucił po polu koło miasta.

Drogo wypadł zakaz alkoholu w Ameryce. W ostatnich latach w Ameryce aresztowano przeciętnie przeszło 600.000 osób rocznie za pijaństwo. Cały aparat zaś utrzymania prohibicji kosztował Stany Zjednoczone 25 miljardów dolarów.

Były austrjacki marszałek polny Krobatin umarł w Wiedniu.

Ogromne śniegi i silne mrozy panują obecnie w Rumunji.

Z powodu strasznej odwilży nastały w Jugosławji powodzie.

25.000 samolotów wojskowych wybuduje w dwu latach Anglja, ażeby zrównoważyć siły lotnicze innych państw.

Katastrofa samolotowa miała miejsce w Belgji. Samolot angielski zaczepił koło Brukseli o antenę stacji radjowej, spadł, rozbił się. Dziesięć osób poniosło śmierć.

Centralę handlu dziewczętami wykryto w Londynie. Przez centralę przewinęło się ponad 1.000 dziewcząt z rozmaitych stron Anglji.

Zjazd kolejowy polsko-sowiecki zaczął w Moskwie obrady. Zjazd ma na celu doprowadzenie spraw wzajemnych przewozów i transytu przez Polskę.

Po nocy sylwestrowej. Trzej młodzi ludzie, powracający po nocy sylwestrowej do domu, działo się to koło Paryża, spowodowali wybuch gazu świetlnego, wskutek czego zdemolowane zostało drugie piętro domu a wszyscy trzej odnieśli ciężkie rany.

Międzynarodowa konferencja pocztowa zwołana zostanie w lutym do miasta egipskiego Kairo.

113 miljonów rubli zalegają fabryki sowieckie swym robotnikom w zarobkach.

Niemcy budują na pograniczu francuskiem wysokie wieże do wyrzucania rakiet trujących.

Zjazd matek licznych dzieci odbywał się przed świętami w Rzymie. Dopuszczone zostały tylko te, które potrafiły wykazać się 14 żyjącemi dziećmi. Rekord osiągnęła Romida Jacoponi, która ma 24 dzieci.

Dziwoląg w budowie ciała. We Wiedniu stwierdzono u pewnego pacjenta, że od przełyku prowadził kanał do płuc a człowiek ten nie odczuwał żadnych dolegliwości.

Domy gier hazardowych na wzór Monte Carlo, otwarto w trzech miejscowościach austrjackich: Salcburgu, na Semmeringu i w mieście Baden.

Wielka fabryka skór spłonęła w Krakowie. Podczas akcji ratunkowej popaliło się ciężko trzech strażaków.

Pomyłka piszącego metrykę. W Budapeszcie pomylił się urzędnik, prowadzący metrykę i wpisał do księgi małżeństw imię świadka, zamiast małżonka, obok imienia panny młodej. Powstał z tego powodu proces.

Syndykat bydła przedłużony zostanie prowizorycznie do końca lutego.

Meczet św. Zofji w Konstantynopolu pragnie rząd turecki przemienić na muzeum, licząc, że takie muzeum we wspaniałych ramach świątyni istotnie ściągać będzie do miasta turystów całego świata.

Handel zagraniczny w Jugosławji wykazuje za ostatni rok aktywum we wysokości pół miljarda dynarów.

Zestawienie narodowościowe teologów w Czechosłowacji. Według podawanego przez gazety zestawienia, jest w Czechosłowacji około 1.500 teologów katolickich, z tego 594 Czechów, 372 Niemców, 354 Słowaków, 22 Polaków, 43 Rusinów, 74 Węgrów i 1 Serb łużycki. Niemców jest tylu, że nie znajdą oni umieszczenia w parafjach czysto niemieckich i będzie się im musiało przydzielać parafje czeskie, czego bardzo obawiają się Czesi.

Wycofywanie banknotów 20-złotowych. Bank Polski przystąpił z dniem 2 stycznia 1934 do wycofywania z obiegu biletów bankowych 20-złotowbch drugiej emisji z datą 1 marca 1926 i 1 września 1929. Bilety te będą prawnym środkiem płatniczym do dnia 30 czerwca 1934 roku, po upływie tego terminu tracą charakter prawnego środka płatniczego.

Z humoru.

Także opał.

Skarbnik towarzystwa dobroczynności: — Panie radco, czyby pan radca nie raczył dla naszego towarzystwa wspierania biednych opałem przysłać także coś... na opał?

Radca handlowy: — Pewnie! Przyszlę mu moje najgorętsze życzenia pomyślności dla tego tak pożytecznego towarzystwa!

Bardzo ciężka robota.

Fotograf: — Dzisiaj miałem bardzo ciężką robotę. Robiłem zdjęcie klubu pań! Piętnaście zdjęć nie udało się — dopiero przy szesnastem zdjęciu wszystkie zamknęły... gębę!

Założony w roku 1894.

BANK ROLNICZY I ROBOTNICZY WE FRYSZTACIE.

We własnym domu. ul. Garncarska, we własnym domu.

i jego filje

w Czeskim Cieszynie, ul. Wiaduktowa (dom Centr. Stowarzyszenia)

w Karwinie, w domu budow. Kadleca (naprzeciw hot. Ungra)

w Górnej Suchej, w domu p. Pietraszka

w Dol. Błędowicach, (Dom Robotniczy).

przyjmują wkładki na oszczędność i w rachunku bieżącym.

Udziela pożyczek na hipoteki i weksle pod bardzo przystępnemi warunkami. Prowadzi także wszelkie interesy bankowe, oraz

KANTOR WYMIANY: kupuje i sprzedaje obce pieniądze po przystępnych cenach.



Wyłączne zastępstwo firm:

Koch a Korselt —

Rösler — August Förster.

100 fortepianów i pianin na składzie. — Spłaty. — Wymiana. — Wypożyczalnia.

Fa. Kupka Mor. Ostrawa — Mar. Góry.

Telefon nr. 832.24.

Przegląd bez przymusu kupna.

Wydawca: Dr. Leon Wolf. Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Pieczka. Ludowa Drukarnia Sembol i Sp. we Frysztacie.
Używanie znaczków gazetowych zezwolono reskryptem Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Opawie z dnia 28. I. 1927, Čís. řed. 2911—III—27.

Gazeta Kresowa

Pismo poświęcone sprawom narod., kultur., polit. i społeczno-gospodarczym

Konto w Poczt. Urzędzie Czekowym Praga Nr. 53.423
Przedpłata wynosi:
Rocznie . . . . . 30·— Kč
półrocznie . . . . . 15·— Kč
kwartalnie . . . . . 7·50 Kč

NUMER POJEDYŃCZY 60 h
Wychodzi raz na tydzień.
Redakcja i Administracja:
FRYSZTAT, Bank Rolniczy i Robotniczy.

Konto: Bank Rolniczy, Frysztat PKO. Warszawa Nr. 403.034.
Ogłoszenie wiersz petytowy Kč 2·—.
W Polsce: numer pojedyńczy . . . . . 15 groszy
kwartalnie . . . . . Zł. 2·—
półrocznie . . . . . „ 4·—
rocznie . . . . . „ 8·—

No. 3 FRYSZTAT, dnia 11 stycznia 1934. Rocznik XIV.

P. T. Ossolineum Lwów
FRYSZTAT
4·—

Stosunki polsko-czeskosłowackie.

Pod tytułem niemożliwe postępowanie Polski umieścił w „Mor. slezskym deniku“ dnia 10 bm. pan Jerzy Vlk artykuł wstępny, w którym w sposób, dotychczas praktykowany przez to pismo, podnosi cały szereg rekryminacyj przeciwko Polsce z powodu jej nieprzyjaznego stanowiska wobec zbliżenia czesko-polskiego. Mówi o jej przychylności do Madziarów, a przedewszystkiem podnosi skargi o nieprzychylnem traktowaniu czeskiej mniejszości na Wołyniu i obywateli czeskich wogóle w Polsce, a natomiast podnosi wielkie udogodnienia, jakie ma mniejszość polska w Czechosłowacji oraz ogromne usiłowania czeskie, pełne entuzjazmu bratniego o przyjaźń polską, objawiające się przez liczne wyprawy i wycieczki do Polski oraz przez czynność Klubów czesko-polskich. Jedyne lekarstwo do nakłonienia Polski i Polaków do przyjaźni widzi autor tylko w zmianie taktyki przeciwko tutejszym Polakom jeszcze na gorszą, oraz w publikowaniu zażaleń i skarg z dowodami o niesolidnem postępowaniu polskich urzędów i polskiej żurnalistyki, przeciw czeskim ludziom.

Napróżno usiłowalibyśmy wykazywać niesłuszność zarzutów, tak już oklepanych, szczególnie o stanowisku Polaków i Polski do czeskosłowackiej mniejszości. Jakiego rodzaju są te zarzuty, można wywnioskować z tego twierdzenia, że czeska mniejszość na Wołyniu za czasów rosyjskich używała pełni praw na zachowanie językowej i kulturalnej egzystencji, a że przez zarządzenia władzy polskiej została tych praw pozbawiona, że Czesi na Wołyniu nie mają szkół, że nawet w kościołach katolickich tam wyeliminowano język czeski. Trudno tutaj polemizować. Chyba człowiek, który się wogóle nieorjentuje w stosunkach, uzna te twierdzenia za prawdziwe. Wszak wiadomo powszechnie, że za czasów rosyjskich Czesi, którzy teraz mają na Wołyniu rozbudowane swe szkolnictwo i cieszą się całą pełnią praw kulturalnych według ustawodawstwa polskiego, nie mieli ani jednej szkoły, ale nietylko to, aby się tam utrzymać, musieli nawet przyjąć prawosławie. Jakże można mówić na Wołyniu o czeskim języku w kościele katolickim, gdy niema tam czeskich katolików?

Ale mniejsza o to, mniejsza też o powtarzanie oklepanych frazesów o najlepszem traktowaniu czechosłowackiej mniejszości polskiej.

Nam Polakom w Czechosłowacji może najbardziej zależy na tem, aby stosunki między Polską a Czechosłowacją, pomiędzy narodem polskim a czeskosłowackim ułożyły się jak najlepiej. Jest to podług naszego zdania interesem życiowem obu narodów.

Z żalem jednak, ze względu przedewszystkiem na nas samych widzimy, że tak nie jest. Lecz autorowi artykułu a raczej tym, którym rzeczywiście na zbliżeniu zależy, ośmielamy się powiedzieć nasze skromne, może miarodajne zdanie, że przyjaźni nie można pozyskać ani nieustannem, pustem głoszeniem braterstwa, ani frazesami górnolotnemi o uczuciach, których się nie żywi, ani też wycieczkami i hucznemi pochodami przez miasta tego lub owego narodu, gdzie się wznosi rozdzierające okrzyki, a jedni i drudzy ogarnięci są tylko myślą, że łaskę i zaszczyt czynią drugiemu, ani też wreszcie artykułami o rzekomej łasce, robionej drugiemu narodowi lub jego części, a wychwalającymi siebie pod niebiosy, poniżającemi zaś drugiego. Nic tak nie razi, jak przesadne reklamowanie się. Nic tak prędko nie wyjdzie na jaw, jak obłuda. Dla pozyskania rzeczywistej przyjaźni trzeba serca i zgodnych z niem czynów. Wartoby się zastanowić, czy to istnieje.

Najbliższe prace rządu.

Najważniejszem zadaniem prac rządu w roku bieżącym będzie wyszukanie sposobów uzyskania równowagi pomiędzy rolnictwem a przemysłem. Wielką przeszkodę stanowią tu nieporozumienia pomiędzy partjami, reprezentującemi pogląd rolnictwa, czy też przemysłu. Te trudności wewnętrzno-polityczne usunąć, to pierwszy krok do uregulowania stosunków gospodarczych w państwie.

Na pierwszy plan wysuwa się konferencja gospodarcza państw Małej Ententy, od wyniku której wiele sobie przyrzeka Czechosłowacja. Obrady toczą się na temat handlu wymiennego pomiędzy państwami. W kwestjach zasadniczych warunków czeskosłowackich nastąpiło w obrębie rządu czeskosłowackiego już pełne porozumienie. Stanęło na tem, że Czechosłowacja weźmie od Jugosławji i Rumunji pewną ilość produktów rolnych wzamian za nasze wyroby przemysłowe na warunkach korzystniejszych niż dotychczas. To już jest pewny wynik korzystny.

Niewiadomo jednak, czy to zdoła rychło wpłynąć na poprawienie się naszych stosunków gospodarczych w kraju. Już nawet i partja agrarna zrozumiała, że trzeba przedewszystkiem ożywić wywóz wyrobów przemysłowych, co wymaga ustępstw od agrarjuszy. Rząd zaczął już pertraktacje odnośnie podniesienia wywozu na podstawie planów gospodarczo- i handlowo-politycznych.

Na zwołanej w tym celu konferencji omawiano wszystkie dane z jednej i drugiej strony, traktując sprawę jako wymagającą rychłego pozytywnego załatwienia. Nim sprawa doczeka się ostatecznego załatwienia, uchwalone zostanie prowizorjum, mające puścić wywóz w ruch. Sprawa bowiem nagli.

Nie ukrywają bowiem panowie tam u góry, że jeżeli rok miniony w życiu gospodarczem był niepomyślny, rok bieżący w obecnych warunkach będzie bardzo ciężki. Obywatelstwo ubożeje, przemysł się nie ożywia, wszędzie zastój. Dochodzi do tego, że niejednemu obywatelowi nie starczy nawet na zapłacenie podatków. Prasa zgodnie stwierdza, że w roku 1934 będzie musiał rząd użyć wszelkiej energji, ażeby sprostać potrzebom chwili, będzie musiał użyć pełnego autorytetu, aby nie dopuścić do pogorszenia się gospodarczej i finansowej sytuacji w państwie czeskosłowackiem. Jest to tembardziej potrzebne, że wśród partyj rządzących na tle różnych ambicyj panują coraz bardziej zaznaczające się dysonanse, utrudniające możliwość wybrnięcia z ciężkiego położenia gospodarczego.

Leży w interesie wszystkich obywateli, ażeby rząd przyśpieszył prace około naprawy. Dość już mieliśmy słów. Chcemy czynów, bo, jak słusznie prasa zaznacza,, spóźniliśmy się w rozwoju gospodarki świata, a każde dalsze zwlekanie równa się formalnie katastrofie. Świadomość tego powinna wpłynąć pobudzająco na poczucie odpowiedzialności. Wszelkie półśrodki teraz nie na miejscu, jeżeli chcemy gospodarczo się ratować.

Rząd musi się stanowczo wypowiedzieć za środkami radykalnemi, takiemi, któreby i kartelom dały rady, bo tam korzeń wszystkiego zła, które naszą gospodarkę niszczy, podkopuje. Redukcja poborów urzedniczych, redukcja wsparć

FR. PAWLICZEK.

Oszczędzajmy!

Już od półtora roku puszczane są wieści, że czarne chmury kłębią się nad Europą, czy poszczególnemi państwami, że waluta spadnie, że wybuchnie wojna, czy rewolucja, że Hitler wytruje świat gazami itp. — więc nie warto trzymać pieniądza w kasie, nie warto oszczędać. Skąd wieści te pochodzą, nikt nie pyta. Wskazuje się na kiepskie budżety, na przygotowania wojenne. To jednak nie może w oczach rozumnego człowieka usprawiedliwić wspomnianych plotek. Budżet czechosłowacki na rok 1934 został bowiem uzgodniony, a na przyszłe lata proponowane są dalsze oszczędności. Przygotowania wojenne dzieją się zawsze i są właśnie rękojmią pokoju, bo przygotowanego nikt nie zaczepia. A że Niemcy szarpią się, temu dziwić się nie trzeba. Jest to naród, który poczytywał się przez dziesiątki lat za coś wyższego, za naród, niby przeznaczony do panowania nad światem. Tymczasem po przegranej wojnie zostali Niemcy zamknięci w swoich granicach i usiedzieć nie mogą. Szukają tedy i wyzyskują każdą sposobność, aby się z tej obórki wydostać. Na wojnę się jednak nie ważą, gdyż są osamotnieni i boją się swoich sąsiadów. Gdy Hitler przyszedł do władzy, wygłaszał fanfary wojenne, lecz wnet przekonał się, że się go nikt nie boi, że nie tędy droga do lepszej przyszłości i zawarł traktat o niezaczepianiu z Polską. Potem przyszła kolej na Austrję, a że i tam się nie udało, nastała cisza. Sam p. prezydent Masaryk powiedział, że wojny nie będzie, bo nie ma na nią pieniędzy.

Kryzys gospodarczy jest wywołany uprzemysłowieniem się poszczególnych państw a w innych państwach przez zastąpienie człowieka maszyną. Wszak kopalnie wydobywają więcej węgla, aniżeli przed wojną; kapitaliści mają te same zyski, a zatrudniają zaledwie trzecią część robotników. Jest to walka kapitalizmu z robotnikiem. Kapitalizm żyje dalej jak dawniej, a robotnik ginie a z nim zamierają wszyscy i wszystko, co ze zarobku robotnika czerpało dochody. Nie trzeba jednak w tych ciężkich czasach gorączkować się, tracić głowy, wierząc w różne, przez zainteresowane jednostki rozsiewane bzdurstwa. Gdy np. kupcowi się nie wiedzie, czy nie leży w jego interesie, nawoływać do kupna towarów i dwuznacznie wyrażać się o walucie? A łatwowierny bierze ostatni grosz i kupuje towar, niezawsze dlań potrzebny. A pieniądz przydałby się nieraz gdzieindziej, z większym pożytkiem. Trzeba było zostawić w kasie lub banku swoje oszczędności i używać ich rozumnie.

Również powiedzenie „tak dalej iść nie może!“ jest głupie oraz bezsensowe. Ludziska oczekują zmiany, cudu, a tymczasem nic nadzwyczajnego się nie dzieje i żyć trzeba dalej. Nadszedł rok 1934, drugi rok w tym kryzysie gospodarczym. Czas już, aby się pozbyć gorączki, łatwowierności i oczekiwania cudu. Trzeba się zabrać do pracy, uczyć się żyć w ciężkich warunkach, zadowalać się tylko najpotrzebniejszem, oszczędzać na czarniejszą jeszcze godzinę i pamiętać o przyszłości. Musimy przystosować się do ciężkich warunków życia. Należy rozglądnąć się za tem i owem, co możnaby zrobić, z czego możnaby coś skorzystać, w jaki sposób możnaby sobie pomóc. A przedewszystkiem gazety powinnyby zaprzestać z rozgłaszaniem sensacyj. Gazety nie powinny stawiać czytelnikom straszydeł przed oczy, powinny raczej tłumaczyć wszelkie zjawiska w sposób odpowiadający prawdzie.

Zacznijmy gospodarować racjonalnie, uczmy młodzież oszczędności. Uczmy się szanować pieniądza. Niema korony bez halerza, a „stówki“ bez korony. Dawniej składano po koronie do banku, a dziś, któżby to uczynił! To nie warto — powiadają. A przecież warto! „Ziarnko do ziarnka

dla bezrobotnych nas nie uratuje. Trzeba reorganizacji na każdem polu życia gospodarczego, trzeba przystosowania produkcji do konsumcji, trzeba podnieść stopę życia tych najbiedniejszych obywateli, a wtedy nastąpi napewno naprawa.

Spodziewamy się, że rząd potrafi w roku 1934 urzeczywistnić swe dobre przedsięwzięcie.

Przemysł czechosłowacki za współpracą z Polską na polu handlu.

Niedawno temu powołano w Mor. Ostrawie związek polsko-czeski, mający pracować w kierunku nawiązywania i pogłębiania handlowych punktów styczności pomiędzy Czechosłowacją a Polską. Nasz przemysł dusi się, zamiera, więc też plan ten powitano ogólnie z wielkiem zadowoleniem. Szczególnie przemysł ostrawski okazuje w tym kierunku wielkie zainteresowanie. Do związku zgłosiło się też Towarzystwo górniczo-hutnicze, huty trzynieckie, przemysł tekstylny w Mistku i przemysł naftowy w Boguminie. Nawet ministerstwo przemysłu w Pradze interesuje się tą sprawą. Robione są starania, aby w polskim porcie Gdyni założyć filję banku czeskosłowackiego. Prasa czeska zaznacza, że w tej współpracy czeskosłowacko-polskiej wielką rolę odegra Mor. Ostrawa, która stanie się ważnym punktem współdziałania.

Wszystko przemawia więc za tem, że trzeba zaprzestać sporów na Śląsku, a jąć się pracy realnej około odbudowy tego, co zniszczyły wieki wpływów germanizacyjnych. A gdy tak obserwujemy różne objawy tu na Śląsku, stwierdzić trzeba, że tu wielu jeszcze takich, którym trudno wytłumaczyć, że nie można poprzez nas naprzód. Trzeba najpierw uregulować ów nienaturalny stosunek do nas, mniejszości najmniejszej w Czechosłowacji, nie mącić atmosfery różnemi pomysłami, krzywdzącemi lud polski na Śląsku, a potem będzie między dwoma narodami słowiańskiemi jasno i serdeczne uczucia przyjaźni połączą nas.

Ilość niezatwierdzonych burmistrzów na Morawach i Śląsku.

Z 3.279 burmistrzów na tem terytorjum zatwierdzono 3.156, odrzucono 87 a 30 czeka jeszcze na zatwierdzenie. Pięciu wniosło rekurs, który przez ministerstwo został uwzględniony. Ciekawe, że wśród niezatwierdzonych znajdują się i członkowie partyj rządowych. Na ten temat pisaliśmy już swego czasu.

U nas na Śląsku władze rozwiązują zastępstwa gminne, i to, jak np. w Trzyńcu, nawet tam, gdzie zastępstwo robi nadludzkie usiłowania, by gospodarkę gminną ratować. Różne zaś śledztwa oraz dochodzenia w poszczególnych gminach wskazują, że historja Trzyńca powtórzy się we wielu innych gminach, gdzie w zastępstwie gminnem ma przewagę ludność polska.

Tendencje takiego postępowania ze stanowiska dobra gminy trudno zrozumieć. Znany jest przecież wypadek, że zastępstwu gminnemu grozi rozwiązanie, ponieważ nie przyjęto ochronki czeskiej na etat gminny.

Człowiek patrzy i nadziwić się nie może takim stosunkom.

---

uzbiera się miarka!" — powiada stare to i mądre przysłowie. Dziś nawet całego kłosa nie chce się dziecku podnieść, bo nie umie ocenić chleba, gdyż w latach powojennych było go dosyć. Minęły jednak te lata i przychodzą chude. Ileż to skarbonek jest między ludźmi? Policzmy jednak, ile z nas i naszych oszczędza, a przecież grosza tu i tam jest. Kasy i banki zeszły na drugi plan. Nie chcą dać pieniędzy. A czy zastanowiłeś się — miły czytelniku — nad tem, dlaczego w kasach mało pieniędzy? Bo ludzie przestają oszczędzać, bo nie myślą o przyszłości, bo żyją z dnia na dzień, bo zdaje im się, że albo jutra nie będzie, lub jutro stanie się cud: wszystkiego będzie dosyć!

Przekonaliśmy się przez ten rok 1933, że żyć trzeba. Więc żyjmy! Ceńmy sobie to, co mamy, oszczędzajmy na każdym kroku dalej, róbmy oszczędności — i, choć one małe — zanośmy je do naszych kas i banków, boć to one tesame, któreśmy budowali a instytucje te wywiążą się także ze swoich zobowiązań, wypłacając wkładki nadal i w tej mierze, jak ich klientela potrzebuje. Będą udzielać pożyczki ludziom, którzy chcą budować, zakładać interesa, czy przedsiębiorstwa i życie potoczy się dalej. Porzućmy strachy, a weźmy się do pracy! — Budujmy dalej, a nie niszczmy sami naszego dorobku!

O wzmocnienie frontu polskiego na Śląsku.

Polskie Stronnictwo Ludowe odbyło swe walne zebranie. W sprawozdaniu z działalności zaznaczono krytyczne położenie polskiej mniejszości w Czechosłowacji i stwierdzono konieczność nietylko utrzymania, lecz wzmacniania wspólnego frontu polskiego, bo tylko jedność postępowania oraz zgoda potrafią nas uratować wobec wybujałego szowinizmu ostatnich czasów. W dyskusji wyłoniła się rezolucja, domagająca się sprawiedliwości w traktowaniu obywatela narodowości polskiej na każdem polu życia społecznego. Rezolucja domaga się upaństwowienia szkół Macierzy, mających ustawowo wymagane warunki, udzielenia subwencyj wydatnych na cele szkół, nie mających widoków przyjęcia, subwencyj na potrzeby ludności polskiej, rozbudowę dróg, regulację rzek, które w gminach tyle szkód corocznie wyrządzają.

Powodzenie akcji Roosevelta.

Sprawy gospodarcze wysuwają się we wszystkich państwach na plan pierwszy. Chodzi bowiem o to, że państwa obawiają się obecnego stanu na dłuższą metę. Robione są więc ogromne wysiłki z większem lub też mniejszem powodzeniem. Do państw, których sytuacja gospodarcza dość wyraźnie się poprawia, należy Anglja, Niemcy i Polska. Liczba bezrobotnych w tych państwach stale maleje.

I w Ameryce, gdzie na polu gospodarczem było bardzo źle, jest widoczna poprawa. Jak wynika z ogłoszonej statystyki amerykańskiego urzędu pracy, od chwili rozpoczęcia akcji dla odbudowy gospodarczej kraju, zainicjowanej przez prezyd. Roosevelta, 1,800.000 bezrobotnych znalazło stałe zatrudnienie w przemyśle amerykańskim. Nadto 4,600.000 bezrobotnych zostało zatrudnionych dorywczo przy robotach publicznych i meljoracji. Równocześnie tydzień pracy skrócony został o 4 i pół godziny, natomiast płace podniesiono o 5%. W Ameryce zrozumiano, że trzeba robotnikowi dać możność zarobku a całe życie gospodarcze ożywi się.

Przegląd polityczny.

Niemiecka gazeta „Deutsche Post" została zawieszona z powodu antypaństwowych tendencyj jej artykułów.

Konferencja rozbrojeniowa zbierze się 22 stycznia br.

Konferencja Małej Ententy ulegnie odroczeniu i odbędzie się między 20 stycznia i 11 lutego w Zagrzebiu.

Władze wojskowe niemieckie zakładają tak zw. „Führerschule", w których kształcą młodzież niemiecką, pochodzącą z państw ościennych, na agitatorów w swych państwach.

Duchowieństwo katolickie w zagłębiu Saary oświadczyło się przeciw Hitlerowi.

Wojna handlowa niemiecko-finlandzka. Rząd niemiecki ograniczył przywóz tłuszczów z Finlandji. Rząd finlandzki w odpowiedzi na to bojowe zarządzenie niemieckie, ograniczy w znacznej mierze przywóz niemieckich artykułów przemysłowych.

Kredyt zamknięto dla kupców żydowskich w Berlinie, według rozporządzenia władz.

Demonstracja przeciw kanclerzowi austrjackiemu. Kiedy Dollfuss z rodziną przyjechał do austrjackiego miasta Gaming, zgasły światła elektryczne, wodociąg wysadzono w powietrze, a po ulicach rozrzucono metalowe swastyki hitlerowskie.

144 niemieckich nacjonal-socjalistów aresztowano na Węgrzech.

Z Rumunji. Mord, dokonany na prezydencie ministrów, spowodował zmiany w gabinecie. Polityka jednak wewnętrzna i zewnętrzna nie ulegnie zmianie. Miejsce zamordowanego prezydenta Duci obejmie Tatarescu. Nowy rząd zapowiada ostre kroki przeciw wszelkiemu radykalizmowi.

Rząd francuski wprowadza na kolejach różne zarządzenia, mające podnieść bezpieczeństwo obywateli podczas jazdy koleją.

Stawińsky, który dokonał oszustw na sumę przeszło 650 miljonów franków i spowodował aresztowanie wiele osób i utrącenie nawet ministrów francuskich, nie popełnił samobójstwa, lecz został zastrzelony przez niewyśledzonych dotąd sprawców.

Polski minister spraw zagran. będzie przewodniczącym Rady Ligi Narodów, której posiedzenia zaczną się 15 stycznia bieżącego roku.

Szwajcarja robi starania, aby pomiędzy Polską a Litwą podjęte zostały kroki dyplomatyczne.

Rosja przygotowuje się do wstąpienia do Ligi Narodów, jak donosi o tem prasa sowiecka.

Dimitrow, słynny z procesu lipskiego o podpalenie budynku parlamentu niemieckiego, pojedzie przez Litwę do Rosji, gdzie przygotowano dlań godność czerwonego generała.

Tajemniczy lotnik przelatuje ponad terytorjum Szwecji i ląduje w miejscach nieprzystępnych. Swemi karkołomnemi wzlotami wzbudza podziw. Każdorazowy pościg kończy się niepowodzeniem. Przypuszczają, że jest to samolot niemiecki, będący na usługach szpiegów i handlarzy narkotyków.

Zbrojne zamówienia Chin. Rząd chiński zamówił w Anglji 20 hydroplanów ciężkich dla bombardowania.

Ogromny deficyt amerykański. Zadłużenie Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej osiągnie w roku 1934 okropną sumę 30 miljardów dolarów.

Baczność radjoodbiorcy!

ZMIANY DŁUGOŚCI FAL.

W ostatnim czasie powstał cały szereg nowych stacyj radjowych, dotychczasowe zmieniły swoje natężenie i powstał wielki chaos w radjoodbiorze, przeszkadzający nawet u bardzo czułych aparatów odbiorczych. Na konferencji międzynarodowej w Lucernie uchwalono inne ugrupowanie długości fal dla poszczególnych stacyj.

Wymiana fal nastąpi w nocy z 14 na 15 stycznia. Radjostacja w Brukseli poda 14 stycznia o godz. 10 wieczorem nową tabelę do wiadomości. Grupy stacyj Praga i Warszawa zgłoszą się na nowych falach w nocy z 14 na 15 stycznia, godzina 2.20.

Grób masowy górników zamurowano.

Katastrofa straszna w Osseku spowodowana została wybuchem pyłu węglowego, jak dotąd urzędowo zdołano stwierdzić. 144 górników straciło życie. Kilka tylko zwłok wydobyto, reszta spoczywa w piekielnej otchłani palącego się szybu. Cały szereg dalszych wybuchów i gęste kłęby dymu czarnego, wydostającego się z otworów, świadczyły, że na dole ogień ogarnął ogromne pokłady aż 3 szybów. Akcja ratunkowa okazała się z powodu gazu i płomieni niemożliwą. Przystąpiono do środka ostatecznego. Zamurowano wszystkie otwory szybów, pozostawiając 132 górników w dole.

Z inicjatywy rządu urządzono zbiórkę na cele pozostałych rodzin. Zarząd kopalni ofiarował na ten cel 1,000.000 Kcz, prezydent Masaryk 100.000 Kcz, członkowie rządu również wiele tysięcy Kcz. Nawet poseł niemiecki w Pradze złożył 5.000 Kcz. Rząd praski otrzymał z państw całej Europy wiele telegramów kondolencyjnych.

Po tragicznie zmarłych górnikach z kopalni Nelson III, których ostateczna urzędowo stwierdzona liczba wynosi 142 osoby, pozostało 126 wdów i 194 dzieci.

Najmłodszy z pośród nieszczęśliwych ofiar liczył 21, najstarszy 55 lat. Zginęło 13 kawalerów, 3 wdowców oraz 126 żonatych, z których dwóch pozostawiło po sobie sześcioro i siedmioro dzieci.

Suma ofiar, jakie wpłynęły dotychczas na rzecz rodzin wynosi 2,000.000 Kcz.

W związku z katastrofą aresztowano kierującego inżyniera kopalni, ponieważ z przyczyn oszczędnościowych nie dotrzymywano przepisów bezpieczeństwa i tym sposobem spowodowano katastrofę.

Japończycy robią się panami na Wschodzie.

Rząd japoński liczy się z wybuchem wojny z Rosją, posuwa się więc szybko na zachód, aby uzyskać jak najwięcej terenu, aby zabezpieczyć się przed ewentualnym atakiem rosyjskim. W zajętych terenach pobudowano nowoczesne gościńce i urządzono lotniska wojskowe. Japonja przyśpiesza także proklamowanie cesarstwa mandżurskiego, stawiając za warunek, aby nowy cesarz ożenił się z księżną japońską, bo wtenczas nastąpiłoby dalsze zacieśnienie węzłów pomiędzy Mandżurją i Japonją. Koronacja projektowana jest na dzień 1 marca.

W Moskwie odbywają się antyjapońskie demonstracje wojenne, w których brał już i udział komisarz wojenny Woroszyłow i słynny generał Budiennyj.

Korespondencje.

Frysztat. Firma Mücke-Melder zastawiła w okresie świąt pracę, a po świętach wznowiono pracę w ograniczonych rozmiarach.

— Koła Macierzy i Miejscowa Rodzina Opiek. urządzają w sobotę, 13 stycznia bal w Polskim Domu. Był to corocznie niejako nasz bal reprezentacyjny, gdzie schodziliśmy się wszyscy do miłej pogawędki i zabawy. I choć we wielkiej sali, a jednak ciasno, przyjemnie czuł się każdy, dobrze nam było wśród swoich. Zejdźmy się i tego roku wszyscy! Wszak to chodzi o zdobycie grosza na cele „gwiazdki" dla naszej biednej dziatwy. Pokazaliśmy niejednokrotnie, że na takie cele umiemy być ofiarni. Na balu obecnym ubawimy się dobrze, i to bez wielkich wydatków. Niech więc każdy, kto zdrów, do nas w sobotę przychodzi! Będziemy wszystkim radzi!

— (Z harcerstwa.) Według przyjętego zwyczaju, miejscowe drużyny harcerskie i w tym roku urządziły tradycyjną wigilijkę harcerską, która wśród świątecznego nastroju odbyła się w lokalu Pol. Domu Katol. w niedzielę, dnia 7 stycznia. Zgromadziła się młodzież w mundurkach, zebrało się grono starszego społeczeństwa, które przez dłuższy czas przypatrywało i przysłuchiwało się popisom młodych. Zobaczyli starsi, że ruch ten społeczny wśród młodzieży ma swój cel. Śpiewy, deklamacje oraz różne inne produkcje sceniczne świadczyły, że harcerstwo poza pracą obowiązkową interesuje się różnemi zagadnieniami z życia naszego narodu i jego dorobku. Młodzież się uspołecznia, wykuwa powoli charakter czysty i twardy, zdolny do poświęcenia w bezinteresownej pracy na niwie narodowej. Wartość harcerstwa podkreślili w swych przemówieniach p. dr. Wolf i dh. Kisza, którzy gorąco wezwali młodzież do intensywnej pracy nad pielęgnowaniem przyjętych za cel ideałów. Miłe te chwile uprzyjemniło młodzieży i starszym kilka Zacnych Pań, które przygotowały ciastka, herbatę lub datkami pomogły młodzieży. Wszystkim, którzy przyczynili się do urządzenia tej wigilijki, tą drogą najserdeczniej dziękujemy. Koło Prz. H.

Karwina. Proces przeciw Zajičkowi zacznie się 20 stycznia, a potrwa przypuszczalnie 3 dni. Zajiček zmienił swą taktykę. Chce wykazać, że nie on sam winę ponosi. Podaje około 100 świadków na poparcie prawdziwości swych twierdzeń. Proces oczekiwany jest z ogromnem zaciekawieniem.

Dąbrowa. W dniu 22 grudnia ub. roku urządziła tutejsza Rodzina Opiekuńcza i Macierz Szkolna gwiazdkę dla dzieci tutejszej szkoły i ochronki. Dziatwę obdarzono: łakociami, strucIami, ubraniem, obuwiem, tak, że w tych ciężkich czasach wracała szczęśliwa i zadowolona do swych domów. Przy pięknie ozdobionem drzewku odśpiewały dzieci szkolne nasze żywe kolędy, oddeklamowały stosowne utwory poetyczne i odebrały przygotowane dla nich dary. Gorące podziękowanie należy się komitetowi za prace koło przygotowania gwiazdki a wszystkim ofiarodawcom za ofiary w pieniądzach na ten cel. Szczere dzięki składa również kierownictwo szkoły Wielmożnym Państwu Buzkom za szczodre dary. Cześć naszemu obywatelstwu za pamięć o dziatwie szkolnej i ochronkowej!

Stonawa. W Nowy Rok odegrał zespół amatorski Jaselka śląskie ks. Em. Grima. Całość wypadła wspaniale. Licznie zebrana publiczność rzęsistemi oklaskami wynagrodziła amatorów. Zarząd miejscowego Koła Macierzy Szkolnej składa najserdeczniejsze podziękowanie reżyserowi, amatorom i członkom orkiestry za owocną pracę.

Cieszyn Czeski. (Śmierć kolejarza.) Maszynista pociągu, wyjeżdżającego z Suchej do Kończyc, około godz. 23, Franciszek Berger dostał podczas jazdy gwałtownego krwotoku. Z natężeniem sił doprowadził pociąg do Kończyc. Tam zszedł z lokomotywy i poszedł do wychodka. Tam go po pięciu minutach znaleziono martwego. Umarł na skutek tego właśnie krwotoku.

— (Samobójcy.) Wczoraj dopołudnia wezwano oddział ratunkowy do Grabiny, gdzie leżeli nieprzytomni: 19-letni Józef Kotula, bezrobotny wulkanizator i jego kochanka 25-letnia Walerja Czernikowa z Łazów, zatrudniona w Cieszynie.

— Zarząd miasta Cieszyna polskiego przystępuje niebawem do budowy własnej gazowni miejskiej, ponieważ za gaz, pobierany z gazowni w Cieszynie Czeskim kazano miastu płacić cło przywozowe. Na budowę nowej gazowni przeznaczono 550.000 złotych. Na ten cel zaciągnęło miasto pożyczkę.

Trzyniec. Polskie Tow. Gimn. „Sokół" zwołuje na dzień 14 stycznia br. w sali Czytelni Katol. w Trzyńcu o godz. 4 popołudniu swoje coroczne walne zebranie. Zarząd pozwala sobie tą drogą wszystkim swym druhom i druhnom przypomnieć, że obowiązkiem każdego druha i druhny jest zjawić się punktualnie na walnem zebraniu. Rodziców druhów i druhen, jak również sympatyków Sokoła zaprasza Zarząd.

Mosty u Jabłonkowa. Podczas jazdy na nartach na Skałce upadł narciarz Bazgier tak nieszczęśliwie, że połamał kości. Nastąpiło to podczas zderzenia się z drugim narciarzem.

Jabłonków. (Samobójstwo.) We środę minionego tygodnia zastrzelił się, używając flobertu, Alojzy Sikora i skonał na miejscu. Pozostawił listy pożegnalne do rodziców i krewnych.

Rychwałd. Górnik Opołka upił się, potem zaczął robić awantury i z nożem w ręku rzucił się na domowników. Trzy osoby zostały ranne, nim udało się awanturnika ubezwładnić i wyrwać mu nóż z ręki. Żandarmerja aresztowała go.

Nowy Bogumin. Na moście prowadzącym przez tory kolejowe zderzył się motocykiel z samochodem osobowym. Motocykiel i samochód zostały uszkodzone, a motocyklista Bystroń został ranny. Przyczyną stał się dym, powstały po przejeżdżającej lokomotywie.

— Przyłapano tu gromadę kobiet i mężczyzn, którzy z wagonów pociągowych wykradali węgiel. Aresztowano wszystkich.

Morawska Ostrawa. Gmina otrzymała we formie podatków w grudniu: podatek od piwa 36.000 Kcz, wódek 25.000 Kcz, mięsa 43.000 Kcz, zabaw 112.000 Kcz, gry w karty 28.000 Kcz, z najemnego 371.000 Kcz, od zabaw luksusowych 22.000 Kcz, od psów 15.000 Kcz, światła 21.000 Kcz, z mieszkań luksusowych 5.000 Kcz, opłata targowa 20.000 Kcz, za wywóz popiołu 113.000 Kcz, czyszczenie kloak 18.000 Kcz, z wychodków publicznych 6.000 Kcz, z targów na bydło 79.000 Kcz, z rzeźni 83.000 Kcz, opłata cmentarna 67.900 Kcz, zapłata za wodę 477.000 Kcz, witkowickie kąpiele 8.000 Kcz itd.; razem wynosiły dochody miasta 1.768.109'52 Kcz.

— Samobójstwo popełnił 31-letni König. Zdjął w swem mieszkaniu obraz, wbił gwóźdź mocniej do ściany a potem, owinąwszy sznur koło szyi, zeskoczył ze stołu. Próby przywrócenia go do życia były bez skutku.

Zawiadomienie.

Celem wyszkolenia pracowników w związkach, stowarzyszeniach i innych organizacjach społecznych, urządzają katolickie organizacje społeczne w Czechosłowacji

KURS Z WYKŁADAMI

o formach i metodach pracy w organizacjach społecznych.

Wykłady tej samej treści odbędą się

w Karwinie w Sali „Pracy"

w dniach 15, 17 i 18 stycznia od godziny 6—9 wieczorem,

w Trzyńcu w Czytelni Katolickiej

w dniach 16, 19 i 20 stycznia w każdym z tych dni o godz. 6—9 wieczorem.

Nie potrzeba wspominać o doniosłości i potrzebie tego kursu. Wzywamy wszystkie nasze organizacje do wysłania jak najwięcej przedewszystkiem młodszych i inteligentniejszych członków na te kursa; wybór miejsca Karwiny czy Trzyńca dowolny, według dogodniejszego dostępu. Kurs jest bezpłatny i przystępny także dla członków innych polskich organizacyj za zgłoszeniem. W Karwinie należy się zwracać do Zarządu „Pracy" a w Trzyńcu do Zarządu Czytelni Katolickiej.

Wznowienie rokowań polsko-niemieckich.

Prasa niemiecka podaje z zadowoleniem do wiadomości, że poseł polski Lipski wznowi niebawem rokowania z rządem niemieckim, celem polepszenia stosunków politycznych i gospodarczych pomiędzy Niemcami a Polską. Widać, jak Niemcom zależy na tem, aby stosunki pomiędzy niemi a Polską ułożyły się jak najpomyślniej.

Lubbe ścięty toporem.

Lubbe, który przyznał się do podpalenia gmachu parlamentu niemieckiego, został skazany na śmierć przez powieszenie. Prezydent Hindenburg nie skorzystał ze swego prawa ułaskawienia i wyrok został wykonany, z tą zmianą, że zamiast powieszenia, został ścięty. Wyrok wykonano we środę rano. Była to dla świata niespodzianka, ponieważ jest wykluczone, aby on mógł gmach podpalić sam, choć tą winę brał na siebie. W każdym razie główny świadek, który mógłby kiedyś zdradzić prawdziwy stan rzeczy, został wyrokiem sądu usunięty.

Świat jest jednak przekonany o niewinności Lubbego.

Konferencja gospodarcza została w Pradze zagajona.

Minister Beneš, jako przewodniczący, zaznaczył na początek, że obowiązkiem konferencji jest zrobić wszystko, co mogłoby przyczynić się do podniesienia handlu wzajemnego. Powołane muszą być do życia instytucje, które będą czuwały, aby handel rósł, powiększał się, bo to tylko droga do dobrobytu państw gospodarczo ze sobą złączonych. Siła gospodarcza zapewnia polityczną niezależność państw.

Prasa państw Małej Ententy jest pełna nadziei, że obrady uwieńczone zostaną powodzeniem.

Przemówienia reprezentacyjne nacechowane są optymizmem, iż konferencja stanie się punktem zwrotnym na lepsze w życiu gospodarczem Europy środkowej.

Nowe cła na tłuszcze.

Ministerstwo skarbu opublikowało nową taryfę cłową na masło i tłuszcze, sprowadzane z zagranicy. Opłata więc wynosi odtąd 420 Kcz od 100 kg masła, importowanego (dotąd 200 Kcz), 150 Kcz od 100 kg tłuszczu wieprzowego lub gęsiego nierozpuszczonego, 300 Kcz od 100 kg tłuszczu wieprzowego lub gęsiego rozpuszczonego (dotąd 200 Kcz). Podwyżka spowodowana została tem, że cena masła obniżyła się poniżej 2.300 Kcz, a tłuszczu wieprzowego i gęsiego poniżej 1.000 Kcz za 100 kg.

Przegląd gospodarczy.

Z targu ostrawskiego. Na targu w Ostrawie płacono za 1 kg mięsa wołowego żywej wagi 2'75—5 Kcz, byków 2'50—3'90 Kcz, krów 2—3'80 Kcz, cieląt 3—4'50 Kcz, 1 kg wołowiny 4—7'25 Kcz, cielęciny 4'50—6'50 Kcz, skopowiny 5—6'50 Kcz, wieprzowiny 7—7'50 Kcz, różnego mięsa 3—9 Kcz.

Przywóz bananów do nas odbywał się będzie w drodze kompensacyjnej za wyroby przemysłu szklannego.

Wywóz drzewa czechosłowackiego podniósł się w listopadzie.

Czeskosłowacko-szwajcarska umowa kompensacyjna została zawarta. Według niej weźmie Czechosłowacja ze Szwajcarji 300 sztuk bydła wzamian za 1.000 wagonów owsa.

Aby spowodować przypływ obcych walut do kraju, zarządzono, że eksporterzy czeskosłowaccy muszą żądać za towar wywieziony zapłaty we walucie obcej.

O wyższe ceny świń. Centrala związku rzeźników określiła cenę mięsa wieprzowego w stanie żywym. Rzeźnicy nie śmią płacić mniej, niż 5 Kcz za 1 kg żywej wagi. Zarządzenie to zdąża do tego, ażeby przeciwdziałać domowemu ubojowi, dającemu się rzeźnikom we znaki.

Kontyngent wywożonego węgla z naszego zagłębia do Austrji wynosi 23.700 ton miesięcznie.

Podnieść ceny drzewa opałowego uchwalili producenci drzewa Słowaczyzny wschodniej.

Liczba bezrobotnych wynosi w Polsce 340.000 osób, którym przysługuje prawo do wsparć.

Przypływ kapitałów do Polski. Gazety polskie donoszą, że obcy kapitał wpływa do banków akcyjnych w Polsce. Wynika z tego, że kapitał w Polsce jest bezpieczniejszy, niż gdzieindziej.

Wartość wywiezionych nawozów sztucznych z Polski wynosi za listopad 1359 miljonów złotych.

Komisja handlowa sowiecka bawi we Warszawie, aby nawiązać z Polską nowe umowy dostaw.

Liczba bezrobotnych w Niemczech wynosi jeszcze przeszło 4 miljony a w grudniu podniosła się o 344.000 osób.

Niemcy niszczą wagony czechosłowackie. Tak skarży się prasa czeska. Stwierdzono, że Niemcy, dając zły smar, powodują palenie się osi, wskutek czego trzeba towar, wysyłany z Czechosłowacji, przeładowywać, co pociąga za sobą wielkie koszta.

Jugosławja rozwiązuje wszystkie kartele przemysłowe. Po częściowem rozwiązaniu kilku karteli przemysłowych w Jugosławji, co miało miejsce w ciągu ub. miesiąca, już w najbliższym tygodniu spodziewane jest zarządzenie rządu, znoszące wszystkie istniejące jeszcze dotychczas kartele przemysłowe.

Albanja wypowiedziała prowizorjum handlowe, zawarte z Czechosłowacją.

OLYMPIA KINO FRYSZTAT.

Największa atrakcja dla Frysztatu i okolicy:

Potężny 100% Polski Dźwiękowiec p. t:

Chata na granicy w roku 1914.

Nadzwyczajne dzieło to, wyświetlane było w Pradze przez 27 tygodni. Urodziwa polska artystka Smosarska, W. Wasielewicz i W. de Conti, są bohaterami tej nadzwyczajnej sztuki Polskiej. **Przedstawienia: w sobotę, 13/I. 1934, o godz. 8 wiecz. W niedzielę 14/I. o godz. 2½, 4½ popoł. i o 8-ej wiecz.**

49.443 samochodów i 73.370 traktorów wyprodukował przemysł sowiecki w ub. roku.

Traktat sowiecko-francuski. Po kilkumiesięcznych pertraktacjach będzie parafowany w Paryżu francusko-sowiecki traktat handlowy.

Bezrobocie angielskie spada. W ciągu grudnia ub. roku bezrobocie spadło o 55.938 osób. W porównaniu ze styczniem 1933 roku jest to zniżka o 449.208 osób. Ten półmiljonowy spadek bezrobocia jest najlepszym dowodem, że Anglja powoli staje na nogi, że będzie prawdopodobnie pierwszym krajem w Europie, który otrząśnie się z kryzysu.

Sytuacja gospodarcza w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, która jest bardzo ciężka, poprawiła się w ostatnich dniach znacznie, jak publikuje prasa amerykańska.

Rozmaitości.

Najstarszy z Rotschildów, właścicieli wielkich bogactw na terenie Austrji i Czechosłowacji, Jerzy Rotschild zmarł w 57 roku życia.

Pióra szklanne do szkół. W związku z zaprowadzeniem nowego pisma w szkole, powstają projekty, żeby pióra stalowe zastąpić szklannemi. ponieważ nie rdzewieją, papieru nie zadzierają i są trwalsze.

Śmierć kolejarza. Pociąg pośpieszny porwał koło Krivian Delva na Słowaczyźnie kontrolora, jadącego dresyną podczas kontroli szyn i ciało jego rozszarpał zupełnie.

Utopił się w studni. W Brusowicach poszedł górnik do studni po wodę, wpadł do niej i utopił się.

Bohater oszustw pieniężnych we Francji Stawicky został zastrzelony. Człowiek ten potrafił zdefraudować przy pomocy innych pół miljarda franków, nim go zdołano zdemaskować. W aferę zawikłanych jest wiele osób na wysokich stanowiskach. W związku z aferą ustąpi prawdopodobnie francuski minister kolonij Dalimier.

Staruszka spaliła się. Podczas pożaru około Ołomuńca potrafili śpiący wyratować się, tylko 78-letnia wymownica nie zdołała uciec i znalazła straszną śmierć w płomieniach.

5.000 Kcz w gotówce ukradli złodzieje listonoszowi w Ołomuńcu.

Katastrofa okrętu. W pobliżu południowo-zachodniego wybrzeża chińskiego okręt pasażerski zaskoczony został przez katastrofalny tajfun. Mimo rozpaczliwych wysiłków załogi okręt stracił równowagę i przewrócił się. Wszyscy pasażerowie w liczbie 28 zatonęli, załoga, złożona z wytrawnych marynarzy i doskonałych pływaków, uratowała się.

Szesnastoletnia zbrodniarka. We Florydzie aresztowano 16-letnią uczenicę, która w dzień była wzorową panną, w nocy zaś brała udział w napadach bandyckich, a nawet parę mordów ma na sumieniu.

Strajk głodowy zainscenizowali więźniowie polityczni w austrjackim obozie koncentracyjnym w Wöllersdorf.

Żałosna śmierć byłego pułkownika carskiego. Były komendant carskiego pułku gwardyjskiego Kuryłow żył od dłuższego czasu żebraniną. W czasie świąt znaleziono go koło Lodzi na drodze leżącego, a tak wyczerpanego, że zmarł we szpitalu.

Wielkie mrozy i śniegi panują na Bałkanie. Koło Sofji, głównego miasta Bułgarji, podeszły wilki aż pod miasto, gdzie pasterzom porwały 5 sztuk bydła.

Górnicy jednej z kopalń koło Pilzna zastrejkowali i wzdrygali się wyjechać ze szybu, ponieważ zanosiło się na redukcję zarobków. Pertraktowano z nimi, i po przyrzeczeniu spełnienia ich żądań wyjechali.

Liczba urodzin we Francji obniżyła się znacznie w ostatnich latach.

Śmierć robotnika elektrowni. W Klimkowicach na Śląsku opawskim dotknął się przypadkowo pewien robotnik drutów o wysokiem napięciu i prąd spalił mu rękę aż po łokieć. Nieszczęsny skonał zaniedługo.

Lawina zasypała w Alpach koło St. Etienne dwu turystów.

70.000 osób wzięło udział w pogrzebie górników, których zdołano z kopalni Nelson wydostać.

W dwu wypadkach w Polsce burmistrzem kobiety. We wsi Kamienica i Konstanców burmistrzami stały się kobiety.

Okropna zemsta. Pewien kupiec otrzymał od znajomego kołacze. Po spożyciu ich utracił najpierw włosy, które mu zaraz wypadły, a potem oślepł.

Park ochrony przyrody urządzony zostanie w Pieninach, położonych w Polsce i Czechosłowacji. Międzypaństwowa konferencja już się odbyła i komitet niebawem przystąpi do urzeczywistnienia planu.

Dwunastoletni chłopak zmarzł niedaleko Wiednia w lesie podczas zawiei śnieżnej, która go zaskoczyła i osłabiła, że upadł i nie powstał już więcej.

Samobójstwo żołnierza. W poniedziałek zastrzelił się z karabinu żołnierz jednego z pułków lotniczych koło Pragi.

Wielką aferę łapowniczą wykryto w Brukseli. Aresztowano urzędników ministerstwa sprawiedliwości, którzy za pieniądze ułaskawiali więźniów a wstrzymywali rozkazy wydalania osób z państwa.

Odkrycie Byrda. Słynny badacz bieguna południowego znalazł tam zamiast lądu otwarty ocean.

Tragiczny wypadek wydarzył się 17-letniemu Janu Kalecie, który podczas jazdy na nartach na Łysej Górze upadł i złamał nogę.

Śmierć polskiej tancerki. Występująca z wielkiem powodzeniem we Wiedniu polska tancerka Sawińska znikła minionego roku nagle a zwłoki jej znalazły czeskosłowackie urzędy bezpieczeństwa na Rusi Podkarpackiej. Żandarmerja czeskosłowacka wyśledziła, że tancerkę zwabił wiedeńczyk Hugo Weiss, w pociągu ją zamordował, obrabował i z pociągu wyrzucił.

Tragedja emigranta rosyjskiego. Rosponin Natorów, mieszkający koło Warszawy, wyjął podczas wieczerzy wigilijnej niespodziewanie rewolwer i zastrzelił swą żonę 30-letnią, swą córkę a potem siebie.

Zamach na pociąg wykryto koło Szegedynu, gdzie pewien na umyśle nienormalny przywlókł na tór wielkie kloce drzewa.

Wielka fabryka tekstylna spłonęła koło Ołomuńca.

Wielka flasza bezwodnika węglowego eksplodowała w pewnem mieście Francji południowej. Trzech robotników poniosło śmierć.

Ogromne samoloty pancerne buduje Anglja. Zawierać będą armaty i karabiny maszynowe.

Katastrofie uległ samolot pasażerski, który podczas lotu w mglisty dzień zaczepił o antenę stacji nadawczej. Samolot rozbił się, a lotnicy ponieśli śmierć.

Rekord szybkości uzyskał pewien lotnik francuski, który leciał z szybkością 360 km na godzinę.

Zapora wodna przerwała się w Alzacji, a masy wody zalały okolicę. Nie stwierdzono dotąd ilości osób, które podczas zalewu utopiły się. Jest ich jednak wiele.

Coś mądrego.

Turysta: — Ty chłopcze, czy tu jest we wsi gospoda?

Chłopak: — Jest!

Turysta: — A czy tam jest co mądrego?

Chłopak: — Pewnie, tam jest nasz pan profesor!

NA BARANA.

— Widzisz Grzesiu, jaki wujaszek dobry, ciągle bierze cię „na barana".

— Kiedy jabym wolał, mamusiu, jeździć na prawdziwym ośle.

Na Komitet Pomocy dla Akademika

złożyli względnie zadeklarowali w dalszym ciągu: Szkoła ludowa Olbrachcice 100 Kč, Ks. Józef Kurowski, Frysztat 50 Kč; Koło Macierzy Szk. Śl. Ostrawa 30 Kč; p. R. Fryda, kier. szk Tyra 20 Kč; p. G. Kunzowa kier. Bursy w Śl. Ostrawie 20 Kč; p. Paweł Wojnar, kier. szk. Wędrynia 30 Kč; NN. z N. Bogumina (za pośredn. p. Dra Buzka z Doubrawy) 150 Kč; Koło Macierzy Szk. Cz. Cieszyn 50 Kč; p. Teodor Chmiel urzędnik, Doubrawa 100 Kč, III. Koło Macierzy Szk. G. Sucha 20 Kč; I. Koło Macierzy Szk. Orłowa 200 Kč; II. Koło Mac. Szk. Orłowa 50 Kč; Grono naucz. szk. lud. Trzyniec 35 Kč; Koło Mac. Szk. Poruba 50 Kč; Grono naucz. szk. lud. Mar. Góry 50 Kč; Koło Mccierzy Szk. N. Lutynia 50 Kč; Koło Macierzy Szk. Koszarzyska 20 Kč. Wszystkim łaskawym Ofiarodawcom składa Komitet za powyższe dary jaknajserdeczniejsze podziękowanie.

Podziękowanie.

Przy sposobności zgonu naszej siostry,

ś. p. Jul. Parchańskiej

doznałyśmy wiele wyrazów serdecznego współczucia, zaco serdeczne ślemy dzięki. W szczególności dziękujemy Wiel. ks. Kuli za słowa pociechy nad grobem, Gronu nauczycielskiemu polskiej szkoły wydziałowej za udział w pogrzebie i wydatną pomoc w gotówce, p. Prynczównej wraz z dziećmi Ochronki za wieniec, Związkowi Niewiast, Zw. Śląskich Katolików, dzieciom i wychowankom szkół polskich, oraz wszystkim, którzy tak licznie się zebrali, by Zmarłą odprowadzić na miejsce wiecznego snu.

Wszystkim serdeczne „Bóg zapłać".

Frysztat, w styczniu 1934.

Karolina Ginclowa i siostra.

Wyłączne zastępstwo firm:

Kodh a Korselt —

Rösler — August Förster.

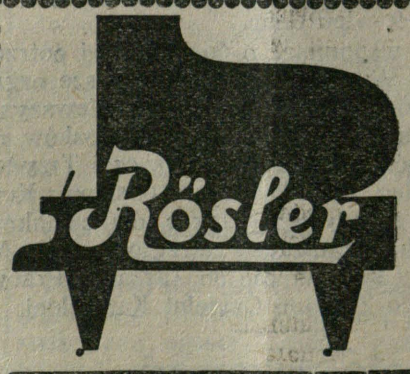

100 fortepianów i pianin na składzie. — Spłaty. — Wymiana. — Wypożyczalnia.

Fa. Kupka Mor. Ostrawa — Mar. Góry.

Telefon nr. 832.24.

Przegląd bez przymusu kupna.

Założony w roku 1894.

BANK ROLNICZY I ROBOTNICZY WE FRYSZTACIE.

We własnym domu, **ul. Garncarska,** we własnym domu.

i jego filje

w Czeskim Cieszynie,	w Karwinie,	w Górnej Suchej,	w Dol. Błędowicach,
ul. Wiaduktowa (dom Centr. Stowarzyszenia)	w domu budow. Kadleca (naprzeciw hot. Ungra)	w domu p. Pietraszka	(Dom Robotniczy).

przyjmują wkładki na oszczędność i w rachunku bieżącym.

Udziela pożyczek na hipoteki i weksle pod bardzo przystępnemi warunkami. Prowadzi także wszelkie interesy bankowe, oraz

KANTOR WYMIANY: kupuje i sprzedaje obce pieniądze po przystępnych cenach.

Wydawca: Dr. Leon Wolf. Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Pieczka. Ludowa Drukarnia Sembol i Sp. we Frysztacie.

Używanie znaczków gazetowych zezwolono reskryptem Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Opawie z dnia 28. I. 1927, Čís. řed. 2911—III—27.

P. T. Ossolineum Lwów

Gazeta Kresowa

Pismo poświęcone sprawom narod., kultur., polit. i społeczno-gospodarczym.

Konto w Poczt. Urzędzie Czekowym Praga Nr. 36.423
Przedpłata wynosi:
Rocznie . . . . . 30·— Kč
półrocznie . . . . . 15·— Kč
kwartalnie . . . . . 7·50 Kč

NUMER POJEDYŃCZY 60 h
Wychodzi raz na tydzień.
Redakcja i Administracja:
FRYSZTAT, Bank Rolniczy i Robotniczy.

Konto: Bank Rolniczy, Frysztat PKO. Warszawa Nr. 403.034.
Ogłoszenie wiersz petytowy Kč 2·—.
W Polsce: numer pojedyńczy . . . . . 15 groszy
kwartalnie . . . . . Zł. 2·—
półrocznie . . . . . „ 4·—
rocznie . . . . . „ 8·—

No. 4 FRYSZTAT, dnia 18 stycznia 1934. Rocznik XIV.

Smutny jubileusz piętnastoletni.

Piętnaście lat upływa od tej chwili, gdy poraz pierwszy wojska czeskie wkroczyły na polską część Śląska Cieszyńskiego, zawiadowaną wtedy przez Radę Narodową. Fakt ten, że żadna czeska władza, lecz polska reprezentacja ludności powstała po upadku Austrji w czasach najniebezpieczniejszych, bo nie posiadając ani siły zbrojnej, ani autorytetu trwałego rządu, objęła zarząd nad tym krajem, wskazuje, że wbrew wszystkim późniejszym twierdzeniom, ludność tego terenu była polską i polską się czuła. Nie było potem już sztuką, gdy nowe państwa się skonsolidowały i wróciły legiony, sięgnąć po ten kraj siłą zbrojną, ale w chwili rozkładu dawnego państwa, w chwili podniecenia ludności do najwyższych granic objąć władzę i utrzymać ład i porządek mogła tylko organizacja, mająca poparcie tego ludu, zatem z niego pochodząca.

Źle się stało, że później krew polała się we walce o nasz kraj między dwoma narodami słowiańskiemi. Krew ta nie zadecydowała o losach tego kraju, lecz wydały o nim wyrok mocarstwa obce, a jednak krew ta przemieniła się w potężny strumień wzajemnych skarg, nieufności i nienawiści, dzielącej oba narody, które w dziejach Europy na wspólnej platformie mogły odegrać wielką rolę dziejową.

Za czasów austrjackich posłowie Ziemi Cieszyńskiej zawsze narodowości polskiej zgodnie pracowali z czeskimi posłami w Opawie i Wiedniu i walczyli o prawa wspólne przeciw przewadze niemieckiej. Mieliśmy najlepszą wolę i nadzieję, gdy Austrja upadła, że wytworzy się między Republiką Czeskosłowacką a Polską stosunek przyjazny, sąsiedzki. Różnice, dzielące oba narody i wzajemne aspiracje terenowe, mogły być rozstrzygnięte, jak zresztą ostatecznie się to stało, postępowaniem polubowem. W tej myśli zawarta też była ugoda z dnia 5 grudnia 1918. Do czasu interwencji zbrojnej ani Rada Narodowa, ani też żaden uświadomiony Polak nie wyrządził współobywatelom narodowości czeskiej najmniejszej krzywdy.

Rozlana krew interwencji zbrojnej pomimo zawartego układu odurzyła umysły ludzkie namiętnością i nienawiścią, której nie ukoiło rozlewanie dalszej krwi, a aczkolwiek krew przelewać przestano, pozostała nieprzyjaźń. Z biegiem czasu i wyłonienia się różnych potrzeb życiowych obu państw i narodów nieprzyjaźń musiała ustąpić, lecz pozostała nieufność, której usunąć dotychczas nie mogły nawet wzajemne zapewnienia życzliwości i konieczności współżycia.

Nam, którzyśmy w takich warunkach stali się obywatelami państwa drugiego narodu, dostała się w udziale ciężka dola. Pogodzeni z przypadłym nam losem, w zrozumieniu konieczności i wspólnego interesu obu narodów utrzymania swych państw, staraliśmy się zawsze być dobrymi obywatelami Republiki, stawaliśmy zawsze z całą stanowczością w obronie naszych praw narodowych i kulturalnych, ale przy tem też nigdy nam nikt nie zarzuci, żeśmy prowadzili jakąkolwiek akcję przeciw całości lub żywotnym interesom tego państwa. Na tej linji wytrwamy, choć przelana w roku 1919 krew dotychczas podnieca fale niechęci i nieufności i stwarza dla utrzymania i pielęgnowania naszych ideałów narodowych bardzo niepodatne podłoże.

Wyrównajcie prenumeratę!

Stopień zadłużenia poszczególnych państw na świecie.

W miarę tego, jak dochody się kurczą, rosną długi państw. Ważnym czynikiem stał się wzrost bezrobocia w poszczególnych państwach. Z tabelki wynika ilość długów w miljonach danej waluty państw.

Państwo	1930	1931	1932
	w miljonach waluty danego państwa		
Wielka Brytanja	6.642	6.605	6.632
Stany Zjednoczone	16.026	17.825	20.802
Francja	266.643	271.089	285.486
Włochy	89.876	93.024	97.049
Niemcy	10.375	12.090	12.137
Hiszpanja	18.408	18.311	20.466
Japonja	6.219	6.333	7.000
Holandja	2.727	2.876	3.094
Belgja	34.414	37.956	31.170
Czechosłowacja	**36.965**	**37.551**	**37.969**
Rzeczpospolita Polska	**4.414**	**5.008**	**4.964**
Szwajcarja	2.073	2.093	1.963
Szwecja	1.805	1.851	2.203
Austrja	2.398	2.592	2.979
Węgry	1.681	1.717	1.621

W Polsce przypada z długu państwowego na głowę ludności 134 złotych, w Czechosłowacji 2.300 Kcz.

Długi wzrosły naogół we wszystkich prawie państwach, najbardziej jednak w Ameryce. W tych kwotach niema długów gmin, powiatów i krajów poszczególnych państw. Otrzymalibyśmy wtedy kwoty ogromne.

I na przedsiębiorców znalazł się sposób.

We wszystkich przedsiębiorstwach na świecie zapanowała racjonalizacja, nie biorąca względu na potrzeby społeczeństwa, lecz mająca jedynie zyski jednostek na oku. Aby te zyski, dajmy na to w kopalni, hucie lub fabryce nie malały a rosły, trzeba było, że robotnik musiał ustąpić maszynie, która setkom i tysiącom robotników chleb zabiera, dla tej racjonalizacji robotnik wyrzucony został z pracy, a reszta pracuje jedną lub dwie zmiany, podczas kiedy inżynierowie i dyrektorowie dostają nadal pobory w wysokości niezmienionej, wypłacają sobie nawet tantjemy i różne wynagrodzenia za dobrą dla pana służbę.

Robotnikowi każą ci sami panowie ginąć z głodu. W imię tej racjonalizacji kładzie tysiące robotników życie w ofierze, bo system oszczędnościowy unika wydatków na urządzenia bezpieczeństwa w kopalni i fabryce.

Ostatni jednak wypadek strasznej katastrofy w zagłębiu mosteckiem poruszył opinję do tego stopnia, że parlament praski zdobył się na krok stanowczy i wobec przedsiębiorców.

Przedewszystkiem przeprowadzona zostanie na kopalniach ścisła kontrola, czy zrobiono wszystko dla bezpieczeństwa pracujących górników. Radom kopalnianym poruczono zadanie czuwania, aby wszystko działo się według ustawowych przepisów bezpieczeństwa.

Rząd praski opracował projekt ustawy, przewidującej ostre kary dla przedsiębiorców za wszelkie przewinienia na polu bezpieczeństwa dla zdrowia i życia górników. Kara wynosi 1.000 Kcz do 100.000 Kcz za każde nadużycie, gdyby zaś dany wypadek miał się powtórzyć, wtedy kara zaostrzona do 5.000—250.000 Kcz, ewentualnie kara aresztu we wymiarze 24 godzin do 3 miesięcy. Karze podlega przedsiębiorca i wtedy, gdyby bez uzasadnionego powodu ograniczać chciał pracę lub wydalać robotników.

Prawa i kompetencje działania rad kopalnianych i fabrycznych zostaną rozszerzone. Wiele będą one miały na polu urządzeń bezpieczeństwa do powiedzenia. Może samowola przedsiębiorców zostanie trochę ukrócona i nauczą się cenić trochę więcej życie robotnika.

Grudniowy wywóz węgla

Z NASZEGO ZAGŁĘBIA.

Wywóz się kurczy, co jest zjawiskiem stałem już od dłuższego czasu. W grudniu ub. roku wywieziono do innych krajów republiki 230.161 ton. Wywóz do Austrji wynosił w tym czasie 59.252 ton, do Węgier 10.114 ton, do Niemiec 685 ton, do Polski 2.146 ton. Ogólny wywóz wynosi więc 302.358 ton, co czyni 11.378 wozów. Dla hut trzynieckich przywieziono w grudniu 903 wagonów rudy, to jest 17.504 ton.

Zamiera praca, cichnie ruch. Źle jest. A przecież, przy dobrej woli ludzi, mających moc, aby naprawić, co kuleje, możnaby życie gospodarcze ruszyć z miejsca, a byłoby wszystkim lepiej. Lecz, kto ma dość, boi się każdej zmiany, bo nie wie, co ona przyniesie. Dlatego czekajmy, co da nam czas!

---

78 sesja Rady Ligi Narodów.

Jest to instytucja bez znaczenia praktycznego, bo nikt się z jej opinją nie liczy, ba, nawet członkowie łamią jej uchwały, np. Japonja.

Dnia 15 stycznia rozpoczęła się 78 sesja Rady Ligi Narodów pod przewodnictwem polskiego ministra spraw zagranicznych Józefa Becka. Obrady toczą się na temat Saary, gdzie ma się odbyć plebiscyt co do przynależności tego obszaru do Francji lub Niemiec. Jest wielkie prawdopodobieństwo, że zagłębie Saary zostanie podzielone pomiędzy Francję i Niemcy.

Robione też są przygotowania, aby Rosję sowiecką skłonić, aby wstąpiła do Ligi Narodów. Ten wypadek polityczny przywróciłby — zdaniem prasy — Lidze Narodów jej pierwotną powagę.

Nienaturalne ceny cukru i piwa.

Trzeba przyznać, że wielka jest różnica pomiędzy kosztami produkcji a ceną sprzedaży produktów spożywczych. Rolnik dostaje niewiele, a my płacimy kwoty niepomiernie wysokie.

Różnica ta występuje przedewszystkiem u cukru i piwa. Przed paru laty kosztował jęczmień 180 Kcz za 100 kg, chmiel 1000 Kcz za centnar, dziś jęczmień spadł do 85 Kcz, chmiel 300—400 Kcz, płace robotnicze o 50 procent, a mimo to piwo kosztuje, jak dawniej 3 do 4·60 Kcz za litr. Krociowe miljony zysku płyną do kas towarzystw akcyjnych browarów.

Lecz bez piwa możemy się obejść, konsumcja jego nie jest koniecznością życiową. Inaczej ma się sprawa z cukrem. Kawa stała się w obecnych czasach biedy generalnym artykułem spożywczym we wielu rodzinach robotniczych. Dlatego należało ceny cukru uprzystępnić szerokim masom biedoty. Nie stało się to dotąd. Rzepa cukrowa kosztowała dawniej 20 Kcz za centnar, dziś 10 Kcz, obniżono zarobki robotników cukrowniczych, cena cukru zaś wynosi 6.40 Kcz za 1 kg, jak dawniej. Tu jest interwencja rządu koniecznością. Leży to w interesie zubożałego obywatelstwa.

Przegląd polityczny.

Z sejmu i senatu praskiego. Debaty obu izb toczyły się około ostatniej katastrofy kopalnianej w Czechach północnych i zarządzeniach dla bezpieczeństwa.

Konflikt pomiędzy Pragą a Watykanem. Według informacyj z kół watykańskich Stolica Apostolska nie zamierza narazie mianować nowego nuncjusza do Pragi, jako następcę msgr. Ciriaccigo, powołanego na stanowisko nuncjusza do Lizbony. Dowodzi to pośrednio, że konflikt między Pragą a Rzymem trwa w dalszym ciągu.

W związku ze szpiegostwem w fabrykach Bati aresztowano dalsze osoby. Čelakovsky, który był sprężyną szpiegostwa, sprzedał ukradzione plany i modele do Japonji.

Dziennikarza węgierskiego aresztowano w Koszycach pod zarzutem szpiegostwa.

Obrady konferencji gospodarczej państw Małej Ententy w Pradze zostały ukończone. Pertraktacje uwieńczone zostały pozytywnym rezulatem.

Konferencja polityczna państw Małej Ententy zwołaną została na 20—22 stycznia do Zagrzebiu w Jugosławji.

Zmiana monetarna w Austrji. Minister skarbu Buresch oświadczył dziennikarzom, że rząd austrjacki powziął postanowienie przeprowadzenia konwersji pożyczki Ligi Narodów. Rząd ma nadto zamiar przeprowadzić zmianę systemu monetarnego i przystosować system austrjacki monetarny do systemu innych państw.

Skarga austrjacka do Ligi Narodów. Z konfliktem radjowym między Austrją a Niemcami zajmie się Rada Ligi Narodów. Austrja odniosła się do Międzynarodowej Unji radjowej ze skargą na propagandę antyaustrjacką, szerzoną przez rozgłośnie niemieckie. Komitet intelektualny Ligi Narodów opracował już w tej sprawie propozycje, które będą przedłożone Radzie Ligi Narodów.

Niemcy odmówiły brania udziału w międzynarodowych obradach w Genewie.

Hitlerowcy szukają zbliżenia z faszystami angielskimi. Deputacja hitlerowska pojechała w tym celu do Anglji.

Węgierski minister rolnictwa Kallay wrócił z odwiedzin warszawskich do Budapesztu przez Wiedeń gdzie odbył dłuższą konferencję z austrjackim ministrem rolnictwa Stockingerem.

Rozruchy powstały w kilku wsiach rumuńskich na tle podatkowem.

Krwawe walki powstały w Brukseli pomiędzy socjalistami a faszystami. Wiele osób zostało rannych. Polała się krew.

Szwecja chce zerwać umowę handlową z Anglją, aby móc zakupywać węgiel z Polski, który wychodzi znacznie taniej.

Wojna celna francusko-niemiecka zaostrza się. Oba państwa nakładają sobie wzajemnie wysokie cła na towary.

Sowiecko-francuskie rokowania w sprawie długów carskich, których Sowiety dotąd nie chciały uznać, zaczną się niebawem.

Ameryka przeciw dłużnikom. Senat przyjął jednomyślnie projekt ustawy, zawierającej zakaz dokonywania wszelkich transakcji finansowych prywatnych i publicznych z rządami zagranicznemi, które nie płacą swych długów wojennych.

Ruch antyżydowski w Kanadzie. W Montrealu w Kanadzie powstała organizacja faszystowska o tendencjach antysemickich. Żydzi kanadyjscy przygotowują się do zwołania kongresu żydowskiego, celem zwalczania faszystów.

Z Kuby. W kraju spokoju niema. Elementy lewicowe urządzają strajki i sabotaże, niszczą kable i przecinają rury wodociągowe. Pomiędzy strajkującymi a wojskiem dochodzi do strzelaniny. Prezydent Kuby ustąpił ze swego stanowiska.

Zwycięstwa podczas wyborów w Katalonji odniosły partje lewicowe.

Katastrofa samolotowa we Francji.

Francję w ostatnim czasie pech prześladuje. Niedawno owa grozą przejmująca katastrofa kolejowa, a obecnie znów gazety doniosły o nowem nieszczęściu. Wielki samolot, kursujący pomiędzy Francją a Indochinami, podniósł się do lotu w dzień mglisty. Koło miasta Lyon zmuszony został do lądowania. Przypuszczalnie zaczepił o druty przewodów elektrycznych i runął na ziemię. W chwili upadku nastąpiła eksplozja i cały samolot stanął w płomieniach. Kiedy ludzie na miejsce wypadku przybiegli, dopalały się resztki wielkiego samolotu a z pod zgliszcz wydobyto zwęglone zupełnie zwłoki lotnika i 10 pasażerów.

Jest to największe nieszczęście, jakie spotkało lotnictwo francuskie w ostatnich latach.

Niemcy zbroją się do walk napowietrznych.

Na tem polu Hitler nie próżnuje. Całą siłą pary prze, ażeby Niemcy w walce samolotowej zajęły miejsce nie ostatnie.

Anglicy zdołali stwierdzić na podstawie dokumentów i fotografij, że Göring rozpoczął budowę na wielką skalę floty lotniczej i chce do maja zrównać różnicę pomiędzy flotą niemiecką i francuską.

Program budowy obejmuje budowę wielkiej ilości samolotów bombardowych, wyposażonych w aparaty elektrodynamiczne do automatycznego rzucania bomb. Takich samolotów będą Niemcy miały przeszło 2.000.

Prasa angielska ogłasza dokumenty, z których widać, że w Austrji, w Gdańsku i na terenie Saary utworzone zostały tajne formacje zbrojne niemieckie.

Nieudały zamach hitlerowski w Austrji.

Niemcy nie porzuciły myśli zagarnięcia Austrji, intenzywna akcja przeciwko Dollfussowi prowadzona jest nadal. Hitlerowcy uważali przygotowania już za wystarczające, aby sięgnąć po władzę w Austrji. Władze austrjackie sprawę wyśledziły i dobrze przygotowany zamach stanu został udaremniony. W śledztwie wykazało się, że był już wyznaczony dzień zamachu i upatrzone osoby na stanowiska rządu obecnego, po utraceniu dotychczasowych władców Austrji.

W związku z aferą aresztowano wiele osób.

Sabotaż kolejowy w Rosji.

Bierny opór kolejarzy sowieckich spowodował, że ogromne ilości cukru zostały na dworcach niezaładowane i uległy pod śniegiem zniszczeniu. Na samej Ukrainie zniszczyło się 1.027 wagonów cukru, który nie mógł być na miejsce przeznaczenia wywieziony, bo go kolejarze nie załadowali, względnie nie dostarczyli wagonów.

Kàtastrofalne trzęsienie ziemi w Indjach.

Różne krainy tego obszaru nawiedziło katastrofalne trzęsienie ziemi. Wstrząsy, połączone z hukiem podziemnym, były tak mocne, że tysiące domów w różnych miastach runęło w gruzy. Ogromna panika ogarnęła lud. Liczba zabitych i rannych wynosi tysiące. Szkody materjalne są ogromne. Do pomocy w usuwaniu gruzów i ratowaniu ludzi i ich mienia powołano wojsko. Trzęsienie ziemi powtarzało się dwa dni.

Korespondencje.

Frysztat. (Wypadki samochodowe.) We czwartek minionego tygodnia zderzył się na ul. Dworcowej samochód osobowy Mackowskiego z ciężarowym Bachnera. Zderzenie było tak mocne, że koła przednie samochodu osobowego odleciały. Samochód wobec tego naładowano na ciężarowy i odwieziono do warsztatu.

— Koło cegielni miejskiej pobiegło małe dziecko Telego przez drogę, kiedy nadjeżdżał samochód. Dziecko zostało przejechane i ma złamaną nogę, oprócz innych drobniejszych pokaleczeń.

— (Zgon.) W sobotę wieczorem zmarł nagle na udar serca były dyrektor urzędu podatkowego śp. Rudolf Wawerka. Zwłoki jego przewieziono do Cieszyna Czeskiego.

— (Włamanie do sądu.) We wtorek minionego tygodnia włamali się do sądu młodzicy z Karwiny i zabrali cały szereg przedmiotów, w sądzie jako corpus delikti zdeponowanych, a więc kilka zegarków itd. Pies policyjny naprowadził na ich ślady. Żandarmerja sprawców ujęła.

— (Straszne samobójstwo.) We wtorek popełnił 60-letni Emil Carbol samobójstwo, poderznąwszy gardło brzytwą. Śmierć nastąpiła rychło, ponieważ rana była od ucha do ucha. Przyczyną targnięcia się na swe życie były sprawy rodzinne.

— Bal Macierzy Szkolnej uwieńczony został powodzeniem. Wielka sala Polskiego Domu nie świeciła pustkami. Zabawa była bardzo przyjemna i serdeczna i nosiła cechę zabawy prawdziwie ludowej. Bawiono się ochoczo, choć dało się odczuć, że brak pieniądza coraz bardziej. Komitet może być jednak zadowolony z sukcesu.

— Zarząd I Koła Macierzy Szkolnej we Frysztacie zwołuje na niedzielę, 28 stycznia doroczne walne zgromadzenie, które odbędzie się o godz. 3.30 w Polskim Domu Katol. Po walnem zgrom. p. naucz. Bajger wygłosi odczyt z obrazami świetlnemi na temat: „Francja i Francuzi". Wszystkich członków i sympatyków Macierzy Szkolnej zaprasza jak najuprzejmiej Zarząd.

Karwina. Walne zgromadzenie Kółka Samokształcenia Macierzy Szkolnej odbyło się 8 stycznia br. Sala napełniona po brzegi. Po zagajeniu obrad i przemówieniu prezesa p. Böhma, przemówił poseł dr. Buzek, dodając otuchy młodzieży do dalszego zbierania wiedzy i przetrzymania kryzysu, poczem odczytano protokół ostatni i złożono sprawę z czynności za rok 1933. Wygłoszono 70 odczytów, urządzono 2 kursy języka esperanto, wycieczki krajoznawcze i turystyczne. Przeciętna frekwencja na odczytach wyrażona liczbą 87, najwięcej było 190, a najmniej 57. Po sprawozdaniu kasowem udzielono zarządowi absolutorjum. Pan Kobiela wygłosił bardzo interesujący i pouczający referat o zadaniach Kółka na przyszłość, w którym wskazał na czynność wychowawczą. Od początku istnienia wygłoszono już 159 referatów, urządzono około 50 wycieczek, z czego kilka dalszych: do Lwowa, Krakowa, Poznania, Warszawy, Gdańska i Gdyni a w roku bieżącym przygotowuje się wycieczkę do Sztokholmu. Po przeprowadzeniu wyborów i omówieniu niektórych dalszych spraw ważniejszych, podziękował przewodniczący w serdecznych słowach referentom, uczestnikom oraz gościom za całoroczną pracę, zachęcając młodzież do dalszej zbożnej pracy, poczem odśpiewaniem „Roty" Marji Konopnickiej zamknął obrady VI-go walnego zgromadzenia.

Dziećmorowice. Szczury zniszczyły groblę wielkiego stawu w Zalesiu, woda wyciekła przez noc i wiele ryb w ten sposób zginęło.

Orłowa. (Samobójstwo.) W poniedziałek wieczorem dokonali dwaj młodzi ludzie samobójstwa. Do gospody Chylka przyszedł 21-letni J. Przeczek, pomocnik sklepowy, przyprowadziwszy 17-letnią Marję Gorgolową, córkę górnika z Karwiny. Po chwili rozległy się dwa strzały, a gdy ludzie do izby przybiegli, leżeli już oba konający na podłodze. Przeczek skonał zaraz, a kochanka za chwilę. Na podłodze leżały dwa rewolwery. Samobójcy pozostawili list, podpisany przez obu, w którym podają, że dobrowolnie świat opuszczają, przyczyn zaś jest wiele, więc ich nie podają. Proszą o pogrzebanie we wspólnym grobie i odegranie nad grobem pieśni, którą Przeczek bardzo chętnie swej kochance śpiewował.

Poruba. Okropna tragedja rodzinna zdarzyła się u nas we czwartek. Będący bez pracy urzędnik kopalniany Potoček pokłócił się z żoną i wciągu kłótni wyjął rewolwer i śmiertelnie ranił ją w piersi. Kiedy żona upadła, podniósł ją, położył do łóżka i jeszcze raz strzelił jej do głowy. Patrzały na to dzieci, nie śmiały wyjść na pole. Morderca zasiadł do stołu i pisał listy pożegnalne. Zauważono jednak straszny czyn, powiadomiono żandarmerję, która też zaraz udała się na miejsce wypadku. Gdy piszący ją zobaczył, wziął rewolwer do ręki i ze słowami pożegnania, zwróconemi do dzieci, strzelił sobie do głowy. Żandarmerja zastała dwa trupy. Przyczyną bieda.

Rychwałd. Dwa najbardziej w pracy społecznej ruchliwe towarzystwa zdawały rachunek z czynności swej za rok 1933 na walnem, które odbyło się w niedzielę, 14 stycznia. Siły nasze nie wyczerpały się ręce nam nie opadły. Ośmnaście ludzi zarządu Koła Macierzy wzięło na swe barki odpowiedzialność za należyte obracanie się tego Koła i w piętnastu posiedzeniach przemyślało program swej działalności. A była praca ta nadzwyczaj urozmaicona. Kronika rozwoju wewnętrznego i działalności Koła notuje urządzenie 7 przedstawień, z których 2 odegrano poza Rychwałdem, bo w Porębie i w Nowym Boguminie. Dzielna drużyna amatorska włożyła w występy te sporo pracy i wytrwałości. Również i Kółko śpiewackie wykazuje znaczną ruchliwość. Bibljoteka wzrosła w roku sprawozdawczym o kilkadziesiąt książek, dzięki czemu i liczba czytelników powiększyła się. Koło otaczało szkołę polską troskliwą opieką, udzielając jej wsparć pieniężnych, o ile tego zachodziła potrzeba. Rzecz więc naturalna, że zarząd cały uzyskał absolutorjum ze swej czynności a lustrator Zarządu Głównego wyraził mu uznanie i podziękowanie za te owoców pełne zabiegi około rozwoju Macierzy. Za inicjatywą lustratora wstawiliśmy w program tegorocznej czynności zorganizowanie Sekcji Pań oraz Kółka Samokształcenia przy miejscowem Kole Macierzy. Walne zagajono i zakończono pieśnią chóralną, a przewodniczący poświęcił gorące wspomnienie Zmarłym członkom naszego Koła, śp.- Galoczowi, Adamkowej i Szerokiej.

— Rodzina Opiekuńcza, która z bar Macierzy

sporo pracy zdjęła, składała również sprawozdanie ze swojej czynności. I chociaż w programie miała minimalną ilość imprez w porównaniu do Koła Macierzy, to jednak wykazała znaczny obrót kasowy. Zawdzięcza to zbiórkom i subwencjom. To też z wielkiem zadowoleniem przyjęto do wiadomości sprawozdanie skarbnika. Potrafiła ona uporać się z gwiazdką, prowadzić zakład zupny a nawet udzielać wsparć. Ofiarność naszych obywateli udowodniła, że sporo ludzi ma złote serca i stale otwarte ucho oraz hojną dłoń dla potrzebujących.

Nowy Bogumin. Z powodu wysokich cen prądu obywatele odmówili korzystania ze światła elektrycznego i zapalili, na znak protestu, lampy naftowe.

— Aresztowano tu dwie kobiety: Kučynską i Lachową, które z Niemiec przemycały kokainę i w różnych miastach czechosłowackich sprzedawały.

Mor. Ostrawa. Robotnik Barber w Gruszowie mieszał benzynę z naftą do lampy. Mieszanina się zapaliła. Wybuch był tak gwałtowny, że całe urządzenie zostało zdemolowane a rodzina ranna. Żona robotnika zmarła niebawem po wypadku.

— Zapotrzebowanie wody do picia wynosi w mieście 20.000 metrów sześciennych dziennie.

— Kupcy i rzemieślnicy ostrawscy żądają kategorycznie obniżenia cen prądu elektrycznego. grożąc strajkiem, gdyby ich żądania miały pozostać niespełnione.

— Termin procesu Zajička został już wyznaczony. Przewodniczący senatu dr. Hahn zarządził, że powiadomiono Zajička i jego zastępcę prawnego dra Goliata, że proces zacznie się 29 stycznia o godz. 9 rano przed senatem w Mor. Ostrawie. Powołano cały szereg świadków. Nawet dr. Larisch otrzymał od sądu wezwanie, aby w czasie od 29 stycznia do 5 lutego był przygotowany, że zostanie powołany w roli świadka. Proces budzi wielkie zainteresowanie. Zgłosiło się już cały szereg dziennikarzy z całej Czechosłowacji, Polski, Niemiec i Austrji.

Cieszyn Czeski. Z ukradzionych przez Lamicha i Buchtę pieniędzy na dworcu towarowym brakuje dotąd 730.000 Kcz. Dyrekcja policji wyznaczyła nagrodę we wysokości 10% i 5% dla tego, kto potrafi wskazać miejsce, gdzieby można pieniędzy szukać. Z kwot do 2.000 Kcz otrzyma każdy 10%, z dalszych kwot 5%.

— Minionego roku nocowało w hotelach cieszyńskich 8.486 osób, z tego 593 z Austrji, 375 obywateli polskich, 252 niemieckich, 190 węgierskich, 78 jugosłowiańskich.

— Miasto zebrało minionego roku 384.239 Kcz na cele bezrobocia. W tem są różne zbiórki i kwoty, zyskane od państwa. W mieście zdołano zebrać przeszło 180 000 Kcz.

Mistrzowice. Złodzieje włamali się do budynku szkolnego, zabrali stąd maszynę do pisania, lampki radjowe i książeczkę oszczędnościową na sumę 2.500 Kcz.

Trzyniec. Wielką ilość bielizny skradziono pewnej pani w Trzyńcu. Żandarmerja aresztowała 20-letniego Niemczyka, u którego bieliznę znaleziono.

Jabłonków. 48-letni kolejarz Raszka, pełniący służbę na dworcu w Nawsiu, zwarjował w czasie pełnienia służby. Rozebrał się, i, prawie nagi, zaczął biegać na torach kolejowych. Z ogromnym wysiłkiem zdołano go ubezwładnić. Przyniesiono go na dworzec i odwieziono na rozkaz lekarza do domu obłąkanych w Opawie. Raszka mieszkał w Bystrzycy.

O los dolara.

Niedomagań natury gospodarczej na świecie nie wytrzymał nawet dolar, owa waluta szlachetna. Chwieje się zastraszająco, a wszystkie akcje dla ratowania jego wartości poziomu nie odnoszą skutku. Nawet prezydent Roosevelt nie dał rady, zaufanie do dolara upada. Ostatnio prasa doniosła, że prezydent Stanów Zjednoczonych przystępuje do stabilizacji dolara. Zostanie przedewszystkiem zdewaluowany do 50% dotychczasowej wartości a pozostała wskutek tego nadwyżka złota zużyta na pokrycie deficytu budżetowego i ustabilizowanie dolara na nowej podstawie. Rząd przejmie w tym celu na własność państwa wszystkie zapasy złota, znajdującego się w różnych bankach Stanów Zjednoczonych. Dewaluacja dolara o 50 procent przyniesie państwu przypuszczalnie zysk we wysokości 4 miljardów dolarów. Tem samem otwierają się też dla zagranicznego handlu amerykańskiego lepsze widoki na przyszłość.

Zgon śp. Heleny Paderewskiej

W Morges zmarła dnia 16 stycznia b. r. ś. p. Helena Paderewska, małżonka wielkiego Polaka, słynnego na świat cały wirtuoza, kompozytora, działacza narodowego oraz byłego premjera Rady Ministrów w Polsce. Zmarła przeżyła 74 lat.

Śp. Paderewska założyła najpierw w Ameryce, a następnie w Polsce Biały Krzyż. Była też organizatorką wielu instytucyj społecznych i filantropijnych.

Z powodu zgonu tego, śle cały naród polski swemu Wielkiemu Rodakowi serdeczne współczucie.

Przegląd gospodarczy.

Z targu ostrawskiego. Na targu w Ostrawie płacono za 1 kg żywej wagi u: byków 2'50—3'75 Kcz, wołów 2—4'75 Kcz, krów 2—4 Kcz, jałowic 3—4 Kcz, cieląt 3—4'50 Kcz. 1 kg wołowiny 4—7'50 Kcz, wieprzowiny 7—7'40 Kcz, cielęciny 4'75—6'50 Kcz, skopowiny 5'50—6'50 Kcz, różnego mięsa 3—8 Kcz.

Ceny targowe. W Ołomuńcu płacono: pszenica morawska 131—136 Kcz, słowacka 124—126 Kcz, żyto mor. 92—94 Kcz, słowackie 78—79 Kcz, jęczmień 70—85 Kcz, owies 65—67 Kcz, kukurydza 85—86 Kcz, groch 230—250 Kcz, mak 450—470 Kcz, ryż 128—130 Kcz, mąka pszenna Ogg 232—234 Kcz, gładka 22—222 Kcz, żytnia 133—135 Kcz, otręby 65—67 Kcz, cebula 65—70 Kcz, siano 49—50 Kcz, słoma 24—26 Kcz.

10 miljardów papierosów sprzedano w grudniu w naszych trafikach.

Opłaty telefoniczne i telegraficzne zostały w Polsce obniżone.

Moratorjum egzekucyjne dla małorolników u nas zostało przedłużone do końca lutego br.

Czeskosłowacki wywóz cukru wynosił w grudniu b. roku 4.241 ton, za drugie półrocze 46,142 ton. Roku poprzedniego 93.153 ton.

Dla bezrobotnych w Polsce. Rząd polski udzielił w czasie od 1 kwietnia 1933 do 1 stycznia br. w naturze pomocy dla bezrobotnych na sumę 23 miljonów złotych.

Węgiel polski do Anglji. Kraj ten ma węgla dość, a jednak wiele firm sprowadza węgiel z Polski, ponieważ on na rynku angielskim jest o 20% tańszy od węgla angielskiego.

Bank Polski wykazał czysty zysk we wysokości 12 miljonów złotych i wypłaca dywidendę we wysokości 8%.

Nowe oszustwa pieniężne wykryto we Francji. W jednem z wielkich towarzystw ubezpieczniowych wykryto wielkie malwersacje, dochodzące do sumy 100 miljonów franków.

Światowa produkcja cukru za bieżącą kampanję wynosi 17 miljonów ton.

Kurs pracy organizacyjnej odroczony.

Zarządzony przez stowarzyszenia katolickie kurs z wykładami o formach i metodach pracy w organizacjach społecznych musiał zostać odroczony z powodu niespodziewanego nieprzybycia referenta i zawiadomienia tego dopiero w ostatniej chwili. Z braku czasu nie można było uczestników zawiadomić.

W Karwinie w „Pracy“ w poniedziałek, dnia 15 stycznia zebrało się przeszło 100 słuchaczy z wszystkich okolic Karwiny. Ks. Maultz zawiadomił obecnych o nieprzybyciu właściwego referenta z powodów niezależnych od Komitetu i zaznaczył, że kurs musi być odroczony do późniejszej chwili. Zarządzono spis uczestników, aby móc później ich zawiadomić, kiedy kurs będzie przeprowadzony. Wstępny wykład objął natychmiast obecny p. dr. Bajorek, który w treściwem przemówieniu przedstawił ze stanowiska prawnego istotną treść stowarzyszeń, a przedewszystkiem objaśnił szczegółowo przepisy o zwoływaniu oraz prowadzeniu zgromadzeń. Słuchacze dowiedzieli się o wielu sprawach, które są dla prowadzenia zgromadzeń niezbędne, a o których zapomina się przy urządaniu zebrań. Dalszy ciąg wykładów odroczono na przyszłość. W Trzyńcu w dniu 16 stycznia zebrało się jeszcze więcej uczestników. Sala była wypełniona po brzegi. Zebranie zagaił imieniem prezesa Czytelni Katolickiej p. Poncza, poczem p. dr. Wolf zawiadomił uczestników o nieprzybyciu właściwego referenta i o postanowieniu odroczenia kursu na czas przyszły w czasie wielkiego postu. Następnie sam wygłosił wykład wstępny o sposobie tworzenia i prowadzenia stowarzyszeń na podstawie przepisów prawnych, o zadaniach organów tych stowarzyszeń, a następnie o prowadzeniu wszelkiego rodzaju zgromadzeń. Po jego wykładzie rozwinęła się obszerna dyskusja, w której obecni stawiali referentowi różne zapytania z zakresu prowadzenia zebrań i stowarzyszeń i w której zarysował się dokładny obraz tego, że słuchacze dobrze zrozumieli wywody referenta i że w sprawach tych dobrze się orjentowali. Wieczór ten bardzo ożywiony zakończył się po godz. 20-tej. Został również zestawiony spis uczestników i przyrzeczono, że o dalszym ciągu kursów zostaną obecni zawiadomieni na piśmie.

Otwarcie polskiej skoczni w Lesznej Dolnej.

Przy bardzo pięknej pogodzie odbyło się 13 i 14 stycznia otwarcie skoczni w Lesznej Dolnej, wybudowanej przez oddział „Wróżna“ PTT. „Beskidu Śląskiego“ w Lesznej. Przy tej sposobności odbyły się zawody narciarskie graniczne przy licznym udziale zawodników polskich i czeskich o puhar wędrowny Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego.

Było zgóry do przewidzenia, że nagrody pójdą do Polski, ponieważ do zawodów stawili się wyśmienici zawodnicy S. N. PTT. z Zakopanego. Oni też zajęli wszystkie pierwsze miejsca we wszystkich rodzajach popisów narciarskich. Przybyli też do startu zawodnicy „Watry“ w Cieszynie polskim, oraz członkowie S. N. oddziału PTT. w Bielsku.

Osiągnięto przy zawodach następujące wyniki: W biegu na 18 bm. zwyciężył J. Dawidek (S. N. PTT., Zakopane), w czasie 1.24.5, drugie miejsce zajął Mrowca (Sokół, Zakopane), trzecie Gawlikowski (Wisła).

Oficjalne otwarcie skoczni odbyło się w drugim dniu zawodów. Wśród gości obecnymi byli: wicekonsul Rzplitej Polskiej w Mor. Ostrawie dr. Synowiecki, p. wicemarszałek sejmu śląskiego dr. Dąbrowski z Katowic, poseł p. dr. Buzek, sekr. gen. PTT. Wł. Krygowski, oraz przedstawiciele władz miejscowych.

I w skokach mistrzami okazali się zawodnicy z Polski, ustanawiając rekord nowej skoczni długości 31'5 m.

Zawody udały się pod każdym względem, organizacja uroczystości nie zawiodła. Organizatorom nowej placówkk sportowej PTT. „Beskidowi Śląskiemu“ i jego oddziałowi „Wróżnej“ pogratulować sukcesu. Wielki ogrom pracy nie poszedł na marne, lecz dał chlubne owoce. Zarządowi Głównemu „Beskidu“ z jego zacnym prezesem p. insp. Wójcikiem na czele pełne uznanie. „Beskid Śląski“ zrobił w swej pracy sportowo-turystycznej znów poważny krok naprzód.

Rozmaitości.

Odznaczenie czechosłowackie dla wojewody lwowskiego. W gabinecie wojewody lwowskiego wręczył dr. Jirasek w imieniu prezydenta Czechosłowacji wojewodzie Belinie-Prażmowskiemu komandorski order Białego Orła trzeciej klasy. Uroczystość ta odbyła się w obecności wicewoj. Sochańskiego, naczelnika wydziału bezpieczeństwa Starzyńskiego i sekretarza woj. Starzeckiego.

Zgon zasłużonego Polaka w Brazylji. W Kurytybie zmarł Sebestjan Zaparski, przeżywszy lat 89. Śp. Zmarły był bezsprzecznie jednym z najzasłużeńszych wychodźców polskich w Brazylji. Przybył do Brazylji przed 60 laty i od pierwszej prawie chwili zajmował się losem coraz częściej przybywających z Polski do Brazylji rodaków, tworzył dla nich kolonje, nie żałując nigdy na to ani kosztów, ani trudów. Rząd polski, oceniając jego patrjotyczną pracę dla wychodźtwa polskiego, odznaczył go orderem „Polonja Restituta“.

Fałsyfikaty monet jednokoronowych pojawiły się koło Przerowa.

Fałszywe 5- i 10-koronówki pojawiły się w okolicy Kremnicy na Słowaczyźnie.

Pod wpływem ogromnego bolu zębów dostał pomieszania zmysłów 28-letni Horeček z Trojanovic przy Nowym Jiczynie.

Śmierć za 20 Kcz. Pewien 44-letni robotnik budowlany koło Pragi długował staruszce 20 Kcz. Kiedy przyszedł do niej z prośbą o nocleg, upomniała się o zwrot długu. W nocy wziął ciekierę i zabił staruszkę, poczem przeszukał mieszkanie. Pieniędzy nie znalazł i poszedł. Widziano go, gdy do domu wchodził i na podstawie odcisków palców został aresztowany.

25.000 Kcz sprzeniewierzył pewien urzędnik-inkasant w Opawie. Aresztowano go.

Spalił się pijak. W Zabrzegu upił się 66-letni murarz, wygnał żonę z domu, potem położył się, a gdy po pewnym czasie kobieta wróciła, znalazła męża martwego w spalonem łóżku i częściowo spalonem urządzeniu izby.

Bandyci zamordowali koło Pragi pewną kobietę siekierą i zabrali jej pieniądze, które uzyskała ze sprzedaży bydła.

Dwa pierścienie, wartości 80.000 Kcz ukradziono pewnej pani w Bernie z prywatnego mieszkania.

Wojskowość czeskosłowacka rozpisała konkurs na dostawę 320.000 garniturów bielizny dla wojska.

Pożar fabryki. W Odrach spłonęła wielka fabryka tekstylna Gerlicha.

Zamordował kochankę. W Przerowie kochał się syn rolnika w córce bogatego sąsiada. Rodzice panny nie życzyli sobie, aby ta znajomość dalej trwała mając dla córki przygotowanego bogatego narzeczonego. Kiedy córka po pewnym czasie poszła za wolą rodziców, przyszedł do niej, a w drodze na dworzec zastrzelił ją, uciekłszy potem w las.

Długi miasta Berna wynoszą obecnie 407 miljonów Kcz.

Cały szereg tajnych gorzelni alkoholu wykrytych zostało na Słowaczyźnie.

Powrócił po 14 latach tułaczki po świecie pewien robotnik koło Opawy we Wigilję, lecz go ani żona, ani też dzieci nie poznały i nie przyjęły. Poszedł do krewnych i tam dopiero go poznano. Przed 14 laty poszedł, pozostawiwszy żonę i 4 drobnych dzieci, z których najstarsze miało 7 lat.

Dwuletnie dziecko połknęło w Swinicy koło Koszyc 20-halerzówkę i, nim przybył lekarz, dziecko umarło.

Po 18 latach wrócił do domu 43-letni Paweł Switak z Rosji. Listów do domu nie pisywał, bo pisać nie umiał i w jego rodzinnej wsi słowackiej uważano go za martwego. Przywiózł ze sobą żonę i 4 dzieci.

Włamywacza ostrawskiego aresztowano na Węgrzech. Miał u siebie 27 zegarów złotych.

Śmierć kolejarza. W Studzience przechodził przez tor starszy oficjał kolejowy Briks, w chwili, gdy nadjeżdżał pociąg. Kolejarz poślizgnął się na szynach, upadł i koła pociągu odcięły mu głowę.

Urzędnik kolejowy zginął pod kołami pociągu. W pobliżu posterunku kolejowego Czyste w Polsce, za dworcem głównym pociąg przejechał przechodzącego torem kolejowym asesora kolejowego, 46-letniego Franciszka Kotwicę, który poniósł śmierć na miejscu.

O budowę kanału Dunaj—Odra—Łaba. Do Bratysławy zwołano konferencję, celem urzeczywistnienia dawnego już planu budowy tego kanału, który dla handlu środkowo-europejskiego miałby wielkie znaczenie.

Katu brak sił. Pruski kat ma w Niemczech wiele do roboty, bo wyroki śmierci stały się bardzo liczne. W Niemczech odbywa się wykonanie wyroku przez ścinanie głowy toporem. Dotychczasowy kat Gröppler wywiązywał się ze swego zadania ku zupełnemu zadowoleniu władz. Lecz i jego nerwy nie wytrzymały. Przy ostatnim wypadku w Magdeburgu nie potrafił za jednym uderzeniem ściąć głowy. Musiał ciąć trzy razy toporem, nim głowa upadła na ziemię. Straszny podobno rozległ się na podwórzu więziennem krzyk skazańca po pierwszem uderzeniu. Kat nie wytrzymał i po tym wypadku podał się do demisji.

Zamordowany lekarz. W jugosłowiańskiej wsi Włodzimirowicz wezwano lekarza do chorego. Drugiego dnia rano znaleziono jego zwłoki strasznie zmasakrowane, z odciętą głową na drodze. Zemsta była przyczyną. Aresztowano 4 osoby miejscowe.

15 górników zasypanych zostało w tureckiej kopalni Zonguldaku.

Katastrofalna powódź spowodowała w Brazylji ogromne spustoszenia. Tysiące ludzi niema dachu nad głową.

143 osób w Jugosławji ma przeciętnie majątek ponad 30 miljonów dinarów.

Radjostacja w Lipsku została pożarem poważnie uszkodzona.

Afera Stawickiego w Paryżu. Aresztowania odbywają się w dalszym ciągu. Wdowa po zastrzelonym skarżyła się wobec dziennikarzy, że ludzie ci, którzy jeszcze przed niewielu tygodniami bywali w ich domu nazywali Stawickiego najlepszym przyjacielem, żądają teraz publicznie aresztowania Stawickiej. Pani Stawicka znalazła się dziś niemal bez środków do życia i zupełnie opuszczona.

Stała linja okrętowa Gdynia—Sztokholm. Linja szwedzko-amerykańska w Göteborgu uruchomia, począwszy od kwietnia, stałą linję okrętową między Sztokholmem a Gdynią.

Gwałtowny wybuch nastąpił w fabryce „Gentleman w Łodzi. Trzech robotników zostało zabitych a kilku rannych.

98 osób zostało w Rosji w ostatnim czasie rozstrzelanych pod zarzutem kradzieży zboża.

Więźniowie zbuntowali się w Sofji i częściowo zdołali uciec. Kilka padło od kul karabinowych lub zostało rannych.

120 osób zginęło podczas zatonięcia okrętu chińskiego na rzece Hongkong.

Zwłoki Lubbego pogrzebano w Berlinie w największej tajemnicy. Prasa europejska jednak powątpiewa, żeby naprawdę zwłoki jego pogrzebano, ponieważ ich nikt nie widział.

Fale morskie podczas burzy na wybrzeżach hiszpańskich zmyły małą osadę, która znikła w falach morskich.

Aresztant, przyprowadzony do więzienia w Tarnoburgu, zastrzelił dozorcę więziennego i rzucił się do ucieczki. W pościgu został zatrzelony.

Nagromadzony w izbie gaz świetlny w niemieckim mieście Essen eksplodował, zniszczył cały dom a wśród gruzów znalazło śmierć 5 osób.

60 osób utonęło w powodzi. Z Buenos Ayres donoszą o wielkiej katastrofie powodzi, na jaką zanosi się w Argentynie. Katastrofa zagraża szczególnie zachodniej prowincji Mendoza.

Ile listów prezydent amerykański Roosevelt dostaje. Biały Dom w Waszyngtonie zdobył z końcem ubiegłego roku swojego rodzaju rekord. Oto przez dwa tygodnie przedświąteczne nadchodziło tam ponad 10.000 listów dziennie a w dniu 23 grudnia przeszło 50.000 listów. Żaden prezydent Stanów Zjednoczonych nie otrzymał dotąd tak licznej poczty.

Na śmierć zamęczył w przeciągu jednego dnia pewien rolnik koło Koszyc swego pasterza, którego podejrzywał o kradzież. Chłopak umarł w chlewku a rolnika aresztowano i stanie przed sądem. Okazało się potem, że rolnik pieniądze zgubił na targu w mieście.

Była cesarzowa Zyta znalazła się w trudnościach finansowych. Utrzymuje się z tego, co jej przysyłają magnaci węgierscy.

Znowu nastąpiło zderzenie się pociągów we Francji. Pociąg osobowy najechał koło St. Germain na stojący pociąg towarowy. Szkoda znaczna, kilkanaście osób rannych.

Ogromny meteor spadł w Egipcie. W pobliżu miejscowości Beni Nazar w pustej części Egiptu górnego spadł olbrzymi meteor, powodując olbrzymi słup dymu i wielki huk, słyszany w promieniu 30 km. Z Aleksandrji wyruszyła ekspedycja naukowa, celem zbadania meteoru, który, o ile wiadomo, zarył się w piasku pustyni.

Sterylizacja od pięciu lat istnieje już w stanie Michigan w Ameryce Północnej. W związku z rewelacjami o sterylizacji wychowanków zakładów dla młodzieży w hrabstwie Wayne (Anglja), donoszą z Waszyngtonu, że od roku 1929 w stanie Michigan przeprowadzono już sterylizację 211 młodzieńców i 693 dziewcząt.

Przytułek, w którym znajdowało się 1.200 umysłowo chorych, spalił się w niemieckiem mieście Dessau.

Podczas wykolejenia się pociągu osobowego koło Berna zabita została jedna osoba a kilka rannych.

Wbił sobie wielki nóż do piersi a potem zeskoczył z okna pewien urzędnik z Pragi. Upadł jednak na dach niskiego domu, stąd spadł na ulicę i biegł nawet kilkanaście kroków, nim upadł i umarł.

150 robotników wyrzuciła fabryka Rundta w Mistku z pracy.

Chiński generał Szanghajpen został ścięty pod zarzutem zdrady.

Konfiskowanie majątków. Władze hitlerowskie rozpoczęły konfiskatę majątków komunistycznych w Niemczech. Skonfiskowano wilę Klary Zetkin wartości 160.000 marek, dalej grunta Friedy Winkelmannowej wartości 20.000 marek oraz szereg innych.

PODZIĘKOWANIE.

Przekupka, sprzedająca jarzyny, stoi przy swym wózku, do którego zaprzężony jest osioł i w żaden sposób nie może jechać dalej. Pewien grzeczny jegomość śpieszy jej z pomocą i wóz rusza.

— Bardzo dziękuję! — mówi kobiecina. — Z tym jednym osłem nie dałabym sobie rady.

Na Macierz Szkolną Cz. Cieszynie

a specjalnie na potrzeby gimnazjum orłowskiego zebrali: Bynesz Jan ze Świbicy 62 Kč; Sembol Waldemar z Karwiny 21 Kč; Konieczny Korneljusz Karwina 55 Kč; Kotarba Wł. i Szywała Fr. Pietwałd 77 Kč; Mapczyk Em. i Szarowski W. Łazy 123 Kč; Pilichówna Irena i Sembolówna H. Karwina 105 Kč; Ostruszka Leon Karwina 35 Kč; Frankówna i Franek G. Cierlicko 101 Kč; Moldrzyk Otokar i Michalec R. Karwina 101·50 Kč; Hanek Tad. i Hanek Wit. Poruba 145 Kč; Gągola Ernest Łąki 70 Kč; Piegza Tadeusz Orłowa 25 Kč; Waniek Edwin Łazy 25 Kč; Niemczyk Otton Łazy 95 Kč; Buchta Ernest i Kocyan Al. Doubrawa 82 Kč; Adamczyk Teofil i Spirmann Kl. Orłowa 226 Kč; Souczyk H. i Rzyman Wł. Poruba 100 Kč; Grötzner K. Karwina 56 Kč; Pawlas Bernard Karwina 100 Kč; Feliksówna Zofja i Feliksówna Halina Orłowa 540 Kč; Mamica Jan i Pszczółka K. Trzyniec 68 Kč; Morysówna Bronisława Łąki 55 Kč; Kubanek Bronisław Frysztat 165 Kč; Szarowska Wanda Orłowa 15 Kč; Folwarczny G. i Pawlas A Śr. Sucha 110 Kč; Pawlita Józef Olbrachcice 38 Kč; Reli Albin z Niem. Lutyni 41 Kč; Król Aug. i Gogolka Ferd. Niem. Lutynia 136 Kč; i Junga Marjan G. Żuków 71 Kč; Dominik M. i Kubon Fard. Łazy 191·50 Kč i 5 Zł. Rossmanith Józef G. Sucha 70 Kč; Dzierżawa Emil i Wałoszek Leop. Frysztat 71 Kč; Gabzdylówna M. i Puchałówna Karwina 169 Kč; Michalik Otton Karwina 28 Kč i 4·50 Zł.; Fiedor B. i Fiedor E D. Błędowice 55 Kč; Kubeczka Edward D. Błędowice 130 Kč; Mitoński Em, Orłowa 65 Kč; Urbańczyk Ben. Olbrachcice 52 Kč; Rucki Paweł Guty 35 Kč; Sydor Leopold Karwina 153 Kč; Strzybny Antoni Bogumin 39 Kč; Niemczyk Tadeusz i Suchanek Stonawa 245 Kč; Kolarz. Bog. i Cechel Edwin Darków 118 Kč; Gimała Wł. i Stawowy Leszek Łazy 175 Kč; Kłapsia Adam i Josiek R. Końska 55 Kč; Rusnok Adolf Nawsie 55 Kč; Jeżowicz Tad. i Göbel Jabłonków 201 Kč; Raszyk Józef i Duda Wł. Łąki 40 Kč; Sikorówna i Mitrężanka Raj 79 Kč; Wilczek Jul. Frysztat 24 Kč; Kubala Karol i Ciahotny Jan z D. Lesznej 122 Kč, Kołtuniówna Alojzja Zabłocie 50 Kč; Szczęch Władysław Doubrawa 535 Kč; Pietraszek Józef G. Sucha 50 Kč, Bielesz Paweł Bystrzyca 25 Kč. Wszystkim łaskawym P. T. Ofiarodawcom i Zbierającym składa Zarząd Główny Macierzy Szkolnej serdeczne podziękowanie.

Założony w roku 1894.

BANK ROLNICZY I ROBOTNICZY WE FRYSZTACIE.

We własnym domu. ul. Garncarska, we własnym domu.

i jego filje

w Czeskim Cieszynie,	w Karwinie,	w Górnej Suchej,	w Dol. Błędowicach,
ul. Wiaduktowa (dom Centr. Stowarzyszenia)	w domu budow. Kadleca (naprzeciw hot. Ungra)	w domu p. Pietraszka	(Dom Robotniczy).

przyjmują wkładki na oszczędność i w rachunku bieżącym.

Udziela pożyczek na hipoteki i weksle pod bardzo przystępnemi warunkami. Prowadzi także wszelkie interesy bankowe, oraz KANTOR WYMIANY: kupuje i sprzedaje obce pieniądze po przystępnych cenach.

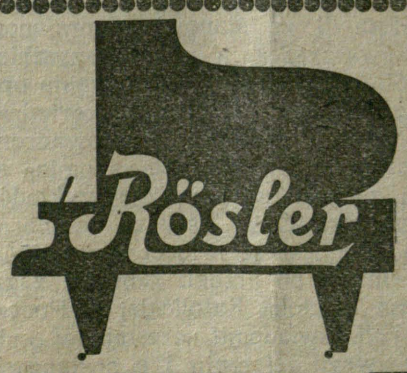

Wyłączne zastępstwo firm:

Kohl a Korselt —

Rösler — August Förster.

100 fortepianów i pianin na składzie. — Spłaty. — Wymiana. — Wypożyczalnia.

Fa. Kupka Mor. Ostrawa — Mar. Góry.

Telefon nr. 832.24.

Przegląd bez przymusu kupna.

Wydawca: Dr. Leon Wolf. Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Pieczka. Ludowa Drukarnia Sembol i Sp. we Frysztacie.
Używanie znaczków gazetowych zezwolono reskryptem Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Op awie z dnia 28. I. 1927, Čís. řed. 2911—III—27.

Po konfiskacie poprawione wyd

P. T.
Ossolineum
Lwów

Gazeta Kresowa

Pismo poświęcone sprawom narod., kultur., polit. i społeczno-gospodarczym.

Konto w Poczt. Urzędzie Czekowym Praga Nr. 53.425
Przedpłata wynosi:
Rocznie . . . . . 30·— Kč
półrocznie . . . . . 15·— Kč
kwartalnie . . . . . 7·50 Kč

NUMER POJEDYŃCZY 60 h
Wychodzi raz na tydzień.
Redakcja i Administracja:
FRYSZTAT, Bank Rolniczy i Robotniczy.

Konto: Bank Rolniczy, Frysztat PKO. Warszawa Nr. 403.034.
Ogłoszenie wiersz petytowy Kč 2·—.
W Polsce: numer pojedyńczy . . . . . 15 groszy
kwartalnie . . . . . Zł 2·—
półrocznie . . . . . „ 4·—
rocznie . . . . . „ 8·—

No. 5 FRYSZTAT, dnia 25 stycznia 1934. Rocznik XIV.

Przedłużenie ustawy mieszkaniowej.

I znów, zamiast porządnej ustawy mieszkaniowej, odpowiadającej potrzebom chwili, pozostanie po staremu. Oburzające to, że każdorazowo, gdy termin ustawy dobiega, ministerstwo powoduje jej przedłużenie. Corocznie ta sama łatanina.

A przecie zagadnienie mieszkaniowe jest sprawą wielkiej wagi. Ono dotyczy ogólnego rozwoju gospodarstwa społecznego, od niego uzależniony jest przemysł budowlany, który zaś daje zatrudnienie cegielniom, kamieniołomom, robotnikom leśnym, tartakom, stolarzom, ślusarzom itd. Wiele ludzi znajdzie w ruchu budowlanym zatrudnienie i zarobek. Z zarobkiem idzie robotnik do kupca, rzemieślnika, ożywia się ruch, praca.

Niestety, te ustawiczne prowizorja ogromny spowodowały zastój budowlany, boć człowiek rozsądny nie będzie się puszczał do budowania, nie mając pewności jutra. Jest też oburzające, że człowiek, nawet swobodny, mający 49.000 Kcz dochodu rocznego, też podlega ochronie ustawy mieszkaniowej, mając prawo na mieszkanie za śmiesznie niską cenę. A te krótkie prowizorja, to istny żer dla takich pasorzytów, niszczących mieszkanie. Pasorzytów mówimy, bo robotnicy lub niezamożni urzędnicy swojem przenoszeniem z miejsca na miejsce już dawno wyzbyli się korzyści, wynikających z przestarzałej ochrony lokatorów. Dla tych szerokich sfer niezamożnych zdała się ona psu na budę, tamuje im możność zarobkowania wskutek zastoju budowlanego. Trzeba zmienić ustawę, aby ożywić budownictwo, lecz trzeba też spowodować, aby budowanie potaniało. Trzeba rozprawić się z kartelami, które ceny materjałów śrubują wgórę.

Razi ogromnie wielka różnica w cenie mieszkania w budynkach starych, podlegających ustawie mieszkaniowej, a mieszkań bez ochrony lokatorów. Rozpiętość jest nieraz tak krzycząca, że ją słusznie nazywa się nieznośną niesprawiedliwością. W następstwie tego stare mieszkania są przepełnione a nowe stoją pustkami, narażając właścicieli na stratę. Trzeba przedewszystkiem ujednostajnić najemne. Jest to możliwe tylko drogą doraźnego ograniczenia ochrony lokatorów, aż do jej zniesienia, a zamiast obecnej przestarzałej ustawy nadać gminom prawo nadzorcze, ażeby mogły kłaść tamę lichwie mieszkaniowej, mogącej nastąpić, gdyby ustawę zniesiono.

W najbliższych dniach parlament ma rozpocząć obrady nad nową ustawą mieszkaniową. Rząd powinien wziąć pod uwagę, że interesuje ona nietylko kamieniczników i lokatorów, lecz że od niej zależy rozwój całego gospodarstwa społecznego, a liczni robotnicy przemysłu budowlanego wyczekują od niej pracy, zarobku i chleba.

Pożegnanie.

W sobotę, 20 stycznia z całego Śląska Cieszyńskiego zjechali się do Domu Reprezentacyjnego w Cieszynie Czeskim delegaci prawie wszystkich ważniejszych organizacyj polskich, ażeby wziąć udział we wieczerzy składkowej, zainicjonowanej przez Komitet Międzypartyjny na pożegnanie i ku uczczeniu państwa konsulostwa dr. Ripów. Około 200 osób siadło do stołu, na którego czołowem miejscu posadzono mającą nas w krótkim czasie opuścić dostojną parę; przybyło też kilka gości z poza Olzy.

Przemówienia, których było kilkanaście, świadczyły o wielkiej popularności i o przywiązaniu wśród naszej ludności do pana konsula i jego małżonki. Podkreślono w nich przedewszystkiem jego pracę, jako wielkiego społecznika. Wszystkie nasze społeczne organizacyjne delegacje miały mu coś do powiedzenia, a w przemówieniach tkwiła wdzięczność i żal z powodu rozstania. Złożono mu wyrazy gorących życzeń powodzenia w dalszych jego poczynaniach, na przyszłych jego posterunkach i wyrażono życzenie, aby znów do nas do Republiki Czechosłowackiej wrócił jako zastępca Rzeczypospolitej Polskiej w tym lub wyższym charakterze. Wiele organizacyj złożyło mu dary na pamiątkę, dary skromne, odpowiadające ubóstwu naszej mniejszości. Były to proste albumy lub obrazy dyplomowe, stwierdzające jego zasługi dla tej lub owej organizacji.

Na zakończenie skreślił p. konsul swoje pracowite i obfite w przygody życie, jako przygotowanie do pracy społecznej wśród ludu. Stwierdził, że praca dla ludności w Czechosłowacji, do której od dawna dążył, była dlań satysfakcją, kiedy poznał głęboki patrjotyzm, wielkie uświadomienie narodowe naszego ludu i jego zdolności do ofiar. Swoją działalnością pragnął zapewnić mniejszości polskiej jak najlepsze warunki rozwoju i ułatwienia jej życia wśród narodu czeskiego. Dlatego to dążył do zakładania klubów czesko-polskich, pragnąc w nich stworzyć przyjaciół dla ludności polskiej w łonie społeczeństwa czeskiego. Żegna się z żalem i boleścią, bo czuje, jak rwą się tysięczne nitki serdecznej żywej jego łączności z tym ludem. Pozostaną jednak na zawsze uczucia i gdziekolwiek będzie, tak jak wierny syn polskiego ludu Śląska Cieszyńskiego o nim pamiętać i dla niego pracować będzie. Opuszcza ten teren z wiarą, że polski lud na Śląsku Cieszyńskim zawsze wierny zostanie swemu pochodzeniu i swemu narodowi.

Również i nasza redakcja podziela uczucia całej ludności polskiej, i, żegnając Państwo Konsulostwo, składa Im najserdeczniejsze życzenia najlepszego powodzenia i pomyślności na ich przyszłem stanowisku działania.

Interpelacja

posłów Em. Chobota, Dr. J. Buzka i Chałupnika podana na plenarnem posiedzeniu sejmu w Pradze, dnia 18 stycznia 1934 do p. ministra spraw wewnętrznych w sprawie rozwiązania zastępstwa miejskiego i mianowania komisarza rządowego w Trzyńcu.

Urząd Krajowy rozwiązał reskryptem z dnia 7 grudnia 1933 l. 86638—II prawomocnie wybrane zastępstwo miejskie w Trzyńcu w powiecie czeskocieszyńskim i zamianował komisarzem rządowym p. Hulvę, urzędnika urzędu krajowego w Bernie. Przeciwko temu zarządzeniu podało zastępstwo miejskie w myśl uchwały z dnia 3 stycznia 1934 rekurs do Ministerstwa spraw wewnętrznych.

Do takiego zarządzenia niema żadnych podstaw, gdyż zastępstwo miejskie w Trzyńcu spełniało aż dotąd wszystkie swoje ustawą wyznaczone obowiązki. Zarządzenie to zostało spowodowane tylko z tej przyczyny, że domagały się tego niektóre osoby ze względów politycznych i partyjnych.

Zarządzenie to nietylko że nie przyniesie gminie żadnych korzyści, lecz przeciwnie, obciąży budżet gminny wydatkami związanemi z ustanowieniem komisarza rządowego.

Najlepszym dowodem tego, że zarządzenie to nie było potrzebne jest jednomyślna silna uchwała Wydziału Powiatowego w Cieszynie Czeskim z dnia 16 grudnia 1933 r., brzmiąca w tym sensie, że Wydział Powiatowy nie poleca rozwiązania zastępstwa miejskiego w Trzyńcu i mianowanie komisarza rządowego, ponieważ uważa to za niepotrzebne.

Jeżeliby Urząd krajowy nie uwzględnił tej jednomyślnej uchwały Wydziału Powiatowego, to fakt ten wywołałby wśród obywateli Trzyńca i całej okolicy wrażenie, że pojedyńcze osoby, które swoje osobiste i partyjne interesy stawiają ponad interesy publiczne, posiadają u Rządu krajowego więcej wpływu, niż Wydział Powiatowy, który jest jedynie kompetentny do wydawania w tej sprawie opinji.

Wobec tego niżej podpisani pozwalają sobie zwrócić się do p. ministra spraw wewnętrznych z następującem zapytaniem:

1. Czy powyższy wypadek znany jest p. ministrowi?

2. Jest p. minister skłonny spowodować, ażeby przestrzegano przedpisów ustawowych i aby zostało powyższe bez jakiejkolwiek podstawy ustawowej przeprowadzone zarządzenie Urzędu krajowego w Bernie zniesione?

3. Czy jest p. minister skłonny wydać zarządzenie, ażeby w terminie ustawowym były rozpisane nowe wybory zastępstwa miejskiego w Trzyńcu?

W Pradze, dnia 17 stycznia 1934 r.

Emanuel Chobot, Dr. Jan Buzek, J. Chalupnik.

Słowacy ponawiają swe żądania.

Propaganda węgierska zdąża do oderwania Słowaczyzny od Czechosłowacji. Naród słowacki jednak pamięta czasy rządów węgierskich na Słowaczyźnie i wcale nie tęskni do nich. Słowacy po ukończeniu wojny dobrowolnie połączyli się z Czechami, utworzywszy jedno państwo i chcą w niem pozostawać, jak stwierdza wspólna deklaracja posłów słowackich, deklaracja, będąca odpowiedzią na odczyty propagandowe dyplomatów węgierskich. Tę manifestację jedności państwowej Słowaków przyjęła prasa czeska z wielkiem zadowoleniem.

Naród słowacki jednak, deklarując swą solidarność braterską z Czechami, nie przestaje domagać się należącej mu autonomji politycznej. Niespełnienie dotychczasowe tego przyrzeczenia jest powodem dysharmonji pomiędzy dwoma narodami, które to państwo tworzyły. Słowacy czują się w swej dumie narodowej pokrzywdzeni i stąd niechęć do Czechów. Niezależnie od tego potępili Słowacy antypaństwową politykę Jehliczki, ukrywającego się poza granicami państwa.

Niebezpieczeństwo, zagrażające narodom słowiańskim od zachodu, powinno być bodźcem, aby w Czechosłowacji wzięła górę polityka naprawdę słowiańska, nie robiąca np. różnicy między obywatelami narodowości czeskiej, słowackiej lub polskiej. Chcemy wspólnie pracować nad rozwojem gospodarczym i politycznym tego państwa, więc w imię tego wspólnego dobra należy bezwzględnie karczować wszelkie dysonanse, utrudniające naszą współpracę. Lecz jest jeszcze tu na Śląsku wiele problemów do spełnienia, nimby można szczerze powiedzieć, że między Polakami i Czechami zostało wszystko po bratersku wyrównane. Wierzymy mocno, że upamiętanie się nastąpi. Byleby rychło, bo stosunki wewnętrzno- i zewnętrzno-polityczne naglą.

Niezasłużone ataki.

„Mor. slezsky denik“ zaatakował Polaków na Śląsku z powodu dosyć błahego wypadku. Oto rzekomo syn Polaka, wójta w Mostach przy Jabłonkowie niejaki Martynek, miał wznosić okrzyki na cześć Hitlera podczas jakiejś zabawy w Cieszynie Czeskim. Korespondent jednak nie podaje, czy wspomniany zwolennik Hitlera czuje się naprawdę Polakiem, czy to bodaj nie wychowanek niemieckiej lub innej szkoły oraz czy wykrzyk nie był w stanie pijanym lub w żarcie. Chyba bowiem Polaków nie można posądzać o sympatje z Hitlerem, którego polityka godzi niedwuznacznie w polskie interesa narodowe. Z drugiej strony krzyk „Mor. slez. denika“ wydaje się zbyt pochopnym, gdyż zaznaczyć należy, że właśnie u Czechów spotyka się sporo zwolenników Hitlera, wznoszących na jego cześć okrzyki. Wszak prasa czeska sama podaje przykłady takiego zjawiska, choćby tylko wyliczyć z ostatnich czasów. I tak:

„Narodni Listy“ nr. 272 przyniosły wiadomość o tego rodzaju zajściu o niejakim Jašku w Ołomuńcu, który podczas uroczystości „Sokola“ w czeskiej Sokolowni wiwatował na cześć Hitlera. Prasa czeska wtedy tylko zastanawiała się nad tem, do jakiego stronnictwa należy ów zwolennik Hitlera. „Večerní České Slovo“ w nr. 255 przynosi podobną wiadomość o niejakim Muše z Darkoviček, „Lidové Noviny“ w nr. 598 piszą zaś to samo o niejakim Józefie Duši z Damnikova. „Večerní České Slovo“ w nrze 272 oburza się, że czeski artysta sceniczny, występując w niemieckim teatrze na prowincji, zmienił swoje nazwisko Libal na Liebl.

Tych kilka szczegółów wystarczy chyba do przekonania, że niesłuszne było to posądzanie Polaków o sprzyjanie hitleryzmowi przez „Mor. slez. denik“, który rad widzi źdźbło w oku bliźniego, lecz we własnem nie może zobaczyć belki.

Niemcy nie chcą rozbrojenia

W Niemczech tkwi poważne niebezpieczeństwo zarzewia przyszłej wojny. Cały świat mówi o konieczności rozbrojenia, Niemcy o rozbrojeniu słyszeć nie chcą. Odrzucili zaproszenie na konferencję rozbrojeniową. Odpowiedź niemiecka na francuski memorjał brzmi:

Rząd niemiecki przeciwstawia się proponowanej przez Francję przemianie niemieckiej armji zawodowej w armję poborową, sprzeciwia się ustanowieniu czteroletniego okresu próbnego, nie widzi dla siebie żadnej korzyści w proponowanej przez Francję redukcji o 50% francuskiego lotnictwa wojskowego, uważając że nawet zredukowane o połowę siły lotnicze Francji, Polski, Małej Ententy i Belgji miałyby olbrzymią przewagę nad lotnictwem niemieckiem. Niemcy nie godzą się też, aby milicję ich traktowano jako wojsko.

Prasa europejska, po takiem postawieniu sprawy, zwraca uwagę, że Niemcy chcą zyskać na czasie do swych zbrojeń i dlatego zwlekają z pójściem na konferencję rozbrojeniową.

Żółte niebezpieczeństwo na Wschodzie.

Europa znajduje się w stadjum sporów, gorączki zbrojeń wszystkich przeciw wszystkim. Tą sytuację chętnie wykorzystowuje na Wschodzie Japonja. Różni politycy, między nimi Mussolini, zdając sobie sprawę z tego niebezpieczeństwa, wzywają państwa europejskie do porozumienia przeciwko gospodarczemu żółtemu niebezpieczeństwu chińsko japońskiemu.

Trzeba bowiem przypuszczać, że pod wpływem Japonji dojdzie niebawem do zjednoczenia Chin, tego kolosu strasznego, gotowego rasą żółtą zalać świat. Z tego zjednoczenia wyniknie w niedalekiej już przyszłości przymierze chińsko-japońskie przeciw Europie i Ameryce. Stany Zjednoczone Ameryki Północnej zdają sobie z tego niebezpieczeństwa sprawę i dlatego popierają usiłowania Rosji Sowieckiej na Dalekim Wschodzie.

Pierwsze starcie Japonji nastąpi z Rosją Sowiecką. Japonja prowokuje Sowiety, ażeby się rzucić na Rosję, nim zdoła się uzbroić tak, że pokonanie jej byłoby trudne. Rosja oczekuje — zdaniem czynników sowieckich — każdej chwili ataku japońskiego,

Prasa francuska, wskazując na sytuację polityczną na Dalekim Wschodzie i na wielce napięte stosunki między Japonją a Stanami Zjednoczonemi z jednej, a Japonją i Rosją Sowiecką z drugiej strony, pisze, że państwa winne śledzić bieg wydarzeń na Dalekim Wschodzie z największą uwagą, albowiem wszystko wskazuje na to, że chwila groźnych zawikłań wojennych zbliża się z każdym dniem. Gdyby zaś Rosja miała z zapasów wojennych z Japonją wyjść pokonana, zagrożoną zostałaby Europa. Przemysł japoński, mający do dyspozycji bardzo taniego robotnika, już teraz podkopuje przemysł europejski.

Niemcy, z nienawiści do Europy, stoją po stronie Japonji, życząc jej powodzenia, aby po pokonaniu Rosji, móc przystąpić do kolonizacji terenów rosyjskich.

Przegląd polityczny.

Z senatu praskiego. W senacie przyjęto nową ustawę górniczą, traktującą o bezpieczeństwie w kopalniach.

Za przykładem Polski nawiążą państwa Małej Ententy z Rosją sowiecką taką samą formę stosunków, jaka istnieje pomiędzy Rosją a Polską.

Hitlerowską działalność wśród mniejszości niemieckiej wykryto w Polsce. Rozsądni Niemcy tę akcję napiętnowali publicznie, jako szkodzącą Niemcom, w Polsce mieszkającym.

Berlin nadal kieruje polityką wywrotową w Austrji. Zamachy hitlerowców mnożą się z każdym dniem. Prasa austrjacka twierdzi, że Austrja zażąda akcji międzynarodowej, celem zagwarantowania niezależności Austrji.

Mord polityczny. W Gliwicach pokłócili się w pewnej kawiarni dwaj przeciwnicy polityczni. Nacjonalsocjalista wyjął nagle rewolwer i zastrzelił swego sąsiada.

Dollfuss grozi. Pod adresem terorystów hitlerowskich oświadczył Dollfuss przy sposobności przyjazdu Suvicha do Wiednia, że rząd znajdzie sposób na terorystów, których działalność zostanie na terenie Austrji uniemożliwiona.

Komunistyczną tajną stację nadawczą wykryto na Węgrzech. Przeszło 20 osób aresztowano.

Z Rumunji. W związku z zamordowaniem prezydenta ministrów Duci odbywają się dalsze liczne aresztowania.

Wizyta polityczna. Król bułgarski Borys i jego małżonka udają się z wizytą do Bukaresztu.

Zamach na pociąg. Nacjonaliści chorwaccy dokonali zamachu na pociąg pośpieszny Berlin—Zagrzeb. W wagonie klasy drugiej eksplodowała bomba i cały wagon stanął w płomieniach. Dwa sąsiednie wagony zostały również uszkodzone. Gdy pożar ugaszono, wydobyto ze zgliszcz zwęglone zwłoki czterech pasażerów wagonu. Jest to podobno demonstracja przeciw konferencji państw Małej Ententy, odbywającej się w Zagrzebiu.

Pakt bałkański zawarty został pomiędzy Turcją, Grecją, Jugosławją i Rumunją, w porozumieniu z Małą Ententą. Państwa zobowiązały się do unikania wojen, załatwiania sporów ugodowo i udzielania sobie pomocy, gdyby jedno z państw zostało napadnięte. Zrobiono już też wszelkie przygotowania do uznania Rosji sowieckiej.

Konferencja stałej rady państw Małej Ententy zwołana została do Zagrzebia.

Konferencja rozbrojeniowa została ponownie odroczona. Widać, że niema odpowiedniej atmosfery. Świat się zbroi i o rozbrojeniu nikt nie myśli.

Napięcie włosko-japońskie. Mussolini opublikował artykuł, traktujący o sytuacji międzynarodowej na Dalekim Wschodzie. Artykułem czuje się Japonja dotknięta i protestuje przeciw sposobowi wyrażania się Mussolini'ego o Japonji.

Japoński minister wojny, będący duszą partji wojennej, generał Araki podał się do dymisji.

Japonja i Rosja. Nowo zamianowany japoński attache wojskowy w Pekinie oświadczył, że rząd sowiecki zamierza całą Azję wschodnią zabarwić na czerwono, Japończycy jednak w żadnym wypadku nie dopuszczą do tego.

W Ukrainie sowieckiej zmieniono stolicę. Dotąd siedzibą urzędów centralnych był Charków, obecnie stanie się nią Kijów.

Sowiecki rewanż za Dymitrowa. Znani z procesu lipskiego Bułgarzy mieli zostać wydani Sowietom. Rząd niemiecki obawia się jednak, że ci trzej Bułgarzy będą mogli światu wiele powiedzieć i odmówił wydania więźniów. Sowiety aresztowały 3 Niemców wzamian za Bułgarów.

„Piatiletka“ turecka. Ze Stambułu donoszą, że zakończono obecnie ekonomiczna 5-latkę republiki tureckiej, przyczem nowa 5-latka przewiduje wybudowanie 12 nowych przedsiębiorstw przemysłowych, a to: przemysłu metalurgicznego, chemicznego, elektryfikacyjnego itp.

Anglja uznaje Mandżurję. Prasa sowiecka donosi, że rząd angielski zawiadomił rząd tokijski, że przenosi generalny konsulat angielski z Mukdenu do stolicy Mandżuko Czangczunu. W Mukdenie zaś pozostanie zwykły konsulat. Jest to demonstracja angielska przeciw Sowietom.

Nieprzyjemny wypadek spotkał Mac Donalda podczas przemówienia, wygłoszonego na zgromadzeniu publicznem. Oto nagle posypały się z tłumów kamienie w kierunku mowcy. Doszło do niesłychanych burd i awantur pod adresem premjera, którego popularność w ostatnim czasie ucierpiała bardzo.

Komuniści robili przygotowania do przewrotu w Portugalji. Rząd jednak był powiadomiony i zamach został udaremniony.

Nowela do ustawy o ubezpieczeniu.

Chodzi o zyskanie w kasach chorych oszczędności we wysokości 60 miljonów Kcz. Nietylko, że więc ulegną redukcji zapomogi, lecz wprowadzonych zostanie cały szereg zmian, wychodzących na niekorzyść ubezpieczonego.

Aby więc państwo zyskało 60 miljonów Kcz. ofiarę poniosą ci najbiedniejsi z pośród biednych. Takie czasy.

Literat czeski na usługach hitleryzmu.

Sławetny literat czeski Vozka jest autorem znanego paszkwilu „Polska więzieniem narodów“. Publikacja tych kłamstw z palca wyssanych, spotkała się ze słusznem potępieniem tak ze strony polskiej, jak i czeskiej. Pod wpływem opinji ukrył się autor paszkwilu i odwołał swoje kłamliwe twierdzenia. Działo się to w pierwszej połowie 1932 roku.

Tymczasem na półkach księgarskich w Niemczech pojawiło się tłumaczenie ohydnego paszkwilu Vozki, dokonane za jego zgodą.

Nie będzie stabilizacji walut światowych.

Radykalne zarządzenia walutowe Roosevelta niepokoją opinję świata. Jest bowiem poważna obawa, że manipulacje walutowe w Ameryce gotowe się niekorzystnie odbić na walutach świata. Utworzony tak zw. fundusz stabilizacyjny ma uchronić dolar przed skutkami, jakie wywołane być mogą przez podobne fundusze w innych państwach. Tymczasem amerykański bank państwowy zakupuje złoto zagranicą i wewnątrz kraju. „Bank Ameryki“ otrzyma wyłączne prawo emisji banknotów.

Sprawa utworzenia Centralnego Instytutu Emisyjnego powstaje w związku z planem podniesienia cen towarów. Ściąganie przez bank zapasów złota spotyka się w Ameryce z ostrą krytyką kół bankowych. Prasa amerykańska zaznacza, że Roosevelt gotów doprowadzić do katastrofy narodowej.

Pielgrzymka jubileuszowa do Ziemi Świętej.

Liga Katolicka w Katowicach, Piłsudskiego 58, organizuje na czas od 20 lutego do 7 marca 1934 pielgrzymkę jubileuszową do Ziemi Świętej pod protektoratem i kierownictwem J. Eks. Ks. Biskupa J. Gawliny. Pielgrzymka zwiedzi: Constantę, Konstantynopol, Jaffę, Jerozolimę, Betleem, Morze Martwe, Jordan, Jerycho, Nazaret, Tyberjadę, Kafarnaum, Haifę i Ateny. Fakultatywnie za osobną dopłatą przewidziany jest dla tych, którzy tego zażądają 12 dniowy pobyt wypoczynkowy w Egipcie. Koszta bez pobytu w Egipcie obliczono na 875 złotych.

Zgłoszenia przyjmuje i bliższe wyjaśnienia daje Liga Katolicka w Katowicach lub też Polskie Biuro podróżnicze „Francopol“, Warszawa, Mazowiecka 9. Prospekt z dokładnym programem znajduje się też w naszej redakcji. Zapisy należy uskuteczniać do dnia 1 lutego za złożeniem należytości.

Produkcja węgla i koksu w naszem zagłębiu w r. 1933

Konferencja dyrektorów kopalnianych podała w komunikacie do wiadomości, że wszystkie szyby zagłębia dały za rok 1933 7,771.000 ton węgla, czyli o 1'5% mniej, niż w roku poprzednim.

Koksu wypalono łącznie z Trzyńcem i Witkowicami 1,215.000 ton, w roku poprzednim 1,231.400 ton. Ubytek wynosi 15.000 ton, co stanowi 1'3%.

Fabrykacja brykietów za rok 1933 wynosi 376.000 ton, w roku poprzednim 373.000 ton.

Z zestawienia wynika, że produkcja nie obniżyła się tak znacznie, aby można usprawiedliwić nieustające zwalnianie górników i ograniczanie dni pracy. System racjonalizacji wyziera tu aż zanadto.

Korespondencje.

FRYSZTAT. Kat. Stow. Górników i Robotn. we Frysztacie urządza swój tradycyjny bal w sobotę, dnia 10 lutego b. r. w sali Pol. Domu Katolickiego we Frysztacie.

Frysztat. (Kosztowne skutki pijaństwa.) Rolnik M. z Próchnej spotkał się w mieście ze swym krewnym i zaczęła się obfita libacja, która miała zakończenie mniej przyjemne. Oto pijany kmiotek, kiedy serdeczna pogawędka skończyła się, jechał do domu ulicą tak zamaszyście, że dyszlem wybił wielką szybę wystawową sklepu Gembala. Ponieważ po wypadku zachowywał się niezbyt powściągliwie, aresztowano go, aby wytrzeźwiał. Szkoda wyrządzona wynosi przeszło 3.500 Kcz.

— Walne zebranie Macierzy zwołano na niedzielę, 28 stycznia do Polskiego Domu Katolickiego. Komu sprawy tej naszej instytucji narodowo-oświatowej nie obojętne, niechaj ofiaruje trochę czasu i przyjdzie. Ocenimy pracę zeszłoroczną, te wszystkie zabiegi, dyktowane statutem i wykreślimy wytyczne do pracy na przyszłość. Praca w tej instytucji jest zaszczytną, kto ma trochę chęci i zdolności, niechaj do pracy zakasze rękawy, bo u nas pracy dość, dla każdego starczy, aby nasz stan posiadania się nie kurczył, lecz umacniał, byśmy nietylko nic nie utracali, lecz starali się odzyskać pozycje utracone.

Raj. Koło Macierzy Szkolnej w Raju odbywa w niedzielę, 28 stycznia o godz. 2 popołudniu w szkole ludowej swoje doroczne walne zgromadzenie, na które jak najuprzejmiej zaprasza wszystkich członków i sympatyków.

Karwina. Zarząd III Koła Macierzy Szk. zwołuje walne zgromadzenie w niedzielę, 28 stycznia o godz. 10 przedpoł. do lokalu „Pracy".

— Tradycyjny bal kawalerski, który w bieżącym roku nosi nazwę: VIII-my reprezentacyjny bal kawalerski, odbędzie się w sobotę, 3 lutego w salach „Pracy" w Karwinie. Ruchliwy komitet balowy przygotowuje już szereg niespodzianek. Początek o godz. 20-tej. Wstępne 5 Kcz.

— Pagórek, niedaleko szybu „Franciszki" położony, zesunął się częściowo. 45.000 m³ ziemi posunęło się o 8 metrów. Niebezpieczeństwa zasypania niema, ponieważ teren nie jest zamieszkały. W ziemi potworzyły się wielkie szczeliny. Rzadkie zjawisko zwabiło wielu ciekawych z Karwiny i okolicy. Miejsce zostałok ogrodzone, aby nie dopuścić do nieszczęśliwego wypadku.

Doubrawa. Pożar powstał na Widerholcu. Zapalił się dom, w którym mieszkały cztery rodziny emerytowanych górników. Lekki wiatr podniecał ogień, że nie można było wiele ratować. Zjechało się 10 straży pożarnych. Pogorzelcy ponieśli dotkliwe na ich biedotę straty. Przyczyna pożaru nie została stwierdzona.

Orłowa. Bal I. Koła Macierzy Szkolnej odbędzie się w sobotę, dnia 10 lutego w sali Domu Rob. Równocześnie też przypominamy, że film polsko-czeski „12 krzeseł" z Vlastą Burianem wyświetlany będzie z ramienia Koła w Kinie Miejskiem w Orłowej w czwartek, 15 marca i piątek 16 marca 1934.

— W dzień 15-tej rocznicy walki o Śląsk Cieszyński złożyło czeskie towarzystwo uczczenia poległych w walkach o Śląsk Czechów wieniec na grobie 55 poległych w walkach pod Skoczowem. Wieczorem zapalono na cmentarzu ognie sztuczne.

— Dwaj szoferzy bez zajęcia: Kubanek i Grzonka wyłudzili podstępem od Welszara samochód, pod pretekstem, że zajadą do Ostrawy a za godzinę wrócą. Nie wrócili, a żandarmerja szuka ich, ponieważ samochodem pojechali w nieznanym kierunku.

Rychwałd. Gminna Rodzina Opiekuńcza urządza w niedzielę, dnia 4 lutego bal szkolny, na który Rodaków z bliska i z daleka serdecznie zaprasza. Atrakcją zabawy tej będzie dzwon, pod którym można będzie zaruszać sercem. Ponieważ czysty zysk z tego balu przeznaczony jest na pokrycie wydatków gwiazdkowych, dlatego jak największa ilość uczestników jest wielce pożądana. Zarząd.

— Złodzieje ukradli w Rychwałdzie górnikowi Lechowiczowi wieprza tuczonego.

Skrzeczoń. (Tragiczna zabawa.) Do Holeszowej przyszedł w odwiedziny 14-letni chłopak siostry. Zabawiał się z jej własnym chłopcem. Zeskakując, uderzył o krawędź łóżka głową tak nieszczęśliwie, że zwalił się i był martwy.

Zabłocie. W sile wieku, bo w 56 roku życia zmarła tu współrodaczka śp. Alojzja Woźnicowa, wzór pracowitej obywatelki i dla rodziny jedynie żyjącej matki. Ponieważ i sprawa nasza znalazła w Zmarłej często pomocniczkę, dlatego wspomnienie to podane do publicznej wiadomości Rodaków niechaj będzie dla Niej znakiem uczczenia tej cichej pracy, jaką wkładała w społeczny wysiłek naszej mniejszości. Zasmuconej Rodzinie przesyłamy serdeczne współczucie.

Nowy Bogumin. Wielkie niezadowolenie wzbudziła wśród kolejarzy krajowych kolei wieść o mającej nastąpić redukcji poborów, odnoszącej się do wynagrodzeń pauszalowanych. Obniżka ta ma wynosić 50%.

— Złodzieje wypróżnili gospodę Trammera, zabierając wiele artykułów.

— W dolnym biegu Olzy płynęło wielkie masy ryb otrutych. Ludzie ubodzy łapią te ryby i jedzą. Widocznie ktoś puścił do wody jakąś truciznę chemiczną. Ilość ryb obliczają na wiele centnarów metrycznych.

— Na dworcu przytrzymano trzech uczniów z Witkowic, którzy podczas śledztwa wyznali, że chcieli piechotą dostać się do polskiego portu Gdyni, ponieważ widzieli ją na obrazku a bardzo się im zapodobała.

Mor. Ostrawa. Związek Polaków na Morawach, skupiający wszystkie polskie stowarzyszenia tego terenu, żegnał w sali Domu Polskiego swojego długoletniego opiekuna, doradcę i przyjaciela, p. dra Ripę, konsula Rzeczypospolitej Polskiej, odchodzącego na nową placówkę pracy zawodowej. Tych kilka chwil, spędzonych w tej sali, było tak przyjemnych, jak przyjemnem i miłem było wzajemne pożycie wszystkich tam obecnych i wogóle wszystkich Polaków na Morawach z p. konsulem. Cały szereg przemówień pożegnalnych, nacechowanych serdecznością i żalem za odchodzącym kierownikiem tak ważnej placówki, jaką jest Konsulat Rz. P. w Mor. Ostrawie, były dowodem głębokiej nietylko czci, lecz zarazem miłości do osoby zacnego działacza i gorliwego orędownika w sprawach kolonji polskiej. Przemawiali starsi za związki, towarzystwa i organizacje, przemawiała młodzież szkolna oraz Harcerze, Siłacze i sportowcy, jako ci, którzy po starszych wezmą na barki swe ciężar pracy społecznej. Wszyscy życzyli Państwu Konsulostwu pomyślności w dalszem życiu i zapewniali, że o Nich nie zapomną. W przemówieniach podkreślano także pracę humanitarną Pani Konsulowej, której hojna ręka kierowała nieprzerwanie akcją niesienia pomocy biednej dziatwie szkolnej i bezrobotnym polskim robotnikom. I chociaż Pan Konsul w swej płomiennej mowie podkreślał, że wszystko, cokolwiek dla dobrej naszej sprawy wraz z swą małżonką zrobił, było spełnianiem obowiązku, jaki związany był z jego urzędem, małżonka zaś pracowała dla dobra mniejszości polskiej dlatego, bo współrodaków swoich pokochała jak dzieci własne, to wiemy, że skromność osobista słowa te mu podyktowała. Dowodem i znakiem widocznym wdzięczności Polaków Moraw do p. konsula jest marmurowa tablica pamiątkowa, umieszczona w sali Domu Polskiego, a odsłonięta właśnie w dniu uroczystości pożegnalnej dnia 21 stycznia 1934. Tablica ta oraz słowa pieśni, odśpiewanej przez kwartet męski, były dla dra Ripy miłą niespodzianką. Społeczeństwo nasze i jego przedstawiciele chcieli się tem w części chociażby odwdzięczyć swemu Dobrodziejowi za trud i znój. Biesiadę pożegnalną oprócz przemówień urozmaicały pieśni, śpiewane przez kwartet męski. Krótkie to sprawozdanie kończymy słowami pierwszej zwrotki pieśni pożegnalnej: „Żegnaj nam Dostojny Panie, gdy rozstania nadszedł czas, a Twe nowe powołanie każe Ci opuścić nas! My wszak tu jak jeden mąż, pójdziem w ślad Twych zasad wciąż!"

— (Coraz gorzej.) Zapotrzebowanie mięsa zmniejszyło się minionego roku o 1'75 miljona kg a owoców o 1 miljon kg. Nawet ziemniaków i jarzyn skonsumowano o 276.541 kg mniej, niż w r. 1932. To jest dowód, że obywatelstwo ubożeje coraz bardziej i ogranicza się nawet w jedzeniu. Jest coraz gorzej.

Cieszyn Czeski. Z pożyczki Funduszu Pracy w Polsce poprowadzony zostanie po polskiej stronie, na Śląsku, dla złagodzenia bezrobocia, dalszy program robót. Przewidziana jest rozbudowa dróg linji kolejowych, regulacja rzek, budowa wodociągów i kanalizacja oraz dokończenie budowy szkół i przygotowanie terenu pod nowe osiedla. W dziale kolei przewidziana jest budowa kolei Rybnik—Żory oraz dokończenie budowy linji kolejowej Cieszyn—Zebrzydowice—Moszczenice. W najbliższej przyszłości przewidziana jest budowa dalszych linij kolejowych na terenie województwa śląskiego, a to między innemi dalsza budowa linji kolejowej z Wisły do Istebnej i Milówki. Linja Wisła—Milówka przetnie uroczy Beskid Śląski i uprzystępni turystom: Istebną, Koniaków, Jaworzynkę i ożywi eksploatację lasów i złóż kamieni. Koszta projektowanej linji kolejowej Wisła—Milówka wyniosą około 10 miljonów złotych. Z tych kredytów przeznaczono też 2,900.000 złotych na budowę wodociągu w Cieszynie.

MUDr. Izydor Müller,

lekarz specjalista dla chorób skórnych i wenerycznych, w Czes. Cieszynie, przeprowadził się ze Saskiej Kępy **na ulicę Dworcową do domu Hotelu „Polonia"**, a ordynuje tamże na I. piętrze od godź 9—11, 15—17 i 19—20. Telefon nr. 181 albo 182.

Wędrynia. Polskie Tow. Gimn. „Sokół" zwołuje na dzień 28 stycznia w sali Czytelni Katol. o godz. 13.30 popoł. swoje coroczne walne zgromadzenie. Zarząd pozwala sobie tą drogą wszystkim swym druhom i druhnom przypomnieć, że obowiązkiem ich jest zjawić się punktualnie na walnem zebraniu. Rodziców druhów i druhen, jak również sympatyków „Sokoła" zaprasza Zarząd.

Trzyniec. Złodzieje włamali się do sklepu ob. Sztwiertni w Kanadzie i do sklepu Woźniokowej. W obu wypadkach wyrządzili dotkliwe szkody.

Bystrzyca. Pożar wybuchł w niedzielę wieczorem u chałupnika Nogi. Spaliło się całe gospodarstwo. Szkoda wynosi 45.000 Kcz. Przyczyna pożaru nie została narazie stwierdzona.

Przegląd gospodarczy.

Z targu ostrawskiego. Na targu w M. Ostrawie płacono za 1 kg żywej wagi u: wołów 2'80—4'25 Kcz, byków 2'75—4 Kcz, krów 2—3'90 Kcz, cieląt 3—4'75 Kcz. 1 kg wołowiny 4—7 Kcz, wieprzowiny 6'90—7'60 Kcz, cielęciny 4'90—6'50 Kcz, skopowiny 5—6 Kcz, różnego mięsa 3—9 Kcz.

Ceny targowe. W Ołomuńcu płacono: pszenica morawska 131—133 Kcz, żyto 92—94 Kcz, jęczmień 65—88 Kcz, soczewica 230—300 Kcz, fasola 110—115 Kcz, siano 49—51 Kcz, słoma 31—33 Kcz, słoma karmowa 25—27 Kcz, mak 450—470 Kcz, cebula 65—70 Kcz, ziemniaki 38—40 Kcz, mąka pszenna Ogg 232—234 Kcz, żytnia 133—135 Kcz, otręby 66—68 Kcz, ryż 132—134 Kcz, tłuszcz amerykański 830—850 Kcz.

Przemysł czeskosłowacki wykazuje małą poprawę, a prasa zaznacza, że wydatniejszej poprawy należy się spodziewać z wiosną.

O pięciodniowy tydzień szkolny u nas. Ministerstwo szkolnictwa rozporządzi, że można zaprowadzić pięciodniowy tydzień szkolny, z tem jednakże zastrzeżeniem, że dotrzymana zostanie ilość godzin nauki. Wolnemi od nauki byłyby wtedy sobota i niedziela.

Wielkie zamówienia dla berneńskich fabryk broni. Fabryka ta otrzymała zamówienia, opiewające na 100 miljonów Kcz. Jest to zamówienie zagraniczne.

Polska dostarczy większą ilość samolotów Grecji. Podjęte zostały pertraktacje w sprawie uzyskania przez polskie fabryki lotnicze większych zamówień ze strony Grecji, która zamierza obecnie zakupić 20 nowych samolotów. Polskie fabryki silników staną do konkursu, rozpisanego przez greckie ministerstwo komunikacji.

Konferencja wierzycieli Niemiec, wyznaczona pierwotnie na 22 stycznia, została odroczona na wniosek przedstawicieli Ameryki, Anglji i Szwajcarji na czas nieograniczony.

Sowiety zakupiły w Holandji 10.000 świń.

Nasza sytuacja gospodarcza gorsza, niż gdzieindziej.

Odzywają się ogólnie głosy, aby w tej ciężkiej chwili powołać do pracy człowieka, mogącego

Polskie Tow. Gimn. „Sokół“ oraz PKS. „Pogoń“ Frysztat **ZABAWA KARNAWAŁOWA 3/II. 1934.** Polski Dom Katolicki Frysztat.

sytuację ratować. Oczy wszystkich zwracają się w kierunku byłego ministra skarbu dra Engliša. Opracował on już plan, który jedynie potrafi przynajmniej wstrzymać dalsze nasze upadanie gospodarcze. Dr. Engliš zapewnia publicznie, że waluta zostanie nienaruszona a rząd znajdzie drogi, które powiodą ku lepszemu.

Co do tego, jak się rząd weźmie do pracy, zadecydowane zostanie w bieżącym tygodniu. Rząd pracuje intenzywnie nad rozwiązaniem bardzo piekącego problemu.

ROZMAITOŚCI.

Czeskosłowackie odznaczenia dla profesorów krakowskich. Prez. Masaryk udekorował orderem Białego Lwa trzech profesorów uniwersytetu krakowskiego: dra Kostanieckiego, Zdzisława Jachmeckiego i Tadeusza Lehr-Spławińskiego.

Ścięte drzewo przywaliło robotnika Duszę koło Cieszyna i raniło go ciężko.

Aresztowano kilka prowodyrów komunistycznych w Mosteckiem, pod zarzutem niedozwolonej agitacji.

Prezydent Hindenburg rozchorował się poważnie w następstwie zachłodzenia.

Przedłużenie służby aktywnej u oficerów. Czechosłowaccy oficerowie aktywni zobowiązani będą do służby ponad 60 lat.

Zbrodniczy gospodarz. Koło Hranic aresztowano 32-letniego żonatego rolnika, który miłosnemi propozycjami prześladował swą piękną służącą, a gdy mu nie chciała być powolną, chciał ją zamordować, lecz dziewczyna krzykiem się uratowała. Znaleziono ją w stanie nieprzytomnym ze sznurem koło szyi.

Słynny muzyk czeski Ševčik zmarł w Pisku, gdzie go pogrzebano.

Podwójne samobójstwo. W Domamyślicach u Prościejowa kochali się dwaj młodzi ludzie; on miał lat 22, ona 18. Panieważ rodzice dziewczyny nie byli temu radzi, postanowili obaj zejść wspólnie ze świata. Po napisaniu listów pożegnalnych zastrzelił młodzik najpierw dziewczynę, a potem siebie.

Samobójstwo fabrykanta. Właściciel wielkiej garbarni skóry we Franksztacie rzucił się pod pociąg i został zabity. Przyczyna samobójstwa nieznana. Ciało samobójcy zostało zupełnie rozdarte.

Marki pocztowe ku uczczeniu pamięci Fryderyka Smetany. W roku bieżącym, jako jubileuszowym, wydane zostaną u nas specjalne marki pocztowe z pórtretem Fryderyka Smetany, wielkiego kompozytora czeskiego, autora opery „Sprzedana narzeczona“.

Ogromne rozmnażanie się piżmowców. Przed 28 laty przyniósł pewien obywatel 3 szczury piżmowe z Kanady do Czech. Dziś jest ich krocie miljonów w Europie środkowej, a wyrządzają w stawach kolosalne szkody. Pojawiają się masowo i na Śląsku.

Wielkie śniegi spadły w Bośnji. Warstwa śniegowa wynosi przeszło 2 m.

Wieśniacy w maskach gazowych. Wskutek pożaru w pewnej kopalni w pobliżu wsi Louza w Portugalji wytworzyły się ogromne ilości gazów trujących, które wiatr przypędził w stronę wsi. Mieszkańcy w popłochu rzucili się do ucieczki. Z Lizbony wysłano do zagrożonych okolic wielką ilość masek gazowych.

Polski hrabia Dziaduszycki, który od 50 lat żył w Bośnji, został zamordowany. Mordercą jest jego sługa, 25-letni Bośniak, którego hrabia przed niedawnem przyjął z litości, jako bezrobotnego.

Katastrofa samolotowa wydarzyła się w Niemczech. Samolot niemiecki runął w sobotę przed południem w czasie burzy w pobliżu Warnemünde. Pilot Niebach został zabity, podczas gdy jego towarzysz wyszedł cało z katastrofy.

Pożar powstał w gmachu parlamentu wiedeńskiego. Pożar ugaszono. Istnieje przypuszczenie, że podłożony ogień jest dziełem austrjackich hitlerowców.

Kobiety usunięte z fabryk niemieckich. Rząd niemiecki spowodował, że fabryki wydalą kobiety a przyjmą mężczyzn. Fabryki zgodziły się pod warunkiem, że mężczyźni będą pracowali pod temi samemi warunkami zapłaty.

Bandyci spowodowali wykolejenie się pociągu transsyberyjskiego, zapalili go, a potem wyłupili. Wiele osób zostało zabitych a jeszcze więcej jest rannych.

Zakłady dla niepoprawnych przestępców w Polsce. Ogłoszone zostało rozporządzenie ministra sprawiedliwości w sprawie orgánizacji zakładów dla niepoprawnych przestępców, którzy trzykrotnie byli karani za pewne przestępstwo.

Cyrkus Kludskiego sprzedany. Dotychczasowi właściciele sprzedali cały inwentarz kupcowi niemieckiemu Ruhemu.

Krwawy dramat rozegrał się w Sosnowcu. 41-letni emeryt górniczy, człowiek żonaty, zastrzelił swą kochankę, będącą pielęgniarką we szpitalu, potem przybiegł do domu, żonę posłał po wodę i zastrzelił się.

Umarł w rok po ukąszeniu przez wściekłego psa 21-letni murarz ze Skniłowa koło Lwowa.

Ubroniła się widłami przed bandytami. Bandyci, uzbrojoni w rewolwery, weszli koło Kielc do domu pewnego rolnika. Byliby domowników opanowali, gdyby nie odwaga jednej z córek. Zaatakowała bandytów widłami, zadając im straszliwe rany. Bandyci poszli, a ślady krwi świadczyły, że widły nie próżnowały.

Niebywała zemsta dziewcząt. Koło Wilna bawił się w uwodzenie pięknych dziewcząt pewien kawaler. Zawiedzione panny weszły pewnego dnia do mieszkania kawalera i drogą uproszczonej operacji pozbawiły kawalera męskości. Wszystkie cztery panny staną przed sądem za ciężkie uszkodzenie ciała.

Wojna radjowa zapowiada się pomiędzy Niemcami a Rosją, która w radju oświadczyła, że nie uzna umowy lucerneńskiej w sprawie długości fal tak długo, dopóki fale wszystkich stacyj sowieckich nie zostaną w porozumieniu z Moskwą zmienione. Dotychczas prowadziły Sowiety ożywioną propagandę niemiecką, w czem sprzyjał im stary podział fal.

„Marsz głodowy“ do Londynu przygotowuje partja komunistyczna w Anglji.

Katastrofa trzęsienia ziemi w Indjach miała rozmiary straszniejsze, niż pierwotnie przypuszczano. Ogólne straty w ludziach zabitych obliczają na przeszło 100.000 Są miejscowości, zwłaszcza w prowincji Bihar, w których domy zapadły się kilka metrów pod powierzchnię ziemi. Położenie ludności jest rozpaczliwe. Fale świętej rzeki Gangesu niosą codziennie tysiące zwłok.

400 chorych zginęło podczas ostatniego trzęsienia ziemi w Indjach. Zawalił się mianowicie szpital i chorzy zostali zabici.

Nowe wstrząsy powtarzają się w Indjach. Wiadomości nadchodzące z Indyj o strasznem trzęsieniu ziemi, dają tylko słabe wyobrażenie o potwornem nieszczęściu, jakie nawiedziło ten kraj, choćby ze względu na to, że połączenia komunikacyjne czy to kolejowe, czy telegraficzne, są zupełnie zniszczone. Wicekról Indyj utworzył fundusz zapomogowy dla ofiar katastrofy. Władze oświadczyły, że żywiołowa klęska zada potężny cios tegorocznemu budżetowi państwowemu, gdyż prace odbudowy pochłoną olbrzymie sumy.

Podczas okropnej katastrofy trzęsienia ziemi w Indjach zginęło 15.000 osób.

Ogromne upały panują w Ameryce Południowej. Goraco dochodzi w cieniu do 40 stopni Celzjusza. Jest wielka liczba porażeń od słońca.

Siedmiopiętrowy dom w Londynie runął w gruzy. W domu znajdowało się 30 osób, z czego 9 zostało zabitych.

Król angielski choruje od dłuższego już czasu. Choroba ma przebieg poważny.

Wielki sowiecki rozbijacz lodów ugrzązł w lodach morza podbiegunowego. Na pokładzie okrętu znajdują się 103 osoby.

Epidemja czarnej ospy pojawiła się koło Charbina w Azji wschodniej.

Kościoły katolickie w Meksyku zamienione zostaną w synagogi.

192.000 nieszczęśliwych wypadków było minionego roku na drogach angielskich.

10-lecie śmierci Lenina obchodzono w Rosji uroczyście.

Nieszczęście samolotowe wydarzyło się we Francji. Samolot wojskowy spadł i spalił się wraz z lotnikiem prawie w chwili, gdy w Paryżu odbywało się nabożeństwo żałobne dla ofiar samolotu „Smaragd“.

Ze sportu.

Zebranie Związku P. K. S. odbędzie się w sobotę, 27 stycznia o godz. 5 popoł. w „Pracy“ w Karwinie. Ze względu na niezwykłą aktualność obrad, uprasza się o wysłanie delegatów wszystkich klubów. Zarząd Związku PKS.

P. K. S. Polonia — Policyjny Klub Sportowy, Katowice. PKS. Polonia Karwina rozpoczyna w niedzielę, 28 stycznia tegoroczny sezon fotbalowy przyjacielskim meczem z Policyjnym K. S. Katowice. Goście przyjeżdżają do Karwiny w najsilniejszym składzie. Początek meczu o godz. 2 pop. na boisku Polonji obok dworca kolejowego.

Z humoru.

Dawniej a dziś.

Dawniej: Ojciec: — Synu mój, nie daję ci majątku, bom się nie dorobił, ale przyjmij radę: uczciwość i praca do celu prowadzą.

Matka: — I szczera miłość, moje drogie dziecko.

Dziś: Ojciec: — Nie daję ci, mój chłopcze, majątku, bom wszystko rozfukał, przyjmij zato radę, której ja się trzymałem: szukaj posagu, a znajdziesz.

Matka: — Ale najmniej 100.000!

Znawca.

Słuchacz, podchodząc do jednego z muzykantów: — Proszę mi powiedzieć, jaki utwór graliście przed chwilą.

Muzykant: — Numer dziewiąty.

Założony w roku 1894.

BANK ROLNICZY I ROBOTNICZY WE FRYSZTACIE.

We własnym domu. **ul. Garncarska,** we własnym domu.

i jego filje

w Czeskim Cieszynie	w Karwinie,	w Górnej Suchej,	w Dol. Błędowicach,
ul. Wiaduktowa (dom Centr. Stowarzyszenia)	w domu budow. Kadleca (naprzeciw hot. Ungra)	w domu p. Pietraszka	(Dom Robotniczy).

przyjmują wkładki na oszczędność i w rachunku bieżącym.

Udziela pożyczek na hipoteki i weksle pod bardzo przystępnemi warunkami. Prowadzi także wszelkie interesy bankowe, oraz

KANTOR WYMIANY: kupuje i sprzedaje obce pieniądze po przystępnych cenach.



Wyłączne zastępstwo firm:

Kodl a Korselt —

Rösler — August Förster.

100 fortepianów i pianin na składzie. — Spłaty. — Wymiana. — Wypożyczalnia.

Fa. Kupka Mor. Ostrawa — Mar. Góry.

Telefon nr. 832.24.

Przegląd bez przymusu kupna.

Wydawca: Dr. Leon Wolf. Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Pieczka. Ludowa Drukarnia Sembol i Sp. we Frysztacie.
Używanie znaczków gazetowych zezwolono reskryptem Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Opawie z dnia 28. I. 1927, Čís. řed. 2911—III—27.

Gazeta Kisowa

Pismo poświęcone sprawom narod., kultur., polit. i społeczno-gospodarczym.

Konto w Poczt. Urzędzie Czekowym Praga Nr. 53.423
Przedpłata wynosi:
Rocznie . . . . . 30 — Kč
półrocznie . . . . . 15·— Kč
kwartalnie . . . . . 7·50 Kč

NUMER POJEDYŃCZY 60 h
Wychodzi raz na tydzień.
Redakcja i Administracja:
FRYSZTAT, Bank Rolniczy i Robotniczy.

Konto: Bank Rolniczy, Frysztat PKO. Warszawa Nr. 403.034.
Ogłoszenie wiersz petytowy Kč 2·—.
W Polsce: numer pojedyńczy . . . . . 15 groszy
kwartalnie . . . . . Zł. 2·—
półrocznie . . . . . „ 4·—
rocznie . . . . . „ 8·—

No. 6 FRYSZTAT, dnia 1 lutego 1934. Rocznik XIV.

P. T. Ossolineum Lwów

10-letni pakt Polski z Niemcami.

Dnia 26 stycznia stał się dniem przełomowym w dziejach Polski wyzwolonej, jak podkreśla prasa polska i zagraniczna. Na dzień ten przypada dokonanie dwu faktów, które stały się wielką sensacją na terenie międzynarodowym a są dowodem zupełnie uporządkowanych stosunków wewnętrznych Polski.

Przedewszystkiem podpisana została w Berlinie deklaracja nieagresji pomiędzy Polską a Niemcami, jako wynik ostatnich pertraktacyj pomiędzy Polską a Niemcami. Oba państwa zobowiązały się uroczyście, że w ciągu 10 lat nie wystąpią wobec siebie zbrojnie i jakakolwiek sytuacja mogłaby się wytworzyć, każdy spór załatwiany będzie tylko ugodowo, a pod żadnym warunkiem zbrojnie. Po upływie 10 lat przedłuża się umowa, o ile jej jedna ze stron porzednio nie wypowiedziała. Z umowy politycznej wyniknie umowa handlowo-przemysłowa, która obu kontrahentom wyjdzie na korzyść.

Ten krok dwu państw, mających tyle spraw spornych między sobą, państw, o których opinja sądziła, że niebawem rzucą się na siebie, podziałał na polityków światowych oszałamiająco. Polska, nie oglądając się na kosztowne, nudne i nieszczere pertraktacje różnych zjazdów i konferencyj politycznych, zrezygnowała z odwoływania się w sprawach spornych do forum genewskiego, przystępując do sąsiada zachodniego z propozycją zgody, zaznaczyła swą siłę i niczem niezachwiane stanowisko samodzielności na forum międzynarodowem.

Tak prasa polska, jak i niemiecka, wyrażają z powodu zawarcia umowy wielkie zadowolenie. Umowa daje bowiem obu narodom poczucie bezpieczeństwa, Niemcy temsamem rezygnują z rewizji granic wschodnich. Pakt nieagresji jest układem, który bardziej przyczyni się do zabezpieczenia pokoju w Europie, niż wszystko, co dotychczas na tem polu zrobiono. Za przykładem bowiem Polski i Niemiec pójdą niechybnie inne państwa i wzmocnią się szanse trwałego pokoju w Europie.

Zdania opinji francuskiej są podzielone. Większość prasy francuskiej jednak stwierdza, że Polska, rozporządzająca 40 wyśmienicie uzbrojonemi dywizjami pierwszorzędnego w Europie wojska i 2.000 samolotów wojskowych, onieśmieliła Hitlera. Niemcy, które zobowiązały się prowadzić z Polską politykę pokojową, składają temsamem hołd sile Polski.

„Daily Herald" zaznacza, że sojusz polsko-niemiecki wywrze bardzo korzystny wpływ na całą sytuację międzynarodową, bo deklaracja jest wydarzeniem, dotyczącem całokształtu stosunków europejskich.

Prasa czeska, omawiając owo wielkie wydarzenie na terenie polityki europejskiej, zaznacza, że Polska mogłaby w tym względzie służyć Czechosłowacji za wzór.

Wieczorem owego historycznego dnia 26 stycznia sejm warszawski uchwalił nową konstytucję polską, konstytucję, ograniczającą wpływy parlamentu, a dającą rządowi a przedewszystkiem prezydentowi państwa większą moc. Konstytucja uniemożliwia prowadzenie walk wewnętrznych, Polska otrzymała — jak piszą gazety polskie — ustrój, gwarantujący jej siłę i sprawność. Nowa konstytucja oparta jest na zasadzie silnej władzy, z zasadami demokracji.

Oba wypadki dnia wywołały wielki entuzjazm w całem państwie. Miasta ozdobiono chorągwiami, urządzano pochody manifestacyjne. Tłumy wylegały na ulice, wyrażając swe zadowolenie z wielkich wydarzeń dnia.

Zagranica zareagowała na to tak, że kurs złotego podniósł się na wszystkich giełdach światowych.

I nam duma narodowa rozpiera pierś, że tam w Polsce tak korzystnie konsolidują się stosunki.

Niemcy w pierwszą rocznicę rządów Hitlera.

Na uroczystem posiedzeniu parlamentu niemieckiego w rocznicę rewolucji hitlerowskiej, we wtorek, około godziny 4 popołudniu zabrał głos kanclerz Hitler. Mowa jego stała się sensacją dla całego świata. Tymrazem atakował ostro prawicę, monarchistów, żyjących jeszcze w nadziei powrotu rządów cesarskich. Mowy jego, nieraz bardzo gwałtownej, słuchał świat cały. Trzeba wiedzieć, że Niemcy z tą chwilą zmienili dotychczasowy ustrój administracyjny państwa, znosząc podział Rzeszy na państewka nieraz bardzo drobne, a wprowadzili podział na okręgi. Więc też pierwsza część przemówienia poświęcona była tej reorganizacji.

W drugiej połowie zajmował się sprawami polityki zagranicznej odnośnie stosunku Niemiec do zagranicy i odwrotnie. Szczególnie zajmujący był ustęp mowy, poświęcony Polsce. Byliśmy przecież dotąd zawsze świadkami ataków jego pod adresem Polski. W tonie bardzo przyjaznym, wśród burzliwych oklasków posłów, zaznaczył, że Polska i Niemcy muszą pogodzić się wzajemnie i że próba rozstrzygnięcia jakichkolwiek kwestyj spornych drogą siły, musiałaby spowodować straszliwe skutki, wobec których drobnostką są zdobycze, jakie możnaby tą drogą osiągnąć. Podkreślił też, że polski marszałek Piłsudski swym rozsądkiem i zrozumieniem dla sprawy umożliwił, że traktat pomiędzy Niemcami a Polską doszedł do skutku. Piłsudski zyskał sobie u narodu niemieckiego wielkie poważanie. Wyraził też wielkie zadowolenie, że pomiędzy Gdańskiem a Polską układają się stosunki pomyślnie.

W stosunku do Francji przemówił Hitler w tonie umiarkowanym, proponując, ażeby Francja poszła za przykładem Polski.

Ostre, miejscami bardzo gwałtowne było przemówienie o stosunku Niemiec do Austrji. Stanie się ono prawdopodobnie powodem, że poseł austrjacki opuści Berlin.

O stosunku Niemiec do Czechosłowacji Hitler w swem przemówieniu nie wspomniał wcale.

Po przemówieniu przystąpiono do projektu nowego, centralistycznego ustroju państwa niemieckiego. Projekt ustawy zatwierdzony został w całości we wszystkich trzech czytaniach, wśród hucznych oklasków. Przebieg zatwierdzania trwał minutę.

Potem zebrała się Rada Rzeszy i oświadczyła swą solidarność z uchwałami parlamentu. Temsamem nowy ustrój Rzeszy został uchwalony.

Znikła możność powrotu do Niemiec Wilhelma. Goering postanowił rozwiązać wszystkie związki monarchistyczne. Monarchizm w Niemczech został zlikwidowany.

Abyśmy chwili nie przespali!

U NAS O DWADZIEŚCIA PROCENT DROŻEJ, NIŻ GDZIEINDZIEJ.

Życie gospodarcze Czechosłowacji przechodzi chwile przełomowe. Wszystkie usiłowania idą w tym kierunku, by ożywić zamierającą gospodarkę. Prezydent ministrów Malypetr przedstawił redaktorom prasy koalicyjnej cały plan rządu, dotyczący uzdrowienia życia gospodarczego w państwie. Premjer przyznaje, że dotąd zrobiono na tem polu bardzo mało. Czas już najwyższy, abyśmy jęli się czegoś, coby służyło całości państwa, wszystkim obywatelom, a nie jednostkom. Gdzieindziej już dawniej widoczne były objawy poprawy, wzmogła się konsumcja wyrobów przemysłowych, życie gospodarcze państw innych poprawia się. Trzeba nam być na straży, abyśmy poprawiającej się konjunktury nie zaspali. Musimy — powiedział Malypetr — nietylko utrzymać, lecz pomnożyć nasz poziom wywozowy, znaleźć się w ogólnym prądzie ku lepszemu. Czechosłowacja musi się przystosować do rzeczywistości, większość gospodarki światowej kieruje się innemi zasadami, niż to było przed trzema laty. U nas drożyzna większa, niż w zagranicy! Wobec spotęgowanych wysiłków państw Czechosłowacja nie śmie pozostać wtyle, lecz wykonać wszystko, co się okaże potrzebnem, aby wewnątrz państwa było lepiej, niż jest dotychczas.

W odpowiedzi na różne niepokojące wieści, p. premjer Malypetr oświadczył w imieniu rządu, że niema w republice człowieka, rozumiejącego gospodarce narodowej, któryby polecał inflację, obcinanie wkładek oszczędściowych i redukcję majątku społecznego. Pieniądz nie jest celem, lecz instrumentem wszelkich poczynań gospodarczych i dlatego wypada — powiedział prezydent ministrów — abyśmy sobie uprzytomnili ogólny prąd pieniądza na rynkach światowych, i dostosowali się.

Pod adresem opinji publicznej, okazującej w ostatnim czasie pewien niepokój, wypowiedział życzenie, aby się nie denerwować, lecz z uwagą i zaufaniem śledzić wszelkie poczynania rządu w kierunku rozwiązania kryzysu gopodarczego w państwie tak, aby żadna z warstw społeczeństwa nie doznała krzywdy, lub uszczerbku na swym majątku.

Napaść na nauczycielstwo polskie.

W „Mor. slez. deniku" z dnia 28 stycznia pojawił się artykuł, chcący złośliwie zlekceważyć, kopnąć nasze nauczycielstwo polskie, zorganizowane w Towarzystwie Nauczycieli Polskich, że to niby garstka ludzi domaga się reprezentacji w centralnych władzach nauczycielskich w Pradze.

W imię prawdy stwierdzamy, że TNP. zwróciło się do „Svazu učitelstva národních škol v Praze" z prośbą o przyjęcie go do jednej tylko sekcji, to jest do sekcji prawnej, aby sprawy zawodowe załatwiać wspólnie i jednolicie. Komuś jednak zależy na tem, aby przeszkodzić tej akcji i ośmieszyć TNP., przedstawiając je w świetle ujemnem. Nieprawdą jest, że TNP. liczy niespełna 200 członków, lecz 471. Nasze nauczycielstwo nie jest wrogo usposobione do wszystkiego, co czeskie a w szczególności do nauczycielstwa czeskiego, lecz odwrotnie. Nauczycielstwo polskie w Czechosłowacji, grupujące się w TNP., należy do lojalnych obywateli Republiki Czechosłowackiej i dąży na każdym kroku do zgodnego współżycia obywateli wszystkich narodowości. Tych dobrych chęci nie widzimy po drugiej stronie, u tych, co ten artykuł spowodowali. Nie wystarczy krzyczeć na całe gardło o przyjaźni i wszechsłowiańskości. Do czynów im daleko. Uważamy, że TNP., będące jedyną reprezentantką nauczycielstwa polskiego w Czechosłowacji w liczbie 471 osób, winno mieć swą reprezentację w centrali organizacyj nauczycielskich w Pradze.

Niezależnie od tego wypadku nienawiści, zauważono, że tu na tle stosunków polsko-czeskich zawiał jakiś dziwny, nowy duch niezgody, podjudzania przeciwko nam, robienia z nas germanofilów itd. Jest to objaw charakterystyczny, z którym powinne się załatwić kluby polsko-czeskie.

Jak nasz wywóz się kurczy.

Rok miniony przyniósł wywozowi naszemu nowy ubytek. Eksport zmalał w niektórych wypadkach aż o 50 procent, w porównaniu z rokiem 1932, wynosił zaś w latach 1933, 1932 i 1929 do poszczególnych krajów (w miljonach koron):

	1933	1932	1929
Niemcy	1046	1201	3933
Austrja	722	159	3095
Ameryka	428	507	1471
Anglja	359	406	1417
Francja	324	356	319
Szwajcarja	269	309	5058
Rumunja	222	302	770
Jug sławja	198	404	1140
Węgry	190	201	1302
Polska	158	182	888
Włochy	163	194	560
Rosja	76	120	258

Z wyjątkiem Austrji wywóz do wszystkich krajów obniżył się, np. do Szwajcarji z 5058 do 269 miljonów. Wielką winę ponosi niezręczna polityka handlowa nie dająca możności ożywienia handlu nawet z państwami, wchodzącemi wskład Małej Ententy. Nawet bilans handlowy pomiędzy temi państwami a republiką naszą wykazuje pasywum. Sprowadzamy więcej niż wywozimy. Trzeba będzie wiele pracy, aby spowodować przynajmniej równowagę w naszym handlu zagranicznym.

Przyśpieszona ratyfikacja.

TRAKTATU POLSKO-NIEMIECKIEGO.

Prasa donosi, że ratyfikacja paktu nieagresji pomiędzy Polską a Niemcami zostanie przyśpieszona, aby uchwały rychło weszły w życie.

Po ratyfikacji nastąpi wymiana dokumentów w Warszawie a zaraz zaczną się pertraktacje cłowe pomiędzy oboma państwami. Polska wywozić będzie do Niemiec produkty rolne w zamian za wyroby przemysłowe.

Na pożegnanie.

Wszystkim polskim organizacjom w Czechosłowacji i poszczególnym jednostkom, które w związku z moim wyjazdem z Czechosłowacji zechciały nadesłać mi listy i depesze, składam na tej drodze wyrazy głębokiego podziękowania i szczerej wdzięczności za okazane mi dowody przywiązania.

Żegnam Cię, Drogi Ludu Śląski, wraz z zapewnieniem, że na zawsze pozostanę Twoim wiernym przyjacielem. Dr. Karol Ripa.

Szukanie nowych dróg.

„Večerni Ceske Slovo“ zamieszcza w Nr. 11 nader ciekawy artykuł, w którym omawia t. zw. świat do góry nogami, czy zmianę wartości pracy w pojęciu świata męskiego i żeńskiego. Chodzi tutaj o wprowadzenie w czeskiej szkole wydziałowej w Zlinie nowego przedmiotu nauczania mianowicie nauki robót gospodarskich domowych, wykonywanych dotychczas przez kobiety. Do szkoły tej uczęszczają chłopcy. W planie tym zaś kierowano się potrzebą wykształcenia chłopców na ludzi, którzyby umieli sobie dawać radę w życiu, bez potrzeby uciekania się do pomocy rąk kobiecych, co w rezultacie mogłoby obniżyć znacznie codzienne koszty utrzymania samotnego mężczyzny. W wspomnianej zlińskiej szkole męskiej zaprowadzono narazie kurs szycia i gotowania. Pozatem w Pradze otwiera się doświadczalną szkołę gospodarczą dla młodych mężów. Jest to równocześnie dotkliwy przytyk pod adresem współczesnej kobiety, która niechętnie zajmuje się robotami domowemi i gospodarskiemi usiłując ją złożyć na barki służącej a częstokroć swojego męża, same zaś wolny czas poświęcają na pielęgnowanie swej wątpliwej nieraz urody, na tańce, sporty i plotki. Wynikałoby stąd, że obecnie naprawdę prace te, które wykonywały żony, albo raczej miały je wykonywać, będą udziałem młodych żonkosiów.

Zresztą nic w tem dziwnego. Że mężczyzna zdolny do tego zajęcia, świadczyła ostatnia wojna, a raczej pobyt w niewoli, gdzie niejeden nauczył się rzemiosła takiego, o którym nigdyby nie był ani śnił w czasach przedwojennych. Zachodziły nawet takie wypadki, że cukiernik stał się nadzwyczaj zdolnym murarzem, nauczyciel gimnazjalny doskonałym krawcem męskim i damskim, wzbudzającym swoją solidną pracą zdumienia u fachowców a uczony filozof — komisarzem i szewcem równocześnie. Pozatem ileż to było maszynistów, malarzy, kucharzy i to wszystko w jednej osobie, która zmieniała swe zawody, po mistrzowsku wykonywane, zależnie od konjunktury, czy warunków. Obecne więc próby zaprowadzenia w czeskich szkołach nauki prac domowych dla chłopców niczem nie przynosi uszczerbku na honorze mężczyzny, a raczej jest to dotkliwy przytyk pod adresem współczesnej kobiety, która w tej walce o samodzielność będzie musiała wyjść sromotnie pokonaną, o ile nie wyzbędzie się swojej nieproduktywnej próżności, obciążającej tak dotkliwie skromny budżet domowy swego męża. W każdym razie jest to znak czasu obecnego, dotkniętego tak ciężkiem przesileniem gospodarczem i ciekawe próby, zmierzające tak niepowszednim krokiem wyjść obronną ręką z owej opresji.

Przegląd polityczny.

O pakt niemiecko-czeskosłowacki robione są już przygotowania wstępne. Pewna część prasy czeskosłowackiej przeciwna jest temu projektowi.

Ksiądz Hlinka, wódz słowackich ludowców, rozchorował się ponownie poważnie.

Była sekretarka Tuki, panna Holengi została aresztowana na podstawie ustawy o ochronie republiki.

Demonstracje komunistyczne odbyły się przed konsulatem niemieckim w Koszycach.

O porozumienie polsko-litewskie. Antagonizm słabnie, a prasa litewska domaga się porozumienia ze swym sąsiadem, twierdząc. że Polska, jako wielkie mocarstwo, powinna dać inicjatywę w tej kwestji.

Nowy podział Niemiec. Pod względem administracyjnym zostaną Niemcy podzielone na pięć okręgów.

Zatarg pomiędzy Litwą a Niemcami powstał na tle ekonomicznem. Niemcy nie przepuścili 8 wagonów koni, wysłanych z Litwy przez Niemcy do Belgji.

Organizacja „Stahlhelmu“, do której należeli wysłużeni wojskowi w Niemczech, została rozwiązana.

Masowe wyroki śmierci w Niemczech. Z powodu zastrzelenia jednego nacjonal-socjalisty w Berlinie zostało ściętych toporem 17 komunistów.

Włochy o stosunku Niemiec do Austrji. Rząd włoski przestrzega Niemcy przed zamachem na samodzielność Austrji, która nie jest narodowo-socjalistyczną. 80% zamachów, urządzanych we Wiedniu i w krajach republiki austrjackiej, są dziełem niemieckich wysłańców z Rzeszy, jakoteż wszystkie bomby tam rzucane są zrobione przez Niemców.

Sytuacja wewnętrzna w Austrji jest z każdym dniem bardziej naprężona. Choć rząd Dollfussa oświadcza, że jest panem sytuacji, zamachy są zjawiskiem codziennem. Po przemówieniu Hitlera sytuacja pogorszyła się jeszcze bardziej.

Mord polityczny na granicy Austrji. W dzień rocznicy objęcia przez Hitlera rządów w Niemczech zamordowano austrjackiego celnika na granicy niemieckiej.

Wszystkich nauczycieli zapatrywań hitlerowskich w Austrji zwolniono z posad.

Groźne rozruchy przeciw cudzoziemcom objawiają się w Australji.

Przed dymisją obecnego rządu w Rumunji. Zanosi się na nowe zmiany w rządzie rumuńskim.

Blok państw nadbałtyckich zostanie niebawem powołany do życia pod przewodnictwem Polski.

Podpisanie paktu bałkańskiego nastąpi w dniu 3 lutego w Belgradzie.

Z Francji. Afera Stawińskiego narobiła bardzo wiele złej krwi. W minioną niedzielę odbywały się w Paryżu ogromne demonstracje, w których brało udział przeszło 100.000 ludzi. Manifestacje antyrządowe powtarzały się i w nocy. Podczas starć z policją wiele osób zostało rannych.

We Francji roi się od afer. Prasa donosi, poza aferą Stawińskiego, o dalszych dwu oszustwach pieniężnych, idących w setki miljonów defraudowanych pieniędzy.

Nowy rząd we Francji. Prezydent ministrów utworzył nowy rząd, mający charakter centrum.

Anglja i Francja odstępują Stanom Zjednoczonym Ameryki Północnej cały szereg drobnych wysp na Pacyfiku za skreślenie części długów wojennych.

Zasady angielskiego rozbrojenia świata opierają się na trzech punktach: rozbrojenie, równouprawnienie i bezpieczeństwo każdego poszczególnego państwa.

Zbrojenie się Ameryki. Sekretarz departamentu wojny Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej oświadczył, że rząd przystępuje do budowy 1.500 nowych fabryk amunicji, aby na wypadek wojny sprostać zapotrzebowaniu.

Groźny bunt wśród kilku szczepów murzyńskich przeciw znienawidzonym misjonarzom, wybuchł w brytyjskiej kolonji Kenya w Afryce wschodniej.

Japoński minister spraw zagranicznych przedstawił gabinetowi sprawę na pograniczu rosyjskim jako bardzo naprężoną, ponieważ Sowiety ogromne masy wojsk skoncentrowały na pograniczu.

Manewry zimowe sowieckie odbędą się w lutym w okolicy Witebska. Zaproszeni zostaną wszyscy przedstawiciele wojskowi państw obcych.

Z „Beskidu śląskiego“.

W dniu 14 stycznia odbyła się w Lesznej Dolnej uroczystość otwarcia skoczni narciarskiej oddziału Beskidu Śląskiego „Wróżna“. Przy pięknej pogodzie przybyły liczne zastępy zwolenników narciarstwa. Uroczystość odbyła się w podniosłym nastroju. Zagaił ją przewodniczący Oddziału miejscowego Beskidu Śląskiego p. Karol Taska, witając obecnych członków Komitetu honorowego i protektorów uroczystości, przedstawicieli organizacyj, zawodników i przeszło 2.000 zebranych gości. Po zagajeniu zabrał głos prezes Beskidu Śląskiego p. insp. Wójcik Wład., który w dobitnych słowach przedstawił znaczenie skoczni narciarskiej w Lisznej Dolnej, która jako ćwiczebna, jest podstawą dla rozwoju narciarstwa w tamtejszych okolicach. Po przemówieniach odczytano serdeczny list Protektora uroczystości radcy rządowego i starosty powiatowego w Cieszynie Czeskim p. Geli Jarosława. Przemówienia i odczytany list przyjęto burzą oklasków. Wobec spóźnionej pory inni mowcy odstąpili od przemówień. Skocznię wybudowała bezinteresownie młodzież leszniańska przy poparciu obywatelstwa miejscowego. Konstruktorem skoczni jest technik p. Karol Taska. Pierwszy skok wykonał na skoczni p. Dawidek Jan ze Zakopanego.

Mimo konkurencji skoczył najdalej: Dawidek Jan, PZN., Kraków 31 metrów.

Wyniki zawodów przedstawiają się następująco:

BIEGI.

Bieg na 18 km:

Dawidek Jan	P. Z. N. Kraków	klasa I.	czas: 1 24,20"
Mrowca Franc.	P.Z.N. Kraków	„ I.	„ 1.25,28"
Pawlikowski Wład.	P.Z.N.	„ I.	„ 1.25,43"
Jurzak Józef,	Z.N.P.T.T. Biała	„ II.	„ 1.26,32"
Kurzysz Jan	„B. śl.“ Orłowa	„ II.	„ 1.31,00"
Lazdovsky J.	KČT. N. Hrozenkov	„ II.	„ 1.32,38"

Bieg na 8 km:

Bajtek Adolf,	Groń Bystrzyca,	klasa III.	czas: 44'56"
Wałach Lud.,	„Siła“ Liszna D.	„ III. mimokon.	„ 45'16"
Szturc Karol,	„Siła“ Bystrzyca	„ III. mimokon.	„ 45'28"
Łabaj Józef,	Groń Bystrzyca	„ III.	„ 46'02"
Turoń Jan,	Groń Bystrzyca	dorost	„ 46'29"
Macura Karol,	Groń Bystrzyca	„ III.	„ 46'55"

Bieg na 4 km:

Grupa A (od 9—11 lat) najmłodsi

Stokłosa Ludwik,	ludowa Kojkowice	czas: 24'07"
Łabaj Emil,	ludowa Dolna Liszna	„ 25'22"
Josiek Jan,	ludowa Dolna Liszna,	niedojechał —

Grupa B (od 12—13 lat) średnj

Bobek Jan,	ludowa Kojkowice	czas: 22'03"
Polednik Feliks,	czeska wydziałowa Trzyniec	„ 22'06"
Łabaj Rudolf,	polska wydziałowa Trzyniec	„ 22'33"
Jurczak Jan,	„ „ „	„ 23'08"
Bojda Karol,	„ „ „	„ 23'09"
Herman Władysław,	drużyna harcerska Trzyniec	„ 23'29"

Grupa M (od 14—15 lat) najstarsi

Wałach Adam,	polska wydziałowa Bystrzyca M	czas: 18'19"
Kostka Adam,	polska wydziałowa Bystrzyca M	„ 19'41"
Zahradnik Paweł,	czeska wydziałowa Trzyniec M	„ 20'03"
Samiec Stanisław,	polska wydziałowa Bystrzyca M	„ 20'22"
Górniak Jan,	polska wydziałowa Bystrzyca M	„ 21'18"
Cieślar Władysław,	polska ludowa Dolna Liszna M	„ 21'56"

SKOKI.

W kombinacji:

Dawidek Jan	P.Z.N. Kraków	punkty 685,30
Mrowca Franciszek,	P.Z.N. Kraków	„ 670,30
Gawlikowski Władysław,	P.Z.N. Kraków	„ 651,65
Kurzysz Jan,	„Beskid śląski“ Orłowa	„ 568,95
Ropa Stanisław,	P.Z.N. Kraków	„ 494,90
Kluz Wilhelm	P.Z.N. Kraków	„ 415,35

W klasie I.

Dawidek J.	P.Z.N. Kraków	skoki: 21.5, 22, 22.0,	pn.: 325,3
Mrowca Fr.	P.Z N. Kraków	21.0, 21, 23 5,	pn: 319,3
Gawlikowski Wł.	P.Z.N. K.	19.0, 20, 20.0,	pn.: 302,9

W klasie II.

Osina Zd.	L Kl. M. Ostrawa	skoki: 19 0, 20.0, 19.0,	pn.: 291,2
Kurzysz J.	„B. śl“ Orłowa	17.0, 17.5, 18.0,	260,7
Ropa St.	P.Z N. Kraków	16.0, 17.0, 17.0,	247,4
Taska L.	Wróżna D. Liszna	17.0, 16.0, 18 0,	340,3
Wałach J.	Wróżna D. Liszna	16.5, 17.0, 17.0,	233,1
Jakubiec Józef,	P.Z.N. Kraków	17.0, 18x, 18.0,	199,9

W klasie III.

Bajtek A.	PKS. Groń Bystrzyca	17.5, 17x, 18.0,	pn.: 206,5
Macura K.	PKS. Groń Bystrzyca	8.0, 11.0, 12 0,	172,9
Wiśniowski R.	P.Z.N. Kraków	17.0, 20.5x 21.5x	166,0

Polskie Tow, Gimn. „Sokół", oraz PKS. „Pogoń" Frysztat **ZABAWA KARNAWAŁOWA 3/II. 1934.** Polski Dom Katolicki Frysztat.

Dr. Leon Malhomme.

GENERALNY KONSUL POLSKI W OSTRAWIE.

Z dniem 1 lutego objął p. dr. Leon Malhomme, generalny konsul Rzeczypospolitej, urzędowanie. Narodził się w roku 1888 w Piotrogrodzie. Prawnicze studja ukończył w Dorpacie. W wolnej Polsce poświęcił się pracy dyplomatycznej i stał się w roku 1918 kierownikiem ministerstwa dla spraw zagranicznych w Warszawie. W roku 1928 otrzymał mianowanie na generalnego konsula w Bytomiu, potem w Opolu. W roku 1933 przydzielony został w charakterze radcy legacyjnego do poselstwa w Paryżu.

Przodkowie p. konsula pochodzą z Francji, a do Polski przyprowadzili się w roku 1792 i tu się spolszczyli. Członkowie tej rodziny brali czynny udział w życiu narodu polskiego, w jego walkach o wolność, w powstaniu listopadowem w r. 1831 i w powstaniu styczniowem.

Zajiček przęd sądem.

Znany z afery defraudacji pieniężnej dr. Zajiček stoi przed sądem w Mor. Ostrawie. Sprawę rozpatruje senat. Oskarżony przygotował olbrzymi materjał, opracowany podczas zgoła dwuletniego wysiadywania w więzieniu, dla wykazania swej niewinności. Broni się dzielnie i daje senatowi wiele pracy. Przyznał sam, że pieniądzmi szastał bez miary, tak, że jego miljonowe dochody okazały się niewystarczające. Z jego wielkiej słabości do płci pięknej korzystał sowicie świat niewieści. Wobec kobiet był zawsze kawalerem, pieniędzy nie żałował. Wyrok jest oczekiwany z wielkiem zaciekawieniem.

Młodzież Polska na obczyźnie przyszłością Polonji zagranicznej.

W trosce o przyszłość Polonji zagranicznej, Zjazd Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy powołał do życia jako organ autonomiczny przy Radzie Komitet Wychowania Narodowego Młodzieży Polskiej Zagranicą.

Dążąc do wykonania postawionego sobie programu pracy, Komitet Wychowania Narodowego przystąpił do badań braków i potrzeb młodzieży polskiej z zagranicy w zakresie szkolnictwa, wychowania i oświaty pozaszkolnej młodzieży polskiej z zagranicy. Pozatem Komitet opracowywuje zagadnienie organizacyjne i programowe, dotyczące młodzieży zagranicznej, pobudza inicjatywy różnych jej poczynań, zaznajamia społeczeństwo w kraju z problemami, pracą i postępem jej wśród młodzieży zagranicznej oraz czuwa nad wykonaniem wszelkich uchwał, czy to zjazdu Polaków z Zagranicy, czy specjalnych konferencyj, zwołanych przez nowopowstały Komitet.

Przed powołaniem do życia Komitetu Rada Organizacyjna utrzymywała już bardzo żywy kontakt z młodzieżą polską na obczyźnie. W trosce o los młodzieży, studjującej zagranicą, w kraju swego urodzenia, Rada Organizacyjna powołała do życia Związek Polskiej Młodzieży Akademickiej z Zagranicy, który skupia całą polską młodzież akademicką zagranicą, bada jej potrzeby, a w miarę swych sił i środków zaspakaja słuszne jej postulaty i w ten sposób przyczynia się do jej podniesienia. Rada Organizacyjna zorganizowała liczne kursy na kierowników sportowych wśród młodzieży zagranicznej, obozy wychowania fizycznego, przez co w dużym stopniu przyczyniła się do podniesienia sportu i wychowania fizycznego wśród Polonji zagranicznej.

W celu niesienia pomocy drużynom harcerskim wśród emigracji, Rada Organizacyjna utrzymuje ścisły kontakt ze Związkiem Harcerstwa Polskiego w kraju oraz polskimi związkami harcerskiemi zagranicą, służy im radą i pomocą.

Prace jednak dotychczas wykonane na tem polu okazały się w praktyce za nikłe wobec ogromu potrzeb, jakie zachodzą na różnych terenach. W tym też celu Rada powołała do życia na początku opisany Komitet Wychowania Narodowego Młodzieży Polskiej z Zagranicy, w skład którego wchodzi 30 osób fachowców, doskonale znających stosunki polskie zagranicą. Komitet ten urzędować będzie do czasu zjazdu światowego Polaków zagranicznych. Prace te, prowadzone z dużym wysiłkiem, przekonywują każdą jednostkę polską zagranicą, że stoi i troszczy się o nią cały naród polski, reprezentowany przez Radę Organizacyjną Polaków z Zagranicy, na czele której stoi tak wybitny mąż stanu, jak marszałek senatu, pan Władysław Raczkiewicz.

Polska dla dzieci polskich zagranicą.

Stwierdzono, że około 1,200.000 dzieci polskich jest na obczyźnie, poza granicami Polski. Z tego pełną naukę w języku polskim pobiera zaledwie 60.000, 250.000 uczy się języka polskiego jako przedmiotu a reszta dzieci polskich skazanych jest na wynarodowienie w szkołach obcych. Najgorzej jest pod tym względem w Niemczech.

Rokrocznie odbywa się w czasie od 15 stycznia do 15 lutego w całej Polsce zbiórka na Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą. Zeszłoroczna zbiórka przyniosła około 400.000 złotych. Z ramienia Funduszu wydane zostaną dla młodzieży „Czytanki o Polsce".

Prasa polska wzywa do poparcia wydatnego tej akcji zbiórki na ratowanie duszy polskiej wśród 8 miljonów Polaków zagranicą.

Przeciw szmuglowi z Polski.

Bywało i jest zawsze i wszędzie, że na pograniczu uprawia się szmugiel dla zarobku. Dziś, w czasie biedy, przedmiotem szmuglu stały się tanie produkty rolne, bydło i mięso z Polski. Są wypadki, że bezrobotni dla siebie przez granicę produkty przenoszą. Jest jednak bardzo wielu takich, którzy szmugiel uprawiają na wielką skalę dla zysku. Aby przemytnictwo z Polski ukrócić, wydały władze finansowe ostre zarządzenia weterynaryjne. Pomnożoną też zostanie na granicy liczba strażników celnych, a każdy, kto przyczyni się do wykrycia szmuglu, otrzyma od władzy wynagrodzenie.

Kobieta w pracy zawodowej.

Wielki procent kobiet poszczególnych państw pracuje w różnych zawodach, zabierając tym sposobem pracę mężczyźnie. Instytut Statystyczny w Zurychu zebrał odpowiednie dane. Na polu pracy zawodowej kobiet znajduje się Polska na pierwszem miejscu, zatrudniając 6 miljonów kobiet zawodowo, co wynosi 45 proc. kobiet w państwie. Francją ma takich kobiet 42 procent, Finlandja 37 proc, Niemcy 36 proc, Szwajcarja 31 proc., Włochy 27 proc., Węgry 26 procent, Anglja 25 proc, Hiszpanja 9 proc.

Korespondencje.

Frysztat. W niedzielę, 20 stycznia odbyło się walne zebranie I. Koło Macierzy Szkolnej, połączone z wykładem na podstawie obrazów świetlnych. Było ludzi sporo, lecz nie tyle, ileby być powinno. Dlatego też wykład odłożono. Napiętnować jednakże trzeba kompletną nieobecność młodzieży, zapominającej jakby, że przyjemności osobiste i sporty ustąpić winne, gdy zwołano walne zebranie Macierzy, które odbywa się przecież raz tylko rocznie. Ze sprawozdań wynika, że praca w Kole idzie, bez względu na zły stan finansowy naszego społeczeństwa. Ułożony plan działania na rok przyszły daje pewność, że pracę w Macierzy uważać będziemy za źrenicę wszelkiej działalności społeczno-narodowej w naszem mieście. Przedewszystkiem jednak trzeba spowodować, ażeby wszyscy obywatele polscy miasta stali się członkami tej instytucji.

Piotrowice. Miejscowe Koło Macierzy zwołało na niedzielę, 4 lutego walne zebranie. Trzeba, aby nietylko członkowie przyszli, lecz powinni zabrać ze sobą swych krewnych i znajomych, aby się naszej pracy narodowej przypatrzyli i nabrali chęci do współpracy dla sprawy ludu naszego. Walne odbędzie się u p. Urbańczyka o godzinie 4 popoł.

Stare Miasto. Różne swojskie zwyczaje ludowe i narodowe stanowią nierozerwalny węzeł, łączący żyjące pokolenia z ich dawnymi przodkami, stanowią pomost między teraźniejszemi a dawnemi czasy. Węzłów tych i pomostów nie wolno nam zrywać i zapominać, lecz ich odnawiać i umacniać. W myśl tej zasady urządziła Gminna Rodz. Opiek. w Starem Mieście bal szkolny, który mimo tego, iż w drugiej gospodzie odbywał się również bal czeski, udał się pod każdym względem bardzo dobrze. To też Komitet balowy poczuwa się do miłego obowiązku wyrażenia pełnego uznania i najserdeczniejszego podziękowania wszystkim, którzy swą obecnością lub współpracą przyczynili się do uświetnienia tej pięknej zabawy ludowej. Stwierdzić należy, iż bal ten wywarł wrażenie jak najlepsze na wszystkich dzięki temu, iż lud nasz okazał tu zgodną jedność a dowiódł, iż potrafi nietylko wspólnie i zgodnie pracować, ale także serdecznie i po bratersku się zabawić.

Karwina. Dla młodzieży pozaszkolnej bezrobotnej urządzono przytułek, gdzie 40 otrzyma wikt i stosowne zajęcie, dopołudnia naukę, popołudniu wykłady.

Dziećmorowice. (Po balu.) W sobotę, dnia 20 stycznia urządziło miejscowe Koło Macierzy Szk. bal szkolny. Mimo słoty w tym dniu, publiczność dopisała tak, że obszerna sala p. Barteczkowej okazała się za małą. Bawiono się ochoczo przy dźwiękach jazz-bandu. Bal udał się pod każdym względem. Zawdzięczamy to komitetowi balu, który dołożył wszelkich starań, aby gościom było dobrze. Członkiniom, pannom z p. kierownikową na czele serdeczne podziękowanie za pracę ofiarną. Przysporzyłyście w ten sposób dużo grosza Macierzy. Niejeden może zazdrości nam, jak wesoło i swojsko potrafimy się zawsze bawić na naszych zabawach. Wrażenia z tegorocznego balu pozostają nam długo w pamięci. Serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy w jakikolwiekbądź sposób przyczynili się do przygotowania i urozmaicenia tego balu.

— W niedzielę, 11 lutego będzie zarząd Koła M. Szk. zdawał sprawę z czynności za rok 1933 na walnem zgromadzeniu. Członkowie, zjawcie się wszyscy, oraz zaproście sympatyków, aby byli świadkami, że praca w naszem Kole nie marnieje, owszem, szybkiem tempem idzie naprzód.

— Szczury wyrządzają tu w stawach wielkie szkody. Już w drugim wypadku zniszczyły groble, woda stawu uciekła i ryby wyginęły.

Poruba. We wsi grasuje jakaś banda złodziei, która wykrada kury z kurników, zabija je na miejscu i zabiera. Było już wiele takich wypadków w ostatnim czasie.

Pietwałd. Do miejscowego kościoła włamali się złodzieje i zabrali pewne przedmioty oraz skarbonkę z 250 koronami. Szkoda wynosi przeszło 1.000 Kcz.

Nowy Bogumin. Nieprzyjemny wypadek zdarzył się kobiecie, która wraz z innemi kradła węgiel z wagonów. W ucieczce zawisła na płocie głową na dół. W takiej pozycji zastała ją żandarmerja.

Cieszyn Czeski. W sobotę, dnia 3 lutego odbędzie się w sali Domu Reprezentacyjnego w Cieszynie Czeskim tradycyjny bal Macierzy Szkolnej, który ma być żywą manifestacją i serdeczną zabawą naszej ludności. W skład programu tego balu wchodzą oprócz innych atrakcyj także tańce śląskie i pieśni ludowe. By dać możność wzięcia udziału jak najszerszym warstwom ludności w tej tradycyjnej zabawie, wyznaczono wstępne tylko 6 Kcz od osoby. Początek balu o godz. 20-tej. Stroje dowolne, ludowe wielce pożądane i mile widziane.

— Walne zebranie Związku Hodowców drobnych zwierząt domowych odbędzie się w niedzielę, 4 lutego o godz. 8 rano w małej sali w hotelu Polonji. O przybycie prosi Zarząd.

Kozubowa. (Zawody narciarskie.) W niedzielę, 4 lutego o godz. 1 popoł. zawody sztafetowe o puhary przechodnie Beskidu Śląskiego: senjorów, pań i młodzieży szkolnej. Oprócz puharów ponadto wygry osobiste. Prosimy, aby każda Instytucja wysłała chociaż po jednej sztafecie (czterech zawodników) na zawody. Niechaj zaroi się polska Kozubowa znowu od narciarzy polskich! Niechaj społeczeństwo nasze przyjdzie znowu z tak potrzebną pomocą naszemu zagrożonemu schronisku!

Przegląd gospodarczy.

Z targu ostrawskiego. W Ostrawie płacono za 1 kg żywej wagi u: byków 2'75—3'75 Kcz, wołów 2'80—4'80 Kcz, krów 2'25—3'80 Kcz, jałowic 3—4'30 Kcz. 1 kg mięsa wołowego 4'25—7'50 Kcz, cielęciny 4—6'50 Kcz, skopowiny 5—6 Kcz, różnego mięsa 3—9 Kcz, wieprzowiny 6'80—8'30 Kcz.

Ceny targowe. W Ołomuńcu płacono: pszenica

VIII. Repr. Bal Kawalerski w sobotę 3 lutego br. w „Pracy" w Karwinie.

Jedyna sposobność poczynienia zakupów podczas **„Białego tygodnia“**
u firmy Anna Mertowa, Frysztat, Rynek. Przyjdźcie a przekonajcie się!!

morawska 131—133 Kcz, słowacka 137—138 Kcz, żyto 92—94 Kcz, jęczmień 72—85 Kcz, owies 66—69 Kcz, kukurydza 85—86 Kcz, groch 230—250 Kcz, mak 450—470 Kcz, ryż 132—134 Kcz, mąka pszenna Ogg 232—234 Kcz, gładka 220—222 Kcz, mąka żytnia 133—135 Kcz, otręby 67—68 Kcz, cebula 75—70 Kcz, siano 49—50 Kcz słoma 24—26 Kcz.

Czeskosłowacki bank narodowy uchwalił wypłacać dywidendę we wysokości 210 Kcz od akcji.

Obfite pokłady rudy, zawierające 40% ołowiu, 4% srebra i 2% żelaza, odkryto koło Nitry podczas regulacji rzeki.

Konsumcja piwa obniżyła się w Czechach za rok miniony o 17%, a wynosiła 7,960.000 hektolitrów.

Nasz wywóz piwa zmniejszył się w roku ubiegłym z 102.000 hektolitrów na 75.000 hektolitrów. Wywóz ten wynosił w 1932 roku 272.000 hektolitrów. Wartość pieniężna obniżyła się z 19 na 14 miljonów Kcz.

Drzewo za kukurydzę węgierską. 1.000 wagonów kukurydzy przywiezionych zostanie do nas w drodze kompensacyjnej za drzewo.

Syndykat drzewny w Czechosłowacji rozpada się, bo członkowie dobrowolnie występują.

Wyroby wełniane u nas podrożeją, począwszy od 6 lutego. Taka jest tendencja na świecie.

O obniżenie ceny prądu starają się różne większe miasta na Śląsku i Morawach, grożąc strajkiem.

Nowe ograniczenia przywozowe wprowadzono z dniem 1 lutego na towary obce w Szwajcarji.

9,702.000 ton węgla wywiozła Polska w roku minionym zagranicę.

Wolny wstęp do lasu.

W różnych miejscach lasów państwowych umieszczono napisy, wzbraniające wstęp do lasu. Rozporządzeniem zarządu lasów państwowych uprzystępniono obecnie lasy dla tych, którzy się tam udają nie w zamiarze wyrządzania szkód, lecz aby się odświeżyć i pokrzepić odżywczem powietrzem leśnem. Wolno też jagody zbierać dla własnego orzeźwienia. Każda jednak wyrządzona szkoda będzie ostro karana.

Rozmaitości.

Wielkie ulgi dla turystów dają koleje polskie. Zniżki wynoszą miejscami aż 60%.

Najlepszy lotnik czeski nadporucznik Petržilka uległ śmiertelnemu wypadkowi podczas lotu w Pradze.

29.500 ożenków odbyło się w całej Czechosłowacji za ostatnie trzy miesiące minionego roku. Liczba ta jest o 15% niższą w stosunku do roku 1930.

Mór świń pojawił się około Przerowa na Morawach.

Zastrzelił się w Bruszperku 19-letni bezrobotny z Ostrawy, ponieważ nie miał żadnych środków do życia. Poszedł więc z Ostrawy piechotą, aby w cudzem mieście skończyć raz z tem nędznem życiem.

Dwie siostry popełniły w Pradze samobójstwo, ponieważ brata ich aresztowano pod zarzutem wielkich nadużyć.

Ubytek liczby kuracjuszów w Karolowych Łaźniach wynosi za rok miniony 20%.

Oszusta aresztowano w Zlinie. 26-letni Čelacky inkasował pieniądze a nie oddawał ich.

Samobójstwo panny. Bardzo piękna i bogata panna ubrała się w pewnym hotelu w Ołomuńcu odświętnie, jakby do ślubu, a potem zastrzeliła się. W liście prosiła, aby nie badać przyczyny samobójstwa.

Samobójstwo żołnierza. W Ołomuńcu zastrzelił się żołnierz Jurečka.

Mord i samobójstwo. W Pradze zastrzelił pensjonowany nauczyciel Navratil swą żonę a potem siebie.

Wielkie oszustwa stemplowe wykryto w Karpatorusi. Wiele osób aresztowano.

560.000 Kcz przyniosły drobne składki na cel pozostałych po zabitych górników w zagłębiu

3 samochody ciężarowe, wiozące jajka przemycane, zatrzymano na granicy czeskosłowacko-niemieckiej.

Woda, która zalała szyb Nelson, w którym znajduje się jeszcze 129 trupów górniczych, wre od ognia, który tam jeszcze nie wygasł.

Liczba radjoodbiorców wynosi w Czechosłowacji pół miljona. Z państw europejskich najwięcej radjoodbiorców ma Anglja, bo 6 miljonów, potem Niemcy 5 miljonów.

Nowy typ pocisków przeciwpancernych zastosowano w marynarce wojennej angielskiej. Siła przebicia tych pocisków jest tak wielka, że nie ostanie się żadna płyta pancerna.

Spis chorych wenerycznie Niemców. Na mocy najnowszego rozporządzenia niemieckiego ministerstwa spraw wewnętrznych przeprowadzony ma być w czasie od 15 stycznia do 15 lutego na obszarze całej Rzeszy spis osób chorych wenerycznie. Wszyscy lekarze oraz wszystkie szpitale i sanatorja obowiązane są przedłożyć ministerstwu dokładne spisy pacjentów.

Radjo belgijskie wykluczyło politykę. Rząd wygotował projekt ustawy w sprawie całkowitego wykluczenia przemówień politycznych przez belgijskie stacje radjowe. Projekt już wpłynął do parlamentu.

Kilometrowy most nad Wołgą. Niedawno odbyło się uroczyste otwarcie ruchu na moście, zbudowanym nad Wołgą. Nowy most ma długości 1.100 metrów, a dokonywane próby na nim wykazały wielką jego wytrzymałość. Na wybudowanie tego mostu zużyto 3.500 ton metalu oraz 11.000 ton cementu. Most ten skraca droge pomiędzy Moskwą a Uralem o 200 km.

Wielki skład dynamitu wyleciał w Rio de Janeiro do powietrza. Zginęło kilka osób.

Liczba małżeństw w Niemczech pomnaża się. Było ich 210.000 roku minionego, czyli o 40.000 więcej, niż roku poprzedniego.

Wielkie wyspy japońskie zostaną połączone tunelem podwodnym.

Okręt pasażerski utonął na rzecze Jang-Tse-Kiang w Chinach. Zginęło przytem 175 osób.

Okropna powódź wyrządziła w Chinach w dorzeczu rzeki Hoangho wielkie sputoszenia. Narazie zdołano stwierdzić, że utopiło się przytem 10.000 osób.

Tyfus plamisty pojawił się we wielu wypadkach na Wileńszczyźnie.

Książę pszczyński, zasądzony z powodu zatrudniania obcokrajowców, musi odsiedzieć 3 tygodnie aresztu, ponieważ sąd najwyższy w Warszawie rekurs odrzucił.

Nowy rekord lotu wgórę uzyskał lotnik sowiecki, który balonem wzniósł się do wysokości 20.600 m. Panują tam mrozy 77 stopni poniżej zera.

Wielkie śnieżyce panują w Jugosławji. Komunikacja kolejowa jest we wielu miejscach przerwana.

MUDr. Izydor Müller,

lekarz specjalista dla chorób skórnych i wenerycznych, w Czes. Cieszynie, przeprowadził się ze Saskiej Kępy **na ulicę Dworcową do domu Hotelu „Polonia“**, a ordynuje tamże na I. piętrze od godź 9—11, 15—17 i 19—20. Telefon nr. 181 albo 182.

Dziwny zbieg okoliczności. W Berlinie leżała w szpitalu pewna kobieta. Mąż przyszedł do niej w odwiedziny, potknął się, upadł i zranił się. Pewnego dnia zmarli obaj prawie równocześnie, przeżywszy 50 lat w małżeństwie ze sobą.

Japonja zdaje się zwracać z drogi wojennej. Zanosi się na dymisję obecnego gabinetu w związku z ustąpieniem ministra wojny, prącego do wojny. Na giełdzie tokijskiej podniosły się akcje przemysłowe a obniżyły się akcje przedsiębiorstw wojennych.

Najstarsza rewolucjonistka świata. Przed dwoma dniami obchodziła 90-lecie najstarsza rosyjska rewolucjonistka Katarzyna Brzeszkowska. Historja jej życia — to historja całej rewolucji rosyjskiej od czasów walk z Aleksandrem II, potem Aleksandrem III, a wreszcie z Mikołajem II. Około 50 lat swego życia spędziła Brzeszkowska w więzieniach, na przymusowych robotach w kopalniach, w twierdzy oraz na wygnaniu na Syberji.

Morderca rodziny. W Chicago zamordował pewien robotnik siekierą swą żonę, która była ubezpieczona na 500 dolarów, i dziecko, ubezpieczone na 100 dolarów. Aresztowany, przyznał się do mordu, oświadczając, że chciał zakupić farmę z hodowlą kur.

Z humoru.

Prawdziwy przyjaciel.

— No, mój drogi! Klamka zapadła, żenię się za dwa tygodnie. Spodziewam się, że pozostaniesz moim przyjacielem.

— Przecie prawdziwego przyjaciela nigdy nie opuszcza się w nieszczęściu.

* * *

Naiwny wnuczek.

— Ach, jaki też ten nasz dziadzio nudny!
— No, cóż ci zrobił takiego?
— A, tak długo żyje.

Ramowanie obrazów

i skład tychże. Wielki wybór PODARUNKÓW okazyjn. Sprzedaż harmonik najlepszego wyrobu.

EMANUEL BERKA, Czes. Cieszyn,
naprzeciw dworca.

Założony w roku 1894.

BANK ROLNICZY I ROBOTNICZY WE FRYSZTACIE.

We własnym domu, **ul. Garncarska,** we własnym domu.
i jego filje

w Czeskim Cieszynie,	w Karwinie,	w Górnej Suchej,	w Dol. Błędowicach,
ul. Wiaduktowa (dom Centr. Stowarzyszenia)	w domu budow. Kadleca (naprzeciw hot. Ungra)	w domu p. Pietraszka	(Dom Robotniczy).

przyjmują wkładki na oszczędność i w rachunku bieżącym.

Udziela pożyczek na hipoteki i weksle pod bardzo przystępnemi warunkami. Prowadzi także wszelkie interesy bankowe, oraz
KANTOR WYMIANY: kupuje i sprzedaje obce pieniądze po przystępnych cenach.



Wyłączne zastępstwo firm:
Koch a Korselt —
Rösler — August Förster.
100 fortepianów i pianin na składzie. — Spłaty. — Wymiana. — Wypożyczalnia.
Fa. Kupka Mor. Ostrawa — Mar. Góry.
Telefon nr. 832.24.
Przegląd bez przymusu kupna.

Wydawca: Dr. Leon Wolf. Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Pieczka. Ludowa Drukarnia Sembol i Sp. we Frysztacie.
Używanie znaczków gazetowych zezwolono reskryptem Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Opawie z dnia 28. I. 1927, Čís. řed. 2911—III—27.

P. T.
Ossolineum
Lwów

Gazeta Kresowa

Pismo poświęcone sprawom narod., kultur., polit. i społeczno-gospodarczym

Konto w Poczt. Urzędzie Czekowym Praga Nr. 53.423
Przedpłata wynosi:
Rocznie . . . . . 30·— Kč
półrocznie . . . . . 15·— Kč
kwartalnie . . . . . 7·50 Kč

NUMER POJEDYŃCZY 60 h
Wychodzi raz na tydzień.
Redakcja i Administracja:
FRYSZTAT, Bank Rolniczy i Robotniczy.

Konto: Bank Rolniczy, Frysztat PKO. Warszawa Nr.
Ogłoszenie wiersz petytowy Kč 2·—
W Polsce: numer pojedyńczy . . . . . 15 groszy
kwartalnie . . . . . Zł. 2·—
półrocznie . . . . . „ 4·—
rocznie . . . . . „ 8·—

No. 7 FRYSZTAT, dnia 8 lutego 1934. Rocznik XIV.

Zgoda czesko-polska przez mniejszość polską na Śląsku czechosłowackim.

Do jakiego stopnia ustępujący Konsul Dr. Ripa był człowiekiem właściwym na właściwem miejscu, do jakiego stopnia godnie i właściwie reprezentował Rzeczpospolitą na tutejszym terenie świadczy okoliczność, że nietylko ludność polska w Czechosłowacji żegnała go wśród przejawów najgłębszej wdzięczności w Czeskim Cieszynie i Mor. Ostrawie, ale i społeczeństwo czeskie dawało wyraz swemu żalowi z powodu opuszczenia przez niego placówki ostrawskiej. Z pośród trzech wieczorów pożegnalnych, zorganizowanych przez Czechów na pożegnanie Konsula dr. Ripy, a mianowicie przez mor.-ostrawski Rotary Club oraz berneński czeskopolski-klub, na szczególną uwagę zasługuje wielki bankiet pożegnalny, wydany przez Klub czeskopolski w Morawskiej Ostrawie. Sala Besedniho Domu nie mogła pomieścić gości, naczelników władz i urzędów państwowych i samorządowych w osobach dyrektora policji Bačy, starosty powiatowego Studnarza, prezydenta miasta posła Prokeša, komendanta żandarmerji majora Paskowskiego, oraz delegatów 20 różnych korporacyj i instytucyj politycznych, towarzyskich, kulturalnych, gospodarczych, turystycznych, sportowych i innych. Reprezentowana była prasa miejscowa oraz polska w osobie dr. Grabowskiego za syndykat dziennikarzy krakowskich. Ogółem wzięło udział w bankiecie 140 osób. W czasie przerw przygrywała orkiestra policyjna, kilka pieśni czeskich i polskich odśpiewał chór sokołów czeskich oraz znany skrzypek ostrawski Richta odegrał parę utworów.

Wielkie znaczenie wieczoru i to znaczenie polityczne polega na tem, że społeczeństwo czeskie z pogranicza czesko-polskiego z reprezentantami władz na czele przez swoje zjawienie się i w formie wygłoszonych przemówień aprobowało całkowicie politykę i ideologję Konsula dr. Ripy, którą on przez 8 lat na tutejszym terenie reprezentował i dla urzeczywistnienia której nieznużenie i z narażeniem się na niezliczone nieprzyjemności pracował, mianowicie ideologję porozumienia czesko polskiego, które uważa za dziejowy nakaz ale z uwzględnieniem słusznych praw ludu polskiego na Śląsku i Morawach. Stanowcza postawa Konsula dr Ripy w tej sprawie odniosła zwycięstwo. Społeczeństwo czeskie bowiem przekonało się, że droga, która doprowadzić może do usunięcia przeszkód do zbliżenia czesko-polskiego. Społeczeństwo czeskie żegnało Konsula dr Ripę jako szczerego swego przyjaciela i zwolennika porozumienia czesko-polskiego, ale równocześnie, jak to mowcy podkreślali, dobrego Polaka i reprezentanta Rzeczypospolitej, który w stosunku do ludności polskiej w obrębie ich państwa wzorowo spełniał swe obowiązki.

Konsul dr Ripa w swem przemówieniu wyraził nadzieję w zwycięstwo idei, reprezentowanej przez kluby, w pierwszym rzędzie przez prezesa klubu czesko polskiego w Mor. Ostrawie dr. Krála, która była równocześnie i jego ideologją. Wyraził zadowolenie z tego czego w oparciu o tę ideę już dokonano, stwierdził jednak, że wiele jeszcze pozostało do zrobienia. *Dopóki wszystkie anomalje na Śląsku nie zostaną usunięte, nie będzie prawdziwej zgody polsko-czechosłowackiej.* Do takich anomalji zaliczył on „Naszego Ślązaka", który powinien jak najprędzej zniknąć

Imponujący bankiet w Mor. Ostrawie był stwierdzeniem prawdy, że przyjaciel i obrońca ludu polskiego w Czechosłowacji może być równocześnie szczerym przyjacielem narodu czeskiego, i że *przez Śląsk prowadzi właściwa droga do porozumienia między obu narodami.*

„Polska bezwzględność!"

Takim zwrotem odnosi się do nas tutejsza prasa czeska. Gdzieindziej o zgodzie polsko-czeskiej potrafi pisać wiele, operując frazesami, bardzo nieraz pięknie brzmiącemi, obliczonemi na efekt poza granicą. Lecz to tylko połysk. Gdy odezwie się tak, jak to dyktuje nastawienie się jej do nas, wtedy dopiero słowa płynące ze serca, są wyrazem ich usposobienia. Wtedy dopiero, kto umie czytać pomiędzy rządkami, dopatrzy się właściwego wyrazu twarzy przeciwnika. Zgoda u nich stale na gębie, niebaby nam przychylić każdy gotów, bylebyśmy tam tylko pójść chcieli rychło.

Kiedy przed 15 laty na ziemi śląskiej rozegrał się krwawy bój pomiędzy dwu braćmi słowiańskimi o to, komu Śląsk przypadnie, polała się krew obficie, byli zabici po obu stronach. Jednych pogrzebano w Orłowej, innych w Stonawie, w Skoczowie. Wszyscy oni ofiarowali to, co człowiekowi najdroższe, życie na ołtarzu sprawy, którą dla swego narodu za świętą uważali. Inna rzecz, że mogło się obejść bez krwi przelewu, sprawę można było uregulować ugodowo. Lecz o tem niech sądzi historja, bo myśmy zanadto blisko tych wypadków byli. Mógłby nasz sąd wypaść nieobjektywnie.

Czesi swych poległych nazywają bohaterami i czczą pamięć ich rokrocznie. Słusznie. Lecz nikt nie śmie odmówić bohaterstwa i naszym poległym synom, którzy tam na cmentarzu w Stonawie i gdzieindziej w mogiłach spoczywają! I im należy się pomnik i hołd dla ich bohaterstwa. Pomnika im nie wybudowaliśmy, ze względów zrozumiałych, lecz pamięć cichych bohaterów żyje w sercach naszych i żyć będzie.

Od chwili tych wypadków upłynęło lat piętnaście. Nic dziwnego, że choć przy tej sposobności poświęcono pamięci poległych w bojach o Śląsk trochę więcej uwagi. Tutejsza prasa polska uświęciła tą rocznicę poważnie, bez chęci wytwarzania rozdźwięków pomiędzy Czechami i Polakami. Nie pochwalamy przy sposobności tej smutnej rocznicy robionych jakichkolwiek zaczepek pod adresem narodu czeskiego, lecz uważamy też za nietakt wielki, chcieć nam z powodu artykułów zagranicznych robić zarzuty niesłuszne. Nie my mącimy wysiłki, prowadzące do koniecznej zgody między oboma narodami, lecz wyłączną winę ponoszą ci wszyscy, którzy — jak to Vozka wyśmienicie potrafi — co pewien czas lubią łatkę przypiąć narodowi polskiemu.

Nie myśmy bezwzględni. Szukajcie takich w szeregach własnych. To są ci, którzy w rodzaju Vozki potrafią Polskę nazwać w paszkwilu więzieniem narodów, potem to obłudnie niby odwołać, a, niezależnie od tego, dać pozwolenie na przetłumaczenie tego paszkwilu na język niemiecki.

Polityka zagraniczna Polski.

W komisji zagranicznej senatu wygłosił polski minister spraw zagranicznych swe ekspose, dotyczące ostatnich wydarzeń na terenie polityki zagranicznej. W mowie swej oświadczył minister Beck, że Polska, nie uchylając się od współpracy na szerokiej platformie, bierze udział w pracach Ligi Narodów, pomimo zmiany sytuacji polskiej przez fakt, że stosunek Polski z drugim już z polskich znacznych sąsiadów: Rosją i Niemcami, nie znajduje rozwiązania w Genewie.

Minister omówił potem stosunek, inicjatywę Polski w Lidze Narodów i wskazał, że rząd polski poparł wniosek o generalizacji traktatów o ochronie mniejszości narodowych. Sądził bowiem, że normalnie biorąc albo te zobowązania muszą być powszechne, albo dzisiejsze systemy będą musiały podlec rewizji z braku tej podstawy moralnej, który stwarza brak powszechności tego prawa.

O losach konferencji rozbrojeniowej wyraził się pesymistycznie, zaznaczył jednak, że propozycje rozbrojeniowe Włoch i Anglji możnaby uważać jako prowadzące do celu rozbrojenia.

Przystępując do omówienia paktu polsko-niemieckiego, nazwał go umową, przechodzącą ponad zwykłe stosunki sąsiedzkie. Poważny sposób traktowania sprawy przez oba państwa dały odrazu podstawę do budowy trwalszych form dobrego sąsiedztwa. Pakt zgody sąsiedzkiej jest bardzo istotnym przyczynkiem do zapewnienia pokoju europejskiego.

Rząd polski — powiedział minister — dużą wagę przypisuje rozwojowi stosunków traktatu, nawiązanego z rządem sowieckim. Co do stosunków Gdańska do Polski, zaznaczył, że przeniesienie się z platformy sporów i procesów na próbę szukania słusznych i sprawiedliwych układów daje na przyszłość dodatnie rezultaty.

Wysiłek Polski, wniesiony w stosunki międzynarodowe, zdąża wraz z innemi do usunięcia niezdrowej atmosfery w polityce świata.

Niebezpieczeństwo japońskie

DLA PRZEMYSŁU EUROPEJSKIEGO.

Już przed wojną wskazywano na tak zwane „żółte niebezpieczeństwo", grożące ze Wschodu. Chodziło w tym wypadku o Japończyków i Chińczyków. Obecnie okazuje się, że to niebezpieczeństwo naprawdę istnieje dla przemysłu światowego. Przed laty bardzo uprzejmi Japończycy zwiedzali wszystkie państwa przemysłowe. Bawiono się tem, pokazywano gościom różne urządzenia przemysłowe, wynalazki, organizacje życia, a Japończycy przyglądali się, utrwalali w pamięci swe spostrzeżenia, u siebie wprowadzali; upłynęło zaś lat niewiele, i uczeń prześcignął mistrza. Japończycy rozwojem przemysłu stoją obecnie na pierwszem miejscu na świecie. Niedawno temu, kiedy Japonja sprowadzała wyroby przemysłowe, a dziś zalewa świat taniemi wyrobami swego przemysłu, dzięki bardzo niskim kosztom produkcji. Trzeba bowiem wziąć pod uwagę, że robotnik japoński jest bardzo tani, bo jego wymagania życiowe, jak wogóle każdego Japończyka, są bardzo skromne. Pierwszorzędna siła fachowa dostaje dziennie 16 Kcz, utrzymanie licznej rodziny kosztuje 160—200 Kcz. Na ubranie wydaje Japończyk jedną trzecią tego, co robotnik tutejszy. Para pończoch jedwabnych kosztuje tam 2 Kcz, para butów 16 Kcz, gruszka lampki elektrycznej 16 halerzy, dobry zegarek kieszonkowy 16 Kcz. Japońskie zegary sprzedają we Szwajcarji po 36 Kcz za 1 kg. Taniość wszystkich produktów powoduje, że przeciętna rodzina Japończyka potrzebuje dziennie 6'40 Kcz na utrzymanie. Taniość produkcji umożliwia i to, że inżynierowie oraz dyrektorowie nie dostają setek tysięcy i miljonów, jak u nas. Przeciętna płaca dyrektora fabryki japońskiej równa się 3.000 Kcz miesięcznie. Cały ustrój życia japońskiego składa się na to, że przemysł japoński swemi wyrobami nasz przemysł europejski zabije. Już teraz pierwszorzędny rower japoński kosztuje u nas 106 Kcz, choć koszta transportu z Japonji do nas są tak wielkie.

Państwa utrudniają we własnym interesie dowóz japońskich wyrobów przemysłowych, lecz na stale się to nie uda i przemysł światowy będzie musiał dostosować się do niebezpiecznego konkurenta japońskiego.

Polska mocarstwem.

Rząd polski wykazał ostatnio na terenie polityki międzynarodowej, że chce się uniezależnić od wpływów Zachodu. Polska swym rozsądkiem politycznym zaimponowała światu. Zawarciem traktatu z Niemcami, kiedy cały świat Niemcy potępiał, zadokumentowała swą pokojowość w polityce międzynarodowej, dając dobry przykład innym państwom.

Od tego czasu pojawiają się w prasie europejskiej zdania o Polsce, jako o wielkomocarstwie. Dotąd uznawano w Europie tylko 4 mocarstwa: Francję, Włochy, Anglję i Niemcy. Obecnie i Polska swą powagą, swą mocą, siłą wewnątrz państwa i na terenie międzynarodowym osiągnęła miano mocarstwa. Wielkomocarstwa robią przygotowania, ażeby swe poselstwa we Warszawie zamienić na ambasady.

Przed laty nazywano Polskę zjawiskiem sezonowem, a dziś ubiegają się państwa o jej względy, nadając jej tytuł mocarstwa. A charakterystycznem jest, że właśnie prasa niemiecka pierwsza uznała publicznie mocarstwowość Polski. Silna Polska potrafiła sobie wytworzyć respekt u sąsiadów.

Granice Czechosłowacji nienaruszalne.

W tych dniach odbywały się w Bratysławie wielkie uroczystości, trwające dwa dni, urządzone z okazji 15-letniej przynależności Bratysławy do Czechosłowacji. Uroczystości miały charakter manifestacyjny. W uroczystości wzięły udział różne korporacje a reprezentowane było i Zgromadzenie Narodowe i rząd. W przemówieniach zaznaczano, że port bratysławski pozostanie portem słowiańskim a minister oświaty dr. Derer wyraźnie powiedział, że Czechosłowacji nie brak silnej woli w kierunku utrzymania wszelkiemi środkami granic, ustalonych pomiędzy Czechosłowacją a Węgrami traktatem w Trianon.

Temsamem rząd czeskosłowacki podkreślił nienaruszalność swych granic państwowych. Jest to odpowiedź dość wyraźna pod adresem węgierskich planów rewizjonistycznych.

Objawy rewolucji we Francji.

Sytuacja wewnętrzno-polityczna zaostrza się z dniem każdym. Początek dały owe liczne afery pieniężne, w które wmieszane były poważne osoby. Oburzenie mas przeciw rządowi jest ogromne i grozi już awanturami poważnemi. Demonstracje, urządzane w licznych miastach Francji, przyjmują, szczególnie w Paryżu, coraz groźniejszy charakter. W garnizonach w okolicy Paryża wydano rozkaz pogotowia do interwencji w Paryżu. Przeciwko rządowi demonstruje młodzież i robotnicy. Nowy prezyd. ministrów Daladier zapowiedział, że mocną ręką potrafi utrzymać porządek i wolność republikańską. Opracowano plan, który przewiduje ostre pogotowie wszystkich garnizonów paryskich. Paryż zostanie podzielony na kilka okręgów, na czele których staną pułkownicy. Wojsko będzie trzymane w pogotowiu w pobliżu najważniejszych punktów strategicznych. Gwardja republikańska, pełniąca służbę wartowniczą, zostanie wzmocniona przez oddziały piechoty.

Nie zdołał w czyn wprowadzić swych zapowiedzi, bo musiał już po kilkudziesięciu godzinach urzędowania ustąpić. Po długich pertraktacjach powierzył prezydent republiki misję utworzenia rządu byłemu prezydentowi Doumergue. Postawiono mu warunek, że rozwiąże parlament, a nowych wyborów nie rozpisze na przeciąg sześciu miesięcy. Tymczasem rząd otrzyma daleko sięgające pełnomocnictwa w kierunku zaprowadzenia w państwie spokoju i porządku.

Rząd będzie miał bardzo ciężką pracę, bo rozniamiętnienie umysłów we Francji jest ogromne. Miasta robią wrażenia wielkich obozowisk wojennych z bezustannemi potyczkami demonstrantów.

O niezawisłość Austrji.

Niemieccy nacjonal-socjaliści działają nadal w kierunku przygotowania gruntu dla przyłączenia Austrji do Niemiec. Demonstracje, zamachy na różne osobistości, na gmachy rządowe, nie ustają. Areszty austrjackie są przepełnione przestępcami politycznymi.

Mimo wszystko czuje się Dollfuss bardzo pewny siebie, a niedawno urządził w Wiedniu manifestację 100.000 chłopów, których do Wiednia sprowadzono, aby złożyli hołd dla obecnego systemu w Austrji.

Rada Ligi Narodów przygotowuje akcję celem zobowiązania mocarstw, ażeby oficjalnie i uroczyście uznały niezawisłość polityczną i nienaruszalność granic austrjackich. Dokument ten podpisać miałyby i Niemcy.

Siła zbrojna Sowietów.

Komisarz dla spraw wojskowych Woroszyłow przedstawił stan armji sowieckiej jako bardzo korzystny, stwierdzając, że uzbrojenia stoją na wysokości nowoczesnej armji, o ile chodzi o czołgi, artylerję, karabiny maszynowe, oddziały chemiczne i oddziały łączności. W lotnictwie zwiększono ilość aparatów bombardujących i myśliwskich, wyłącznie produkcji sowieckiej. Stopień motoryzacji armji wynosi — według mówcy — 7'74 koni parowych na żołnierza, czyli więcej niż w armji francuskiej, angielskiej i amerykańskiej. 50% składu osobowego czerwonej armji przeszło wyszkolenie techniczne, a wraz z obsługą karabinów maszynowych 70%.

Od jeziora Ładoga, do morza Czarnego i cały Wschód są silnie ufortyfikowane, odpowiednio do wymogów nowoczesnej techniki bojowania. O ile chodzi o skład czerwonej armji, to jest 45'8% robotników, 42'5% chłopów i 11'7% inteligencji pracującej. 49'5% dowódców i żołnierzy należy do partji lub związku młodzieży komunistycznej. Wśród oficerów i podoficerów procent członków partji wynosił 71'8%, w oddziałach pancerno-czołgowych 87'3%, w lotnictwie 84'6%, zaś w szkołach wojskowych 94%. 78'9% oficerów ma wyższe wyszkolenie wojskowe lub przeszło specjalne kursy doskonalające.

Tem chciał pokazać Woroszyłów światu, że Rosja Sowiecka potrafi się, w razie czego, bronić skutecznie.

Przegląd polityczny.

Wybory prezydenta w Czechosłowacji odbędą się 17 maja. Przewidziany jest na ten dzień cały szereg urządzeń dla uczczenia sędziwego prezydenta Masaryka.

3.500 mandatów niemieckich w zastępstwach gminnych w Czechach zostało unieważnionych.

Maski gazowe w Czechach. W dniach najbliższych rozpoczynają wszystkie sklepy drogueryjne w Pradze sprzedaż masek gazowych, zaleconych przez czechosłowackie ministerstwo obrony narodowej. Cena takiej maski wynosić będzie 145 Kcz. Maski gazowe o luksusowem wykonaniu będą droższe.

Rumuński minister spraw zagranicznych podał się do dymisji, ponieważ nie spełniono jego warunków, na jakich Titulescu wstąpił do gabinetu.

Pakt bałkański postanawia uszanowanie wzajemne granic, zobowiązanie do wzajemnej pomocy w razie napadu, załatwianie wszelkich sporów i niezawieranie paktów z państwami obcemi bez poprzedniego porozumienia się.

Kanclerz austrjacki Dollfuss wyjechał w charakterze oficjalnym do Budapesztu, gdzie mu rząd węgierski przygotował owacyjne przyjęcie.

Los Bułgarów w Niemczech. Prasa angielska podaje ze źródeł wiarogodnych z Berlina, że trzej uwięzieni Bułgarzy: Dymitrow, Popow i Panew nie zostaną wypuszczeni na wolność, lecz zostanie przeciwko nim, jako komunistom, wytoczony nowy proces, któryby przedstawił niebezpieczeństwo komunistyczne, jakie istniało w Niemczech.

Bułgarska rada ministrów odrzuciła niemiecką propozycję handlu kompensacyjnego.

Hindenburg odstąpił swe prawo ułaskawiania kanclerzowi Hitlerowi.

Hitler zamierza osadzić na roli w Niemczech 200.000 Tyrolczyków, mieszkających po stronie włoskiej, aby uniemożliwić konflikty niemiecko-włoskie, powstałe na tem tle.

Mordy polityczne w Niemczech nie ustają. W miejscowości Nowawes pod Berlinem padło od kul policji czterech komunistów, zaskoczonych na zebraniu tajnem.

Ze szkolnictwa w Niemczech. Niemiecki minister szkolnictwa wydał rozporządzenie, ograniczające liczbę maturzystów w szkołach średnich do 10.000 rocznie.

Stosunki dyplomatyczne odnowione zostaną pomiędzy Węgrami a Rosją. Odpowiednią umowę już podpisano.

W Rosji Sowieckiej zamknięto 22 meczety. Związki bezbożników w Taszkencie i Samarkandzie uchwaliły zamknięcie 22 meczetów, do których uczęszczała dotychczas swobodnie ludność muzułmańska. Urząd pracy zarządził już przeróbkę 22 gmachów meczetów na kinoteatry i kluby społeczne.

Rosja nie zraża się katastrofą obecnego lotu do stratosfery i buduje nowy balon ze zbiórek narodu.

Drugą „pięciolatkę" sowiecką uważa rząd moskiewski za bardzo korzystnie się rozwijającą.

Gdy poseł sowiecki obejmuje urzędowanie. Wraz z zespołem sowieckim, który w Waszyngtonie objął urzędowanie, pojechało okrętem 2.000 ton bagażu, najlepszych win krymskich i kaukazkich, konserw, jarzyn zagotowanych, wódek, drogich futer, kobierców, kawioru i 15 skrzyń złotych przedmiotów. Ani car tak nigdy nie wyjeżdżał, jak obecnie konsulowie sowieccy.

Nowa konferencja zwołana zostanie na propozycję Mussolini'ego do Genewy dla pertraktacyj nad odprężeniem stosunków międzynarodowych.

Z Francji. Znane afery pieniężne spowodowały wielki rozruch w kraju, a w dalszem następstwie zmiany w rządzie. Dotychczasowy minister wojny ustąpił, a stanowisko jego objął dotychczasowy minister spraw zagranicznych Paul Boncour. Prefekt policji w Paryżu przeniesiony został przymusowo do Marokka.

Długi wewnętrzne Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej rosną i wynoszą obecnie 25 miljardów dolarów.

Miasto Chicago liczy obecnie po 101-letniem istnieniu 3,575.000 obywateli. Z tego przypada na Polaków 600.000 osób.

Wojna na wiosnę. W senacie amerykańskim podnoszono niedostateczne uzbrojenie Ameryki na wypadek wojny, która pomiędzy Rosją a Japonją wybuchnie przypuszczalnie na wiosnę.

Japonja oświadcza, że nie boi się ataku sowieckich samolotów, ponieważ miasta japońskie mają doskonale urządzoną obronę przeciwlotniczą dla odparcia nawet najcięższych ataków lotniczych.

Kosztowna wyprawa mandżurska. Sztab japoński przyznaje, że w wyprawie mandżurskiej padło ogółem 2.786 żołnierzy, a 7.251 oficerów i żołnierzy zostało rannych. Koszta tej wyprawy wynoszą 398 miljonów jen.

Egzekucja przeciw bezrobotnym zmieniona.

Konferencja międzyministerjalna w Pradze przygotowuje projekt ustawy, wychodzący na korzyść bezrobotnego. Na podstawie niej uniemożliwiona została egzekucja, o ile chodzi o bezrobotnego, do 30 listopada 1934. Za bezrobotnego uważać się będzie, według brzmienia ustawy, tą osobę, która jest trzy lata bez pracy, pracowała przez przeciąg trzech miesięcy, a stała się bezrobotną bez własnego przewinienia. Korzystać będą w tym wypadku i te osoby, które pod wpływem kryzysu zwinąć musiały jakikolwiek samodzielny interes. Dana osoba musi się wystarać o poświadczenie zgłoszenia się w urzędzie pośrednictwa pracy.

O koronie czeskosłowackiej jeszcze nie zadecydowano.

Czechosłowacja cierpi bardzo dlatego, że korona jest trochę zbyt droga, co powoduje, że wyroby przemysłu nie mogą konkurować z zagranicą. To jest główny powód, że nasz wywóz zamiera. Ratunek syutacji jest konieczny. Propozycje są różne. Partja agrarna domaga się dewaluacji korony, to znaczy obniżenia jej wartości płatniczej. Waluta nasza ma pokrycie w złocie i w dewizach we wysokości 49'5%. Zwolennicy planu agrarnego domagają się obniżenia pokrycia do 35%. W łonie rządu toczą się nadal pertraktacje nad sposobem załatwienia tej kwestji, od której przyrzeka sobie rząd poprawę na polu gospodarczem.

Korespondencje.

Frysztat. Stow. Katol. Górników i Robotników urządza w sobotę, 10 lutego bal górniczy w sali Polskiego Domu Katolickiego.

Stare Miasto. Dla naszej gminy zamianowano 6 lutego komisję administracyjną, składającą się z 14 członków, na czele której stoi dr. Mrůzek Józef, adwokat we Frysztacie, jako komisarz rządowy. Za ludność polską zamianowano dwu członków. Historja zastępstwa gminnego w Starem Mieście znana jest czytelnikom. Ponieważ miejscowi szowiniści nie mogli na podstawie wyborów zupełnie zawładnąć gminą, dlatego postarali się o komisję administracyjną, a wy, obywatele, nie macie nic więcej do mówienia!

— Walne zgromadzenie miejscow. Koła Macierzy Szkolnej w Starem Mieście odbędzie się w niedzielę, dnia 11 lutego o godz. 2 popołudniu w lokalu p. J. Uherka.

Karwina. (Statystyka roczna.) Polska Publiczna Bibljoteka w Karwinie liczyła w 1933 roku 4.312 książek, z tego 3.712 powieści, 561 książek

naukowych i 28 czasopism. W roku 1933 przybyło 781 książek, podarowano 1 książkę. Bibljoteka była otwarta 177 razy. Czytelników było 745, o 76 więcej, niż w roku 1932. W całości było w bibljotece podczas całego roku 8.328 czytelników, o 835 więcej, niż w roku 1932, więc przeciętnie przychodzi każdy czytelnik 11 razy w roku do bibljoteki. Przeciętna ilość czytelników w jednym dniu urzędowym wynosi 47. Ogólnie wypożyczono w 1933 roku 33.611 książek, to jest o 6.034 książki więcej, niż w roku 1932, z tego 31.820 powieści i książek naukowych. Na jednego czytelnika przypada rocznie 42 książki, co świadczy o wielkiem zamiłowaniu do czytania. Jednak nie wszyscy karwiniacy korzystają dotąd z tego źródła zabawy i wiedzy, dlatego wzywamy ich do zapisywania się za czytelników naszej polskiej bibljoteki.

— III. i V. Koło Macierzy Szkolnej w Karwinie urządza w sobotę, 10 lutego w Domu Proletarjuszy zabawę karnawałową o godz. 7 wieczór.

— (Odczyty.) Polska Miej. Komisja Oświatowa w Karwinie podaje do publicznej wiadomości, że z jej ramienia wygłosi p. Stanisław Kaszycki, literat z Krakowa, w sali stowarzyszenia „Praca" w Karwinie 3 odczyty, a mianowicie: w dniu 10 lutego na temat „Polska wczoraj, dziś i jutro", w dniu 15 lutego na temat „Walka Polski o stanowisko mocarstwowe", a w dniu 17 lutego na temat „Wódz narodu marszałek Piłsudski". Odczyty te odbędą się zawsze o godz. 7 wieczór. Niniejszem zapraszamy szeroką publiczność Karwiny do licznego wzięcia udziału w tych zajmujących wykładach. Wstęp wolny.

Orłowa. (Nieudałe samobójstwo.) Maszynista pociągu osobowego zauważył, że na torze znajduje się mężczyzna, który widocznie ma zamiar rzucenia się pod pociąg. Puścił więc hamulce w ruch i lokomotywa zatrzymała się 2 m od samobójcy. Ten, widząc, że lokomotywa zatrzymała się, rzucił się do ucieczki. Przyłapano go. Nie powiedział, dlaczego zwątpił. Jest to 24-letni A. S.

— Niniejszem zawiadamiamy, iż od 14 lutego włącznie ordynacje w „Poradni dla matek i dziatwy" w Orłowej będą się odbywały w Domu Polskiej Opieki Socjalnej w Orłowej l. 945 (nad pocztą) na parterze w każdą środę od godz. 4—6 popołudniu. Wchód do poradni z boku z prawej strony. Kuratorjum Poradni.

Sucha Górna. (Tragedja rodzinna.) W sobotę otruła 36-letnia B., żona górnika, troje swoich dzieci a potem siebie. Kiedy z domu nikt nie wychodził, powiadomiono żandarmerję. Wyłamano drzwi, a wtedy obecnym przedstawił się okropny widok. Troje dzieci wieku 3, 4 i 12 lat leżało martwych w łóżku, twarze ich niebieskie. Kobieta leżała również nieprzytomna i dawała bardzo słabe znaki życia. Przywołany lekarz zdołał kobiecie przywrócić życie, nie udało się jednak uratować dzieci. Przyczyny nie dało się stwierdzić, ponieważ kobieta odmawia wszelkich wyjaśnień. Mąż, który wieczorem z pracy powrócił, nie potrafił sobie czynu okropnego wytłumaczyć. Kryje się w tem jakaś tajemnica.

Sucha Średnia. Złodzieje włamali się do sklepu Schönguta i ukradli bardzo wielkie mnóstwo bielizny.

Lutynia Niemiecka. W małym lasku koło dworca znalezionego obieszonego 20-letniego swobodnego pomocnika piekarskiego Rudolfa Sobalę. Przyczyna nieznana.

Piotrowice. Walne zebranie Miejsc. Koła Macierzy Szkolnej odbyło się w niedzielę, 5 lutego. Obecnych członków było bardzo poważny procent. Po sprawozdaniach i przemówieniu lustratora wywiązała się żywa dyskusja, świadcząca, że członkowie pojmują swe zadania poważnie i nie chcą być tylko członkami z tytułu. Nowy zarząd przyjął do wiadomości wszelkie wnioski lustratora i członków, mające ożywić dotychczasową działalność Koła. Cały tok obrad był bardzo interesujący i przyrzekający bardzo wiele. Na wniosek lustratora postanowiono zwrócić się ponownie do ludzi, których stać na to, aby zapisywali się dodatkowo na ofiarodawców dla funduszu ratowniczego Macierzy Szkolnej.

Skrzeczoń. Złodzieje włamali się do obywatela Mrukwie, zabrali mu 2.000 Kcz w gotówce i książeczkę oszczędności, opiewającą na 95.000 Kcz.

Nowy Bogumin. Nowy sposób kradzieży kur wymyślili pewni specjaliści. Uwiązują na nitce ziarnko, a kiedy je kura połknie, przyciągają do siebie a potem na rowerze uciekają.

— W gmachu rządowym zwaliła się naraz 48-letnia kobieta, widocznie pod wpływem strachu, straciła przytomność i przewieziono ją do szpitala. Była to Łukaszczykowa z Niemieckiej Lutyni.

Cieszyn Czeski. (Ofiara oszusta.) Różnego rodzaju narkotyki, jak kokaina i inne stały się bardzo nęcącym artykułem szmuglerskim, bo, mimo niebezpieczeństwa, daje możność wielkich zysków. Jeden z chałupników koło polskiego Cieszyna padł ofiarą oszusta na tem tle. Jakiś osobnik zaoferował mu zakupno kokainy. Chciwy zysku, zabrał chałupnik 2.000 złotych i 8.000 Kcz i poszedł do Cieszyna Czeskiego, aby towar odebrać, a potem z wielkim zyskiem w Polsce sprzedać. Spotkanie nastąpiło koło Olzy. Chałupnik odebrał skrzynkę, lecz rychło spostrzegł oszustwo, — w skrzynce kokainy nie było. Zażądał zwrotu pieniędzy. Lecz oszust krzyknął, że zbliża się żandarmerja, i uciekł. Oszukany chłop wrócił do domu bez pieniędzy i bez towaru. Nikomu o wypadku nie wspomniał. Lecz dowiedziała się o tem żandarmerja i aresztowała oszusta w osobie Franciszka Z. z Cieszyna Czeskiego.

Trzyniec. (Z rządów komisarskich.) Komisarz miasta oświadczył wobec przedstawicieli partyj, że będzie szukał pokrycia na zapotrzebowanie gospodarcze na rok 1934. Podobno też niebawem przystąpi się do budowy wodociągu. To też było przedmiotem starań zastępstwa gminnego, zanim komisarz objął urzędowanie. Komisarz więc przeprowadzi tylko to, co zapoczątkowało zastępstwo miejskie.

Mor. Ostrawa. Liczba bezrobotnych w mieście i okolicy wynosi 11.400 osób, w tem 10.195 mężczyzn i 1.047 kobiet. Są to osoby, które korzystają ze wsparć. Miasto przygotowuje dla nich nową akcję w postaci przydzielania potrzebującym artykułów pierwszej potrzeby, a więc np.: tłuszcz, mleko, węgiel itd. Na zapłatę czynszu zaległego bezrobotnym przeznaczono 60.000 Kcz.

— Aresztowano w Ostrawie 3 oszustów, którzy od łatwowiernych wyłudzali losy, a potem je sprzedawali.

— Obiegają pogłoski, że w mieście zacznie się strajk świetlny, aby zmusić do zniżenia cen za światło.

— W domu przytułku dla starców obiesiła się 72-letnia Joanna Pałkowska. Znudziło się jej życie.

Ze sali sądowej.

Sąd krajowy w Pradze — jak donoszą „Lidové Noviny" w nrze 32 — zajmował się w tych dniach nader brzydką sprawą niejakiego Šaka i jego kompanów, którzy dopuścili się ciężkiego oszustwa, wykorzystując łatwowierność swoich współbliźnich oraz ich sentyment do wielkich ludzi. Założył on bowiem jakiś samozwańczy Klub artystyczny, którego zadaniem było postawienie pomnika narodowemu poecie czeskiemu Jiraskowi i w tym celu zaczęli zbierać w Czechach składki na ów pomnik. Zdołał on przy pomocy niejakiego Horačka wyłudzić w ten sposób około 90.000 Kcz, z czego na budowę pomnika nie wyasygnowano ani halerza. Horaček był w tym wypadku inkasentem, który za swoje trudy pobierał 50% z uzbieranej sumy, oddając resztę rzetelnie swemu szefowi, Šace. W czasie rozprawy sądowej starali się obaj oskarżeni wykazać swą niewinność, zaznaczając, że same koszta administracyjne wyniosły aż 23.000 Kcz, w sprawie zaś reszty zebranej kwoty będą mogli służyć rachunkami, podobnie jak i rachunkami będą mogli udowodnić wspomniane koszta administracyjne. W rezultacie sąd odroczył rozprawę, celem umożliwienia obwinionym dostarczenia owych rachunków. Ubocznie należy zaznaczyć, że w rzeczywistości istnieje legalny komitet budowy pomnika Jiraska, który również zbiera składki na jego wzniesienie.

Ponieważ afera ta nie mogła się ukryć przed opinją społeczeństwa, wywołała ona słuszne oburzenie i zastrzeżenie.

Z Tow. Nauczycieli Polskich.

Walne Zgromadzenie Towarzystwa Nauczycieli Polskich w Czechosłowacji odbędzie się dnia 17 lutego 1934 o godz. 13.30 w sali gimnastycznej szkoły wydziałowej Macierzy Szkolnej w Cieszynie Czeskim.

Rada Szkolna Krajowa w Bernie rozporządzeniem z dnia 2 lutego 1934 l. 6.684 pozwala nauczycielom, biorącym udział w walnem zebraniu, na przełożenie swych godzin nauki na inny dzień.

Zarząd Główny T. N. P.

Przegląd gospodarczy.

Z targu ostrawskiego. Na targu w Ostrawie płacono za 1 kg żywej wagi: byków 2'70—4'15 Kcz, wołów 2'5—4'90 Kcz, krów 2'25—3'80 Kcz, jałowic 3—4'50 Kcz, cieląt 4'75—5 Kcz. 1 kg wołowiny 5—7'25 Kcz, wieprzowiny 7—7'50 Kcz, skopowiny 5—6 Kcz, różnego mięsa 3—8 Kcz.

Ceny targowe. W Ołomuńcu płacono: pszenica morawska 132—135 Kcz, słowacka 128—132 Kcz, żyto 93—95 Kcz, jęczmień 76—91 Kcz, owies 69—71 Kcz, kukurydza 86—88 Kcz, groch 230—250 Kcz, mak 450—470 Kcz, ryż 132—134 Kcz, mąka pszenna Ogg 235—237 Kcz, gładka 220—222 Kcz, żytnia 135—137 Kcz, otręby 68—69 Kcz, cebula 65—70 Kcz, siano 49—51 Kcz, słoma 24—26 Kcz.

Pertraktacje handlowe polsko-czeskie odbywają się w Warszawie. Umowa wejdzie w życie z dniem 15 lutego.

Produkcja elektryczna w Polsce w roku 1933 nie cofnęła się, lecz nawet nieco wzrosła; wynosiła ona w pierwszem półroczu 1933 r. 1.023 miljardów kWg, podczas gdy w pierwszem półroczu 1932 wynosiła 1.005 miljardów kWg.

Produkcja ropy wynosiła w Polsce za rok 1933 550.945 ton, co stanowi w porównaniu do r. 1932 ubytek we wysokości 6.000 ton.

Sowiety zamówiły we fabrykach austrjackich różnych części składowych do rowerów we większej ilości.

Sowiety wracają do prywatnej hodowli bydła, ponieważ w kołchozach hodowla bydła ucierpiała. Wolno będzie każdemu, należącemu do kołchozu, hodować jeszcze prywatnie krowy, świnie, owce, drób itd., co było dotąd niedopuszczalne.

Mięso wielorybów będzie przysposobione do spożycia. Z krajów podbiegunowych zostanie w najbliższym czasie przywiezionych do Europy 3.000 ton przegotowanego mięsa wielorybiego.

11,500.000 bezrobotnych mają Stany Zjednoczone Ameryki Północnej.

Odczyty p. Kaszyckiego

Zapowiadane odczyty p. Kaszyckiego, literata z Krakowa rozpoczynają się już w tym tygodniu. Odczyty te odbędą się jeszcze w następujących miejscowościach:

W Jabłonkowie 9 lutego o godz. 17-ej w pol. szkole wydz. na temat: „Walka Polski o mocarstwowe stanowisko".

W Karwinie 10 lutego o godz. 19-ej w „Pracy" na temat: „Polska wczoraj dziś i jutro".

W M. Ostrawie 11 lutego o godz. 11-ej w Domu Polskim: Polska wczoraj, dziś i jutro".

Cz. Cieszynie 12 lutego o godz. 19 ej w szkole wydz.: „Pomorze i Gdynia".

W Jabłonkowie 13 lutego o godz. 17-ej w szk. wydziałowej „Polska a Czechosłowacja".

W Cz. Cieszynie 14 lutego o godz. 19 ej w szk. wydziałowej: „Pomorze i Gdynia".

W Karwinie 15 lutego o godz. 19 ej w „Pracy" „Walka Polski o mocarstwowe stanowisko".

W Jabłonkowie 16 lutego o godz. 17-ej w szk. wydziałowej „Pomorze i Gdynia".

W Karwinie 17 lutego o godz. 19-ej w „Pracy" „Marszałek Piłsudski".

W M. Ostrawie 18 lutego o godz. 14-ej w Domu Polskim: „Polska a Czechosłowacja".

W Orłowej 18 lutego o godz. pół do 6 w pol. gimnazjum: „Polska a Czechosłowacja".

W Cz. Cieszynie o godz. 19 ej w szk. wydziałowej: „Walka Polski o mocarstwowe stanowisko".

Zachęcamy do wzięcia w odczytach jak najliczniejszego udziału.

Rozmaitości.

Z wydawnictwa. Komitet uwiecznienia pamięci Adama Mickiewcza, pragnąc uzupełnić „Dzieła poetyckie" Adama Mickiewicza wydaniem jego utworów prozaicznych, przystąpił do wydania „Pism Prozaicznych" A. Mickiewicza, które w 5 tomach obejmą wszystko, co kiedykolwiekbądź wyszło z pod pióra wieszcza. Cena kompletu w oprawie płóciennej z kosztami przesyłki wynosi 17'50 zł., zaś w oprawie półskórkowej na papierze welinowym 27 złotych. Przy zgłoszeniach zbiorowych należność za dzieła rozkładamy na 6 rat miesięcznych.

Nowa linja kolejowa, mająca połączyć miasto Puchów i Lednicę na Słowaczyźnie, zostanie wybudowaną kosztem 70 miljonów Kcz.

Z powodu złych świadectw 9 uczniów w wieku 13—14 uciekło w Użgorodzie ze szkoły, nie wróciwszy jednak do domu. Żandarmerja szuka zbiegów. Poszli, jak ich koledzy podają, w kierunku granicy węgierskiej.

Pułki kawalerji w Czechosłowacji otrzymają trębaczy w zamian za kapele, które znajdują się w każdym pułku piechoty.

Kobietę aresztowano w Popradzie, która kierowała bandą włamywaczy niebezpiecznych.

15-lecie słowackiej Bratysławy obchodzono w dniach 3 i 4 lutego bardzo uroczyście. Przemówienia wygłosili przedstawiciele rządu.

80.000 Kcz wykradli złodzieje, którzy włamali się do kancelarji fabryki juty w Opawie.

Jedyna sposobność poczynienia zakupów podczas **„Białego tygodnia“**
u firmy Anna Mertowa, Fryszłat, Rynek. Przyjdźcie a przekonajcie się!

Dwa samoloty zderzyły się w Pradze podczas lądowania. Oba są bardzo uszkodzone, lotnicy wyszli bez szwanku.

Samobójstwo aresztanta. Jeden z więźniów w Ołomuńcu próbował się w celi obiesić. Zwrócono jednak uwagę na jego jęki w celi i zdołano go do życia przywrócić.

Zajiček został zasądzony na 4'5 roku więzienia. Udowodniono mu, że wszelkie oszustwa działał świadomie. Wyrok przyjął spokojnie. W sobotę wniósł rekurs przeciw wyrokowi. Stara się przez swego zastępcę prawnego dra Goliata spowodować odnowienie procesu, podając cały szereg argumentów, mających być dowodem jego niewinności. Stara się też za pośrednictwem poselstwa amerykańskiego wykazać, że został zasądzony nie za te zbrodnie, za które go wydała Ameryka.

Kobieta pod kołami pociągu. Koło Frydlantu przechodziła przez tor kobieta w chwili, gdy nadjeżdżał pociąg. Nie zdołała przejść. Porwała ją lokomotywa i rozdarła na kawałki, wlokąc strzępy kilkaset metrów.

Dwaj samobójcy. W sobotę wieczór położyli się na linji kolejowej Kochłowice—Nowa Wieś na Śląsku Górnym na szynach pod nadjeżdżający pociąg towarowy 24-letni Nandza Karol i Krempel Hubert z Nowej Wsi w celu pozbawienia się życia. Obaj ponieśli śmierć.

Wydarzony syn. Koło Przerowa ukradł 17-letni syn swym rodzicom 1.500 Kcz w gotówce, książkę oszczędności na 6.000 Kcz, drugą na 2.000 Kcz i wszystko przehulał w większych miastach Czechosłowacji.

Samochód osobowy, przepełniony gośćmi weselnymi, zderzył się koło Zlina z drugim samochodem. Oba zostały uszkodzone a kilka osób odniosło rany.

Śmierć chłopaka na lodzie. W Hranicach upadł chłopak podczas ślizgania się na lodzie i ranił się w głowę tak, że skonał w drodze do domu.

Tajemniczy napad. Do domu lekarza Stillera koło Opawy wszedł nieznany mężczyzna i otwierającej mu drzwi 40-letniej córce lekarza zadał kilka groźnych pchnięć długim nożem. Ranna zdołała krzyknąć i upadła, straciwszy przytomność. Nadbiegł ojciec rannej, lecz uciekającoo mordercy nie potrafił ująć.

Kradnący w Uher. Hradiszczu węgiel zeskoczył w chwili, gdy nadjeżdżał pociąg pośpieszny. Pod koła się dostał, ponieważ został tak mocno odrzucony lokomoytwą poza szyny, że upadł poza torem z połamanemi żebrami i ciężkiemi ranami wewnętrznemi, i skonał rychło.

Uruchomienie stałej linji napowietrznej pomiędzy Niemcami a Ameryką Południową nastąpiło z dniem 4 lutego.

Groźny orkan wyrządził w Hamburgu olbrzymie szkody. Domy słabsze ucierpiały bardzo.

Ostra fala zimna objęła Amerykę Północną. Temperatura spada miejscami do 40 stopni poniżej zera.

Niebywała rzecz w Afryce. Fala zimna ogarnęła całą Europę południową i Afrykę północną. W pewnych okolicach Afryki, gdzie śnieg jest nieznany, doniosły gazety o zawiejach śnieżnych.

Kasyno wszelkich gier hazardowych otwarte zostało na Semmeringu w Austrji.

Wilki napadają w Rumunji wioski. Spadł tam ogromny śnieg i spędza tych drapieżców do dolin.

Straszna zemsta zdradzonej żony. Koło Przemyśla dowiedziała się pewna żona, że jej małżonek nie dochowuje wierności małżeńskiej. Porwała więc pewnego dnia garnek gotującej się wody i wylała na głowę niewiernego męża. Strasznie poparzony zmarł tego samego dnia.

Katastrofa kolejowa zdarzyła się w Austrji, w mieście Payerbach, gdzie pociąg turystyczny zderzył się z 4 wagonami, które ze stacji potoczyły się wdół.

Okropny wybuch nastąpił w jednym szybie w Mongolji, gdzie zginęło 700 górników.

Trzy japońskie samoloty do bombardowania spadły koło wybrzeży japońskich do morza i utonęły wraz z załogą.

Komendant straży podpalaczem. W Londynie aresztowano komendanta straży pożarnej pod zarzutem, że podpalił swój dom, ubezpieczywszy go poprzednio bardzo wysoko.

80.000 zdjęć potrafią wykonać najnowsze aparaty fotograficzne.

O ziemię dla bezrobotnych. Urząd reformy rolnej czyni zarządzenia, aby stwierdzić, ile ziemi uprawnej w krajach przemysłowych byłoby można przydzielić bezrobotnym, względnie drobnym rolnikom, którzy dla wyżywienia musieli jeszcze pracować w fabrykach. Chodzi o grunta, znajdujące się pod zarządem państwa lub też o dobra luksusowe, które nie uległy parcelacji. Po stwierdzeniu faktycznego stanu rzeczy. Urząd reformy rolnej przystąpi do opracowania planu kolonizacji wewnętrznej. Parcelacja ma nastąpić również w zagłębiu węglowem na Śląsku, gdzie odpowiednie parcele przydzielonoby bezrobotnym górnikom. Akcja jest obecnie jeszcze w stadjum projektowania. Być może, że po znalezieniu formy finansowania tej akcji, podobna reforma ulży doli bezrobotnych.

Niepotrzebny popłoch. Niektórzy ludzie z obawy spadku korony spłoszeni, uciekali gromadnie kupować złote. Dało się to zauważyć szczególnie w Cieszynie. Oczywiście skorzystali z tego sprzedawcy złotych, którzy nie obawiając się, biorą korony z odpowiednim zarobkiem.

Uciekł z domu uczeń trzeciej klasy niemieckiej szkoły wydziałowej Kelichhaus, po otrzymaniu złego świadectwa.

Serce starca uderza przeciętnie 40 razy na minutę.

60.000 piłkarzy liczy Polski Związek Piłki Nożnej w Polsce. Przyrost za rok miniony wynosi 11.560 członków.

Robotnik leśny zabił koło Turcz. św. Marcina na Słowaczyźnie niedźwiedzia siekierą, działając, jak sam się przyznał, pod wpływem strachu.

Krótkie wyjaśnienie

SIEDMIU PUNKTÓW KONKURSOWYCH,
podanych w poprzedniem ogłoszeniu.

Wyniki popisów chórów ocenia się odwrotnie, niż wyniki nauczania w naszych szkołach, a zatem, za najlepszy wyczyn otrzymuje chór 5 punktów, za coraz to gorsze 4, 3, 2 a za najgorszy 1 punkt.

1. **Trudność utworu.** Ocenia się jego ogólną fakturę, ilość i trudność modulacyj, wysokość (wzgl. głębokość) głosów, wpadania; kwalifikacja ta ma uniemożliwić chórowi, wykonywującemu utwór łatwy, zdobycie wszystkich punktów, np. w tegorocznym konkursie 35 punktów.

2. **Czystość intonacji.** Klasyfikuje się utrzymanie chóru na danym tonie. Opadanie lub pójście wgórę wpływa obniżająco na ocenę. Unikać należy również pewnego rodzaju „glissanda“, zwłaszcza na początku pieśni lub po pauzach. Czystość interwali i postępów chromatycznych.

3. **Rytm.** Zważać na metryczne właściwości taktu (mocne i słabe części taktu), na znaczenie krokek obok nut, oraz ścisłe wykonywanie zwłaszcza drobnych wartości nutowych, jak ósemek, szesnastek, triol itp.

4. **Wymowa.** Wyraźne wymawianie spółgłosek: serce, nie sece; należyte rozmieszczenie spółgłosek w grupach spółgłoskowych: ła—wka, nie zaś ław—ka.

5. **Dynamika.** Piękne soczyste piano, szlachetnemi tonami, a nie krzykiem utworzone fortissimo; stopniowe crescendo i decrescendo; zależność dynamiki od tekstu.

6. **Emisja głosu.** Ogromnie ważny czynnik w osiągnięciu dobrego brzmienia chóru; unikać tonów płytkich, bez rezonacji, jak również samogłosek zbytnio śpiewanych, zwłaszcza samogłoski e, i. Tony koncentrować na twardem podniebieniu, a nie w gardle, z czego powstaje tak często u nas spotykany ton gardłowy (gutturalny). Oddechać „do brzucha“.

7. **Karność chórowa.** Chór i dyrygent, to jedna całość. Uwaga śpiewaków zwrócona na dyrygenta. Widoczne wykonywanie wszystkich wskazówek i zleceń dyrygenta, jak rit., accel.; znaki dynamiczne i agogiczne itp.

Zarząd Związku Polskich Chórów
w Czechosłowacji.

Z humoru.

Adwokat i lekarz.

Adwokat: — Spojrzyj pan na mnie, nigdy w życiu nie zażywałem lekarstwa, a jestem zdrowszy i silniejszy od tuzina pańskich klientów razem wziętych.

Lekarz: — Spojrzyj pan na mnie, nigdy się nie procesowałem, a jestem bogatszy od dwóch tuzinów pańskich stałych klientów.

MUDr. Izydor Müller,

lekarz specjalista dla chorób skórnych i wenerycznych, w Czes. Cieszynie, przeprowadził się ze Saskiej Kępy **na ulicę Dworcową do domu Hotelu „Polonia“**, a ordynuje tamże na I. piętrze od godz 9—11, 15—17 i 19—20. Telefon nr. 181 albo 182.

Ramowanie obrazów

i skład tychże. Wielki wybór PODARUNKÓW okazyjn. Sprzedaż harmonik najlepszego wyrobu.
EMANUEL BERKA, Czes. Cieszyn,
naprzeciw dworca.

Założony w roku 1894.
BANK ROLNICZY I ROBOTNICZY WE FRYSZTACIE.
We własnym domu, **ul. Garncarska,** we własnym domu.
i jego filje

w Czeskim Cieszynie,	w Karwinie,	w Górnej Suchej,	w Dol. Błędowicach,
ul. Wiaduktowa (dom Centr. Stowarzyszenia)	w domu budow. Kadleca (naprzeciw hot. Ungra)	w domu p. Pietraszka	(Dom Robotniczy)

przyjmują wkładki na oszczędność i w rachunku bieżącym.
Udziela pożyczek na hipoteki i weksle pod bardzo przystępnemi warunkami. Prowadzi także wszelkie interesy bankowe, oraz
KANTOR WYMIANY: kupuje i sprzedaje obce pieniądze po przystępnych cenach



Wyłączne zastępstwo firm:
Kohl a Korselt —
Rösler — August Förster.
100 fortepianów i pianin na składzie. — Spłaty. — Wymiana. — Wypożyczalnia.
Fa. Kupka Mor. Ostrawa — Mar. Góry.
Telefon nr. 832.24.
Przegląd bez przymusu kupna.

Wydawca: Dr. Leon Wolf.
Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Pieczka. Ludowa Drukarnia Sembol i Sp. we Frysztacie.
Używanie znaczków gazetowych zezwolono reskryptem Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Opawie z dnia 28. I. 1927, Čís. řed. 2911—III—27.

Gazeta Kresowa

Pismo poświęcone sprawom narod., kultur., polit. i społeczno-gospodarczym.

Konto w Poczt. Urzędzie Czekowym Praga Nr. 53.423
Przedpłata wynosi:
Rocznie . . . . . 30·— Kč
półrocznie . . . . . 15·— Kč
kwartalnie . . . . . 7·50 Kč

NUMER POJEDYŃCZY 60 h
Wychodzi raz na tydzień.
Redakcja i Administracja:
FRYSZTAT, Bank Rolniczy i Robotniczy.

Konto: Bank Rolniczy, Frysztat PKO. Warszawa Nr. 403.034.
Ogłoszenie wiersz petytowy Kč 2·—.
W Polsce: numer pojedyńczy . . . . . 15 groszy
kwartalnie . . . . . Zł. 2·—
półrocznie . . . . . „ 4·—
rocznie . . . . . „ 8·—

No. 8 FRYSZTAT, dnia 15 lutego 1934. Rocznik XIV.

P. T. Ossolineum Lwów

Rząd i nasza korona.

Byliśmy i jesteśmy państwem drogiem, drogo wychodziła nasza produkcja, wykluczając możliwość konkurencji z zagranicą, tem więcej, że inne państwa dla uzyskania możliwości podniesienia eksportu, obniżyły wartość swych walut To ostatnie zarządzenie doreszty już podcięło czeskosłowacki eksport, który skurczył się do minimum, przyczyniając się jeszcze więcej do wzrostu biedy bezrobotnych. Trzeba było sytuację ratować. Były minister Engliš proponował, aby dla podniesienia wywozu i ożywienia produkcji przemysłowej, rząd wyznaczył premje wywozowe któreby spowodowały, że nasz producent dostawałby pełną kwotę, a towar nasz w zagranicy wypadłby taniej. Plan ten upadł. Rząd praski opracował plan inny. Aby wzmocnić siłę kupna na rynku wewnętrznym i podnieść zdolność konkurencyjną naszego wywozu, przeprowadzona zostanie reforma walutowa. Reforma ta zaś polegać będzie na tem, że za przykładem zagranicy, obniżona zostanie zbyt wysoka wartość naszej korony, opierającej się o podstawę zapasowego złota i obcych walut Gdy reforma zostanie przeprowadzona, obniży się wartość naszej korony, dajmy na to o 25 procent wobec zagranicy i zyska na tem nasz wywóz, bo towary nasze wypadną taniej. Tem zarządzeniem zyskamy, że wielkie ilości koron, będących zagranicą, powrócą do kraju i nie będzie, jak to u nas dotąd jest, braku gotówki. Nigdzie pieniędzy dostać nie można, kasy puste. Może wyjdą z kryjówki i te pieniądze, które w ogromnych ilościach znajdują się w skrytkach różnych, pończochach, garnkach i szafach schowane. Ci właśnie, którzy pieniądze w wielkich nieraz ilościach w domu przechowywali, ponoszę w dużej mierze winę, że z braku gotówki, ogromnie kuleje nasze życie gospodarcze.

Każda manipulacja walutowa wywołuje pewien niepokój u obywateli. Rząd ostrzega więc przed rozszerzaniem nieprawdziwym pogłosek o zamierzeniach inflacyjnych Premjer Malypetr wygłosił przez radjo przemówienie, w którem dla wyjaśnienia i uspokojenia opinji publicznej powiedział, że stałość waluty w kraju zostanie w drodze ustawowych zarządzeń utrzymana, nawet przy obniżeniu jej wartości złotej. Korona pozostanie walutą złotą

Chcemy wierzyć, że rząd użyje swego autorytetu, aby nie dopuścić do karygodnej spekulacji różnych hien paskarskich. Rząd będzie musiał żelazną ręką utrzymać rygor i nie dopuścić pod żadnym warunkiem. żeby ceny towarów wewnątrz kraju się w cenie podnosiły. I rząd daje uspokajające zapewnienie, że wszystko dziać się będzie w warunkach opracowanej ustawy i nikomu z obywateli krzywda się stać nie śmie.

OSTRE ZARZĄDZENIA PRZECIW LICHWIE.

Należałoby przypuszczać, że z chwilą, kiedy korona ulegnie przewartościowaniu, będą niektórzy chcieli spekulować na cenach towarów, jak to ongiś było. Rząd dał zapewnienie, że do tego nie dopuści i lichwiarzy karał będzie bezwzględnie. Na polecenie rządu otrzymały wszystkie urzędy, którym polecono kontrolę nad cenami, nakaz, aby ściśle czuwały i każdy objaw lichwy ścigały z całą bezwzględnością. Urzędy te będą na całym terenie republiki kontrolowały stale jakość i ceny towarów pierwszej potrzeby.

To zarządzenie należy powitać, bo amatorów na spekulacje nigdy nie brak.

Krwawe dni w Austrji.

Dollfuss zapowiedział, że rządzić będzie mocną ręką i nie dopuści do żadnej akcji konspiracyjnej, sprzeciwiającej się zamiarowi rządu. Następowały też rewizje, aresztowania, konfiskaty materjału podejrzanego. Przedewszystkiem postanowił Dollfuss rozprawić się ze socjalistami. To doprowadziło do zbrojnego wybuchu. I za jednym zamachem cała Austrja zamieniła się w teren krwawych walk. Toczą się krwawe boje robotników z policją i wojskiem na całym terenie Austrji. Zbuntowani rozporządzają wielką ilością broni i amunicji, karabinów maszynowych oraz armat. Szczególnie krwawe boje toczą się we Wiedniu, gdzie nawet w nocy rozlegają się strzały, nawet armatnie. Stanęły fabryki, kolej elektryczna, miejska elektrownia a ulice miasta poprzecinane barykadami, u których leje się krew obficie. Ustawiona na ulicach miasta artylerja ostrzeliwuje pozycje rewolucjonistów. Czynne są nawet ciężkie haubice. Słynne kolosy mieszkaniowe, jak np. Marxhof, obejmujący 2.000 mieszkań rodzinnych, są miejscem szczególnie zaciętych bojów. Upór ze strony partyzantów jest tak wielki, że nawet wewnątrz domów zażarty toczy się bój o każde drzwi. Ogromna jest liczba rannych a zabitych w samym Wiedniu przeszło 600. We Wiedniu i innych miastach ma się wrażenie frontu podczas wojny światowej. Na ulicach pusto, wszędzie barykady, strzelanina bezustanku, okrzyki bojowe, powybijane szyby, artylerją zburzone domy. A taka sytuacja jest w całej Austrji.

Rząd austrjacki zapomocą radja zapewnia, że sytuację potrafi opanować, mobilizuje ochotników i chce się rozprawić energicznie z rewolucją. Policja i wojsko otrzymały rozkaz niepobłażania nikomu i bezwzględnego używania broni palnej. Lecz nie próżnują i socjaliści, którzy ściągają nowe siły i z pola walki nie ustępują. W całem państwie ogłoszono stan wyjątkowy.

Powstańcy opanowali wielkie fabryki broni w Stener i rozporządzają wszelkim materjałem wojennym. Opanowali i stację radjową. Przy pomocy jej prostują komunikaty stacji wiedeńskiej i nawołują do walki z Dollfussem. Bardzo ożywiona jest działalność niemieckich stacyj radjowych, którzy w swój sposób wykorzystowują sytuację, nazywając Dollfussa bandytą, który artylerją masakruje nawet kobiety i dzieci.

Poseł francuski we Wiedniu zaprotestował u rządu wiedeńskiego przeciw strzelaniu do kobiet i dzieci.

Zagranica śledzi rozwój wypadków, przypisując winę niemieckim nacjonal-socjalistom, którzy taką atmosferę w państwie wytworzyli. Niemcy śmieją się, im to, co się w republice austrjackiej dzieje, bardzo na rękę. Dollfuss wykazał bowiem, że jego stanowisko nie jest tak mocne, jak zapewniał, i lada chwila spodziewać się należy jego upadku.

Wypadki w Austrji i zagranica.

Wielkomocarstwa stoją, pomimo rewolucji austrjackiej, na stanowisku niezawisłości Austrji na gruncie Ligi Narodów. We Francji podnoszą się głosy, żeby Wiedeń obsadzić wojskowo z ramienia Ligi, bo jeżeli się to nie stanie, a Dollfuss zostanie utrącony, jest bardzo prawdopodobna interwencja niemiecka, czekająca tylko sposobności, a wtedy wojna europejska jest nieunikniona. Interwencję militarną przeprowadzą przypuszczalnie Włochy, Anglja i Francja. Rządowi węgierskiemu nie na rękę ostatnie wypadki w Austrji, ze względu na ostatnie pertraktacje z rządem Dollfussa. Praga uważa rewolucję austrjacką jako kwestję wewnętrzną Austrji. W Ameryce odbywają się demonstracje sympatji lewicowców dla austrjackich bojowników. Prasa angielska zapewnia, że krwawe wypadki austrjackie nie pociągną za sobą następstw międzynarodowych. Prasa

Popielec.

Do dnia popielcowego przywiązane były dawniej rozmaite zwyczaje, uprawnione tradycją oraz oryginalne, chociaż nie licujące z nastrojem doby. W niektórych miastach zabawiano się na przykład „goleniem mięsopustu“. Rzeźnicy urządzali bale, a ciekawość oglądania tych imprez sprowadzała tu mnóstwo osób. Zupełnie znikła obecnie następująca ceremonja, niezbyt towarzyska. Polegała ona na tem, że przed przechodnia rzucano garnek z popiołem i wołano: „Popielec, mości panie (mościa panno)!“ Młokos uciekał, a popiół osypywał napadniętego.

Do zabytków należy zwyczaj „odejścia mięsopustu“, który tak się odbywał:

Młokos wchodził do domu tego lub owego i wołał:

— Z przychodu naszego wstępujemy do domostwa waszego. Od mantuańskiego księcia do księcia Zapusta. Jeśli u was kura tłusta, kawałek kiełbasy, albo szklanka miodu, bo nam się brzuszek pokrzywił z głodu.“

Uzyskawszy pozwolenie gospodarza, wchodziło trzech towarzyszy owego pachołka. Jeden z czapką spiczastą, zdobną w gałązki choiny i wstęgami, miał wąsy i długą brodę z konopi, kożuch na „ręby“ przewrócony, w ręku toporek drewniany. Drugi, zgarbiony, wspierający się o kije, okryty również kocem kudłatym, na głowie dźwigał czapkę kształtu łba oślego, a na szyi miał dzwonek. Trzeci także w czapce śpiczastej, w żupanie długim, z koszturem i z dużym koszem.

— Coście za jedni? — pytał gospodarz.

A pierwszy na to:

— Ja jestem Zapust, książę mantuański; idę z dalekiego kraju, gdzie psy ogonem szczekają, ludzie gadają łokciami, a jedzą uszami.

Po wypowiedzeniu kilku jeszcze podobnych wierszy dziwacznych, śpiewano chórem już po otrzymaniu poczęstunku i darów:

„Zapust! zapust! Zapustowe dziecię!
Ucieszcie się chwilkę, bo go nie ujrzycie,
aż na przyszły roczek,
aż mu od żuru na nić schudnie boczek.“

Po wsiach „sądzono mięsopust“. Stawiano bałwana w kajdanach, którego przy śpiewach ścinano. To znów raniutko u belki przy progu karczmy wieszano przetak z popiołem i przyczepionym sznurkiem. Gdy kto wchodził we drzwi, zawadził o sznurek, a popiół obsypywał przybysza.

Ciekawy był triumfalny pochód Żubra. Gospodarz przed wieczerzą wnosił do izby na kiju uwiązanego śledzia i woreczek z popiołem, a gospodyni miskę postnego żuru. Pierwszy obchodził izbę, potrząsał śledziem i popiołem, niby wypędzając mięsopust. Potem wynoszono postne jadła z izby i zasiadano do spożycia żuru. Temu ceremonjałowi towarzyszył śpiew następujący:

„A jakże się miewasz, mój panie Żurowski?
Będzie cię zajadał i sam pan Krakowski.
A sprawie ja tobie, mój panie Żurowski,
zieloną kapotę, czerwone pończoszki.
Będziesz miał, mospanie, cały post robotę,
stanie tej roboty do Wielkiej Soboty.
Wstępna środa następuje,
pani matka żur gotuje,
a pan ojciec siedzi w dziurze,
jak się miewasz, panie Żurze?
Wiwat!“

francuska podkreśla, że Dollfuss, dzięki swej niezgrabnej polityce, znalazł się w sytuacji niepozazdroszczenia godnej. Austrja stoi na rozdrożu dyktatury komunistycznej, hitlerowskiej i Starhemberga.

Najbliższe dni wykażą, jakie będą konsekwencje tego, co się w Austrji dzieje.

Nowy rząd praski.

Na tle reformy walutowej doszło do kryzysu w łonie rządu. Narodowi demokraci sprzeciwili się planowi prezydenta ministrów Malypetra, a ponieważ pertraktacje do ugody nie doprowadziły, ogłosili narodowi demokraci swe wystąpienie z rządu.

Po krótkiej audjencji premjera Malypetra u prez. Masaryka podał się cały rząd do dymisji, a Malypetr natychmiast utworzył nowy gabinet, będący z małemi zmianami, w składzie gabinetem starym. Do gabinetu weszli dwaj nowi ministrowie: dr. Krčmař, będący bezpartyjny, jako minister szkolnictwa i poseł dr. Józef Černy, jako minister spraw wewnętrznych. Wewnątrz rządu nastąpiły zmiany o tyle, że minister Czech objął ministerstwo robót publicznych, dr. Deiер sprawiedliwość, dr. Meissner opieki socjalnej a inż. Dostalek ministerstwo handlu. Reszta resortów pozostała bez zmian.

Nowy rząd złożył we środę ślubowanie, a we czwartek Malypetr wygłosił w parlamencie ekspose nowego rządu. Jest ogólne mniemanie, że rząd postanowione plany przeprowadzi bez zmian.

We Francji nastał spokój.

Burzliwe dni walk krwawych na ulicach Paryża minęły, nastał ogólny spokój. Proklamowany na poniedziałek bież. tygodnia strajk generalny miał naogół przebieg spokojny. Odbyły się pochody demonstracyjne, wiece i tylko w jednym punkcie stanęły ponownie barykady i polała się krew.

W Bologne, Malakoff i Billoncourt doszło do niezwykle krwawych walk ulicznych. Policja, na którą demonstranci nacierali z rewolwerami, odpowiedziała salwami z karabinów. Dwie osoby zostały zabite, kilka odniosło rany. I w innych miastach są zabici i ranni. Na terenie całej Francji aresztowano tysiące osób.

We wtorek nastał ogólnie spokój, strajkujący zaczęli powracać do pracy. We Francji cisza.

Wykłady literata Kaszyckiego a Czesi.

W tych dniach odbyło się w różnych miejscowościach Śląska cały szereg wykładów pana Kaszyckiego, literata, który w sposób wielce zajmujący i oparty na przykładach przedstawił zadziwiający rozmach rozwoju na polu gospodarczym Polski. Polska wyrobiła sobie poszanowanie u sąsiadów a na polu międzynarodowem stała się czynnikiem wielkiej wagi Nic dziwnego, że wykłady zrobiły swe wrażenie i każdorazowo publiki było bardzo wiele Wykłady te ogromnie w niesmak lokalnej prasie czeskiej Powody są zrozumiałe. Nie lubią ci panowie, że lud śląski jednak lgnie do swego narodu, i rad bardzo, że na świecie o Polsce teraz tak głośno.

Już dwukrotnie zainteresowały się czeskie gazety osobą pana Kaszyckiego i jego wykładami. Nie śmiejąc zaś go potępić za to, że tu u nas o Polsce opowiada, zaznaczają, że tam wśród Czechów na Wołyniu podobnych wykładów o Czechosłowacji nie było.

Lecz to nie nasza wina, a tych, którzy o swych rodakach na Wołyniu nie pamiętają.

Czeskosłowacko-polska umowa handlowa podpisana.

Nową umowę handlową pomiędzy Polską a Czechosłowacją podpisano w Pradze, w życie zaś wejdzie z dniem 1 marca br. Za Czechosłowację traktat podpisał minister dr. Beneš, za Polskę poseł dr. Grzybowski. Traktat zawiera postanowienia, odnoszące się do rozbudowy wzajemnych stosunków handlowych, cały szereg udogodnień cłowych dla produktów drugiego państwa. Oprócz tego uchwalono traktatem wiele zarządzeń weterynaryjnych i postanowień charakteru administracyjnego we wzajemnym handlu obu państw.

Dotychczasową, obecnie obowiązującą umowę handlową przedłużono do 28 lutego, ażeby w międzyczasie dokonać wszelkich przygotowań dla nowych przepisów.

Traktatem ujęto i sprawę korzystania Czechosłowacji z portu polskiego Gdyni. Równocześnie podpisano umowę współpracy na polu sądownictwa. Umową uregulowano różne udogodnienia dla obywateli, chcących korzystać z kąpieli drugiego państwa. Umowa stała się — jak podkreśla prasa — podstawą dla pogłębienia stosunków handlowych pomiędzy Czechosłowacją a Polską. Różne jej postanowienia przystosowano na wypadek nawet najbardziej pomyślnego rozwoju gospodarczego obu państw.

Przy opracowywaniu trzymano się zasady największego uprzywilejowania dla kontyngentu przywozowego sąsiada. Umowa handlowa wejdzie obu państwom na korzyść, a szczególnie jednak Czechosłowacji, której bilans handlowy z Polską był dotąd pasywny.

Niemcy domagają się zwrotu kolonij.

Akcja wywrotowa niemieckich nacjonal-socjalistów w Austrji nie ustępuje i dąży niezachwianie do przyłączenia jej do Niemiec. Jest to dla Niemiec bardzo wdzięczny przedmiot targu, na terenie międzynarodowym najlepszym objektem kompenzacyjnym, bo Niemcy oświadczyły publicznie, że gotowe są zrezygnować z Austrji, o ile otrzymają odebrane im swego czasu kolonje zamorskie. Wytwarza się w tym względzie dla Niemiec sytuacja korzystna, bo obecne krwawe rozruchy w Austrji są dla niemieckiego sposobu rozstrzygnięcia kwestji austrjackiej bardzo korzystne.

Groźba sowiecka.

Głównodowodzący armją sowiecką generał Blücher przedstawił na kongresie komunistycznym gotowość bojową armji sowieckiej. Japonja — według słów generała — zbroi się gorączkowo, prąc do wojny na Dalekim Wschodzie. Rosja nie życzy sobie wojny, jednak polityka Japonji nie daje pewności, jakoby zbrojnych starć na Wschodzie można uniknąć. Blücher zaznaczył, że Rosja nie ma zamiaru atakowania Japonji, przygotowała jednak wszystko w dostatecznej ilości, aby móc każdy atak odeprzeć skutecznie. W razie wojny z Japonją wojska sowieckie wyjdą zwycięsko.

Manifestacyjne przyjęcie min. polskiego Becka w Moskwie.

Od paru tygodni zapowiadany wyjazd polskiego ministra spraw zagranicznych Becka do Moskwy nastąpił we wtorek 13 lutego. Minister Beck wyjechał w towarzystwie dyrektora gabinetu Dębskiego, radcy min. spraw zagranicznych Babińskiego, naczelnego redaktora PAT-a Oborskiego i innych.

Pierwsze powitanie odbyło się już na granicy, gdzie ministrowi oddano po stronie sowieckiej honory wojskowe. Na powitanie gościa przyjechali przedstawiciele rządu sowieckiego. Pociąg pojechał do Moskwy. Tam na dworcu powitali ministra Becka komisarz Litwinow z małżonką, członkowie kolegjum komisarjatu spraw zagranicznych Krestinskij, Stomoniakow i Radek, przewodniczący komitetu wykonawczego sowietu moskiewskiego Kwesin, komendant wojskowy Moskwy Kork, kierownik departamentu zachodniego komisarjatu spraw zagranicznych Berezow, szef protokołu Florinskij i członkowie poselstwa polskiego. Na dworcu ustawiona była kompanja honorowa. Po odegraniu przez orkiestrę hymnu państwowego nastąpiło oficjalne powitanie w imieniu rządu sowieckiego.

Wizyta polskiego ministra w Moskwie budzi wielkie zaciekawienie wśród polityków międzynarodowych. Jest to bowiem pierwszy wypadek, że dyplomata niesowiecki przyjeżdża oficjalnie do Moskwy. Wypadek ten jest szeroko komentowany w prasie szczególnie niemieckiej, która robi różne domysły co do powodów wyjazdu polskiego ministra spraw zagranicznych do Moskwy. Prasa niemiecka przypuszcza, że chodzi o zawarcie jakiegoś paktu pomiędzy Rosją a Polską. Spodziewa się, że będzie tam omawiany i pakt polsko-sowiecki, codopiero zawarty. Mowa tam w prasie niemieckiej o kwestji zawarcia paktu gwarancyjnego z państwami bałtyckiemi, co bardzo nie na rękę Niemcom. Jest też możliwość, że omawiana będzie sprawa porozumienia Polski z Litwą.

Wyjaśnienie wyjazdu nastąpi dopiero po powrocie, kiedy min. Beck wygłosi ekspose o celu swej podróży do Moskwy.

Wyrównajcie prenumeratę!

Przegląd polityczny.

Z parlamentu praskiego. Parlament został zwołany na bieżący tydzień. Co do ustawy mieszkaniowej jeszcze nie zadecydowano z powodu nieprzychylnego stanowiska partji agrarnej.

Minister spraw zagranicznych dr. Beneš odjechał do Londynu na posiedzenie konferencji rozbrojeniowej.

Uciekinierzy z Austrji. W związku z wypadkami w Austrji, punkty pograniczne pełne są uciekających. Czechosłowacja wzmocniła ochronę granicy przeciwko Austrji. Pociągi z Austrji nie przyjeżdżają wcale, albo z ogromnem opóźnieniem.

Dollfuss w Budapeszcie. Na konferencji z rządem węgierskim obradowano nad sprawą nawiązania współpracy politycznej i gospodarczej Austrji i Węgier. Konferencji tej Niemcy niebardzo są radzi.

Przeciw nacjonal-socjalistom na Węgrzech. Na czas pobytu Dollfussa, austrjackiego kanclerza, w Budapeszcie, aresztowano w stolicy węgierskiej wszystkich nacjonal-socjalistycznych prowodyrów niemieckich.

Król Jugosławji udaje się z wizytą oficjalną do Turcji.

Blok przeciw paktowi bałkańskiemu. Pod wpływem Włoch toczą się rozmowy pomiędzy Węgrami, Bułgarją a Albanją z udziałem Niemiec, celem stworzenia bloku, któryby przeciwstawił się Małej Entencie i paktowi bałkańskiemu, świeżo podpisanemu w Atenach przez Turcję, Grecję, Rumunję i Jugosławję.

Do krwawych bójek doszło pomiędzy żydami w dzielnicy żydowskiej Warszawy.

Związki młodzieży, oparte na religji, nie są dopuszczalne w Niemczch.

Dymitrow, znany z procesu o podpalenie budynku parlamentu niemieckiego, żąda uwolnienia i zapowiedział, że o ile nie będzie szybko uwolniony, rozpocznie strajk głodowy.

Masowe aresztowania Niemców odbywają się na Litwie.

Ameryka przygotowuje wojnę finansową z Europą. Narazie skupuje złoto we wszystkich państwach europejskich, aby tego złota w stosownej chwili użyć przeciwko Europie. Francja zastanawia się już nad wydaniem zakazu wywozu złota. Prasa zapowiada, że niebawem będziemy świadkami walki na polu finansowem między starym a nowym światem.

Pogotowie armji japońskiej. W armji japońskiej przerwane zostały zwykłe urlopy. Równocześnie ze względu na sytuację w Mandżurji, armja japońska zajęta jest ćwiczeniami, wobec czego narazie urlopy nie będą udzielane Widać, że sytuacja sowiecko-japońska jest poważna.

Azja staje się groźną.

W azjatyckiem mieście Dairen odbyła się panazjatycka konferencja delegatów narodów azjatyckich. Doszło do porozumienia, że należy rozwinąć na Wschodzie intensywną propagandę, by w przyszłym roku mogła odbyć się wielka ogólnoazjatycka konferencja, połączona z gigantycznemi manifestacjami.

Stworzona zostanie ogólno-azjatycka unja gospodarcza i podjęta zostanie wspólna akcja wszystkich ludów azjatyckich w kierunku zjednoczenia się i zrzucenia ze siebie jarzma wpływów europejskich i amerykańskich.

Gwałtowne burze ponad Europą.

W całej Europie środkowej i północnej szalały przez parę dni gwałtowne wiatry, mające czasem charakter orkanu. Najgwałtowniej zaznaczył wiatr swą siłę w Danji i Niemczech północnych, gdzie pozrywał dachy domów, powywracał nawet kominy fabryczne. Były wypadki, że huragan rozniósł całe domy. Nie obeszło się i bez ofiar w ludziach. Na wybrzeżu morskiem ucierpiały bardzo małe okręty, które wiatr w niektórych miejscach porwał nawet na otwarte morze i potopił. W jednej miejscowości wiatr zerwał uwiązane skrzydła wiatraku i obracał niemi tak gwałtownie, że łożyska kół się rozgrzały, powstał pożar i spalił się młyn wraz z sąsiedniemi wielkiemi zapasami zboża.

Wiatr wyrwał na terenie całych Niemiec wiele tysięcy mocnych drzew z korzeniami, powywracał słupy telefoniczne, pozrywał przewody elektryczne, miasta pogrążyły się w ciemnościach. Ruch na kolejach został bardzo utrudniony, bo ustawicznie trzeba było usuwać przeszkody. W

miastach porozbijanych zostało wiele szyb wystawowych. Szkody są kolosalne.

I Polska i nasz Śląsk znalazły się w obrębie działania wiatrów. Koło Warszawy zawaliła się stodoła a 70-letnia kobieta znalazła śmierć. We wsi Imielin zburzył wiatr całe gospodarstwo. Zabity został gospodarz, jego żona i parobek. W niektórych powiatach przewody telefoniczne oraz telegraficzne zotały zupełnie zniszczone. W niektórych okolicach przeszły burze z piorunami. Tak było nawet i u nas na Śląsku.

Koło Krakowa powstał pożar w miejscowości Radziszów. Spaliło się 50 gospodarstw. Podczas akcji ratunkowej rannych było wiele osób.

Szkody, wyrządzone wiatrem huraganowym tu na Śląsku, są również znaczne. Ucierpiały dachy, kominy, drzewa, słupy telefoniczne, wystawy, pozrywane zostały tablice reklamowe. W nocy z niedzieli na poniedziałek spadł obficie śnieg, który zerwał wiele drutów i połamał gałęzie drzew.

Korespondencje.

Frysztat. Dnia 7 lutego odbył się u nas zapowiedziany odczyt p. Stan. Kaszyckiego, literata z Krakowa. Chociaż był to szary dzień powszedni, imię zacnego rodaka i temat odczytu ściągnęły licznych słuchaczów, których z trudem pomieściła przeznaczona sala. Z głębokiem zainteresowaniem, które chwilami przerodziło się w entuzjazm, wysłuchali zgromadzeni pełnych zabarwienia słów p. prelegenta. Jako jeden z tych, co w młodym swym wieku jak straceńcy rzucili się na kajdany niewoli, ściskające rozebraną Polskę, żywo odmalował jej odrodzenie i dążenie do należnego jej miejsca w rodzinie narodów europejskich. Wskazał także na potrzebę współpracy między Polską a Czechosłowacją, dwoma państwami słowiańskiemi, które mimo sąsiedztwa za mało dotychczas się znają i nie wytworzyły pomiędzy sobą atmosfery serdeczności. Za piękne słowa i poniesione trudy składamy jeszcze raz tą drogą zacnemu rodakowi wyrazy serdecznego podziękowania. Słuchacze.

Darków. Walne zebranie wykazało, że Koło Macierzy rusza się, choć nie tak, jakby się to działo, gdyby czasy były inne. Mimo bowiem braku gotówki, imprezy Koła udawały się. Zainteresowanie bowiem obywatelstwa dla spraw Macierzy jest, ludność pomocy nie odmawia. Do licznie zgromadzonych przemówił delegat Zarządu Głównego p. Waleczko. Wielce interesujące słowa nagrodzone zostały oklaskami. Nowy zarząd nie wykazuje większych zmian. To dowód, że członkowie akceptują dotychczasową pracę zarządu. Życzymy mu wytrwałości i owocnej pracy dla dobra naszej sprawy w gminie, abyśmy zespolić potrafili do współpracy wszystkich obywateli gminy.

Stare Miasto. Byłoby bardzo pożądanem, aby panowie ze „stravovaci komise“ z większem zrozumieniem odnosili się do bezrobotnych. Przecie oni też ludźmi, wrażliwi na niewygody i chłód. Nie trzeba ich skazywać na wystawanie na podwórzu, gdzie zimno, jeżeli pomieściliby się w korytarzu! Żandarmów z tego powodu też nie trzeba trudzić. Trzeba zaznaczyć, że żandarmerja zachowała się bardziej taktownie, aniżeli ten „vlastenec“, który ich sprowadził.

Karwina. Przed sądem przysięgłych w Mor. Ostrawie stanęli Huczka i Uryga, którzy czatowali na Drapę, wracającego z wypłatą do domu. Rzucili się nań u domu, ubezwładniwszy go, lecz ponieważ zaczął wołać o pomoc, uciekli, nie zabrawszy mu pieniędzy. Żandarmerja ich wyśledziła i będą pokutowali. Huczka dostał 4'5 roku. Uryga 3'5 roku ciężkiego więzienia, urozmaiconego postem.

— Towarzystwo Przyjaciół Morza Polskiego w Czechosłowacji zaprasza na walne zgromadzenie, które odbędzie się w sobotę, dnia 24 lutego w sali stow. „Postęp“ w Karwinie o godzinie 6.30 wieczorem.

Dziećmorowice. Podczas wymijania się zjechał jeden samochód aż na kraj drogi, przytem spadł do głębokiego rowu. Jechały tym samochodem 3 osoby; jednak z nich, kobieta, została ciężko ranna, szofer i drugi mężczyzna odnieśli lżejsze rany.

Orłowa. Na granicy orłowsko-dąbrowskiej zamieszkała w suterynach wdowa po górniku 55-letnia Kajzarowa, którą wypowiedziano z mieszkania w kolonji. Nowe mieszkanie tak się jej nie podobało, że spowodowało rozstrój nerwowy. Poszła w nocy bież. tygodnia do stawu, zrobiła wielki otwór, aby się utopić. Gdy weszła do wody, nastąpił udar serca i rano znalazły ją dzieci martwą, do połowy będącą w wodzie.

Nowy Bogumin. 20-letni Kröner przyniósł sobie strzelbę i sprzedał ją 16-letniemu koledze. Ten, manipulując strzelbą nieostrożnie, ranił Kalika. Ranny się w domu nie przyznał, ranę nacierając jodyną. Kiedy nastąpiła gorączka, przyznał się i ranę opatrzył lekarz. Nabój pozostanie w muszkule. Sprawą zainteresowała się żandarmerja.

— Zauważono niedawno, że pociągi, przyjeżdżające z Niemiec, koło Bogumina zwalniają biegu. Wyszło na jaw, że różni przemytnicy broni, tłuszczów itd., w tem miejscu podczas zwolnionej jazdy, w porozumieniu z maszynistą, wysiadają. Przyłapano kilku przemytników, w ten sposób przejeżdżających granicę.

Mor. Ostrawa. (Własne dzieci podają za cudze.) Zdarzyły się już wypadki, że kobieta przyprowadza na policję własne dziecko, z tem zapewnieniem, że jest dzieckiem cudzem, dotąd je z litości utrzymywała, lecz nadal nie potrafi, więc prosi, aby jej dziecko odebrano.

— 2.500 abonentów telefonów znajduje się w Ostrawie.

— Teatr czeski bankrutuje i robione są wielkie wysiłki ze strony różnych korporacyj czeskich, aby teatr utrzymać. W walce z kinem ulegnie prawdopodobnie teatr i nie uratują go żadne wysiłki towarzystw.

— (Śmierć górnika.) Na szybie Anzelm w Petrzkowicach zabity został górnik, 31-letni Řeha. Został wozem rozgnieciony.

— Rzeźnik Hampl we Świniowie popełnił samobójstwo z powodu egzekucji za podatki.

Błędowice Dolne. Mocny wiatr minionego tygodnia wywrócił młyn wiatrowy i zerwał cały dach jednego z domów.

Żuków Górny. We czwartek minionego tygodnia około godziny 1 popołudniu spłonął dom i stodoła Józefa Chlebonia. Silny wiatr uniemożliwił wszelką akcję ratunkową. Bydło zdołano wyprowadzić.

Cieszyn Czeski. Na akcję wspierania bezrobotnych otrzymał Cieszyn Czeski 3.100 Kcz, Trzyniec 1.200 Kcz, Sibica 1.600 Kcz, Bystrzyca i Wędrynia po 600 Kcz, Jabłonków 650 Kcz itd.

— Złodzieje włamali się do mieszkania naczelnika stacji, kiedy był na balu, wykradli większą gotówkę, pierścienie, zegarek, wyrządzając znaczniejszą szkodę.

— W związku z nową akcją antypaństwową niemiecką aresztowano w różnych miejscowościach na Morawach i Śląsku wiele osób. Pewna panna z Cieszyna Czeskiego, która wykonywała służbę kurjera pomiędzy niemieckimi nacjonalsocjalistami a tutejszymi zwolennikami, zdołała uciec, nim ją aresztowano.

— Dla bezrobotnych zakupiono 100 centnarów węgla do podziału. Oprócz tego daje miasto ze subwencji państwowej 580 bochenków chleba po 1'20 kg, z funduszów miasta 168 kg, czyli razem 733 kg chleba tygodniowo. Dla dalszej akcji wspierania otrzymało miasto 31.850 Kcz i po pół litra mleka dziennie dla 130 dzieci na luty.

— Na weselu p. Wandy Wolfównej z p. posłem Rudolfem Halfarem zebrano na Macierz Szkolną 488 Kcz i 26 Złp. Wszystkim ofiarodawcom składamy Bóg zapłać. Zarząd Główny M. Szk.

Trzyniec. Bezrobotni otrzymywać będą odtąd u nas: 20 Kcz żonaty, 10 Kcz swobodny. Oprócz tego otrzymują żonaci 1 metr sześcienny drzewa za dopłatą 4 Kcz.

Kozubowa. W sobotę, 24 i w niedzielę, 25 lutego urządza Beskid Śląski na Kozubowej publiczne zawody narciarskie z udziałem zawodników z Polski. Zawody rozpoczną się w sobotę o godz. 1 popoł. biegiem na 18 km dla senjorów oraz biegiem na 8 km dla junjorów. W niedzielę o godz. 1 popoł. odbędzie się uroczyste otwarcie skoczni narciarskiej na Kozubowej. P. T. narciarki i narciarzy upraszamy o liczny udział w zawodach.

Piosek. Wybudowaliśmy skocznię, której otwarcie nastąpiło 28 stycznia. Odbyły się równocześnie zawody, do których stanęło 56 zawodników z Piosku, poza gośćmi. Zawodami kierował p. naucz. Podleśny, sędziami byli p. insp. Wójcik i p. Taska. Do zebranych przemówił p. Wójcik, wyraziwszy serdeczne podziękowanie tym, którzy stali się twórcami nowej skoczni polskiej. Za gminę Piosek przemówił p. Stonawski, wójt, za „Wróżnię“ p. Taska, który też wykonał skok honorowy. Widzów było bardzo wielu, porządek wzorowy. Urządzającym należy się pełne uznanie za dobre, wzorowe przygotowanie imprezy.

OD ADMINISTRACJI.

WPan P. Kurek, Canada. Dwa dolary otrzymaliśmy. Gazetę wysyłać będziemy regularnie. Prenumerata roczna do Canady wynosi 56 Kč. Za oba dolary otrzymaliśmy 36 Kč.

Wieczór autorski Adolfa Fierli w Pradze.

Znakomity nasz poeta śląski i pisarz, Adolf Fierla, którego prace literackie zamieszczane były między innemi i na łamach „Gazety Kresowej“, zaproszony został przez „Československo-polską společnost“ w Pradze do wygłoszenia w stolicy republiki swych utworów. Wieczór literacki Adolfa Fierli odbył się dnia 7 lutego b. r. w salach Autoklubu w Pradze. Wieczór zagaił brat ministra spraw zagranicznych ČSR, wielki przyjaciel Polaków, prof. Vojta Beneš, witając w gorących słowach naszego poetę, którego pojawienie się na terenie stolicy państwa ma ogromne znaczenie zbliżeniowe polsko-czeskie.

Następnie zabrał głos profesor uniwersytetu Karola w Pradze, dr. Marjan Szyjkowski, który w dłuższem przemówieniu zaznajomił publiczność z dotychczasową twórczością literacką Adolfa Fierli. Twórczość Adolfa Fierli — zdaniem prof. Szyjkowskiego — ma historyczne znaczenie, gdyż poeta Fierla jest pierwszym prawdziwym poetą Ziemi Cieszyńskiej, bowiem utwory jego, — to już jest literatura, czyli trwała wartość piśmiennicza. Wielkie znaczenie Fierli leży poza tem w tem jeszcze, iż jako literat polski, żyjący w Czechosłowacji, jest i może być jednym z najsilniejszych mostów, łączących kulturalnie i myślowo dwa słowiańskie narody. Charakteryzując dokładnie twórczość poety, nazwał ją prof. Szyjkowski prawdziwie polską, gdyż jej korzenie leżą we wspaniałej tradycji umysłowości narodu polskiego.

Po przemówieniu prof. Szyjkowskiego, żywo i serdecznie witany, przeczytał Adolf Fierla szereg swych najnowszych prac wierszem oraz prozą, wzbudzając u wybranej publiczności niekłamany podziw i zachwyt nad tak piękną twórczością polską w Czechosłowacji, jakiej dotychczas nie znali.

Fragmenty z dzieł Fierli, przetłumaczone na język czeski, wygłosiła następnie panna Minaříková.

Gorące i pełne serdeczności przemówienie prof. Vojty Beneša, zwrócone do naszego poety, a mówiące o całkowitem uznaniu jego rzetelnego talentu, zakończyły ten triumf artystyczny naszego śląskiego barda w stolicy Czechosłowacji.

Przegląd gospodarczy.

Ceny targowe. W Ołomuńcu płacono: pszenica morawska 139—142 Kcz; słowacka 133—136 Kcz; żyto 95—97 Kcz; jęczmień 78—90 Kcz; owies 75—77 Kcz; kukurydza 88—90 Kcz; groch 230—250 Kcz; mak 450—470 Kcz; ryż 132—134 Kcz; mąka pszenna Ogg 240—242 Kcz; gładka 225—227 Kcz; żytnia 140—142 Kcz; otręby 70—71 Kcz; cebula 65—70 Kcz; siano 49—51 Kcz; słoma 24—26 Kcz.

Z targu ostrawskiego. W Ostrawie płacono za 1 kg żywej wagi u: wołów 2'75—4'25 Kcz, krów 2'25—3'80 Kcz, jałowic 3—3'80 Kcz, cieląt 3'50—5 Kcz. 1 kg wołowiny 4—7 Kcz, wieprzowiny 6'75—7'50 Kcz, cielęciny 4'75—6'50 Kcz, skopowiny 5—6'50 Kcz, różnego mięsa 3—8 Kcz.

Wywóz węgla z Czechosłowacji do Austrji wynosił w 1933 roku 6,300.000 ton.

Dyrektor czeskiego banku narodowego poprosił o zwolnienie a dwaj jego zastępcy o spensjonowanie.

Cena skór surowych podniosła się w Czechosłowacji o 20%, dzięki temu, że jest możliwe ograniczenie przywozu.

Stan bezrobocia w styczniu. Z końcem stycznia mieliśmy 836.000 bezrobotnych.

Drzewo podrożeje u nas, jak donosi prasa, o 20 procent.

Dochód naszych kolei obniża się nadal i wynosił w ostatnim miesiącu 285 miljonów Kcz, czyli o 27 miljonów Kcz mniej, niż w miesiącu poprzednim.

Toczą się rokowania co do przywozu większej ilości papieru rotacyjnego i pakunkowego do nas ze Skandynawji.

1.364 wagonów produktów żywnościowych skonsumuje Berno w ciągu jednego roku.

Nowa umowa handlowa Czechosłowacji z Polską została minionego tygodnia w Warszawie podpisana i z dniem 1 marca wchodzi w życie.

O stabilizację szylinga. Pieniądz austrjacki zostanie przystosowany do stabilizacji dolara oraz funta.

Waluta polska i polityka finansowa Polski nie ulegnie żadnej zmianie, jak uchwaliła komisja finansowa senatu warszawskiego.

Przyrost zapasu złota Banku Polskiego. Zapas ten wzrósł w styczniu o 700.000 złotych, osięgając ogólną sumę 478 miljonów, pomijając to, że

bank wypłacił w styczniu 60 miljonów złotych w złocie do Francji.

Niemcy a Targi Poznańskie. W związku z podpisaniem paktu nieagresji między Polską a Niemcami, wiele wielkich firm niemieckich okazuje zainteresowanie Targami Poznańskiemi.

Reklama odgrywa w Ameryce wielką rolę. Niektóre przedsiębiorstwa amerykańskie wydają na reklamę w dziennikach po 3 miljony dolarów rocznie.

Nastąpi okres posuchy.

Rok miniony należał do lat suchych, deszczu było stosunkowo niewiele, lato dało możność, że nikt nie musiał zbierać niedostatecznie wysuszonych plonów rolnych. Obserwatorowie meteorologiczni zapewniają, że i rok bieżący będzie pogodny, bez dłużej trwających deszczów. Uczeni amerykańscy idą jeszcze dalej, zapowiadając, że rok 1933 był początkiem większego okresu lat suchych i nawołują, aby rządy postarały się na wszelki wypadek o dostateczną ilość wody dla miast.

Zobaczymy, czy przepowiednia się spełni.

ROZMAITOŚCI.

Przed otwarciem szybu Nelson. Robione są już przygotowania do otwarcia szybu Nelson, który stał się masowym grobem górników, tam w płomieniach pozostawionych. Przypuszczają, że ogień już zgasł.

Umroził nogi. Koło Ołomuńca znaleziono obok drogi nieprzytomnego Słowaka z umrożonemi nogami. Nieszczęsny jeszcze naostatek zezuł buty, aby widocznie oglądnąć nogi, i tak stracił przytomność. Obie nogi okazały się nie do uratowania. Biedak wracał piechotą z Czech, gdzie daremnie szukał pracy. W domu ma żonę i 4 dzieci.

Straszny wypadek kolejarzy. Koło Uh. Hradišta wyjeżdżał pociąg ze stacji, kiedy dwu uczniów 16-letnich, wracających ze szkoły uzupełniającej, spóźniwszy się, wskakiwało do wagonu. Jeden z chłopców pośliznął się i upadł na schódku do wagonu. Kiedy podnosił głowę, przejeżdżał wagon koło gromady progów kolejowych, nagromadzonych koło samego toru. Głowa została oderwana i spadła koło szyny, a tułów, mocno krwawiący, pozostał na schódku.

Dla bezrobotnych przeznaczył rząd amerykański kwotę, równającą się 20 miljardom Kcz.

Macie banknoty polskie? Bank Polski przystąpił do wycofania z obiegu biletów bankowych 20-złotowych z datą 1 marca 1926 i 1 września 1929. Banknoty te pozostaną prawnym środkiem płatniczym do 30 czerwca 1934.

Więźniowie zbuntowali się w amerykańskiej miejscowości Walla. Po wspólnie spożytym obiedzie więźniowie dobyli nagle noży i innych przedmiotów, przemyconych do więzienia i rzucili się na dozorców, zabijając jednego i raniąc ciężko dwu innych. Obezwładniwszy dozorców, więźniowie pobiegli do bramy więzienia, tam jednak zostali zasypani gradem kul z karabinu maszynowego, umieszczonego w wieży. 6 więźniów zostało zabitych, a 12 ciężko rannych.

Czeskosłowackie ministerstwo kolei wydało nowe rozporządzenie, odnoszące się do emerytury. Każdy kolejarz, który osięgnął ustawą określoną ilość lat, lub też ma klasyfikację niedostateczną, pójdzie na emeryturę.

O dwuletnią służbę wojskową w Czechosłowacji. Koła wojskowe domagają się przywrócenia dwuletniej służby wojskowej. Sesja parlamentu, zwołana na 15 lutego, tem się zajmie.

Zerwany wichurą dach zwalił 2 kominy i ściął wierzchołki drzew. W czasie burzy śnieżnej koło Lublina wicher zerwał z jednego z budynków dach blaszany, który pędzony wiatrem, zwalił kominy na dwóch dachach oraz ściął wierzchołki drzew, napotkanych po drodze. Dach powędrował na drugi koniec miasta.

Płodna matka. Pewna kobieta we Wiedniu powiła 29-te dziecko.

Liga antyrozwodowa powstała w Rumunji. Ma ona przeciwdziałać manji rozwodów.

Cała prywatna komunikacja lotnicza w Ameryce oddana została w zarząd wojska, ponieważ w przedsiębiorstwach prywatnych wykryto nadużycia.

Wiele katastrof okrętowych wydarzyło się w Kanale La Manche, z powodu gęstej mgły, jaka tam bieżącego tygodnia panowała.

Jaskółki już wróciły. Zaobserwowano je koło Raciborza. Widocznie mocne zimno na południu zmusiło je do powrotu.

Rocznik 1914 nie będzie stawał tego roku u nas do poborów, jak doniosła prasa.

Zmarzli. Koło Mor. Trzebowy zmarzł pewien stróż nocny, a koło Świtawy znaleziono koło leśnej drogi zmarzniętego żebraka.

Wielki młyn spalił się w Niezamyślicach koło Ołomuńca.

Samobójstwo w samochodzie popełnił w Mosteckiem Adamovski w ten sposób, że siadłszy do samochodu, zapalił go. Powodem samobójstwa stosunki finansowe.

Sanie, załadowane drzewem, przygniotły we wsi Hovézi na Słowaczyźnie robotnika leśnego, który pozostał na miejscu zabity. We wsi Hynčiny, w północnych Morawach, kroczył pewien rolnik koło wozu, naładowanego drzewem. Jeden drąg spadł z wozu, uderzył rolnika, który się potem pośliznął i upadł ciałem pod tylne koła wozu. Chłop zmarł na miejscu.

Wielka lawina zasypała włoską miejscowość Bologmola. 19 osób zginęło przytem. Wiele domów zostało rozbitych.

Upił się tak, że zmarł we szpitalu. Żona jego na wieść o tem umarła na udar serca. Działo się to w Bušincu na Morawach.

Biedak, chodzący po prośbie, zanocował w pewnej stodole w Krakowie. Wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem, spaliła się cała stodoła.

Zapalił dom, w którym żona spała. Koło Jičina pokłócił się mąż z żoną i w nocy dom podpalił i poszedł. Chata spłonęła, żona wyratowała się w ostatnim momencie.

Wielki okręt motorowy holenderski, wiozący benzynę, wyleciał w powietrze niedaleko wybrzeży niemieckich. Cała załoga zginęła.

Żona kapitana żandarmerji w Nitrze popełniła harakiri. Weszła do wanny, napełnionej ciepłą wodą i tam sobie rozpruła brzuch nożem. Kiedy czyn zauważono, była już martwą.

Samobójstwo nauczyciela. W Użgorodzie ranił się wystrzałem z rewolweru nauczyciel, którego z powodu przewinienia przeniesiono.

Wielka lawina zasypała w Ostiporio na Korsyce kilka domów. Dotąd wydobyto z pod gruzów 30 zwłok.

Prof. Piccard przygotowuje nowy lot do stratosfery.

Zginął okręt ze 119 ludźmi. Z Gorontolo na wyspie Celebes donoszą o zaginięciu okrętu motorowego „Oena" ze 119 ludźmi na pokładzie.

Salomonowy wyrok wydał sąd w pewnej mieścinie francuskiej. Pewien małżonek, niepokaźnej postaci, wniósł skargę o rozwód, ponieważ go żona często bije. Sąd skargę odrzucił z zaznaczeniem, że mężczyzna, który pozwoli, aby go żona biła, nie zasługuje na względy.

Piraci morscy złupili u wschodnich wybrzeży Azji dwa japońskie okręty handlowe i zatopili.

Pociąg przejechał koło Bratysławy mężczyznę głuchego, przechodzącego w krytycznym momencie przyjazdu pociągu przez tor.

Silne mrozy w Ameryce Północnej. W Nowym Jorku zmarzło 41 osób.

Betonowa powała zwaliła się w fabryce tekstylnej Sochorova w Królodworze. Trzech robotników i jeden inżynier zostali zabici.

Zagadkowy mord. W głębokiej przepaści koło Hranic znaleziono zwłoki mężczyzny.

Nieszczęście w szkole. Podczas doświadczenia fizykalnego w szkole wydziałowej w Przerowie nastąpiła eksplozja, przyczem jedna z uczenic doznała niebezpiecznego popalenia na twarzy.

Zwłoki wisielca wisiały trzy dni w lesie koło miasta Hranic. Desperatem jest 23-letni bezrobotny z okolicy.

Dwa wielkie pożary w Polsce. Podczas ogromnych wiatrów spaliło się w miejscowości Ostrawek w Polsce 29 budynków, a w Radziszowie 50. Pożar szerzył się tak szybko, że akcja ratunkowa nie odnosiła skutku.

Majster stolarski, nie mogący wyżyć ze swego rzemiosła, obiesił się w Židenicach.

Bandę podrabiaczy monet wyłapano w Nitrze na Słowaczyźnie.

Pięć wyroków śmierci na elektrycznym stołku dokonano w Nowym Jorku w przeciągu 50 minut.

Pokłady marmuru odkryto na Słowaczyźnie w okolicy Savisz.

Z humoru.

ODPOWIEDŹ Z PRAKTYKI.

Córka: — Mamo, kiedy kończą się miodowe miesiące?

Matka: — Z chwilą, kiedy poprosisz męża o pieniądze.

W SĄDZIE.

Sędzia: — Poco przyniosłeś ten kij ze sobą?

Oskarżony: — Powiedziano mi przecież, że mam się postarać o środki obrony.

ZMIENIŁ SIĘ COŚKOLWIEK.

Przed ślubem: — Rozkazuj mój aniele! Gdybym miał królestwo, złożyłbym je u twych stóp.

Po ślubie: — Co? Sto koron za nowy kapelusz? Ależ ty mnie zrujnujesz!

Parowa cegielnia i tartak

we Frysztacie, Śląsk, Telefon Nr. 22.
(właść. inż. Fr. Urbańczyk)
poleca cegłę maszynową, drzewo na budowy i dla stolarzy, po przystępnych cenach.
Drzewo tniemy na poczekaniu.

Ramowanie obrazów

i skład tychże. Wielki wybór PODARUNKÓW okazyjn. Sprzedaż harmonik najlepszego wyrobu.
EMANUEL BERKA, Czes. Cieszyn,
naprzeciw dworca.

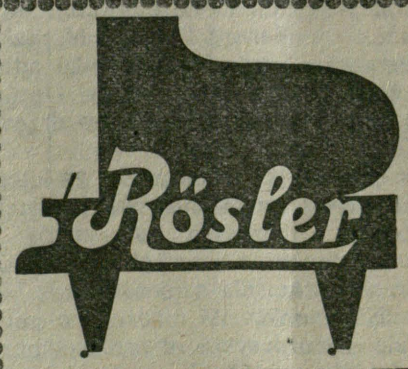

Wyłączne zastępstwo firm:
Kohl a Korselt —
Rösler — August Förster.
100 fortepianów i pianin na składzie. — Spłaty. — Wymiana. — Wypożyczalnia.
Fa. Kupka Mor. Ostrawa — Mar. Góry.
Telefon nr. 832.24.
Przegląd bez przymusu kupna.

Założony w roku 1894.
BANK ROLNICZY I ROBOTNICZY WE FRYSZTACIE.
We własnym domu, **ul. Garncarska,** we własnym domu.
i jego filje

w Czeskim Cieszynie,	w Karwinie,	w Górnej Suchej,	w Dol. Błędowicach,
ul. Wiaduktowa (dom Centr. Stowarzyszenia)	w domu budow. Kadleca (naprzeciw hot. Ungra)	w domu p. Pietraszka	(Dom Robotniczy).

przyjmują wkładki na oszczędność i w rachunku bieżącym.
Udziela pożyczek na hipoteki i weksle pod bardzo przystępnemi warunkami. Prowadzi także wszelkie interesy bankowe, oraz
KANTOR WYMIANY: kupuje i sprzedaje obce pieniądze po przystępnych cenach.

Wydawca: Dr. Leon Wolf.
Używanie znaczków gazetowych zezwolono Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Pieczka. Ludowa Drukarnia Sembol i Sp. we Frysztacie. reskryptem Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Opawie z dnia 28. I. 1927, Čís. řed. 2911—III—27.

P. T. Ossolineum Lwów

Gazeta Kiss...

Pismo poświęcone sprawom narod., kultur., polit. i społeczno-gospodarc...

Konto w Poczt. Urzędzie Czekowym Praga Nr. 53.423
Przedpłata wynosi:
Rocznie . . . . . 30 — Kč
półrocznie . . . . . 15·— Kč
kwartalnie . . . . . 7·50 Kč

NUMER POJEDYŃCZY 60 h
Wychodzi raz na tydzień.
Redakcja i Administracja:
FRYSZTAT, Bank Rolniczy i Robotniczy.

Konto: Bank Rolniczy, Frysztat PKO. Warszawa Nr. 403.034.
Ogłoszenie wiersz petytowy Kč 2·—.
W Polsce: numer pojedyńczy . . . . . 15 groszy
kwartalnie . . . . . Zł 2·—
półrocznie . . . . . „ 4·—
rocznie . . . . . „ 8·—

No. 9 FRYSZTAT, dnia 22 lutego 1934. Rocznik XIV.

Ustawa walutowa wchodzi w życie.

Okazują się pierwsze oznaki lichwy.

Stało się. Korono została zdewaluowana o jedną szóstą dotychczasowej wartości np. 1 złoty = 4 60 Kcz. U nas płacą za 1 złoty 6 koron. Ten krok rządu ma się przyczynić do podniesienia wywozu, bo z chwilą obniżenia wartości naszej korony stajemy się zdolniejsi do konkurencji z państwami zagranicy. Pewna część prasy czeskiej oświadczyła się przeciw tym praktykom walutowym, twierdząc, że tego, co zniszczono w ciągu lat, zrujnowanego życia gospodarczego, nie da się na poczekaniu naprawić radykalnemi zarządzeniami walutowemi Prasa naogół twierdzi, że należało zrobić wszystko, co się zrobić da w życiu publicznem i prywatnem obywatela ku poprawie, nie tykając jednak waluty.

Tu bowiem otwiera się dla spekulacji wielkie pole do nadużyć. Prezydent ministrów Malypetr zapewniał wprawdzie, że pod żadnym warunkiem nie dopuści do wzmagania się drożyzny Tym czasem pomału, lecz coraz śmielej objawia się zjawisko w cenie towarów Mimo ostrzeżeń władz i gróźb pokazują się pierwsze oznaki drożyzny Kupcy, a przedewszystkiem wielkodostawcy kalkulują towar, choć on na składzie leżał, jako towar nowy, jakby kupiony już po dewaluacji korony Cena tych walut nie odpowiada kursowi urzędowemu. Spekulanci, paskarze rzucili się na wszystko. Rząd ponownie groził ostremi karami wszelkiem nadużyciom Wyszedł przedewszystkiem nakaz dla odpowiednich urzędów przeprowadzania ścisłej, ostrej kontroli cen artykułów spożywczych Opublikowane zostanie wezwanie do ludności, ażeby czuwano nad cenami a o każdej podwyżce donoszono władzom, urzędom kontroli. Rozporządzenie rządu przewiduje nawet, że kupiec, któryby karygodnie ceny śrubował, utracić może koncesję. W rządzie rozważana jest propozycja ulg cłowych na różne towary importowe, żeby kupiec nie miał pretensji do lichwiarskich cen towarów sprzedawanych, coby n. p. było możliwe u różnych lekarstw, z zagranicy sprowadzanych. Polecono prokuratorji stosowanie wobec przestępców surowości ustawy z największą bezwzględnością To jednak nie przeszkadza, że niektórzy kupcy otwarcie wyznają, że też przecie raz muszą zarobić.

Lichwa obecnie o tyle jest utrudniona, że naogół niema gotówki, i kupcowi żadna spekulacja nic nie pomoże, jeżeli odbiorca kupować nie może. Lecz ten i ów będzie się wysilał szczęścia popróbować.

Władze, które przyrzekły srogość postępowania, powinne w imię dobra społeczeństwa słowa dotrzymać i ścigać bezwzględnie każdego oszusta. Niech tu nie odgrywa potem w danym wypadku roli żadna zasługa „vlastenecka“! Kto winien zbrodni, niech poznaje na sobie karzącą rękę ustawy, bo tu chodzi o tych najbiedniejszych, którzy nie mają zapasów aby ceny były dla nich obojętne. Chodzi o spokój i zadowolenie obywateli i bezpieczeństwo państwa całego Niepożądany byłby dla nas wyścig drożyzny z zarobkiem robotnika i urzędnika. Rząd nie śmie dopuścić, aby garstka spekulantów i lichwiarzy grasowała kosztem i na szkodę ogółu obywateli, którzy i tak już gospodarczo są wyczerpani i zruinowani!

Polska w walce z bezrobociem

Polska należy do tych niewielu państw, które ze skutkiem borykają się z niedomaganiami gospodarczemi. Liczba bezrobotnych jest też znacznie niższą, niż to jest w innych państwach a wynosi coś przeszło 300.000. Obecnie rząd polski przygotował wielki plan inwestycyjny, który zaraz z wiosną potrafi zatrudnić przeszło 200 000 bezrobotnych. Przeznaczono na ten cel olbrzymie kwoty. Już same tylko koleje obejmują plan inwestycyjny budowy nowych linij kolejowych, ukończenia zaczętych itd., co wyraża się sumą 63 miljonów złotych. Na budowę i naprawę dróg przewidziano kwotę 50 miljonów. Przeprowadzona zostanie regulacja rzek, budowa portów na Wiśle, budowa portów lotniczych, na który to cel przeznaczono również około 20 miljonów.

Gospodarstwo leśne da zatrudnienia 66.000 bezrobotnym, na co przeznaczono 83 miljonów. Akcja funduszu pracy uruchomi 80 miljonów na prace elektryfikacyjne, gazyfikacyjne.

Plan inwestycyjny rządu polskiego przewiduje i zatrudnienie młodzieży bezrobotnej, którą się dotąd wszędzie usuwa, popierając wszędzie starszych, żywicieli rodzin. Popierana będzie na szeroką skalę organizacja ochotniczych drużyn robotniczych

Już od początku kwietnia r. b. powołany zostanie do życia cały szereg ośrodków pracy ochotniczej dla młodzieży bezrobotnej. Zatrudnienie młodzieży w tych ośrodkach trwać będzie 6 godzin dziennie, mieszkanie będzie wspólne a poza pracą kłaść się będzie główny nacisk na wychowanie obywatelskie, fizyczne itd.

Program popierania budownictwa obejmuje cały szereg budów. Na ten cel poświęcono 30 miljonów złotych.

Widoczna jest w Polsce coraz znaczniejsza konsolidacja stosunków gospodarczych.

Po krwawych wypadkach we Wiedniu.

Kanclerz austrjacki zwyciężył. Po strasznych masakrach, bombardowaniu granatami artyleryjskiemi, strasznym krwi przelewie, nastąpił względny spokój. Tysiące zabitych i rannych, w tem wiele kobiet i dzieci, oto plon krwawych kilku dni Dollfuss chciał naśladować Hitlera i za jednym zamachem pozbyć się partyj w państwie. Naśladownictwo wypadło bardzo nieudolnie a obecna sytuacja jest dla Dollfussa cięższa, niż była przed rewolucją. Atmosfera, jaką sobie Dollfuss potrafił zagranicą wytworzyć, pogarsza się gwałtownie a prasa angielska wyraźnie zaznacza, że masakra uniemożliwi Austrji wszelkie odwołanie do Ligi Narodów. Prasa hitlerowska rozwija gwałtowną propagandę przeciw obecnemu rządowi Dollfussa, który przez swoją nieudolność i lekkomyślność ponosi winę wojny domowej.

Jakkolwiek na zajścia wiedeńskie się zapatrywać, faktem jest, że strzelaniem do domów, gdzie żony i dzieci, nikt sobie sympatji świata nie zdobędzie. Przyszłość rządu Dollfussa została przypieczętowana, Niedługo czekać, a Dollfussa utrącą narodowi socjaliści, czyli hitlerowcy, którzy zaczęli już wytężoną agitację wśród robotników austrjackich, zmierzając obecnie do ujednania sobie socjalistycznych mas robotniczych. Hitlerowcy spodziewają się gremjalnego przystąpienia do obozu hitlerowskiego, aby Dollfussowi odpłacić. W ten sposób rozwija się pomyślnie sytuacja dla Hitlera i nigdy jeszcze niezależność Austrji nie była tak zagrożona, jak po ostatnich krwawych wypadkach we Wiedniu. Teraz ścierają się na terytorjum Austrji, poza plecyma Dollfussa dwie dążności: czy Austrja będzie faszystowską

Przygotowanie do Igrzysk Sportowych

POLAKÓW Z ZAGRANICY.

Życie sportowe Polaków zagranicą zatoczyło już tak szerokie kręgi, zainteresowanie się sportem mas młodzieży polskiej na obczyźnie osiągnęło taki stopień natężenia, że koniecznem stało się uzewnętrznienie tej żywotności naszych rodaków zagranicznych w jakiejś wielkiej imprezie, mogącej stać się wspaniale błyszczącem ogniskiem potężnego ruchu sportowego wśród Polonji zagranicznej. To też rzucone przez Radę Organizacyjną Polaków z Zagranicy hasło urządzenia Igrzysk Sportowych Polaków z Zagranicy w lecie ub. roku spotkało się z entuzjastycznem przyjęciem przez ogół sportowy polski na obczyźnie.

Obecnie otwiera się okres żmudnych prac przygotowawczych, zarówno w Warszawie, jak i zagranicą.

Przedwstępne prace przygotowawcze zostały już dokonane przez Komisję przygotowawczą przy Radzie Organizacyjnej, która podała wytyczne pracy, opracowała program i ustaliła minima dla uczestników Igrzysk.

Jeśli chodzi o program, to przewidziany jest udział tych sportów, które są najwięcej uprawiane zagranicą, to jest: lekkiej atletyki, pływania, kolarstwa, boksu, gier sportowych (koszykówki i siatkówki) i piłki nożnej dla mężczyzn, a lekkiej atletyki, pływania i gier sportowych dla kobiet.

Pełna reprezentacja kraju, obejmująca całość programu, wynosi 57 mężczyzn i 23 kobiety. Reprezentacje o tej ilości uczestników wyznaczone zostały dla takich ośrodków, jak: Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, Brazylja, Kanada, Francja, Niemcy, Belgja, Czechosłowacja, Gdańsk. Dla Łotwy i Rumunji przewiduje Rada Organizacyjna reprezentację w liczbie po 30 osób. Dla innych drobniejszych skupień polskich, względnie środowisk większych, gdzie sport polski jest jeszcze słabo rozwinięty, przewiduje się wysłanie pojedyńczych zawodników lub grup zawodników do poszczególnych konkurencyj.

Równolegle z pracami wstępnemi w kraju macierzystym, muszą iść prace przygotowawcze w ośrodkach zagranicznych. Opierając się na wytycznych, ustalonych przez komisję przygotowawczą przy Radzie Organizacyjnej Polaków z Zagranicy, trzeba, aby:

1. We wszystkich ośrodkach zagranicznych wyłonione zostały specjalne komitety międzyorganizacyjne, a to celem przeprowadzenia eliminacji zawodników i drużyn na Igrzyska.

2. W celu objęcia najszerszych warstw Polonji zagranicznej dopuszczono do Igrzysk wszystkich sportowców-amatorów Polaków, bez względu na to, czy są zrzeszeni w stowarzyszeniach polskich, czy też obcych.

3. Już obecnie poczyniono starania o zebranie funduszów, potrzebnych na wyjazd, gdyż Rada Organizacyjna przyjęła za zasadę, że uczestnicy Igrzysk przyjeżdżają na koszt własny do granicy polskiej i od granicy do kraju zamieszkania. W obrębie Polski zawodnicy będą g o ś ć m i Rady Organizacyjnej.

Ponieważ poszczególne zespoły zagranicy zechcą zapewne poza Igrzyskami rozegrać mecze z krajowemi klubami w Warszawie lub na prowincji, należy możliwie wcześnie upatrzyć sobie partnerów i zakontraktować spotkanie.

Takie są najważniejsze postulaty chwili, jakie mają do spełnienia ośrodki zagraniczne, jeśli chcą wzorowo zorganizować swój udział w Igrzyskach.

Punktem honoru dla każdego terenu zagranicznego winno się stać, aby wszystkie przeznaczone dla niego miejsca były obsadzone i to najlepszymi zawodnikami, jakimi ośrodek zagrani-

na modłę Włoch, czy też hitlerowską. Utrącenie Dollfussa jest kwestją najbliższych dni. Niema już Dollfuss przyjaciół zagranicą. Nawet Anglja i Francja, które były dotąd orędowniczkami niezależności Austrji na modłę Dollfussa, potępiają jak najsurowiej wypadki ostatniego tygodnia, co poseł angielski we Wiedniu osobiście rządowi austrjackiemu zaznaczył.

Poseł powiedział, że rząd angielski musi się jeszcze zastanowić, czy się może przyłączyć do wspólnego oświadczenia w tym duchu, że w obecnych warunkach jest utrzymanie niepodległości Austrji ważną sprawą utrzymania pokoju europejskiego.

Rząd angielski nie podpisze żadnego oświadczenia, nakładającego na Anglję nowe zobowiązania, np. gwarancji w sprawie obrony Austrji przy użyciu siły zbrojnej.

Dollfuss rozwiązując wszystkie organizacje lewicowe, nie oszczędził nawet organizacyj polskich, choć one nie mieszały się bezpośrednio do tarć wewnętrznych w Austrji a służyły przeważnie celom narodowo-kulturalnym. Dekret rowiązania stowarzyszeń socjalistycznych rozciągnięto i na polskie stowarzyszenia: „Siła", „Proletarjat" i „Naprzód". Podnoszą się z tego powodu protesty w prasie polskiej, domagające się, aby sprawę rozwiązania stowarzyszeń polskich poruszono, gdzie należy.

Prasa niemiecka o p. konsulu generalnym Malhomme.

Jak wiadomo, kierownictwo polskiej placówki konsularnej w Mor. Ostrawie objął p. konsul generalny Malhomme.

Opolska „Ostdeutsche Tageszeitung" w jednym z numerów z pierwszych dni tego miesiąca opublikowała pod tyt.: „Zajmujące przesunięcie dyplomatyczne" artykuł, pozostający w związku z objęciem przez p. konsula generalnego Leona Malhomme'a placówki ostrawskiej. Pismo podkreśla, że p. konsul generalny Malhomme, którego dobrze pamiętają w Bytomiu i Opolu, objął działalność w okręgu, zamieszkałym przez licznych Polaków i będącym w czasie budowy nowej Europy środkowej jeszcze potem kością niezgody pomiędzy Polską a Czechosłowacją.

W dalszym ciągu pismo poświęca parę słów pochodzeniu p. konsula generalnego Malhomme'a, zaznaczając, że przodkowie jego, pochodzenia francuskiego, odznaczali się gorącym patrjotyzmem polskim. W powstaniu styczniowem w roku 1831 wzięło udział trzech braci Malhomme'ów, a ojciec p. konsula generalnego, gen. Mikołaj Malhomme, walczył w powstaniu z 1863 roku. Pan konsul generalny Leon Malhomme ukończył studja prawnicze w Dorpacie. Do roku 1928 był naczelnikiem wydziału w MSZ. w Warszawie. Ważnością i znaczeniem, jakie Polska przywiązuje do Konsulatu generalnego na Śląsku niemieckim, tłumaczyć należy, że dyplomata o tak wybitnych zdolnościach objął kierownictwo konsulatu generalnego w Bytomiu, a następnie w Opolu, aby później stać się radcą emigracyjnym przy ambasadzie Rz. P. w Paryżu.

Nasi czytelnicy przypominają sobie dobrze — pisze „Ostdeutsche Tageszeitung" — że zmuszeni byliśmy często zajmować się bardzo ruchliwą działalnością konsula generalnego Malhomme'a w prowincji górnośląskiej. O tej działalności traktuje również ustęp dzieła F. W. von Oertzena pod tyt.: „Polen an der Arbeit" (Polska przy pracy).

Po walnem zebraniu

TOWARZYSTWA NAUCZYCIELI POLSKICH.

Sprężyną wszelkiej pracy społeczno-narodowej na Śląsku jest nasze nauczycielstwo polskie. Niema pola pracy, gdzieby nie było nauczyciela polskiego, oddającego dla pracy pozaszkolnej cały swój wolny czas. Społeczeństwo nasze tą pracę obywatelską uznaje, szacunkiem i uznaniem darzy naszych pracowników niezmordowanych.

Na walnem zebraniu T. N. P. przedstawiono ogrom różnorodnej, mrówczej pracy, aby szkolnictwo polskie utrzymać na poziomie nowoczesnych metod nauczania i aby szkoła polska wychowywała obywatela społecznie i narodowo uświadomionego, obywatela, rozumiejącego, że wobec państwa należy spełniać wszystkie obowiązki sumiennie, lecz nie wolno pod żadnym warunkiem zapominać, żeśmy członkami wielkiego narodu polskiego. Nauczycielstwo znajduje się, narówni z innymi urzędnikami, pod wrażeniem trosk materjalnych, redukcji płac a jednak w pracy pozaszkolnej naszego nauczycielstwa nie wywarło to najmniejszego wpływu ujemnego. Nauczyciel polski, pomny swych obowiązków wobec swego ludu, daje pracę i grosz, bo ilekroć o składkę chodzi, zaczyna się od nauczyciela, który w imię dobra sprawy nigdy nie zawiedzie i daje, choćby trzeba było sobie i nic nie pozostawić.

Tych 470 członków Towarzystwa Nauczycieli Polskich, to karna armja obrońców polskości na Śląsku, czuwająca, aby lud polski na Śląsku nie upadał na duchu, lecz stał hardo na stanowisku obrony naszego stanu posiadania.

Pogrzeb ofiar rewolucji w Austrji.

Liczba zabitych podczas wypadków w Austrji wynosi na obu stronach około 2000 osób, poza ogromną liczba rannych. Wśród ofiar znajduje się wiele kobiet i dzieci. Pogrzeb tych, którzy zginęli po stronie wojska, policji i heimwehry, odbył się we wtorek ze wszelkiemi honorami na koszt państwa. Do wzięcia w pogrzebie wezwano wszelkie obywatelstwo. Podczas wkładania trumień do grobów oddano 12 honorowych strzałów armatnich.

Inny był pogrzeb padłych po stronie robotniczej. Pogrzeb tych ofiar odbył się, według nakazu władz austrjackich, całkiem skromnie a za trumną każdego zabitego wolno było iść tylko członkom najbliższym rodziny.

Przeciwwaga dla Małej Ententy.

Największymi przeciwnikami Małej Ententy są Węgry i Włochy. Obecnie odbywają się konferencje pomiędzy dyplomatami Austrji, Węgier i Włoch, których rezultatem, jak zapewnia prasa, ma być nowy związek państw wymienionych, dla przeciwwagi związkowi Małej Ententy. Sprężyną w tym związku nowym są Włochy. Ostatnia konferencja włoskiego podsekretarza stanu Suwisha w Budapeszcie miała na celu opracowanie programu konferencji, która się odbędzie w marcu Zejdą się wtedy w Rzymie Mussolini, Gömbös i Dollfuss, gdzie ma dojść do podpisania nowego związku państw. Ogólnie przypuszczają, że bez pośrednią pobudką było powołanie do życia Małej Ententy. Nowy związek będzie miał charakter gospodarczy. O ile to miałaby być unja celna, zaprotestują przeciw temu mocarstwa. Dollfuss po swem krwawem zwycięstwie chwyta się aktywnej polityki na terenie międzynarodowym.

Przegląd polityczny.

Z parlamentu praskiego. Parlament uchwalił nowelę do ustway obrony narodowej. Nowela odnosi się do wieku służby oficerów, żołnierzy i udogodnień dla studjującej młodzieży.

Kierownictwo banku narodowego w Pradze objął prof. Engliš, jako gubernator.

Nacjonalista urzędnik Plutz z Lindewiese, zasądzony na 3 miesiące więzienia, uciekł z rodziną do Niemiec.

Na podstawie ustawy o ochronie republiki aresztowano w Opawie dyrektora miejskiej kasy oszczędności.

Aresztowania hackenkreuzlerów odbywają się nadal na Śląsku i w Hulczyńskiem.

Prasa włoska oskarża Czechosłowację, że dostarczała broni powstańcom austrjackim. Temu stanowczo zaprzecza prasa czechosłowacka.

5.000 tanich paszportów z Polski do Czechosłowacji. Na podstawie umowy handlowej polsko-czeskosłowackiej przeznaczono w Polsce 5.000 tanich paszportów dla potrzebujących korzystania z kąpieli w Czechosłowacji.

Poselstwa pomiędzy Rosją sowiecką a Polską zostaną zamienione w ambasady, a pakt nieagresji przedłużono do 10 lat.

Rumuński minister spraw zagranicznych Titulescu wybiera się w charakterze oficjalnym do Moskwy.

Konfikata broni we Wiedniu. Dotąd skonfiskowano w różnych miejscach ukrytych 82 karabinów maszynowych, 4.250 karabinów ręcznych, 5.896 rewolwerów, 1,265.000 sztuk nabojów karabinowych, 600 kg ekrazytu i trzy tajne radjowe stacje nadawcze. Oprócz tego wielkie mnóstwo materjału dla telefonów polowych.

Klęska wyborcza komunistów w Bułgarji. Przy wyborach komunalnych w 2.030 gminach blok rządowy odniósł walne zwycięstwo. Partje rządowe zdobyły w gminach wiejskich 65% wszystkich głosów.

Demonstracje hitlerowskie odbyły się w Kownie z okazji 15-lecia istnienia Litwy niepodległej.

Zwłoki byłego cesarza Karola przewiezione zostaną do Wiednia. Stara się o to rząd Dollfussa.

W pogrzebie króla belgijskiego wzięło udział wiele panujących. Francję reprezentował prez. Lebrun, min. spraw zagran. Barthou i gen. Petain. Włochy następca tronu książę Humberto oraz delegacja oficerów, prowadzona przez generała; Bułgarję król Borys i jego brat, Holandję mąż królowej Wilhelminy, książę małżonek; Anglję książę Walji; Szwecję następca tronu; Rumunję brat króla książę Mikołaj w otoczeniu specjalnej misji oficerów; Czechosłowację prez. Masaryk i min. Beneš. Wojskowość polska była również reprezentowana. Rząd belgijski otrzymał wiele kondolencyj. Na wszystkich dworach królewskich ogłoszono żałobę.

Sowiety starają się uzyskać większą pożyczkę zagraniczną.

Francuski minister spraw zagranicznych Barthon wyjedzie niebawem do Warszawy, gdzie odbędą się konferencje na temat polityki zagranicznej Polski i Francji. Jest to w związku z ostatnim wyjazdem polskiego ministra spraw zagranicznych Becka do Moskwy.

Umowa sowiecka z Małą Ententą. W komisarjacie spraw zagranicznych w Moskwie nastąpiło podpisanie traktatu niezaczepiania, zawartego pomiędzy państwami Małej Ententy a Rosją sowiecką. Temsamem traktat wchodzi w życie.

Podatek kawalerski dla księży. Na zarządzenie katalońskiego ministerstwa skarbu, w całej tej prowincji hiszpańskiej wprowadzono obecnie podatek kawalerski dla duchownych katolickich wszelkich odcieni. Przeciwko temu zaprotestował generalny wikarjusz Saragosy.

Prezydent Austrji Miklas postanowił ustąpić ze stanowiska pod wpływem ostatnich wypadków austrjackich.

Długi zagraniczne Rumunji wynoszą 120 miljardów lei.

Koloman Wallisch, jeden z wódców rewolucji, został we Wiedniu powieszony. Wogóle kat ma teraz w Austrji bardzo wiele zajęcia.

Z Niemiec. Hitler przyrzekł, że Dmitrowa wypuści na wolność, Göring się jednak na to nie zgodził i Dmitrow siedzi nadal.

Nową aferę wykryto we Francji. Chodzi w towarzystwie kolejek podziemnych o 35 miljonów franków, których brak nie umie dyrekcja kolejek wytłumaczyć. Księgi opieczętowano.

Doktoraty tańca i doktoraty spirytyzmu można uzyskać w Ameryce.

Rząd sowiecki nadał uwięzionym w Berlinie Bułgarom obywatelstwo sowieckie i zwrócił się do rządu niemieckiego z żądaniem wydania więźniów. Hitler oświadczył, że wydanie rychło nastąpi.

Brat króla szwedzkiego książę Karol podany został na kandydata do pokojowej nagrody Nobla. Karol na polu opieki nad zajętymi w niewoli różnych krajów zrobił bardzo wiele, szczególnie zaś na Bałkanie, gdzie w obozach wybuchały często epidemje.

Strajki protestacyjne w celu zamanifestowania solidarności robotników polskich z powstańcami Austrji odbywały się w różnych miastach Europy, z wyjątkiem Niemiec i Włoch.

Olbrzymie manewry floty amerykańskiej odbywają się na Pacyfiku.

Zamachu dynamitowego dokonano na kable telefoniczne Wiedeń—Zachód.

---

czny dysponuje. Zaznaczyć należy, że zwycięski zespół, jak ongiś na starożytnych Olimpjadach, dozna nielada zaszczytu. Istnieje bowiem projekt zwrócenia się do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z prośbą o ofiarowanie wielkiej nagrody honorowej dla tego ośrodka, który zdobędzie największą ilość punktów we wszystkich kategorjach sportu, objętych programem Igrzysk.

* * *

Dnia 14 lutego odbyło się w Radzie Organizacyjnej Polaków z Zagranicy zebranie konstytucyjne Komitetu I Igrzysk Sportowych Polaków z Zagranicy. Uchwalono, aby Igrzyska te odbyły się w czasie 4—12 sierpnia 1934 z powyżej podanym programem.

Zawodników zgłosiły następujące środowiska polskie zagranicą: Stany Zjednoczone Am. Półn., Kanada, Francja, Czechosłowacja, Łotwa, Rumunja i Gdańsk.

W skład ukonstytuowanego na powyższem zebraniu komitetu weszli przedstawiciele Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy i zainteresowanych związków sportowych oraz przewodniczący sekcyj: organizacyjno-sportowej, finansowej, propagandowo-prasowej, kwaterunkowej, wyżywienia, widowiskowo-rozrywkowej i lekarskiej.

Niemcy chcą pogłębić swe porozumienie z Polską.

Niemcy cenią sobie porozumienie ze wschodnim sąsiadem. Hitler nie może się nachwalić, że udało mu się obalić twierdzenie, jakoby wszystkie próby położenia podstaw pod trwały pokój europejski dotychczas zawodziły, bo opinja publiczna była zdania, że Polska i Niemcy są nieprzejednanymi wrogami.

W rozmowie z korespondentem angielskiej gazety „Daily Mail" powiedział Hitler, że nigdy nie podzielał zdania, jakoby Polska i Niemcy miały być powodem niepewności w Europie środkowej. Pierwszem, co uczynił, kiedy doszedł do władzy, było podjęcie kroków, celem rozpoczęcia rokowań z Polską. Przekonał się, — twierdzi Hitler — że polscy mężowie stanu są bardzo wielkoduszni i pokojowo usposobieni. Przepaść pomiędzy oboma narodami jest zasklepiona. Oba narody zbliżyły się do siebie, a nowe porozumienie będzie oznaczało, że Niemcy i Polska wyrzekły się wszelkiej myśli o pochwyceniu broni nietylko za 10 lat, lecz na zawsze.

To jest zdanie Hitlera.

Saski premjer Klinger przyjął posła polskiego w Lipsku, aby go zapewnić o gotowości władz niemieckich pracować z poselstwem polskiem w kierunku pogłębienia porozumienia pomiędzy Polską a Niemcami.

Tragiczna śmierć króla belgijskiego.

Król Albert I z Belgji był zapalonym turystą i nieraz w wolnych chwilach wyjeżdżał w góry, choćby tylko na godzin parę. Wyjechał i w sobotę popołudniu ze swym sługą przybocznym do gór Mache les Dames. Wóz pozostawił w dolinie i samotny wybrał się do szczytów. Zaniepokojenie nastąpiło, kiedy król długo nie wracał. Udano się na poszukiwanie i znaleziono go w przepaści z rozbitą głową. Przypuszczalnie stanął na zrębie skały, pośliznął się na śniegu i spadł z wysokości około 20 m. Ogromna rana na głowie świadczy, że śmierć nastąpiła natychmiast.

Tragiczna śmierć zrobiła w kraju przygnębiające wrażenie. Zmarły król był ulubieńcem narodu. Podczas wojny światowej nie opuszczał kraju, lecz pozostał wśród swoich, dzieląc z narodem dolę i niedolę. Śmierć króla ukrywano do nocy i dopiero około godz. 2 po północy ogłoszono proklamację gabinetu, która donosi o tragicznej śmierci króla. W całem państwie nastąpiła głęboka żałoba. Pogrzeb odbył się we czwartek.

Następcą tragicznie zmarłego jest belgijski arcyksiążę Leopold.

Korespondencje.

Frysztat. Walne zgromadzenie PKS. „Pogoń" odbędzie się w niedzielę, 25 lutego o godz. 3 popołudniu w Polskim Domu Katolickim we Frysztacie, na które wszystkich członków oraz sympatyków jak najuprzejmiej zaprasza Zarząd.

— Ochotnicza Straż Pożarna—miasto, zaprasza wszystkich czynnych i wspierających członków na walne zgromadzenie, które odbędzie się w niedzielę, 4 marca o godz. 2 popoł. w sali p. Königa (dawniej Kalus) na Blichu.

— (Podziękowanie.) Niniejszem składamy najserdeczniejsze podziękowanie p. dr. Wiktorowi Olszakowi, lekarzowi we Frysztacie, za uratowanie nam ciężko chorego syna Władysława, którego dni życia uważaliśmy za policzone.

Antoniowie Twardzikowie.

Stare Miasto. (Po walnem zebr. Koła M. Szk.) Pieśnią: „Nieobcyśmy na ziemi tej, choć nas tak inni zwą", zagaja przewodniczący Koła M. Szk. p. Rudolf Wojnar tę doniosłą chwilę, w której zarząd Koła miejsc. Macierzy Szkolnej w obecności około 50 członków i gości, zdaje sprawozdanie z wykonanej pracy w roku ubiegłym. Ze sprawozdań tych wynikało, iż zarząd Koła mimo trudnych warunków finansowych, potrafił utrzymać dochód Koła na tym samym poziomie, co w latach poprzednich, to jest w latach bardziej sprzyjających pod względem finansowym. Jest to w wielkiej mierze zasługą samego przewodniczącego Koła, który jest główną osią Towarzystwa, a kierując całem życiem Koła, nie szczędzi trudu, pracy i mozołu, aby Koło nasze mogło należycie wywiązać się z naznaczonej sobie pracy. Chór mieszany M. Szk. i „Siły", wspólnie z kółkiem amatorskiem wspomnianych towarzystw okazuje bardzo żywą działalność, czego dowodem to odegranie trzech przepięknych przedstawień oraz kilkanaście występów chóru na różnych imprezach. Walne zebranie zaszczycił swą obecnością p. nauczyciel Rusnok J., jako przedstawiciel Zarządu Głównego M. Szk., który też wygłosił referat okolicznościowy o celach i zadaniach M. Szk. Wygłoszony referat przyjęto z niezwykłem zadowoleniem, czego dowodem niemilknąca burza oklasków. Do nowego zarządu z małemi wyjątkami weszli członkowie zeszłorocznego zarządu, którzy mają sobie naznaczyć nowy program pracy na rok bieżący.

— (To ci bohater!) Zaraz po walnem zgromadzeniu M. Szk. z ramienia miejsc. Komisji Ośw. wygłosił kierownik szkoły p. Wojnar odczyt z obrazami świetlnemi na temat: „Francja i Francuzi", na który między innemi zjawiło się sporo dzieci z miejscowej szkoły czeskiej. Dzieci te, jako synowie tutejszych mieszkańców, mówią w domu tylko po polsku. Prawdopodobnie bardzo się to nie podobało p. „řidicimu" szkoły czeskiej i sprawa nawet do żandarmerji poszła. Nam się zdaje, że dzieciom na odczyt geograficzno-naukowy wolno pójść. Wypadek ten daje nam najprawdziwsze zwierciadło zgody i sympatji czesko-polskiej, biorąc pod uwagę, iż rzeczy takie mają miejsce nie u zwykłego robotnika, ale u człowieka wykształconego, powołanego chyba, aby pogłębiał i gruntował zgodę pomiędzy obywatelami.

Piotrowice. (Bandycki rabunek.) W poniedziałek wieczorem weszli do domu Rudkowskiej, mieszkającej z córkami i chorym ojcem w Piotrowicach, dwaj maskowani bandyci i grożąc rewolwerem, zażądali wydania pieniędzy. Kiedy w pierwszej chwili przerażeni zwlekali z wydaniem pieniędzy, rzucili się na nich bandyci, pobiwszy kobiety dotkliwie. Potem jeden groził rewolwerem, a drugi szukał pieniędzy. Znalazłszy 1.150 Kcz, uciekli.

Karwina. Przytułek dla młodzieży bezrobotnej zorganizowało miasto. Przyjęto narazie 45 najbiedniejszych. Otrzymali mieszkanie, wikt i zatrudnienie. Urządzony zostanie niebawem przytułek dla dziewczyn. Dla 105 dziewczyn bezrobotnych urządzone zostaną kursa robót ręcznych. Odbywać się będą 3 razy w tygodniu.

— (Wielka kradzież.) Do sklepu Ungerowej w Karwinie włamali się złodzieje i zabrali różnego towaru tekstylnego na kwotę 20.000 Kcz. Do sklepu weszli, wypaczywszy zepsutą roletę. Żandarmerja szuka sprawców.

Orłowa. (Rezolutna kobieta.) W sobotę wieczorem wracała do domu pani Irena O. W drodze napadł ją nieznany mężczyzna, porwał jej torebkę, w której było 900 Kcz w gotówce i różne drobne rzeczy. Kobieta nie utraciła przytomności, rzuciła się na uciekającego i wyrwała mu torebkę. Bandyta uciekł z niczem. Szuka go żandarmerja na podstawie opisu.

Łazy. (Syn okradł ojca.) Robotnik Rendl ze Skrzeczonia poszedł do swego ojca w Łazach, ukradł mu dwie książki oszczędnościowe i pewną gotówkę i poszedł do domu. Aresztowano go i odprowadzono do aresztu w Boguminie.

Lutynia Niemiecka. Burmistrzem wybrano swego czasu komunistę Dudzika. Kiedy władze nie zatwierdiły go, odbyły się wybory ponownie i wybrano komunistę Łukaszczyka. I on nie uzyskał zatwierdzenia, a zarząd gminy powierzono byłemu burmistrzowi Nikli.

Sucha Górna. Zarząd II Koła Macierzy Szkolnej na Podlesiu składa tą drogą panu Leonowi Molendzie, dyrektorowi szkoły wydziałowej w miejscu oraz p. naucz. Sznapce Albjzemu podziękowanie za bezinteresowną pomoc przy wygotowaniu dyplomów z okazji 20-letniego istnienia Koła i za wygłoszenie odczytu przy walnem zgromadzeniu tego Koła.

Cieszyn Czeski. Strajk w używaniu światła elektrycznego zorganizowany został w mieście. Morawsko-śląskie elektrownie nie chcą się zgodzić na obniżenie ceny prądu o jedną trzecią obecnej ceny.

— Na zjeździe delegatów Kół Chrześcijańskiej Demokracji Śląska Cieszyńskiego w Skoczowie uchwalono rezolucję, wyrażającą wotum zaufania dla polityki Chrześcijańskiej Demokracji Śląska Cieszyńskiego. Równa się to zupełnemu zerwaniu z Korfantym.

Ligotka Kameralna. Przepiękną naszą wioskę górską upatrzył sobie p. Vochala, aby dla sprawy czeskiej działać. Kupił hotel, przekonany, że z tą chwilą wszyscy turyści Śląska i Moraw pójdą do Ligotki Kameralnej, ażeby korzystać z dobroci hotelu Vochali i polska gmina rychło zamieni swą szatę. Przeliczył się małowiela. Ludność polska hotel pomijała, bo jej na Vochali nic nie zależy, nie zdołał zyskać niemieckich turystów, ba, nawet Czesi woleli pójść do polskiej przestronej gospody gminnej, a p. Vochali nie pozostało nic innego, jak drogo kupiony hotel sprzedać. Gmina polską pozostała, choć tyle się napracował Vochala. Będzie miał o jedno doświadczenie życiowe więcej.

Guty. (Samobójstwo.) Minionego tygodnia poszła 26-letnia służąca, obecnie bez pracy do Trzyńca i tam u swego krewnego wypiła większą dawkę lysolu. Z ciężkiemi popaleniami wewnętrznemi odwieziono ją do szpitala.

Trzycież. W nocy na piątek minionego tygodnia zapalił się wielki dom w państwowym dworze. Dom spalił się zupełnie. Straże pożar zlokalizowały. Groziło niebezpieczeństwo, że zapali się i stog słomy oraz zabudowanie gospodarcze. Nie stwierdzono dotąd, kto dom zapalił. Był to pożar wielki.

Trzyniec. (Desperatka.) 24-letnia Wilhelmina Sz. zażyła w celu samobójczym większą dawkę lysolu. Po udzieleniu pierwszej pomocy odwieziono ją do szpitala.

Jabłonków. Aresztowano 4 mężczyzn, podejrzanych, że w roku 1932 wyłupili kasę ogniotrwałą tutejszego sanatorjum, zabrawszy stąd 15 000 Kcz w gotówce.

— (Straszna śmierć.) W warsztacie Leglera w Jabłonkowie pracował pomocnik ślusarski 19-letni Mrowiec z Nawsia. Podczas pracy dotknął się przewodów elektrycznych i to było przyczyną jego śmierci. Kiedy uczeń wszedł do warsztatu, zastał Mrowca leżącego na ziemi, a ubranie na nim paliło się płomieniem. Przywołany lekarz stwierdził śmierć. Nieszczęśliwy miał lewą rękę zupełnie spaloną. Pozostawił po sobie matkę, która utraciła jedynego syna.

Skrzeczoń. Franciszce Andelowej ukradziono 15-litrową bańkę, napełnioną mlekiem.

Mor. Ostrawa. Policja ostrawska otrzymała dla swych celów specjalnie wybudowany samochód osobowy na 25 osób. Dotąd wyjeżdżała policja każdorazowo samochodami ciężarowemi.

— Samobójstwo popełniła minionego tygodnia 28-letnia L. M., zażywszy nieznanej trucizny. Odwieziono ją do szpitala, gdzie ją narazie wyratowano.

— Na szybie „Ignacy" zasypały kamienie sufitu 56-letniego górnika Vajtera. Nim nadeszła pomoc, górnik zmarł.

— W ostatnim czasie 60 osób uwięziono w mieście i okolicy na podstawie ustawy o ochronie republiki. Są to przeważnie niemieccy nacjonalsocjaliści.

— Złodzieje włamali się do mieszkania technika Borvika i ukradli mu ubranie i bieliznę.

Przegląd gospodarczy.

Z targu ostrawskiego. Na targu w M. Ostrawie płacono za 1 kg żywej wagi u: byków 2'75—3'80 Kcz; wołów 2'75—4'75 Kcz; krów 2'25—3'80 Kcz; jałowic 3—4 Kcz; cieląt 4'50—5 Kcz. 1 kg mięsa wołowego 4—7'75 Kcz; cielęciny 5'25—7'50 Kcz; skopowiny 6'80—9'50 Kcz; różnego mięsa 3—8 Kcz.

Ceny targowe. W Ołomuńcu płacono: pszenica morawska 140—143 Kcz; słowacka 137—140 Kcz; żyto 100—102 Kcz; jęczmień 81—92 Kcz; owies 80—85 Kcz; kukurydza 92—94 Kcz; groch 230—250 Kcz; mak 450—470 Kcz; ryż 132—134 Kcz; mąka pszenna Ogg 248—255 Kcz; gładka 232—237 Kcz; żytnia 145—148 Kcz; otręby 73—75 Kcz; cebula 68—72 Kcz; siano 49—51 Kcz; słoma 24—26 Kcz.

Polski bilans handlu zagranicznego wykazuje na styczeń aktywność we wysokości 20 miljonów złotych.

Wywóz drzewa z Polski. W roku 1933 wywieziono z Polski drzewa wartości 153 miljonów złotych, w roku 1932 za 119 miljonów złotych.

20 wagonów jaj z zagranicy. Udzielono pozwolenia na przywóz 20 wagonów jaj do nas z zagranicy.

Pertraktacje handlowe toczą się pomiędzy Polską a Anglją.

Produkcja butów w Polsce wynosi 2 miljony par butów rocznie.

Zapotrzebowanie jedwabiu sztucznego w Czechosłowacji wynosiło w roku 1933 6,100.000 kg.

Spekulacja ze złotem. Złoto jako metal, jest w Europie tańsze, niż w Ameryce, wobec czego spekulanci zakupują złoto w Europie i wywożą je do Ameryki, aby je tam drogo sprzedać. Zaczęła się więc nowa wędrówka złota do Ameryki.

O wielkim napływie firm niemieckich na Targi Poznańskie donosi prasa polska.

Drogą kompensacji za kukurydzę wywieziona zostanie większa ilość drzewa do Węgier.

650 zniżek znajduje się w polskiej taryfie celnej dla Czechosłowacji.

Sytuacja gospodarcza na Słowaczyźnie poprawiła się, jak donosi prasa czeskosłowacka.

Złodzieje wykradli pewnemu adwokatowi w Koszycach 22.000 Kcz z mieszkania.

O cukier dla bezrobotnych. Brak cukru w odżywianiu odczuwają dzieci bezrobotnych. Ministerstwo opieki społecznej postanowiło przydzielać rodzinom bezrobotnym cukier. Pertraktacje z fabrykami cukru już zaczęto.

Przepisy dewizowe zostały w Niemczech zaostrzone. Nielegalny wywóz dewiz traktowany będzie jako zdrada stanu.

Rynek pracy w Ameryce wykazuje znaczną poprawę, jak donosi prasa amerykańska. Wynika to z dewaluacji dolara.

Trzy czwarte polskiego obrotu handlowego idzie morzem przez polski port Gdynię.

Międzynarodowa konferencja cukrowa zwołana została na 5 marca do Londynu, gdzie potoczą się obrady nad ujednostajnieniem przemysłu cukrowego we wszystkich państwach.

Gwałtowna burza z piorunami

We wtorek około godziny 2 popołudniu ściemniło się nagle i niebywała w swej sile burza śniegowa przeszła. Trwało niedługo, lecz, wśród błyskawic i piorunów, miała przebieg groźny. Taka ciemność nastała, że w domach miast zapalano światła, samochody zaś i koleje elektryczne musiały oświetlić reflektory. Piorun uderzył w Ostrawie do komina fabrycznego firmy Rütger i spalił przewody elektryczne fabryki. Piorun uderzył również do fabryki we Wratimowie i kilka gmin było przez pewien czas bez światła. Do wielkiego transformatora Morawsko-Śląskiej elektrowni uderzył również piorun i światło zgasło w 21 gminach koło Opawy. Wskutek uderzenia piorunu pozostał bez prądu przez pewien czas i szyb Barbara w Karwinie. Burza ta wyrządziła i na Górnym Śląsku znaczne szkody.

OD ADMINISTRACJI.

WPan P. Pilch, Nydek. Prenumerata zapłacona obecnie do 30 czerwca 1934.

WPan Zawadzki P., Ropica. Do końca roku 1933 należy się jeszcze 3 Kcz.

Rozmaitości.

Śmierć w kamieniołomie. Koło Żyliny eksplodował przedwcześnie nabój dynamitowy w kamieniołomie i trzech robotników poniosło śmierć. Żona jednego z zabitych, na wieść o wypadku, umarła na udar serca.

Obłąkaniec zamordował nożem kuchennym w Brześciu 10-letnią dziewczynę a potem poszedł w las.

Dwaj górnicy zasypani. Na szybie „Zadruha" w zagłębiu mosteckiem zasypani zostali dwaj górnicy. Trzeci cudem w ostatniej chwili uniknął śmierci.

10 kobiet spaliło się podczas pożaru domu przytułku dla wdów po zmarłych na wojnie w Nowym Jorku.

Chleb z rodzynek wypiekać będzie u siebie Turcja.

10 ślubów odbyło się w pewnej wsi karpatoruskiej równocześnie. Podczas zabawy zostały 4 osoby ciężko ranne.

Podrabiacza pieniędzy metalowych aresztowano koło Komotowa.

Wielki pożar na Słowaczyźnie. We wsi Roudwa powstał pożar, który strawił 22 domów mieszkalnych ze stodołami i zabudowaniami mieszkalnemi.

Złodzieje włamali się do budynku trafiki w Michalowcach koło Koszyc, skąd zabrali w gotówce, wyrobach tytoniowych i stemplach 17.000 Kcz.

Ogromnie gęsta mgła panowała w Londynie przeszło tydzień a była tak gęsta, że na ulicach musiano przez dzień zapalić lampy, a samochody jeździły z zapalonemi reflektorami. Wiele okrętów zderzyło się z sobą w porcie. Na drogach miało miejsce wielkie mnóstwo nieszczęśliwych wypadków.

Orszak cygańskiego króla Kwieka udaje się do Rumunji.

Film na tle trylogii Sienkiewicza przygotowują wytwórnie angielskie.

Wspólne samobójstwo czworga osób. Straszna tragedja rodzinna rozegrała się w Zwickau (Saksonja). Oto 30-letnia matka dwojga dzieci, żyjąca z mężem w rozwodzie, otruła siebie, swego 26-letniego kochanka-kelnera i dwoje swych dzieci przy pomocy gazu świetlnego.

Liczba ofiar podczas ostatniego trzęsienia ziemi w Indjach wynosi 20.000 zabitych osób.

Kamieniem do pociągu. Pociąg osobowy Bogumin—Przerów został koło Przedmostu obrzucony kamieniami. Dwie szyby zostały rozbite, z osób na szczęście nie został nikt ranny.

Sprzedam osobowe auto
„Škoda 430"
w dobrym stanie, także na raty.
Burian Jan, gospodzki,
Średnia Sucha.

Wybuch rozwalił całą kamienicę. W piwnicy pewnego domu w Hanower zepsuł się przewód gazowy i piwnice zapełniły się gazem świetlnym. Nagle nastąpiła ogromna eksplozja, z suteren wystrzelił olbrzymi słup ognia, a wśród ogłuszającego huku zawalił się cały front kamienicy. Trzy osoby poniosły śmierć a 8 doznało ciężkich obrażeń ciała.

Śmiertelność niemowląt w Polsce. W trzecim kwartale ub. roku zmarło w Polsce 25.724 niemowląt. Przeciętnie na 100 urodzeń przypadało 11'6 zgonów niemowląt. W porównaniu z odpowiednim okresem z roku 1932, śmiertelność niemowląt zmiejszyła się znacznie, wówczas bowiem było 16'6 zgonów na 100 urodzeń.

Rok szkolny w Pradze skończy się tego roku już 23 czerwca, aby uwolnić budynki szkolne dla pomieszczenia uczestników olimpjady robotniczej.

W walce z cyganami, kradnącymi węgiel na stacji Spiska Nowa Wieś, zabity został jeden z cyganów.

Nadporucznik pułku piechoty w Żylinie zastrzelił się.

Pierwszy wypadek wyjałowienia mężczyzny w Niemczech odbył się w ub. tygodniu. Zoperowano osobnika zwyrodniałego.

Szyldy sklepowe i restauracyjne nie śmią być w Polsce przesadzone i odbiegające od rzeczywistości.

Wypadek trądu stwierdzono na klinice dermatologicznej we Warszawie u pewnego mężczyzny, który zgłosił się z tajemniczą chorobą.

Dziecko spadło z okna. Żona pewnego budowniczego w Pradze poszła do miasta, zostawiwszy w domu 6-letnią córkę. Dziewczę otwarło okno, aby popatrzeć na ulicę i spadło z czwartego piętra na ulicę, zabiwszy się na miejscu.

Śmierć w lesie. Koło Blanska przywaliło w lesie drzewo 25-letniego robotnika leśnego. Nieszczęśliwy zmarł na miejscu.

Przemytnictwa jaj. Stwierdzono, że do Koszyc przywieziono bez kontroli 20 miljonów jaj z Rumunji.

Straszna śmierć czworga dzieci. W jugosłowiańskiej miejscowości Stepożaviec poszli rodzice na wesele, pozostawiwszy w domu czworo dzieci. Kiedy wrócili, zastali dzieci uduszone od gazu, wydostającego się z pieca.

Tajfun spowodował na wyspie Madagaskar śmierć 88 osób.

Trzy samoloty amerykańskie spadły podczas burzy i rozbiły się. We wszystkich trzech wypadkach ponieśli lotnicy śmierć.

Sowiecki łamacz lodów „Czeluskin" utonął w morzu Północnem.

Cztery konie z wozem zapadły się na Śląsku Górnym w „biedaszybie".

Katastrofa kolejowa zdarzyła się w Hiszpanji. Dwa pociągi zderzyły się ze sobą. Zginęło 7 osób, a przeszło 100 jest rannych.

Katastrofy w Japonji. Samolot do rzucania bomb uległ katastrofie, przyczem 5 osób poniosło śmierć. W ten sam dzień zderzyły się dwa samoloty japońskie, lotnicy zginęli. Oprócz tego jeszcze jeden samolot spadł na ziemię.

Niemowlę bez kręgosłupa narodziło się w Australji. Lekarze starają się dla celów naukowych utrzymać je przy życiu.

Cała rodzina zatruła się po spożyciu końskiego mięsa we Lwowie.

Z „Beskidu śląskiego".

W dniach 24 i 25 lutego 1934 odbędzie się na Kozubowej pod wysokim protektoratem JWPana Leona Malhomme, konsula generalnego R. P. w Mor. Ostrawie oraz JWPanów posłów Dr. Jana Buzka, Emanuela Chobota i Karola Jungi

OTWARCIE ĆWICZEBNEJ SKOCZNI NARCIARSKIEJ NA KOZUBOWEJ,

połączonej z publicznemi zawodami przystępnemi także i dla zawodników z Polski. Do programu zawodów wchodzą: w sobotę, dnia 24 II. odbędzie się bieg klasy I i II oraz klasy senjorów na 18 km (otwartej i do kombinacji). Start o godz. 14-tej przed schroniskiem. W niedzielę, dnia 25 II bieg otwarty: a) dorostu 16-17 lat, b) klasy III 18-19 lat, c) bieg pań na 8 km. Start o godzinie 9-tej przed schroniskiem. Konkurs skoków otwartych i w kombinacji rozpocznie się o godzinie 11-tej rano.

Zawody w kombinacji rozegrają się o puhar przechodni, ufundowany przez JWPana Leona Malhome, konsula generalnego RP. w Mor. Ostrawie. Losowanie zawodników odbywa się 2 godziny przed startem w schronisku. Wpisowe dla zawodników wynosi 3·— Kč od konkursu, w kombinacji 5·— Kč, dla dorostu i pań po 2·— Kč. Zgłoszenia zawodników należy skierowywać pod adresem „Beskidu śląskiego" w Orłowej, l. d. 642 prezes Władysław Wójcik. Dla zawodników, kierowników drużyn oraz prasy pensja dzienna (nocleg utrzymanie) za poprzedniem zgłoszeniem wynoszą 20·— Kč. Na stacji kolejowej Nawsie-Jabłonków oczekiwać będzie furmanka przy niżej wymienionych pociągach. Opłata po 2·— Kč od bagażu. 23/II o godź. 16 minut 51 i 24/II. o godź. 8 minut 23. W razie niepomyślnych warunków śnieżnych zawody odbędą się w dniach 3 i 4 marca z tym samym programem. P. T. Narciarki i Narciarzy prosimy o liczny udział w uroczystości.

Parowa cegielnia i tartak
we Frysztacie, Śląsk, Telefon Nr. 22.
(właść. inż. Fr. Urbańczyk)
poleca cegłę maszynową, drzewo na budowy i dla stolarzy, po przystępnych cenach
Drzewo tniemy na poczekaniu.

Ramowanie obrazów
i skład tychże. Wielki wybór PODARUNKÓW okazyjn. Sprzedaż harmonik najlepszego wyrobu.
EMANUEL BERKA, Czes. Cieszyn,
naprzeciw dworca.



Wyłączne zastępstwo firm:
Kohl a Korselt —
Rösler — August Förster.
100 fortepianów i pianin na składzie. — Spłaty. — Wymiana. — Wypożyczalnia.
Fa. Kupka Mor. Ostrawa — Mar. Góry.
Telefon nr. 832.24.
Przegląd bez przymusu kupna.

Założony w roku 1894.
BANK ROLNICZY I ROBOTNICZY WE FRYSZTACIE.
We własnym domu, **ul. Garncarska,** we własnym domu.
i jego filje

w Czeskim Cieszynie,	w Karwinie,	w Górnej Suchej,	w Dol. Błędowicach,
ul. Wiaduktowa (dom Centr. Stowarzyszenia)	w domu budow. Kadleca (naprzeciw hot. Ungra)	w domu p. Pietraszka	(Dom Robotniczy).

przyjmują wkładki na oszczędność i w rachunku bieżącym.
Udziela pożyczek na hipoteki i weksle pod bardzo przystępnemi warunkami. Prowadzi także wszelkie interesy bankowe, oraz
KANTOR WYMIANY: kupuje i sprzedaje obce pieniądze po przystępnych cenach.

Wydawca: Dr. Leon Wolf. Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Pieczka. Ludowa Drukarnia Sembol i Sp. we Frysztacie.
Używanie znaczków gazetowych zezwolono reskryptem Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Opawie z dnia 28. I. 1927, Čís. řed. 2911—III—27.

Po konfiskacie poprawione wydanie.

Gazeta Kre[illegible]wa

Pismo poświęcone sprawom narod., kultur., polit. i społeczno-gospodarczym.

Konto w Poczt. Urzędzie Czekowym Praga Nr. 53.423
Przedpłata wynosi:
Rocznie . . . . . 30·— Kč
półrocznie . . . . . 15·— Kč
kwartalnie . . . . . 7·50 Kč

NUMER POJEDYŃCZY 60 h
Wychodzi raz na tydzień.
Redakcja i Administracja:
FRYSZTAT, Bank Rolniczy i Robotniczy.

Konto: Bank Rolniczy, Frysztat PKO. Warszawa Nr. 403.034.
Ogłoszenie wiersz petytowy Kč 2·—.
W Polsce: numer pojedyńczy . . . . . 15 groszy
kwartalnie . . . . . Zł. 2·—
półrocznie . . . . . „ 4·—
rocznie . . . . . „ 8·—

No. 10 FRYSZTAT, dnia 1 marca 1934. Rocznik XIV.

P.T. Ossolineum Lwów

Na granicy polsko-czeskiej.

W Cieszynie obchodzono zbyt burzliwie w dniu 25 lutego uroczystość piętnastolecia wkroczenia z powrotem wojska polskiego do Cieszyna, po walce o Śląsk z Czechami. Mowcy ostro wykazywali niewłaściwości ówczesnego postąpienia czynników czeskich,

Wszystkie pisma czeskie opisują tę uroczystość z wielkiem oburzeniem i wszystkie wyrażają zdziwienie, że Polacy wypadków z roku 1919 nie zapomnieli, i że w obecnym czasie, gdy potrzeba łączności, sieje się nienawiść.

Wskazuje też na to, że nie cały naród polski zajmuje takie stanowisko, jak Polacy cieszyńscy.

Jak zawsze, tak i obecnie, w ubolewaniu nad wypadkami w Cieszynie i nad tem, że nie może dojść do zbliżenia obu państw i narodów, pomijają gazety czeskie starannie właściwe przyczyny tych stosunków.

Na każdą wskazówkę w tej mierze odpowiadają Czesi, że Polakom w Czechosłowacji nie dzieje się krzywda, lub, że lud, mieszkający na Śląsku czechosłowackim, jest czeski.

Tę okoliczność stale się pomija ze strony czeskiej, próbuje się tylko uprzejmemi słowami okazywać Polakom przyjaźń, której niema w sercu, ani w czynach. Nic też dziwnego, że na uprzejmość słowną Polacy z Polski również odpowiadają uprzejmością, ale we wnętrzu żal i niechęć kryją. Nie potrzeba się także łudzić tem, że takie usposobienie panuje tylko u jednostek lub u grup Polaków w samym Cieszynie, gdyż fakty przemawiają, że sprawa przedstawia się wręcz inaczej.

Jeżeli trzeba łączności i przyjaźni obu narodów, to trzeba śmiało prawdzie popatrzeć w oczy, nie łudzić się usprawiedliwieniami i frazesami, ale starać sie usuwać przyczyny nieufności i wzajemnego niezadowolenia. Zwracaliśmy już nieraz na to uwagę, lecz głos nasz nie doznaje posłuchu.

Po ratyfikacji rokowań
POLSKO-NIEMIECKICH.

Stosunki wzajemne polsko-niemieckie układają się bardzo pomyślnie. Odbyte ostatnio pomiędzy Berlinem a miarodajnemi czynnikami polskiemi rokowania wykazały całkowitą jednomyślność oraz zgodną wolę obu stron do ścisłej współpracy na przyszłość we wszystkich dziedzinach dla ugruntowania wzajemnego porozumienia. Szczególnie rokowania doprowadziły do pełnej zgody, co do wzajemnego porozumiewania się w sprawach prasowych, radja, kina, literatury i sztuki, jak również w dziedzinie gospodarczej, która jednak zostanie uregulowana w drodze odrębnych rokowań.

Odbywają się też pertraktacje o usunięcie wzajemnych przeszkód celnych. Dojdzie do porozumienia, które ma obejmować przedewszystkiem obustronne zniesienie wszelkich zarządzeń bojowych. Zawierać ono będzie również część poświęconą omówieniu warunków tranzytu polskich produktów budowlanych przez Niemcy. Pozatem przewidywane jest równoczesne zawarcie umów prywatno-prawnych,dotyczących wywozu żelaza z Polski, jak również podpisania umowy pomiędzy przedsiębiorstwami żeglugowemi obu krajów.

Prasa niemiecka stwierdza, że pakt jest dziełem pokojowem, ucieleśniającem myśl polityczną dwu wielkich przywódców narodowych: Piłsudskiego i Hitlera, oraz stawiającem silny fundament pod pokój europejski.

Zarządzenie przeciw nieuzasadnionej drożyźnie.

W zbiorze ustaw i rozporządzeń rządu praskiego opublikowano zarządzenie przeciw tym, którzyby w jakikolwiek sposób działali w kierunku podnoszenia cen wszelakich produktów.

Taka jest treść rozporządzenia:

Władze polityczne, a na jej polecenie gminy, zobowiązane są czuwać, aby cen przedmiotów użytku bez uzasadnienia nie podnoszono.

Za artykuły takie uważać należy wszystkie rzeczy, przedmioty ruchome, które pośrednio i bezpośrednio służą do zaspokajania naszych potrzeb, jak np. materjały surowe, półfabrykaty, narzędzia, środki pomocnicze, potrzebne do produkcji w rolnictwie, w przemyśle, w dziale rękodzielnictwa i innych powołaniach.

Karygodny czyn popełnia ten, kto za przedmioty te żąda wyższych cen, kto przedmioty podlejszego gatunku sprzedaje w cenie lepszych sortów, kto nabywa przedmioty ponad cenę normalną z zamiarem sprzedania go z większym zyskiem, kto wespół z innymi umawia się, aby cenę przedmiotu jakiegoś w porozumieniu śrubować wgórę, kto przedmioty niepotrzebnie gromadzi, produkcję ogranicza lub zastawia, aby przedmiot jakiś potem móc sprzedać drogo. Ostrej karze podlegają paskarze i ci, co to różnemi sposobami działają w kierunku popierania drożyzny. Na ciężkie kary naraża się ten, kto bierze udział w różnych spekulacjach, zdolnych rozwijać drożyznę. O rodzaju kwalifikacji przewinienia rozstrzyga władza, po rozważeniu wszystkich warunków, podyktowanych rozporządzeniem rządu.

Wszelkie przestępstwa karane będą grzywną do 5.000 Kcz, z zamianą na 6 miesięcy więzienia, konfiskatą danego przedmiotu i odebraniem prawa wykonywania swego zawodu.

Ustawa weszła w życie z dniem 24 lutego, z ważnością na przeciąg 6 miesięcy. Przeprowadzenie objęło ministerstwo spraw wewnętrznych za pośrednictwem swych urzędów podwładnych.

Co Czechów boli.

Rocznicę krwawych walk bratobójczych o Śląsk obchodzono tego roku w polskim Cieszynie uroczyściej niż dotychczas. Prasa czeska donosi że w sobotę, 24 lutego br. odbyła się hotelu „Pod jeleniem“ akademja, gdzie przemawiał Rzyman z Katowic, potem odbył się pochód nad Olzę, pod pomnik Mieszka, gdzie zapalono ogień i wygłoszono przemówienia. W niedzielę, 25 lutego br. odbyły się w Cieszynie okolicznościowe nabożeństwa i manifestacja na rynku, gdzie przemawiał burmistrz Michejda.

„Mor. sl. denik“ wyraża swe oburzenie, że przy tej sposobności podżegano przeciw Czechom, znieważano ich historję i politykę, nie oszczędzając nawet sędziwego prezydenta Masaryka.

Według słów „Mor. sl. denika“, powiedział burmistrz Michejda, że Śląsk był zawsze polski a Polacy za Olzą służyć muszą Czechom. Lecz dziś Polacy nie będą już walczyć za obcą sprawę. Czesi wyobrażają sobie, powiedział podobno mowca, zgodę tak, że wszystko powinno dziać się dla ich korzyści a na szkodę drugiego. Wiadomo, że naród czeski w polityce używa kłamstwa i oszustwa. Kiedy Radzie Narodowej zwrócono uwagę, że wojska czeskie mają wkroczyć na Śląsk, poszła delegacja do prez. Masaryka, który oświadczył, że póki on żyje, to się nie stanie. A jednak wojska czeskie wkroczyły.

Według „Mor. slez. denika“, miał powiedzieć burmistrz Michejda, że Czesi zarzucają legjonistom polski, że walczyli po stronie Austrji a „Narodni listy“ napisały w roku 1915, że naród czeski nie ma nic wspólnego z antyaustrjacką polityką obecnegc prezydenta Masaryka. Czechom nie można nigdy wierzyć. Wszelkie umowy z nimi, powiedział Michejda, jak pisze „Mor. sl. denik“ pełne są kłamstwa i oszustwa. Droga do zgody z Polakami prowadzi przez polski Cieszyn Dopóki Polacy pod zaborem czeskim są uciskani, jest zgoda niemożliwa, nie można o niej mówić. Polacy w Czechosłowacji, powiedział mowca, żyją jako człowiek, czekający na śmierć, gdy go ktoś dusi. Że Polacy ostali się, przypisać to należy wielkiemu ich uświadomieniu narodowemu. Przemówienie swe skończył mowca słowami: „Nie damy ziemi skąd nasz ród!“ a manifestanci podnieśli ręce do przysięgi.

„Lidowe Noviny“ z dnia 26 lutego piszą pod tytułem „Poważne naruszenie spokoju na Cieszyńskiem“, że polskie gazety wykorzystały 15-lecie bojów o Śląsk nietylko, aby rozgoryczać czeski lud, lecz równocześnie napadać naszą republikę. Szczytem objawów nienawiści stały się uroczystości sobotniejsze i w niedzielę w polskim Cieszynie. Dalej zwracają „Lidove Noviny“ uwagę, że w hotelu „Pod jeleniem“ oświadczył Rzyman w swem przemówieniu, pełnem napaści na Czechosłowację, że cały Śląsk aż po Frydek należał będzie do Polski Po tej uroczystości zapalono ogień u pomnika Mieszka, odśpiewano pieśni a mówca między innemi powiedział: „Bracia Polacy! Spoglądnijcie tam, poza Olzę! Tam jest ziemia nasza, tam żyje nasz lud, a tam żyje nasz wróg. Wielki polski naród się go nie boi.“

Właściwa uroczystość, piszą „Lidove Noviny“, odbyła się w niedzielę, gdzie przemówił burmistrz miasta Michejda sposobem prowokacyjnym, znieważając naród, państwo, ba i prezydenta państwa. Czechosłowacja podobno w polityce posługiwała się oszustwami „Lidove Noviny“ podkreślają, że z tłumów podnosiły się głosy: „Chcemy Śląsk aż po Frydek i Ostrawicę“. Naostatek zwraca się ta gazeta czeska do społeczeństwa czeskiego, aby się tem zbytnio nie przejmować, nie takie jest bowiem przekonanie ogółu narodu polskiego.

W podobny sposób piszą o uroczystościach w polskim Cieszynie inne gazety czeskie, przedewszystkiem zaś oburza się znane tu na Śląsku „Ceske Slovo“.

Wyrównajcie prenumeratę!

Niechęć Czechów do Polaków

Prasa czeska od pewnego czasu zaprzestała wyraźnych ataków na Polskę, lecz niechęć jej nie ustała. Wyraża się ona w przemycaniu uszczypliwych wiadomości na swych łamach, wiadomości mających na celu zdyskredytowanie narodu polskiego. W ciągu ostatnich czasów uzbierało się kilka tego rodzaju objawów „szczerej" sympatji czeskiej w stosunku do Polski. Podajemy je po kolei.

Oto znany z wystąpień antypolskich Mor. Slez. sky Denik zamieścił w tych dniach wiadomość o aresztowaniu w Czechosłowacji jakiegoś żydakieszonkowca, nie zapominając zaopatrzyć tę notatkę w dyskretną uwagę, że to jest polski kieszonkowiec, którzy jakoby tak często uszczęśliwiają ludność czeską swojemi występami. Cel tej notatki jest wyraźny, bo czytelnik jej odnosi wrażenie, że grasujący kieszonkowcy po Czechosłowacji, to eksport polski. Innemi słowy: zdyskredytowanie narodu polskiego w niewinnej napozór notatce udało się świetnie Mor. Slezskemu Denikowi.

Drugim takim kwiatuszkiem, to artykuł w Českem Slove min. Beneša w nrze 15, gdzie jakiś niepoważny autor dworuje złośliwie z grzeczności polskiej, przytaczając urywek rzekomo podsłyszanej rozmowy na rynku lwowskim podczas wojny światowej, a gdzie to jakiś rozgniewany przechodzeń „miał się" wyrażać do polskiego kapelana wojskowego następująco: — Proszę pana. pan nie jest panem, proszę pana, ale pan jest ....., proszę pana! — Wspaniały dowcipuszek! Niema co mówić!... Lecz efekt ten sam, co wyżej. Swój cel on osiągnie wśród niekrytycznego czytelnika czeskiego, który chyba po takim „niewinnym" dowcipie nie zapłonie nadmiarem sympatji do polskości.

Innym kwiatuszkiem, to artykuł niejakiego Witticha w Českem Slove, który, opisując swoje wrażenie z Beskidów śląskich, podaje, że chętniej przenocował w skromnem schronisku czeskiem na Stożku, aniżeli w komfortowem schronisku polskiem, gdyż tam nie był narażony na zaprzyjaźnienie się z robactwem, które rzekomo grasuje w schronisku polskiem. To już nie dowcip, lecz ordynarne chamstwo!

Ostatnim zaś kwiatuszkiem, to notatka w Večernim Českem Slove nr. 24, że w Polsce stale są zajęci aż trzej kaci, którzy mają poddostatkiem pracy, nie mogąc nadążyć. Niby to nic. Wiadomość tylko, taka sobie, a cel jej aż nazbyt widoczny. Chce ona bowiem powiedzieć: — Popatrzcie Czesi, ile morderstw popełnia się w Polsce! Aż trzej kaci nie mogą nastarczyć w pracy.

Niema co mówić! Niech żyje przyjaźń czesko-polska! Niech żyje braterstwo czesko-polskie!...

Polska flota wojenna

Z WIZYTĄ DO SOWIETÓW.

Po ratyfikacji sowiecko-polskiego paktu nieagresji, który jest bardzo ważnym dokumentem pokojowej polityki Polski, zostały poselstwa: polskie w Moskwie a sowieckie w Warszawie, podniesione do godności ambasad. W niedługim czasie odbędą się wizyty wojska polskiego w Moskwie a sowieckiego w Warszawie. Dalszym dowodem przyjaznych stosunków polsko-sowieckich mają być wizyty wzajemne flot.

Jednostki wojenne floty polskiej wyjadą do Leningradu, aby na dzień 1 maja wziąć udział w sowieckiem święcie państwowem. Eskadra zaś floty sowieckiej przyjedzie do Gdyni, aby wziąć udział w uroczystościach polskich 3 maja.

Widmo wojny na Wschodzie.

Naprężone są stosunki pomiędzy Japonją i Rosją na tle wpływów w Chinach północnych. Do tego sporu, który grozi poważnie wybuchem wojny, może już z wiosną, dochodzi nowe niebezpieczeństwo w południowej części Chin, gdzie na terenie wypadków wypływa Anglja.

Z Szanghaju donoszą, że 2000 żołnierzy angielskich, którzy przybyli z końcem nbiegłego roku do prowincji Junnan, przystąpiło do budowy nowej kolei. Anglicy chcą zagarnąć w swoje ręce bogate złotodajne rejony południowo-zachodniej części prowincji Junnan w pobliżu Birmy. Junnan leży między angielską Birmą a francuskiemi Indochinami.

Gdyby się plan angielski udał, wtedy całe zachodnie Chiny znajdą się w sferze wpływów angielskich. Na to nie zgodzą się Chiny, które już zarządziły pogotowie, i Japonja, której plany zaborcze wobec Chin zostałyby pokrzyżowane. Pozostaje więc podłoże pod nowy zatarg zbrojny na Wschodzie.

Nowe zjawiska polityczne w Czechosłowacji.

Ostatnie pociągnięcia walutowe wywołały pewne zdenerwowanie na tle ewentualnych nowych wyborów, do czego prą przedewszystkiem narodowi demokraci czescy, będący obecnie partją opozycyjną i agrarjusze, czujący się dosyć silni, aby sięgnąć po zwycięstwo wyborcze. Bardzo stanowczo żądają wyborów czescy narodowi demokraci, którym stanowisko opozycji jest bardzo niewygodne.

Na tle możliwości rychłego rozpuszczenia parlamentu i rozpisania wyborów powstała już koncepcja powołania do życia „frontu opozycji narodowej", do którego przystąpiłyby następujące partje: narodowi demokraci, partja rękodzielników, lidovcy, Liga i faszyści czescy. Gorliwym propagatorem tej myśli jest Stříbrny. Front ten zwrócony jest przeciw partjom lewicowym, będącym obecnie w rządzie. Wytwarza się więc tam u góry atmosfera wzajemnej nieufności, bardzo niepożądana w obecnych czasach trudności gospodarczych na świecie.

Parlament zbiera się 6 marca dla zamknięcia sesji zimowej a zaczęcia wiosennej. Tam może nastąpi pewne wyjaśnienie sytuacji.

Kwestja możliwego powrotu Habsburgów.

Na ten temat pojawiają się w prasie pogłoski. we formie, świadczącej, że miarodajne czynniki całkiem poważnie zajmują się tą sprawą. Jest możliwość powrotu Habsburgów do Austrji i do Węgier, połączonych w jakąś jednostkę administracyjną. Podobno na Małą Ententę ma zostać wywarty nacisk, żeby dała zgodę swoją na ten plan. Narazie ustąpi obecny prezydent republiki austrjackiej Miklas, a prezydentem stanie się jeden z Habsburgów, przypuszczalnie Eugenjusz. Kiedy się to stanie, potem już łatwo będzie tytuł prezydenta zamienić na tytuł cesarza.

Przypuszczenie Habsburgów na tron miałoby się stać przeciwwagą hitleryzmowi, prącego, by Niemiecką Austrję przyłączyć do Niemiec. Sprawę tą popierają Włochy i ona też była przedmiotem obrad konferencji włoskiego dyplomaty Suvichsa w Budapeszcie. Dollfuss wyraźnie tam oświadczył, że Habsburgom wyrządzono krzywdę, nowa konstytucja musi im zwrócić tytuły i majątek. Dollfuss więc pracuje w interesie Habsburgów. Nie zapytał jeszcze o zdanie sąsiadów, którzy w tym wypadku mają wielkie słowo do powiedzenia.

Przegląd polityczny.

Z parlamentu. Sesja jesienna obrad została zamknięta, a dekretem prezydenta parlament został zwołany na 6 marca. Na tym dniu zaczyna się sesja wiosenna.

Granica austrjacka na południu jest mocno strzeżona wojskami włoskiemi z powodu naprężonej sytuacji w republice austrjackiej.

Dollfuss rozporządził, że wszystkie pomniki Habsburgów, które swego czasu, po wojnie, zostały usunięte, mają zostać postawione na terytorjum Austrji.

Groźby nacjonal-socjalistów pod adresem Austrji. Wódz austrjackich uciekinierów w Niemczech, nacjonal-socjalista Habicht, wezwał przez radjo niemieckiego kanclerza Dollfussa do ustępstw na rzecz nacjonal-socjalistów, w tym kierunku, ażeby nacjonaliści otrzymali kilka krzeseł w gabinecie austrjackim.

Z okazji ratyfikacji paktu polsko-niemieckiego odbyło się wielkie przyjęcie polityczne w poselstwie niemieckiem w Warszawie i w poselstwie polskiem w Berlinie, gdzie wygłoszono wiele przemówień pełnych serdeczności.

O spokój w Europie środkowej. Robione są starania w kierunku załagodzenia dysonansu pomiędzy Włochami z jednej a Francją i Małą Ententą z drugiej strony.

Prześladowanie Polaków na Litwie. Urzędnicy, posyłający swe dzieci do szkoły polskiej, zostali zwolnieni.

Były dyktator Litwy Waldemaras skazany został ponownie na wygnanie. Wywieziono go z Kowna.

Afera Stawiskiego stała się przedmiotem obrad francuskiej komisji parlamentarnej. Zebrano dotąd 100 kg aktów oskarżających.

Do starcia doszło w Paryżu pomiędzy komunistami a royalistami na pewnem zgromadzeniu tych ostatnich. Jedna osoba jest zabita a wiele jest rannych.

Z rządu francuskiego. Byłym ministrom francuskim, wmieszanym w aferę Stawiskiego, zostanie wytoczone dochodzenie karne.

Trzech Bułgarów: Dymitrow, Popow i Tanew, którzy w procesie o podpalenie budynku parlamentu zostali uwolnieni, odjechali samolotem do granicy sowieckiej, skąd przewieziono ich samolotem do Moskwy, gdzie im zgotowano owacyjne przyjęcie.

Wojsko zawodowe zamierza u siebie zaprowadzić Francja.

W rządzie angielskim zanosi się na zmiany, które nastąpią koło Wielkanocy.

Nowy król belgijski Leopold III koronował się i złożył przysięgę wobec parlamentu. W swej mowie tronowej, wygłoszonej w języku francuskim i flamandzkim, zaznaczył, że, obejmując rządy w chwili bardzo ciężkiej, chce sumiennie spełnić wszystko, co nań nakłada obowiązek królewski. Zrobi wszystko, co w jego mocy, ażeby kraj podnieść gospodarczo.

Niepokoje w Hiszpanji. Komunistyczni prowodyrzy organizują napady na sklepy i domy rządowe. Dochodzi przy tem do strzelaniny. Są liczne ofiary w ludziach.

Upaństwowienie gimnazjum.

Już kilka lat ciągnie się sprawa upaństwowienia naszego orłowskiego gimnazjum. Jeżeli inne narodowości w tym państwie mają tyle szkół, utrzymywanych przez państwo, a narodwość polska nie może otrzymać upaństwowienia jednego gimnazjum, które ma wszelkie dane egzystencji i rozwoju, świadczy to dosadnie, jak się naszą mniejszość narodową traktuje. Już kilkakrotnie otrzymali posłowie nasi przyrzeczenie, że upaństwowienie stanie się faktem. Przyrzeczono naprzód, że z początkiem roku szkolnego 1932-1933 już z pewnością gimnazjum polskie w Orłowej odebrane zostanie na etat państwowy, odroczono to potem na Nowy Rok 1933, mowiono potem od początku półroczu 1933, a wreszcie od początku roku 1933-34. W grudniu zostali nasi posłowie zawiadomieni, że gimnazjum polskie w Orłowej już jest przyjęte przez Rząd na rzecz państwa i to z płatnością od początku roku szkolnego 1933-34.

Od tego czasu sprawa nie posunęła się ani krok naprzód. Macierz Szkolna nadal płacić musi profesorów i nieść cały nakład rzeczowy na utrzymanie gimnazjum, już rzekomo przez państwo przyjęte. Wszak gazety czeskie już dawno rozgłaszały światu, że większość rządowa stara się o Polaków, bo przyjęła na etat państwa polskie gimnazjum w Orłowej! Tymczasem Macierz Szkolna, utrzymująca je dotychczas, w rękach nie ma żadnego dekretu.

Miejscowe czynniki czyniły, co mogły, aby tylko gimnazjum nie zostało upaństwowione, tajnie i jawnie przeciw temu protestowały, jakby mniejszość polska uzyskała jakieś przywilegjum. Czy snać te protesty nie powodują opóźnienia? Ileż to trzeba zabiegów, aby mniejszość polska uzyskała nawet to, co się jej, według ustawodawstwa, należy jako prawo!

Korespondencje.

Frysztat. (Szmugiel.) Straż polska wykryła, parę dni temu, tajne przenoszenie książek treści brukowej, niemoralnej. Pewna firma katowicka zamówiła w jednej z drukarń czesko-cieszyńskich te książki, przez granice frysztackie przenoszono je do Zebrzydowic, a stamtąd towar samochodem ciężarowym przewożono do Katowic, gdzie tych książek skonfiskowano coś 10.000 sztuk. Podobno wraz z książkami przemycano i kokainę. Aresztowano 3 osoby. Aresztowany też został jeden z „vlastenców" na Granicach, bardzo zasłużony. On podobno kierował wyprawami przez granicę. Posiedziała sobie też z tego powodu w aresztach polskich i wielka orędowniczka sprawy czeskiej na Granicach. Uwolniono ją dopiero za złożeniem kaucji kilka tysięcy złotych.

— Polski Klub Sportowy „Pogoń" we Frysztacie urządza w niedzielę, 11 marca w sali Pol. Domu Katol. przedstawienie teatralne, na którem odegraną zostanie sztuka pod tyt. **„Grube ryby".** Początek o godz. 7 wieczór. — O liczny udział uprasza Zarząd.

— (Pożar.) W niedzielę wieczorem wybuchł pożar w domostwie Szkuty na ul. Piotrowickiej. Spaliła się stodoła, chlewki i dach domu mieszkalnego z całem mieniem ruchomem. Można było ogień zlokalizować, kiedy przedostawał się na dom mieszkalny, lecz nie było straży, a gdy przyjechały, było już zapóźno. Ogień został podłożony. Szkoda jest wielka a tylko częściowo po-

kryta ubezpieczeniem. W dodatku ludzie powybijali okna z izb sklepionych i „wynosili", co pod rękę padło.

Darków. (Jak wygląda autonomja gminna?) Ze względów oszczędnościowych nie przyjęło zastępstwo gminne, w którem blok polski liczy 20, a blok czeski 10 członków, wniosku o ugminnienie ochronki czeskiej. Trzeba wiedzieć, że w tej gminie istnieje jedna ochronka polska, utrzymywana przez gminę, a jedna przez Macierz Szkolną. Zaś Czesi mają jedną ochronkę państwową, a drugą prywatną, na którą gmina corocznie daje subwencje. Otóż Czesi żądają ugminnienia swej ochronki prywatnej, Polacy zaś postawili żądanie również przejęcia polskiej ochronki prywatnej. Zastępstwo gminne oba wnioski odrzuciło, nie mając pokrycia na to w preliminarzu. Jako odpowiedź na to zgłosili Czesi złożenie gremjalne swych mandatów. Wiadomem jest, że znany z różnych występów w gospodach macher zbierał podpisy u członków zastępstwa, aby się zrzekli mandatów. Zamiast, aby nastąpiło ukaranie tych, co nieprawnie składają mandaty, opowiada się w gminie, iż zagrożono blokowi polskiemu, że, o ile ochronka czeska nie zostanie przyjęta, zostanie rozwiązane zastępstwo gminne. Przy każdej sposobności zwraca się uwagę, że nie wolno przekraczać preliminarzy, ale ponieważ uwzięli się tu zastępcy czescy, musi to być przeprowadzone. Zapytujemy się, dokąd to doprowadzi, gdy zastępstwa gminne pod grozą teroru będą musiały spełniać wszystkie zachcianki szowinistycznej grupy, zapytujemy się, jaka jest gwarancja, że, gdy członkowie zastępstwa ulegną groźbie, jutro ta sama grupa czeska nie podniesie i wymusi w tensam sposób innego żądania itd. Jeżeli zastępstwo gminne ma tylko spełniać to, co sobie jednostki z obozu czeskiego życzą i ponosić za to odpowiedzialność, to co wtedy członkostwo w tem zastępstwie warta? Niech zatem bierze odpowiedzialność ten, kto chce rządzić. Ubolewać musimy tylko nad autonomją gminną, której wobec Polaków w żaden sposób nie chce się respektować! Powrócimy jeszcze do tej sprawy później.

Karwina-Sowiniec. W nocy na piątek minionego tygodnia włamali się złodzieje do sklepu Flacha, rozpruli kasę, zabrali stąd 2.000 Kcz w gotówce, ze sklepu wzięli większą ilość cygar, papierosów i poszli.

Karwina-Solca. Walne zgromadzenie Rodziny Opiekuńczej odbędzie się w niedzielę, 4 marca o godz. 2.30 popoł. w szkole wydziałowej. Oprócz sprawozdań z czynności zarządu za rok ubiegły, p. naucz. Oleownik wygłosi odczyt z obrazami świetlnemi. Zarząd Rodziny Opiekuńczej zaprasza P. T. Rodziców do wzięcia licznego udziału.

Orłowa. I. Koło Macierzy Szkolnej w Orłowej przypomina, że już 15 i 16 marca (czwartek i piątek) wyświetlać będzie film czesko-polski z Vlastou Burianem pod tyt.: „12 krzeseł". Bilety są już do nabycia w Filji Tow. Oszczędności i Zaliczek w Orłowej. Prosimy o wzięcie licznego udziału w wymienionym filmie wszystkich obywateli nietylko z Orłowej, ale i z okolicznych gmin.

Lutynia Polska. W nocy na poniedziałek wykradziono sklep rzeźnika Tomaszkiewicza. Złodzieje zabrali większą ilość mięsa, wartości 700 Kc przeszło.

Sucha Dolna. (Włamanie.) Złodzieje włamali się do sklepu Stowarzyszenia Spożywczego na Podlesiu i zabrali towaru wartości kilkaset Kcz.

Błędowice Górne. (Pożar.) W niedzielę w nocy powstał pożar w gospodarstwie rolnika Mareńczaka. Z wszystkiego wynika, że pożar został podłożony. Pies w nocy zaczął ogromnie ujadać, gospodarz wyszedł, lecz nic nie zauważywszy, położył się znowu. Kiedy wstał drugi raz, już płonęła stodoła a od niej zajęły się wszystkie zabudowania gospodarcze. Szkoda wynosi około 180.000 Kcz, pokrycie zaś ubezpieczeniowe tylko 20.000 Kcz.

Cieszyn Czeski. Wybory do zarządu Cechu gospodzkich i szynkarzy w powiecie czesko-cieszyńskim zostały wypisane na 12 marca 1934 o godz. 2 popołudniu w lokalu Walka w Cieszynie Czeskim. W terminie przeznaczonym do przedłożenia list kandydatów, to jest do 24 lutego, zostały przedłożone trzy listy kandydatów. Zdarza się to po raz pierwszy od dawnych czasów, więc zapytują się niektórzy, dlaczego nastąpiło to rozdrobnienie gospodzkich. Do wyborów stawają: lista niemiecka, czeska i polska. Lista polska została w ostatniej chwili złożona, gdyż dowiedziano się, że tworzy się — oprócz dawniejszej listy jednolitej — także lista czeska pod maską gospodzkich z venkowa. Charakterystycznem było, że dotychczas zasiadający gospodzcy czeskiej narodowości w zarządzie cechu odmawiali kandydatury do zarządu, a było to uplanowane, żeby przedłożyć swoją listę kandydatów. Lista Polskiej mniejszości gospodzkich i szynkarzy, którą prowadzi p. Cichy Rudolf, gospodzki z Polonji w Cieszynie Czeskim, będzie miała pewne powodzenie i liczy na zdobycie 3—4 mandatów w zarządzie cechu. Postawienie listy polskiej było koniecznem, gdyż dotychczas w zarządzie cechu dominowali tylko Czesi i Niemcy, a polskich gospodzkich tam nie było, albo, jeżeli byli, to byli w bliskim stosunku z Niemcami. Byłoby pożądanem, żeby wszyscy gospodzcy narodowości polskiej oddali przy wyborach do urny listę kandydatów l. 3, to jest mniejszości polskiej, w której znajdą zastępstwo i gospodzcy wiejskich okolic w następnej kadencji, która będzie trwać od roku 1934 do 1937, ponieważ wybory odbywają się na przeciąg trzech lat. Zwracamy uwagę wszystkim gospodzkim w powiecie czesko-cieszyńskim, żeby już teraz rozpoczęli potrzebną agitację, a sukces i zwycięstwo będzie po naszej stronie.

— (Zgon.) W Cieszynie polskim zmarła znana osobistość, Paweł Morcinek, słynny hodowca karpi. Na tem polu zyskał sobie wielkie zasługi. Dożył 82 lat.

Morawska Ostrawa. Zepsucie wśród młodzieży jest wielkie. Potworzyły się bandy chłopaków w wieku 13—16 lat, którzy albo żebrzą, zachowując się przytem bardzo wyzywająco, albo też organizują wyrafinowane napady na sklepy lub osoby prywatne. Aresztowano już całą paczkę i wysłano do domu poprawy. Jeden był już 14 razy karany za różne kradzieże, a urzędnikom ze śmiechem powiedział, że kradnie wszystko, co nie jest mocno przyśrubowane. Niektórzy ci młodzi wykolejeńcy nocują w różnych kanałach i szopach i tam też urządzili sobie składy rzeczy skradzionych, które potem sprzedają a pieniądze rozdzielają. Policja robi starania, ażeby ten bandytyzm wśród młodzieży wytępić i uchronić smarkaczy od zupełnej ruiny moralne.j

— W piątek wieczorem przejechał pociąg koło Hrabówki 50-letniego Moravca z Hrabówki. Koła rozmiażdżyły desperatowi głowę.

— Miasto przystąpi niebawem do budowy pomnika dla 2.000 żołnierzy, poległych podczas wojny światowej.

— Coraz liczniejsze są wypadki, że matka porzuca dziecko, nie mając środków, aby je wyżywić. Ostatnio dwie matki przyprowadziły do gmachu sądowego w M. Ostrawie 5 dzieci i poszły. Jedna z nich po pewnym czasie wróciła i dzieci zabrała. Podobny wypadek zdarzył się także w Boguminie.

Strajk w oświetlaniu prądem

Elektryfikacja zdołała u nas objąć prawie że wszystkie miasta i wioski na Śląsku. Ludność docenia praktyczność tego oświetlenia. Trzeba jednak przyznać, że prąd jest naogół bardzo drogi i w niejednym wypadku ci, którzy zarządzili u siebie oświetlenie elektryczne, nie mogąc go opłacać, wracają do świec i lamp naftowych.

Zaczęto z zarządem elektrowni ostrawskich pertraktować co do obniżenia ceny prądu, lecz bez pozytywnego rezultatu, wobec czego np. Cieszyn Czeski i Ostrawa odpowiedziały strajkiem, który w Cieszynie Czeskim trwa już kilka dni. W oknach wystawowych płoną świece, w domach zaś wydobyto ze skrytek stare lampy naftowe. Podnoszą się głosy za zastosowaniem strajku powszechnego na Śląsku, któryby trwał tak długo, aby zarząd przychylił się do żądań odbiorców prądu. Ostrawa przygotowuje się już do strajku, uzupełniając swe zapasy dwu wagonami świec.

Przegląd gospodarczy.

Ceny targowe. W Ołomuńcu płacono: pszenica morawska 140—143 Kcz; słowacka 137—139 Kcz; żyto 101—103 Kcz; jęczmień 82—90 Kcz; owies 82—85 Kcz; kukurydza 96—98 Kcz; groch 230—250 Kcz; mak 470—490 Kcz; ryż 132—134 Kcz; mąka pszenna Ogg 228—255 Kcz; gładka 232—237 Kcz; żytnia 147—150 Kcz; otręby 75—77 Kcz; cebula 90—100 Kcz; siano 49—51 Kcz; słoma 24—26 Kcz.

Nasz wywóz do Anglji utrudniony wskutek nowego stosunku korony do funta. Odbiorcy obstają przy starych cenach.

Pertraktacje handlowe wszczęte zostały pomiędzy Czechosłowacją a Austrją.

Sytuacja gospodarcza u nas się poprawia. Prasa donosi, że ruch handlowy z zagranicą ożywia się a niektóre przedsiębiorstwa przyjmują swego czasu zurlopowanych robotników.

Większą ilość drzewa miękkiego wywieziono w ostatnim czasie z północnych Moraw do Niemiec.

Obniżenie cen węgla zarządził rząd polski, aby mógł konkurować z zagranicą.

Wielki skład sukna
GUSTAW POLLAK
Czeski Cieszyn,
poleca najładniejsze
nowości wiosenne
dla panów i pań w bogatym wyborze,
po nowych niskich cenach!
Również najnowsze materje na jakle i suknie stroju śląskiego!

Opłaty telefoniczne zostaną u nas obniżone.

Przeciw lichwiarzom. Piekarze w Karpatorusi podnieśli ceny chleba o 40 halerzy przy sposobności przeprowadzenia dewaluacji korony. Zrobiono na nich doniesienie karne.

Konwencja handlowa polsko-czechosłowacka zostanie wprowadzona w życie dnia 7 marca 1934. Do tego czasu obowiązuje prowizorjum handlowe, uzgodnione przez oba rządy.

Pokrycie w złocie polskiego złotego wynosi 44'63%, czyli o 15 punktów więcej, niż przewiduje statut.

Cała ludzkość zubożała wskutek ostatniego kryzysu o 200 miljardów dolarów wskutek utraty pracy. Równa się to 50 miljardom Kcz.

Czterodniowy dzień pracy w Ameryce. Liczba bezrobotnych wynosi tam 11.700.000 i rząd nie widzi innego wyjścia, jak zaprowadzenie czterodniowego tygodnia pracy. Jest to koniecznością, bo w roku 1933 przybyło 1 miljon bezrobotnych.

Jerzy Wolker w polskim przekładzie.

W tych dniach opuściła prasę w Pradze polska książka. Jest nią praca Adofa Fierli pod tyt.: „Jerzego Wolkera wiersze wybrane". Są to tłumaczenia wierszy znakomitego poety czeskiego, przedwcześnie zgasłego Jerzego Wolkera, którego 10-lecie śmierci uroczyście obecnie obchodzi cała Czechosłowacja. Przekład polski jego wierszy, jaki prawie wyszedł w Pradze, nie jest pierwszą pracą A. Fierli o Wolkerze. Przeszłego roku wydał Fierla w Krakowie książkę pod tyt. „Jerzy Wolker, żywot i dzieło", pozatem wygłaszał A. Fierla kilkakrotnie przekłady wierszy tego czeskiego poety w radju, a ostatnio miał o nim odczyt w rozgłośni krakowskiej.

„Jerzego Wolkera wiersze wybrane" w tłumaczeniu Fierli ukazują nam wyraźnie profil tego poety czeskiego. Wybór przetłumaczonych wierszy jest staranny, same zaś przekłady są wzorowe. Przekładami temi winna się tedy zająć szeroko nasza publiczność i nasze bibljoteki. Jeszcze jeden za tem wzgląd przemawia: Jest to książka polska, wydrukowana w samej stolicy Czechosłowacji!

Książka, nadzwyczaj gustownie się prezentująca nazewnątrz, wyszła nakładem znanej praskiej firmy wydawniczej Václava Petra. —k.

Ratujmy nasze drzewa owocowe.

Sadownictwo na Śląsku, poza niewielu wyjątkami, kuleje bardzo. Nie doceniamy dostatecznie przyjemności i korzyści, które daje nam choćby nieduży, lecz wzorowo prowadzony i pieczołowicie pielęgnowany ogródek koło domu naszego. Ogród wynagrodzi sowicie każdy wydatek oraz pracę weń włożoną.

Tymczasem ogrody nasze, to w wielu wypadkach nędzny widok zamierających, nawpół suchych, skarłowaciałych drzew, które z biegiem czasu stały się środowiskiem niezliczonej ilości pasożytów, żerujących na drzewostanie naszych ogrodów. Tu już nie wystarczy nacierać pnie wapnem, w niejednym wypadku gęstem, bo mimowoli stwarzamy pod warstwą wapienną skrytki dla żarłocznych szkodników.

Istnieje mniemanie, że w porze zimowej, kiedy drzewa odpoczywają, niema pracy w ogrodzie. Mylne to zapatrywanie. Właśnie teraz w marcu, kiedy zdarzają się dni słoneczne, należy wyjść do ogrodu. Wszystkie gałęzie suche należy powycinać, starą korę zdzierać, bo tam za nią znajduje się siedlisko mszyc i tych wszystkich szkodników, które powodują chorobę drzewa i ich owoców. Jak to u nas trudno spotkać nierobaczywe

śliwki lub jabłka! Trzeba się raz zabrać systematycznie do ratowania. W piękny dzień marca wychodzą budzące się szkodniki ze swych kryjówek i wtedy pora, aby je niszczyć. Najskuteczniejszym sposobem — jak wyżej powiedziano — zdzieranie starej kory, poczem należy zastosować obstrzykiwanie rozczynem karbolu, nietylko pni, lecz i drobnych gałązek, bo na nic się to zda, jeżeli my pozostawimy gniazdo szkodników w gałęziach drzew nietknięte. Tarczówka np. obsiada gałązki, gdzie kora młoda i powoduje swem masowem wystąpieniem, że śliwy na Śląsku giną. W niektórych ogrodach drzewa są jakby opancerzone skorupkami tarczówki. Trzeba też nie zapominać, że o ile nasza praca zapobiegawcza ma być skuteczna, należy obcięte gałęzie rychło spalać, aby szkodniki nie rozłaziły się.

Sprawa ratowania naszych ogrodów jest nagląca, ludzi, którzy o drzewa owocowe wcale się nie starają, bardzo wiele. Dziwić się, że władze do tej sprawy przykładają bardzo małą wagę! Niema kategorycznych zarządzeń w kierunku przymusowego tępienia szkodników ogrodowych.

Rozmaitości.

Zginął w Tatrach pewien sędzia z Bielska. Wyjechał z nartami w góry, a nie wrócił więcej.

Niebezpiecznego bandytę aresztowano w Uher. Hradziszczu. Jest nim Machalek, herszt szajki włamywaczy i złodziei.

Elektrownie zachodniej Słowaczyzny obniżyły cenę prądu na życzenie odbiorców.

30 wagonów maszyn tkackich wysyła przemysł Czeskosłowacki przez Gdynię do Indyj.

9.600 sarn zastrzelono na Morawach, ponieważ pojawiła się wśród nich choroba.

Lotnik wypadł koło Pragi z samolotu, lecz nic mu się nie stało, ponieważ miał na sobie spadochron.

Poseł sowiecki w Konstantynopolu popełnił samobójstwo.

Pożar w fabryce broni. W wielkiej fabryce broni w Poličce powstał pożar, który mógł mieć rozmiary niesłychane. Spaliły się dwa wielkie magazyny materjałów surowych. Dzięki energicznej akcji ratunkowej zdołano przeszkodzić, aby pożar przeniósł się na magazyny gotowej amunicji. Wtedy następstwa byłyby nieobliczalne. Szkoda, wyrządzona pożarem, wynosi kilka miljonów koron.

99 lat więzienia. Trzech bandytów w Nowym Jorku zasądzono z powodu porwania pewnego miljonera, aby wymusić na nim większy okup, każdego na 99 lat więzienia.

Marsz głodnych do Londynu zorganizowali bezrobotni angielscy. Masy robotników przybyło w wielkich pochodach do stołecznego miasta, aby tam swą liczebnością spowodować, aby rząd coś dla nich zrobił. Bezrobotni postanowili cały tydzień pozostać w mieście.

Przed sterylizacją 600 dzieci. W czasie okupacji ziem niemieckich nad Renem przez kolorowe wojska francuskie urodziło się 600 dzieci z matki białej a ojca kolorowego. Dzieci te mają zostać obecnie wyjałowione sposobem operacyjnym, aby w przyszłości nie zanieczyszczały rasy niemieckiej.

Wielkie samoloty sanitarne budują Sowiety. W samolocie znajdowała się będzie apteka i kąpiel.

Na karę śmierci zasądzono w Pradze kobietę, która zamordowała swe nieślubne dziecko.

Barbarzyństwo hitlerowców. Na żydowskim cmentarzu w Dechstein koło miasta Kolin rozkopali „niewykryci" wandale 120 grobów a kości zostały po polach rozrzucone.

Zniesione swego czasu w Niemieckiej Austrji tytuły książęce, arcyksiążęce i hrabiowskie, zostały obecnie przez rząd Dolffussa przywrócone. Są to kroki wstępne do powrotu Habsburgów. Niewiadomo jednak, co powie na to zagranica.

Chłopiec, chorujący na wściekliznę. Do Żyliny przywieziono chłopaka, który okazywał wszystkie objawy wścieklizny. Nieszczęśliwy został w styczniu pokąsany przez nieznanego psa. Umarł we szpitalu, ponieważ pomoc była spóźniona.

Oznaki zbliżającej się wiosny. Wskutek odcieplenia przylatują już ptaki z południa, np. skowronki, szpaki i inne. Kto wie, czy nie będą one musiały wrócić. Jest bowiem możliwość, że nastaną jeszcze silne mrozy i śniegi.

Samobójstwo w Wiedniu. Pewien pracownik miejskiej elektrowni zamknął się w pokoju wraz z dwojgiem dzieci, potem otwarł przewody gazowe. Rano znaleziono w izbie trzy trupy: ojca i dwojga dzieci. Powodem rozpaczliwego czynu bieda.

Konferencja biskupia w Austrji zwróciła się do obywateli państwa w liście pasterskim, nawołując do zgody, porzucenia nienawiści, aby mógł w kraju zapanować pożądany spokój.

Bogaty fabrykant łódzki popełnił samobójstwo. Zastrzelił swą żonę, a potem siebie.

Polski wiceminister wojny doznał wypadku samochodowego. Wóz podczas wymijania wjechał do rowu, uszkodził się, jadącym się nic nie stało.

84-letnia staruszka skoczyła w zamiarze samobójczym w Uściu do Łaby i utopiła się.

Umarł z głodu. Na ulicy Prościejowa upadł nieznany mężczyzna i umarł. Lekarz stwierdził już tylko śmierć głodową.

Ogromne zawieje śnieżne i mrozy panują w Ameryce. Zmarło wiele osób, a 36 godzin trwająca burza uniemożliwiła wszelką komunikację. Śnieg też spowodował, że wykoleił się pociąg osobowy, 20 osób zostało zabitych a 100 odniosło rany. Mrozy i śniegi nastały i w Anglji.

40 krów spaliło się podczas pożaru stajni w Szlezwiku.

Ksiądz zranił w Kownie wystrzałami z rewolweru dwóch księży, z których jeden zmarł.

Studenci polscy wyjechali wycieczką do Budapesztu, gdzie zgotowano im owacyjne przyjęcie.

Spadł do szybu 200 m głębokości i ocalał. Na terenach dzikiego kopalnictwa w powiecie katowickim wskutek załamania się barjery u windy spadł do szybu na głębokość 200 m Jan Piskorz z Michałkowic. Doznał on ogólnego potłuczenia ciała, lecz ocalał.

Niemiecki minister oszustem. W Bawarji aresztowano byłego ministra Wultzhofera pod zarzutem defraudacji 4 miljonów marek.

Wieś wielu pożarów. We wsi Vrahovice na Morawach paliło się dotąd w przeciągu jednego roku 20 razy. Jakiś podpalacz niszczy mienie obywateli. Szkoda wynosi kilka miljonów Kcz.

Masowa bijatyka powstała pomiędzy dwoma handlarzami koni w Nove Vsi a cyganami. Jednego handlarza, ciężko rannego od cięć nożem, odwieziono do szpitala w Mor. Ostrawie. Cyganów aresztowano.

Wielka katastrofa wydarzyła się we Włoszech. Wielki autobus kolejowy, przeoczywszy znaki, wyjechał z szybkością 100 km z dworca i zderzył się z jadącym z przeciwnej strony pociągiem osobowym. Autobus rozbił się, benzyna się zajęła, kiedy eksplodował zbiornik i z pod gruzów wydobyto zwęglone do niepoznania zwłoki 16 osób, jadących autobusem.

Fałszywe 10-koronowe monety pojawiły się niedawno koło Pragi.

W poszczególnych miastach u nas pojawiają się ostrzeżenia przed karygodnem podnoszeniem cen towarów.

Park ochrony flory i fauny karpackiej ma być powołany do życia na Karpatorusi.

Dwa samoloty francuskie zderzyły się około Paryża podczas ćwiczeń wojskowych i spadły, zgruchotane, na ziemię. Obydwaj lotnicy zostali zabici.

Realność

w ŻUKOWIE GÓRNYM l. 106 obejmująca 13 morgów jest do sprzedania za gotówkę w połowie t. j. 6 morgów wraz z zabudowaniami gospodarczemi, lub całość do wynajęcia. Informacje udziela do 7-go marca BARON JAN Górna Sucha l. 307.

Zwątpił pewien bezrobotny szewc w Zlinie. Wyjechał do Ołomuńca i tam się w hotelu zastrzelił.

Zabił swą córkę w przystępie złości pewien rolnik koło Bratysławy. Pokłóciwszy się z żoną, z którą musiał się ożenić z powodu dziecka, uderzył 4 i pół letnie dziecko kilka razy w głowę, a kiedy się uspokoił, poszedł do żandarmerji. Dziecko umarło na miejscu.

Bandę włamywaczy w wieku 7—12 lat aresztowano w Dreźnie. Smarkaczy oddano do domu poprawy.

Samobójstwo 11-letniego chłopca. W Budapeszcie skoczył 11-letni chłopak z okna czwartego piętra na ulicę. Chłopak poniósł śmierć. Przyczyną tego było, że pewien przekupień posądził go niesłusznie o kradzież kilku cukierków.

Handlarzy żywym towarem przyłapano w rumuńskiem mieście Konstanca, w chwili, kiedy z dziewczynami wsiadali na okręt.

Wielka kra lodowa oderwała się od wybrzeży morza Kaspijskiego i poniosła 400 rybaków i 190 koni na otwarte morze. Wysłano za nimi okręty i samoloty z pomocą.

Do wysokości 33.000 m chce się wznieść balonem pewien pułkownik hiszpański. Robi do tego przygotowania.

Rekord płodności osiągnęła pewna kobieta w amerykańskiem mieście Nabras, mająca w 18-tym roku życia już 10 dzieci, w tem nawet trojaczki.

Najwięcej mordów przypada prawdopodobnie w republice Chille, gdzie przeciętnie co 3 godziny przypada jeden mord.

Trzy gospodarstwa, położone w różnych częściach gminy Bila Voda na Morawach, spłonęły w jedną noc. Ogień został podłożony we wszystkich trzech wypadkach.

Wielki samolot wojskowy, wiozący 8 pasażerów, zginął i niema po nim śladu.

Liczba wojska austrjackiego zostanie podniesiona na 20.000.

Wszystkie organizacje i stowarzyszenia robotnicze zostały w Austrji rozwiązane.

Robione są przygotowania do nawiązania pertraktacyj o zawarcie paktu porozumienia pomiędzy Czechosłowacją a Niemcami.

Rosja buduje automatycznie działający balon, mający się wznieść do stratosfery do żądanej wysokości, aby potem w danej chwili lądować.

Anglja buduje 10 wielkich krążowników. W nowym budżecie angielskim na rok 1934 figuruje już pierwsza rata na budowę 10 nowych wielkich krążowników, które mają być ukończone w ciągu trzech lat.

Założony w roku 1894.

BANK ROLNICZY I ROBOTNICZY WE FRYSZTACIE.

We własnym domu, **ul. Garncarska,** we własnym domu.

i jego filje

w Czeskim Cieszynie,	w Karwinie,	w Górnej Suchej,	w Dol. Błędowicach,
ul. Wiaduktowa (dom Centr. Stowarzyszenia)	w domu budow. Kadlecs (naprzeciw hot. Ungra)	w domu p. Pietraszka	(Dom Robotniczy).

przyjmują wkładki na oszczędność i w rachunku bieżącym.

Udziela pożyczek na hipoteki i weksle pod bardzo przystępnemi warunkami. Prowadzi także wszelkie interesy bankowe, oraz

KANTOR WYMIANY: kupuje i sprzedaje obce pieniądze po przystępnych cenach.

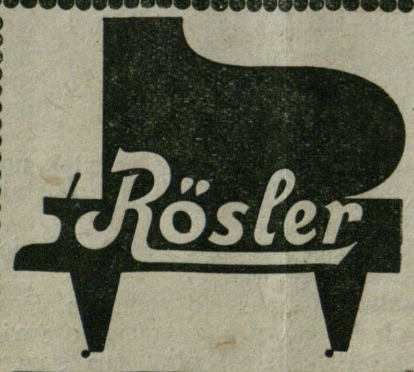

Wyłączne zastępstwo firm:

Kodl a Korselt —

Rösler — August Förster.

100 fortepianów i pianin na składzie. — Spłaty. — Wymiana. — Wypożyczalnia.

Fa. Kupka Mor. Ostrawa — Mar. Góry.

Telefon nr. 832.24.

Przegląd bez przymusu kupna.

Wydawca: Dr. Leon Wolf. Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Pieczka. Ludowa Drukarnia Sembol i Sp. we Frysztacie.
Używanie znaczków gazetowych zezwolono reskryptem Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Opawie z dnia 28. I. 1927, Čís. řed. 2911—III—27.

P. T. Ossolineum Lwów

Gazeta Kresowa

Pismo poświęcone sprawom narod., kultur., polit. i społeczno-gospodarcz

Konto w Poczt. Urzędzie Czekowym Praga Nr. 53.423
Przedpłata wynosi:
Rocznie . . . . . 30·— Kč
półrocznie . . . . . 15·— Kč
kwartalnie . . . . . 7·50 Kč

NUMER POJEDYŃCZY 60 h
Wychodzi raz na tydzień.
Redakcja i Administracja:
FRYSZTAT, Bank Rolniczy i Robotniczy.

Konto: Bank Rolniczy, Frysztat PKO. Warszawa Nr. 403.034.
Ogłoszenie wiersz petytowy Kč 2·—.
W Polsce: numer pojedyńczy . . . . . 15 groszy
kwartalnie . . . . . Zł. 2·—
półrocznie . . . . . „ 4·—
rocznie . . . . . „ 8·—

No. 11 FRYSZTAT, dnia 8 marca 1934. Rocznik XIV.

Nasze polskie słowo.

A choćbyś poszedł na świata krawędzie,
Obszedł narody, co przeróżną mową
Do siebie gwarzą, to napotkasz wszędzie
Naszego chłopa, nasze polskie słowo.

Wszędzie, gdzie stoi las dymnych kominów,
Maszyn kolosy warczą pieśń stalową,
Odnajdziesz chłopa polskiego tam synów,
A przy warsztatach — nasze polskie słowo.

W czeluściach ziemi, gdzie czarne djamenty
Spowite w mroki i ciszę grobową
Drzemią tajemnie — tam chłopa przeklęty
Los zesłał. Za nim poszło polskie słowo.

Za ciężkim pługiem wlecze się na roli,
W puszczę równika potężną, wiekową,
Wdziera się chłopska siekiera powoli,
Niosąc ze sobą nasze polskie słowo.

Wszędzie, gdzie burzyć lub budować trzeba,
I siłą ramion odradzać na nowo —
Tam szedł chłop polski za kawałkiem chleba,
Unosząc z sobą nasze polskie słowo.

I choćbyś poszedł na świata krawędzie,
Obszedł narody, co przeróżną mową
Do siebie gwarzą, to napotkasz wszędzie
Naszego chłopa, nasze polskie słowo.

Błędne koło.

Gazety czeskie chcą wyprowokować, abyśmy zajęli stanowisko wobec manifestacji cieszyńskiej w dniu 25 lutego. Nie wiemy w jakim celu przedstawiają czeskie gazety tę manifestację, a szczególnie przemówienie burmistrza Michejdy, jako zamach na granice Republiki Czechosłowackiej. Gdyby tak było, to zaiste byłoby naszym obowiązkiem, jako obywateli państwa czechosłowackiego, którzy chcą być wobec państwa lojalni i dali tego już niezliczone dowody, stanowczo przeciw takim zamiarom zaprotestować i uczynilibyśmy to niezawodnie. Ze sprawozdań, jakieśmy wyczytali o tem przemówieniu w miejscowych gazetach czeskich, oraz z wydrukowanego przemówienia dra Michejdy w dosłownem brzmieniu w gazecie polskiej „Nowiny Śląskie“ odnieśliśmy jednak wrażenie, że tu chodziło zupełnie o co innego, mianowcie o zawarunkowanie zbliżenia czeskosłowacko-polskiego od respektowania praw mniejszości polskiej w republice.

Jeżeli chodzi o zbliżenie i zaprzyjaźnienie się tych obu narodów i państw, to chyba przedewszystkiem mniejszość polska życzyłaby sobie, aby to doszło do skutku. Jakieżby bowiem było dla nas życie idealne, gdybyśmy razem z naszymi współobywatelami czeskimi, uznani za równych, mogli pracować i troszczyć się o dobro naszego ludu i o dobro i rozwój państwa, mając to uczucie, że zarazem pracujemy w interesie także narodu, z którym złączeni jesteśmy idealnymi węzłami przynależności narodowej? Czy my ponosimy winę, że tej współpracy na przeszkodzie stoi kwestja narodowa? Bronimy swego narodowego stanu posiadania. Przecież taksamo postępowaliby i Czesi, gdyby byli na naszem miejscu, wszak wykazuje to zresztą historja narodu czeskiego. Właśnie z ich usiłowań i postępowania bierzemy sobie przykład i oni to właśnie musieliby gardzić nami, jak również każdy inny człowiek, szanujący swoją narodowość, gdybyśmy się wyrzekli obrony narodowego stanu posiadania i gdybyśmy z obawy lub strachu wystąpili przeciwko naszym współbraciom, gdy oni chcą, abyśmy mogli spokojnie pielęgnować nasze ideały narodowe. Zresztą potępiamy ostre wyrażenia i zwroty, wymierzone przeciwko czeskiej godności narodowej i przeciw mężom, uważany za ideał narodowy, lecz pod tym względem mamy niezliczone przykłady, że i z drugiej strony przekraczano nieraz granicę.

W błędnem kole obracają się ci, co widząc zło, znajdują tylko wyrazy oburzenia i groźby, a w podrażnionej dumie nie chcą także i swych błędów uznać. Jeżeli tym czynnikom, co tyle krzyku podnoszą, nie zależy na przyjaźni obu naszych narodów, to należy to otwarcie przyznać, jeżeli zaś jest odwrotnie, to trzeba wejść w sedno rzeczy i jeśli chce się przyjaźni, trzeba także przyjaźń okazać i to nie w słowach, lecz w sercu i czynach. Narody są żywym organizmem i dlatego boleśnie odczuwają naruszenie każdej swojej części.

Nie przestaną fałszować faktów.

Uroczystości w Cieszynie rozpętały niebywałą kampanję prasy czeskiej, której ostrze zwraca się mocno przeciwko nam, choć my z temi uroczystościami nie mamy nic wspólnego. I znów łamy gazet czeskich zapełniane są znanemi frazesami o dobrobycie naszym a ucisku Czechów na Wołyniu.

Otóż my znów, nie pierwszy raz, musimy sprostować fałszywe przedstawienie rzeczy. Stwierdzamy przedewszystkiem, że nas nie można utożsamiać z Czechami, mieszkającymi na Wołyniu. Myśmy tu na Śląsku ludnością osiadłą od zarania dziejów, synowie tej ziemi, nie „przywędrowalcy“, niewiadomo skąd. Inaczej ma się rzecz z Czechami na Wołyniu. Tam swego czasu rząd rosyjski konfiskował majątki Polakom, którzy brali udział w powstaniach, i przydzielał je zasłużonym swym generałom, tym, którzy zasłużyli się w tłumieniu ruchów wolnościowych narodu polskiego. Ci zaś gospodarować nie umieli, bankrutowali. Taką ziemię nabywali Czesi, którzy na ziemi wołyńskiej stanowili czynnik rusyfikacyjny, działając po myśli rządu rosyjskiego. A mimo zasług wobec Rosji na terenie polskim, Czesi wołyńscy nie mieli ani jednej szkoły czeskiej, co zaś zaznaczyć wypada, dzieci swe posyłali do szkół rosyjskich. Wielu z nich nawet przestąpiło na prawosławie. Takimi byli Czesi wołyńscy za rządów rosyjskich. A mimo to Polska odrodzona dała im zaraz na początku szkół dostatek, bo jest tam na Wołyniu tych czeskich szkół 54 — jak sama prasa czeska tutejsza przyznaje. Czesi wołyńscy posła do parlamentu warszawskiego przeprowadzićby nie potrafili, rząd dał im jedno miejsce na liście rządowej. Więc, choć na ziemi polskiej są przybyszami, korzystają w pełni ze wszelkich swobód obywatelskich.

O ludności polskiej przyznaje prasa czeska, że **„Polaci na Těšínsku jsou živlem starým, autochtonním, kdežto Čechové v Polsku jsou přistěhovalci“** — patrz České Slovo nr. 62. Jesteśmy gospodarczo, politycznie oraz narodowo ludem uświadomionym, lecz to dorobek nasz. Mamy szkolnictwo, stojące na wysokości nowoczesnego wychowania i nauczania, lecz i to wyłącznie nasze dzieło, owoc naszych wysiłków już z czasów przedwojennych. Z żalem trzeba jednak przyznać, że nam nowe czynniki powojenne zabrały cały szereg szkół wysoko zorganizowanych, choć były warunki po temu, żeby powinny istnieć dotąd. Czechom na Wołyniu dano szkoły, nam tu zaś istniejące, dobrze się rozwijające, zniesiono. Mamy nasze kasy oszczędności, mamy dobrze prosperujące spółki, życie kulturalno-narodowe wre wśród nas, mimo ogromnych przeszkód, nam robionych, lecz to znów tylko nasza i wyłącznie nasza zasługa, bez jakiejkolwiek pomocy od tych, którzy się nami chełpią, przeciwstawiając nas Czechom, w Polsce mieszkającym.

Taki jest prawdziwy stan rzeczy, choć fakta te tendencyjnie przekręca prasa czeska dla swych celów.

Z życia Józefa Piłsudskiego.

Józef Piłsudski należał do tych synów swego narodu, którzy byli nietylko ludźmi o wielkich zaletach wodzów, lecz i mądrymi psychologami, co potrafili zrozumieć duszę narodu zrozumieć i naród poprowadzić. Urodził się w dniu 5 grudnia 1867 roku w majątku swoich rodziców w Żułowie, w ziemi wileńskiej. Gimnazjum kończy w Wilnie. Już tutaj rozpoczyna swą działalność: zakłada konspiracyjne kółko samokształceniowe. Należy zdać sobie sprawę z tego, że była to epoka, w której Rosja carska mściła się za bunt styczniowy. Nie było już państwa polskiego, odbierano szkoły polskie. Na uniwersytet, na medycynę, Piłsudski wyjeżdża do Charkowa, do Rosji. Może dlatego, ażeby poznać najgroźniejszego z wrogów swojej ojczyzny, a może dlatego, aby w jego państwie rozpocząć z nim bezpardonową walkę.

Przez Rosję Romanowych szły wówczas powiewy wolnościowe. Budziła się inteligencja rosyjska, krzepły idee, rzucone przed kilkudziesięciu laty przez dekabrystów.

Młodzież akademicka w pierwszym rzędzie żywy reagowała na te przemiany, jakie zachodziły w społeczeństwie rosyjskiem. Ona to bardzo często powodowała lub przyśpieszała ten proces uświadamiania, demokratyzowania „matuszki Rosiji“. Powstały kółka, organizacje konspiracyjne. Dochodziło do rozruchów studenckich. Piłsudski, młody, impulsywny, inteligentny — nie mógł pozostawać widzem tylko.

W kilka miesięcy po zamieszkach studenckich w roku 1886, gdzie występuje jako jeden z najczynniejszych inspiratorów, zostaje Piłsudski wyrzucony przez władze uniwersyteckie z uczelni, bez prawa wstąpienia na jakąkolwiek inną w granicach rozległego państwa rosyjskiego.

W rok później Piłsudski zostaje nagle aresztowany. Okazało się, że w Petersburgu wykryto tajną organizację, do której należał brat Józefa, Bronisław Piłsudski. U przyszłego marszałka Polski znaleziono kilka listów brata. To wystarczało, aby w drodze administracyjnej skazać niewinnego w gruncie rzeczy człowieka na 5 lat zesłania na Sybir. Brata Piłsudskiego skazano na 15 lat katorgi, którą odbył w Sachalinie.

19-letni Piłsudski powędrował więc na Sybir. Drogę kilkutysięcy kilometrów, od Tiumienia do Irkucka, musieli więźniowie przebywać pieszo w warunkach, ubliżających godności ludzkiej.

Zesłanie nie osłabiło, wręcz przeciwnie, wzmocniło Piłsudskiego. Okrzepł, zmężniał fizycznie i duchowo. Przyczaił się i patrzył. I uczył się. Poznawał Rosję.

W tajgach nad Leną, w stepach Burjatów — Mongolji, rósł i dojrzewał mąż stanu, wódz i myśliciel.

Krótki wyjazd do Anglji i zetknięcie się tam z towarzyszami, którzy wraz z dzisiejszym prezydentem prof. Ignacym Mościckim, po powrocie z wygnania serdecznie go przyjęli — kończy niejako pierwszy okres młodzieńczej działalności Piłsudskiego.

12 lipca 1894 roku ukazuje się pod jego redakcją pierwszy numer tajnego „Robotnika“. Rozpoczyna się drugi etap walki z najeźdźcą. Osiadłszy już pod fałszywem nazwiskiem w Łodzi, Piłsudski wydaje 35 numerów swego pisma, za pośred-

Konfiskata.

Skonfiskowanie kilku miejsc wstępnego artykułu w poprzednim numerze naszego pisma wywołało różne domysły u publiczności, jakobyśmy przekroczyli nasze obowiązki obywatelskie, a „Mor. slezsky denik" nawet dopatruje się w tym artykule ataku przeciw narodowi czeskiemu. Zaznaczamy, żeśmy nigdy takiego nie mieli. Wskazaliśmy tylko na fakt sam według informacyj, które przyniósł „Mor. slezsky denik" i na sposób przeciwdziałania, zaofiarowany w tej gazecie. Następnie chcieliśmy przedstawić nasz sposób zapatrywania na różnice między oboma naszemi narodami i wyrazić nasze zapatrywanie na środki wyrównania tych różnic.

Nie będzie wojny!

Tak powiedział prezydent Masaryk!

W interwiewie z dziennikarzem amerykańskim, omawiając sytuację europejską, szczególnie przygotowania wojenne Niemiec, powiedział prezydent Masaryk:

„Nie należy zapominać, że rząd Hitlera trwa dopiero rok. Nie można jeszcze nic powiedzieć, jaki będzie dalszy jego los. Bóg potrzebował 6 dni dla stworzenia świata, a gdy skończył, był zmęczony i siódmego dnia odpoczywał. Jak można przypuszczać, że Hitler potrafiłby to lepiej. Zadanie, którego się Hitler podjął, jest olbrzymie. Nie można go wykonać na poczekaniu. Tych 65 milionów ma też mózgi i zobaczymy, jak one się w przyszłości do Hitlera ustosunkują.

Niemcy stawiają żądania wielkie — powiedział prezydent Masaryk — żądają zwrotu zabranych im kolonij, są więc ważnym problemem dla Europy. Są w Europie państwa, którym wojna bardzo pachnie. Lecz mają u siebie chmary głodnych bezrobotnych, których wyżywić nie mogą, temwięcej jest wykluczone, ażeby miały pieniądze na prowadzenie wojny. Państwa są gospodarczo wyczerpane. Dlatego prezydent twierdzi, że wybuch wojny jest w obecnych warunkach w Europie wykluczony. Brak pieniądza jest bowiem najskuteczniejszym argumentem przeciwko wojnie."

Štvaní Poláků neustává.

Mor. slez. denik pisze w numerze z 6 marca 1934:

„Podburzająca działalność szowinistów-Polaków w Cieszynie nie ustaje. Po wypadkach w Cieszynie polskim należało przypuszczać, że prasa polska wobec nich zajmie stanowisko rozsądne. Stało się odwrotnie. Sobotni numer „Nowin Śląskich" umieścił całe przemówienie burmistrza Michejdy. Napisano też w tym numerze, że obywatelstwo niemieckie Śląska polskiego publicznie opowiada, iż pomiędzy Pragą a Warszawą toczą się pertraktacje o Śląsku Cieszyńskim. Te wiadomości, pisze Mor. sl. denik, są zupełnie nieprawdziwe. Dalej Kurjer Poranny z Warszawy z 2 i 5 marca pisze o krzywdach Polaków na „Těšínsku" i o czeskich prowokacjach antypolskich na Śląsku cieszyńskim.

W poniedziałek wieczorem opublikowało radjo warszawskie wiadomość, że w Cieszynie Czeskim przygotowuje się manifestację antypolską.

Rada miasta Cieszyna Czeskiego poszła w deputacji do starosty i prosiła go, aby wystąpił przeciwko podobnym podburzaniom.

Jak prasa czeska kłamie

Polscy rolnicy na Śląsku utworzyli między sobą banderję konną, towarzystwo sportowe, nie mające z polityką nic wspólnego. Ci młodzi rolnicy urządzają co pewien czas zajazdy towarzyskie do znajomych. Niewinna zabawa, z której jednak gazety czeskie zrobiły wielką aferę polityczną. Doniosły o jakiejś manifestacji komunistycznej w Trzyńcu, w której brały podobno udział różne osobistości Śląska, omawiano podobno ostatnie wypadki na Śląsku, w sposób prowokacyjny itd, słowem, na podstawie relacyj prasy czeskiej, straszna zbrodnia. Tymczasem wiadomość ta zupełnie z palca wyssana, aby mącić i wzmawiać w czytelników czeskich jakieś niebezpieczeństwo antypaństwowe na Śląsku, o którem się nikomu ani nie śniło. Już to gazety te słyną z przekręcania faktów i my ich publikacyj serjo brać nie możemy. Nawołują do spokoju i rozwagi a puszczają takie banialuki w świat, aby prowokować.

Przegląd polityczny.

Urodziny prezydenta Masaryka obchodzono w całem państwie bardzo uroczyście. Obywatele bez różnicy narodowości złożyli hołd staruszkowi sędziwemu, który pracę ukochał i dzięki ogromnej wytrwałości i umiłowaniu swego narodu przyczynił się najwięcej, że powstała wolna Czechosłowacja.

Wiosenna serja parlamentu praskiego zaczęła się we wtorek. Obradowano nad umową handlową z Niemcami.

W planie robót ministerstwa robót publicznych na rok bieżący znajduje się budowa 32 większych mostów.

Około 100 stowarzyszeń i związków zostanie w powiecie opawskim rozwiązanych.

Partja Hlinki wstąpi ponownie do rządu. Toczą się nad tem pertraktacje.

Zjazd czeskosłowackiej młodzieży akademickiej w Trenczynie zaprotestował przeciw propagandzie rewizjonistycznej młodzieży węgierskiej, oraz oświadczył się za współpracą wszelkiej młodzieży słowiańskiej. Uchwalono też zwrócić się do młodzieży polskiej z prośbą o wyjaśnienie wyrażenia sympatji węgierskim rewizjonistom, to jest młodzieży węgierskiej, dążącej do przeprowadzenia poprawek granic.

Poseł czeskich narodowych demokratów Hudec wystąpił ze swej partji, oświadczając publicznie, że nie godzi się ze stanowiskiem obecnem partji, która — jak wiadomo — na tle przewalutowania korony przeszła do opozycji.

25 burmistrzów i 300 członków zastępstw gmin na Śląsku opawskim zostało zwolnionych z braku zaufania władz.

Tajną drukarnię komunistyczną wykryto w Pradze, w chwili, gdy w maszynie znajdował się cały skład gazety nielegalnej.

Z rządu austrjackiego. Faszysta Starhemberg, wódz Heimwehry, wstąpi do gabinetu austrjackiego, jako minister bez teki.

Dollfuss i hitleryzm. Dollfussowi zaczyna być niewygodnie w Austrji i gotów byłby pogodzić się z hackenkreuzlerami, aby tylko mieć spokój.

Wszystkie związki czeskie we Wiedniu i stowarzyszenia zostały przez Dollfussa rozwiązane.

Restauracja Habsburgów w Austrji jednak podobnie nastąpi. Monarchiści zapowiadają, że odbędzie się ona drogą legalną. Austrja pozostanie jednak w granicach obowiązujących traktatów.

Wielką aferę szpiegowską wykryto w Budapeszcie. Przeszło 100 osób aresztowano.

Konferencja austrjackich i węgierskich monarchistów odbywa się w Budapeszcie.

Jugosłowiański król Aleksander i bułgarski król Borys odbyli na stacji Mladenovce dłuższą konferencję na temat paktu bałkańskiego.

Niemcy nie chcą Polski prowokować. Na granicach wschodnich Niemiec miał stanąć wielki pomnik z napisem „Granica płonie". Po zawarciu traktatu z Polską zaniechano wznoszenia tego pomnika.

Przywrócenie debitu gazetom polskim w Niemczech. Po pakcie polsko-niemieckim przywrócono wielu gazetom polskim prawo kolportaży na terenie Niemiec.

Dzień imienin marszałka Piłsudskiego 19 marca wolny będzie w Polsce od nauki szkolnej.

Dymitrow, znany z procesu lipskiego, mianowany został w Rosji profesorem fakultetu prawniczego na uniwersytecie w Moskwie.

Rosja sowiecka zbroi się gorączkowo. Przeciętnie jeden samolot do bombardowania budują codziennie fabryki sowieckie.

Miljon szylingów złożyli robotnicy w Rosji dla prześladowanych robotników w Austrji.

Mała Ententa nie godzi się, ażeby w Europie środkowej powstawała nowa jednostka gospodarcza w postaci związku Austrji i Węgier.

Holandja utrudnia przyjęcie obcokrajowcom zarobkowania a młodzieży studjowanie i zdawanie egzaminów.

Sędzia francuski Prince, który prowadził śledztwo w sprawie afery Stawiskiego, został w drodze do domu najpierw omamiony jakąś trucizną a potem zamordowany. Prowadzone jest ścisłe śledztwo, ponieważ zachodzi podejrzenie, że stało się to z polecenia prawdopodobnie jakiejś wysoko postawionej osoby, w aferę wmieszanej.

Dotychczasowy rząd hiszpański ustąpił miejsca nowemu, czem zaznaczyło się pewne przegrupowanie na prawo.

Wojna domowa grozi Irlandji, może zaś wybuchnąć lada chwila. Rząd zagroził faszystom w niebieskich koszulach ostremi zarządzeniami w razie prowokacyj i sabotażu.

Japonja zamierza urządzić w Europie wielką centralę dla sprzedaży swych produktów przemysłowych.

Samolot japoński, ścigający bandytów, przeleciał ponad teren sowiecki i był ostrzeliwany przez straż sowiecką, wskutek czego lotnik został ranny. Poseł japoński zaprotestował u rządu sowieckiego.

Zamach na małorolników i konsumentów.

O tem, że do sprzedaży u nas będzie dopuszczone tylko mleko pasteuryzowane, pisaliśmy już swego czasu. Niebawem stanie się to faktem. Referent ministerstwa rolnictwa radca dr. Dvořak przedstawił na zjeździe producentów przetworów mlecznych w Ostrawie osnowę ustawy, według której w miastach większych i miejscach kąpielowych podawać można do sprzedaży tylko mleko pasteuryzowane. Będzie ono znacznie droższe, np. w Ostrawie kosztował będzie litr 1'60 Kcz. Tym sposobem drobni obywatele zapłacą tylko w Ostrawie rocznię 2 miljony Kcz więcej za mleko przy dziennem zapotrzebowaniu 50.000 litrów. Poza miastem możnaby otrzymać mleko za 1'20 Kcz, lecz przynoszenie tego mleka do Ostrawy będzie niedopuszczalne. Odgrywają tu podobno rolę względy sanitarne. Przy tym interesie zarobią wielkie mleczarnie, stroną poszkodowaną będzie natomiast mały rolnik, któremu utrudni się sprzedaż mleka, i biedny konsument, bo będzie musiał przymusowo pić mleko droższe.

Odzywają się z tego powodu głosy protestu.

Niema nadziei zatrudnienia bezrobotnych.

Fachowcy wykazują, że racjonalizacja we wszystkich gałęziach życia gospodarczego wybujała do tego stopnia, iż jakkolwiekby się konjunktura poprawiła, niema widoków, ażeby się udało zatrudnić wszystkich bezrobotnych. Ameryka np. ma przeszło 11 miljonów ludzi bez pracy. Gdyby poprawa nastąpiła zupełna, 55% będzie można zatrudnić, reszta będzie musiała zrezygnować z możliwości zarabiania normalnego na chleb. Będzie to w przyszłości pewnego rodzaju nowy zawód, że ludzie będą utrzymywali się ze wsparć, bo pracy dla nich społeczeństwo nie znajdzie.

Prezydent akademji rolniczej w Pradze dr. Hodža oświadczył na walnem zgromadzeniu akademji, omawiając potrzebę reorganizacji, że nawet w najlepszym wypadku życia gospodarczego,

---

nictwem którego pragnie wychować nowe kadry robotników polskich do walki z caratem. Przez 6 lat, zawdzięczając nadzwyczajnym wysiłkom i ostrożności, zwodzi Piłsudski świetnie zorganizowaną policję rosyjską. Aż wreszcie zostaje aresztowany. Śmierć zajrzała w jego oczy. Ale i z tej opresji wychodzi cało. Osadzony w słynnym Dziesiątym pawilonie cytadeli warszawskiej, udaje obłąkanego. Wysyłają go do szpitala w Petersburgu. Ucieka stąd przy pomocy lekarza dra Mazurkiewicza.

Znowu następuje ożywiona działalność konspiracyjna i wreszcie próby ruchów zbrojnych. W tym czasie wyjeżdża do Tosio. Wojna rosyjsko-japońska. Niech Japonja umożliwi rozpoczęcie powstania na tyłach armji rosyjskiej. Niechaj da broń!

Niestety, plany Piłsudskiego nie mogły być zrealizowane. Japonja kończy wojnę zwycięsko.

Powróciwszy do kraju, rzuca się Piłsudski w wir zapasów z caratem. Staje na czele Polskiej Partji Socjalistycznej, którą wtłacza w koryto walki o niepodległość. Teror rewolucyjny przybiera ostry charakter. 13 listopada 1904 dochodzi do zbrojnej manifestacji na Placu Grzybowskim w Warszawie, jako protestu przeciwko zarządzonej przez rząd rosyjski mobilizacji. Potem zamach na generał-gubernatora Skałłona, napady na pociągi pod Rogowem, Pruszkowem, Bozdanami itp.

Widząc jednak, że zapomocą akcji terorystycznej nie da się porwać mas do walki z Rosją, Piłsudski przenosi się do Galicji. Tam wysuwa hasło rozprawienia się najpierw z wrogiem, dzierżącym w swych szponach większość ziem polskich a więc z Rosją. Do walki tej należy się odpowiednio przygotować. W roku 1909 powstaje więc Związek Walki Czynnej. Wyzyskując w dalszym ciągu antagonizm rosyjsko-austrjacki po aneksji przez Austrję Bośni i Hercegowiny, wyjednuje Piłsudski w roku 1910 prawo utworzenia we Lwowie Związku Strzeleckiego. Wkrótce organizacja ta rozszerza się na całą Galicję, licząc w przededniu wojny 10.000 członków. W początkach sierpnia 1914 roku następuje mobilizacja Strzelca i połączenie go z Drużynami Strzeleckiemi.

(Dok. nast.)

Czechosłowacja 300.000 bezrobotnych nie będzie mogła dać zajęcie. To powinno — zdaniem mowców — zainteresować sfery rolnicze. Trzeba będzie skrupulatnie wykorzystać gospodarcze i socjalne następstwa reformy rolnej i pomyśleć nad tem, żeby można było bezrobotnych skierować na rolę i dać im tam możność pracy na przydzielonym kawałku. Chodzi w tym wypadku o nową parcelację i przydział ziemi pomiędzy bezrobotnych.

W okresie braku pieniędzy.

Ktoś chciałby twierdzić, że pieniędzy brak. To nieprawda. Pieniędzy dostatek. Oto gazety czeskie donoszą, że Czesi przystępuja jeszcze tego roku do budowy dwu wielkich gmachów szkolnych. Jeden stanie w Żywocicach, a drugi w Bukowcu. Kto ma pieniądze, ten buduje. Gdybyśmy tak zaproponowali rozbudowę jednej z naszych skromnych szkółek, byłoby to krzyku ze strony „vlastencu", że nie zważamy na brak środków finansowych.

Tak to już na świecie bywa!

Korespondencje.

Frysztat. (Demonstracja bezrobotnych.) W piątek minionego tygodnia zgromadziła się na rynku większa ilość bezrobotnych, chcących demonstrować dla poparcia swych żądań na tle socjalnej opieki bezrobotnych. Wezwana do interwencji policja ostrawska rozpędziła demonstrantów.

— (Włamanie.) W nocy z piątku na sobotę usłyszał ks. dziekan, że ktoś się włamuje do probostwa. Zalarmowano służbę, lecz nie znaleziono nic podejrzanego. Uspokoiło się. Po pewnym czasie powtórzył się podejrzany chrzęst, jakby ktoś cegły wyłamywał. Tym razem służące poszły do piwnicy i zobaczyły uciekające stamtąd przez okno dwie postacie. Włamywacze wypaczyli kraty okna piwnicy, znajdującej się pod kancelarją probostwa. Zdołali już wyłamać kilka cegieł ze sklepienia, nim ich spłoszono. Nęciła ich, widać, kasa ogniotrwała, znajdująca się w kancelarji. Uciekając, potrafili zabrać parę flaszek wina z piwnicy.

— Prasa czeska oburza się, że ulice miasta oznaczone są we wielkiej ilości w języku niemieckim. Zwraca się do urzędów o interwencję w tej sprawie.

— Polski Klub Sportowy „Pogoń" we Frysztacie urządza w niedzielę, 11 marca w sali Pol. Domu Katol. przedstawienie teatralne, na którem odegraną zostanie sztuka pod tyt. **„Grube ryby".** Początek o godz. 7 wieczór. — O liczny udział uprasza Zarząd.

Karwina-Solca. Polska szkoła wydziałowa urządza w niedzielę, 11 marca o godz. 3.30 popoł. w sali „Pracy" w Karwinie WIECZOREK szkolny. W program wchodzą śpiewy, deklamacja zbiorowa, kwartet skrzypcowy i sztuka ze śpiewami i pląsami p. J. Rzymana, nauczyciela szkoły wydziałowej w Łazach pod tyt. **„Śpiący rycerze".** Dyrekcja szkoły i Grono nauczycielskie zapraszają Szan. Rodziców i Obywateli do licznego wzięcia udziału w wieczorku szkolnym.

Dąbrowa. Miejscowe Koło Macierzy Szkolnej urządza w niedzielę, 11 marca w sali Domu Robotniczego przedstawienie, na którem odegrana zostanie sztuka pod tyt.: „20 dni kozy". Początek o godz. 7 wieczór.

Orłowa. (Samobójstwo żołnierza.) Infanterzysta 36 pułku piechoty Benda został w Ostrawie zasądzony na 6 miesięcy więzienia z powodu różnych włamań i kradzieży. W sobotę zastrzelił się. Stwierdzono, że przed śmiercią chciał jeszcze zastrzelić pewnego żandarma, lecz go nie znalazł. W liście prosił samobójca, aby go pogrzebano w mundurze wojskowym.

— Złodzieje włamali się do kościoła rzymsko-katolickiego w Orłowej. Kasie ogniotrwałej nie dali rady, zabrali więc pieniądze ze skarbonek i poszli.

— (Z Dyrekcji pol. gimn. realnego w Orłowej.) W niedzielę, dnia 11 marca o godz. 8.45 rano odbędzie się w auli polskiego gimnazjum zwyczajne walne zebranie Rady Rodzicielskiej. Ze względu na aktualny i bardzo interesujący wykład wydział uprasza P. T. Rodziców, jako członków Rady Rodzicielskiej o jak najliczniejsze przybycie. Po zebraniu Rady Rodzicielskiej będą pp. profesorowie gimnazjum udzielali bliższych informacyj o postępach i zachowaniu się uczniów. Dyrekcja oraz Grono zapraszają wszystkich P. T. Rodziców oraz Opiekunów uczniów na tę konferencję.

— Koncert uczniów polskiego gimnazjum realn. odbędzie się w niedzielę, 15 kwietnia w hotelu Gwarectwa w Orłowej. Początek o godz. 4. Na program składają się utwory kompozytorów polskich i obcych. Bliższe szczegóły później.

Lutynia Niemiecka. Młodzież Polskiej Szkoły Wydziałowej odegra w niedzielę, 18 marca w sali p. Hüttnera sztukę Jagodzińskiej pod tyt. „Baba Jaga". Początek o godz. 3.30 popoł., koniec o godz. 6.30 wieczór. Czysty zysk przeznacza się dla biednych uczniów. Dyrekcja, Grono, Młodzież.

Cierlicko. W niedzielę, 11 marca urządza miejscowe Koło Macierzy Szkolnej przedstawienie, na którem zostanie odegrane „Zaczarowane koło" Lucjana Rydla. Początek o godz. 7 wieczór. Ze względu na wartość literacką dramatu zapraszamy najszerszą publiczność na niedzielę do sali Braterstwa.

Cieszyn Czeski. Czesi zapowiadali wielki wiec, zwołany na dzień 10 marca do Cieszyna Czeskiego, celem zaprotestowania przeciwko wypadkom w Cieszynie polskim. Pierwotny zamiar został zmieniony o tyle, że wstęp do sali będzie możliwy tylko delegacjom czeskich towarzystw i organizacyj za okazaniem legitymacji.

— Jeden z nauczycieli w Cieszynie polskim wyskoczył w przystępie rozstroju nerwów z okna i ranił się ciężko. Odwieziono go do szpitala.

Końska. Związek Kończczanek zawiadamia, że walne zebranie odbędzie się dnia 11 marca o godz. 3 popoł. w Szkole Gospodyń Wiejskich w Końskiej. Zarząd.

Nowy Bogumin. Na dworcu zauważono na dachu wagonu jadalnego skurczona postać. Sprowadzono go nadół i okazało się, że jest to mężczyzna, który na dachu pociągu z Polski przyjechał z postanowieniem pójścia w świat, aby szukać przygód. Nie miał pieniędzy, więc obrał ten sposób podróżowania. Odesłano go do granicy.

— Awanturnik wielki, 24-letni Jan Rouček, porozbijał całe urządzenie domu, zranił matkę, ponieważ mu nie chciała dać pieniędzy na pijatykę. Przy tem jednak zranił się sam w głowę i poszedł do szpitala. Tam go aresztowała żandarmerja i w areszcie będzie miał sposobność zastanowić się, jak należy obchodzić się z własną matką.

Mor. Ostrawa. Kasjer firmy Elektro-Reicher został aresztowany pod zarzutem sprzeniewierzenia we wysokości 250.000 Kcz na szkodę firmy.

— Jednego z adwokatów w Ostrawie dra Kšonškieviča aresztowano pod zarzutem sprzeniewierzenia pieniędzy.

— 27-letni rzeźnik Kornas z Hulwak powiesił się. Przyczyną są kłopoty finansowe.

— (Mord.) W sobotę wieczorem bawił się 35-letni kolejarz Spačil z psem, któremu podawał kawałki kiełbasy. To kobietę tak rozzłościło, że w uniesieniu porwała nóż i wbiła go mężowi w piersi. Ranny zwalił się, stracił przytomność. Odwieziono go do szpitala, gdzie wkrótce umarł. Kobietę aresztowano.

— „Ceske Slovo" z 8 marca donosi, że Unger, Słowak, przebywający w Cieszynie polskim, przysłał do różnych osobistości u nas lataki, wzywające, aby pracowały przeciw państwu czeskosłowackiemu. Pisze, że Czechosłowacja zostanie podzielona.

— (Śmierć pod kołami tramwaju.) Trzyletni chłopak górnika Bajgera w Radwanicach przebiegł przez drogę, kiedy nadjeżdżał tramwaj. Znalazł się pod kołami i poniósł śmierć na miejscu.

— Do kościoła katolickiego dokonano włamania. Złodzieje zabrali różne rzeczy wartościowe, między innemi złoty kielich, wartości 8.000 Kcz.

Chleb dla bezrobotnych.

W odpowiedzi na interpelację odnośnie żyta dla bezrobotnych, oświadczył prezydent ministrów Malypeter, że żniwa żyta z roku 1932 odbywały się niezupełnie w warunkach korzystnych, wskutek czego żyto to w magazynach uległo częściowo zepsuciu. Żyta tego nie można było przeznaczyć dla konsumcji. Przeznaczono go dla innych celów Będzie ono karmą dla bydła. Z nowego żyta przeznaczono 800 wagonów do przemiału na mąkę chlebową. Wypieczony z niej chleb otrzymywać będą bezrobotni bezpłatnie. Ministerstwo rolnictwa zarządziło już przeprowadzenie planu.

Czterodniowy tydzień roboczy Roosevelta

Prezydent Roosevelt przemówił do radja na temat najbliższych konieczności gospodarczych. Według jego propozycji nie wystarczy 40-godz. tydzień roboczy, aby pomieścić bezrobotnych i dać im możność zarobkowania. Radzi więc, stawiając to jako konieczność, aby tydzień roboczy zredukować do 30 godzin. To zarządzenie będzie mniej kosztowne, niż wspieranie nieproduktywne bezrobotnych, co np. w ciągu zimowych czterech miesięcy pochłonęło 400 miljonów dolarów.

Wielki skład sukna
GUSTAW POLLAK
Czeski Cieszyn,
poleca najładniejsze
nowości wiosenne
dla panów i pań w bogatym wyborze,
po nowych niskich cenach!
Również najnowsze
materje na jakle i suknie stroju śląskiego!

Prezydent Roosevelt prowadzi już z przedsiębiorcami pertraktacje, aby ich pozyskać dla swego planu, który chce potem mocą swego urzędu przeprowadzić na podstawie pełnomocnictw.

Przegląd gospodarczy.

Ceny targowe. W Ołomuńcu płacono: pszenica morawska 140—143 Kcz, słowacka 136—138 Kcz, żyto 101—103 Kcz, jęczmień 82—90 Kcz, owies 82—85 Kcz, kukurydza 95—97 Kcz, groch 230—250 Kcz, mak 470—490 Kcz, ryż 132—134 Kcz, mąka pszenna Ogg 248—250 Kcz, pszenna gładka 232—237 Kcz, żytnia 147—150 Kcz, otręby 75—77 Kcz, cebula 90—100 Kcz, siano 49—51 Kcz, słoma 24—26 Kcz.

Z targu ostrawskiego. Na targu w Ostrawie płacono za 1 kg żywej wagi u: wołów 2'75—5 Kcz; byków 2'75—4 Kcz; krów 2'50—4 Kcz; cieląt 3'75—5 Kcz. 1 kg wołowiny 4—8 Kcz, wieprzowiny 6'25—7'50 Kcz, cielęciny 5—7'50 Kcz, skopowiny 5—8 Kcz, różnego mięsa 3—8 Kcz.

Węgiel ostrawski do Węgier. W drodze kompensacyjnej przywiezionych zostanie do nas z Węgier 3.000 tucznych świń a 30 wagonów tłuszczów wzamian za węgiel, w ilości odpowiadającej wartości przywozu z Węgier.

Wywóz celulozy z Czechosłowacji poprawił się w ostatnim czasie.

Konsumcja wina wynosiła u nas za rok 1933 429.000 hektolitrów, czyli 51.000 mniej, niż w roku poprzednim. Konsumcja wina owocowego wynosiła w tym czasie 48.000 hektolitrów, czyli 9.000 hektolitrów mniej, niż w roku 1932.

Starostwom powierzono u nas zadanie czuwania, aby drożyzna się nie rozwijała. Od tego uzależniono kwalifikację czynności.

Konflikt czeskosłowacko-francuski powstał na tle handlu po przeprowadzonem przewartościowaniu korony. Załagodzony został tem, że wprowadzono prowizorjum do końca marca.

Ma zostać u nas zaprowadzony pięciodniowy tydzień nauki. Przeciw temu oświadczają się lekarze, wskazując, że dzieci w tych pięciu dniach byłyby przepracowane nauką.

Umowa handlowa pomiędzy Czechosłowacją a Polską weszła w życie.

Wybuch strajku grozi na śląskich kolejach elektrycznych z powodu zamiaru obniżenia zarobków personalu.

Gdynia stanie się największym portem Bałtyku. Rozpoczęto studja nad planem dalszej rozbudowy portu w Gdyni. Nowe plany przewidują powiększenie długości nadbrzeży portowych z dotychczasowych 8.600 m na 10.000 m. Równocześnie z przedłużeniem nadbrzeża wybudowane będą nowe łamacze fal. Po dokonaniu tych robót port gdyński stanie się największym portem na Bałtyku.

Angielska delegacja przemysłowa wyjechała do Polski, aby pogłębić wzajemne stosunki gospodarcze.

Koleje niemieckie zamówiły w hutach górnośląskich 30.000 ton szyn kolejowych.

Targi lipskie. Targi w Lipsku wypadną tego roku słabiej, niż dotychczas. Liczba firm wystawujących jest mniejsza.

Moneta austrjacko-węgierska na widowni. Na skutek ostatniego zbliżenia gospodarczego pomiędzy Austrją a Węgrami powstała myśl, ażeby waluty obu państw przystosować do siebie oraz stworzyć coś w rodzaju pieniądza austrjacko-węgierskiego.

Giełdy zbożowe we Włoszech zostały urzędowo zamknięte.

Robotnicy tekstylni we Francji grożą strajkiem generalnym, z powodu planów redukcji zarobków o 20%.

Sowiety przystępują do budowy 12 przędzalń bawełny o 3 miljonach wrzecion.

Angielsko-sowiecka umowa handlowa została w Londynie ratyfikowana.

Roosevelt zażądał od rządu amerykańskiego pełnomocnictw celnych i handlowych w tym kierunku, ażeby samowolnie mógł zawierać nowe umowy handlowe z państwami, podwyższać lub obniżać taryfy cłowe.

193 miljonów dolarów zapłacił rząd Ameryki za ograniczanie uprawy roli, aby utrzymać ceny produktów rolnych na dotychczasowej wysokości.

Rozmaitości.

Kupił samochód, wyjechał nim poza miasto, a za kilka godzin wjechał do rowu koło Pragi i zabił się. Był to 26-letni architekt z Pragi.

Polska wyparła czeskosłowackie drzewo okrągłe z rynków niemieckich. Przywóz drzewa z Polski wzrósł ogromnie, przywóz z Czechosłowacji natomiast zmalał.

Samolot spadł podczas zawiei śnieżnej w Szwecji i obaj lotnicy ponieśli śmierć.

Katastrofy lotnicze we Francji. Samolot francuski, będący w drodze do Marokku, spadł i rozbił się na terenie Afryki. Dwaj lotnicy zginęli. Koło Paryża startował samolot do lotu z dwoma pasażerami. Niedaleko lotniska spadł i rozbił się, jadący ponieśli śmierć.

Kobiety i dzieci z okrętu „Czeluskin", który uległ katastrofie, zostały uratowane, mężczyźni znajdują się jeszcze na krze lodowej.

Elektrownia opawska zaproponowała swym odbiorcom obniżenie prądu w znacznej wysokości.

Straciła mowę podczas czytania wyroku sądowego. W Warszawie zemdlała pewna kobieta podczas czytania wyroku sądowego, a kiedy ją lekarz przywołał do świadomości, okazało się, że utraciła mowę.

Samobójstwo w dyrecji policji. Na dyrekcję policji w Pradze przyprowadzono przestępcę według ustawy o ochronie republiki. Aresztowany nagle w ganku zeskoczył ze schodów drugiego piętra i upadł na dno klatki schodowej, raniwszy się śmiertelnie. Zmarł niebawem.

Wesoły samobójca. W Hradziszczu na Morawach kupił sobie pewien pomocnik sklepowy flobert i w domu bawił się nim i ze śmiechem na ustach przyłożył strzelbę do brzucha i wystrzelił. Śmiertelnie rannego odwieziono do szpitala.

Ręka w maszynie. Pewien pomocnik rzeźniczy w Mistku włożył, nie uważając, rękę do maszyny tnącej mięso dla kiełbas i stracił wszystkie palce.

20-letni robotnik wpadł koło Opawy do rzeki Opawicy i utopił się.

Przeobrażenie się kobiety w mężczyznę. W Karniowie na Śląsku opawskim aresztowano mężczyznę, który nosi nazwę Anna Mader. Kobieta ta, mająca obecnie 34 lat, stanowi rzadki wypadek pod nazwą „cwiter". Od 14 roku począwszy, zaczęły się u dziewczęcia pokazywać wszelkie zewnętrzne oznaki męskości.

Wóz kolei elektkrycznej u Ostrawy przejechał koło Nowej wsi 3-letniego chłopca, który przebiegał przez tór.

Mord w lesie. Koło Hostyna wracała do domu żona pewnego chałupnika z córką. Naraz padł strzał i kobieta, ugodzona śmiertelnie w głowę, upadła martwą na ziemię. Jako podejrzanego aresztowano jej zięcia, który nie umie wytłumaczyć, gdzie znajdował się w chwili mordu. Stwierdzono, że kupował naboje do strzelby i w lesie był, choć się uparcie wymawia.

Nowy wynalazek w telefonach. W Pradze wynaleziono nowy aparat telefoniczny, który uczyni zbytecznem używanie słuchawek. Będzie można w odległości 2 mniej więcej metrów od aparatu dokładnie słyszeć głos i mówić. Narazie brak bliższych szczegółów tego wynalazku

Oszustwo na tle handlu staremi stemplami wykryto w Karpatorusi.

Okropny czyn bezrobotnego. Koło Pardubic udusił pewien bezrobotny swego siedmiomiesięcznego syna, a potem sam siebie brzytwą poderżnął.

Śmierć po spożyciu sardynek. W Kromierzyżu zmarła 9-letnia dziewczyna po spożyciu sardynek. Przywołany lekarz nie potrafił umierającej ratować. Powodem była trucizna, która tworzy się rychło w zepsutych rybach i działa zabójczo na organizm ludzki.

Powodzie nastały na Słowaczyźnie wskutek gwałtownego tajania śniegu. Woda niektórych rzek podniosła się o 3 metry ponad stan normalny.

Granat z czasów wojny światowej eksplodował koło Proszkowa u Warszawy i zabił 9 osób a 5 ciężko ranił.

Ciele o trzech głowach przyszło na świat w Jugosławji. Rolnik ze strachu ciele zabił i zakopał daleko od domu, bo się obawiał, że mu przyniesie nieszczęście. Głowy cielęcia oczu nie miały.

Wielkie śniegi spadły w tym tygodniu w zachodniej Europie.

O wielkich powodziach donosi prasa w Rumunji, gdzie całe okolice zostały wodą zalane.

Katastrofa okrętu polskiego. Polski okręt „Cieszyn" dostał się podczas ogromnej burzy na Bałtyku pomiędzy kry lodowe, które okręt uszkodziły tak, że okazał się do dalszej jazdy niezdolny i u wybrzeży pochylił się. Fachowcy uważają sytuację za poważną.

Wielki wynalazek prezydenta Mościckiego. Prezydent Polski jest, jak wiadomo, fizykiem światowej sławy. Ostatnio skonstruował aparat, który umożliwia w miastach stwarzanie powietrza górskiego, przez oczyszczenie powietrza, rozrzedzenia azonu i obfitość promieni ultrafjoletowych, co ma wielkie znaczenie dla zdrowotności mieszkańców wielkich miast.

Statystyka wynalazków świata wykazuje, że w Stanach Zjednoczonych rocznie 50.000 wynalazków podawanych bywa do opatentowania, w Niemczech 23.000, w Anglji 21.000, we Włoszech 12.000, w Kanadzie 10.000, w innych państwach mniej.

Podwójne święta zostaną u nas ponownie przywrócone. Chodzi o święta wielkanocne i zielonoświąteczne.

Kataru można się też nabawić przez spożycie zepsutych potraw, jak udowodnił pewien lekarz amerykański. Dotąd twierdzono, że tylko zaziębienie powoduje tą chorobę.

Powrót do pogaństwa w Niemczech. Mnoży się w Niemczech coraz więcej wypadków, że ludzie porzucają chrześcijanizm i powracają do pogaństwa, aby cześć oddawać dawnym bogom germańskim.

Srebrne monety w Niemczech zostaną przetopione.

180 domów spaliło się podczas pożaru pewnej wsi koło Moskwy.

Nie udała się jazda pewnemu pasażerowi na osiach kół pociągu pośpiesznego, wyjeżdżającego z Pragi. Niedobrze się umieścił pod wagonem i spadł tuż za dworcem. Z podartem ubraniem i ranami na grzbiecie znaleziono go pomiędzy szynami.

Katastrofa okrętu. Pewien okręt włoski, wiozący naftę, rzucony został podczas gwałtownej burzy na morzu Czarnem o skałę niedaleko Konstancy, rozbił się na dwoje. Jedna połowa utonęła natychmiast, druga zawisnęła na skale, lecz później też poszła na dno. Załoga przytem zginęła.

260 więźniów w jugosłowiańskim areszcie w Mitrowicach zastrajkowało. Zaczęli strajk głodowy, rozbijając urządzenie cel i wyprawiając wielkie krzyki.

Kary cielesne dla przestępców zaprowadzono w Anglji. Jako pierwszy skazany został pewien woźnica na 3 miesiące więzienia z jednym dniem ciemnicy co tygodnia, jakoteż 20 rózg, również co tygodnia.

Silne trzęsienie ziemi odczuto w Chile. Ludzie uciekali z domów a wstrząsy rzucały ludzi na ziemię. Trzęsienie trwało jedną minutę, a wyrządziło znaczne szkody.

Chiński parowiec utonął niedaleko portu Szanghai. Przy tem utopiły się 32 osoby.

Sterylizacja w Danji zaostrzona została o tyle, że podlegają jej wszyscy trwale, nieuleczalnie chorzy i wszyscy umysłowo nienormalni.

Zmarła na pogrzebie męża. W Toruniu na pogrzebie swego męża zasłabła nagle nad grobem pewna kobieta i zmarła w parę minut nad otwartym grobem męża.

Zemsta właściciela domu. W Nowym Sączu podpalił właściciel dom, aby pozbyć się lokatorów, którzy najemnego płacić nie chcieli.

500 osób utonęło podczas zatonięcia chińskiego okrętu Szthai.

5 osób spaliło się podczas pożaru wielkiego hotelu w Nowym Jorku.

Ciele dwugłowe przyszło na świat u pewnego rolnika u Hranic. Obie głowy, jedna nad drugą, są dobrze rozwinięte. Cielę żyje i będzie służyło celom doświadczalnym.

Pożar od podpalenia. We wsi Debracz koło Koszyc podpalił sąsiad sąsiadowi stodołę, od czego spłonęło 5 gospodarstw.

Zastrzelił własną żonę a potem siebie pewien rolnik w Kładnie. Żyli ze sobą tylko półtora roku, żona była o kilka lat starszą.

Małżonek zastrzelił w Berlinie swą żonę i swe dwie córki.

Większa wycieczka żydów udaje się obecnie do Palestyny.

Wstrząs ziemi zawalił jeden z chodników szybu „Karsten" na Śląsku Górnym w Niemczech. 10 górników odciętych od świata, 3 wydobyto martwych.

Na Komitet Pomocy dla Akademika

złożyli, względnie zdeklar. w dalszym ciągu: (zdeklar.) Szkoła lud. Orłowa 96 Kč, Krajczy Józef, Skrzeczoń 200 Kč, Szkoła wydz. Karwina-Solca 60 Kč, Szkoła ludowa, Milików 144 Kč, Szkoła ludowa, Karwina szyb Henr. 100 Kč. (złożyli) p. R. Macura, kier. szk. Świbica 20 Kč, Ks. J. Unucka, prob. Ligotka Kameralna 30 Kč, Związek Akad. „Jedność" Czes. Cieszyn 1.000 Kč, Ks. Krzystek. prob. Stonawa 50 Kč, Grono naucz. szk wydz. G. Sucha 100 Kč, Szkoła ludowa, Nydek 80 Kč, Grono szkoły wydz. Frysztat 200 Kč, Koło Macierzy Szkol. Darków 20 Kč, Koło Macierzy Szk. Gródek 50 — Kč, Koło Macierzy Szkolnej Skrzeczoń 20 Kč, I. Koło Mac. Szk. Śr. Sucha 25 Kč, Koło Macierzy, Zabłocie 50 Kč, Koło Macierzy, Gnojnik 50 Kč, Koło Macierzy. Frysztat 50 Kč, Koło Macierzy Pol. Lutynia 50 Kč, Koło Macierzy Doubrawa 20 Kč, Koło Macierzy Trzyniec 100 Kč, Koło Macierzy Jabłonków 20 Kč.

Z „Beskidu śląskiego".

DO WSZYSTKICH POLSKICH FOTOAMATORÓW NA ŚLĄSKU.

Zarząd główny „Beskidu śląskiego" wCzechosłowacji zwraca się tą drogą do wszystkich polskich fotoamatorów na Śląsku z prośbą o nadesłanie fotografij odnoszących się do „Beskidu śląskiego" np.; z festynów górskich, zawodów narciarskich, otwarć skoczni, odsłonięcia tablicy Janu III. Sobieskiemu na Kozubowej, budowy schroniska, Kozubowej i t. d. Chodzi mianowicie o skompletowanie zbioru zdjęć, który zostanie wlepiony do pamiątkowego albumu „Beskidu śląskiego" i który będzie potrzebny po różnych wydawnictw. Zdjęcia można przesyłać do biura „Beskidu śląskiego" prezes p. inspektor Władysław Wójcik, Orłowa 642.

Za gratisowe zdjęcia już z góry serdecznie dziękujemy.

Zarząd główny „Beskidu śląskiego".

Założony w roku 1894.

BANK ROLNICZY I ROBOTNICZY WE FRYSZTACIE.

We własnym domu. ul. Garncarska, we własnym domu.

i jego filje

w Czeskim Cieszynie, ul. Wiaduktowa (dom Centr. Stowarzyszenia)

w Karwinie, w domu budow. Kadleca (naprzeciw hot. Ungra)

w Górnej Suchej, w domu p. Pietraszka

w Dol. Błędowicach, (Dom Robotniczy).

przyjmują wkładki na oszczędność i w rachunku bieżącym.

Udziela pożyczek na hipoteki i weksle pod bardzo przystępnemi warunkami. Prowadzi także wszelkie interesy bankowe, oraz KANTOR WYMIANY: kupuje i sprzedaje obce pieniądze po przystępnych cenach.



Wyłączne zastępstwo firm:

Koch a Korselt —

Rösler — August Förster.

100 fortepianów i pianin na składzie. — Spłaty. — Wymiana. — Wypożyczalnia.

Fa. Kupka Mor. Ostrawa — Mar. Góry.

Telefon nr. 832.24.

Przegląd bez przymusu kupna.

Wydawca: Dr. Leon Wolf. Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Pieczka. Ludową Drukarnia Sembol i Sp. we Frysztacie.
Używanie znaczków gazetowych zezwolono reskryptem Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Opawie z dnia 28. I. 1927, Čís. řed. 2911—III—27.

Gazeta Kr[illegible]owa

Pismo poświęcone sprawom narod., kultur., polit. i społeczno-gospodarczym.

Konto w Poczt. Urzędzie Czekowym Praga Nr. 53.423
Przedpłata wynosi:
Rocznie . . . . . 30·— Kč
półrocznie . . . . . 15·— Kč
kwartalnie . . . . . 7·50 Kč

NUMER POJEDYŃCZY 60 h
Wychodzi raz na tydzień.
Redakcja i Administracja:
FRYSZTAT, Bank Rolniczy i Robotniczy.

Konto: Bank Rolniczy, Frysztat PKO. Warszawa Nr. 40[illegible]
Ogłoszenie wiersz petytowy Kč 2·—.
W Polsce: numer pojedyńczy . . . . . 15 groszy
kwartalnie . . . . . Zł. 2·—
półrocznie . . . . . „ 4·—
rocznie . . . . . „ 8·—

No. 12 FRYSZTAT, dnia 15 marca 1934. Rocznik XIV.



Sytuacja parlamentarna w Pradze.

W Pradze wywiązała się bardzo zaogniona kampanja prasowa pomiędzy partjami rządowemi a opozycją, do której obecnie należą i narodowi demokraci. Cierpi z tego powodu praca parlamentarna, która nie może ruszyć z miejsca. Parlament stał się całkiem nieproduktywnym, choć położenie gospodarcze ludności wymaga przyśpieszonej działalności w kierunku uśmierzenia tego zła.

Sytuacja w zgromadzeniu narodowem jest całkiem niebudująca. Do świąt jeszcze trzy tygodnie a prasa zapowiada, że parlament do tego czasu nie potrafi zdobyć się na żaden stanowczy krok, conajwyżej potrafi załatwić rządowy projekt ustawy, dotyczącej sztucznych tłuszczów, gospodarki mlecznej i puszczenia w obieg srebrnych dwudziestokoronówek. Jest nawet wątpliwe, czy w tym terminie rząd podoła uporać się z nowelą ustawy opieki socjalnej. Ferje świąteczne parlamentu zaczną się 20 marca a dopiero kiedyś w kwietniu zostanie parlament zwołany.

Całą energję wyładowywują partje w prasie, zwalczając się nawzajem. Na tem polu jest ruchawka roznamiętniona. Ze szczególną zawziętością wpadli sobie do włosów narodowi demokraci i agrarjusze, czubiąc się, co się zowie. Prasa narodowo-demokratyczna zarzuca partji agrarnej, że od 15 lat dzierżała ster rządów w ręku i w ciągu trwania tej jakoby dyktatury w sprawach finansowych i walutowych, rządziła się tylko według własnych interesów, nie oglądając się, że na tem szkodowała reszta społeczeństwa. Narodowym demokratom to całkiem nie na rękę, że agrarjusze szukają możliwości nawiązania współpracy z ruchem robotniczym.

Rozgrywa się też zacięty bój pomiędzy partją agrarną a „lidovcami“ o wpływy na wsi. W tym wypadku „lidova strana“ stanęła po stronie narodowych demokratów. Robione są także próby wciągnięcia partji Hlinki do współpracy rządowej. Ponieważ Hlinka jednak trwa niezachwianie w uporze, niema widoków rychłej rekonstrukcji gabinetu praskiego.

Temsamem i kwestja rozpisania nowych wyborów, o czem w ostatnim czasie było tak głośno w prasie, usuwa się na dalszy, narazie trudny do przewidzenia termin. Jest to zresztą bardzo po myśli obecnych partyj rządowych, które się wyborów jakoś niesamowicie obawiają. Pierwszą rozgrywką próbną, celem policzenia sił, mają stać się wybory do gmin, które dają obraz chwilowego nastroju wśród ludności. Od ich wyniku zawiśnie dalszy los parlamentu.

To są owe żywotne kwestje, któremi zaprząta się nasz parlament w Pradze. Pożałowania godna sytuacja. Zamiast jąć się intensywnej pracy tam, gdzie tego wymaga konieczność i interes ogólnopaństwowy, na polu zrujnowanego życia gospodarczego, swary. Poprawy, którą na skutek zarządzeń walutowych tak kategorycznie zapowiadano, jakoś nie widać, ożywienia w przemyśle niema, poza kilku nielicznemi wypadkami, obywatel, szczególnie ten bezrobotny, zawiedziony nadzieją znalezienia pracy, z troską patrzy w przyszłość.

Doniosła uchwała

Komitetu Polskiego Porozumienia Prasowego polsko-czechosłowackiego w sprawie mniejszości polskiej w Czechosłowacji.

Swego czasu powołano do życia komitet polsko-czeskiego porozumienia prasowego dla pracy około zbliżenia polsko-czeskiego.

W związku z ostatniemi wypadkami w Cieszynie zwrócił się komitet prasowy czeskosłowacki do swych kolegów polskich z prośbą o interwencję.

Na to cała wprost prasa polska, tak prorządowa, jak i opozycyjna, zamieściła na naczelnych miejscach w numerach niedzielnych następujące, znamienne oświadczenie:

„Komitet czechosłowacki porozumienia prasowego polsko-czechosłowackiego opublikował w prasie czeskiej uchwałę, odnoszącą się do głosów prasy polskiej w sprawie 15-tej rocznicy walk o Śląsk Cieszyński.

W związku z powyższą uchwałą polski komitet porozumienia prasowego polsko-czechosłowackiego powziął w dniu dzisiejszym następującą rezolucję:

Komitet polski porozumienia prasowego polsko-czechosłowackiego ocenia całkowicie dobrą wolę, ujawnioną w uchwale komitetu czeskiego porozumienia prasowego polsko-czechosłowackiego. Pragnąc ze swej strony określić stanowisko reprezentowanej przez siebie opinji polskiej, komitet polski czuje się w obowiązku zaznaczyć, co następuje:

Przedstawione fakty nie mogą być uważane za naruszenie uchwały o rozbrojeniu moralnem. Takie naruszenie nastąpiło raczej w niektórych pismach czechosłowackich, podających między innemi informacje o rzekomej możliwości przyjęcia przez Polskę planu Rosenberga, przedstawiającego w sposób zupełnie fałszywy ustosunkowanie się władz polskich do Czechów wołyńskich lub zamieszczających fantastyczne pogłoski o rzekomych zamierzeniach podziału Czechosłowacji między Polskę a Niemcy.“

Opinja polska nie może zapomnieć o smutnej przeszłości, gdyż sytuacja Polaków w Czechosłowacji do dzisiaj nie jest uregulowana w sposób zgodny z deklaracjami rządu czeskiego o gotowości szczerej współpracy z Polską. Dopóki Polacy w Czechosłowacji nie otrzymają rzeczywistego i pod każdym względem w praktyce wykonywanego równouprawnienia, dopóki będą traktowani jako obywatele drugiej klasy, dopóty na ustosunkowaniu się opinji polskiej do zagadnień aktualnych ciążyć będzie wspomnienie przeszłości.

Komitet polski wierzy, że koledzy z komitetu czeskosłowackiego użyją całego swego wpływu na reprezentowaną przez siebie opinję, w myśl założeń współpracy porozumienia czesko-polskiego.

Zgromadzenie ludu stronnictw polskich.

W przyszłą niedzielę dnia 18 marca br. odbędzie się we wielkiej sali Polonji w Czeskim Cieszynie o godzinie 11 przed południem wielkie zgromadzenie, zwołane przez polskie stronnictwa, a mianowicie Polską Socjalistyczną Partję Robotniczą, Stronnictwo Ludowe i Związek Śląskich Katolików.

Celem tego zgromadzenia będzie omówienie sytuacji politycznej i praw obywatelskich polskiej mniejszości w Czechosłowacji Wzywamy wszystkich członków tych organizacyj, ażeby wzięli w tem zgromadzeniu jaknajliczniejszy udział. Przemawiać będą polscy posłowie Wstęp na zgromadzenie za okazaniem legitymacyj.

Z życia Józefa Piłsudskiego.

(Dokończenie.)

Ale nietylko w Galicji. Przeczuwając zbliżającą się wojnę światową, Piłsudski rzuca hasło przygotowania się do walki o niepodległość. Hasło to znalazło oddźwięk wszędzie, gdzie rozbrzmiewała mowa polska: na całym obszarze dzisiejszej Polski, na Ukrainie. Białorusi, w Szwajcarji, Belgji, Francji, Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, Brazylji itp. Nasza emigracja, zwłaszcza zamorska, odezwała się na apel Piłsudskiego, ofiarowując siebie i swoje mienie dla dobra sprawy narodowej.

Dnia 6 sierpnia 1914 roku wymaszerowały z Krakowa ku granicy rosyjskiej pierwsze kadry Legjonów Polskich. Wojna polsko-rosyjska była rozpoczęta. Wypadki potoczyły się bardzo szybko. Przez dwa niemal lata dzieli Piłsudski los Legjonów, aż naskutek zatargów z kierownictwem armji austrjackiej (o sposób traktowania Legjonów), podaje się do dymisji. Wyjeżdża do Krakowa, później do Warszawy. Wchodzi do Rady Stanu, jako kierownik Departamentu Wojskowego.

W lipcu 1917 r., nie godząc się na tekst przysięgi, ustalony dla Legjonów przez Radę Stanu, ustępuje z niej, a I i większość III brygady odmawiają złożenia tej przysięgi i zostają internowane w Benjaminowie i Szczypiórnie.

Dnia 20 lipca 1917 r. Piłsudski zostaje aresztowany przez Niemców i po dłuższej tułaczce w więzieniach niem. — osadzony w Magdeburgu.

Dopiero w pierwszych dniach listopada 1918 r. zostaje zwolniony. 10 listopada powraca do Warszawy. Polska wyzwalająca się powitała go entuzjastycznie. Rada Regencyjna przekazuje mu najpierw władzę wojskową i dowództwo, a już 14 listopada — całokształt władzy państwowej.

Piłsudski zabiera się z całą energją i bogatem doświadczeniem do trudnej pracy nad odbudową państwa. W kraju panował bezład i zamieszanie. Tłumy uwolnionych jeńców rosyjskich, wracających z niewoli niemieckiej, oraz niezliczone oddziały zrewoltowanych i zrewolucjonizowanych wojsk niemieckich groziły buntami i pożogą. Piłsudski silną ręką poskramia próby anarchji, ześrodowując cały swój wysiłek na sformowanie armji.

W dniu 20 lutego 1919 r. zwołany przez Piłsudskiego sejm ustawodawczy jednomyślną uchwałą powołuje Piłsudskiego na Naczelnika Państwa. W sam czas. Bo oto ze Wschodu nadeszła groźna burza. Wojna z Rosją toczy się ze zmiennem szczęściem.

Dnia 19 marca 1920 r. armja ofiaruje Piłsudskiemu buławę Pierwszego Marszałka Polski. Już w maju wojska polskie zajmują Kijów i forsują Dniepr. Kontrofenzywa wojsk bolszewickich zmusza armję polską do odwrotu. W pierwszych dniach sierpnia pod murami Warszawy decydują się losy Polski. Dnia 15 sierpnia szala zwycięstwa przechyliła się ostatecznie na stronę polską. Nawała wschodnia zostaje zlikwidowana. Zawieszenie broni. Potem pokój w Rydze.

Po ukonstytuowaniu się sejmu i senatu oraz po wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Marszałek obejmuje funkcje szefa sztabu generalnego. W roku 1923 opuszcza jednak armję i wycofuje się z życia politycznego. Mieszka w swojej wili podmiejskiej w Sulejewku pod Warszawą, utrzymując się z pisania książek historycznych i własnych wspomnień. Nie chce brać pensji, a ponieważ nie posiada żadnego majątku, musi żyć bardzo skromnie, niemal biedować.

Porozumienie jest utrudnione

W Morawskiej Ostrawie odbył się wieczorek z ramienia Polonji ostrawskiej. Zaproszono także dziennikarzy czeskich, którzy przedstawili się nowemu konsulowi generalnemu Rzeczypospolitej Polskiej p. dr. Malhomme. Pan konsul w swem przemówieniu zaznaczył, że przybył do Ostrawy w chwili najbardziej pożądanej. Życzyłby sobie, aby naprawdę doszło do zbliżenia obu narodów. W dalszym ciągu przemówienia — jak donosi prasa czeska — tak się wyraził:

„Mówi się wiele o współpracy pomiędzy Czechosłowacją a Polską, a zapomina się, że naszymi najbliższymi braćmi są Polacy, tu w Czechosłowacji mieszkający. Niczem się od nas nie różnią, chyba kolorem paszportu. Dopóki nie zostanie zlikwidowana sprawa Polaków w Czechosłowacji, każda próba porozumienia jest utrudniona."

Pan konsul generalny apelował potem do dziennikarzy, aby sprawę tę traktowali objektywnie, władze zaś czeskosłowackie nie powinne utrudniać rozwoju mniejszości polskiej w Czechosłowacji.

Słowa p. generalnego konsula Malhomme stały się dla prasy czeskiej niespodzianką. Dziennikarze nie spodziewali się tak stanowczych słów.

Nieustępliwe stanowisko Francji wobec Niemiec.

Rząd Francuski zdaje sobie sprawę z niebezpieczeństwa, jakie tkwi dla pokoju europejskiego w tem, żeby pozwolono Niemcom uzbroić się. We Francji istnieje tak zwana „Rada Obrony Narodowej", która stoi mocno na stanowisku, iż Francja w żadnym razie nie zgodzi się na zmniejszenie swej armji chociażby o 1 centymetr, lub swego lotnictwa o jeden aparat i swej floty wojennej chociażby o jedną tonę.

Rada obrony narodowej wypowie się również przeciwko jakiemukolwiek dozbrojeniu Niemiec, jeżeli nie byłoby ono nierozerwalnie związane z uroczystą deklaracją mocarstw, w szczególności Anglji i Włoch, że państwa te natychmiast po pierwszym wystrzale armatnim całą swoją siłą zbrojną staną po stronie Francji.

W żadnym wypadku Francja nie zgodzi się na jakiekolwiek zmniejszenia, ograniczenia lub wyrównania, które mogłyby stanąć na przeszkodzie normalnemu rozwojowi i organizacji francuskich sił militarnych na przyszłość.

Kaszycki aresztowany.

Przed niedawnem przybył tu na Śląsk polski żurnalista Kaszycki i wygłosił w licznych miejscowościach Śląska cały szereg wykładów. Mówił o Polsce, jej historji, jej zasługach w przeszłości, o jej obecnym rozwoju, o znaczeniu jej słowa na terenie polityki międzynarodowej. Lecz podkreślał też konieczność współpracy narodów słowiańskich ze sobą Interesujące wykłady ściągały każdorazowo ludność naszą masowo Po ukończeniu całego cyklu wykładów, udał się p. Kaszycki do Koszyc. Tam go aresztowano pod zarzutem, że naruszał swą działalnością nielojalną spokój i porządek na terenie naszego Śląska.

Wyrównajcie prenumeratę !

Z osamotnienia tego wychodzi dopiero w maju 1926 roku. Nad Polską zawisły bowiem chmury. Stojący dotąd na uboczu, marszałek jednak bacznie przygląda się chaosowi, jaki wytwarza się dookoła. Wreszcie następuje interwencja.

Dnia 12 maja 1926 marszałek Piłsudski na czele wojska wkracza do Warszawy. Powstaje nowy rząd. Zgromadzenie Narodowe, zwołane na dzień 31 maja, wybiera marszałka Piłsudskiego prezydentem państwa. Nie przyjmuje tej godności. Prezydentem Rzeczypospolitej zostaje prof. Ignacy Mościcki. Marszałek Piłsudski zachowuje dla siebie tekę ministra spraw wojskowych. Dwa razy staje na czele rządu: od 2 października 1926 do 27 zerwca 1928 i od 25 sierpnia 1930 do 4 grudnia 1930.

Pomimo sprawowanej wielkiej władzy, marszałek Piłsudski pozostał człowiekiem prostym, nie wymagającym dla siebie niczego. Pozostał równie skromny teraz, po wielu latach rządzenia Polską, jakim był podczas zesłania, w mroźnych tajgach Sybiru, czy wówczas, gdy jako gorące serce Legjonów, oddawał całego siebie i grosz ostatni na sprawę narodową.

Czechosłowacja pragnie gospodarczej współpracy z Polską.

Czeskósłowacko polskie towarzystwo propagandy i handlu w Mor. Ostrawie urządziło wieczorek, na który zaprosiło dziennikarzy, a przedewszystkiem p. gen. konsula Rzeczp. Malhomme i panów wicekonsulów dr. Domańskiego i dr. Synowieckiego.

Przewodniczący, poseł Ostry, zaznaczył w swem przemówieniu, że towarzystwo opracowuje wielki plan współpracy gospodarczej z Polską, co będzie miało wielkie znaczenie w przeciwdziałaniu bezrobociu na terenie rewiru ostrawsko-karwińskiego. O ile plan ten da się wykonać, zapewniał mowca, zyska na tem bardzo wiele waluta czechosłowacka. Generalny konsul Malhomme podkreślił wielkie znaczenie umowy handlowej polsko czechosłowackiej dla przyszłości. Prezes klubu polsko-czeskiego, wielki przyjaciel Polaków i propagator zbliżenia polsko czeskiego, dr. Král, nawiązując do pertraktacyj handlowych, powiedział. że na pograniczu zawsze nieporozumienia się zdarzają, ogół jednak narodu polskiego sprzyja Czechom. Ogólnie wskazywano na różne wygody gospodarczej współpracy obu państw. Wiele słów na tym wieczorze poświęcono polskiemu portowi Gdynia. Sekretarz towarzystwa dr. Gregor przedstawił zebranym szybkie tempo rozwoju tego portu. Najważniejszy port europejski London, wykazuje rocznego przeładunku 15 miljonów ton registracyjnych, potem następuje Hamburg z 13 miljonami, potem Gdynia z przeszło 5 miljonami, gdy tymczasem stary już port Triest wykazuje tylko 4 miljony ton registracyjnych Gdynia ma wszelkie warunki, aby stać się najważniejszym portem handlowym na Bałtyku. Gdynia stanie się portem, z którego korzystać będzie Czechosłowacja, o ile chodzi o handel zamorski, ponieważ zarząd portu daje daleko idące udogodnienia.

Czechosłowacja spodziewa się, że na skutek obniżki wartości korony, uda się pomnożyć czeskosłowacki wywóz wyrobów przesyłanych do Polski, które dotąd sprowadzane są z Niemiec, szczególnie z chwilą zawarcia paktu polsko- niemieckiego. Czesi spodziewają się, że i ruch turystyczny z Polską się podniesie. Wogóle czeskosłowackie czynniki miarodajne robią sobie z zawartej umowy handlowej z Polską, z chwilą przeprowadzonego przewartościowania korony, wielkie nadzieje

Przegląd polityczny.

Groźba Beneša. W imieniu państw Małej Ententy oświadczył min. Beneš, że Mała Ententa nie dopuści, aby Habsburgowie osiąść chcieli na tronie austrjackim.

Demonstracje komunistyczne odbywały się we Freistatl na Słowaczyźnie. Żandarmerja z karabinami w ręku przywróciła porządek.

Uznanie Rosji sowieckiej przez Czechosłowację nastąpi jeszcze w ciągu marca.

Szlachta czeska nie była nigdy narodową, lecz orjentacji habsburskiej, powiedział prezydent Masaryk w odpowiedzi na ankietę.

W dzień imienin marszałka Piłsudskiego przygotowało polskie ministerstwo 70% zniżkę na popularny wyjazd do Warszawy w czasie 17—20 marca.

Sejm polski uchwalił ustawę, nadającą prezydentowi państwa wielkie pełnomocnictwa na czas feryj parlamentarnych. Za przyjęciem głosowali i posłowie niemieccy.

Polsko-niemieckie porozumienie prasowe. Na podstawie umowy, wynikającej z paktu, zniesiona została w Niemczech konfiskata gazet polskich, a w Polsce gazet niemieckich.

Fruncuski min. spraw zagranicznych Barthou wyjeżdża do Warszawy, gdzie omawiane będą sprawy polityczne.

Hitler i jego rząd przywiązują wielką wagę do motoryzacji ruchu komunikacyjnego w Niemczech. Każdy Niemiec powinien posiadać samochód — powiedział Hitler.

Rząd niemiecki znosi obozy koncentracyjne dla więźniów politycznych.

Afera szpiegowska na wielką skalę wykryta została w Berlinie. Skompromitowani są liczni hitlerowcy, stojący na wysokich stanowiskach i członkowie cesarskiej rodziny Hohenzollernów. Chodziło o szpiegostwo na rzecz Polski. Wiele osób zostało aresztowanych.

Habsburgowie wstępują do austrjackiej „Heimwehry", aby mogli wpływać na losy republiki austrjackiej.

Zmiany w gabinecie austrjackim. Dotychczasowy podsekretarz stanu książę Schönburg-Hohenstein mianowany został ministrem wojny.

Przeszło 20 miljonów partyjnego majątku zdołali socjaliści austrjaccy wywieźć zagranicę.

Rząd rumuński ogłosił amnestję dla przestępców politycznych ostatniego sprzysiężenia przeciwrządowego.

Zbrojenie się Francji. Rząd francuski przeznaczył przeszło 1 miljard franków na uzupełnienie zbrojeń armji francuskiej.

Socjaliści francuscy łączą się z komunistami we formie sojuszu. Wspólne narady opracowywują warunki współpracy.

Nastrój antyniemiecki w Belgji. Na tle ustępliwego stanowiska wobec Niemiec został gabinet belgijski zachwiany.

Belgja i Rosja. Belgijski minister spraw zagranicznych oświadczył, że Belgja niebawem nawiąże stosunki z Sowietami.

Zwycięstwo socjalistów w Londynie Podczas wyborów do gminy uzyskała angielska Partja Pracy 69 mandatów na 120; miała dotąd 60. Konserwatyści zachowali tylko 55 mandatów, a liberałowie nie otrzymali ani jednego mandatu. Londynem rządzić więc będzie Partja Pracy.

Angielsko-japońskie plany ekspanzji w Chinach. Z Szanghaju donoszą, że wielka akcja angielsko-japońska, dążąca do podziału wpływu w Chinach i oderwania olbrzymich terenów od państwa Żółtego Smoka, jest w pełnym toku. Dziennik „Szi-Bao" donosi, że najbliższą awanturą wojenną Japonji będzie wtargnięcie do północnych Chin i do wnętrza Mongolji, w celu przyłączenia tych terytorjów do Mandżurji. Japonja dąży w ten sposób do zerwania łączności między Chinami a Sowietami.

Mussolini robi usiłowania, aby doprowadzić do porozumienia między Austrją a Niemcami.

Wojna domowa rozpęta się niebawem na terenie Estonji. Rząd przygotowuje rozwiązanie lewicowych organizacyj politycznych i zawodowych, te zaś w prasie zapowiadają, że rozwiązać się nie pozwolą, mając do dyspozycji broń palną.

Stan oblężenia w Estonji. Rząd estoński przystąpił do rozwiązania „Związku bojowników o wolność". Ponieważ zaś napotkał niby na odpór, ogłoszono w całem państwie stan oblężenia oraz obsadzono domy związkowe.

Oddziały japońskie pod pozorem walki z bandytami podpaliły zabudowania koncesji leśnej kolei wschodnio-chińskiej. Wszystkie zabudowania oraz duże zapasy drzewa obrobionego padły pastwą płomieni.

Zwolnienie zamężnych kobiet w służbie państwowej.

Prasa doniosła, że wszystkie mężatki, zatrudnione w służbie państwowej, zostaną zwolnione. Przeprowadzone to zostanie w ten sposób, że te, które pełniły służbę do pięciu lat, zwolnione zostaną bez jakiejkolwiek odprawy. Kobiety zamężne z 20 latami służby, otrzymają odprawę, której wysokość zostanie dopiero określona. O ile dana kobieta zamężna ma więcej niż 20 lat służby, dostanie emeryturę, lecz dopiero w tym wypadku, gdyby mąż umarł, lub gdyby nastąpił rozwód, lub dożyje ustawą określonego wieku.

Komunikat prasowy.

Do wszystkich organizacyj i stowarzyszeń polskich na Śląsku czechosłowackim i Morawach, jakoteż i poszczególnych osób, które przesłały życzenia imieninowe Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej, prof. Ignacemu Mościckiemu

Z polecenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej dziękuje za nadesłane życzenia

Dyrekcja Kancelarji Cywilnej
Prezydenta Rzeczypospolitej.

Warszawa, Zamek Królewski, luty 1934 r.

Aby nie zwalniać górników.

Na podstawie ostatniego rozporządzenia rządu odnośnie cen węgla zobowiązali się przedsiębiorcy, że do 30 kwietnia nie nastąpi żadne zwalnianie górników. Lecz termin dobiega do końca, zbliża się 30 kwiecień, nad głowami setek, a może tysięcy górników zawisła nowa zmora w postaci niebezpieczeństwa postradania pracy. W tej sprawie zwróciły się organizacje zawodowe górników do konferencji dyrektorów kopalń z prośbą, żeby termin ten przedłużono przynamniej do końca roku 1934. Komuniści do tej akcji się nie przyłączyli. Oni stawiają żądania podniesienia zarobków.

Z Towarzystwa Nauczycieli Polskich.

P. T. Kolegów zawiadamiamy, iż wykłady o nowych metodach nauczania rozpoczną się we wtorek, dnia 27 i we środę, dnia 28 marca b. r. w szkole wydziałowej w Czeskim Cieszynie, od godziny 3 do 7 wieczorem, zaś następne wykłady odbywać się będą w każdy czwartek o tej samej porze. Razem 28 godzin. Program na miejscu. O liczny udział prosi Zarząd.

Korespondencje.

Frysztat. W nocy na piątek zatrzymał policjant podejrzanie zachowującego się Horaka z Marklowic. Znalazł u niego narzędzia do włamywania. Przyznał się, że wespół z Kasztura przygotowywali włamanie do miejscowego kina. W mieszkaniu Kasztury znaleziono, poza przedmiotami, pochodzącemi z kradzieży, i klisz do wytłaczania monet pięciokoronowych.

— Mylne jest zdanie tych, który twierdzą, iż tutejszy klub sportowy „Pogoń" zajmuje się jedynie „kopaniem" do piłki nożnej a sprawy oświatowe puszcza kantem. W ub. niedzielę mogli się przekonać, że sprawa oświatowa sięga także do zakresu jego działalności. Urządzono wieczorek teatralny, który udał się pod każdym względem bardzo dobrze. Wystąpił po raz pierwszy chór męski „Pogoni" i odegrano wesołą komedję Bałuckiego „Grube ryby". O ile występ chóru, jako pierwszy, był trochę niepewny, to za to sztukę odegrano z artystyczną prawie wprawą i werwą, wzbudzała salwy śmiechu i burzę oklasków w nagrodę Pp aktorki i aktorzy okazali sie starymi bywalcami sceny i oddali swoje role bez wyjątku znakomicie, za co należy się im cześć i uznanie. Jak na dzisiejsze kryzysowe czasy dopisała też i publika. Widz

Zarząd P. K. S „Pogoń' we Frysztacie składa jak najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim Szan. Amatorkom i Amatorom, biorącym udział w odegraniu sztuki „Grube ryby", oraz tym, którzy się w jakikolwiekbądź sposób przyczynili do urządzenia przedstawienia. Szczególne podziękowanie także Szan. Gościom za liczne przybycie. Zarząd.

Stare Miasto. Jeszcze tkwią niejednemu w pamięci wdzięczne i piękne melodje z odegranej już operetki pt. „Śluby Rybackie", a znowu w niedzielę, 11 marca mieli mieszkańcy naszej wioski sposobność widzieć jedną z naprawdę pięknych operetek K. Krumłowskiego pt. „Przewodnik tatrzański". Zaledwie rozniosła się po Starem Mieście wieść, iż Kółko amatorskie Macierzy i „Siły" pod reżyserją p. kier. Wojnara odegra sztukę ze śpiewami, tańcami i muzyką, już wielkie było widać u wszystkich zainteresowanie i przedterminowe zakupywanie biletów. Sala w czasie przedstawienia była wypełniona po brzegi. Same przedstawienie wyprzedziły występy kwartetu ze Stonawy, odśpiewującego kilka nadzwyczaj pięknych utworów różnej melodji. W połowie programu wystąpił miejscowy chór mieszany z kilku pieśniami, które udały się bez wszelkich zarzutów. Jak pięknie dzielni i ofiarni amatorowie oddali sztukę, tego dowodem niemilknące burze oklasków, oraz nadzwyczajne zadowolenie wśród publiczności, bo też wszyscy oddali swe role tak dobrze, iż poszczególne wymienianie nazwisk byłoby zbytecznem. Podziękowaniem dla Was niech będzie uznanie waszych trudów i poświęceń ze strony widzów. Żyjcie i pracujcie w poczuciu, iż Wasza skromna praca tworzy cząstkę fundamentalnej pracy narodowej. Widz.

Karwina. Ziemniaki dla bezrobotnych. Rada miasta uchwaliła zakupić 360 centnarów ziemniaków dla bezrobotnych. Swobodny otrzyma 50 kg, żonaty 90 kg, każde dziecko bezrobotnego 20 kg. Podział taki otrzyma 531 bezrobotnych. Dr. Larysz darował 60 centnarów ziemniaków, które rozdzielone zostaną pomiędzy wdowy biedne i górników z małą emeryturą.

— VI Koło „Macierzy Szkolnej" w Karwinie urządza w niedzielę, 18 marca br. przedstawienie amatorskie w sali „Pracy". Odegra się bardzo wesołą komedję w 3 aktach p. t. „KONTROLOR WAGONÓW SYPIALNYCH". Początek przedstawienia o godz. 7-ej wieczorem.

Wstępne: 4, 3 i 2 Kcz. O udział zaprasza Zarząd.

— Dnia 17 marca b. r. o godzinie 4-ej popoł. odbędzie się w lokalu „Praca" WALNE ZGROMADZENIE P. T. G. „Sokół" w Karwinie.

Ze względu na ważność obrad, prosimy o liczne i pewne przybycie. Zarząd.

— Polska Komisja Ośw. w Karwinie urządza 17 marca br. o godz. 7 wieczór Akademję Józefowską. Wstęp wolny. O liczny udział w tejże imprezie uprasza Zarząd.

Karwina-Solca. Walne zgromadzenie członków Klubu Sportowego „Solca" odbędzie się w niedzielę, 18 marca 1934 o godz. 9 dopołudnia w lokalu restauracji p. Ullmanna (Barona) w Solcy. O liczny udział członków oraz sympatyków jak najuprzejmiej zaprasza Zarząd.

Dąbrowa. W niedzielę, dnia 11 marca urządziło Kółko amatorskie miejscowego Koła Macierzy Szkolnej przedstawienie teatralne, na którem odegrano sztukę „Dwadzieścia dni kozy". Przed odegraniem sztuki odśpiewał miejscowy chór Macierzy parę pieśni pod batutą p. naucz. Lauki. Sztuka zaś sama została przez miejscowych amatorów doskonale odegrana, o czem świadczyły nieustające oklaski. Sztuka została wyćwiczona przez p. nauczycielkę Pryszczównę, a amatorowie i amatorki okazali nietylko dobre chęci, lecz także zdolności. Z tego miejsca uprasza się, ażeby to Kółko amatorskie, przy tak świetnym zespole, urządzało częściej takie wieczorki, co napewno przyczyni się do pobudzenia innych do współpracy narodowej na terenie Dąbrowy. Dalszej Waszej Pracy Szczęść Boże!

Łąki. I u nas założono przed niedawnym czasem Kółko Samokształcenia, które prosperuje nadzwyczaj sprawnie i przyczyni się do pogłębienia i usystemizowania samodzielnej pracy oświatowej u nas. Stałe zebrania odbywamy raz w tygodniu (w środy). Zapraszamy serdecznie ochotnych do nas!

— Doszło u nas również do założenia polskiego klubu sportowego, któremu nadano nazwę „Naprzód". Jest nadzieja, że w najbliższym już czasie klub rozpocznie pracę po wykończeniu boiska. Klub miał nadzwyczajne trudności, gdyż z podziurawionego kamieńca stworzył piękne boisko. Cześć Wam, sportowcy, i wytrwania!

— Ma dojść w najbliższym czasie do zelektryfikowania całej gminy Łąk. Pertraktacje toczą się z MSE.

— W niedzielę, 18 marca urządza sekcja dramatyczna Sokoła w Łąkach przedstawienie w sali p. Urbanka o 7.30 wieczór. Odegraną zostanie 5-aktówka Galasiewicza pt. „Ciarachy". Już sam autor tej sztuki daje rękojmię, że sztuka jest bardzo dobra, o czem publika miała się możność przekonać z poprzednich sztuk tego autora, wystawionych przez to Kółko, jak: Chata za wsią, Dziewczę z chaty za wsią, Maciek Samson itd.

Cieszyn Czeski. W mieście krążą pogłoski, że urzędnikom w Cieszynie Czeskim zakazano uczęszczać do Cieszyna polskiego. Podobno taki sam zakaz wyszedł co do uczęszczania do „Polonji". Dnia 7 marca miała się tam odbyć akademja czeska z okazji urodzin prezydenta Masaryka. Została w ostatniej chwili odwołana, a odbyła się na „Strzelnicy". To widocznie w związku z ostatnim zatargiem polsko-czeskim.

— Ruch samokształceniowy rozwija się. Kółko samokształcenia w Cieszynie Czeskim, oprócz wieczorków dyskusyjnych, odbywających się co poniedziałek, urządzać będzie także odczyty dla szerszej publiczności. Zaproszono p. dra Wajdę, lekarza w Cieszynie, który wygłosi pierwszy taki odczyt na temat „Choroby weneryczne" dnia 20 marca dla mężczyzn, dnia 21 marca dla kobiet. Miejsce: sala fizykalna polskiej szkoły wydziałowej. Początek o godz. 7 wieczór. Wstęp wolny. O liczny udział uprasza Zarząd.

— W odpowiedzi na uroczystości w Cieszynie polskim zwołali Czesi do Cieszyna Czeskiego zgromadzenie delegatów różnych organizacyj czeskich na Śląsku, aby protestować przeciw temu, co się działo w Cieszynie polskim. Przewodniczył Holeš z Orłowej, przewodniczący „Maticy", zaznaczywszy, że Czesi chcą ugody z Polakami, lecz sprawa śląska jest raz na zawsze załatwiona. Przemawiali potem: Klac z Cieszyna Czeskiego, Hejret za radę narodową w Pradze, a Macek z Frydku za sekcję śląską rady narodowej, Sedlař z Pudłowa za legjonarzy, Cepek z Orłowej za Sokoła, Machanec za DTJ, Dvořak za Orla, a naostatku poseł Špaček. Sprawodania prasowe są szczupłe, wyrażono tam jednak zdziwienie, że te wypadki działy się po traktacie polsko-niemieckim, wskazywano na Czechów wołyńskich, zapewniano, że Sokolowie potrafią wrazie potrzeby i po karabin sięgnąć itd. Naogół przebijała się z przemówień chęć, aby pomiędzy Czechami a Polakami zapanowała zgoda.

Trzyniec. Miejscowe czynniki czeskie i polskie przystąpiły do założenia w mieście klubu polsko-czeskiego.

Bogumin. Kilka szoferów porwało pewną pannę do samochodu, a, ujechawszy daleko w pole, dopuścili się wszyscy gwałtu nad bezbronną. Żandarmerja sprawców już wyśledziła. Zrozpaczona dziewczyna okazuje oznaki obłędu i odwieziona została do szpitala umysłowo chorych w Opawie.

Wielki skład sukna
GUSTAW POLLAK
Czeski Cieszyn,
poleca najładniejsze
nowości wiosenne
dla panów i pań w bogatym wyborze,
po nowych niskich cenach!
Również najnowsze materje na jakle i suknie stroju śląskiego!

Nowy Bogumin. Policja aresztowała nacjonalsocjalistycznego działacza Budjakowskiego, który przez pewien czas przebywał w Niemczech i był tam czynnym w oddziałach hitlerowskich a obecnie powrócił.

Kocobędz. (Nowa szkoła czeska.) I nasza gmina, która dotąd szkoły czeskiej nie ma, zostanie uszczęśliwiona tym nabytkiem. Robione są przygotowania do jej założenia. Ciekawe, że prasa czeska ogłasza, że przechodzenie dzieci wciągu roku ze szkoły niemieckiej lub polskiej do szkoły czeskiej jest możliwe, podobno na zarządzenie władz, skoro my wiemy, że takie eksperymenty wciągu roku szkolnego są niedopuszczalne.

Mor. Ostrawa. W piątek minionego tygodnia odegrała się w mieszkaniu damy barowej tragedja. Kochanek jej Wojtek ranił ją ciężko wystrzałem w kark a potem siebie w głowę. Obu ciężko rannych odwieziono do szpitala. Tam walczą ze śmiercią.

— W mieście została powołana do życia komisja kontroli cen w handlu. Ona będzie ustanawiała wysokość cen przedewszystkiem, jeżeli o ceny artykułów spożywczych chodzi.

— Strajk świetlny został ukończony. Strajkujący nic nie uzyskali. Ponowna próba tego rodzaju demonstracji przeciw wysokim cenom prądu zrobiona zostanie na jesień.

— (Opieka socjalna.) Bezrobotni dostają u nas do 23 marca słoninę w ilości 0'5—2 kg, ci, którzy korzystają ze wsparć na podstawie systemu gandawskiego, o ile są żonaci, mają dzieci, a nie dostają więcej niż 70—100 Kcz tygodniowo. Bezrobotnych w marcu przybyło.

— (Skutki jazdy warjackiej.) Samochód ciężarowy, wiozący 45 centnarów zboża, jechał ulicami tak szybko, że rozbił powózkę, zranił konia i furmana, rozbił wózek ręczny pewnej kobiecie, zraniwszy właścicielkę, ostatecznie najechał na autobus, który również uszkodził. Szoferował syn właściciela młyna z Mistku. Zrobiono nań doniesienie karne.

Zrzeszenie gmin.

Zawiadamia się, że w myśl uchwały wydziału Zrzeszenia Gmin oraz Zastępców Związków Autonomicznych z dnia 7 marca br. zaprowadza się znowu dni urzędowe z dniem 17 marca b. r. **w Polonji w Českém Těšíně,** gdzie będzie się urzędowało każdą sobotę od godziny 11 przedpołudniem do godziny 1 popołudniu. Wydział

Przegląd gospodarczy.

Z targu ostrawskiego. Na targu w Ostrawie płacono za 1 kg żywej wagi u: byków 3—4 Kcz; wołów 2'30—4'85 Kcz; krów 2'30—4'20 Kcz; cieląt 3'50—5 Kcz. 1 kg wołowiny 3'50—8 Kcz, cielęciny 4'50—7 Kcz, skopowiny 6—8 Kcz, wieprzowiny 6'25—7 Kcz, różnego mięsa 3—8 Kcz.

Ceny targowe. W Ołomuńcu płacono: pszenica morawska 140—143 Kcz; słowacka 136—138 Kcz; żyto 101—103 Kcz; jęczmień 82—93 Kcz; owies 82—84 Kcz; kukurydza 95—97 Kcz; groch 230—250 Kcz; mak 470—490 Kcz; ryż 132—134 Kcz; mąka pszenna Ogg 248—255 Kcz; gładka 232—237 Kcz; żytnia 147—150 Kcz; otręby 75—77 Kcz; cebula 90—100 Kcz; siano 49—51 Kcz; słoma 24—26 Kcz.

Monopol tytoniowy u nas wykazuje za luty dochody we wysokości 125 miljonów Kcz, a od początku roku 254 miljonów Kcz, czyli o 10 miljonów Kcz mniej, niż roku ubiegłego.

Huty witkowickie przystąpiły do wydobywania rudy żelaznej we własnych kopalniach rudy na Słowaczyźnie.

1.500 wagonów kukurydzy sprowadzi Czechosłowacja z Rumunji do Jugosławji.

Praska wystawa zapowiada się dobrze. Liczba wystawiających podniosła się o 10% w stosunku do roku minionego.

Skóry surowe podrożały u nas po dewaluacji korony o 29%.

Czeskosłowacki syndykat drzewny nie zgodził się na obniżkę cen drzewa okrągłego.

Nasz wywóz węgla poprawił się w drugiej połowie lutego.

Liczba bezrobotnych na Morawach i na Śląsku wynosiła w styczniu 284.000, w lutym podniosła się na 286.000.

847.990 bzrobotnych ma jeszcze obecnie Czechosłowacja w marcu. Minionego roku w tym czasie było ich 920.000.

Wywóz szkła zwierciadłowego z Czechosłowacji wynosił w roku minionym jedną trzecią ilości z roku 1929.

20% dodatek przyznany ma być urzędnikom na Śląsku Górnym.

Produkcję sztucznych tłuszczów w Czechach określono kwotą 500 wagonów rocznie.

Liczba bezrobotnych na całym świecie zmniejszyła się — jak podaje międzynarodowe biuro statystyczne — o pół miljona, co wobec ogromnych wysiłków rządów około zwalczania bezrobocia jest obniżką stanowczo zamałą.

Złoty polski zwyżkuje na giełdach światowych. Świadczy to wymownie o wzroście zaufania do gospodarki w Polsce.

Polski bilans handlowy za luty wykazuje nadwyżkę w dochodach we wysokości 13 miljonów złotych.

Długi Niemiec muszą być odpowiednio zmniejszone, powiedział prezes Banku Rzeszy Schacht.

Konferencja gospodarcza państw naddunajskich zostanie niebawem zwołana. Między Rzymem, Paryżem a stolicami państw Małej Ententy toczą się pertraktacje.

Miljonowe nadużycia wykryto we francuskiem ministerstwie kolonij. Państwo poniosło szkodę w wysokości 22 miljonów franków.

Konflikt handlowy niemiecko-litewski powstał na tem tle, że na litewskie produkty rolne podniesione zostało cło: masło o 40%, jaja 100%, a na sery o 300% dotychczasowej kwoty.

Dwumiesięczny wolny przywóz napojów do Ameryki zarządził rząd amerykański. Zarządzenie to ma na celu dostateczne nasycenie rynku amerykańskiego oraz obniżenie cen napojów alkoholowych w Ameryce.

Stany Zjednoczone Ameryki Północnej zakupiły dotychczas od chwili obniżenia wartości dolara złota za 467 miljonów dolarów.

Ma nastąpić porozumienie pomiędzy Francją, Anglją i Ameryką, co do ustabilizowania stosunku funta, dolara i franka.

Roosevelt nosi się z zamiarem zwołania konferencji gospodarczej, w której wzięliby udział przedstawiciele państw całego świata.

Strajk generalny proklamowano w całej Hiszpanji. Władze zarządziły wszystko, aby spokój nie był zakłócony. Strajk jest odpowiedzią na nacisk ze strony rządu na partje lewicowe.

Prasa donosi, że w następstwie całego szeregu afer nieczystych jest możliwy wybuch rewolucji we Francji.

Szczury rozmnożyły się w Ołomuńcu w takiej ilości, że ludzie z pewnych mieszkań uciekają.

Zajičkowe kopalnie nafty w Polsce zostały już sprzedane przez pewien bank krakowski, gdzie kopalnie długowały 4 miljony złotych.

Matka i jej dwaj synowie w Młodym Bolesławie dokonali wspólnie samobójstwa przez zaczadzenie, napaliwszy w piecu i pozatykawszy rurę.

Na odwachu policyjnym w Opawie poderznął się brzytwą aresztowany 19-letni Bialek z Mor. Ostrawy. Zdołano go zachować przy życiu.

W Jugosławji żyje 143 miljonerów, których dochód roczny wynosi miljon lub wyżej.

Troje panien w Budapeszcie, które były zakochane w jednym mężczyźnie popełniło samobójstwo.

Cały szereg adwokatów w Budapeszcie żyje w skrajnej nędzy. Aresztowano już adwokatów żebrzących i kradnących.

60 oficerów niemieckich zostanie w Niemczech zwolnionych, ponieważ nie potrafili wykazać, że są stuprocentowego aryjskiego pochodzenia.

Lawina śnieżna zasypała w Alpach trzech turystów.

Japoński okręt wojenny zginął podczas ćwiczeń wojskowych na Pacyfiku.

Wielką aferę podatkową wykryto w Ameryce. Skompromitowany jest nawet jeden z ministrów.

Wielka łódź podwodna japońska zatonęła na otwartem morzu. Przyczyną błąd w konstrukcji. Utopiło się przy tem 108 osób załogi. Niewielu zdołało się uratować.

Straszny czyn ojca. Podoficer oddziału sanitarnego w Opawie przeciął sobie w koszarach żyły u obu rąk. Nim czyn zauważono, był martwy. Przyczyną choroba serca i sprawy finansowe.

Młody człowiek w Hranicach zastrzelił się, ponieważ nie mógł się ożenić przed Wielkanocą. Też powód do samobójstwa.

Cholera grasuje na wyspach Filipińskich. Już przeszło 1.000 osób zmarło.

56.874 rodzajów znaczków pocztowych znajduje się w obiegu na całym świecie: w Europie 17.860, w Afryce 12.684, w Azji 10.438, w Ameryce 9.680, w Indjach Zachodnich 8.333, w Australji i Nowej Zelandji 2.879. Corocznie przybywa ich 2.000 przeszło.

Ciężka praca włamywaczy. Do budynku pocztowego w słowackiej miejscowości Svaty Jan, weszli złodzieje, zabrali kasę ogniotrwałą, wywieźli w pole, rozbiwszy ją, wypróżnili. Było w niej około 2.000 Kcz.

19 marca otwarte zostaną targi wiedeńskie. Rząd robi usiłowania, aby do tego czasu usunąć wszelkie ślady walk w mieście.

Dwaj bezrobotni zostali zasypani i ponieśli śmierć w bieda-szybie pod Świętochłowicami.

Zabójca hitlerowca pod toporem. W Lubece wykonano wyrok śmierci na członku Reichsbanneru Ficku, który zamordował narodowego socjalistę Meinna.

Budapeszteńska fabryka wagonów padła ofiarą pożaru. Szkoda jest znaczna.

Wielki skład latarków, gazet i książek treści komunistycznej wykryto w samotnie stojącej wili niezamieszkanej koło Koszyc.

Wmurowany skarb. Podczas burzenia domu w Ołomuńcu natrafiono na 18 kg monet, pochodzących z czasów wojen napoleońskich.

Do starcia pomiędzy strajkującymi a żandarmerją doszło w Rokycanach u Pilzna.

Testament dziwaka. Pewien bogaty Amerykanin, należący jako swobodny do klubu kawalerów, zapisał cały swój majątek uniwersytetowi z tem jednak zastrzeżeniem, że uniwersytet jego skórę spreparuje i sporządzi z niej bęben dla klubu kawalerów, do którego należał.

Samobójstwo nauczyciela w klasie. We wsi Żabno posłał nauczyciel podczas nauki dzieci do domu, a potem zastrzelił się w klasie.

Polsko-czeskosłowackie pertraktacje lotnicze, które odbywały się w Warszawie, zostały przerwane. Delegacja czeskosłowacka odjechała do Pragi.

Dynamit eksplodował we wsi Jevička robotnikowi w ręku, która zotała formalnie oderwana od ciała, a robotnik na miejscu wyzionął ducha.

Dwunastoletnia panna bogatych rodziców w Nowym Jorku okazała się pomocnicą bandytów ulicznych. Nie wzbudzając podejrzeń, uczęszczała do domów różnych bogatych obywateli i przygotowywała plan rabunku.

Wielką aferę wywozową wykryto w Moskwie. Aresztowano kilkadziesiąt osób.

Z powodu nieotrzymania awansu popełnił samobójstwo szeregowiec żandarmerji w Przemyślu.

Wielka wystawa prób i wzorów polskiego przemysłu krajowego odbędzie się w Łodzi.

Litwa zaprowadza u siebie czas wschodnio-europejski.

Kanada ma obecnie 10,300.000 mieszkańców, w tem ludności katolickiej 2,000.000, żydów 155.000, reszta przypada na ewangelików.

Na kolejach sowieckich było w ciągu ostatniego miesiąca 5 większych wypadków, pomijając drobniejsze wypadki.

Splądrowali bank i porwali i odwieźli pięć młodych urzędniczek w miejscowości Sioux Falls w Stanach Zjednoczonych. W pościgu bronili się karabinem maszynowym i uciekli.

Polska powiększy swoje terytorjum przez meljorację błot poleskich o 5 miljonów hektarów. Plan przeprowadzenia został już opracowany.

Ogromny pożar w Ameryce. Wielki skład wytworów olejowych spalił się w stanie Birmingham w Ameryce Północnej.

Wielkie powodzie, spowodowane roztopami, nastały w Rumunji.

Tajną gorzelnię spirytusu wykryto w Hrabówce u Emila Chlapčika.

Matka wyrzuciła w Pradze z okna czwartego piętra swe trzymiesięczne dziecko, które zabiło się na miejscu. Matkę aresztowano. Oświadczyła ona, że jest zupełnie bez środków do życia a dziecka nie mogła utrzymać.

Rozmaitości.

Służąca w Ołomuńcu popełniła w nieobecności państwa samobójstwo, zamknąwszy się na klucz, a otworzywszy przewody gazowe.

Ofiara pracy. Robotnik koksowni witkowickiej, obsługujący maszynę, wyciskającą koks, został przez nią rozmiażdżony i skonał na miejscu.

Złodzieje wypróżnili we Witkowicach u firmy Arm i Spółka kasę ogniotrwałą, zabrawszy większą gotówkę.

Delegacja angielskich robotników przyjechała do Wiednia i rozdzielała pieniądze w rodzinach poległych robotnikach.

Cały szereg inżynierów obcokrajowców zostało z Rosji wydalonych.

Ogromne burze szaleją na morzu Śródziemnem. Burza porwała w porcie włoskim okręt „Savana“ i rozbiła go. Bałwany morskie zalewają wybrzeże Nicei.

Śmierć palacza podczas jazdy pociągu. Podczas jazdy pociągu pośpiesznego Przerów—Praga, zasłabł palacz nagle i, nim pociąg doprowadził do następnej stacji, nastąpiła śmierć.

Czterech robotników w poszukiwaniu pracy przechodziło podczas ostatnich mrozów rzekę Wag na Słowaczyźnie i utonęło. Teraz dopiero wypłynęły ich zwłoki.

Założony w roku 1894.

BANK ROLNICZY I ROBOTNICZY WE FRYSZTACIE.

We własnym domu, **ul. Garncarska,** we własnym domu.

i jego filje

w Czeskim Cieszynie,	w Karwinie,	w Górnej Suchej,	w Dol. Błędowicach,
ul. Wiaduktowa (dom Centr. Stowarzyszenia)	w domu budow. Kadleca (naprzeciw hot. Ungra)	w domu p. Pietraszka	(Dom Robotniczy).

przyjmują wkładki na oszczędność i w rachunku bieżącym.

Udziela pożyczek na hipoteki i weksle pod bardzo przystępnemi warunkami. Prowadzi także wszelkie interesy bankowe, oraz

KANTOR WYMIANY: kupuje i sprzedaje obce pieniądze po przystępnych cenach.

Tania odsprzedaż starszych fortepianów i pianin:

FORTEPIAN:		PIANINO:	
Bösendorfer . .	Kč 2.000·—	fa Dalibor . . .	Kč 4.800·—
Trommel . . .	„ 3.000·—	fa Rous	„ 5.000·—
Józef Köppl . .	„ 3.600·—	fa Dalibor . . .	„ 5.000·—

u fy Kupka, Mor. Ostrawa - Mar. Góry.

NA POKRYCIE RACHUNKU BIORĘ TAKŻE PAPIERY WART. „POŻ. PRACY“

Wydawca: Dr. Leon Wolf. Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Pieczka. Ludowa Drukarnia Sembol i Sp. we Frysztacie.
Używanie znaczków gazetowych zezwolono reskryptem Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Opawie z dnia 28. I. 1927, Čís. řed. 2911—III—27.

I. 1. Ossolineum Lwów

Gazeta Kresowa

Pismo poświęcone sprawom narod., kultur., polit. i społeczno-gospodarczym.

Konto w Poczt. Urzędzie Czekowym Praga Nr. 53.423
Przedpłata wynosi:
Rocznie . . . . . 30·— Kč
półrocznie . . . . . 15·— Kč
kwartalnie . . . . . 7·50 Kč

NUMER POJEDYŃCZY 60 h
Wychodzi raz na tydzień.
Redakcja i Administracja:
FRYSZTAT, Bank Rolniczy i Robotniczy.

Konto: Bank Rolniczy, Frysztat PKO. Warszawa Nr. 403.034.
Ogłoszenie wiersz petytowy Kč 2·—.
W Polsce: numer pojedyńczy . . . . . 15 groszy
kwartalnie . . . . . Zł. 2·—
półrocznie . . . . . „ 4·—
rocznie . . . . . „ 8·—

No. 13 FRYSZTAT, dnia 22 marca 1934. Rocznik XIV.

Poważna manifestacja.

Na zwołane w niedzielę, 18 bm. zgromadzenie polskich stronnictw zjechało się ze wszystkich stron czechosłowackiego Śląska Cieszyńskiego około 800 przedstawicieli polskiej mniejszości. Imieniem przewodnictwa zgromadzenia, w którym zasiedli delegaci zarządów wszystkich trzech stronnictw, zagaił obrady P. Dr. Wolf, który w krótkiem przemówieniu wskazał na ważność chwili i na nagłe niesłuszne oskarżenie mniejszości polskiej i jej przewódców, odparł zarzut jakiegokolwiek szowinizmu ze strony naszej, gdyż celem naszem nie jest zdobywanie obcych dusz i obcego stanu posiadania, lecz tylko obrona polskiego naszego ludu, obrona naszej kultury narodowej i jej stanu posiadania. W obronie zaś tej idziemy tylko drogami prawa, a jeśli się skarżymy to usprawiedliwienie naszych skarg jest w faktycznym stanie położenia ludności polskiej i w publicznie ogłaszanej statystyce. Choć ze strony miejscowych czynników czeskich usiłuje się nas zastraszyć, choć miejscowa prasa czeska przedstawia nas jako wrogów państwa i narodu, to jednak obrona jest naszym świętym obowiązkiem, i na stanowisku naszem wytrzymać musimy. Gdyby to, co robimy było zbrodnią, to jako zbrodnię musiałoby się traktować poczynania tych mężów narodu polskiego i czeskiego, którzy za czasów niewoli przed całym światem podnosili skargi na wynaradawianie polskiego czy czeskiego ludu! Nie my szkodzimy państwu, lecz ci, co w szowinistycznym obłędzie naruszają nasz stan narodowy a ciągle szczują przeciw polskiej mniejszości i jej pracownikom, aby uchodzić za obrońców czeskiego narodu i czerpać z tego tytułu korzyści osobiste Pragnieniem naszem jest, aby oba nasze narody czechosłowacki i polski mogły żyć w szczerej przyjaźni, która wtedy zapanuje, gdy jedni nie będą czyhać na stan posiadania narodu drugich, gdy także na naszym terenie wobec mniejszości polskiej zapanuje sprawiedliwość, gdy zacznie się tę część narodu polskiego, która żyje jako lojalne obywatelstwo w Republice, traktować jako równouprawnioną na równi z obywatelami narodowości czeskiej. Do tego dążymy a dzisiejsze zgromadzenie ma na celu poważnie i godnie przedstawić to, co uważamy za niesłuszne i niesprawiedliwe wobec nas, oraz żądać w interesie dobra i rozwoju obu narodów i państw usunięcia złego i zaprowadzenia faktycznego równouprawnienia.

Pan poseł Chobot wskazał na kampanję prasy czeskiej miejscowej a za nią także innej wywołaną przez obchód uroczystości w Cieszynie polskim z okazji piętnastolecia walki o Śląsk zaznaczając, że rokrocznie podobne uroczystości urządza się w Orłowej, przy których również nie szczędzi się Polaków a nigdy nie było podobnej hecy. Mowca i lud polski potępia wszelkie wybryki szowinistyczne i znieważania, lecz musi stwierdzić, że mniejszość polska w Czechosłowacji wcale nie wiedziała o tem, że tam się ma urządzać jakaś manifestacja, nikt się jej o to nie pytał, nie ma też powodu do zajmowania wobec tego, co Polacy tam robią, stanowiska Mowca nie zdołał stwierdzić, czy tam były jakieś ataki na państwo lub mieszanie się w sprawy wewnętrzne Czechosłowacji, lecz do wyjaśnienia tej sprawy są powołane zastępstwa dyplomatyczne czechosłowackie w Polsce, a dotychczas nie wiadomo co się w tym względzie stało My jesteśmy chętnie w Republice, boć to jest państwo demokratyczne, a my z faszyzmem nie chcemy mieć nic wspólnego Czcimy i szanujemy też głowę naszego państwa, a najlepszy dowód na to jest przyjęcie jakiego p. Prezydent Masaryk doznał od ludności polskiej podczas jego pobytu na Śląsku. Lojalność naszą okazaliśmy też najlepiej, że nasi posłowie byli od samego początku i są w współpracy z klubami rządowymi „Muszę zaznaczyć, że i czynniki rządowe w niejednej sprawie odnoszą się do naszych postulatów przychylnie, szczególnie przy upaństwowieniu pewnych szkół także przy ubieganiu się o obywatelstwo za czasów ministra Slavika załatwiono wiele podań przychylnie, jako posłowie uzyskaliśmy także subwencję na elektryfikację niektórych gmin, na sierociniec w Orłowej, na konsumy i stowarzyszenia spółdzielcze i inne. Nieszczęściem dla nas jednakowoż są miejscowe czynniki, szczególnie różni funkcjonarjusze Matice osvěty lid , oraz miejscowa prasa czeska, którzy wszelkiemi siłami usiłują wywołać wśród nas niezadowolenie, naruszając nam prawa, i zazdroszcząc nam wszystkiego. Dochodzi do tego, że w każdym, kto z Polakami współczuje i przychylnie się do nich odnosi, widzą wroga. Najlepszym przykładem na to są ataki przeciw samemu przewodniczącemu klubu czesko-polskiego p. Drowi Královi. Te miejscowe czynniki powodują to, że wyrzuca się z pracy polskiego robotnika i że niepokój się wśród nas szerzy. Mowca stanowczo się zastrzega przeciw twierdzeniu szowinistów, że to są spolszczeni Morawcy, dalej aby sprawę naszego równouprawnienia łączono ze sprawą Czechów na Wołyniu, którzy, o ile nie mają wszystkich praw mogą i są do tego zobowiązani domagać się ich od władz polskich, lub jak my to czynimy wobec władz czechosłowackich. Mowca wyliczył potem cały szereg spraw, gdzie niesłusznie i niesprawiedliwie się traktuje polską mniejszość i zaznaczył, że nie chcemy niczego, tylko spokoju i sprawiedliwego traktowania, tak, aby mogła zapanować szczera współpraca. Przechodząc do demonstracji w Cieszynie porównał ją z demonstracją czeską w Czeskim Cieszynie i wskazał, jak niesłusznie i zjadliwie niektórzy mowcy czescy napadli tam na Polaków a szczególnie na mniejszość polską, zastrzegł się tu ostro przeciw żądaniom jakichkolwiek nadzwyczajnych zarządzeń w naszym kraju, gdyż wszystko, co szowiniści rozgłosili o jakichś przygotowaniach do ataku jest bajką, stosowną tylko dla wywoływania niepotrzebnego popłochu. Lud nasz jest spokojny i rozważny, nie chce szowinizmu, ani też faszyzmu i niedał nigdy powodów do jakichkolwiek podejrzeń.

Pan Junga, członek zastępstwa krajowego w Bernie, odczytywał swoje przemówienie bo jak zaznaczył, już zgóry Mor.-Slezsky denik posądził go o podszczuwanie a nie chciałby narażać się znów na dochodzenia karne. W zwięzłych słowach przedstawił on upośledzenie ludności polskiej w sprawach gospodarczych szczególnie przy rozdzielaniu gospodarstw rolnych przy reformie agrarnej, gdzie żaden Polak nie uzyskał „zbytkowego statku“ gdzie parcelację robiono jako kolonizację i tutejszą ludność polską starannie omijano. Wskazał na nielitościwe traktowanie polskiej ludności góralskiej przy pracy w lasach państwowych, na postępowanie wobec robotników polskich. Podkreślił zrozumienie władz w pewnych kierunkach, lecz wytykał ostro postępowanie wobec polskich zastępstw gminnych, gdzie cały szereg gmin znajdujących się w rękaeh polskich lub nawet w większości czeskiej, przychylnej polskiej mniejszości pokrzywdzono, zaprowadzając komisarzy. Wskazał na niezatwierdzenie naczelników gmin i na różne traktowania naczelników komunistów, stosownie do tego, czy wybrani zostali przy pomocy czeskich, czy polskich członków. Omówił potem sprawę nominacyj członków zastępstw powiatowych w Cieszynie Czeskim i Frysztacie, które spowodowały, iż sztucznie stworzono potężną większość czeską w tych zastępstwach, nie zwracając uwagi ani na stosunek oddanych przy wyborach głosów. Nakoniec wysunął cały szereg postulatów i zaznaczył, że żywi nadzieję, iż władze, w zrozumieniu sytuacji, poczynią starania, o sprawiedliwe i równoprawne traktowanie ludu polskiego, który pragnie spokoju i będzie dobrem obywatelstwem.

P. poseł Dr. Buzek również oświadczył, że ze znanych powodów napisał sobie przemówienie i będzie czytał Wywody swoje zaczął od odczytania konstytucji o równouprawnieniu i traktowaniu mniejszości, a następnie przeciwstawił fakty poparte datami statystycznemi, które, niestety, tym przepisom nie odpowiadają. Wykazał skurczenie się statystyczne ilości członków mniejszości polskiej w Czechosłowacji od czasu naszej przynależności do Republiki, wykazał na podstawie dat statystycznych, ile to szkół i uczęszczających dzieci do nich miała mniejszość polska dawniej a ile ich ma obecnie, ile kościołów rzym.-kat. było dawniej w rękach polskich księży, a ile dziś, jak postępuje się z językiem polskim w tych kościołach, jak używa się ich do wynarodowiania. Podkreślił sprawę kościoła w Cierlicku i w Łąkach, których obsadzenie szczególnie wywołało niepokój wśród ludności polskiej i obawę, gdyż przez to ludność widziała, iż nie ma nadziei na koniec kruszenia jej stanu posiadania. Mowca wykazał cały szereg innych przyczyn niezadowolenia wśród ludności, która wprawdzie każde respektowanie jej praw przyjmuje z uznaniem i wdzięcznością, ale która też głęboko odczuwa traktowanie niesłuszne, postępowanie z nią po macoszemu. Na zakończenie odczytał rezolucję, domagającą się w interesie wytworzenia dobrych stosunków w państwie i obu narodów, uniemożliwienie wpływu miejscowych szowinistów na los ludności polskiej i równouprawnienia.

Rezolucja, którą przeczytał p. poseł Dr. Buzek:

Zebrani na zgromadzeniu polskich stronnictw politycznych przedstawiciele ludności polskiej w Czechosłowacji stwierdzają z ubolewaniem, że dzięki nienawistnemu postępowaniu, fałszywemu oskarżaniu i podszczuwaniu miejscowych czynników czeskich i lokalnej prasy czeskiej przeciwko ludności polskiej, stan naszego narodowego, kulturalno-oświatowego, gospodarczego i socjalnego położenia został w dotkliwej mierze uszczuplony i nadal coraz bardziej się kurczy.

Stwierdzamy, że okoliczność ta powoduje coraz większe zaniepokojenie i **rozgoryczenie wśród ludności i stwarza niechęć i rozdźwięk między nami a narodem czeskim.**

W interesie wspólnego dobra domagamy się, **aby kompetentne władze czechosłowackie położyły nareszcie kres podszczuwaniu,** niesłusznemu oskarżaniu **i szykanowaniu członków mniejszości polskiej przez miejscowe szowinistyczne czynniki czeskie i uniemożliwiły ich wpływ** tak na urzędy i władze publiczne jak również i na zarządy przedsiębiorstw publicznych i prywatnych.

W przekonaniu, że sprawiedliwe traktowanie mniejszości polskiej w Czechosłowacji przyczyni się do dobra i konsolidacji stosunków — domagamy się faktycznego **równouprawnienia ludności polskiej** i członków z obywatelstwem narodowości czeskiej tak w życiu prywatnem jak i publicznem, oraz w urzedach szkolnictwie, przy udzielaniu pracy, subwencyj, koncesyj i we wszystkich dziedzinach życia kulturalnego, narodowego, gospodarczego i socjalnego.

Domagamy się pracy w pierwszej linji dla tutejszej ludności Żądamy zaprzestania wynaradawiania polskiej ludności.

Domagamy się **upaństwowienia wszystkich tych szkół prywatnych,** które utrzymuje społeczeństwo, a które mają uzasadnioną podstawę, gdyż państwo powinno być **jednakowo sprawiedliwe dla wszystkich obywateli, a nie uprzywilejowywać członków jednej narodowości,** bo to wywołuje gorycz i niezadowolenie wśród obywateli, którzy ponoszą jednakowe ciężary i obowiązki wobec państwa.

Przewodniczący udzielił następnie głosu jeszcze p posłowi Chobotowi, który odczytał uzupełnienie poprzedniej rezolucji stwierdzającej, że ludność tutejsza nie miała nic wspólnego z demonstracją w Cieszynie i protestującej przeciw jakimkolwiek nadzwyczajnym zarządzeniom z powodu rzekomych niepokojów, wywołanych tylko dzięki niepotrzebnemu rozwałkowaniu miejscowej prasy czeskiej.

Rezolucja p. posła Emanuela Chobota.

1. Stwierdzamy, że wiec urządzony w dniu 25 lutego b. r. w Cieszynie polskim został urządzony bez porozumienia i współdziałania ze zastępcami ludności polskiej w Czechosłowacji, dlatego też odpieramy zarzuty czynione zastępcom ludności polskiej w Czechosłowacji przez niektóre czynniki czeskie i część prasy czeskiej.

2. Odpieramy czynione nam przez część prasy czeskiej zarzut dwulicowości, gdyż nasze stanowisko odpowiada zupełnie naszemu stanowisku naszych reprezentantów w sejmie, deklarujące lojalność wobec państwa czeskosłow.

3. Ludność polska w Czechosłowacji życzy sobie spokoju, pracy i chleba, oraz traktowanie jej na równi z innymi narodowościami w państwie.

4. Wobec uchwały czeskiego zgromadzenia, odbytego w dniu 11-go marca 1934 oświadczamy, że uważamy za zbędne czynienie jakichkolwiek nadzwyczajnych zarządzeń w naszym kraju.

Rezolucje te poddał przewodniczący pod głosowanie i zostały przyjęte jednomyślnie. Poczem przewodniczący podziękował mowcom i publiczności za tak gódne i poważne traktowanie sprawy i zgromadzenie ogłosił za zakończone. Przed rozejściem się wspomniał jeszcze p poseł Dr. Buzek o uczczeniu p. prezydenta Masaryka, podnosząc jego zasługi, a wskazując, że też przypada dzień imienin wodza narodu polskiego, wezwał zebranych do okrzyku na jego cześć: „Wódz polskiego narodu Józef Piłsudski niech żyje!" Okrzyk ten powtarzano z uniesieniem. Po odśpiewaniu jednej zwrotki „Nie rzucim ziemi", rozeszli się zebrani w przykładnym spokoju.

Więc my jemy czeski chleb?

W niedzielę zgromadzili się w Polonji czesko-cieszyńskiej przedstawiciele wszystkich partyj ludu polskiego na Śląsku i przez usta mówców swoich zaznaczyli w sposób wielce poważny niezłomną wolę bronienia swych praw, wskazując na cały ogrom bolączek, które spotykamy w życiu naszem codziennem. Jesteśmy bowiem traktowani nie zupełnie według brzmienia konstytucji, spychani zawsze na szary koniec. To jest bezsprzeczne zdanie całego ogółu społeczeństwa polskiego na Śląsku. Jeżeli zaś o krzywdy chodzi, to najwięcej miałby do powiedzenia nasz robotnik polski, górnik, pozbawiony pracy.

W Trzyńcu odbędzie się w niedzielę 25 marca br. zgromadzenie, zwołane podobno przez polską i czeską socjaldem. pono w tym celu, aby zaprotestować przeciw szczuciu szowinistów polskich i czeskich. Na ironję zasadom socjalizmu czytamy w latakach tekstu polskiego, że ludność polska korzysta z pełni praw, konstytucją zagwarantowanych. Czy to prawda?

Niewiadomo, co na to powiedzą ci wszyscy bezrobotni, którzy stracili pracę, bo byli członkami polskich partyj, co powie ta polska młodzież robotnicza, która darmo żebrze pracy, podczas kiedy przychodzący z poza Śląska posady u nas zajmują!

Trudno osądzić, czem się organizatorowie zgromadzenia kierowali, redagując latak, boć przecie człowiek tutejszy musi najenergiczniej zaprotestować przeciw twierdzeniu, że **jemy chleb czeski.** Tak bowiem napisano w czeskiem brzmieniu latak. I to zdanie umieszczono wespół z polskim tekstem. **To właśnie oburzające. Ta myśmy przecie na własnej ziemi, żywi nas ziemia nasza, jemy chleb swój, nie czeski!**

W latak są nawoływania do zwalczania szowinizmu.

Kiedy zaś robotnika polskiego się wyrzuca na bruk, czescy socjal-demokraci milczą. Kiedy usuwa się zastępstwa gminne, czescy socjal-demokraci znowu milczą, kiedy usunięto w Trzyńcu burmistrza Kornutę, który jest polskim socjalistą, czescy towarzysze wpływu swego nie użyli, zastępstwo zostało rozwiązane.

Ci ludzie śmią nawoływać do zwalczania szowinizmu? Latak polsko-czeski ma na ostatku takie zdanie: „Každého Polaka a štvače... podejte policii neb četnictvu".

Latak ten zrobił wśród społeczeństwa polskiego na Śląsku jak najgorsze wrażenie.

* * *

W ostatniej chwili wyczytaliśmy w „Robotniku Śląskim", że latak jest falsyfikatem. PSPR się z jego treścią nie godzi. Gazeta zaznacza, że jest to dzieło haniebnej prowokacji i nawołuje robotników, aby się kłamstwami prowokować nie dali.

Demonstracje przeciw Czechosłowacji w Warszawie.

W niedzielę, w dzień wigilji imienin Marszałka Piłsudskiego, odbywały się we wszystkich miastach Polski pochody manifestacyjne na cześć wodza. Po skończeniu takiego pochodu we Warszawie udały się tłumy pod gmach czeskosłowackiego konsulatu, gdzie urządzono wrogą demonstrację przeciw naszej republice. Wśród okrzyków antyczeskich poleciały kamienie i zesypały się rozbite szyby gmachu. Policja rychło przywróciła porządek, lecz jeszcze długo rozlegały się złowrogie okrzyki.

Wspominając o tem wydarzeniu „Mor. sl. den.", stwierdza, że należy żałować, że zaszedł wypadek, który pogarsza i tak już niekorzystną atmosferę pomiędzy Polakami i Czechami. Demonstrację wywołała, zdaniem tej gazety, polemika żurnalistyczna, lecz publiczność czeska nie da się porwać, aby w ciężkiej chwili czemkolwiek przyczyniła się do pogorszenia się stosunków polsko-czeskich.

Pan Břichaček na czele deputacji do Pragi.

Jest to osobistość bardzo popularna we Frysztacie, a przedewszystkiem człowiek wszechstronnych zdolności: uczony „cukrař", potem właściciel kawiarni, potem gospodzki, naostatku, kiedy się przekonał, że to nie zawód dla niego, porzucił wszystko, a stał się inspektorem ubezpieczeniowym. Poza tem trudni się polityką i w tym charakterze „działa"; widać go często w różnych miejscowościach.

I pan ten sobie wyśnił jakieś niebezpieczeństwo, którego niema, i dobrawszy sobie jeszcze trzech panów, z tego dwóch z Frysztatu, pojechał do Pragi, ażeby, jak donosi prasa czeska, miarodajne czynniki poinformować o tem, co się tu na Śląsku dzieje. Deputacja udała się podobno do ministra spraw wewnętrznych Černego. Przedłożono ministrowi pono nielegalne latáki, podburzające wiadomości w prasie i konkretne wypadki niepokojenia obywatelstwa na Cieszyńskiem. Minister przyrzekł, że mocą swego urzędu postara się o porządek i nie ujdzie płazem nikomu, ktokolwiekby, czy to z zewnątrz, czy też z wewnątrz, chciał podburzać przeciwko naszemu państwu. Deputacja udała się też i do ministra dr. Beneša i przedłożyła mu swe ważne sprawy z pogranicza.

Nie wiedzieliśmy. że p. Břichaček jest tak przewidującym politykiem Zdaje się jednak, że mu węch nie dopisuje. Źle węszy. Według nas nigdy nie było takiego spokoju i zrównoważenia na Śląsku, jaki teraz panuje, na przekór wieściom prasy czeskiej o jakiemś niepokojeniu obywatelstwa.

Zastanawia nas fakt, że jakby naumyślnie, czy też w odpowiedzi na ostatnie zajścia, cały szereg górników polskich na kopalniach otrzymało wypowiedzenie z pracy. Jeżeli więc o niepokojeniu opinji mówić, to to jest czynnik, który robi złą krew. Bardzo przykre wrażenie wywarła też wieść, że tam gdzieś we wsi za Trzyńcem żandarmerja poszła do szkoły polskiej, aby dzieci wypytywać, co też w domu rodzice o wypadkach cieszyńskich mówią. O tem by mógł p. Břichaček tam u góry wspomnieć.

Ciekawe człowiekowi nasuwa się spostrzeżenie! Oto na Śląsku mamy starostwa powiatowe, mamy komisarjaty policyjne, które o wszystkiem, co się na Śląsku dzieje, są dobrze poinformowane, bo to przecie ich zadanie. A jednek poprzez te władze trzeba było aż p. Břichačka, aby Praga się dowiedziała, co się na Śląsku wiedzie. Opatrzność nam go zesłała, aby w odpowiednim momencie zainterwenjował. Nie wiedział dotąd Frysztat, jaką personę ma wśród swego obywatelstwa, i, kłopocząc się z długami i brakiem pieniędzy, nie umiał się zwrócić pod właściwym adresem, gdzieby rada i pomoc napewno się znalazły.

Firma Jäckel we Frysztacie gardzi polskimi robotnikami.

Fabryka Jäckel we Frysztacie jest przedsiębiorstwem, które hojnie korzysta z zamówień polskich. Dawny jej właściciel Pollak jest jeszcze teraz jej współwłaścicielem a że w Polsce ma fabrykę, współpracuje z przedsiębiorstwem frysztackim Dzięki więc dostawom do Polski fabryka ta jako taka wegetuje. W ostatnim czasie nadeszły poważne zamówienia z Polski i ożywił się ruch we fabryce.

Panowie tą fabryką kierujący, okazali jednak przy tej sposobności swą nienawiść do robotnika polskiego. Przyjmując uczniów do nauki ślusarskiej w liczbie przeszło 40, odrzucili wszystkich, którzy okazali świadectwa ze szkół polskich. Przyjęto uczniów ze szkół niemieckich.

Jest to postępowanie oburzające. Piętnujemy je jako niegodziwe.

Aresztowania na Śląsku czeskocieszyńskim.

W związku z ostatniemi wypadkami sporu polsko-czeskiego aresztowano u nas cały szereg osób pod zarzutem rozszerzania nieprawdziwych wieści o Czechosłowacji, względnie Śląsku czeskosłowackim. W areszcie ostrawskim znajduje się, jakeśmy donosili polski literat Kaszycki, któremu się zarzuca, że przyszedł do nas, aby tu organizować „Legjony Młodych". Na podstawie ustawy o ochronie republiki aresztowano w Cieszynie Czeskim 19 letniego studenta Szprencla z Cieszyna, Karola Szuścika z Mistrzowic a ostatnio prof. Kulisiewicza.

Minister Beneš o problemie austrjackim.

W swem ekspose, wygłoszonem w komisji spraw zagranicznych parlamentu praskiego, omawiał minister Benesz próby załatwienia sprawy austrjackiej. Plan niemiecki polegał na próbach przyłączenia Austrji do Niemiec. Włochy starały się utrzymać niezależność polityczną Austrji w sojuszu gospodarczym z Włochami. Trzeci projekt opiera się o środkowo-europejską federację Włoch, Austrji i Węgier Co do wszystkich trzech planów załatwienia problemu austrjackiego opiera się Mała Ententa na postanowieniach protokołu genewskiego a wszelkie inne plany stanowczo odrzuca.

Katastrofalne obsunięcie się ziemi w Rumunji.

Niebywałe zjawisko wydarzyło się w pewnej okolicy rumuńskiej. We wsi Jigoremi runęło nagle 48 domów, wiele zaś zostało uszkodzonych, a ludność rzuciła się do panicznej ucieczki, kiedy ziemia pod nogami zaczęła okazywać ruch postępowy wśród szumu i huku podziemnego. Domy powędrowały parę set metrów, aby potem runąć w gruzy. Niektóre drzewa sterczą tylko wierzchołkami ponad ziemią. Podobnie działo się i w paru innych miejscowościach Powodem katastrofy stała się woda zaskórna, która grunt rozwilżyła i nastąpiło obsunięcie. Niektóre części wsi powędrowały tak, że domom nic się nie stało, pozostały i pola, tylko zmieniły położenie. Okolica robi dziwne wrażenie jednego w swoim rodzaju spustoszenia. Ilość ofiar w ludziach niema, ponieważ przerażeni, uciekali w popłochu, pozostawiając wszystko na pastwę losu.

Ze szkolnictwa sowieckiego.

Szkolnictwo sowieckie przechodzi kryzys. W szkole każdej rozpolitykowywano dzieci a nie uczono. Skutki tego już się okazują. Doszło do tego, że rząd sowiecki, przekonawszy się, do czego zastraszająco płytki poziom nauki doprowadzi, zaczyna wracać do szkoły carskiej i jej programu naukowego.

Jeszcze niedawno hasło szkolnictwa sowieckiego, to była „praktyczna mobilizacja klasowa". Każda szkoła miała być związaną z jakimś zakładem przemysłowym, „kołchozem" czy „sowchozem", przyczem chodziło przedewszystkiem o użyteczną pracę wytwórczą. „Czy należy zwalczać analfabetyzm"? — pisał jeden z teoretyków tej szkoły jeszcze na początku pięciolecia. Owszem, każdy analfabetyzm a przedewszystkiem polityczny. Czy jednak można sobie postawić za cel, aby dzieci pisały bez błędu? Myślę, że nie.

Centralny organ komunistycznej partji Ukrainy w Charkowie „Komunist" ogłasza interesujące wyniki przeprowadzonej ostatnio lustracji szkół powszechnych i średnich. Na 140 000 nauczycieli 9.000 nie posiada ukończonej szkoły ludowej, zaś około 50.000 ukończyło szkołę ludową dawnego typu. Na 47 000 nauczycieli szkół średnich, 30.000 nie posiada wyższego wykształcenia.

Pismo przytacza wypadki niedostatecznego przygotowania nauczycieli do wykładania w szkole. W rejonie Czyhyrimskim pewien nauczyciel, kierownik szkoły, na jednej stronie dyktanda zrobił 33 błędy ortograficzne W rejonie lipeckim inny nauczyciel podczas sprawdzania jego wiedzy na jednej stronie dyktanda zrobił 31 błędów ortograficznych.

Rząd sowiecki obecnie na gwałt reformuje szkolnictwo, wprowadzając u siebie programy Zachodu.

Przegląd polityczny.

O lepsze ubezpieczenie granic. Kilka posłów narodowo-socjalistycznych wniosło w Pradze żądanie lepszego ubezpieczenia granic w tym sensie, żeby straż graniczna była lepiej uzbrojona.

Prasa czeska uskarża się nadal na prowokacje ze strony Niemców. Koło Sternberku na Morawach np. wywieszono na drzewie u posterunku żandarmerji wielką chorągiew ze swastyką hitlerowską.

Nowa ustawa socjalna u nas znajduje się w stadjum opracowywania w komisji, w której skład wchodzą przedstawiciele ministerstwa opieki społecznej i centralnego ubezpieczenia w Pradze.

Wielkie uroczystości faszystowskie odbywały się w Rzymie, z okazji ukończenia drugiego pięciolecia faszyzmu we Włoszech. Po zakończeniu wielkiego pochodu faszystowskiego przemówił do tysięcznych tłumów Mussolini, przedstawiwszy wielki plan przyszłych prac gospodarczych i faszystowskich Włoch.

Tajemniczy zamach w Berlinie. Kiedy Göring wracał z doków i samochód na skręcie ulicy w Berlinie się zatrzymał, rzucił ktoś bombę z przejeżdżającego samochodu. Bomba wybuchła, samochód uszkodziła, lecz Göring wyszedł cało. Tajemniczy samochód zdołał uciec.

Angielska flota wojenna odbywa wielkie manewry koło Gibraltaru.

Wielką aferę szpiegowską wykryto we Francji. Dotąd aresztowano 16 osób, w tem nawet jednego pułkownika.

Zjawiskiem odprężenia stosunków pomiędzy Japonją a Sowietami uważać należy fakt wycofania dwu dywizyj wojska japońskiego, rozlokowanego na pograniczu sowieckiem.

W Rumunji zaczął się proces przeciw pośrednim i bezpośrednim mordercom byłego premjera Ducy.

Zastój na kopalniach naszych.

Na szybach naszego zagłębia wydobyto w lutym 570.200 ton węgla. W porównaniu ze styczniem równa się to ubytkowi 98 000 ton. I produkcja koksu obniżyła się o 11 800 ton i wynosiła 90.400 ton, brykietów o 4 080 ton i wynosiła 27.340 ton. Zapasy węgla wynosiły z końcem lutego 252.480 ton, koksu 277.764 ton. Ogólnie obniżyła się produkcja w tym miesiącu o 10 procent. Przyczyną stała się redukcja wywozu do Austrji i Węgier.

Korespondencje.

Frysztat. Władza zabroniła zatrudnianie w gospodach kelnerek z dniem 17 marca. Zakaz odnosi się dla powiatu frysztackiego. Nieprzestrzeganie rozporządzenia karane będzie ostro.

— Wieczorek szkoły ludowej wypadł wyśmienicie. Już i to trzeba zaznaczyć, że dawno wielka sala Polskiego Domu nie była tak zapełniona, dosłownie po brzegi, jak to było w niedzielę. I nie zawiedli się widzowie, nasi rodzice polscy, nasi przyjaciele szkół polskich. Produkcje swą wartością wykonania przechodziły miejscami ponad poziom dzieci tego wieku, jeżeli zważymy, jak oddano tak pojedyńcze role, jak i sceny zbiorowe przedewszystkiem sztuki „Leniuszek". W wyćwiczenie sztuki włożono pracy wiele, lecz też opłacił się trud. Powinszować gronu nauczycielskiemu, przedewszystkiem zaś p. nauczycielowi Talencie. Obecni na sali otrzymali znów dowód, jak pracuje szkoła polska. Dziecko, swoim posługując się w szkole językiem, nabiera śmiałości wystąpienia, stanowczości postępowania, bo niema przeszkód w pokonywaniu trudności językowych. A obecne ciężkie warunki życiowe sprawiły, że ostanie się i miejsce dla siebie wywalczy tylko ten, kto śmiały, kto silnej woli, kto nie zlęknie się żadnej trudności życiowej. To przekonanie bierze powoli górę wśród naszego ludu i niedługo nam czekać, że wszyscy wrócą tam, gdzie ich miejsce, do szkoły polskiej. Ogólne wrażenie z wieczorku jak najlepsze.

— (Podziękowanie.) Kierownictwo polskiej szkoły ludowej we Frysztacie dziękuje jak najserdeczniej wszystkim kochanym rodzicom i zacnym gościom, którzy tak licznie zechcieli dnia 18 marca zaszczycić wieczorek szkolny swoją obecnością. Szczególne podziękowanie składa kierownictwo szkoły p. Otylji Talentowej, żonie nauczyciela miejscowego za wzorowe wyćwiczenie niektórych tańców ślicznych, dalej szan. paniom: Zbijowskiej, Woskównej, Pryszczównej, Talentowej i pannie Mańce Maultzównej, które z największą ochotą pomagały przy kostjumowaniu dzieci, p. Stefanji Szewieczkowej za postaranie się o zyskowny bufet, Dyrekcji polskiej szkoły wydziałowej we Frysztacie i Zarządowi Sokoła we Frysztacie za bezpłatne wypożyczenie nam kostjumów, dyrekcji Pol. Domu Katolickiego za chwalebną przychylność co do odstąpienia nam sali, p. Grossowi jun. za chętne napisanie nam barwnych afiszów, p. dyr. Pawliczkowi i p. urz. Szewieczkowi za prowadzenie kasy, p. Polakowej i p. Fołdzie za oprowadzanie gości na miejsca, p. Szyjowi za bezinteresowne, mozolne odbijanie ulotników. Niech ta życzliwa współpraca nigdy nie ustanie dla dobra naszej polskiej młodzieży szkolnej. Kierownictwo szkoły.

— (Straszna śmierć górnika.) 27-letni górnik Edward Orszulik pracował na szybie Jan-Karol w Karwinie. W poniedziałek rano zajęty był koło „rępołu". Nagle stoczył się nań wózek, naładowany węglem, przygniótł go do ziemi z taką siłą, że rozmiażdżona została głowa. Śmierć nastąpiła natychmiast. Zwłoki wywieziono na powierzchnię, gdzie lekarz stwierdził śmierć. Pogrzeb tragicznie zmarłego odbył się we czwartek. Zmarły był członkiem polskich towarzystw, polskość wyznawał otwarcie. W smutku pogrążonej rodzinie ślemy wyrazy współczucia.

Piotrowice. Miejscowe Koło Macierzy Szkolnej w Piotrowicach nie zasypia w pracy kulturalnej. Nowy zarząd chce rok bieżący poświęcić usilniej. Wierzymy, że praca nowego zarządu się powiedzie i wyda pożądane owoce. Na dowód szczerej chęci do pracy urządziło Miejscowe Koło Macierzy w niedzielę, dnia 18 marca br. przedstawienie, na którem odegrano sztukę pt. „Czcij ojca swego i matkę swoją", w tem polskiem gniaździe, jak go niektórzy nazywają, w sali p. Fr. Urbańczyka. Pan Fr. Piechaczek w swem przemówieniu przedstawił przebieg całego przedstawienia, witając zarazem wszystkich licznie zebranych gości. Trzeba zaznaczyć, że sztuka i gra publice się bardzo podobały, czego dowodem były huczne oklaski, salwy śmiechu i szlochania. Amatorowie też bowiem wywiązali się ze swych ról znakomicie. Każdy grał z przejęciem. Pozwalamy sobie złożyć tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim tym, którzy raczyli nas zaszczycić swoją obecnością, zarazem wszystkim amatorom za uczęszczanie wieczorami na próby i dobrą grę. Dziękujemy także wszystkim, którzy w jakikolwiek inny sposób przyczynili się do urządzenia tego przedstawienia. Łączmy się tak nadal a przy pomocy starszych praca pójdzie gładko dla dobra sprawy naszej! Fis

Karwina. (Morderstwo.) Swobodna M. Laciokowa porodziła nieślubne dziecko i na drugi dzień udusiła je, obwinąwszy główkę dziecka chustami i przykrywszy pierzyną. Podczas śledztwa przyznała się do czynu.

Pietwałd. Nieszczęśliwy wypadek wydarzył się na szybie „Pokrok". Zawaliła się ściana i przysypała trzech górników: Dzierżawę, Ramika i Urbańca. Pierwszy z nich jest bardzo ciężko ranny w głowę, drugi ma złamaną nogę a trzeci odniósł rany wewnętrzne.

Lutynia Niemiecka. (Siedem włamań za jedną noc.) W zeszłym tygodniu jakaś narazie niewyśledzona banda włamała się w nocy do gospody Szyrzyny, gdzie zabrała likierów na kwotę 990 Kcz, u chałupnika Piki zabrała pierzyny, materace, nakrycia, wszystko wartości 1950 Kcz, Pohludce zabrano świnię i kilka kur, z budki Bartosikowej towaru za 130 Kcz itd. U Heroska zostali spłoszeni i skończyli swą wyprawę łupiezką. Żandarmerja śledzi, kto to byli ci ptaszkowie.

Nowy Bogumin. (Wybuch granatu.) We Wierzniowicach znalazł granat 13-letni chłopak Nawrat, syn wdowy po kolejarzu. Był też przy tem jego kolega, 12-letni chłopak. Obaj granat schowali, aby zbadać jego zawartość. Przyniósłszy młotek, przystąpili do rozmontowywania strasznej zabawki. Przy mocniejszem uderzeniu młotkiem nastąpił straszny wybuch. Kolega, któremu się nic nie stało, uciekł. Nawrata znaleziono pokrwawionego i nieprzytomnego. Poza mniejszemi poranieniami ma chłopak ciężką ranę na głowie. Odłamek granatu przebił mu kość za okiem i utkwił w mózgu. Szczęście, że obaj chłopcy nie zostali rozszarpani.

— Niespodziewanie urządzono w mieszkaniach kilku Niemców w Boguminie, Pudłowie i Skrzeczoniu rewizję i aresztowano na podstawie znalezionego obciążającego materjału 6 osób, które współpracowały z organizacjami w Niemczech.

— Aby z aresztu mógł się dostać do szpitala więziennego, poderznął sobie J. M. we więzieniu kark.

Mor. Ostrawa. W nocy na piątek minionego tygodnia włamali się złodzieje do prywatnego mieszkania stolarza Oswalda i zabrali różne przedmioty wartości 5.200 Kcz.

— (Desperat.) Obmierzł żywot 64-letniemu emerytowi J. Šadekowi, który zastrzelił się w izbie, kiedy żona w kuchni czytała książkę. Już od dłuższego czasu zapowiadał, że żyć mu się nie chce i popełni samobójstwo. Dotrzymał słowa.

— Piekarze uskarżają się, że cena mąki podniosła się, wskutek czego nie mogą wyjść na swoje i domagają się podniesienia cen pieczywa przypuszczalnie o 20 halerzy na kilogramie.

— Trzej bezrobotni wyłupili w Narodnim Domie w Ostrawie zawartość automatu gry w pieniądze. Zyskali przypuszczalnie 300 Kcz. Aresztowano wszystkich trzech.

— Powiatowy urząd polityczny otrzymał dla akcji wspierania bezrobotnych 580 centnarów żyta, z którego wypiekać się będzie chleb dla bezrobotnych.

— Aresztowano złodzieja, który okradał kościoły w Ostrawie i okolicy. Jest nim 32-letni Osvald. Znaleziono w jego mieszkaniu oprócz wielu przedmiotów, pochodzących z kradzieży, jeszcze kilogram stopionego złota, pochodzącego widocznie z różnych przedmiotów kościelnych.

— Złodzieje włamali się na dworcu do wagonu zaplombowanego i zabrali stąd towaru tekstylnego, wartości 4.150 Kcz.

Trzyniec. Do magazynu firmy Weiss wkradli się złodzieje i zabrali worek mąki i innych produktów wartości 1.300 Kcz.

Nawsie. Motocyklista Franek z Trzyńca najechał na kupę kamieni i ranił się bardzo ciężko. Rannego odwieziono do szpitala.

Przegląd gospodarczy.

Ceny targowe. W Ołomuńcu płacono: pszenica morawska 140—143 Kcz, słowacka 136—138 Kcz, żyto 100—102 Kcz, jęczmień 81—90 Kcz, owies 82—84 Kcz, kukurydza 95—97 Kcz, groch 200—240 Kcz, mak 470—480 Kcz, ryż 132—134 Kcz, mąka pszenna Ogg 248—255 Kcz, gładka 232—237 Kcz, żytnia 147—150 Kcz, otręby 70—76 Kcz, cebula 90—95 Kcz, siano 49—51 Kcz, słoma 24—26 Kcz.

Wiosenna pogoda pozwala, że prace rolnicze na polach są w pełnem tempie. Zasiewy ukończone zostaną tego roku wcześniej.

Sowiety zamówiły w Anglji 20.000 ton rur, wartości 1 miljona funtów szterlingów.

Koncern tartaków w Czechosłowacji żąda pozwoleniu na podniesienie cen wytworów, odpowiednio do podniesionych cen różnego gatunku drzewa, co wynosi aż przeszło 20%.

Dwaj inżynierzy zostali w Wał. Mezirzyczy zamknięci pod zarzutem szpiegostwa przemysłowego.

Rewizja cen papieru zostanie u nas przeprowadzona. Chodzi o obniżenie cen u pewnych sortów.

Ustawa, dotycząca tłuszczów roślinnych, została u nas opublikowana. Kontyngent na rok 1934 wynosi 500 wagonów.

Zadłużenie zagraniczne Niemiec, poza zobowiązaniami wojennemi, wynosi 15 miljardów marek, czyli przeszło 150 miljardów Kcz.

O zmianę umowy kolektywnej robotników budowlanych odbywają się pertraktacje w Ostrawie.

Hitler zapowiada, że stabilizacja marki zostanie utrzymana a na prace inwestycyjne przeznaczona zostanie pożyczka wewnętrzna.

Na prace inwestycyjne w ziemi morawsko-śląskiej zaciągniona zostanie pożyczka we wysokości 300 miljonów Kcz.

Szpiegostwo przemysłowe wykryto na Morawach koło Wałaskiego Mezirzycza.

Wywóz niemiecki do Rosji niema powodzenia, jak donosi prasa niemiecka, kurczy się z dnia na dzień. Niemcy zaoferowały Rosji dostawę wyrobów przemysłowych, opiewającą na kwotę 75 miljonów marek. Sowiety odrzuciły ofertę niemiecką.

Przywóz tucznych świń do Czechosłowacji obniżył się w lutym.

Konsumcja wina i wina owocowego u nas podniosła się w styczniu o 4.000 hektolitrów.

Wskutek obniżenia się wartości dolara, obniżyły się zobowiązania Polski wobec zagranicy o 40 miljonów dolarów.

Nowe cła w obrocie polsko-niemieckim weszły w życie z dniem 15 marca.

Pięciodniowy tydzień pracy zaprowadzony został w Holandji.

Na rynkach krajowych handlu w Polsce podniosły się obroty o 30—50%.

2.500 szoferów paryskich przystąpiło do strajku z powodu podniesionego podatku od benzyny.

Polskie progi kolejowe dla Belgji. Polski przemysł drzewny uzyskał dostawę dębowych podkładów dla kolei belgijskich w ilości 65.000 sztuk.

OLYMPIA KINO FRYSZTAT, wyświetli pierwszy 100%, czesko polski film dźwiękowy

W głównych rolach tego filmu występują: Burian — popularny komik czeski, oraz Dymsza — pierwszorzędny komik polski. **Przedstawienia: w sobotę 24 marca b. r. o godz. 16-tej dla dzieci, a o godz. 20 dla dorosłych.** Wstęp dla dzieci 1 Kč i 50 h.

„12 krzeseł".

W NIEDZIELĘ 25 marca b. r. o godzinie 16-tej i 20-tej

Cło od kukurydzy, przeznaczonej na zasiew dla karmy zielonej zostanie obniżone.

Samochodów sprzedano u nas za luty 436 a motocykli 98. Zaznacza się pewna podwyżka w stosunku do stycznia.

18 znacznych osobistości z pośród polityków francuskich zostało aresztowanych w związku z aferą Stawiskiego.

Generalny strajk przeszło 1 miljona robotników wybuchnie w najbliższym czasie w Ameryce.

Ze sportu.

P. K. S. „Polonia", Karwina — D. S. V. Troppau 2:4. — Mecz przyjacielski rozegrany w Opawie.

PKS. „Pogoń", Frysztat — M. P. Wodzisław (Polska) 2:3 (0:0). Drugi treningowy mecz przed mistrzowstwami rozegrała „Pogoń" z M. P. Włodzisław na boisku we Frysztacie w ub. niedzielę.

Pierwsza połowa mija bezbramkowo i jest doskonałem odzwierciadleniem sił obu drużyn. Ataki rozbijają się przeważnie na tylnych formacjach, które u obu drużyn grają doskonale. Padający deszcz czyni boisko bardzo śliskie, wskutek czego gracze często padają. W 3 minucie drugiej połowy gry pada samobójcza bramka Pogoni. Zaraz następna minuta przynosi drugiego goala dla Wodzisławianów. Teraz dopiero zabiera się atak Pogoni do celniejszej pracy i uzyskuje pod rząd 2 bramki i temsamem wyrównanie. Ostatnia bramka dla gości pada nie bez winy obrony „Pogoni". Naogół wynik remisowy byłby najlepszym rezultatem tego meczu, który prowadzony był przez cały czas w ostrym tempie, jednakowoż fair. W ataku drużyny „Pogoni" zadużo grano trójką środkową, zaniedbywując skrzydła. Go.

* * *

Program „Pogoni". W niedzielę, 25.-III. 1934 I-a drużyna rozegra pierwszy mecz mistrzowski ze „Siłą" karwińską w Karwinie.

I b drużyna spotka się w meczu przyjacielskim z DSV. Freistadt na boisku we Frysztacie.

Przeciwnikiem dorostu w meczu mistrzowskim będzie dorost „Siły" Karwina, który rozegra na na boisku we Frysztacie.

Rozmaitości.

Wycieczka studentów polskich z Poznania bawiła w różnych miastach, wszędzie owacyjnie przyjmowana. „Ceske Slovo" nawoływało, aby Czesi w Ostrawie licznie stawili się na dworcu na powitanie, by wykazać, że Czesi naród polski szanują.

Ukradł rower swemu współtowarzyszowi pracy w Trzyńcu 24-letni Cieślar z Gutów i aresztowała go żandarmerja.

Dziesięć gospodarstw padło koło Żyliny ofiarą pożaru.

Kieszonkowcy ukradli żonie pewnego rzeźnika 40.000 Kcz, które podjęła w banku i schowała w kieszeni płaszcza. Nie zauważyła, kiedy jej ktoś banknoty wyciągnął.

Cyganie ukradli p. Barteczkowej w Rychwałdzie wszystką bieliznę i ubranie.

Bata będzie na Słowaczyźnie hodował owce dla wełny, której potrzebuje we swych fabrykach obuwia.

Studenci szkoły niemieckiej w Ołomuńcu strzelali z żartu do pociągu ciężarowego i obrzucali go kamieniami. Sprawcami zajęła się żandarmerja.

12-letni chłopak w Bukareszcie zastrzelił swego ojca i matkę.

Srebrne 20-koronówki pojawiły się u nas we środę, 22 marca. Budzą one wielkie zainteresowanie.

Samochód ciężarowy, wiozący koło Opawy żywe bydło, przewrócił się. Przyczyną stał się byk, który podczas jazdy zachowywał się bardzo niespokojnie.

Podczas pożaru jednego z miast japońskich spaliło się 1.000 osób, jak donosi prasa japońska.

Zamiast zapłacić, co wypił, wystrzałem z rewolweru ranił ciężko kelnera. Stało się to w Pradze.

Z powodu tajania śniegu nastały powodzie w Karpatorusi.

Ministerstwo kolei w Czechosłowacji zwróciło się do kolejarzy z wezwaniem, aby wobec publiczności, pasażerów, okazywali jak najwięcej uprzejmości.

Wielką aferę z losami wykryto około Zlinu. Pewien urzędnik sprzedawał losy, odbierał pieniądze a losów nie posyłał. Szkody, wyrządzone różnym naiwnym, wynoszą przeszło 100.000 Kcz.

Zmarła ożyła. We Frydku zraniła się pewna dziewczyna podczas ćwiczeń gimnastycznych i, mimo pomocy lekarskiej, umarła w piątek o godz. 11 dopołudnia. Zrobiono wszelkie przygotowania do pogrzebu. Naraz w godzinach popołudniowych dziewczyna ożyła, usiadła i zaczęła mówić, ku wielkiemu przerażeniu obecnych. Po drugi raz zmarła o godz. 5 wieczorem a potem już nie udało się jej ocucić. Wypadek zrobił w mieście wielkie wrażenie.

73-letni starzec skazany na sterylizację. Jeden z sądów niemieckich skazał w tych dniach na sterylizację 73-letniego starca, który siedmiokrotnie już karany był przez władze niemieckie za rozmaite wykroczenia przeciw moralności i obyczajności publicznej.

Stała poczta lotnicza została w Ameryce uruchomiona.

Oficerem armji niemieckiej może być tylko człowiek czysto aryjski. Po konferencji z prezydentem Rzeszy wydał minister Reichswehry rozporządzenie, według którego postanowienia „paragrafu aryjskiego" ustawy o zawodowym stanie urzędniczym z 7 kwietnia odnoszą się także do oficerów armji, marynarki, podoficerów i szeregowych. Wykonanie tego rozporządzenia będzie ukończone do 31 maja 1934.

Inwalidzi ukraińscy, którzy w walkach przeciw Polsce stali się inwalidami, dostają mimo to rentę inwalidzką.

Oszustwo z kartkami żywnościowemi w urzędzie moskiewskim. W Moskwie wykryły władze skandaliczną aferę, w którą wmieszanych jest około 40 urzędników. Przy pomocy konfidentów zdołali oni przywłaszczyć sobie około 20.000 kartek żywnościowych, które następnie odsprzedawano prywatnie po wygórowanych cenach. Aresztowano około 50 osób.

Sprawcę 61 morderstw skazano w Indjach na śmierć.

Iście amerykańską zemstę. Podczas uroczystego objęcia urzędowania przez nowowybranego naczelnika gminy w pewnej wiosce meksykańskiej, nagle banda Indjan napadła wieś, strzelając do zebranej publiczności. 10 osób poległo od kul, kilkudziesięciu jest poważnie rannych. Ogólnie przypuszczają, że napad Indjan zainicjowany został przez politycznych przeciwników nowego naczelnika.

Pociąg zmiażdżył koło Lodzi furmankę z pięciu osobami.

Dwa wozy kolei elektrycznej w Ołomuńcu zderzyły się. Szkoda wyrządzona jest wielka, trzy osoby zostały ranne.

Katastrofa kolejowa wydarzyła się koło miejscowości Czudowo w Rosji. Wykoleiły się w pełnym biegu lokomotywa i pięć wagonów, i zostały zupełnie zgruchotane. Zginęło przy tem wiele osób, lecz o tem pisać gazetom rosyjskim nie wolno. Powodem wypadku jest zamach.

Nieszczęście na kolejach. Na dworcu w Trnavie wsiadał do pociągu pewien lekarz. Pośliznęła mu się noga, dostał się pod koła, które mu obie nogi obcięły. Umarł.

Dwaj małżonkowie popalili się w Prościejowie. Żona gotowała jedzenie na maszynce. Spirytus do palenia zapalił się w zbiorniku, od tego zajęło się ubranie żony, mąż zaś pobiegł na pomoc i obu z ciężkiemi poparzeniami odwieziono do szpitala.

2.200 miljonów dolarów wypłaci Ameryka weteranom wielkiej wojny we formie wsparć jednorazowych.

Niederlandzka królowa Emma zachorowała bardzo ciężko.

Orkanowy wiatr szaleje nad morzem polarnem. Akcja ratunkowa dla rozbitków łamacza lodów „Czeluskina" ma do pokonania wiele trudności.

Kat niemiecki ma pracy pełne ręce, bo wyroki śmierci sypią się stałym prądem. Od dwu miesięcy wykonano w Niemczech kilkadziesiąt wyroków śmierci.

Szpital spalił się w Pekingu. Śmierć poniosło 41 osób.

Nieznana kobieta nie mogła się w Kloboukach uprosić noclegu. Weszła do chlewa jednego z gospodarzy i tam umarła.

12.000 szoferów zastrejkowało w tym tygodniu w Nowym Jorku.

Siekierą zabił ojca pewien robotnik w Żelatowie na Morawach. Stało się to podczas kłótni. Ojciec umarł po przewiezieniu do szpitala.

Straszne samobójstwo popełniła pewna służąca w Bernie. Oblała się spirytusem, a potem podpaliła. Spaliła się dosłownie. Rano znaleziono zwęglone zwłoki.

Niedoszły pogrzeb żywej. W miejscowości Bečva na Morawach umarła staruszka. Przygotowano wszystko do pogrzebu i powiadomiono krewnych. Kiedy się zjechali, zastali staruszkę siedzącą. Obudziła się z letargu.

Organizacja dla nawracania żydów na wiarę chrześcijańską powstała w Austrji. Stało się to na propozycję Dollfussa w myśl słów św. Pawła.

Przewodniczącym Masarykowej Ligi Lotniczej stał się premjer Malypetr.

Założony w roku 1894.

BANK ROLNICZY I ROBOTNICZY WE FRYSZTACIE.

We własnym domu, **ul. Garncarska,** we własnym domu.

i jego filje

w Czeskim Cieszynie	w Karwinie,	w Górnej Suchej,	w Dol. Błędowicach,
ul. Wiaduktowa (dom Centr. Stowarzyszenia)	w domu budow. Kadleca (naprzeciw hot. Ungra)	w domu p. Pietraszka	(Dom Robotniczy).

przyjmują wkładki na oszczędność i w rachunku bieżącym.

Udziela pożyczek na hipoteki i weksle pod bardzo przystępnemi warunkami. Prowadzi także wszelkie interesy bankowe, oraz

KANTOR WYMIANY: kupuje i sprzedaje obce pieniądze po przystępnych cenach.

Tania odsprzedaż starszych fortepianów i pianin:

FORTEPIAN:		PIANINO:	
Bösendorfer . .	Kč 2.000·—	fa Dalibor . . .	Kč 4.800·—
Trommel . . .	„ 3.000·—	fa Rous	„ 5.000·—
Józef Köppl . .	„ 3.600·—	fa Dalibor . . .	„ 5.000·—

u fy Kupka, Mor. Ostrawa - Mar. Góry.

NA POKRYCIE RACHUNKU BIORĘ TAKŻE PAPIERY WART. „POŻ. PRACY".

Wydawca: Dr. Leon Wolf. Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Pieczka. Ludowa Drukarnia Sembol i Sp. we Frysztacie.
Używanie znaczków gazetowych zezwolono reskryptem Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Opawie z dnia 28. I. 1927, Čís. řed. 2911—III—27.

Po konfiskacie poprawione wydanie.

Gazeta Frysztacka

Pismo poświęcone sprawom narod., kultur., polit. i społeczno-gospodarczym.

Konto w Poczt. Urzędzie Czekowym Praga Nr. 53.423
Przedpłata wynosi:
Rocznie . . . . . 30— Kč
półrocznie . . . . . 15— Kč
kwartalnie . . . . . 7·50 Kč

NUMER POJEDYŃCZY 60 h
Wychodzi raz na tydzień.
Redakcja i Administracja:
FRYSZTAT, Bank Rolniczy i Robotniczy.

Konto: Bank Rolniczy, Frysztat PKO. Warszawa Nr. 403.034.
Ogłoszenie wiersz petytowy Kč 2·—.
W Polsce: numer pojedyńczy . . . . . 15 groszy
kwartalnie . . . . . Zł. 2·—
półrocznie . . . . . „ 4·—
rocznie . . . . . „ 8·—

Nr. 14 **FRYSZTAT, dnia 29 marca 1934.** **Rocznik XIV.**

P. T. Ossolineum Lwów

Wszystkim Czytelnikom i Sympatykom naszej gazety, wszystkim Pracownikom na ugorze naszej sprawy narodowej na Śląsku, wszystkim, którzy gotowi do największych ofiar, gdy wymaga tego interes nasz narodowy, wszystkim, którzy dla swych przekonań i prześladowania znoszą cierpliwie, wszystkim, którzy przy sztandarze stoją hardo, gotowi każdej chwili do działania, ślemy tą drogą najserdeczniejsze życzenia

WESOŁYCH ŚWIĄT WIELKANOCNYCH.

Adolf Fierla.

ALLELUJA!

Wszystkie dzwonią dziś dzwony, wszystkie dzwony śpiżowe,
że odwalon jest kamień ode drzwi grobowych.

Wszystkie biją dziś serca, wszystkie serca wierzące,
żeś pokonał mrok śmierci, i wwiódł żywot na słońce.

Żeś na chaty te nasze, gdzie krzyż cierpień dolega,
zatknął sztandar, na którym Alfa jest i Omega,
o Jezu, o Chryste!

Wszystkie dzwonią dziś dzwony, wszystkie dzwony śpiżowe,
że odwalon jest kamień ode drzwi grobowych.

Wszystkie biją dziś serce, wszystkie serca radosne,
że dożyły nanowo najpiękniejszej tej wiosny.

Że Twa ręka, co raną ponad całą ziem krwawi —
znowu będzie je w stanie żegnać i błogosławić,
o Jezu, o Chryste!

W Święta Wielkanocne.

Oto znów obchodzimy uroczystość Zmartwychwstania.

I dziwna to zaiste rzecz, że zawsze i stale wtedy, w czasie Świąt Wielkanocnych, serce wzbiera nam radością. Chociaż życie nasze codzienne, przeładowane troskami (a jest ich dziś bez liku), choć świat chciałby stłumić w nas owo uczucie radości, nie potrafi. Widać, że natura bierze górę nad kulturą i że ludzkość wrócić musi do natury, aby — według słów filozofa — zbliżyć się do ideału Boga.

I dziś, w owo święto wielkie, płynie od pól jakaś przedziwnie świeża woń. Ludzie jakoś dziwnie cicho stąpają, ciszej mówią, by nie płoszyć życia, budzącego się w naturze. W domach i kościołach nastaje nastrój uroczysty, a usta ze wzruszeniem nucą ową starą, a jednak zawsze sercu miłą i bliską pieśń zmartwychwstania.

Święta Wielkanocne przypadają na wiosnę, jakby na głębsze jeszcze utrwalenie nam swego znaczenia. Wiosna — to obudzenie się przyrody po śnie zimowym, to zmartwychwstanie zieleni, szafirowych toni rzecznych, złotych blasków słonecznych — to zmartwychwstanie śpiewu ptasząt licznych, szmeru wód — to zmartwychwstanie wszystkich. Natura, zbudziwszy się ze snu, śpiewa wesołą pieśń życia, a człowiek słucha i dziwuje się cudom, które corocznie się powtarzają, a jednak urok ich zawsze ten sam, zawsze czarujący.

W czasie świąt Wielkanocy znika martwota ziemi, wszystko wschodzi, tryska, raduje się życiem. A ta radość udziela się i nam, i, mimo największej udręki, nie oprzem się wesołemu nastrojowi.

Nie oprzem się rozrzewnieniu nawet na widok naiwnych, lecz pięknych, bliskich nam zwyczajów, związanych z Świętami Wielkanocy. Zachowujmy je, gdyż to też nasze skarby narodowe! Ponad wszystkie jednak skarby jaśnieje, niby klejnot najdroższy — nasza mowa macierzyńska, mowa ojców naszych, tych, którzy tu od wieków uprawiali ziemię naszą śląską, ukochaną.

Oto, gdy odezwą się dzwony świątecznym głosem śpiżowym, gdy nam może ze wzruszenia mocniej zabije serce, a w oku łza zabłyśnie, pamiętajmy o tych wszystkich, którzy razem z nami tą samą polską pieśń śpiewają i tą samą modlitwę polską zmawiają. Pamiętajmy o całym naszym narodzie i nie zapominajmy, szczególnie w obecnych chwilach, że jesteśmy jego członkami! Pamiętajmy, że nie wolno nam zapierać się naszej mowy, ale w obronie tego skarbu ojczystego iść obecnie z mężnie podniesioną głową, ze słowem polskiem na ustach, iść naprzód i nie ugiąć się — tak, jak nie uginali się nasi bohaterowie narodowi.

Radosny moment Świąt Wielkanocy niech będzie sposobnością, byśmy chwiejnych do czuwania i wiary w własne siły pobudzali. Czuwajmy, abyśmy potrafili odwalić kamień obojętności narodowej, kamień, którym serca niejednego z nas przywalił wróg. Kamień ten odwalony być musi, każdy z nas musi dla narodu żyć i pracować. Do tej pracy niechaj bodźcem będą wesołe święta Zmartwychwstania!

Bezgraniczna nienawiść i oszczerstwo.

Mor. slezsky denik, który odczuwa, że musi przyjść do uregulowania stosunków wobec mniejszości polskiej, a tem samem do przyjaźni Polski z Czechosłowacją, za każdą cenę chce temu przeszkodzić. Bo któż, kto ma choć trochę rozumu, przypuścić może, że naród polski pójdzie na ugodę, gdy rzuca mu się oszczerstwem w twarz, że umyślnie doprowadza do wzburzenia, aby otrzymać pieniądze? Co bowiem znaczy innego artykuł w Mor. sl. deniku“ z 29 marca pod tytułem: „Příčiny protičeského rozladění u Polaků“. Polacy na Śląsku Cieszyńskim — pisze ten dziennik — stworzyli nadmierną ilość luksusowych niepotrzebnych przedsiębiorstw gospodarczych, które stoją przed bankructwem; aby zmusić do ich sanowania, wywołali Polacy obecne wzburzenie.

Nie mamy tu miejsca, aby odpowiadać na każde zdanie tego artykułu, ziejące iście djabelską nienawiścią i wymyślone od początku aż do końca insynuacje, sądzimy, że na to znajdzie się inna sposobność i że artykuł ten nie przebrzmi bez echa.

Co do stosunków frysztackich na fałsz o Polskim Domu Katolickim, który prosperuje zupełnie dobrze, zaznaczamy tylko na zarzut, że bez czeskich zabaw by się nie utrzymał, — żeśmy nigdy Czechów nie prosili, aby cokolwiek w nim urządzali, a jeśli, gdy się do nas zwrócą, pozwoliliśmy na urządzanie przedstawień i zabaw, to uczyniliśmy to nie ze względu na korzyści stąd płynące, lecz, że chcieliśmy utrzymywać także z czeskiemi organizacjami przyjazne stosunki, zwłaszcza, że widzieliśmy, że oni nie mają odpowiedniego lokalu, ani niema go też wogóle w mieście. Zaś polscy socjaliści sami nigdy o odstąpienie sali nie prosili.

Podobnie bezpodstawne są kłamstwa, odnoszące się do „Polonji“ w Cieszynie Czeskim i do naszych organizacyj gospodarczych.

Tak jak w tej sprawie, tak i we wszelkich innych, poruszonych w rzeczonym artykule, przebija tylko nienawiść i zamiar szkodzenia przy pomocy fałszów i oszczerstw. Dziwimy się, jak mogły się zrodzić tak pełne wściekłości zarzuty w głowie autora, lecz dziwimy się też, że się to wogóle w obecnych stosunkach kryzysu gospodarczego mogło pojawić w piśmie publicznem. Widać, dla tego autora nie istnieją przepisy karne § 18 ust. 2 ustawy o ochronie Republiki i przepisy o ochronie zakładów pieniężnych.

Z tego artykułu widać najlepiej, komu zależy na tem, aby między polskim i czeskim narodem zgody nie było.

Społeczeństwo nasze jednak wiele już wytrzymało, ma zaufanie do swych przedsiębiorstw i chyba nie wyprowadzą go z równowagi wściekłe napaści szowinizmu.

Górnicy się bronią przed wydalaniem.

Zanosi się na to, że wydalonych zostanie parę tysięcy górników, ze względu na gorszą konjunkturę w przemyśle węglowym na wiosnę. Można było wprawdzie wystarać się o nowe rynki zbytu, aby górników nie musieć pozbawiać chleba, lecz właściciele obrali sposób prostszy, polegający na tem, że gdy popyt się obniżył, można ograniczyć produkcję, zwolniwszy pewną część załogi górników. Organizacja zawodowa górników nie godzi się na takie rozwiązanie sprawy. Toczą się pertraktacje z przedsiębiorcami, którzy jednak nieugięcie stoją na swem stanowisku. A jest możliwość zyskania nowych rynków zbytu na nasz węgiel. Chodzi o wywóz węgla z zagłębia ostrawskiego do krajów północnych Europy. Odbyła się już nawet konferencja z przedstawicielami kolei polskich, celem wykorzystania linji kolejowej Górny Śląsk—Gdynia. Chodzi w tym wypadku o wywóz węgla drobnego, węgla gazowego i koksu, co wyniesie rocznie 3 miljony ton.

Ponieważ obrady pomiędzy górnikami a przedsiębiorcami na miejscu nie ruszają z miejsca, sprawa oddana zostanie ministerstwu robót publicznych w Pradze. Ono podejmie inicjatywę, by spór zażegnać, bez konieczności krzywdzenia górnika, który i tak ledwo że dycha.

Górnicy nasi wyczekują wyniku obrad z wielkiem naprężeniem, chodzi przecie o ich egzystencję. Wiadomo bowiem, że zawsze górnicy polscy padają ofiarą.

Pięknem za nadobne.

Na podstawie ustawy o ochronie republiki aresztowano u nas kilka osób, w tem dwu obywateli z przynależnością do Polski. Rząd polski zażądał za pośrednictwem swego przedstawiciela w Pradze wypuszczenia aresztowanych, jednak bez skutku.

W odpowiedzi na to rząd polski rozporządził, że wzamian za dwu aresztowanych 18 Czechów, zajmujących dobre stanowiska w Polsce, musiało do 48 godzin z rodzinami opuścić granice Polski. W sprawie tej interwenjował poseł czechosłowacki dr. Girsa we Warszawie u rządu polskiego, jednak bez skutku. Władze polskie na interwencję tą nie reagowały wcale.

Poseł Girsa wyjechał z Warszawy do Pragi, aby zdać sprawę w ministerstwie spraw zagranicznych.

Kogo z Polski wydalono.

Aresztowania Polaków w Czechosłowacji spowodowały, że urzędy polskie wydaliły cały szereg osób, przynależnych do Czechosłowacji. Przy tej spsobności dochodzimy do ciekawego spostrzeżenia. Oto wydaleni Czesi, przynależni do Czechosłowacji, zajmowali w Polsce nader intratne stanowiska. Są między nimi kierownicy fabryk Bati, inżynierowie fabryk Škody w Warszawie itd.

Oprócz tych wydalono następujące osoby, narodowości czeskiej, będące obywatelami czesko-słowackimi: Franciszka Fielara, właściciela wielkiej ślusarni w Warszawie, Franciszka Čumę, kierownika wielkich warsztatów ślusarskich we Warszawie, Antoniego Badaya, inżyniera fabryki tekstylnej w Łodzi, Figrhuta kupca w Katowicach, wydalono też z Bielska właściciela fabryki Režnego i Schwarza kierownika jednego z działów fabryki obuwia w Radomiu itd.

Tymczasem w Polsce tylu Czechów, bez przynależności polskiej, zajmuje bardzo dobrze płatne posady. Kilku obecnie wydalono, lecz ich tam jeszcze tysiące, jak donosi prasa, którzy, maskując się zręcznie lojalnością wobec Polski, siedzą na posadach i siedzieć będą.

Co było nasze — to znów musi być nasze.

TO NIE SZOWINIZM!

Takie są słowa rezolucji, uchwalonej na konferencji czeskich nauczycieli okręgu frysztackiego w Karwinie.

W rezolucji wzywają nauczyciele czescy rząd, aby większą uwagę poświęcił temu, co się tu u nas na pograniczu dzieje. Pono to nieprawda, że ludowi śląskiemu krzywda się dzieje, przeciwnie, Czesi są u nas stroną poszkodowaną! Śmiejcie się, narody, nad tą prawdą!

W rezolucji czytamy dosłownie:

„Zwracamy uwagę, że szkolnictwo polskie ma więcej, niż mu się należy(!?). Szkoły polskie są zorganizowane lepiej, niż przed wojną, choć nie mają tyle dzieci, ile wymaga ustawa“ itd.

Tym podobne bzdurstwa umieścili nauczyciele czescy w swej rezolucji. Naostatku zaś powiedziano:

„Podkreślamy, że lud śląski, poza wyjątkami, nie był polskim, a obecne polskie uświadomienie narodowe jest wytworem sztucznym. Odtąd nasza (niby czeskich nauczycieli u nas) zasada: Co było nasze — naszem musi być znowu!“

Zgoda na to!

My też jesteśmy tego zdania, że „co było nasze — nasze być musi“.

Przegląd polityczny.

Rewizja procesu berneńskiego. Najwyższy sąd w Bernie rozpatrywał jeszcze raz sprawę napadu zbrojnego na koszary w Bernie. Kary zostały obostrzone. Kobzinkowi zmieniono areszt z 6 na 12 lat i podobnie wszystkim innym podniesiono karę o 50—100%. Nawet Gajda, który był pierwotnie uwolniony, otrzymał 6 miesięcy aresztu.

Afera szpiegowska wynikła w Ołomuńcu. Ma ona podłoże komunistyczne. Aresztowano już parę osób. Śledztwo toczy się dalej.

Szpiegowską aferę komunistyczną wykryto w Szumperku na Morawach. Aresztowano cały szereg osób.

Nowa czesko-chrześcijańska organizacja młodzieży zostanie na terenie Moraw i Czech pod nazwą „Offensore“ powołana do życia. Powstaną grupy, brygady i dywizje. Oznakę będzie krzyż podwójny.

Rewizja książek i środków naukowych odbywa się na Morawach, gdzie podobno w książkach niemieckich znajdują się ustępy o tendencjach monarchistycznych i antypaństwowych.

Ćwiczenia wojskowe czeskich „legjonarzy“ zapowiada prasa czeska.

Tajną organizację ukraińską wykryto w Koszycach przy sposobności śledztwa za kradzieżą. Aresztowano jednego nauczyciela i kilka innych osób.

Około polsko-litewskiego porozumienia odbywają się obrady w Warszawie.

Niemiecka Austrja przestaje być republiką a stanie się państwem związkowem na wzór Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Wyborów w Austrji w przyszłości nie będzie. Chodzi o te okolice, gdzie posłowie mandaty utracili.

Rząd austrjacki zamierza znieść wszystkie partje i stworzyć jedną partję państwową, tak zw. „Vaterländische Front“, do którego należałaby i „Heimwehra“, której kanclerz byłby naczelnym wodzem.

Zyta działa. Była cesarzowa Zyta postanowiła w porozumieniu z węgierskimi legitymistami, że dzieci jej będą przebywać na Węgrzech. Otton zaś chce pójść do Wiednia.

Dzień 1 maja będzie w Austrji wielkiem świętem państwowem. Odbędą się pochody, wiece, przemówienia. Sam Dollfuss będzie przemawiał do tłumów.

Niemiecki budżet państwa został uchwalony i wykazuje w dochodach i wydatkach 6.458 miljonów marek.

Rząd niemiecki zwolnił wielkie mnóstwo urzędników politycznie niezaufanych.

Holenderska królowa Emilja pogrzebana została we wtorek, wśród przepisanego ceremonjału dworskiego.

Francja i Włochy. Pomiędzy Francją i Włochami robione są usiłowania w kierunku zawarcia wieczystego sojuszu francusko-włoskiego. Poseł francuski w Rzymie odbył już w tej sprawie konferencję z Mussolinim. Tam omówiono wytyczne mającego być zawartego paktu pomiędzy temi państwami.

Francuski minister spraw zagranicznych udaje się w podróż polityczną do Warszawy, potem do Pragi i Bukaresztu. Rząd francuski zaprosił do Paryża rumuńskiego ministra spraw zagranicznych Titulescu.

W sprawie głośnej afery Stawiskiego zniesiona została nietykalność poselska u tych wszystkich posłów i senatorów, którzy w aferę zostali wmieszani.

Niepokoje w Hiszpanji. W różnych miastach wybuchają strajki, robotnicy dopuszczają się różnych gwałtów, rzucane są bomby, są też zabici i ranni.

Konferencja rozbrojeniowa zejdzie się około 10 kwietnia w Genewie.

Rosja przygotowuje budowę nowych dróg. Oprócz wojska zajętych będzie przy tej pracy miljon robotników.

Kongres żydowski odbywa się obecnie w Jerozolimie.

Sprostowanie.

Pan poseł Chobot czuje się dotknięty artykułami w poprzednim numerze „Gazety Kresowej“ p. t. „Poważna manifestacja“ i „Więc my jemy czeski chleb“, a mianowicie, co do pierwszego artykułu stwierdza, że się znajdują tam niektóre nieścisłości, n. p. o zdaniu, że „uzyskaliśmy także subwencje: na konsumy i stowarzyszenia spółdzielcze“ p. poseł Chobot stwierdza, że tego nie powiedział, ani też nie zgadza się to z prawdą, gdyż na stowarzyszenia spółdzielcze posłowie żadnej subwencji nie otrzymali. Taksamo zdanie o „porównaniu demonstracji w Cieszynie z demonstracją czeską w Czes Cieszynie“ jest nieścisłe, gdyż p Chobot o żadnej demonstracji nie mówił, mówił tylko o wiecu w Cieszynie i o przemówieniu p. Kláca na zgromadzeniu w Czeskim Cieszynie. Natomiast jego wywody o deputacjach niektórych czeskich czynników do Pragi i cały szereg innych ważnych momentów opuszczono w tym artykule wogóle.

Do tego zaznaczamy, że obcą była nam myśl, przedstawić sprawę inaczej, niż opiewało przemówienie p. Chobota. Jeżeli znajdują się tam jakieś nieścisłości, to przypisać należy temu, że umieściliśmy tylko sprawozdanie tak, jak to pojął autor. Wcale nie było naszym zamiarem umieszczać w gazecie dosłownych przemówień, lub kogoś obrażać.

Co do drugiego artykułu, to stwierdzamy, że jest to artykuł zupełnie rzeczowy, i wcale nie potępia działaczy polskich z PSPR., lecz tych, którzy ulotnik ten wydali i tych, którzy pomimo takiego ulotnika, na takie zgromadzenie iść zamierzali. Zdanie „Latak ten zrobił wśród społeczeństwa polskiego na Śląsku jak najgorsze wrażenie“, jest tylko stwierdzeniem faktu, i nie może zawierać żadnej obrazy. Że PSPR. nie chcieliśmy w żadnej mierze obrazić, wynika także i z tego, żeśmy wyraźnie zaznaczyli, iż latak ten jest falsyfikatem i PSPR. znim się nie zgadza.

Studenci polscy ominęli Mor Ostrawę.

Wycieczka studentów polskich przyjechała do Czechosłowacji i tu zwiedziła kilka wielkich miast, między innemi i Bratysławę, gdzie gościom polskim owacyjne przygotowano przyjęcie. Było tam wiele mowy o konieczności zgodnego współżycia dwu narodów. Słowacy przemawiali bardzo serdecznie, otrzymując od Polaków zapewnienie serdecznej miłości braterskiej.

W programie wycieczki znajdowała się i Mor. Ostrawa. Tutejsza prasa czeska nawoływała, aby społeczeństwo czeskie stawiło się licznie na dworzec, celem powitania gości polskich, ażeby im wykazać, że Czesi z szacunkiem odnoszą się do narodu polskiego. Przygotowano na ten cel także wieczorek.

Wycieczka jednak Ostrawę minęła, nie zatrzymawszy się wcale. Przygotowania powitalne były daremne. Nie może się temu prasa czeska nadziwić i twierdzi, że był prawdopodobnie ktoś, co kazał wycieczce się nie zatrzymywać. Gazety czeskie uważają krok ten za demonstrację antyczeską.

Literat Kaszycki i prof. Kulisiewicz uwolnieni.

Obaj panowie zostali aresztowani na podstawie ustawy o ochronie republiki, pod zarzutem dopuszczenia się zbrodni wobec państwa czechosłowackiego. Proces odbywał się we środę, dnia 28 marca w Mor. Ostrawie. Oskarżonym nie potrafiono w zupełności udowodnić winy i uwolniono ich. Przewodniczący senatu przemówił naostatku, że powinnością Czechów jest żyć z Polakami w

zgodzie, a że między Czechami niema człowieka, któryby chciał Polakom umyślnie szkodzić.

Sala sądowa była przepełniona publicznością. Po ogłoszeniu wyroku obu panów odwieziono samochodem do Cieszyna polskiego.

Minister Benesz pragnie spór zażegnać.

Minister Beneš odbył z polskim posłem Grzybowskim dłuższą konferencję, omówił z nim ogólne położenie polityczne w Europie, a potem przystąpił do konfliktu polsko-czeskiego. Zaprotestował przeciwko artykułom gazet polskich, zawierających pogróżki pod adresem Czechosłowacji i wskazał, że Czechosłowacja represalji nie wywiera, choć Polska wydala Czechosłowaków.

Minister zaproponował konferencję, na której różne sprawy sporne możnaby ugodowo i po przyjacielsku załatwić. Poseł Grzybowski przyrzekł zwrócić się w tej sprawie do rządu polskiego.

Czesi narodem najinteligentniejszym i najszlachetniejszym wśród Słowian?

„Morawsky denik“ z 28 marca zastanawia się nad ostatniemi wypadkami, jakie między Polakami a Czechami zaszły, i dochodzi do wniosku, że to jest sprawa szlachty polskiej, która po zawarciu paktu z Niemcami spisknęła się ze szlachtą niemiecką przeciw Czechom, i stąd te zajścia ostatnich dni Czesi jednak, pisze gazeta, jako najinteligentniejszy i najszlachetniejszy naród wśród wszystkich narodów słowiańskich, pokażą, że są mądrzejsi i sprowokować się nie dadzą.

Więc, teraz już wiemy, gdzie szukać tych najinteligentniejszych ludzi.

Niema mowy o rozbrojeniu się

Łudzili się ci, którzy sprawę możliwości brali poważnie, zwodzili zaś inni, chcący tylko uśpić czujność. Naogół gorączka uzupełniania zbrojeń ogarnęła świat Państwa uzbroiły się do tego stopnia, jakby to już miało nastąpić wypowiedzenie wojny. A konferencja rozbrojeniowa sobie istnieje i nawet trochę radzi, aby dawała znać że żyje. Francja zażądała zwołania wydziału konferencji na obrady, jeżeli już nie da się zwołać pełnej konferencji, na 10 kwietnia Lecz już teraz prasa europejska powątpiewa, żeby obrady doszły do skutku, nazywając je w obecnej atmosferze bezprzedmiotowemi. Tymczasem nad sprawami obrad pertraktują Francja, Anglja i Włochy.

O ile konferencja wogóle potrafi się zejść, nie będzie już mowy o ograniczaniu zbrojeń, bo do tego nikt nie okazuje ochoty, chodzić będzie o stwierdzenie,do jakiego stopnia państwa się uzbroiły, aby zachowany był stosunek konieczności zbrojenia się danego państwa. Rosja podobno proponuje, aby poszczególne państwa pozawierały ze sobą pakty nieagresji, jak to zrobiła Polska ze swoimi sąsiadami, a to będzie najlepszą gwarancją trwałości pokoju i zbrojenia temsamem okażą się niezupełnie konieczne.

Narazie wyścig zbrojeń trwa.

Optymistyczne poglądy rządu praskiego.

Na walnem zebraniu związku przemysłowców słowackich w Bratysławie był obecny i minister handlu dr. Dostalek. W swem przemówieniu zaznaczył, że roku minionego byliśmy świadkami stałego pogarszania się sytuacji gospodarczej naszego państwa. Obecnie jest lepiej, zauważamy pewną poprawę, powiedział minister. Punkt kulminacyjny kryzysu przebyty, najgorsze czasy już za nami, zaczyna być lepiej. Dowodem tego obecny stan zatrudnienia. Ważnym czynnikiem, popierającym wydatnie życie gospodarcze w państwie, jest właściwa polityka utrzymania poziomu cen produktów. Ministerstwo robi usiłowania, aby pokonać trudności, piętrzące się na terenie współpracy gospodarczej z zagranicą. Przeprowadzona niedawno reforma walutowa przyczynia się do ożywienia pewnych gałęzi przemysłu i handlu zagranicznego, możliwości wywozu na korzystnych dla państwa naszego warunkach. Usiłowania rządu idą w tym kierunku, aby w interesie ogólnej gospodark i wpaństwie bronić interesów przemysłu tak, by ożywić przemysł i pomnożyć wywóz.

Tak zapewnia minister handlu.

U nas w zagłębiu zanosi się na zwolnienie 3.000 górników.

Zakaz gazet czeskich w Polsce.

Przed niedawnem odebrano Ilustrow. Kurjerowi Codziennemu prawo kolporaży na terenie Czechosłowacji, podobno z powodu artykułów, atakujących Czechosłowację.

Polskie ministerstwo spraw wewnętrznych zarządziło wzamian za to, że dwa czeskie dzienniki Moravsko-slezsky denik i České Slovo utraciły debit na terenie całej Polski.

České Slovo, wspominając o tem, stwierdza, że czyn rządu polskiego jest zagadką. Powodem zakazu — pisze autor — nie może być sposób pisania o Polsce, boć podobno gazeta ta wobec Polski zachowywała się zawsze z rezerwą i taktem. Trzeba — czytamy tam — przyczyny zarządzenia szukać gdzieindziej. České Slovo nazywa to zarządzenie obrazą, którą jednak odpiera z zupełnym spokojem.

Korespondencje.

Frysztat. (Rzadki wypadek gałgaństwa.) Pewna dziewczyna, mająca piękne, bo pamiątkowe kolczyki w uszach, wracała w piątek ze szkoły do domu. Na ulicy Ratuszowej zaczepiła ją kobieta, idąca z dzieckiem i poprosiła dziewczynę, czyby jej tych kolczyków nie pożyczyła, gdyż idzie z dzieckiem do fotografa Beera i chciałaby, aby dziecko miało kolczyki w uszach. Dziewczyna uwierzyła, kolczyki wydała, a kobieta ją najświęciej zapewniła, że za godzinę może przyjść do fotografa i kluczyki odebrać. Dziewczyna po niewczasie przekonała się, że padła ofiarą kobiety-oszusta, która w tak rafinowany sposób okradła dziewczynę.

Karwina. Stow. „Praca“ oraz P. T. G. „Sokół“ urządzają w poniedziałek wielkanocny, 2 kwietnia w sali „Pracy“ Święcone, na które P. T. członków i sympatyków zaprasza Komitet. Początek o godz. 7 wieczór.

Karwina-Granice. Chór „Dźwięk“ IV Koła M. Szk. urządza 2 kwietnia w Domu Robotniczym w Dąbrowie wielką rewję. Początek o 7 wieczór.

Orłowa. Od wtorku zaprowadzono autobusowe połączenie pomiędzy Ostrawą przez Rychwałd do Orłowej. Linja ta jest własnością kolei państwowych.

Łazy. I. Koło Macierzy Szkolnej obchodzi w niedzielę, 1 kwietnia 25-letni jubileusz swego istnienia. W tym celu urządza uroczystą wieczornicę jubileuszową z bogato urozmaiconym programem. Początek o godz. 6 wieczór. Serdecznie zaprasza Zarząd I. Koła.

Lutynia Niemiecka. Władza powiatowa we Frysztacie zarządziła rozwiązanie zastępstwa gminnego i ustanowiła komisarza Nikla. Przyczyną jest to, że — jak ogłasza szeroko prasa czeska — Polacy zawsze łączyli się z komunistami przeciw Czechom.

Rychwałd. Złodzieje wykradli z warsztatu Knapika wiele części składowych do samochodów, wyrządzając znaczną szkodę.

Bogumin-Miasto. Złodzieje włamali się na strych obywatela Szkody i zabrali całą wyprawę jego córki wartości przeszło 2.000 Kcz.

Nowy Bogumin. Aresztowano tu dwu przemytników: Smolkę i Bartečka, którzy — jak im udowodniono — przewieźli przez granicę z Niemiec 350 kg sacharyny, wartości 250.000 Kcz.

Mor. Ostrawa. 3.000 Kcz otrzyma ten, kto pomoże odnaleźć 22-letniego akademika Schlachtę, który od 9 marca nie daje znać o sobie.

— Komitet Pań przy Konsulacie Rz. P. w Mor, Ostrawie niniejszem składa jak najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim Szanownym Ofiarodawcom, którzy zechcieli przyczynić się swemi datkami pieniężnemi do zorganizowania „Święconego“ dla najbiedniejszej ludności polskiej na Śląsku i na Morawach.

— W stanie opiłym upadł 58-letni Boruta podczas powrotu do domu na głowę i zranił się tak ciężko, że odniesiony do domu, zmarł niebawem.

— Części ciała ludzkiego i krew zauważono na kołach lokomotywy pociągu pośpiesznego, przyjeżdżającego od Kojetina. Chodzi prawdopodobnie o wypadek samobójstwa.

— Zajiček wniósł za pośrednictwem swego zastępcy prawnego żądanie o uwolnienie, ponieważ sądzono go nie na podstawie tego przestępstwa, dla którego wydała go Ameryka. Trybunał żądanie odrzucił i Zajiček z wiosennej wolności skorzystać nie może.

— 900 centnarów węgla darowały szyby do podziału między bezrobotnych miasta.

— (Krwawa bijatyka na ulicy.) Dwaj znajomi pokłócili się pod wpływem alkoholu ze sobą, a, idąc ulicą, wyjął Nowak nóż i ciężko ranił Lipę z Przywozu. Ranny stracił przytomność i upadł na ziemię. Znaleziono go w kałuży krwi i odwieziono do szpitala. Kolegę zaś aresztowano w gospodzie, gdzie dalej popijał.

— Samochód osobowy zderzył się na ulicy z autobusem. Oba zostały uszkodzone a dwie osoby są ranne.

Stonawa. Ś. p. Ks Franciszek Krzystek. We wtorek 27 marca 1934 rozeszła się dla polskiej mniejszości w Czechosłowacji smutna i bolesna wieść, że w Stonawie umarł tamtejszy, długoletni proboszcz Ks. Franciszek Krzystek, zamianowany jeszcze w ostatnim czasie honorowym radcą duchownym. Ks. Franciszek Krzystek był typem syna chłopskiego ludu śląskiego. W słowach i czynach Polak, który w swoim zakresie, jak tylko mógł, zastępował polski lud i bronił go przed wynarodowieniem i upośledzaniem. Niech odpoczywa w pokoju! — Dla mniejszości polskiej przez jego śmierć otwarła się nowa toska i nowa obawa o stracenie znowu jednego posterunku w stanie posiadania. Obawy te są podniecane rozpowszechnianą wśród społeczeństwa pogłoską, jakoby na miejsce jego był uplanowany już następca narodowości czeskiej. Oddajemy się nadziei, że miarodajne czynniki załatwią obsadzenie tego probostwa według sprawiedliwości, w interesie polskiego ludu, który w Stonawie tworzy bezwzględną większość.

Sucha Górna. W niedzielę, 25 marca odbywało się w Domu Robotniczym walne zgromadzenie Stow. Górników w Suchej Górnej, na którem po załatwieniu porządku dziennego i wszystkich formalności, związanych z życiem górniczem, omawiano także bardzo drażliwą kwestję, jaką była sprawa pożyczki, udzielonej swego czasu Polskiemu Tow. Gimn. „Sokół“ w Suchej Górnej na zakupno boiska sportowego, a której „Sokół“ nie spłacał, ani też zaległych odsetek. Przeczytano podanie ze „Sokoła“, wysłuchano delegatów, którzy ze łzami w oczach prosili o pomyślne załatwienie i o przedłużenie terminu spłacania aż do końca 1940 r. Dzięki rozumnemu prowadzeniu i przedstawieniu sprawy przez komendanta stowarzyszenia p. Kajzara Rudolfa, nadsztygara, oraz wielkiemu zrozumieniu sprawy przez wszystkich zgromadzonych, postanowiono zaległe odsetki w kwocie 525 Kcz „Sokołowi“ darować, a pożyczke w kwocie 4.000 Kcz przedłużyć do końca r. 1938. Sokoli serdecznie podziękowali, jakoteż i tą drogą jeszcze raz dziękują. Nie pomogły szczucia niektórych nierozważnych ludzi, ażeby sprawę skierować na drogę sądową i wymusić zwrot pożyczki. Rozum zwyciężył. Takiej pracy Szczęść Boże!

Wdzięczni Sokoli.

Cieszyn Czeski. Pertraktacje odbywały się pomiędzy organizacją robotników budowlanych a budowniczymi, które skończyły się bez rezultatu, ponieważ żądania robotników uważane były za niemożliwe do przyjęcia. Po świętach zwołana zostanie nowa konferencja.

— Dnia 2 kwietnia (Poniedziałek Wielkanocny) o godz. 8 wieczorem urządza wydział „Jedności“ w sali hotelu Polonia w Cieszynie Czeskim zabawę towarzyską, na którą jak najserdeczniej zaprasza wszystkich kolegów i sympatyków. — Wstępne dobrowolne.

— U zamku w Cieszynie polskim stanie pomnik, poświęcony poecie śląskiemu, legioniście Łyskowi. Przygotowania już są w toku. Pomnik jest dziełem znanego rzeźbiarza Raszki z Krakowa. Gazety czeskie, wspominając o tem, zmieniają złośliwie jego pisownię polską na niemiecką Raschka.

— Budżet miasta wykazuje niedobór we wysokości 2,480.802 Kcz. Uchwalono przeprowadzić różne skreślenia.

Końska. Drogą wracała ze szpitala bogumińskiego Juljana Balačova. Na drodze pomiędzy Ropicą a Końską rzucił się na nią cygan Rac, zadał jej pięć ran w głowę i odwieziono ją ponownie do szpitala.

Trzyniec. Kupcowi Lukszy rozbili złodzieje okno wystawowe i zabrali wszystko, co się we wystawie znajdowało.

— Dyrekcja hut rozdała wśród mało zarabiających kupony, upoważniające do nakupu taniej mąki: 1 kg za 60 halerzy. Resztę dopłacają huty. Każdy robotnik otrzyma 16 kg mąki, a na każde dziecko jeszcze po 8 kg. Nakup takiej mąki odbywa się w filjach Centralnego Stowarzyszenia Spożywczego i „Budoucnosti“.

— Do sklepu z łakociami w Trzyńcu weszli złodzieje, wyrządziwszy Baudaszowi szkodę, wynoszącą przeszło 1.000 Kcz.

Liszna Dolna. W poniedziałek wielkanocny odegra młodzież nasza w sali na Mrowcówce dwie interesujące sztuki: Ach, ta Kasia, Karola Bergera i Podejrzana osoba. Czysty zysk na cele Koła Macierzy Szkolnej.

Oldrzychowice. Aresztowano tu szukaną dawno przez żandarmerję cygankę Buriańską, która

swym kunsztem potrafiła wyciągać od ludzi pieniądze. Oprócz tego kradła jak z nut. Poszkodowanych z pośród naiwnych jest bardzo wielu.

— Do zabudowań gospodarczych dozorcy Kralička w Trzyńcu włamali się złodzieje i zabrali wszystek drób i różne inne rzeczy.

Bystrzyca. Pewien Słowak, z tłumoczkiem na plecach, szedł torem kolejowym. Nagle nadjechał pociąg pośpieszny, który potrącił idącego tak, że upadł on po jednej stronie toru a tłumok po drugiej. Cudem ocalał. Pociąg stanął, a piechura aresztowano.

Jabłonków. Polskie Towarzystwo Gimnastyczne Sokół w Jabłonkowie urządza w poniedziałek wielkanocny, 2 kwietnia w sali Czytelni Kat.-Ludowej pierwszą akademję gimnastyczną z bardzo obszernym oraz urozmaiconym programem. Początek, ze względu na występującą młodzież szkolną, punktualnie o godzinie 6 wieczorem. Po akademji zabawa taneczna przy pierwszorzędnym jazzbandzie. O jak najliczniejsze przybycie P. T. Rodaków z miejsca, jakoteż i dalszych okolic Śląska oraz rodziców dorostu sokolego, aby się naocznie mieli sposobność przekonać, co ich dzieci robią w Sokole, aby wyróść na tęgich Polaków, uprasza Wydział.

Mosty u Jabłonkowa. Złodzieje ukradli Kowalskiemu mięso zabitej świni. Żandarmerja zamknęła A. S., podejrzanego o kradzież.

Mosty przy Jabłonkowie. (Szańce.) W czasach tak ciężkich, jakie obecnie przeżywamy, kiedy to rząd boryka się z trudnościami finansowemi i ogląda się na wszystkie strony, gdzieby co można było zaoszczędzić — prowadzi się w Mostach na Szańcach dziwną gospodarkę w mniejszościowej szkole czeskiej. Oto do szkoły tej chodzą dzieci z sąsiedniej wioski Przywar, należącej do gminy Czadeczy na Słowaczyźnie; w ten sposób podwyższono sztucznie liczbę dzieci w szkole i otwarto nową klasę. Tymczasem dla tych właśnie dzieci równocześnie otworzono ekspozyturę w Przywarach. Państwo więc utrzymuje ekspozyturę w Przywarach i nowo utworzoną klasę w czeskiej szkole w Mostach. Czy tego rodzaju gospodarka zgadza się z systemem oszczędnościowym naszego rządu? A teraz przypatrzmy się, jakie niepotrzebne wydatki powstały z otwarciem tej nowej klasy: 1. Nową klasę otworzono w nowym budynku, który musiano przerobić i przygotować na lokal szkolny. Wydatki z tem związane, są znaczne. 2. Opłata nowej siły nauczycielskiej. 3. Dodatek kierowniczy za prowadzenie tej nowej klasy. 4. Wydatki rzeczowe, jak opłata za lokal szkolny, posługa, opał. Porównajmy to ze szkołą polską. Sąsiednia szkoła polska liczy znacznie więcej dzieci i jest pomieszczona w jednym budynku prywatnym, za wynajęcie którego płaci się rocznie. 1.800 Kcz a za posługę 200 Kcz. Na szkole polskiej są ustanowieni dwaj nauczyciele. Szkoła czeska, która ma mniejszą ilość dzieci, utrzymuje trzech nauczycieli, jest pomieszczona w 2 budynkach, za które płaci się rocznie 5.000 Kcz, zaś posługa kosztuje rocznie około 1.400 Kcz. To są cyfry, które samo za siebie przemawiają. Gospodarkę tę poddajemy pod krytykę obywateli i zapytujemy się, czy jest ona wiadoma miarodajnym czynnikom urzędowym.

Czeskie usiłowania

OKOŁO ZBLIŻENIA POLSKO-CZESKIEGO NA POLU GOSPODARCZEM.

Czesko-polskie towarzystwo propagandy w M. Ostrawie robi wielkie usiłowania w kierunku zacieśnienia współpracy gospodarczej pomiędzy Czechosłowacją a Polską. Obecna propaganda idzie w tym kierunku, żeby przemysł czeskosłowacki wziął w wystawie poznańskiej jak najliczniejszy udział. Czesi robią sobie nadzieje zyskania tym sposobem nowych rynków zbytu w Polsce. Praskie ministerstwo handlu poleciło, żeby przemysł czechosłowacki wystawą w Poznaniu się zainteresował, tembardziej, że Czechosłowacja uzyskała pozwolenie na urządzenie swego działu według własnych życzeń. Czechosłowacja uzyskała też, że koszta przeładunku i przewozu towarów z Czechosłowacji lub wywozu przez port polski Gdynię, zostały przystosowane do życzeń czeskosłowackich. I koleje polskie podały Czechosłowacji bardzo korzystne warunki tranzytu.

Na podstawie tego dochodzi prasa czeska do wniosku, że ścisłej współpracy Polski i Czechosłowacji na polu gospodarczem nie stoi już nic w drodze.

Wyrównajcie prenumeratę!

Prasa polska o nas.

Gazety czeskie uskarżają się, że z niewytłumaczalnych powodów zaczęto przeciw Czechosłowacji zaciętą kampanję z powodu traktowania nas, ludu polskiego na Śląsku po macoszemu. Prasa czeska podaje, że wszystkie gazety polskie przepełnione są artykułami, wskazującemi na krzywdy nam tu wyrządzane. Sprawa znalazła się na poziomie afery międzynarodowej. Sprawą śląską zajmuje się nietylko prasa polska i polskie radjo, głos zabiera prasa niemiecka, węgierska, oraz węgierskie i niemieckie rozgłośnie, które jak podało czeskosłowackie biuro prasowe, dziwują się, że Czech ze swym bratem Polakiem nie potrafi żyć w zgodzie.

Amerykańska interwencja w Austrji.

Do Wiednia przybył delegat jednego z największych humanitarnych towarzystw Ameryki, towarzystwa niesienia pomocy więźniom i zażądał od rządu austrjackiego uwolnienia wszystkich więzionych przestępców politycznych drogą ogólnej amnestji wielkanocnej. Van Ghell Gildemeester przywiózł nawet większą gotówkę do rozdziału pomiędzy rodziny aresztowanych lub zabitych socjalnych demokratów. Wierzy mocno, że uda mu się uzyskać u rządu austrjackiego amnestję. Poprzednio interwenjował w Niemczech i zdołał z więzienia uwolnić 11.000 przestępców politycznych.

O reformę ustroju państwa w ramach demokracji.

W prasie czeskiej zaczyna się dyskusja co do konieczności poczynienia reform w ustroju państwa Ma to być, jak donoszą „Lidowe Noviny" reforma radykalna. Program przewiduje przedewszystkiem zupełne oddzielenie interesów gospodarczych od politycznych. Zasadniczo chodzi o to, aby państwo uzyskało większy wpływ na życie gospodarcze, mogło je kontrolować i kierować niem w interesie dobra ogółu. Powołana zostanie w tym celu specjalnie fachowo przygotowana biurokracja, działająca w różnych instytucjach gospodarczych ściśle według wskazówek, idących zgóry. Ustanowione zostaną urzędy gospodarcze z najwyższą radą gospodarczą w Pradze na czele. One będą współpracowały z ministerstwami gospodarki ogólnopaństwowej. Członków tych urzędów gospodarczych mianował będzie prezydent państwa z pośród fachowców na przeciąg 6 lat. Na stanowisko ministrów, dzierżących życie gospodarcze państwa w ręku, mianowani będą wyłącznie fachowcy, którzy niekoniecznie muszą być posłami do sejmu lub senatu.

Pod względem politycznym proponowana jest zmiana sposobu przeprowadzenia wyborów. Sekretarzy ministerjalnych mianuje prezydent. Rząd jest odpowiedzialny wobec parlamentu, lecz dopiero dwukrotne wyrażenie wotum nieufności może spowodować ustąpienie rządu. W ważnych sprawach ogólnopaństwowych decyduje rząd i prezydent państwa.

Taki jest w głównych zarysach plan mającej być przeprowadzonej reorganizacji ustroju państwa w Czechosłowacji.

Oszust, jakich mało.

Pan „pravni rada" Adler, sekretarz gminny z Doubrawy, to była wielka osobistość; w pracy obywatelskiej Czechów stał w pierwszych szeregach. Gęba wielka. Wyobrażał sobie, że w gminie może się rządzić podług swego widzimisię, a wszyscy go słuchać muszą, choć był tylko urzędnikiem gminnym. Dochody miał także niecałkiem skromne, bo dostawał 3.600 Kcz miesięcznie, lecz tłumaczył sobie, że dla jego wielkich zdolności i wykształcenia powinien być lepiej wynagradzany. Postawił odpowiednie żądanie, lecz to stało się powodem jego katastrofy. Kazano mu przedłożyć świadectwa stujdów i okazało się, że egzaminów nigdy nie zdawał.

Władza wezwała go do wytłumaczenia się, lecz nie usłuchnął, uważając widocznie, że jako „vlastenec" od Pilzna, może sobie robić, co mu się podoba. Pojechał natomiast do Gräfenbergu, na podstawie wystawionego świadectwa lekarskiego, na rachunek kasy chorych, bo bardzo jest biedny. Władza jednak nie okazała należytego zrozumienia dla jego „choroby" i kazała go aresztować. Będzie odpowiadał za zbrodnię podrabiania dokumentów i oszustwo, ponieważ na podstawie fałszywych świadectw dostawał nienależące mu się pobory.

Tak to dogospodarował „vlastenec".

Przegląd gospodarczy.

Z targu ostrawskiego. Na targu w Ostrawie płacono za 1 kg żywej wagi u: byków 3—4 Kcz, wołów 2'75—4'75 Kcz, krów 2'75—4 Kcz, jałowic 4'60—4'70 Kcz, cieląt 3'50—5'50 Kcz. 1 kg wołowiny 3'75—8'25 Kcz, cielęciny 5—7'75 Kcz, skopowiny 6—7'50 Kcz, różnego mięsa 2'50—8 Kcz, wieprzowiny 6—7'50 Kcz.

Ceny targowe. W Ołomuńcu płacono: pszenica morawska 140—143 Kcz, słowacka 138—140 Kcz, żyto 100—102 Kcz, jęczmień 80—93 Kcz, owies 82—84 Kcz, kukurydza 88—90 Kcz, groch 220—240 Kcz, mak 460—470 Kcz, ryż 132—134 Kcz, mąka psszenna Ogg 248—255 Kcz, gładka 232—237 Kcz, żytnia 147—150 Kcz, otręby 73—74 Kcz, cebula 80—85 Kcz, siano 49—51 Kcz, słoma 24—26 Kcz.

Umowa handlowa czeskosłowacko-francuska została odnowiona. Czechosłowacja utrzymała narazie dotychczasowy kontyngent.

Dwa wagony suszonej jarzyny zamówiono w Czechosłowacji dla polskich okrętów zamorskich w Gdyni.

Czeskosłowackie ministerstwo kolei zamówiło 43 wozów motorowych, mogących rozwinąć szybkość 130 kilometrów na godzinę.

Pilzneński bank wypłaca dywidendy we wysokości 12%.

Zapotrzebowanie zapałek w Czechosłowacji obniża się. Przypada na jednego obywatela 4 i pół zapałki dziennie, zeszłego roku przypadało 7 sztuk.

Nasze zagłębie węglowe otrzyma z Austrji większe zamówienie na węgiel.

Premje od ubezpieczeń na wypadek gradobicia zostaną w Czechosłowacji obniżone Tak zadecydowano na konferencji w Bernie.

Zapotrzebowanie cukru u nas wynosiło w lutym 269.817 centnarów.

Niemcy znalazły się w trudnościach finansowych. Marka ma pokrycie tylko we wysokości 8%. Rząd robi starania, aby ograniczyć dowóz z zagranicy a dostać jak najwięcej walut obcych do kraju. Rząd zapowiedział, że długów zagranicznych płacić nie będzie, ponieważ nie może.

Rumunja nie będzie dewaluowała pieniądza swego, choć sytuacja jej gospodarcza jest bardzo trudna. Podobnie jest i w Niemczech. I tam rząd pozostawi obecną wartość marki niezmienioną.

Sportowcy, uwaga!

Już wiecie, że w sierpniu br. odbędą się w w Warszawie Igrzyska Sportowe Polaków z Zagranicy.

Jako podstawę do zgłoszeń na I-sze Igrzyska sportowe Polaków z Zagranicy, Rada Organizacyjna Polaków z Zagranicy przyjęła następujące minima lekkoatletyczne dla uczestników Igrzysk Sportowych Polaków z Zagranicy.

L. p.	Rodzaj konkurencji	Panowie	Panie
1	Bieg 100 m.	11,4	13,8
2	„ 200 m.	23,8	29,5
3	„ 400 m.	53	—
4	„ 800 m.	2:0,6	2:50
5	„ 1500 m.	4:20	—
6	„ 110 m. przez płotki	17,2	—
7	„ 5000 m.	16:30	—
8	Skok wdal	630	440
9	„ wzwyż	165	130
10	„ o tyczce	330	—
11	Rzut kulą	11·80 m.	9 m.
12	„ dyskiem	36 m.	30 m.
13	„ oszczepem	48 m.	30 m.
14	Sztafeta 4×100	46,5 s.	58 s.
15	„ 4×400	3:50	—

Bieg kolarski: 100 km. — 3 godziny 15 min

Minima pływackie

Pod uwagę brane są wyniki, uzyskane w basenach (woda stojąca).

L. p.	Rodzaj konkurencji	Panowie	Panie
1	Bieg 100 m. stylem dowolnym	1:22	1 50
2	„ 400 m. „ „	7:00	9.00
3	„ 1500 m. „ „	27:30	—
4	„ 200 m. „ klasycznym	3:30	4:20
5	„ 100 m. nawznak	1:40	2:00
6	Sztafeta 3x100 stylem zmien.	4:40	6:00
7	„ 4x200 „ dowolnym	13:00	—

Konkurs śpiewaczy 8 kwietnia 1934 w Karwinie sala „PRACA".

Ze sportu.

PKS. „Polonia", Karwina — S. K. Ostravská Slavie 4 : 0 (1 : 0).

Mecz przyjacielski, grany na boisku w Karwinie wygrała zdecydowanie „Polonia".

* * *

Mecze mistrzowskie rozegrane w ub. niedzielę

Ia. klasy:

S. K. Orlová — S. K. Odra, Pudlov 0 : 0
S. K. Třínec — S. K. Fryštát 5 : 1 (4 : 0)
A. F. K. N. Bohumín — Meteor, Orlová 0 : 0
A. F. K. Suchá — S. K. Čes. Těšín 2 : 0 (0 : 0)

Ib. klasa:

„Siła", Trzyniec — P. K. S. Łazy 5 : 3 (2 : 1)
SK. Karvinná — PKS. Lechja, G Sucha 7 : 0 (2 : 0)
Slavia, Orlová — Slavoj, Petřvald 2 : 1 (1 : 0)

* * *

Siła, Karwina — Pogoń, Frysztat 3 : 2.

Do tego meczu mistrzowskiego, granego w Karwinie była zmuszona Pogoń wystąpić z graczami rezerwowymi, a mimo to byłaby mecz jeżeli nie wygrała, to w najgorszym razie zremisowała, lecz stronniczy sędzia Oleksy dopomógł Sile do uzyskania dwóch punktów. Największym błędem jaki popełnił, było uznanie bramki dla Siły, strzelonej ręką, oraz przedwczesne ukończenie meczu, co wpłynęło korzystnie dla gospodarzy. Sędzia powinien przedewszystkiem pamiętać, że nie jest na boisku poto tylko, żeby stanąć sobie wygodnie w jednem miejscu i piskać, ale powinien posuwać się za piłką.

Jeszcze do końca maja...

Zwraca się uwagę **posiadaczy obligacyj polskich pożyczek państwowych** z lat 1918-20 że:

1. pomimo upływu już przed kilku laty ustawowych terminów zgłoszeń o konwersję polskich pożyczek państwowych z lat 1918-20, Ministerstwo Skarbu przyjmowało i nadal przyjmuje zgłoszenia spóźnione od zagranicznych posiadaczy tych obligacyj;
2. ostateczny termin przyjmowania takich zgłoszeń został ustalony na dzień **31 maja 1934** r. i po tym dniu żadne zgłoszenia o konwersję obligacyj, wymienionych w punkcie 1, przyjmowane nie będą;
3. zgłoszenia, nadesłane w powyższym terminie, będą rozpatrywane indywidualnie i uwzględniane według swobodnego uznania Ministerstwa Skarbu tylko w wypadkach uzasadnionych przy zastosowaniu konwersji zwykłej zgodnie z rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 marca 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 27, poz. 274), które przewiduje następujące stawki przerachowania:

a) dla asygnat Skarbu Państwa z 1918 r. — 10 złotych w obligacjach 5% pożyczki konwersyjnej z 1924 r., za 250 marek polskich, względnie za 115 rubli, względnie za 355 koron austrjackich;

b) dla obligacyj 5% krótko i długoterminowej wewnętrznej pożyczki państwowej z 1920 roku — 10 zł. w obligacjach 5% pożyczki konwersyjnej z 1924 r. za 1.000 marek polskich;

c) dla obligacjach 4% państwowej pożyczki premjowej z 1920 r. — 10 złotych w obligacjach 5% pożyczki konwersyjnej z 1924 r. za 5.000 marek polskich;

4. do zgłoszeń należy dołączyć posiadane obligacje pożyczek z lat 1918-20 (względnie świadectwa tymczasowe na te obligacje) i wraz ze zgłoszeniem przesyłać pod adresem Ministerstwa Skarbu w Warszawie.

Pożyteczne wydawnictwo.

„Sprawy narodowościowe", czasopismo Instytutu Badań Spraw Narodowościowych w Warszawie, str. 136, cena zł 5. Część artykułowa nowego zeszytu „Spraw Narodowościowych" zawiera następujące artykuły: p. W-ski: „Problem generalizacji zobowiązań mniejszościowych na XIV Zgromadzeniu Ligi Narodów", p. Dr. Kazimierza Lewickiego: „Sprawa unji Kościoła Wschodniego z Rzymskim w polityce dawnej Rzeczypospolitej" (dokończenie) i p. Heleny Monwidówny: „Szkolnictwo polskie w Litwie" (dokończenie). Dział kroniki poza-polskiej omawia m. in. przemiany w niemieckiej polityce mniejszościowej, obecny stan szkolnictwa polskiego w Niemczech i Rumunji, politykę Sowietów na Ukrainie, zagadnienia mniejszościowe w Lidze Narodów. Zeszyt zamykają liczne recenzje z książek na tematy narodowościowe.

Rozmaitości.

Złe przepowiednie na święta. Meteorologowie zapowiadają na święta burze, możliwie z piorunami, poczem nastąpi pogoda naprawdę kwietniowa: śnieg, deszcz i wiatry.

Obozy dla młodych bezrobotnych urządzone zostaną w Czechosłowacji. Pierwszy taki obóz urządzony zostanie w Bratysławie. Bezrobotni będą pracowali za małem wynagrodzeniem i otrzymią pełne utrzymanie.

Tego roku będzie naogół bardzo wiele szkodników roślin, ponieważ zima była naogół łagodna a pierwsze dni wiosny naogół ciepłe, co podziałało bardzo korzystnie na ich rozmnażanie się.

Bank czeskosłowackich legij przeznaczył 100.000 Kcz do rozdziału pomiędzy bezrobotnych legjonistów czeskich.

11-letni chłopak w Hohenstadcie popełnił samobójstwo, rzuciwszy się do rzeki, z obawy przed karą za zranienie kolegi.

Ojciec 9 małoletnich dzieci w Nitrze rzucił się pod koła pociągu. Przyczyną choroba.

Samobójstwo popełnił pewien żołnierz w Munkaczu, zastrzeliwszy się przed oczyma swej kochanki.

Popełnił samobójstwo, prosząc w liście majstra, ażeby zamiast niego przyjął brata do pracy. Stało się to w Bratysławie.

Samobójstwa żołnierzy. W Rużomberku zastrzelił się piechur Fabik, w Lipt. Sv. Mikulaszu podoficer Popper a w Żylinie piechur Kapuśniak.

Wielki młyn wodny został koło Jiglawy podpalony i spłonął.

Śmierć w Ostrawicy. Koło Mistku rzuciła się do rzeki 34-letnia żona pewnego urzędnika i utopiła się. Powodem choroba nerwowa.

Lokomotywa spadła z nasypu około Nowego Miesta na Morawach. Ofiar w ludziach niema.

Huty witkowickie budują wielki most żelazny przez Labę koło miasta Usti.

Bandyci ranili wystrzałem z rewolweru jadącego szofera a samochód zapalili. Było to koło Pragi. Potem zabrali pieniądze, dokumenta i poszli.

Spaliła się rodzina komendanta straży pożarnej. Koło Żelaznych Brod w Czechach wybuch pożar u pewnego murarza, który był równocześnie komendantem straży. Ogień powstał w nocy i żona wraz z dwojgiem dzieci nie potrafiła uciec. Po pożarze znaleziono zwęglone zwłoki.

Bata wybudował fabrykę na wyrób ortopedycznych artykułów: Franzbrantwein, wodę kolońską i sztuczne wody mineralne.

Przyszedł do siostry w odwiedziny w Kravař koło Opawy Jan Holeš z Zabłocia i tam się zastrzelił.

Śmierć w samochodzie. Samochodem ciężarowym koło Ostrawy jechał pewien robotnik. Gdy samochód wymijał wóz, jadący z przeciwnej strony, robotnik wychylił głowę w chwili, gdy samochód przejeżdżał koło słupa telefonicznego. Nieszczęśliwy rozbił głowę i upadł martwy w samochodzie.

Samobójstwo z nędzy popełniła 33-letnia wdowa w Michalowcach na Słowaczyźnie. Brzytwą rozpruła sobie brzuch. Umarła z odpływu krwi, nim czyn zauważono.

Katastrofa lotnicza wydarzyła się koło Ołomuńca. Podczas ćwiczeń latawcami bezmotorowemi wzniósł się jeden z amatorów do wysokości 300 m, poczem opuszczał się na ziemię, aby lądować. We wysokości 60 m złamało się skrzydło i aparat spadł na ziemię. Lotnik poniósł śmierć.

Nie każdy

potrafi spolegliwie ocenić materje wełniane tylko za obejrzeniem tychże. Natomiast dobra opinja i tysiące odbiorców

GUSTAW POLLAK

w Czeskim Cieszynie

dają zupełną pewność za dobre i pełnowartościowe materje!

Tajną gorzelnię spirytusu wykryto w Kromierzyżu.

Straszna katastrofa kolejowa wydarzyła się w Rosji. Podczas zderzenia się dwu pociągów zabitych zostało 33 osób, a 68 rannych.

W Ameryce znajduje się więcej uzbrojonych bandytów, niż żołnierzy, jak donosi prasa amekańska.

Polacy zdobywają najwyższy szczyt Ameryki. Członkowie polskiej wyprawy naukowo-alpinistycznej w Andy: Narkiewicz-Jodko, Daszyński, Osiecki i Ostrowski zdobyli najwyższy szczyt Ameryki — Akoncaguę (7.015 m).

1.203 małych gwoździ wydobyto z żołądka pewnej panny w Londynie. Zapytana, czemu to robiła, odpowiedziała, że chciała się wyróżniać od innych.

33.000 osób, chorujących we wysokim stopniu na chorobę cukrową, znajduje się obecnie w Czechosłowacji.

113-letni powstaniec styczniowy Bogaczewski zmarł w Grodnie w Polsce.

Spał obok martwej żony. W Mařatowicach na Morawach zmarła pewnemu obywatelowi żona w nocy, czego nie zauważył. Dopiero rano, kiedy wstał i budził żonę, aby poszła gotować śniadanie, przekonał się, że spał już koło zimnego trupa.

Strajk szoferów w Nowym Jorku przybiera formy coraz groźniejsze. Strajkujący zdołali już 200 samochodów łamistrajków zniszczyć, względnie spalić.

Piechotą naokoło świata. Do Charbina przyszedł z Poznania piechotą harcerz Franciszek Nowicki. Droga jego prowadziła przez Persję, Afganistan, Indje, Birmę itd. Po przybyciu do Charbina zatrzymał się w Towarzystwie „Gospoda Polska". Wybiera się przez Koreę do Japonji, Filipin, Ameryki i z powrotem do Polski, gdzie ma zamiar przybyć w roku 1939.

Podziękowanie.

Serdeczne podziękowanie składamy tą drogą wszystkim, którzy nam w naszej ciężkiej żałobie, z powodu tragicznej śmierci naszego Syna, Brata, Szwagra

ś. p. Edwarda Orszulika,

złożyli wyrazy żalu i serdecznego współczucia.

W szczególności dziękujemy Przewiel. Duchowieństwu, a przedewszystkiem Przew. Ks. J. Kurowskiemu za prowadzenie konduktu pogrzebowego i słowa pociechy nad grobem. Kś. Teologom za udział w pogrzebie, Chórowi z Ks. Kulą za odśpiewanie pieśni żałobn. PT. Kierown. szybu „Jana" w Karwinie za wzięcie udziała w pogrzebie, wszystkim Stow. a to: Pols. Harcerstwu, Pols. Kongregacjom Marj. z Trzyńca, Cz. Cieszyna Karwinej i Frysztatu, Niem. Kongr. Panien z Frysztatu, Stow Górników i Rob. z Karwinej i Frysztatu Grupie M. Zaw. Organ. Chrześć. Robotn. we Frysztacie, Mówcom za piękne przemówienia nad grobem, oraz wszystkim którzy tak licznie przybyli z bliska i daleka, ażeby drogiemu, naszemu Zmarłemu oddać ostatnią przysługę ziemską. Dziękujemy również serdecznie za złożone wieńce i kwiaty.

Frysztat, w marcu 1934. **W smutku pogrążona rodzina.**

KĄPIELE JODOWE

DARKÓW Č. S. R.

SEZON: w Sanatorjum podczas całego roku, w kąpielu od maja do października.

Informacje i prospekty, odnośnie kąpiela jodowego, w zarządzie kąpielowym, odnośnie sanatorjum u kierownictwa tegoż.

Najsilniejsze kąpiele jodowe środkowej Europy — ze **SANATORJUM,** w którem są wszystk m kuracjuszom do dyspozycji nowoczesne środki lecznicze i sale operacyjne.

PRZYTUŁEK DLA DZIECI.

Z wynikiem bardzo dobrym leczy się następujące choroby: gruźlica chirurgiczna, arterjoskleroza, wysokie ciśnienie krwi, choroby kobiece, paraliż, eksudaty, choroby reumatyczne, późn. objawy luetyczne, Basedow etc.

Wielkanocne zakupy po niepodwyższonych cenach



29·- Trwałe, czarne półbuciki do pracy z silnej juchtowej skóry. Bardzo mocna gumowa podeszew. — Pielęgnujcie obuwie naszą pastą. Dobrze pielęgnowane obuwie nie pęka i dłużej przetrwa. Kč 1.—.



39·- Bronzowe półbuciki z mocnego boksu. Dobra skórzana podeszew. Do pracy i na niepogody. — „Rival" - wzork. bawełn. skarpetka Kč 2.— „Herkules" - silne skarpetki Kč 2.50



49·- Bardzo lubiane czarne półbuciki z matowego boksu, kombinowane z lakierem. — „Praktik" - trwałe skarpetki z przędzy . . . . Kč 4.—

Bata

Ceny dzikich zwierząt spadły ogromnie. Dawniej płacono za żywego lwa lub goryla 24.000 franków, dziś już tylko 3.000 franków.

Wielkie pokłady złota odkryto w ostatnim czasie w Meksyku.

Załoga „Czeluskina" nie została jeszcze uratowana i znajduje się nadal na krze lodowej.

Strajk wybuchł w amerykańskich dokach budowy okrętów wojennych.

80.000 urzędników zostanie zwolnionych we Francji ze względów oszczędnościowych.

Obsunięcie się ziemi. Stoki góry Ercole we Włoszech zaczęły się posuwać szybkością 1.000 m na godzinę i zasypały cały szereg domów. Ludność uciekła.

Rzucił się do płomieni. W Lodzi wybuchł pożar fabryki. Z pośród robotników spaliły się dwie kobiety i jeden mężczyzna, ponieważ ogień odciął im drogę. Właściciel fabryki rzucił się w rozpaczy do gnia i również się spalił.

Podczas demolowania starego domu we Warszawie zwaliła się ściana i przysypała 6 robotników. Jeden jest zabity, reszta ranna.

Lawina śnieżna zasypała w polskich Tatrach grupę narciarzy, składającą się z 6 osób. Pięciu wyratowano, jeden poniósł śmierć.

Tajfun wyrządził w Japonji ogromne szkody. Niektóre miejscowości wiatr zamienił w kupy gruzów. W mieście Hakodate zginęło 1.875 osób, a około 460 zostało rannych; 23.000 domów zostało uszkodzonych. Na dodatek wybuchł pożar. Około 100.000 osób jest bez dachu nad głową.

Robotnikom amerykańskim podniesiono płacę o 10 procent.

Uprawa ogórków w okolicy Znojmu zostanie ograniczona.

Trzy wyroki śmierci wykonano w Düsseldorfie. Chodzi o trzech komunistów, podmawiających do mordu na osobie pewnego nacjonalsocjalisty.

Tragedja czeskosłowackiego poddanego w Berlinie. Fabryant Babrach, wróciwszy o godzinie 1 w nocy do domu, znalazł swą żonę, 50-letnią kobietę i 29-letnią córkę martwe. Otruły się gazem świetlnym.

Sierociniec „Rodziny Opiekuńczej" w Orłowej.

Wykaz darów złożonych na utrzymanie sierocińca Rodziny opiekuńczej w Orłowej: Centr. Stow. Spożywcze w Łazach (część zysku z festynów spółdzielczych) 200 Kč; nieznany ofiarodawca (przez C. S. Ł.) 100 Kč; Zw. Polskich Stow. spożywczych, Mor. Ostrawa 100 Kč; Błog dzieło św. Jadwigi, Frydek 400 Kč; Tow. Pomocy Naukowej, Orłowa 80 Kč; Stow. spożywcze „Postęp", Karwina 50 Kč; Rzym.-kat. urząd parafjalny, Lutynia Niemiecka (jako zbiórkę kościelną) 120 Kč; G. R. O. Średnio-dolnosuska, zebrane podczas zbiórki w naturaljach 25 Kč; Rzym-kat. urząd parafjalny, Frysztat (zbiórka kościelna) 368·20 Kč; Zbór ewang. a. w., D. Błędowice 127 Kč.

Wykaz ofiarodawców, którzy złożyli dary w naturaljach na utrzymanie sierocińca Rodziny opiekuńczej w Orłowej: M. R. O. Karwina I Centrum: pp. Ramikówna Lud., Dynamusówna, Przeczkówna, Kynastowna, Holeszówna M., Bulandrówna Korn, Hebdzianka A., Wawrzyczek E., Holesz J., Zielina J., Onderek E., Krucina E., Matuszkówna Aur., Putniorz M., Szulcówna J., Toboła K., Kubicjusz H., Wańkówna B., Gmuzdkówna A.; G. R. O. Lutynia Niemiecka: pp. Prościk J., Konderla Fr., Holesz Jan, Czempiel Ant., Rychter T., Reli K., Sordyl A., Manderla K., Faber, Rakus J., Wawrosz, Woska Sz.; G. R. O. Lutynia Polska: pp. Juranek J., Kelner W. (C. d. n.) Wszystkim łask. ofiarodawcom Zarząd główny składa jak najserdeczniejsze podziękowanie.

* * *

Uroczystość otwarcia Domu Polskiej Opieki Socjalnej.

Dnia 10 maja w razie niepogody 13 maja b. r. odbędzie się uroczystość otwarcia Domu Polskiej Opieki Socjalnej w Orłowej, wybudowanego przez Polską Krajową Rodzinę opiekuńczą w Orłowej. W domu tym pomieszczone są biura Rodziny opiekuńczej, Sierociniec i Poradnia dla matek i dziatwy. Ze względu na to, iż chodzi o ogólno polską uroczystość krajową, prosimy aby wszystkie organizacje w dniu tym wstrzymały się od urządzenia imprez lokalnych i zorganizowały gremjalny wyjazd na uroczystość do Orłowej.

Obecna młodzież.

Ojciec: — Janku, zajdź mi do sklepu po zapałki!

Syn: — Nie mam czasu.

Ojciec: — Tóż może ty, Pawle, zajdziesz?

Syn: — Ależ daj spokój!

Syn najmłodszy: — Tato, poco ich prosić daremnie! Zajdź sobie sam!

Z urlopu.

— Coś robił podczas twego 14-dniowego urlopu w Pilźnie?

— Wypijałem dziennie 8 pilzeńskich.

— Nic więcej?

— Żałuję, nie zniosłem więcej!

Założony w roku 1894.

BANK ROLNICZY I ROBOTNICZY WE FRYSZTACIE.

We własnym domu, **ul. Garncarska,** we własnym domu.

i jego filje

w Czeskim Cieszynie,	w Karwinie,	w Górnej Suchej,	w Dol. Błędowicach,
ul. Wiaduktowa (dom Centr. Stowarzyszenia)	w domu budow. Kadleca (naprzeciw hot. Ungra)	w domu p. Pietraszka	(Dom Robotniczy).

przyjmują wkładki na oszczędność i w rachunku bieżącym.

Udziela pożyczek na hipoteki i weksle pod bardzo przystępnemi warunkami. Prowadzi także wszelkie interesy bankowe, oraz

KANTOR WYMIANY: kupuje i sprzedaje obce pieniądze po przystępnych cenach.

Znawca dobrych napojów pije tylko

piwo karwińskie

Karwińskie piwo, znak znawców.

WAPNO

P. T. Publiczności ogłaszam, że już wypalam, wapno które codziennie we wszelkich ilościach po cenach przystępnych nabyć można.

Proszę o zaufanie!

Jan Jaś, wapiennik w Dolnej Lisznej

(Koziniec) poczta Trzyniec.

Tania odsprzedaż starszych fortepianów i pianin:

FORTEPIAN:		PIANINO:	
Bösendorfer . .	Kč 2.000·—	fa Dalibor . . .	Kč 4.800·—
Trommel . . .	„ 3.000·—	fa Rous	„ 5.000·—
Józef Köppl . .	„ 3.600·—	fa Dalibor . . .	„ 5.000·—

u fy Kupka, Mor. Ostrawa - Mar. Góry.

NA POKRYCIE RACHUNKU BIORĘ TAKŻE PAPIERY WART. „POŻ. PRACY".

Wydawca: Dr. Leon Wolf. Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Pieczka. Ludowa Drukarnia Sembol i Sp. we Frysztacie.
Używanie znaczków gazetowych zezwolono reskryptem Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Opawie z dnia 28. I. 1927, Čís. řed. 2911—III—27.

Gazeta Kresowa

Pismo poświęcone sprawom narod., kultur., polit. i społeczno-gospodarczym

Konto w Poczt. Urzędzie Czekowym Praga Nr. 53.423
Przedpłata wynosi:
Rocznie . . . . . 30·— Kč
półrocznie . . . . . 15·— Kč
kwartalnie . . . . . 7·50 Kč

NUMER POJEDYŃCZY 60 h
Wychodzi raz na tydzień.
Redakcja i Administracja:
FRYSZTAT, Bank Rolniczy i Robotniczy.

Konto: Bank Rolniczy, Frysztat PKO. Warszawa Nr. 403.0
Ogłoszenie wiersz petytowy Kč 2·—.
W Polsce: numer pojedyńczy . . . . . 15 groszy
kwartalnie . . . . . Zł. 2·—
półrocznie . . . . . „ 4·—
rocznie . . . . . „ 8·—

Nr. 15 **FRYSZTAT, dnia 5 kwietnia 1934.** **Rocznik XIV.**

P. T. Ossolineum Lwów
5·— 34

Do P. T. Abonentów.

Do numeru dzisiejszego załączamy czeki pocztowe. Prosimy Szan. Odbiorców o rychłe odnowienie przedpłaty na II. kwartał.

Wszystkich dłużników, zalegających z prenumeratą, wzywamy, by bez dalszej zwłoki wyrównali swe długi, gdyż w przeciwnym razie bylibyśmy zmuszeni przerwać wysyłkę gazety i w inny, kosztowniejszy sposób ściągnąć należytość Wiemy, że jest kryzys, ale i wydawnictwo nasze niemniej od każdego czytelnika zostało nim dotknięte i musi dotrzymywać ściśle swych zobowiązań, płacąc pnnktualnie za papier, druk, porto i t. d. Wszak przesyłamy gazetę każdemu czytelnikowi regularnie. Domagamy się również sumiennego uiszczania prenumeraty, bez narażania nas na kłopoty i straty.

Administracja „Gazety Kresowej".

Nieznaczna poprawa w przemyśle.

Sfery miarodajne podają, że w marcu zaznaczyło się w naszym przemyśle pewne ożywienie. Produkcja węgla się obniżyła, natomiast poprawiła się sytuacja znacznie na koksowniach, ponieważ ożywił się ruch w hutach, wskutek czego okazał się większy popyt na koks. Znaczną poprawę widać u wysokich pieców. Ogólnie przewidują poprawę na polu wytworów półfabrykatów miedzi i mosiądzu. Wzmógł się też popyt za towarami emajlowemi, wzrósł wywóz ich.

Znaczniejsze ożywienie wykazuje przemysł metalurgiczny, pomijając dział maszynowy, gdzie sytuacja jest niezmieniona, fabryki te nadal ograniczają pracę, wskutek braku zapotrzebowania. Znacznie lepszą jest sytuacja w fabrykach maszyn rolniczych, ze względu na porę roku, i zaczynające się prace rolnicze. Fabryki wagonów cierpią nadal na zupełny brak zamówień. Lepiej jest w przemyśle fabrykacji samochodów. Ożywił się ruch w przemyśle szklannym. Było całkiem źle w przemyśle drzewnym, lecz jest widoczna nieduża poprawa.

W przemyśle tekstylnym zaznaczyło się przewartościowanie korony może najbardziej. Wzmógł się wywóz, fabryki zaczynają masowo produkować. Natomiast wielkie trudności piętrzą się w przemyśle wyrobu i przetworów skórnych, ponieważ wskutek obniżenia wartości korony materjał surowy trzeba drogo w zagranicy opłacać. Przemysł chemiczny spodziewa się ożywienie wywozu.

Ogólnie więc poprawa się okazuje, lecz we formie tak nikłej, że można mówić, iż zawiodły zapewnienia miarodajnych czynników, które przyrzekały poprawę w życiu gospodarczem z chwilą, kiedy wartość korony się obniży. Państwa sąsiednie umieją bronić swych interesów gospodarczych.

Ogólna dewiza gospodarki państwa u nas ma się stać dążność do ogólnego oszczędzania tak w życiu każdej jednostki, jak i całego państwa Podatki i różne świadczenia socjalne muszą uledz redukcji

Przedstawiciele ciężkiego przemysłu, proponując u nas obniżenie budżetu, wskazują na fakt, że budżet państwowy wielkiej monarchji austrjacko-węgierskiej wynosił w roku 1913 tylko 4·7 miljardów, podczas kiedy obecny budżet czeskosłowacki wynosi 7·5 miljardów. Wysokość naszego budżetu nie odpowiada wielkości państwa i sile gospodarczej obywatela

Śląsk Cieszyński kwestją europejską.

„České Slovo" z dnia 30 marca publikuje artykuł niemieckiej gazety „Berliner Tagblatt", która, przedstawiając spór polsko czeski i jego przyczyny, powiada, że sytuacja obecna wytworzyła się po wyzwoleniu się Polski z pod politycznych wpływów Francji. I Cieszyn podobno nie stał się przyczyną konfliktu, lecz jego następstwem. Przyczyny szukać należy w historji współżycia obu narodów w ostatnich latach. O współpracy słowiańskiej między Polakami a Czechami niema mowy. W kampanji tej chodzi o naturalny proces, którego jądrem jest długo ukrywany spór polsko-czeski. Dlatego konflikt ostatni jest początkiem tego, co się jeszcze dziać może, a nie końcem.

„České slowo" się dopatruje w tym artykule gazety niemieckiej złośliwości Niemców wobec Czechów i dlatego nawołuje, aby rychło przystąpić do zlikwidowania sporu, bo gdzie się dwa biją, tam trzeci skorzysta. A tym trzecim są, według „Českého slova", Niemcy, którzy wszelkiemi sposobami chcą poważnić słowiańskie ludy.

Z naszej strony dodajemy do tego, że zgoda ta nie wymaga wiele wysiłku. Trzeba tylko, aby ludowi tutejszemu, który jest bezprzecznie polskim, to nie ulega wątpliwości, dano możność, by żył na własnej ziemi jak równy z równym, korzystał naprawdę z tego, co konstytucja dla każdego obywatela daje, by jego rozwoju kulturalno-narodowego i gospodarczego nie tamowano. To wystarczy, abyśmy się czuli naprawdę szczęśliwymi na własnej ziemi, pod strzechą brata słowiańskiego.

Myśmy nigdy nie byli przeciwnikami zbliżenia, raczej jego gorącymi zwolennikami. Nie możemy się jednak zgodzić, żebyśmy dlatego mieli ponosić ofiary w postaci wyrzeknięcia się łączności z wielkim narodem polskim, którego jesteśmy członkami. Chcemy pielęgnować nasze ideały narodowe tego nam nikt odmówić ani brać za złe nie może, tem mniej bratni naród słowiański.

Światowe bezrobocie w czasie 1929 do 1933.

Angielska statystyka podaje stan bezrobocia w ostatnich latach najważniejszych państw Europy, o ile choć częściowo należą do przemysłowych. **Z 16 państw tylko 2 państwa wykazują obniżkę bezrobocia. Temi państwami są Danja i Polska.** Poza tem wszędzie bezrobocie wzmaga się a w najlepszym wypadku trzyma się na dotychczasowym poziomie. Liczba bezrobotnych wynosiła w roku 1932 w Anglji 2·81 miljonów, w roku 1933 2·58 miljonów, w Niemczech 1932 roku 5·58 miljonów, 1933 4·83 milj., Francja 300.000 i 300.000, Holandja 270.000 i 320.000, Włochy 1 i 1·01 milj., Szwajcarja 54.000 i 68.000, Czechosłowacja 550.000 i 730.000, Polska 250.000 i 180.000. Liczba zatrudnionych robotników, biorąc zatrudnienie w roku 1926 jako 100 procent wynosiła w roku 1933: Włochy 68% (w roku 1932 67·2%), Polska 70·4 (70·7), Stany Zjednoczone 46·6 (60·1), Kanada 84·2 (86·4), Japonja 80·8 (74·7). Ogólnie zatrudnienie w roku 1933 obniżyło się w porównaniu z rokiem 1929.

Ciekawe, czy świat podoła bezrobociu i jak długo jeszcze potrwa, nim nastaną normalne czasy! Niektórzy twierdzą, że bezrobocie już nigdy nie zniknie i stanie się ono zawodem pewnego procentu obywatelstwa, skazanego na korzystanie z pomocy wsparć rządowych.

Nietykalność granic.

Niektórzy dyplomaci, przedewszystkiem zaś Musollini, podzielają zapatrywanie, że każdy traktat, jako dzieło ludzkie, nie może trwać wiecznie, i może ulec zmianie. Na tem buduje polityka węgierska swe możliwości szans. Wogóle, polityka środkowej Europy porusza się dookoła tego zagadnienia. Rewizjonizm węgierski jest praktyczny, godzi na całość granic swych sąsiadów, skąd wynika konflikt z państwami Małej Ententy, przedewszystkiem zaś Rumunji i Czechosłowacji

Jest też możliwość, połączenia Austrji i Węgier w całość, co leży również w interesie Węgier, lecz temu sprzeciwiają się tak Niemcy jak i Mała Ententa. Jest to pomysł Włoch. Na połączenie się Austrji z Małą Ententą nie godzą się Niemcy i Włochy.

Nie pozostaje więc nic innego, zaznacza prasa Małej Ententy, jak respektowanie granic i traktatów. Jest to równocześnie życzeniem Francji i Anglji. Zachować narazie stan dotychczasowy, to jest hasło polityki tych państw, w przeciwieństwie do polityki Hitlera, który uzbraja naród, aby w danym momencie wystąpić zbrojnie w tym lub innym kierunku Fabryki broni i gazów w Niemczech pracują pełną parą.

Demonstracje monarchistów w Wiedniu.

Monarchizm austrjacki mocno jest zakorzeniony, wielu ma zwolenników, którzy dawnych, posad wojskowych zapomnieć nie mogą. Wystarczyłoby prawdopodobnie, aby państwa ościenne trochę pobłażliwości okazały, a Habsburg zasiadłby na tronie austrjackim.

W niedzielę, 1 kwietnia, w dzień rocznicy śmierci byłego cesarza Karola odbyły się we Wiedniu manifestacje monarchistyczne. Po odbyciu nabożeństwa żałobnego, w którym wzięli udział wszyscy byli oficerowie austrjaccy, jak również obecni dygnitarze Niemieckiej Austrji, złożono wieniec u stóp biustu cesarza Karola, poczem ruszył pochód kilkudziesięciu tysięcy osób z kościoła Kapucynów do kościoła Michaelin Kirche, gdzie oddano hołd pamięci ostatniego cesarza.

Obecny minister sprawiedliwości w Austrji zaznaczył, że rewizja ustawy, odnoszącej się do Habsburgów, jest sprawą czysto wewnętrzno-austrjacką, a zagranica nie powinna tu mieć nic do gadania.

Szowinizm jest wrogiem narodów.

W dzień „Pokoju Czerwonego Krzyża", przypadającego rokrocznie na Wielką Sobotę, przemówił ostatnio minister szkolnictwa Krčmař, zaznaczając, że hasłem tegorocznem jest: „Pieśnią do serc, przez serca do ojczyzny", ażeby podkreślić, jak wielki jest wpływ pieśni na uświadomienie narodowe obywateli. Miłość do swojego narodu nie wymaga, aby nienawidzieć inne narody. Nie miłość do własnego narodu, lecz szowinizm jest największym wrogiem narodów i ludzkości. U narodów — powiedział dalej mowca — niema wrodzonej nienawiści. Obca jest każdemu ludowi pracującemu, bez względu na język i rasę, wszelka rasowa nienawiść. Nie jest zadaniem ludzkości, aby mordować się wzajemnie i stwarzać inwalidów. Wojna nie jest losem nieodzownym, a raczej chorobą przejściową. Nienawiść największym wrogiem!

Oj, gdyby to zrozumieć zechciały te różne tutejsze kacyki szowinistyczne!

Przegląd polityczny.

Prezydent Masaryk oświadczył wobec redaktora gazety Soir, że wierzy w lepszą przyszłość dla narodów. Demokracja przechodzi jeszcze okres młodzieńczy, więc wykazuje wiele braków, lecz jej zwycięstwo w przyszłość jest pewne.

Rada ministrów w Pradze zejdzie się na obrady w przyszłym tygodniu.

Senat praski zebrał się we wtorek na obrady i załatwił ustawę o masowem rękodziele i kilka wypadków nietykalności poselskiej.

Benesz i Węgry. Minister Benesz powiedział pod adresem Węgrów, mieszkających w Czechosłowacji, że przyjdzie czas, że oba narody będą ze sobą żyły w zgodzie. Czechosłowacja uznaje potrzeby kulturalne Węgrów, oni zaś muszą respektować Republikę Czechosłowacką, muszą pomiędzy państwem czeskosłowackiem a węgierskiem tworzyć pomost polityczny i kulturalny. Czesi nie żywią nienawiści do narodu węgierskiego. Podczas rozbudowy Europy po wojnie nie udało się poprowadzić granic, odpowiadających granicom etnograficznym, Czechosłowacja chce, powiedział minister, wobec mniejszości węgierskiej postępować sprawiedliwie.

Konferencja generałów sztabów generalnych państw Małej Ententy odbyła się w Bukareszcie.

O uznanie Sowietów. Rumuński minister spraw zagranicznych Titulescu pertraktuje z sowieckim komisarzem dla spraw zagranicznych nad warunkami uznania Sowietów przez państwa Małej Ententy.

Na pokrycie szkód, powstałych podczas rewolucji we Wiedniu, przeznaczył rząd wiedeński specjalny podatek, tak zwany podatek bezpieczeństwa, coś w rodzaju podatku kryzysowego na rok 1934 i 1935.

Wybory we Wiedniu zniknęły. Cały zarząd miasta został usunięty. Kanclerz mianował nowego burmistrza, a on zaś radców miasta. Jest to nowy sposób, należący chyba do średniowiecza.

Prasa socjalistyczna została w Austrji zupełnie zakazana. Nie wolno nawet zagranicznej czytać.

Dollfuss udaje się do Londynu, aby pertraktować nad załatwieniem kwestji austrjackiej po myśli swojej.

Francuski prezydent ministrów udaje się w podróż polityczną dnia 21 kwietnia. W drodze do Warszawy zatrzyma się w Berlinie, po odbyciu zaś konferencji z rządem polskim wraca do Paryża przez Pragę, przypuszczalnie 26 kwietnia. Prasa przypisuje tej konferencji, szczególnie we Warszawie, wielkie znaczenie.

Krwawa rzeź z powodu aresztowania 3 osób. W Marsylji we Francji aresztowano 3 osoby, podejrzane o współudział w zamordowaniu radcy sądowego Princa, który oskarżał w aferze Stawiskiego. Przy tej sposobności doszło do krwawych walk pomiędzy dwoma obozami, w następstwie czego 3 osoby zostały zabite a kilkanaście rannych.

Przed przewrotem we Francji. Prasa doniosła, że partje lewicowe przygotowują przewrót w państwie.

Plany oszczędnościowe Francji. Rząd uchwalił obcinania budżetu wszystkich ministerstw, ażeby zaoszczędzić kilka miljardów franków.

Niemcy przeciw Francji. Prasa francuska donosi, że Niemcy popierają w Marokku akcję szczepów wrogich Francji. Niemcy przemycają do kolonij francuskich broń.

Kościół katolicki protestuje przeciw przygniataniu i uniemożliwianiu działalności katolickich organizacyj młodzieży w Niemczech.

Zakaz zebrań polskich na Litwie wydała policja litewska, wbrew próbom, aby stosunki polsko-litewskie ułożyły się.

Masowe aresztowania komunistów odbywają się w Łotwie.

Poselstwo polskie w Moskwie a sowieckie we Warszawie zostaną w ciągu bieżącego miesiąca zamienione w ambasady.

Wojna domowa wre w Tybecie. Walki o władzę w Tybecie przybierają na sile. Panczen Lama po ośmioletnim pobycie na wygnaniu w Chinach wraca obecnie na mocy umowy z władzami nankińskiemi a towarzyszy mu w drodze do stolicy 30.000 chińskich żołnierzy. Pomiędzy Panczen Lamą a zwolennikami obecnego regenta spodziewają się lada chwila wybuchu walki. Część wojska chińskiego przekroczyła już granice Tybetu.

Japonja się cofa. Japoński prezydent ministrów oświadczył oficjalnie, że Japonja nie żywi żadnych agresywnych zamiarów wobec Rosji sowieckiej.

Zamachu dokonano na prezydenta amerykańskiego Roosevelta. Prezydent wyszedł cało. Był to podobno zamach rewolwerowy. Zamachowca aresztowano. Zaczaił się w pałacu prezydenta.

Zapisy do szkół średnich.

Czeskosłowackie ministerstwo szkolnictwa a oświaty narodowej wydało rozporządzenie z dnia 17 marca 1934 L. 29007-34 II, odnoszące się do przyjmowania młodzieży do szkół średnich. Według tego winni rodzice, chcący swe dzieci wysłać do egzaminu wstępnego dla klasy pierwszej szkoły średniej, zgłosić to kierownictwu szkoły, do której dziecko uczęszcza, najpóźniej do 15 maja, aby kierownictwo mógło dyrekcji danej szkoły średniej wysłać najpóźniej do 1 czerwca spis uczniów z załączonemi świadectwami uczęszczania do szkoły ludowej. To podajemy do wiadomości rodzicom, chcącym synów swych wysłać do gimnazjum orłowskiego

Ze Związku Polskich Chórów w Czechosłowacji.

Związek Polskich Chórów w Czechosłowacji urządza w niedzielę, dnia 8 kwietnia 1934 w sali Stow. „Praca“ w Karwinie **KONKURS ŚPIEWACZY** o nagrody, w którym weźmie udział 10 chórów, należących do Związku.

Program:

I. Pieśń powitalna. — Poniecki (odśpiewają wspólnie chóry miesz. okr. karwińskiego — dyrygent Rudolf Wojnar.
II. Zagajenie — prezes Związku.
III. Występy chórów:
1. Chór miesz. II. Koła Macierzy Szk. w Karwinie Solcy: Chlondowski: „Tęsknota za Śląskiem“ dyrygent W Polak.
2. Chór męski Macierzy Szkolnej Łazy: Grieg: „Zmrok“ — dyrygent Eugenjusz Fierla.
3. Chór mieszany „Siły“, Karwina I.: Noskowski: „Pozdrowienie Tatr“ — dyryg. Fryd. Łukosz.
4. Chór VI. Koła Macierzy Szk. „Lira“ Karwina: Prosnak: „Wesele sieradzkie“ - dyr. W. Ramik
5. Chór miesz. M. Sz. „Hasło“ Karwina Sowiniec: Gawlas: „Śmierć pułkownika“ - dyr. R. Wojnar.

PRZERWA.

6. Chór mieszany Macierzy Szkolnej, Łazy: Niewiadomski: „Dola“ — dyrygent K. Kraina
7. Chór miesz. IV. Koła „Dźwięk“ Karwina-Granice: Prosnak: „Burza morska“ — dyrygent L. Janiurek.
8. Chór męski „Siły“, Stonawa: Maszyński: „Szarotka“ — dyrygent R. Wojnar.
9. Chór męski Macierzy Szk. Cz. Cieszyn. Wallek-Walewski: „Rokitna“ — dyryg. P. Trombik.
10. Chór męski „Echo“, Karwina: Lachman: „Dwie dole“ — dyrygent R. Wojnar.

IV. Wspólny występ połączonych chórów męskich: J. Kisza: „Pieśni śląskie, Nr. 3“, - dyr. R. Wojnar.
V. Ogłoszenie wyników kon przez dyr. głównego.

Po wyczerpaniu programu zabawa taneczna.

Początek o godzinie 7 wieczór. — Bufet we własnym zarządzie. Wstępne: Krzesło 7 Kč, I. m. 5 Kč, II. miejsce 4 Kč, III. miejsce 3 Kč, bal kon 3 Kč, stojące 1 Kč. O jak najliczniejszy udział prosi Zarząd Zw. Polskich Chórów.

Korespondencje.

Frysztat. Ochotnicza Straż pożarna miejska obchodzi w niedzielę, dnia 3 czerwca 1934 jubileusz 60-letniego założenia straży, połączony z okręgowem ćwiczeniem i prosi, żeby miejscowe towarzystwa zechciały odstąpić od urządzenia swoich festynów w ten dzień.

Marklowice Dolne. W ubiegłym tygodniu bawiło u nas Kółko amatorskie M. Szk. ze Starego Miasta, aby tu odbyć wieczorek. W skład programu wchodziły śpiewy, monologi oraz sztuka pt. Śluby rybackie. Śpiewy z konieczności rzeczy wypadły dobrze, są bowiem kierowane wprawną ręką znanego fachowca, jakim jest p. kier. Wojnar. Monolog wypadłby szczęśliwiej, gdyby wygłoszono go wcześniej. Co do wykonania samej sztuki, to należy podkreślić z uznaniem wielką wprawę, pewność siebie, sumienność amatorów, a niemniej także szczęśliwe obsadzenie ról. Godne podziwu były partje solowego śpiewu w trakcie gry. Całość wypadła imponująco. Krytyk o lepszym smaku nie znalazłby poważniejszych uchybień. Publiczność była zadowolona, o czem przekonali się sami amatorzy. Zarząd M. Szk. w Marklowicach Dolnych poczuwa się do miłego obowiązku jak najserdeczniejszego podziękowania amatorom, amatorkom, chórowi oraz reżyserowi, jak również dyrygentowi w osobie p. kier. Wojnara, za bezinteresowne oraz wymagające dużo poświęcenia wystąpienie u nas.

Karwina. Prasa czeska rozszerza fałszywe pogłoski, jakoby dom „Praca“ znalazł się w trudnościach finansowych i nawołuje do pomocy tu w kraju i zagranicą. Jest to wiadomość tendencyjna, w myśl wymysłu, że trzeba nam pieniędzy, więc te krzyki. Do tej sprawy powrócimy na innem miejscu.

Orłowa. Obywatele zapłacą tego roku 200% dodatku domowego i 300% do innych podatków. W r. 1933 wypłaciła gmina dla bezrobotnych 436.080 Kcz, państwo zaś i kraj 273.919 Kcz. Liczba bezrobotnych wynosiła 300 osób. Obecnie liczba ta powiększyła się.

Orłowa. Koncert uczniów polskiego gimnazjum realnego odbędzie się w niedzielę, 15 kwietnia w hotelu Gwarectwa w Orłowej. Początek o 4 popoł. Na program składają się utwory kompozytorów polskich i obcych.

Sucha Górna. Staraniem I. Koła Macierzy Szkolnej w Suchej Górnej odegra Kółko teatralno-śpiewackie połączonych Kół dnia 8 kwietnia w sali Domu Robotniczego czteroaktową sztukę ks. Zawiszy pod tyt. „Święta Barbara“. Występuje 60 osób, muzyka, śpiewy i pląsy. Początek o godz. 7 wieczór.

Nowy Bogumin. Koło M. Szk. urządza 8 kwietnia w sali „Orfeum“ przedstawienie, na którem najlepsze siły amatorskie z całego okręgu odegrają nadzwyczaj piękną sztukę ludową Galasiewicza pod tyt. „Czartowska ława“. Grający wystąpią w bardzo efektownych strojach ludowych. Dużo efektu całości doda specjalnie sporządzona scenerja. Urozmaicenie wprowadzą również śpiewy solowe i chóralne, którym towarzyszyć będzie pierwszorzędna orkiestra. Początek punktualnie o godz. 7 wieczór. Ceny miejsc: 5, 4, 3, 2 Kcz.

Pietwałd. (Skutki alkoholu.) W poniedziałek świąteczny, kiedy humory były już przepełnione alkoholem, powstała przed gospodą miejscową M. bijatyka, która skończyła się tragicznie. W ciągu strasznej rzezi na noże strzelił 22-letni K. Guńka z rewolweru do 25-letniego Kamurka i ranił go śmiertelnie w głowę. Nożem zaś został bardzo ciężko ranny Bardoń. Obu w stanie beznadziejnym odwieziono do szpitala. Sprawców aresztowała żandarmerja.

Mor. Ostrawa. 4.647 kilogramów cukru i 12 wagonów węgla otrzymało miasto do rozdziału pomiędzy bezrobotnych. Rodzina bezrobotnego z 1 dzieckiem otrzyma 1 kg cukru, z 2 dziećmi 1'5 kg, z 3 dziećmi 2 kg, z więcej dziećmi 2'5 kg. Węgiel rozdzielony zostanie w ten sposób, że rodzina z dziećmi do 14 lat otrzyma 1 centnar.

— Na dworcu w Przywozie przejechała lokomotywa kolejarza Maiwalda. Ma on obciętą lewą nogę. Jest to nieszczęśliwy wypadek.

— Poseł polski, p. dr. Grzybowski wręczył wysokie odznaczenie „Polonja Restituta“ generalnemu dyrektorowi Towarzystwa górniczo-hutniczego dr. inż. Kruliš-Randzie a prokurzyście tego towarzystwa dr. Jarosławowi Dvořakowi, jak również starszemu inspektorowi Emilowi Bendelowi oficerski krzyż tego orderu.

— Organa sanitarne stwierdziły, że dzieci szkolne ogromnie odczuwają na sobie brak jedzenia. Wielka u nich niedokrewność a niektóre dzieci ważą nawet 12 kg poniżej ciężaru normalnego.

Cieszyn Czeski. Dla rodzin bezrobotnych powiatu przydzielono 1.386 kg cukru i 400 centnarów węgla do podziału.

Leszna Dolna. (Pożar.) W niedzielę rano spalił się dom Pawła Jośka. Właściciel wracał z pracy i zdołał śpiącą żonę i dzieci obudzić i uchronić ich z niebezpieczeństwa. Rodzina jest zupełnie zrujnowana.

Brak u nas drzewa na wywóz

Brzmi to trochę niewiarogodnie, a jednak to prawda. Pomnożył się u nas wywóz okrąglaków do Niemiec znacznie, do tego stopnia, że przekracza ilość przeznaczonego do ścinania drzewa. Należałoby przypuszczać, że miarodajnym czynnikom u nas zależeć będzie na tem, aby otrzymanym zamówieniom zadość uczynić, tembardziej, że w przemyśle drzewnym zastój był dotąd ogromny, robotnicy leśni od dawna są bez pracy. Stanął jednak konik biurokracyjny w drodze i gotowiśmy utracić zamówienie. Oto bowiem pozwolenie na większy wyrąb drzewa udzielić może ministerstwo tylko na podstawie porozumienia się z syndykatem drzewnym. Syndykat ten jest jednak narazie nieczynny, wyrąb lasu bez pozwolenia jest przestępstwem, więc nie będzie można chwilowej konjunktury dostatecznie wykorzystać.

A przecie nasi robotnicy leśni z ogromnem upragnieniem oczekują możliwości zarobku.

Tak nasi panowie gospodarują. Biurokratyzm święci triumfy!

Ciężka sytuacja gospodarcza Ameryki.

Według statystyki wynosi liczba bezrobotnych w Ameryce przeszło 11 miljonów. Tak było z końcem lutego. Wielka jednak firma przedsiębiorcza Central-Works-Administration uwolniła jednak z końcem marca 2 miljony robotników, wskutek czego liczba ludzi bez pracy wynosi przeszło 12 miljonów Jeżeli doliczymy do tego żony i dzieci bezrobotnych, otrzymamy ogromną armję ludzi niezadowolonych, sarkających na rząd i na Roosevelta, który przyrzekał wiele a niczego zrobić nie może, liczba bezrobotnych rośnie.

Roosevelt robi wielkie wysiłki, lecz wszystkie one kończą się niepowodzeniem.

Rząd amerykański zmusił przemysł stalowy, że z dniem i kwietnia zarobki podniosą się o 10%. Górnicy węgla brunatnego w liczbie 350.000 wymogli zarobki we wysokości 5 dolarów na dzień i 35-godzinny tydzień roboczy.

Budżet państwowy nie wykazuje równowagi, wobec czego Roosevelt projektuje zaprowadzenie całego szeregu nowych podatków. Parlamentowi amerykańskiemu grozi kryzys. Roosevelt znalazł się w trudnej sytuacji.

Przegląd gospodarczy.

Z targu ostrawskiego. Na targu w Ostrawie płacono za 1 kg żywej wagi u: byków 2'80—3'80 Kcz, wołów 3—4'75 Kcz, krów 2'50—4'20 Kcz, jałowic 3—4'25 Kcz, cieląt 3'75—5'25 Kcz. 1 kg wołowiny 4—7'50 Kcz, cielęciny 5—7'50 Kcz, skopowiny 6—8 Kcz, wieprzowiny 6—7'10 Kcz.

Przeciętne ceny na zboże w kwietniu oznaczono u nas w ten sposób: pszenica 140 Kcz; żyto 100 Kcz; jęczmień 90 Kcz; owies 80 Kcz; kukurydza 100 Kcz; proso 80 Kcz; groch 220 Kcz; bób 120 Kcz; wyka 130 Kcz; ryż 190 Kcz.

Czeskosłowaccy urzędnicy celni żądają wyrównania w ich poborach różnicy, jaka powstała z dewaluacji korony.

Nowe srebrne 20-koronówki puszczono w obieg w ilości 5 miljonów sztuk.

Bata buduje na Morawach zupełnie nowocześnie urządzony szyb. Bata będzie sprzedawał ten węgiel po 5 Kcz za 1 centnar metryczny.

Proponowane jest u nas podwyższenie cła na wełnę i wyroby wełniane.

Pewne ożywienie w następstwie obniżenia wartości korony nastąpiło u nas w przemyśle budowlanym.

Podatek obrotowy u towarów tekstylnych zostanie u nas spauszalowany.

Nowe zakazy przywozu wyrobów przemysłowych wydał rząd austrjacki. Tym razem chodzi o wyroby elektryczne, z Czechosłowacji przywożone.

Pertraktacje handlowe z Francją utykają, ponieważ Francja stawia ciężkie warunki przywozowe.

Będą u nas robione próby hodowli soji, pewnego gatunku zboża, które jest jednym z artykułów spożywczych w Japonji.

Czeskosłowacko-rumuńskie pertraktacje handlowe toczą się nad kontyngentem towarów kompensacyjnych na drugie ćwierćrocze.

Wydobywanie węgla brunatnego w Polsce na Pomorzu zostało wznowione.

Polski przemysł żelazny, produkujący szyny kolejowe, oderwał się od międzynarodowego kartelu i prosperuje, jak donosi prasa polska dobrze, ponieważ go nie wiążą ceny kartelowe.

Instytut handlu zagranicznego powołany zostanie w Polsce do życia. Zadaniem instytutu będzie propaganda polskiego handlu zagranicznego.

Pokrycie marki niemieckiej wynosi już tylko 6'7%, przed miesiącem 8%.

Marka niemiecka się chwieje. Kurs jej wynosi 9'55 Kcz, tymczasem można ją otrzymać już za 8 Kcz.

Obrady gospodarcze toczą się w Rzymie pomiędzy Włochami, Węgrami a Austrją.

Zawarto umowę handlową pomiędzy Węgrami a Niemcami, na mocy której z Węgier wywiezionych zostanie do Niemiec w drodze kompensacyjnej 70.000 centnarów świń.

Rosja proponuje Ameryce rozpoczęcia pertraktacyj handlowych. Delegacja amerykańska udaje się w tym celu do Moskwy.

Przemysł austrjacki żąda wydania zakazu przywozu wyrobów przemysłowych z Czechosłowacji.

Cały wywóz drzewa z **Jugosławji** oddany będzie pod kontrolę rządu.

Rozmaitości.

100.000 Kcz ofiarował prezydent Masaryk na akcję rozwoju demokracji wśród młodzieży.

Telegraficzne przekazy pieniędzy z Czechosłowacji do Polski są z dniem 1 kwietnia dopuszczalne.

Dla bezrobotnych oficerów rezerwowych u nas. Czeskosłowackie ministerstwo obrony narodowej rozporządziło, że bezrobotni oficerowie rezerwy mogą wstąpić do wojska w charakterze oficera aktywnego.

Podrabiacza 20-koronowych banknotów aresztowano w Opawie. Puścił wiele falsyfikatów w obieg.

Wolant pękł u samochodu, wiozącego pięć osób z Ostrawy do Opawy. Samochód runął do rowu i rozbił się. Wszystkie osoby ranne, z tego 3 bardzo ciężko. Przejeżdżające samochody odwiozły rannych do szpitala w Opawie.

Psy bernardeńskie utrzymywane będą w Tatrach dla ratowania uległych nieszczęśliwemu wypadkowi.

Pewien lotnik niemiecki zabłąkał się samolotem ponad terytorjum Czechosłowacji i koło Pardubic w Czechach zmuszony został do lądowania. Lotnika aresztowano a samolot zajęto.

Ogromne upały panują we wschodniej Słowaczyźnie, gdzie temperatura dochodzi do 30 stopni.

Zażył większą ilość weronalu, pewien kupiec w Opawie i zwarjował. Powodem kłopoty finansowe.

Desperatka. Z nieznanych przyczyn zażyła pewna kobieta koło Wałaskiego Mezirzyczy większą ilość lysolu i skonała w polu. Tam znaleziono ją martwą po dwudniowem szukaniu.

Utrzymanie w czeskosłowackich miejscach kąpielowych potanieje, według zbiorowej umowy o 20 procent.

Mur zasypał w Użhorodzie dwu robotników. Jeden w nich poniosł śmierć. Żona jego, patrząc jak mur się wali i męża zasypuje, tak się przeraziła, że utraciła mowę. Aresztowano budowniczego, który winę ponosi.

Mord z przywiązania do pani. W Użhorodzie namowiła pewna służąca swego znajomego, aby zatrzelił pewnego pana, który się zalecał do jej pani, wdowy a potem zawarł znajomość z inną kobietą. Mord został dokonany a dziewczyna i jej kochanek znaleźli się w więzieniu.

Nowa stacja radjonadawcza wybudowana zostanie na Słowaczyźnie. Miasto jeszcze nie jest upatrzone.

Tyfus pojawił się w różnych miejscowościach pogranicza Czech i Moraw.

Pewien Czechosłowak został w Budapeszcie z powodu uprawianego szpiegostwa zasądzony na 13 lat więzienia.

Akcja nadzwyczajnej opieki nad bezrobotnymi przedłużona zostanie u nas do końca czerwca.

Liczba bezrobotnych u nas obniżyła się o 59.000 a wynosi 785.184.

Znów wykryto szpiegowską aferę komunistyczną, tym razem w Bernie.

Nieszczęście samolotowe wydarzyło się koło Pragi, gdzie aparat dostawszy się do wiru, spadł, przyczem lotnik jeden zabił się a drugi jest ciężko ranny.

Nieszczęśliwy wypadek zdarzył się w kopalni koło Kładna. Sześć górników zostało przysypanych i rannych.

12.210 karnych spraw wydarzyło się minionego roku w Ostrawie.

Samobójstwo żandarma. W Śląskiej Ostrawie zastrzelił się strażmistrz Józef Storzec.

Chłopak spadł w Bratysławie podczas zabawy z okna drugiego piętra na ulicę i zabił się.

Śmiertelna jazda motocyklem. Koło Zlinu zderzył się motocykiel z samochodem tak mocno, że motocyklista odniósł śmiertelne rany. Winę ponosi motocyklista sam, który podczas jazdy wyprawiał różne sztuczki.

Samobójstwo żołnierza. Pewien żołnierz przyjechał na urlop do Gruszowa i zastrzelił się przed domem swej kochanki.

Dziewczyna, pokłóciwszy się ze swym przyjacielem, popełniła samobójstwo. Stało się to w Opawie.

Świąteczna tragedja małżeńska. W Kromierzyżu obiesił się 38-letni blacharz. Żona jego potem zażyła trucizny, ponieważ jednak działała słabo, przecięła sobie desperatka żyły i przecie umarła.

Polak wydawcą gazety amerykańskiej. „The Chicopee Herald", którego wydawcą jest Polak, p. Leon Sztela, obchodził siódmą rocznicę swego istnienia.

Dwudziesta rocznica wymarszu Legjonów polskich do boju odbędzie się w Krakowie od 3—6 sierpnia szczególnie uroczyście. Z uroczystością połączone jest otwarcie „Historycznej Wystawy Legjonów Polskich. Wystawa obejmować będzie wszystkie działy sztuki w czasie od 1914—1918.

Nie każdy

potrafi spolegliwie ocenić materje wełniane tylko za obejrzeniem tych-że. Natomiast dobra opinja i tysiące odbiorców

GUSTAW POLLAK
w Czeskim Cieszynie

dają zupełną pewność za dobre i pełnowartościowe materje!

Nowa gazeta polska w Austrji pod nazwą „Polak w Austrji" wyszła pierwszym numerem w marcu. Spotykamy tam i artykuł: „Z życia Polaków w Czechosłowacji".

Wycieczka studentów poznańskich przesłała, po powrocie do kraju, telegram z podziękowaniem za serdeczne podejmowanie, na ręce przewodniczącego klubu polsko-czeskiego, gen. Šnajderkowi.

Gdy dzieci bawią się w rewolucję. We Wiedniu grupa dzieci zabawiła się, idąc śladami rodziców, w rewolucję. Nie zpomniały i o sądzie doraźnym. Jeden z chłopaków został zasądzony na śmierć. Powieszono chłopaka, a gdy za jęczeć, rozbiegli się sprawcy.

Wynalazca kartki korespondencyjnej Adolph umarł w Passowie w 80 roku życia.

Pewnego proboszcza uwięziono w Berlinie w obozie koncentracyjnym, ponieważ zlekceważył rasowe zarządzenie władz.

Kopiec ku uczczeniu marszałka Piłsudskiego usypany zostanie w Krakowie. Miejsca narazie nie ustalono.

Towary polskie na Litwę. Na święta wielkanocne wysłano do Litwy z Polski 4 wagony manufaktury łódzkiej, widzewskiej, białostockiej i bielskiej, 3 cysterny olejów i nafty oraz 3 wagonny innych towarów. Zakupy poczyniła Litwa za pośrednictwem kupców litewskich.

Krwawe starcia górników amerykańskich. W miejscowości Uniontown w Pensylwanji doszło do krwawych starć między górnikami, należącymi do dwóch zwalczających się syndykatów górniczych. 30 górników odniosło poważne obrażenia. Celem przywrócenia porządku wezwano policję. Budynki publiczne obsadzono przez oddziały wojska z karabinami maszynowemi. W całem mieście panuje nastrój niezwykle podniecony.

Zrozpaczona dziewczyna we Frywałdowie, po stracie kawalera, który ukończył służbę wojskową i poszedł do „cywila" rzuciła się pod pociąg i poniosła śmierć na miejscu.

Wartość miast. Nowy Jork, wraz z domami i ziemią, na której stoją, przedstawia wartość 20 miljardów dolarów, Londyn 26 miljardów, Paryż 11, Berlin 10, Wiedeń 6, Rzym 3 miljardy dolarów.

Rumunja otrzymała większą dostawę drzewa dla Węgier. Czechosłowacja została pominięta.

Pertraktacje handlowe toczą się pomiędzy Czechosłowacją a Węgrami odnośnie kompensacyjnej dostawy węgla dla Węgier.

Zapotrzebowanie węgla w marcu u nas uległo ponownie znacznej zniżce.

Cebula działa bardzo pomyślnie u chorego na cukrzycę.

Nową broń skonstruowano w Anglji. Jest to granat, któremu nie oprze się żadna płyta pancerowa.

Miasto Opawa broni się przed przeniesieniem dyrekcji poczt do Berna.

Żołnierz skonał w mieście Komarnie podczas ćwiczeń gimnastycznych.

Wycieczka kilkudziesięciu automobilistów czeskosłowackich bawiła w Polsce, zwiedziwszy też port polski Gdynię.

Podczas pożaru w japońskiem mieście Hakodate spłonęło około 30.000 domów i fabryk a zginęło 1.900 osób.

1.500 Kcz wolno będzie zabrać ze sobą, wyjeżdżając od nas zagranicę. Dotąd była to kwota tylko 1.000 Kcz.

Krwawy dozorca więzienny. Z Havanny donoszą, że przed tamtejszym sądem rozpoczął się proces naczelnika więzienia na wyspie Pinos, kpt. Casteli, oskarżonego o zamordowanie 150 więźniów. Z aktów śledztwa wynika, że oskarżony mordował swe ofiary w szale sadystycznym. Kpt. Castelli przyznał się, że jednego dnia zamordował 12 więźniów. Proces potwora z Pinos budzi olbrzymie zainteresowanie.

Listonosze w Polsce uzbrojeni zostaną w rewolwery.

Pożar wybuchł we wsi Ojcewicze koło Wilna. Spłonęło 23 gospodarstw.

Niemieckie fabryki broni pracują pełną parą. Same fabryki Kruppa zatrudniają 34.000 robotników. Przed trzema miesiącami pracowało tam tylko 16.000 robotników.

Sowiety budują wielki samolot, mogący przewozić 12 koni. Jest jakby samolot do przewożenia towarów.

400 domów spaliło się w pewnej wsi w Egipcie. W ogniu zginęli 2 mężczyźni, 3 kobiety i jedno dziecko.

Pożar lasu powstał w górach kruszczowych koło Jezera.

Nowy komet spostrzegli astronomowie. Jest piętnastego stopnia jasności.

Minister sprawiedliwości na Kubie popełnił samobójstwo.

Niemiecki żołnierz sprzedał, w niewoli belgijskiej będąc, swój krzyż zasługi. Obecnie go w Niemczech ukarano i wydalono z posady.

Francuski kontradmirał Martin utopił się podczas katastrofy hydroplanu u wybrzeży angielskich.

Żydzi robią starania, celem uzyskania pozwolenia na większą ilość emigracyjną do Palestyny.

Bandyci napadli koło Charbina pociąg, spowodowawszy poprzednio jego wykolejenie, wymordowali straż i obrabowali pasażerów.

Nowe banknoty 10-szylingowe będą zawierały obraz orła dwugłowego z czasów monarchji.

Śmierć za psa. We wsi Karaula koło Sarajewo zabił pewien rolnik 10-letniego syna nauczyciela tej wioski. Aresztowany oświadczył, że dziecko zamordował dlatego, ponieważ nauczyciel zastrzelił mu przed kilku dniami psa.

Olbrzymi skład amunicji wykryto w Singapore, w domach prywatnych. Były to składy organizacji chińskiej przeciw władzom angielskim.

Nowy sport wytworzył się w Ameryce a polega na tem, że ludzie idą w zakład o to, kto bibliję bez przerwy i szybciej przeczyta.

Wielkie powodzie nastały w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, gdzie rzeki zabrały wiele domów a mnóstwo ludzi się utopiło.

Z bombą przeciw procesji. W hiszpańskim mieście Quora rzucili zamachowcy bombę w tłum ludzi, biorących udział w procesji. Bomba sama nie zabiła nikogo, powstała jednak nieopisana panika, przyczem wiele osób, w tem przeważnie dzieci, zostało stratowanych. Ciężko i lżej rannych jest wiele osób.

Wybuch dotąd nieczynnego wulkanu. Nieczynny dotąd wulkan Skeider w Islandji wybuchł nagle, zacząwszy wyrzucać wielkie masy lawy. Olbrzymie masy lodowców zaczęły nagle topnieć. Słup dymu, ognia i lawy wzniósł się do wysokości parę kilometrów. Żar ognia był tak wielki, że woda rzeki Skeider zaczęła kipieć. Ofiar w ludziach narazie nie podaje prasa.

Trzęsienie ziemi odczuto w południowej Rosji, dokoła miasta Charkowa.

Okręt, wiozący ropę, eksplodował w porcie francuskim. Z załogi zginęło 12 majtków.

Przesyłka diamantów, wartości 175 miljonów, zginęła w drodze z Amsterdamu do Wiednia. Była to przesyłka pocztowa.

W Rosji aresztowano kilkanaście dyrektorów fabryk i inżynierów z powodu złego prowadzenia fabryk.

300.000 ludzi brało udział w uroczystościach, połączonych z uświęceniem Don Boski w Rzymie.

Obsunięcie się pagórka koło miasta Lemdes we Francji spowodowało katastrofę kolejową.

11 miljonów bezrobotnych mają jeszcze teraz Stany Zjednoczone Ameryki Północnej.

Wielki pożar wsi. W słowackiej wsi Bylok spaliło się 25 gospodarstw. Ogień został podłożony.

Rozbitkowie łamaczu lodów „Czeluskin" nie zostali jeszcze wyratowani. Znadują się jeszcze nadal na krze lodowej, grożącej wobec zbliżających roztopów popękaniem.

Epidemiczne choroby, przedewszystkiem czerwonka, grasują w austrjackich obozach koncentracyjnych.

We wiedeńskim „Arbeiterbanku" skonfiskował rząd 9 miljonów szylingów, własność dawnej austrjackiej partji socjal-demokratycznej

Węgry zwróciły się do Austrji z żądaniem wydania zamachowca kolejowego Matuschki dla odsądzenia za zamachy na terytorjum Węgier.

Roossevelt otrzymuje dziennie około 10.000 listów, zawierających wyrazy uznania lub krytyki dla jego poczynań gospodarczych w Stanach Zjednoczonych.

Dwaj bracia utopili się w Frankfurcie nad Menem przed oczyma przypatrujących się bezradnie rodziców.

Dzwonienie we święta wielkanocne zostało w Rosji zakazane.

Człowiek z normalnym żołądkiem zje za 50 lat życia 25.000 do 35.000 kg różnych potraw.

13 okrętów rybackich utonęło podczas ostatniej gwałtownej burzy u wybrzeży Japonji.

Mocny wstrząs ziemi odczuto w całych południowych Włoszech.

150.000 swobodnej młodzieży w wieku do 20 lat znajduje się bez pracy.

Sowiety wybudowały wielki kanał, łączący Bałtyk z morzem Białem. Kanał nosi nazwę Stalina. Uruchomienie nastąpi w lecie br.

Pięciu robotników zostało belgijskim kamieniołomie zasypanych i poniosło śmierć.

Fanatycy ukamienowali w Madras dwu policjantów, którzy sprzeciwiali się pewnemu zakazanemu przez władze angielskie obrządkowi religijnemu.

Mocne trzęsienie ziemi odczuto w Rumunji, gdzie w różnych miastach runęły domy i wiele osób zostało rannych.

Pałac cesarski w japońskim mieście Jehol spalił się wraz z wielką ilością drogocennych przedmiotów.

Na ogólny strajk urzędników zanosi we Francji na tem tle, że rząd chce kosztem urędników zarobić przeszło 2 miljardy franków. Pewna część, 80.000 urzędników zostanie zwolnionych a reszcie zostaną pobory zredukowane.

Z humoru.

OSTATNIE ŻYCZENIE.

— Na dziesięciu pacjentów tylko jeden przetrzymuje tę operację, — objaśnia lekarz pacjenta. — Czy ma pan jakie życzenie, zanim zabierzemy się do roboty?

— Proszę mi dać płaszcz i kapelusz!

* * *

PRAWDOMÓWNY.

— Wiesz, wczoraj nazwał mnie Władek starym osłem!

— Coś takiego! Przecież tak starym znowu nie jesteś!

WAPNO

P. T. Publiczności ogłaszam, że już wypalam, wapno które codziennie we wszelkich ilościach po cenach przystępnych nabyć można.

Proszę o zaufanie!

Jan Jaś, wapiennik w Dolnej Lisznej

(Koziniec) poczta Trzyniec.

Ze sportu.

P. K. S. „Pogoń" Frysztat – D. S. V. Trzynietz 2:0 (1:0)

W ubiegłą niedzielę gościła „Pogoń" na swoim boisku pierwszorzędną, niemiecką drużynę z Trzyńca, którą pokonała zasłużenie. Początek meczu należy do gości, którzy przeprowadzają szereg ataków na bramkę miejscowych, jednakowoż bezskutecznie, bo obrona „Pogoni" jest na wysokości swego zadania, parując z miejsca wszelkie zakusy uzyskania bramki. Powoli jednak przychodzi do głosu drużyna gospodarzy, obejmując inicjatywę w swoje ręce, i jej atak zagraża raz po raz bramce niemieckiej. Z ładnego strzału Szczypki zdobywa dla siebie prowadzenie. Druga połowa, gry mija pod znakiem widocznej przewagi drużyny „Pogoń", która swą przewagę wykazała tylko 1 bramką.

WALNE ZEBRANIE

„Polskiego Domu Katolickiego", stowarzyszenia zarejestr. z ogr. poręką we Frysztacie.

Po myśli § 13 statutu zwołuje Dyrekcja zwyczajne WALNE ZEBRANIE Polskiego Domu Katolickiego, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką we Frysztacie na dzień 21 kwietnia 1934 o godzinie 18 w Polskim Domu Katolickim we Frysztacie z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie.
2. Odczytanie protokołu.
3. Sprawozdanie Dyrekcji i Rady Nadzorczej.
4. Załatwienie wniosków Rady Nadzorczej w sprawie zatwierdzenia rachunków i bilansu oraz udzielenia Dyrekcji absolutorjum.
5. Wybory: a) 5 członków Dyrekcji, b) 2 członków Rady Nadzorczej.
6. Wolne wnioski i życzenia.

Zapraszając wszystkich członków stowarzyszenia na to Walne Zebranie, przypominamy, że osoby prawne wysyłają po jednym pełnomocniku, zaopatrzonym w legitymację, również i osoby fizyczne mogą być zastąpione na Walnem Zebraniu przez pełnomocnika, który może być tylko członek stowarzyszenia i może mieć tylko jedno pełnomocnictwo.

Za Dyrekcję:

Józef Wagner, sekretarz. Dr. Leon Wolf, przewodniczący.

Restauracja, oraz domek mieszkalny i dwie parcele budowlane we Frysztacie w dobrem miejscu, dogodnie do sprzedania.

Dom restauracyjny składa się z szynkowni, 3 pokojów gościnnych i pomieszkania, zaś obok stojący domek z 2 kuchni i 2 pokoji z wodociągiem i światłem elektrycznem.

Bliższych informacyj udzieli administr. „Gazety Kresowej"

Tania odsprzedaż starszych fortepianów i pianin:

FORTEPIAN:		PIANINO:	
Bösendorfer . .	Kč 2.000·—	fa Dalibor . . .	Kč 4.800·—
Trommel . . .	„ 3.000·—	fa Rous	„ 5.000·—
Józef Köppl . .	„ 3.600·—	fa Dalibor . . .	„ 5.000·—

u fy Kupka, Mor. Ostrawa - Mar. Góry.

NA POKRYCIE RACHUNKU BIORĘ TAKŻE PAPIERY WART. „POŻ. PRACY".

Założony w roku 1894.

BANK ROLNICZY I ROBOTNICZY WE FRYSZTACIE.

We własnym domu, **ul. Garncarska,** we własnym domu.

i jego filje

w Czeskim Cieszynie,	w Karwinie,	w Górnej Suchej,	w Dol. Błędowicach,
ul. Wiaduktowa (dom Centr. Stowarzyszenia)	w domu budow. Kadleca (naprzeciw hot. Ungra)	w domu p. Pietraszka	(Dom Robotniczy).

przyjmują wkładki na oszczędność i w rachunku bieżącym.

Udziela pożyczek na hipoteki i weksle pod bardzo przystępnemi warunkami. Prowadzi także wszelkie interesy bankowe, oraz

KANTOR WYMIANY: kupuje i sprzedaje obce pieniądze po przystępnych cenach.

Wydawca: Dr. Leon Wolf. Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Pieczka. Ludowa Drukarnia Sembol i Sp. we Frysztacie.

Używanie znaczków gazetowych zezwolono reskryptem Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Opawie z dnia 28. I. 1927, Čís. řed. 2911—III—27.

Gazeta Kr...owa

Pismo poświęcone sprawom narod., kultur., polit. i społeczno-gospodarczym

Konto w Poczt. Urzędzie Czekowym Praga Nr. 53.423
Przedpłata wynosi:
Rocznie . . . . . 30·— Kč
półrocznie . . . . . 15·— Kč
kwartalnie . . . . . 7·50 Kč

NUMER POJEDYŃCZY 60 h
Wychodzi raz na tydzień.
Redakcja i Administracja:
FRYSZTAT, Bank Rolniczy i Robotniczy.

Konto: Bank Rolniczy, Frysztat PKO. Warszawa Nr. 4030...
Ogłoszenie wiersz petytowy Kč 2·—.
W Polsce: numer pojedyńczy . . . . . 15 groszy
kwartalnie . . . . . Zł. 2·—
półrocznie . . . . . „ 4·—
rocznie . . . . . „ 8·—

Nr. 16 FRYSZTAT, dnia 12 kwietnia 1934. Rocznik XIV.

P. T. Ossolineum Lwów
1·50

Memorjał

polskich stronnictw politycznych w Czechosłowacji w sprawie położenia mniejszości polskiej w Czechosłowacji w odpowiedzi na komunikaty Praskiego Komitetu Polsko-Czechosłowackiego Porozumienia Prasowego w Pradze.

I.

Prasa czeska oraz Komitet Praski Polsko-Czechosłowackiego Porozumienia Prasowego porównuje położenie mniejszości polskiej w Czechosłowacji z sytuacją kolonistów czeskich na Wołyniu, pisząc o 75.000 względnie 83.000 Polaków w Czechosłowacji, a 26.000 Czechów na Wołyniu. Tymczasem Polacy w Czechosłowacji składają się z dwuch elementów: z rdzennego żywiołu polskiego, zasiedlającego od wieków zwartą masą na Śląsku Cieszyńskim, oraz z napływowej ludności polskiej emigracyjnej. Czechosłowacki spis ludności z roku 1921 wykazał w Republice 75.853 Polaków obywateli czechosłowackich a 34.285 Polaków obywateli polskich w Czechosłowacji. Porównywać należy zatem kolonistów czeskich na Wołyniu z emigracją polską w Czechosłowacji. Główna masa tej emigracji mieszka na Morawach wzgl. w zagłębiu ostrawsko-karwińskiem. Według spisu ludności z roku 1921 mieszkało w tem zagłębiu 28.000 Polaków obywateli obcych, a więc w przybliżeniu tyle, co Czechów na Wołyniu. Komunikat Porozumienia Prasowego skarży się na niedomagania Czechów w dziedzinie szkolnictwa, pisząc o czesko-polskich szkołach utrakwistycznych, utrzymywanych przez państwo i 14 szkołach czeskich, utrzymywanych przez „Matice czeską“ w Łucku. W porównaniu z tem, Polacy w okręgu morawsko- i śląsko-ostrawskim posiadali w roku 1918 11 szkół polskich, obecnie 7 (zamknięte zostały przymusowo szkoły polskie w Michałkowicach, Radwanicach, Kończycach Małych i Hermanicach); do tych 7 szkół, z których dwie tylko są publiczne a 5 utrzymywanych przez „Macierz“, uczęszczało w roku 1920/21 2.218 dzieci, a w roku 1933/34 tylko 425 dzieci. Według statystyki, opublikowanej z końcem ubiegłego roku w „Venkovie“, na Wołyniu z nauki w języku czeskim w szkołach różnego typu korzysta 3.268 dzieci narodowości czeskiej.

Przytem należy stwierdzić, że wszystkie te szkoły polskie, a także i te po przewrocie zniesione, istniały już za czasów austrjackich, przed rokiem 1914, gdy tymczasem przed powstaniem państwa polskiego Czesi na Wołyniu nie mieli tam żadnego szkolnictwa czeskiego. Nadto znany jest powszechnie dobrobyt ludności czeskiej w Polsce, która posiada tam doskonałe gospodarstwa, jest właścicielem licznych przedsiębiorstw przemysłowo-handlowych, i nikt nie krępuje jej w wolnym rozwoju gospodarczym i kulturalnym.

II.

Prasa czeska mówi o 83.000 Polaków w Czechosłowacji. Z obywatelami polskimi spis ludności w roku 1921 wykazał 110.000 Polaków. Jeżeli chodzi o obywateli czechosłowackich, to ludność polska przez swoich posłów z trybuny parlamentarnej, na wielkim wiecu w Cieszynie Czeskim i drogą memorjałów i interpelacyj posłów, protestowała przeciwko narodowościowym wynikom spisu ludności w roku 1930, w stosunku do ludności polskiej. Na mocy okólnika Ministerstwa Spraw Wewnętrznych kilkanaście

tysięcy mieszkańców powiatu frysztackiego oraz czesko-cieszyńskiego, zapisanych przez czeskich komisarzy spisowych, jako „Ślązaków-Czechosłowaków“, wliczono w urzędzie statystycznym do rubryki narodowości czeskiej, aczkolwiek Ślązacy ci mówią po polsku, a spis notował narodowość na podstawie języka macierzystego. Dowodem stronniczości tego spisu ludności są większości polskie w takich gminach, jak: Marklowice Dolne, Karwina, Darków, Szumbark, Stanisłowice, Mosty przy Cz. Cieszynie, Trzycież, Rzeka, Karpętna, gdzie ostatni spis ludności podał mniej niż 50% Polaków, podczas gdy wybory wykazały w tych gminach olbrzymie większości polskie. Oceniając na podstawie wyników wyborczych Polaków obywateli czechosłowackich w wymienionych dwuch powiatach, jest od 110.000—120.000, a nie 76.230, jak wykazał spis ludności.

III.

W dziedzinie szkolnictwa nastąpiło w latach 1919 do 1934 znaczne uszczuplenie polskiego stanu posiadania.

Na terenie politycznych powiatów frysztackiego i czesko-cieszyńskiego przedstawiało się szkolnictwo ludowe i wydziałowe według narodowości następująco:

Rok 1916:

Szkoły polskie:			Szkoły czeskie:		
Ilość szkół	klas	dzieci	Ilość szkół	klas	dzieci
98	346	21.995	25	113	6.664

W roku 1924:

Szkoły polskie:			Szkoły czeskie:		
Ilość szkół	klas	dzieci	Ilość szkół	klas	dzieci
87	304	12.391	128	440	16.762

Z tego widzimy, że już w roku 1924 ubyło po czterech latach rządów czechosłowackich szkół polskich 11, klas 42, a dzieci do nich uczęszczających 9.604 na rzecz szkolnictwa czeskiego.

Wszystko to są daty urzędowe, podane w sprawozdaniu statystycznem byłej Śląskiej Komisji Administracyjnej w Opawie. Porównania z roku bieżącego podać nie możemy, gdyż brak nam dat statystycznych szkolnictwa czeskiego. Możemy tylko stwierdzić, że ilość polskich szkół i klas od tego czasu się nie powiększyła, a uczęszcza do nich obecnie 12.556 dzieci.

Podczas gdy szkoły polskie wykazują ubytek liczby dzieci, przyczem w stosunku do czasów przedwojennych znacznie powiększył się stan szkolnictwa prywatnego (Macierz Szkolna utrzymuje prywatnie 11 szkół ludowych i 6 wydziałowych), to w tymsamym czasie w obydwu powiatach założono przeszło 100 czeskich szkół, utrzymywanych całkowicie przez kraj lub państwo. Ani jednej szkoły ludowej wzgl. wydziałowej czeskie społeczeństwo nie utrzymuje prywatnie. Czeskie szkoły mniejszościowe pozakładano nawet w gminach czysto polskich (Boconowice, które według spisu ludności z 1921 roku liczyły 7 Czechów, Koszarzyska 11 Czechów, Tyra 4 Czechów). Jeżeli chodzi o szkolnictwo wydziałowe, to państwo wzgl. kraj utrzymuje na wymienionym terenie obu powiatów tylko 5 polskich, a 23 publicznych czeskich szkół wydziałowych.

Jeżeli Praski Komitet Polsko-Czechosłowackiego Porozumienia Prasowego wykazuje jako szczególną opiekę rządu nad polskiem szkolnictwem, łożenie znacznych kwot na utrzymanie publicznych szkół polskich, to zaznaczamy, żeśmy tego nigdy nie uważali za łaskę ze strony austrjackiego rządu, że utrzymywał jako rząd niemiecki jeszcze więcej szkół polskich, wychodzimy bowiem z założenia, iż utrzymywanie szkół jest ustawowym obowiązkiem państwa. Dalej zwracamy uwagę, że obecny rząd łoży niepomiernie więcej na szkolnictwo czeskie na naszym terenie. Natomiast uważamy za niezgodne z przepisami ustawowemi, że Macierz Szkolna musi utrzymywać ze swoich środków szkoły tam, gdzie według warunków ustawowych powinne być szkoły publiczne i gdzie przed wojną takie szkoły już były. Subwencje, jakie Macierz Szkolna na prywatne szkolnictwo otrzymuje, nie stoją w żadnym stosunku do rzeczywistych wydatków. Macierz otrzymuje, wliczając w to płatne urlopy nauczycieli, około 300.000 Kč rocznie, podczas gdy rzeczywiste wydatki wynoszą około 3,500.000 Kč. Nieścisłe są także daty Praskiego Komitetu Prasowego o subwencjach, otrzymanych na polskie gimnazjum realne w Orłowej. Począwszy od r. 1921—1930 otrzymywała Macierz Szkolna po 20.000 Kč rocznie; w roku 1931 otrzymała 30.000 Kč, a dopiero w roku 1932 otrzymała 150.000 Kč w związku z obietnicą upaństwowienia tego zakładu z dniem 1 stycznia 1933 r. Ponieważ w roku 1933 gimnazjum nie upaństwowiono, otrzymała Macierz za ten rok 50.000 Kč. Razem więc za 13 lat Macierz otrzymała na gimnazjum 430.000 Kč. Kwota ta nie wystarcza nawet na pokrycie kosztów utrzymania gimnazjum za jeden rok. Aczkolwiek posłowie polscy w Pradze zostali zawiadomieni, że Rada Ministrów uchwaliła w dniu 23 grudnia 1933 upaństwowienie gimnazjum, sprawa ta nie została dotąd przeprowadzona tak, że Macierz Szkolna dotąd nadal musi pokrywać wydatki na ten zakład. Tymczasem prywatnym zakładom średnim innych narodowości (niemieckim i madziarskim) rząd pokrywał całkowicie koszta osobowe.

IV.

W dziedzinie kościelnej nastąpiło uszczuplenie polskiego stanu posiadania, który wynika z następujących cyfr: W roku 1919 było w powiecie frysztackim i czesko-cieszyńskim 18 probostw katolickich w rękach polskich, 6 czeskich, 2 niemieckie. Z końcem roku 1933 proboszczów polskich było 11, czeskich 14, niemieckich 1. W niektórych parafjach (Orłowa, Sucha Średnia, Dąbrowa) polska ludność katolicka bezskutecznie domaga się nabożeństw polskich.

Co do tak zwanych ewangelików czeskich trzeba zauważyć, że mówią oni tymsamym językiem, co ewangelicy polscy, że do roku 1920 w zborach ewangelickich powiatu czesko-cieszyńskiego i frysztackiego nie było ewangelików czeskich i że dopiero po tym terminie tworzy się ich sztucznie przy pomocy rodziców, posyłających z różnych względów swe dzieci do szkół czeskich.

V.

Liberalne ustawodawstwo mniejszościowe nie wszędzie wykonywane jest w praktyce w stosunku do Polaków. Urzędy z reguły nie posługują się językiem polskim wobec stron polskich, ani we Frysztacie, ani w Cieszynie Czeskim, natomiast urzęduje się w innych powiatach Czechosłowacji, wykazujących ponad 20% Niemców lub Madziarów także w języku niemieckim, wzgl. madziarskim. Urząd powiatowy we Frysztacie zatrudnia 22 Czechów, 7 Niemców a 1 Polaka. Urząd powiatowy w Cieszynie Czeskim zatrudnia 16 Czechów, 8 Niemców, 2 Polaków. Polacy ci zajmują tylko podrzędne stanowiska. Na 8 notarjatów na Śląsku Cieszyńskim niema ani jednego notarjusza Polaka, podczas gdy w okolicach zamieszkałych przez ludność niemiecką zamianowano wielką liczbę notarjuszów niemieckich na najnowszych stanowiskach. W sądzie również niema Polaka na stanowisku sędziego.

Wynikiem tego stanu rzeczy jest fakt, że polscy wychowankowie zakładów naukowych w Czechosłowacji po ukończeniu studjów nie znajdują tu posady i zmuszeni są emigrować za granicę za chlebem.

VI.

Zależność ekonomiczną polskiej ludności robotniczej od gwarectw wykorzystują czescy inżynierowie, urzędnicy i sztygarzy do agitacji na rzecz organizacyj i szkoły czeskiej, co zostało sądownie stwierdzone. Agitatorami czeskimi w polskich wioskach podgórskich są gajowi i funkcjonarjusze w lasach i dobrach państwowych. Liczba kolejarzy polskich zmniejszyła się kilkakrotnie i tylko mała garstka posyła jeszcze dzieci do szkół polskich.

jest fakt, że w szeregu gmin, w wyborach zdobywających większość polską, do szkół czeskich uczęszcza więcej dzieci, niż do szkół polskich. Po przewrocie została polska szkoła górnicza w Dąbrowie zniesiona, a obecnie do czeskiej szkoły górni-

czej w Mor. Ostrawie nie przyjmuje się z reguły kandydatów narodowości polskiej, wskutek czego polska mniejszość niema żadnego dorostu dozorców i podurzędników na kopalniach, a o polskich inżynierach i urzędnikach wyższej kategorji niema nawet mowy. Polacy na przykład zdołali uzyskać z powrotem tylko jedną koncesję kinową w Stonawie na rzecz Domu Robotniczego, podczas gdy czeska „Matice Osvěty Lidové“ sama prowadzi na Śląsku Cieszyńskim przeszło 20 kin. Macierz Szkolna natomiast od lat ubiega się bezskutecznie o jedno kino w polskiej Karwinie, gdzie istnieją 4 kina czeskie. Także i w innych gminach żądania instytucyj polskich o koncesje kinowe były daremne.

VIII.

Sprawa przynależności obywatelskiej dotąd nie została załatwiona. Tysiące Polaków tu urodzonych i żyjących od dziesiątek lat, mimo wszelkich starań nie uzyskało dotąd czechosłowackiego obywatelstwa państwowego, przez co pozbawieni są praw obywatelskich i narażani na najróżnorodniejsze przykrości i wydalania z pracy, nie mówiąc już o niepotrzebnych kosztach połączonych z wnoszeniem podań nieraz kilkakrotnie.

* * *

Tak przedstawia się odpowiedź na komunikaty Praskiego Komitetu Polsko-Czechosłowackiego Porozumienia Prasowego, który wydał osobną broszurkę w języku polskim z temi komunikatami a we słowie wstępnem zastrzegł się, **„aby nie mówiono bezpodstawnie o akcji czechizacyjnej w Czechosłowacji, której nie było, ani której niema“...**

Jako obywatele, spełniający sumiennie swoje obowiązki wobec państwa, uważamy za nasz obowiązek przedstawić faktyczny stan rzeczy i domagamy się rzeczywistego przyznania nam wszystkich praw, zagwarantowanych ustawowo i równouprawnienia z narodowością czeską.

W Cieszynie Czeskim, dnia 7 kwietnia 1934 r.

Za polskie stronnictwa polityczne w Czechosłowacji:

Dr. Jan Buzek, prezes Stronnictwa Ludowego.

Emanuel Chobot, prezes Polskiej Socjalistycznej Partji Robotniczej.

Dr. Leon Wolf, prezes Związku Śl. Katolików

Kaszycki zabiera głos.

Znany literat Kaszycki, który — jak wiadomo — na podstawie ustawy o ochronie republiki został u nas aresztowany, stawiony przed sąd, a potem z braku dowodów uwolniony, obecnie swe wrażenia z pobytu w Czechosłowacji opisuje w cyklu artykułów „Ilustrowanego Kurjera Codziennego“, jak czytamy w prasie czeskiej. Kaszycki wyjeżdżał do Czechosłowacji jako entuzjasta-propagator myśli współpracy słowiańskiej a po uwięzieniu go wracał z państwa czeskosłowackiego rozczarowany. W takim też duchu pisał odnośne artykuły.

„České Slovo“ oburza się z powodu artykułu pod tyt.: „Widok z poza więziennych krat na zbliżenie polsko-czeskie“. Według „Českého Slova“, wyraził się Kaszycki, że nie chce być szowinistą dlatego może, iż siedział we więzieniu u Czechów, lecz pragnie też wskazać na przyczyny, które nie dopuszczają do zbliżenia polsko-czeskiego. Pisze podobno, że tu konieczna jest szczerość, ponieważ braterstwo, wyrosłe wśród bujnego deklamowania, nie może być trwałe. Kaszycki wskazuje, jak to dano mu w konsulacie czeskim bezpłatne wizum do Czechosłowacji, przyjmowano go w Koszycach napozór bardzo serdecznie. Lecz to tylko były słowa — bez czynów. W Koszycach już przekonał się, że dla zbliżenia pracują tylko jednostki, reszta zaś Czechów, to ludzie, dobrze maskujący swą podwójną twarz, ludzie, zbliżenie tamujący, uniemożliwiający zbliżenie. Poznał niebawem, że atmosfera nie jest czysta a w sprawie mających się odbyć wykładów w rozgłośni koszyckiej musiał toczyć bój. Dyrektor rozgłośni go nawet nie raczył przyjąć, a gdy został aresztowany, dyrektor wcale nie ukrywał swego zadowolenia. „To taka jest demokracja, której ma każdy w Czechosłowacji pełne usta?“ — pyta się Kaszycki w artykule. Przed wykładami trzymała go tylo świadomość, że reprezentuje inną kulturę, kulturę polską. W tym duchu brzmi dalszy ciąg artykułu Kaszyckiego.

Czechom się nie podobało — pisze „České Slovo“ — iż mówił tylko o Polsce, o faktach ogromnego jej rozwoju gospodarczego, które są w Czechosłowacji fałszywie przedstawiane. Rósł zastęp jego przeciwników na terenie Czechosłowacji i został ostatecznie aresztowany — pisze Kaszycki.

W „Českém Slově“ z dnia 8 kwietnia czytamy o dalszym artykule Kaszyckiego, gdzie wskazuje, iż z chwilą przekroczenia granic Czechosłowacji był ściśle śledzony przez tajną policję, bo trzeba stanowczo przyznać, że Czechosłowacja — powiedział podobno Kaszycki — należy do rzędu tych państw, gdzie donosicielstwo i prowokatorstwo święci triumfy.

Nowe rozczarowanie dla Czechów.

Od dłuższego już czasu zapowiadano w prasie czeskiej przyjazd sportowców z Polski, dla rozegrania przyjacielskiego meczu międzypaństwowego. Robiono w Pradze wielkie przygotowania na przyjęcie gości-sportowców. Mecz miał się odbyć w niedzielę.

Niespodziewanie doszła do Pragi wiadomość, że sportowcy polscy nie przyjadą, ponieważ polskie ministerstwo nie dało na to pozwolenia.

Prasa czeska domyśla się, że i to ma związek z zatargiem na Śląsku.

Podłość prasy czeskiej.

Gazety czeskie ogarnia w ostatnich czasach dziwne zdenerwowanie, pod wpływem którego raz wraz pojawiają się artykuły, które możnaby sklasyfikować nazwą „podłość“. Oto znów we środowych numerach, jakby na komendę, wszystkie tutejsze gazety czeskie napisały prawie że równobrzmiące artykuły, mające być odpowiedzią gazetom polskim. Wiadomo, że kilka tysięcy osób z biegiem lat musiało opuścić Śląsk tutejszy i iść na drugą stronę. Otóż o tych wyrażają się gazety czeskie we środowych numerach, jakby to byli przeważnie kieszonkowcy, złodzieje, bandyci, włamywacze, żebracy, ludzie nikczemni.

Są to okropne określenia. Komentarze zbyteczne.

Kary za zatrudnianie Czechów w Polsce

Rozporządzeniem prezydenta Mościckiego ograniczona została w Polsce możność zatrudniania obcokrajowców. Tymczasem wielu obcych poddanych zajmowało i zajmuje jeszcze obecnie i to bez powiadomienia władz, bardzo dobre posady w Polsce. Bardzo wielu, prasa polska podaje ich na tysiące, jest pomiędzy nimi czechosłowackich poddanych. Pewną część, po ostatnich wypadkach, wydalono, jak to z żalem doniosła prasa czeska.

Niedzielniejszy numer Českého Slova nie może się dostatecznie nadziwić, że, nietylko że wydalenie Czechów nastąpiło, lecz w dodatku, pociąga się do odpowiedzialności sądowej tych, którzy wydalonych zatrudniali, karząc dotkliwie. Np. w Bielsku kazano firmie Mundus zapłacić 2.000 złotych kary, a dyrektora tego przedsiębiorstwa na trzy tygodnie aresztu, ponieważ bez pozwolenia władz zatrudniano przez dwa miesiące Czecha Horovika.

Podając to do wiadomości, zaznacza gazeta, że postępowanie władz polskich wzbudza u Czechów największe zdziwienie.

Nowa szkoła czeska na Śląsku

Z dniem 1 kwietnia założono nową szkołę czeską w Ligocie koło Cieszyna, która jest ekspozyturą szkoły w Kocobędzu. Nie brak pieniędzy, kiedy chodzi o popieranie czeszczyzny u nas na Śląsku.

Kiedy nareszcie nastąpi upamiętanie!

Przegląd polityczny.

Senat praski zeszedł się po 3 tygodniowych ferjach i obradował 3 godziny, załatwiwszy ustawę o utworzenie ewangelickiego fakultetu na uniwersytecie w Bratysławie i ustawę o urządzaniu zakładów pielęgnowania ciała ludzkiego.

Obóz opieki dla młodocianych. Praskie ministerstwo opieki socjalnej zatwierdziło projekt planu budowy obozów, w których pomieszczonoby młodzież bezrobotną, dając jej zajęcie. Takiej młodzieży jest u nas przeszło 200.000.

Znany poseł Špaček złożył swój mandat poselski.

Wybory prezydenta republiki czeskosłowackiej odbędą się na Hradczynie w dniu 24 maja b. r.

10 młodych szpiegów aresztowano w Koszycach.

Przygotowywana jest nowelizacja ustawy samochodowej u nas.

Wybory do zastępstw krajowych u nas odbędą się na wiosnę 1935 a za tydzień wybory parlamentarne.

Ustawa poborowa i ustawa o rozwiązywaniu partyj u nas poddane zostaną sądowej rewizji.

Prezydent Masaryk uda się do kąpieli Franzensbad.

Nowa partja powstała w Czechosłowacji. Jest nią prawicowa partja radykalna.

13.000 zakonników i zakonnic znaduje się w Czechosłowacji.

Żona powieszonego we Wiedniu soc.-dem. Walischa została aresztowana pod zarzutem współudziału w wypadkach wiedeńskich i będzie sądzona o zdradę państwa.

Ottona Habsburga i Dollfussa zrobiono w austrjackiem mieście Eisenstadt obywatelami honorowymi.

Monarchiści austrjaccy zapowiadają zwycięstwo monarchizmu w Austrji.

Podczas zgromadzenia austrjackich monarchistów we Wiedniu rzucili niezrani sprawcy kilka bomb łzawiących do sali. Panika była ogromna.

Partja chrześcijańsko-socjalna we Wiedniu rozwiąże się sama w dzień 1 maja, poczem nastąpią wielkie manifestacje, urządzone z ramienia rządu. Dzień 1 maja stanie się świętem państwowem.

Nowa partja oscjalistyczna powstała w Austrji. Twórcą jej jest dr. Winter. Jej sztandar czerwony będzie nosił znak krzyża w środku.

Demonstracje antyhabsburskie odbyły się w Budapeszcie. Tłumy powybijały okna w domach monarchistów.

Prasa niemiecka w Niemczech wymiera, ponieważ rząd hitlerowski ogranicza swobodę pisania, gazety tracą odbiorców i przestają wychodzić.

Rząd niemiecki obniżył taksę wyjazdu do Austrji z 1000 marek, aby umożliwić wyjazd do Austrji, gdzieby potem turyści prowadzili potajemnie nacjonal-socjalistyczną propagandę. Niemcy chcą wysłać 10.000 takich agitatorów do Austrji.

Rząd polski wniósł w Lidze Narodów projekt rozwiązania problemu mniejszości narodowych.

Poseł sowiecki udał się do Hortjego na Węgrzech, gdzie odbywał konferencję na temat wzajemnych stosunków węgiersko-sowieckich.

Zamach na rumuńską rodzinę królewską. Wykryto spisek, wymierzony przeciw rodzinie królewskiej przez wysokich dostojników wojskowych. Przygotowano dwie skrzynie materjału wybuchowego, który miał być umieszczony w cerkwi, a wybuch miał nastąpić w niedzielę, kiedy rodzina królewska brała udział w nabożeństwie. Jeden ze spiskowców sprawę zdradził i cały zamach unieszkodliwiono. Aresztowano 10 osób, w tem kilka oficerów wysokich stopni.

Podczas demonstracji antyfaszystowskiej w Paryżu doszło do krwawych starć z policją, która musiała nawet zrobić użytek z broni palnej.

Francuski prezydent ministrów Barthon w swej podróży do Warszawy i Pragi pominie Berlin.

Konflikt pomiędzy Rzymem a Niemcami pogłębia się. Papież wystosował własnoręczny list do młodzieży katolickiej w Niemczech.

Konferencja rozbrojeniowa zostanie niebawem zwołana. Przewodniczący konferuje już z przedstawicielami państw koalicji.

Rząd włoski żąda odwołania konferencji rozbrojeniowej, proponowanej na kwiecień.

W Genewie odbywają się ważne narady na temat rozbrojenia.

Hiszpanja przystąpi do aneksji jednej części wybrzeża marokkańskiego.

Anglja wystosowała do Niemiec notę z żądaniem wyjaśnienia przyczyn pomnożenia wydatków na cele wojskowe, co jest przeciwne traktatom.

Wielkie manewry floty amerykańskiej odbywają się na Pacyfiku. Bierze w niej udział przeszło 35.000 marynarzy na 100 okrętach, oprócz tego 300 samolotów.

Kapitulacja Gandhi'go. Gandhi ostatecznie postanowił odstąpić od propagowanej i realizowanej przez siebie akcji nieposłuszeństwa cywilnego, jako środka walki o samowystarczalność.

Japonja buduje obecnie w Mandżurji twierdze wojskowe.

Wydalania górników nie ustają.

Organizacje górnicze naszego zagłębia pertraktowały z przedsiębiorcami, aby pozostawiono urlopy a odstąpiono od wydalania górników. Przedsiębiorcy są ochotni przedłużyć umowę, odnoszącą się do urlopów, do końca bieżącego roku, nie odstąpią jednak, jak oświadczyli, od zwalniania górników, co uważają za konieczność. W tej sprawie zabierze jeszcze głos ministerstwo robót publicznych, lecz przedsiębiorcy prawdopodobnie potrafią przeprowadzić swe żądania.

Nowy dla górników naszych niepokój.

Okropna katastrofa

NA WYBRZEŻACH SKANDYNAWJI.

Zachodnie wybrzeże półwyspu Skandynawskiego stanowią bardzo wysokie i poszarpane skały. Morze wdziera się miejscami skalistemi kanałami daleko wgłąb lądu. Te skały nadbrzeżne znane są pod nazwą fjordów. Otóż w fjordzie Ta runęła do morza 400 m wysoka a 200 m szeroka skała, porywając ze sobą 40 turystów, na niej się znajdujących. Wszyscy się utopili. Skała ta, upadając, spowodowała, że morze się ogromnie rozkołysało i powstały trzy ogromne fale, które miejscowość nadbrzeżną Tafjord zamieniły w kupę gruzów. Pierwsza fala wyrządziła nieznaczne szkody, lecz wkrótce potem przypłynęła druga fala i bezpośrednio za nią trzecia. Ostatnia fala była tak potężna, że wdarła się na 700 m wgłąb wybrzeża. Wszystko, co napotkała po drodze, zrywała, równając domy mieszkalne i składy łodzi z ziemią i zamieniając je w kupę gruzów. Nawiedzona przez falę wieś przedstawia groźny widok spustoszenia. Zniknęły drzewa i domy. Fale uniosły też wszystkie łodzie i statki przybrzeżne. Stwierdzono, że ogółem zginęło podczas owej żywiołowej katastrofy około 70 osób. Jest to katastrofa, jakiej na wybrzeżach skandynawskich już od 40 lat nie było.

Korespondencje.

Fryszтat. Dwaj więźniowie Vojvoda i Bohač zapalili w swych celach sienniki, widocznie, aby spowodować popłoch, a potem ewentualnie spróbować ucieczki. W śledztwie zaś oświadczyli, że chcieli popełnić samobójstwo.

Stare Miasto. Polska szkoła ludowa i ochronka urządzają w niedzielę, 15 kwietnia br w sali u p. J. Uherka WIECZOREK SZKOLNY. Na programie: śpiewy, deklamacje, zabawa z dziećmi, sztuczki. Czysty zysk na Gwiazdkę. Początek o godz. 5 popołudniu.

Karwina. (Śmierć bandyty.) We wtorek skoncentrowano żandarmerję koło lasu suskiego, aby pochwycić bandę włamywaczy, grasującą już od dłuższego czasu w okolicy, a chwilowo ukrywającą się w lesie. Chodziło zaś przedewszystkiem o 22-letniego Dzidę. Żandarmerja spotkała w gąszczach uciekających mężczyzn. Na wezwanie do zatrzymania się, odwrócił się Dzida i wystrzelił w kierunku żandarmów, nie trafiając jednak. Na to odpowiedziała żandarmerja również strzałami i Dzida, ranny w rękę i pierś, upadł martwy na ziemię. Pościg za bandytami trwa. W lesie znaleziono też wielki skład kradzionych rzeczy.

Karwina-Solca. W niedzielę, 15 kwietnia br. udzielać będzie Grono nauczyc. polskiej szkoły wydz. o godz. 2 popołudniu wyjaśnień o postępach uczniów w 3-cim ćwierćroczu roku szkolnego. Dyrekcja szkoły zaprasza Szan. Rodziców i Opiekunów o liczne wzięcie udziału w wywiadzie. Po wywiadzie odbędzie się **Pogadanka** rodzicielska i odczyt z obrazami świetlnemi.

Orłowa. W niedzielę, 15 kwietnia b. r. o godz. 9 będą pp. profesorowie gimnazjum udzielali bliższych informacyj o postępach i zachowaniu się uczniów. Zebrania Rady Rodzicielskiej nie będzie.

— Ogólny majątek miasta Orłowy wynosi, na podstawie ogólnego zestawienia, 16 miljonów Kcz.

Łazy. W niedzielę wielkanocną obchodzono w Łazach bardzo uroczyście 25-letni jubileusz I Koła Macierzy Szkolnej. Z tej okazji było w sali p. G. Krainy gwarno i stosunkowo na dzisiejsze ciężkie czasy dość ludno, boć to nielada święto Macierz Szkolna święciła... Ćwierć wiekowy jubileusz swojej mrówczej, zbożnej pracy. Zeszło się dużo członków i sympatyków naszej kochanej Macierzy Szkolnej — nie brakowało również zacnych oraz rzadkich u nas gości pozamiejscowych, z pomiędzy których wyszczególnić musimy prezesa Gł. Z. p. dyr. Feliksa, posła p. dra Buzka i burzą oklasków witanego p. gen. konsula L. Malhomme. Nie zawiódł nikogo stosownie i starannie przygotowany program uroczystości. Poważny nastrój tego wieczoru podyktował zaraz zagajający występ dziarskiego miejscowego chóru męskiego pod batutą p. E. Fierli, odśpiewując nienagannie „Gaude Mater". Zkolei zapoznano słuchaczy z bilansem 25-letniej działalności Koła, a podobały się szczególnie podniosłe przemówienia przedstawicieli wszystkich miejscowych instytucyj i gości pozamiejscowych — które niejednego zagrzały do nowej pracy. Najpiękniejszym może momentem była jednak chwila, kiedy to prezes Z. G. p. dyr. Feliks obdarował dziewięciu członków-założycieli Koła, jakoby starych wysłużonych weterarów pracy na niwie narodowo-oświatowej „aktem uznania". 25 lat szlachetnej pracy... gratulujemy!! Druga część programu działała więcej na oko — to już zasługą p. Bajorkównej, która przygotowała starannie sztuczkę patrjotyczną „Szaleńcy". piękny balet ze swojskich tańców i żywy obraz z własną deklamacją „Płyniesz Olzo". Byłbym niewdzięcznym, gdybym nie wspomniał, że do sukcesów dzielnej reżyserki przyczynili się przedewszystkiem: dobrany zespół amatorski, dalej nadobne, ba i urodziwe dziewoje łaziańskie, przebrane w rosłe „Ślązaczki" i takichże „holców" — a to wszystko okraszone jeszcze chórem mieszanym pod batutą p. K. Krainy — swoistą kompozycją p. E. Fierli, złożyło się na piękną całość. Kochany czytelniku, pomyśl wkońcu, że cały Zarząd Koła wraz ze swoim przewodn. J. Paszem dużo musiał popracować. Obecny.

Sucha Górna. (Zakończenie roku szkolnego.) Polska ludowa szkoła gospodarcza dla dziewcząt w naszej gminie zakończyła uroczyście, publicznym egzaminem bieżący rok szkolny w dniu 5 kwietnia 1934. W tym celu zebrał się w oznaczonym czasie Wydział szkolny i z największem zadowoleniem przysłuchiwał się interesującej powtórce wszystkich przedmiotów, nauczanych w tejże szkole. Trafne były odpowiedzi tych dorastających dziewczynek. Nasi gospodarze mieli dobrą sposobność przekonać się o ważności tejże szkoły. Pod najlepszem kierownictwem wypróbowanego fachowca w rzeczach gospodarczych p. naucz. Cieńciały Karola, przy doborze takich sił, jak panowie nauczyciele: Sznapka A., Baron Jan i naucz. robót ręcznych p. Pastuchównej, szkoła ta wybiła się w czasie swego 7-letniego istnienia może na pierwsze miejsce w naszej okolicy. O swej pracy rzetelnej zaświadczyła najlepiej wystawą, urządzoną w niedzielę palmową. Prawie że przez cały dzień zwiedzały ją liczne rzesze matek i pań z miejsca i okolicy. Niejedna wierzyć nie chciała, żeby tutejsze córki na miejscu mógły wykonać takie prace. Czy to szycie bielizny, ubrań, i najśliczniejsze hafty, czy też wytwory sztuki kucharskiej, ba nawet prace piśmienne, to wszystko wzorowo wykończone i bardzo gustownie po sali rysunkowej szkoły wydziałowej rozmieszczone. A kiedy zaczęto jeszcze kosztować ciastka, torty lub innych potraw, przygotowanych przez te dziewczęta, to brakowało niejednej słów do wyrażenia uznania i podzięki dla tych, którzy szkołę tę prowadzą. Publiczność już docenia ważność tej placówki i chętnie tam posyła swe córki. Należy się zatem prawdziwa wdzięczność wszystkim tym, którzy na szkołę tę łożą, to jest oprócz subwencji rządowej, gmina, Kółko Rolnicze, Kasa Raiffeisena, zarządca dóbr dra H. Larischa i dyr. szkoły wydziałowej, która. mimo braku miejsca. zawsze przychylnie odnosi się do jej potrzeb.

Sucha Średnia. (Okropne nieszczęście.) Henryk Witek wylazł na słup przewodów elektrycznych o bardzo wysokiem napięciu i dotknął się drutów. W tym momencie buchnął wielki płomień, zajęło się ubranie a mężczyzna spadł za chwilę w postaci zwęglonego trupa na ziemię.

Stonawa. Pojawiają się od pewnego czasu artykuły na temat obsadzenia tutejszego probostwa. Z pisaniny wynika, jakoby tam Czesi już byli pewni swego. Trzeba, aby nasze czynniki dopilnowały sprawy, bo gotowiśmy i to probostwo utracić, jak to stało się już i gdzieindziej.

Cierlicko Górne. Do miejscowego sklepu spożywczego włamali się złodziej i zabrali towaru wartości 2000 Kcz.

Cieszyn Czeski. Przeprowadzona zostanie regulacja Olzy po obu stronach, od mostu jubileuszowego aż pod zamek.

Cieszyn Czeski. Przykra przygoda wydarzyła się pewnemu Japończykowi podczas jazdy koleją koszycko-bogumińską. Ktoś mu ukradł całą gotówkę 200 złotych i walizkę i znalazł się w Żylinie z całą rodziną bez grosza u duszy. Przyjeżdżał z Polski do Pragi a w Cieszynie wsiadł do fałszywego pociągu a koło Żyliny się kradzież wydarzyła. Powiadomiono telegraficznie konsulat japoński w Pradze, który telegraficznie pieniądze przesłał i biedak mógł jechać dalej.

— Piekarze czesko-cieszyńscy robią starania, aby im wolno było podnieść ceny chleba i bułek. Zwrócili się już w tej sprawie za pośrednictwem swej organizacji do władz o pozwolenie. Chyba władza zajmie odpowiednie stanowisko! Przecież powiat czesko-cieszyński i tak już należy do najdroższych w republice.

— Z ramienia miasta utworzono komisję, której poruczono zadanie czuwania nad cenami towarów w mieście. Obowiązywał będzie wykaz cen, sporządzony przez polityczną władzę powiatu.

Czeski Cieszyn. Miasto rozpisało 7 posad strażników a wniesiono 150 podań. Prasa czeska nawołuje, aby uwzględniono tylko tych, którzy są narodowo „spolehlivych", bo takich potrzeba podobno na granicy. Będzie to prawdopodobnie znowu ktoś z głębi Czech lub Moraw, bo tak już to u nas bywa.

Nie każdy

potrafi spolegliwie ocenić materje wełniane tylko za obejrzeniem tych że. Natomiast dobra opinja i tysiące odbiorców

GUSTAW POLLAK

w Czeskim Cieszynie

dają zupełną pewność za dobre i pełnowartościowe materje!

Cieszyn. Złodzieje włamali się do prywatnego mieszkania generała na emeryturze Kraliczka, zabierając ubrania i bieliznę znacznej wartości.

Cieszyn Czesk. Prasa czeska z żalem donosi, że p. poseł Buzek również poszedł śladem tych, którzy z klubu czesko-polskiego wystąpili.

Rzeka. (Nieludzkie postępowanie.) Praca w kamieniołomach jest ciężka, a jednak, jak się uskarżają robotnicy, bardzo kiepsko płatna. Podobno robotnik taki zarabia 80 halerzy a najwyżej 1 Kcz na godzinę. Straszny to sposób wykorzystywania biedaków.

Rychwałd. (Jeszcze w sprawie stosunków w kościele.) Znalazł się człowiek, który gwałtem chce bałamucić opinję. Mam na myśli pana, który w ostatnim numerze tej gazety, pisząc o stosunkach kościelnych w naszej gminie, napadł bez najmniejszej przyczyny na mnie, „kierownika polskiej szkoły", żem ponoć uczynił „nieostrożne posunięcie". Cóżem to takiego uczynił, jakaż ta straszliwa wina, jakież to ponure przestępstwo? Oto ono: Do mszy, odprawianej w czasie świąt wielkanocnych śpiewałem pieśni mszalne po łacinie, nie bacząc na to, że razem ze mną śpiewają (takoż po łacinie) trzej Czesi. Otóż wyjaśniam: 1. Nie śpiewał chór czeski, lecz tylko podwójny kwartet męski, złożony z ochotników (5 Polaków a 3 Czechów). 2. Cały śpiew aranżował p. Kołtun, teolog, wychowanek polskiego gimnazjum w Orłowej. 3. W oktecie brał także czynny udział drugi teolog, również wychowanek gimnazjum polskiego p. Gorgosz. Do oktetu chcieli ci dwaj teolodzy wciągnąć jeszcze trzeciego kolegę, lecz ten (wychowanek polskiego gimnazjum) nie miał czasu, bo musi uczyć religji w szkole czeskiej. 4. Msza św. ofiarowana była za żywych i zmarłych parafjan Rychwałdu, a więc w wielkiej liczbie za Polaków, ponieważ — jak wiadomo — gmina ta miała zawsze przed wojną większość polską. 5. O występie rozmawiałem z ks. katechetą Smyczkiem, radząc się go, czy mógłbym spełnić życzenie proboszcza, na co otrzymałem odpowiedź, że nie widzi w tem nic szkodliwego. 6. Jak już napomknąłem, zaprosił mnie oprócz teologów osobiście ks. proboszcz, oświadczając, że brak pierwszego tenora. Że zaś taka pomoc z mojej strony polegała na odwzajemnieniu się, przytaczam fakta: 1. Do mszy polskiej, podczas której śpiewał Chór Macierzy pod moją batutą, grał nam bezinteresownie czeski nauczyciel wydziałowy. 2. I jeden z czeskich kierowników szkoły grał już także do mszy polskiej na organach. 3. Kiedy przed kilku dniami zastępowałem przy mszy miejscowego organistę, oświadczyłem ks. proboszczowi, że będę śpiewał po polsku, na co on się zgodził, mimo, iż msza była zamówiona z czeskim śpiewem. Pan korespondent nie wspomniał ani słowa, że Polska Straż Pożarna ze Zabłocia brała czynny udział (w mundurach uroczystych) w rezurekcji, którą odprawiano tylko w języku czeskim. Z tego widać, o co właściwie mu idzie. Korespondencja ta byłaby się wogóle nie pojawiła, gdyby nie mój występ w kościele podczas mszy św. za parafjan, a więc także za Polaków. Wszystkie powyższe fakta można sprawdzić na miejscu już to przez wglądnięcie do ksiąg urzędowych, już też przez wysłuchanie świadków. Nie dla pana korespondenta, który pochodzi aż z trzeciej gminy i który z osobistych enimozyj czepia się mnie, piszę te słowa. ale dla publiczności, aby poznała jądro sprawy i była świadoma istotnego stanu rzeczy. Dla publiczności i jej informowania powyższe napisałem, a nie dla pana korespondenta, który faktów na miejscu nie zbadał i w osobiste uprzedzenia zapatrzony, nie wie, czegoby się uczepić, celem dokuczenia drugiemu. Rudolf Siwek.

Nowy Bogumin. Śmierć pod kołami pociągu znalazła Jaglorzowa z Dziećmorowic. Kiedy przechodziła przez wiadukt, porwała ją lokomo-

tywa, odrzuciła ją do poręczy żelaznych, poczem kobieta upadła tak, że koła odcięły jej głowę. Prasa czeska złośliwie dodaje, że to była polska żebraczka-pijaczyna.

— (Śmierć z fanatyzmu.) 40-letnia Nieczowa z Pietwałdu dostała pomieszania zmysłów, twierdząc, że musi umrzeć, aby się stała świętą. Zażyła więc większą ilość weranolu i umarła po przywiezieniu do szpitala.

Mor. Ostrawa. W hutach witkowickich porwała transmisja robotnika Duławę z Czeladnej a koło urwało mu rękę. Odwieziony do szpitala, zmarł wkrótce.

— Cały szereg kobiet ostrawskich wybrało się do Hulczyna — jak donosi prasa — i tam wykradały mieszkania prywatne. Pewną część zdołano aresztować.

— Górnik Havranek został na szybie Louis ranny. Szramówka zraniła go niebezpiecznie w głowę. Ciężko rannego odwieziono do szpitala.

— Żona inż. Svobody została potrącona przez samochód ciężarowy firmy Zett, dostała się pod koła samochodu i doznała złamania stosu pacierzowego.

Trzyniec. Złodzieje weszli we święta do kościoła katolickiego, rozbili tam skarbonkę i zabrali jej zawartość.

— Przyłapano zawodowego przemytnika V. z Lesznej prawie w chwili, gdy parę koni przeprowadzał przez granicę. Konie odebrano, a jego aresztowano. W ostatnim czasie zdarzają się po polskiej stronie liczne kradzieże bydła, które widocznie złodzieje do nas przeprowadzają i sprzedają. Żandarmerja trzyniecka wyśledziła już u nas parę wypadków, gdzie poszkodowani swe bydło tu u nas poznali i z polecenia żandarmerji sobie odebrali.

Karpętna. W nocy na niedzielę wybuchł pożar u rolnika Haltofa, który przeniósł się i na stodoły Liusa i Rusza. Haltof stracił wszystko, rodzina ledwie z życiem ujść zdołała.

Przegląd gospodarczy.

Z targu ostrawskiego. Na targu w Ostrawie płacono za 1 kg żywej wagi u: byków 2'50—3'80 Kcz; wołów 2'75—4'80 Kcz; krów 2'25—4 Kcz; cieląt 3—4 Kcz. 1 kg wołowiny 4—7'75 Kcz; cielęciny 5—7'50 Kcz; skopowiny 5'50—6'50 Kcz; wieprzowiny 5'50—6'50 Kcz; różnego mięsa 3—8 Kcz.

Ceny targowe. W Ołomuńcu płacono: pszenica morawska 140—143 Kcz; słowacka 138—140 Kcz; żyto 100—102 Kcz; jęczmień 80—90 Kcz; owies 82—84 Kcz; kukurydza 83—85 Kcz; groch 230—240 Kcz; mak 450—460 Kcz; ryż 132—134 Kcz; mąka pszenna Ogg 244—255 Kcz; gładka 232—243 Kcz; żytnia 147—150 Kcz; otręby 72—73 Kcz; cebula 75—80 Kcz; siano 49—50 Kcz; słoma 24—26 Kcz.

Czechosłowacja otrzymała zamówienie na 50 wagonów jęczmienia dla Belgji.

Ruch w czechosłowackim przemyśle drzewnym cośkolwiek się ożywił.

Polsko-angielska konwencja węglowa jest na drodze do urzeczywistnienia. Delegacja polska znajduje się w Londynie.

Polska zawarła umowę o dostawę dalszych 50.000 ton węgla do Włoch.

Sowiecka misja handlowa zamówiła w Polsce kilkadziesiąt tysięcy belek żelaznych.

Urzędnicy francuscy przygotowują wielkie demonstracje w Paryżu i innych miastach przeciw planowanemu redukowaniu poborów.

Francuscy robotnicy bronią się przeciw próbom obniżenia zarobku.

Rozmaitości.

Samolot spłonął na paryskiem lotnisku. Na lotnisku Le Bourget w Paryżu samolot, pilotowany przez kapitana Mauboussin, runął na ziemię z powodu nagłej utraty szybkości. Przy zderzeniu się z ziemią samolot zapalił się i spłonął. Pod szczątkami znaleziono zwęglone zwłoki pilota.

Były legjonista czeski Šmid zastrzelił się we Wratimowie.

Na tle religijnem oszaleli dwaj małżonkowie, członkowie pewnej sekty w Poćernicach u Pragi. Aby swe i żony grzechy zmazać, uciął mąż żonie, za jej zgodą, prawą rękę, która grzeszyła.

Samoloty japońskie bombardują miasta chińskie. Nad miastem Kałgan ukazało się sześć japońskich samolotów bombowych i pościgowych i rozrzuciło ulotki z zapowiedzią zbliżającego się obsadzenia Kałganu przez wojska japońskie. Chińska baterja przeciwlotnicza ostrzeliwała samoloty, jednakże bezskuteczine. Na to samoloty japońskie rzuciły na miasto kilka bomb.

Adwokat-oszust Insul, który aresztowany został w Turcji, wydany został Stanom Zjednoczonym Ameryki Północnej.

Czechosłowak został w Saksonji wśród tajemniczych okoliczności zastrzelony i pogrzebany, bez powiadomienia rodziny w Czechach. Wypadek tylko przypadkowo wyszedł najaw.

Wieś legła w popiele. We wsi Danysów koło Tarnopola piekła pewna kobieta chleb. Zajął się dom, że zaś był wiatr wielki, ogień przeniósł się na inne domy i spaliło się 180 gospodarstw.

Wielki dwupiętrowy hotel we Witkowie padł ofiarą pożaru. Ogień wynikł w nocy i goście niektórzy w bieliźnie tylko zdołali uciec z palącgo się domu.

P. T. Ubezpieczającym w powiecie frysztackim.

We Frysztacie i okolicy jak również i w innych gminach powiatu frysztackiego chodzą od domu do domu zastępcy pewnego praskiego towarzystwa ubezpieczeniowego i domagają się usilnie po P. T. Ubezpieczających przedłożenia im celem wglądnięcia polic ogniowych, a specjalnie tych, które zostały wydane przez zupełnie inne towarzystwo. Zwraca się przeto uwagę P. T. Obywateli, iż nikt nie jest zobowiązanym przedkładać swych polic osobom prywatnym ani też zastępcom towarzystw asekuracyjnych, zwłaszcza, jeżeli rozchodzi się o zastępcę innego towarzystwa, w którem odnośny obywatel nie jest ubezpieczonym. Winni zatem P. T. Obywatele zażądać od każdego obcego zastępcy, który w tych celach przyjdzie do domu, bezwarunkowo legitymacji, a o ile byłby natrętnym, zawiadomić o tem dyrekcję towarzystwa, w którem są ubezpieczoni, lub miejscowego zastępcę.

Więzień polityczny Stropek we Wiedniu podciął sobie żyły i umarł.

Student akademji handlowej w Aussig w Czechach popełnił podczas nauki samobójstwo.

Dwie minuty trwający straszny wiatr „tornado" zmiótł garażę z 20 samochodami, wywrócił 20 wagonów kolejowych i zniszczył 170 domów w amerykańskiem mieście Edgewood.

Samobójstwo lotnika. W Nitrze na Słowaczyźnie musiał pewien podoficer pułku lotniczego zaniechać dalszych lotów, ponieważ lekarz zabronił mu to z powodu choroby serca. Lotnik tak się tem przejął, że wzniósł się w powietrze samolotem, a potem spowodował katastrofę i runął na ziemię, ponosząc śmierć w gruzach roztrzaskanego aparatu.

Kolejarz zwątpił. Koło Pardubic poszedł wieczorem pewien kolejarz z domu, od rodziny, i nie wrócił więcej. Rano znaleziono go przejechanego. Powodem samobójstwa kłopoty pieniężne.

Najlepszy sportowiec japoński Satoha skoczył w celu samobójczym do morza i utopił się.

Pociąg pośpieszny runął koło Rio de Janeiro z nasypu. Z pośród gruzów rozbitych wagonów wydobyto wielu zabitych i rannych.

Nos ofiarą kłótni małżeńskiej. W Hulczyńskiem pokłócił się mąż z żoną, porwał brzytwę i obciął kobiecie nos.

Ośm samolotów udało się z pomocą rozbitków „Czeluskina". Pewną ilość osób już uratowano.

9 Czechosłowaków zostało w francuskich legjonach rozstrzelonyh.

Siekierą zabił swą żonę. Koło Pardubic żyło pewne małżeństwo w ciągłej kłótni. Podczas kłótni ostatniej porwał mąż siekierę i trzema strasznemi uderzeniami w głowę zabił nieszczęsną żonę.

Pobito polskiego strażnika. Na pograniczu Górnego Śląska, koło Pszczyny, rzucili się niewyśledzeni dotąd sprawcy na pełniącego służbę strażnika polskiego, rozbroili go, pobili i uciekli w nieznanym kierunku. Sprawami są członkowie Volksbundu.

Ze sportu.

PKS. „Pogoń", Frysztat, komb. — SK. Petrovice 4 : 2.

Mecz przyjacielski grany na boisku we Frysztacie skończył się zasłużonem zwycięstwem kombinowanej drużyny „Pogoni", która przez cały czas meczu miała widoczną przewagę.

W przedmeczu rozegrał dorost „Pogoni" z dorostem „Siły" karwińskiej zapas mistrzowski z wynikiem remisowem 1 : 1 (0 : 0).

Mecze mistrzowskie Ia klasy.

Meteor, Orlova — Polonja, Karwina 2 : 1, SK. Orlova — AFK. Suchá 1 : 1; SK. Fryštát — SK. Č Těšín 4 : 0; AFK. Bohumín — Odra, Pudlov 3 : 1.

Ib klasy.

Slavia, Orlová — PKS. Łazy 4 : 0; Lechja, G. Sucha — Slavoj, Petřvald 3 : 2; SK. Karvinná — Siła, Trzyniec 3 : 0.

PKS Łazy wygrywa mecz mistrz. walkowerem, ponieważ Slavia Orlová nie podała terminu rozpoczęcia meczu. Go.

WAPNO

P. T. Publiczności ogłaszam, że już wypalam, wapno które codziennie we wszelkich ilościach po cenach przystępnych nabyć można.

Proszę o zaufanie!

Jan Jaś, wapiennik w Dolnej Lisznej

(Koziniec) poczta Trzyniec.

Tania odsprzedaż starszych fortepianów i pianin:

FORTEPIAN:		PIANINO:	
Bösendorfer . .	Kč 2.000·—	fa Dalibor . . .	Kč 4.800·—
Trommel . . .	„ 3.000·—	fa Rous	„ 5.000·—
Józef Köppl . .	„ 3.600·—	fa Dalibor . . .	„ 5.000·—

u fy Kupka, Mor. Ostrawa - Mar. Góry.

NA POKRYCIE RACHUNKU BIORĘ TAKŻE PAPIERY WART. „POŻ. PRACY".

Założony w roku 1894.

BANK ROLNICZY I ROBOTNICZY WE FRYSZTACIE.

We własnym domu, ul. Garncarska, we własnym domu.

i jego filje

w Czeskim Cieszynie,	w Karwinie,	w Górnej Suchej,	w Dol. Błędowicach,
ul. Wiaduktowa (dom Centr. Stowarzyszenia)	w domu budow. Kadleca (naprzeciw hot. Ungra)	w domu p. Pietraszka	(Dom Robotniczy).

przyjmują wkładki na oszczędność i w rachunku bieżącym.

Udziela pożyczek na hipoteki i weksle pod bardzo przystępnemi warunkami. Prowadzi także wszelkie interesy bankowe, oraz

KANTOR WYMIANY: kupuje i sprzedaje obce pieniądze po przystępnych cenach.

Wydawca: Dr. Leon Wolf. Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Pieczka. Ludowa Drukarnia Sembol i Sp. we Frysztacie.
Używanie znaczków gazetowych zezwolono reskryptem Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Opawie z dnia 28. I. 1927, Čís. řed. 2911—III—27.

Gazeta Kossowa

Pismo poświęcone sprawom narod., kultur., polit. i społeczno-gospodarczym

Konto w poczt. Urzędzie Czekowym Praga Nr. 53.423
Przedpłata wynosi:
Rocznie . . . . . 30 — Kč
półrocznie . . . . . 15·— Kč
kwartalnie . . . . . 7·50 Kč

NUMER POJEDYŃCZY 60 h
Wychodzi raz na tydzień.
Redakcja i Administracja:
FRYSZTAT, Bank Rolniczy i Robotniczy.

Konto: Bank Rolniczy, Frysztat PKO. Warszawa Nr. 403
Ogłoszenie wiersz petytowy Kč 2·—.
W Polsce: numer pojedyńczy . . . . . .
kwartalnie . . . . . „ 4·—
półrocznie . . . . . „ 8·—
rocznie . . . . . „ 16·—

Nr. 17 FRYSZTAT, dnia 19 kwietnia 1934. Rocznik XIV.

P. T. Ossolineum Lwów

3·50

Kto mąci stosunki czesko-polskie?

Czeskie koła już nieraz zwracały uwagę na pytanie, kto mąci stosunki czesko-polskie. Odpowiadano na te pytania różnie: szowinistyczne gazety widzą sprawców w kołach mniejszości polskiej, co wobec ich szowinizmu jest zrozumiałe. Niektóre gazety winiły czeską politykę zagraniczną, niedawno „Venkov" wskazał na „Přitomnost" i na zazdrość, jaką w duszach hyperpatrjotów wywoływa każdy objaw wzrostu potęgi polskiej. Nikt jednak jeszcze dotychczas nie zwrócił uwagi na kalną i zaraźliwą robotę czeskiej prasy miejscowej na Śląsku, a szczególnie „Mor. slez. denika", które jak tylko mogą, oczerniają mniejszość polską w Czechosłowacji i zarzucają jej zbrodnie i krowania, które mają mieć źródło w poczynaniach polskich władz czy urzędów.

Czemże bowiem jest np. artykuł w „Mor. slez. deniku" z 17 kwietnia pod tyt. „Polska socialni demokracie na Těšinsku". Wskazuje się tam na wspólną odpowiedź, ogłoszoną na komunikat Komitetu Praskiego Porozumienia prasowego przez wszystkie trzy stronnictwa polskie i stwierdza, że w niektórych miejscach proklamacja ta była aż groźnie nieprawdziwa i podburzająca. Ale najbardziej interesujące ma być to, że właściwym sprawcą jest polski konsul z Mor. Ostrawy p. Malhomme, który stworzył pierwszy centralną polityczną najwyższą instancję przez powołanie do życia nowego Związku polskich stronnictw politycznych na Śląsku Cieszyńskim. Instancja ta ma rozstrzygać o wszystkich sprawach na Śląsku Cieszyńskim, ale tylko na rozkaz polskiego konsula w Mor. Ostrawie, który znów według ścisłej umowy będzie polskim stronnictwom w Czechosłowacji podawał życzenia rządu Republiki Polskiej w Warszawie. W dalszym ciągu ubolewa „Mor. slez. denik" nad tem, że także poseł Chobot podpisał tę proklamację za polską soc. demokrację i że „Robotnik Śląski" udał się na drogę przekręcania prawdy o stosunkach na Śląsku Cieszyńskim.

Wspominając o tem, że związek polskich stronnictw jest dziełem gen. konsula Malhomme'a, podkreśla, że to jest prawdą, którą Polacy chcą zataić. W ten sposób informuje się społeczeństwo czeskie, które — nie znając stosunków — musi rzeczywiście być przekonane, że jest tak a nie inaczej. Ta bezczelna insynuacja musi przedewszystkiem nas, Polaków w Czechosłowacji, oburzyć, gdyż przypisuje się nam nietylko zupełną zależność w naszej polityce od konsulatu polskiego, ale wmawia się w publiczność, żeśmy tak nieudolni, iż sami nie potrafimy się organizować i wymyśleć coś dla obrony naszego narodowego stanu. A twierdzenie to opublikowane zostało umyślnie, boć już nieraz sam „Mor. slezsky denik" pisał o naszym Komitecie Międzypartyjnym, który istnieje już od kilkunastu lat. Wszak „Mor. slez. denik" sam pisał o tem, że w maju 1931 wspólnie wszystkie te trzy stronnictwa polskie urządziły wiec protestujący przeciwko spisom, że wydały wspólny protest przeciwko nim, że w roku 1929 przeprowadziły wspólne wybory do parlamentu czechosłowackiego, że poczyniły cały szereg akcyj we wspólnej obronie polskiego ludu w Czechosłowacji. W naszej prasie zawsześmy o Komitecie Międzypartyjnym pisali, boć komitet ten od swego założenia nie przestał ani na chwilę istnieć i nie przestanie, dopóki polska mniejszość będzie musiała upominać się o swoje prawa. Chodzi tu o polski lud przeważnie tylko robotniczy, a ponieważ żadne ze stronnictw czeskich nie chce uznać położenia i żądań tego polskiego ludu, dlatego sytuacja sama zmusza pod tym względem wszystkie stronnictwa polskie do jednego frontu, a to zrozumiała także dobrze polska soc. demokracja i jej przewódcy i nie mógł tedy poseł Chobot nic innego uczynić, niż robił i robi.

Zapytujemy, czy te insynuacje i podobne wylewanie złości na polską mniejszość i polskie urzędy i Polaków wogóle, nie jest jątrzeniem i maceniem stosunków czesko-polskich?

Sytuacja gospodarcza świata podobno się polepsza.

Jest na polu gospodarczem źle, bardzo źle. Chmary, miljony bezrobotnych włóczy się z dnia na dzień po ulicy, bez najmniejszej nadziei, żeby mogli zapracować na swe utrzymanie lub na utrzymanie swej rodziny.

A najgorsza, że w tej armji ludzi bez pracy przeważa młodzież. Iluż to takich, co mając wiele lat powyżej dwadzieścia, nie wiedzą, jak smakuje chleb własnym wysiłkiem zapracowany. Ta młodzież, nie umiejąc pracować, nigdy do pracy pociągu mieć nie będzie. Jakież to będzie to przyszłe społeczeństwo, składające się z ludzi, którym życie młodości zdeprawowano, do których w młodym wieku nie wszczepiono miłości, szacunku do pracy! Ludzkość nie zdaje sobie sprawy, że sytuacja pod tym względem jest katastrofalna.

Ekonomiści świata zapewniają, żeśmy punkt kulminacyjny kryzysu już przeżyli, że to najgorsze już za nami. To są słowa, ogólniki, do których wielkiej wagi nie przywiązujemy. Życie codzienne daje nam bezustannie dowody, że to poprawa w życiu gospodarczem jest zjawiskiem bardzo iluzorycznem. Przecie u nas bezrobotnych nie ubywa wcale, przeciwnie, fabryki zwalniają nowe zastępy a szyby naszego zagłębia zapowiadają, że muszą wydalić kilka tysięcy górników, gdyż niezbyt różowa konjunktura w przemyśle węglowym z wiosną pogorszyła się jeszcze bardziej, jak zwyczajnie w porze letniej. Ma się wrażenie, jakoby naprawdę robiono wielkie usiłowania, żeby owo życie gospodarcze rozpędzić, wysiłki są widoczne, lecz wóz zanadto ugrzązł i z miejsca ruszyć nie może. Rezultat usiłowań bardzo marny i to nawet tylko na papierze, w rzeczywistości poprawy nie widać. U nas nawet nie uwydatniło się przewartościowanie korony.

Ogólna sytuacja fatalna, choć tam prasa komunikatami chciałaby łudzić opinję.

Jest źle, a trzeba będzie jeszcze wiele ofiar ponieść, żeby to, co zrujnowano nierozsądną gospodarką, naprawić.

Międzynarodowy Urząd Pracy w Bernie opublikował sprawozdanie o stanie gospodarki na świecie i bezrobociu za pierwsze ćwierćrocze. Czytamy tam, że pierwsze trzy miesiące bieżącego roku wykazują podobno znaczną poprawę na rynku pracy. We większości państw przemysłowych na świecie obniżyła się liczba bezrobotnych. Tylko w Belgji, Bułgarji, Francji, Islandji i Portugalji popsuły się stosunki, jeżeli chodzi o porównanie obecnego stanu bezrobotnych z rokiem minionym. Najznaczniejszy ubytek liczby bezrobotnych wykazują podobno Kanada i Niemcy. W jaki sposób Hitler zwalcza bezrobocie, jest rzeczą ogólnie znaną. Każe jednemu, drugiemu i trzeciemu przedsiębiorcy przyjąć oznaczoną ilość nowych robotników, wielką ilość bezrobotnych skoncentrował w obozach przymusowej pracy i tak zmalała ilość ludzi bez pracy. Lecz jest ich tam jeszcze mimo wszystko 5 miljonów.

Podobnie wyzbywają się bezrobotnych i inne państwa.

Lecz to są sposoby sztuczne, nie mogące zaważyć na szali. Trzeba sięgnąć głębiej. Trzeba, aby życie gospodarcze przystosowane było do potrzeb całego społeczeństwa, a nie jednostek, szukających sposobów nabijania kieszeni, kosztem reszty społeczeństwa.

Echa konfliktu polsko-czeskiego w prasie czeskiej.

Konflikt polsko-czeski rozrasta się, mimo wysiłku z tej lub innej strony w kierunku jego zażegnania. Rozwinęła się kampanja prasowa, przybierająca formy coraz ostrzejsze. Prasa czeska przepełniona jest artykułami, rozstrząsającemi ostatnie wypadki,

„České Slovo" i inne gazety czeskie doniosły, iż Czechosłowacja zaproponowała zażegnanie sprawy drogą porozumienia za pośrednictwem trzeciego państwa, rząd polski propozycję podobno odrzucił.

„Mor. sl. denik" z poniedziałku zastanawia się nad polityką Polski wobec Czechosłowacji w ostatnich dniach, zaznaczając, że nic nie można powiedzieć, co jest właściwym powodem tego nastroju antyczeskiego w narodzie polskim.

Ta sama gazeta pociesza się wiadomością, że tam w Polsce jakaś gazeta polska zaznaczyła, iż odmówieniem wyjazdu polskich sportowców do Pragi nikt nie miał zamiaru obrażenia narodu czeskiego, lecz wytworzyła się taka atmosfera, iż wszelki wyjazd do Pragi jest narazie niepożądany. „Mor. sl. denik" z 15 kwietnia donosi pod tytułem „Polsky zajem o Slovensko a Slovaky", że zauważono odbywające się często konferencje pomiędzy Słowakami a Polakami. Polacy podobno przyrzekają Słowakom wszystko możliwe. Podobno pewne sfery w Polsce jeszcze ciągle marzą o wspólnej granicy polsko-węgierskiej. Niektórzy ludowcy słowaccy pono już poszli na lep polskiej polityki. Hlinka podobno udaje się w maju do Polski. W tym samym numerze oświadcza „Mor. sl. denik", że konfiskata gazet polskich tu na Śląsku nie wystarczy. Trzeba śledzić tych właściwych podszczuwaczy i znaleźć ośrodek, gdzie się rodzi owa nienawiść do Czechów. Z tego środowiska wychodzą nieprawdziwe wiadomości o Czechosłowacji i Polakach tutejszych i przedostają się do prasy w Polsce. Opinja czeska zwraca się do ministerstwa spraw zagranicznych w Pradze o interwencję, ponieważ podobna czynność konsulatu w Ostrawie przekracza granicę cierpliwości. To się musi skończyć, woła autor artykułu „Mor. sl. denika", żeby konsul cudzego państwa mieszał się do spraw mniejszości w Czechosłowacji.

Gdzieindziej dziwuje się jakiś autor, że poseł polski w Pradze p. Grzybowski na interwencję czeskosłowackiego związku sportowców oświadczył, że wszelka interwencja w sprawie sportu jest bezprzedmiotowa.

Gazety czeskie też doniosły o rozszerzaniu w prasie polskiej wieści, jakoby Czechosłowacja brutalnym sposobem wynaradawiała Polaków, Słowaków, Rusinów, Niemców i Węgrów.

„České Slovo" z dnia 13 kwietnia zaznacza, że to, co się w Polsce przeciw Czechosłowacji rozgrywa, jest kierowane ręką, która niedawno podpisała pakt z Niemcami. Pakt taki powinien był być zawarty pomiędzy Polską a Czechosłowacją. Potem dodaje, że Polska Czechosłowację krzywdzi, lecz Czesi złem odpłacać się nie będą. Zaczekają, aż się sytuacja wyklaruje.

„Mor. sl. denik" z 17 kwietnia donosi, że w gazecie wiedeńskiej „Wiener Neueste Nachrichten" pojawił się wielki artykuł, rozpatrujący powody i przebieg konfliktu polsko-czeskiego. Napisano tam podokno, że konflikt nie będzie mógł być tak łatwo zażegnany, jak sobie to Czesi pier-

wotnie wyobrażali. Okazuje się, że czynnikom decydującym w Polsce bardzo zależy na tem. aby sprawa mniejszości polskiej na Śląsku czechosłowackim została rozstrzygniętą w pełnej rozciągłości. Wiedeńska gazeta ta zajmuje się też obszernie sprawą wyjazdu Hlinki do Polski. Gazeta zaznacza również, że stosunki pomiędzy Warszawą a Budapesztem rozwijają się jak najpomyślniej.

„České Slovo“ z dnia 18 kwietnia podaje treść artykułu węgierskiej gazety sportowej „Magyarság“. Napisano tam podobno, że Czechosłowacja, po wypadku na tle sportowem z Polską, zażądała przyznania 2 punktów na rachunek polskich sportowców, a przedewszystkiem wyrównania szkody, która wynikła z tego, że mecz piłki nożnej Polska—Czechosłowacja nie doszedł do skutku. Oto Czechosłowakom najbardziej chodzi. Znany jest wypadek, pisze gazeta, że sportowcy czescy napadali jadących pociągiem sportowców niemieckich, pobili ich i ograbili. — Zdajemy sobie więc sprawę — czytamy w gazecie węgierskiej — dlaczego sportowcy polscy do Pragi nie pojechali.

Polacy w urzędach czesko-słowackich.

Niebywałe kłamstwa.

W ostatnim czasie prasa polska piętnuje fakt że my tu na Śląsku nie mamy urzędników polskich, poza 3 wypadkami, gdzie Polacy zajmują podrzędne stanowiska podurzędników. Prasa czeska tymczasem podaje, że ilość urzędników-Polaków wynosi u nas 763. Jest to kłamstwo ohydne.

Zdołaliśmy dowiedzieć się, w jaki sposób Czesi doszli do tej liczby 763 Otóż, zwrócono się do urzędników powiatu frysztackiego i cieszyńskiego z zapytaniem, czy opanowują dostatecznie język polski. Zgłosiło się takich wielu. Lecz są to Czesi lub Niemcy, którzy, wśród nas żyjąc, nauczyli się języka naszego. Są to ludzie, należący do czeskich lub niemieckich towarzystw, dzieci posyłający do szkół niemieckich lub czeskich a z nami nie mający nic wpólnego. Takich ludzi nagwałt chcą nam narzucić jako Polaków.

Śmieszne też jest twierdzenie, że 552 Polaków zajmuje posady w wojsku. Przecie naszych chłopców, pełniących obowiązkową służbę, wojskowych nie można zaliczać do osób na posadach!

Tak prasa czeska przekręca fakta.

Wielkie znaczenie konferencji warszawskiej.

Mający nastąpić przyjazd francuskiego ministra spraw zagranicznych Barthou'a do Warszawy budzi ogólne zainteresowanie. Już to jest znaczenie, że 16 korespondentów największych gazet zagranicznych zapowiedziało swój przyjazd do Warszawy, aby być świadkami pertraktacyj warszawskich. Będzie tam omawiana ogólna sytuacja polityczna, współpraca Francji i Polski na tym terenie. Poruszony zostanie spór polsko-czeski.

Marszałek Piłsudski, który wybierał się na odpoczynkowy urlop, bardzo przez lekarzy zalecany, odłożył wyjazd, a obrady potoczą się pod jego przewodnictwem.

Szczęśliwy kraj.

Angielski minister skarbu oznajmił w parlamencie, że pospodarka państwa skończyła się wielką nadwyżką w dochodach. Proponował więc obniżenia pewnych podatków i przywrócenie urzędnikom pierwotnych poborów, które zredukowano.

Wiadomość ta wywołała w kraju wielki entuzjazm W Londynie urządzono pochody manifestacyjne, domy ozdobiono sztandarami.

Czy też nam będzie kiedykolwiek dana sposobność takiego radowania się?

Wybory parlamentarne u nas?

Chodziły w prasie pogłoski, że rząd przedłuży posłom i senatorom mandaty na dalsze dwa lata, lub może dłużej. W grę wchodził wzgląd oszczędnościowy. Prasa rządowa te wieści sprostowała. Rząd pono trwa na zasadzie brzmienia ustawy. Niektóre partje domagają się, aby wybory parlamentarne odbyły się równocześnie z wyborami do zastępstw krajowyh. Co do tego niema jeszcze zgody pomiędzy partjami. Wszystkie jednak są zdania, że ustawę wyborczą należy zreformować. Chodziłoby przedewszystkiem o usunięcie kuplowania list wyborczych. Wielkie okręgi wyborcze zostaną podzielone. Nad temi i innemi jeszcze zmianami w sposobie głosowania toczą się pertraktacje.

Przegląd polityczny.

W Czechosłowacji powołane zostanie do życia katolickie centrum, obejmujące wszystkie partje katolickie.

O marszałka dla armji czeskosłowackiej. Prasa czeska domaga się, ażeby w armji ustanowiony został stopień marszałka na wzór innych państw.

Demonstracje miały miejsce podczas podróży Dollfussa do Gracu. Doszło do starć pomiędzy policją a elementami lewicy. Poprzecinano w okolicy druty telefoniczne i telegraficzne, aby uniemożliwić nadawanie przemówienia kanclerza przez radjo.

Heimwehrska strzelnica została koło Lincu wysadzona w powietrze przez nieznanych sprawców.

Niemiecko-austrjaccy Niemcy przygotowują się do urządzeń 1 Maja. W różnych okręgach przeprowadzono rewizje i skonfiskowano wiele broni, materjału wybuchowego oraz latałków treści antyrządowej.

Rumuński minister spraw zagranicznych Titulescu wyjechał w oficjalnym charakterze do Paryża.

Jugosłowiański minister spraw zagranicznych Jevtić wyjechał w charakterze oficjalnym do Turcji.

Zmiany nastąpią w jugosłowiańskim gabinecie. Niema w tem przyczyn politycznych.

Do bardzo krwawej bitwy doszło na włoskiej wyspie Rhodo.

Macdonald, komisarz Ligi Narodów, wyjechał w sprawie uciekinierów z Niemiec do Warszawy.

Trocki w Paryżu. Policja francuska wyśledziła, że Trocki ukrywa się w pewnej wili koło Paryża. Jest w posiadaniu całkiem poprawnego paszportu, ukrywa się jednakże z obawy przed rosyjskimi białogwardyjcami.

Trocki, wydalony z Francji, udaje się obecnie do Hiszpanji.

Rosja przystępuje do wykonania wielkiego planu zbrojenia się i żąda, aby konferencja na to się zgodziła, ponieważ wymaga tego długość granic państwa sowieckiego.

Japonja zastrzega się przeciw wszelkim próbom udzielania Chinom pomocy militarnej przez kogokolwiekbądź.

Przed zerwaniem stosunków

POMIĘDZY POLSKIM A CZESKIM SPORTEM.

Od dawno zapowiadany mecz międzypaństwowy Polska—Czechosłowacja nie doszedł — jak wiadomo — do skutku, ponieważ z powodu ostatnich zajść między Polską a Czechosłowacją, polskie ministerstwo spraw zagranicznych nie udzieliło pozwolenia na wyjazd polskich sportowców do Pragi. W Pradze zapanowało wielkie rozczarowanie, boć tam przecie robiono wielkie przygotowania, aby wykazać, że Czesi chcą z Polakami w zgodzie żyć.

Przygotowano też i wielki zajazd śpiewaczy do Pragi. I w tym wypadku polskie ministerstwo dla spraw zagranicznych nie dało pozwolenia na wyjazd.

„České Slovo“ z niedzieli donosi, że związek ofierów czeskosłowckich zrobił wielkie przygotowania do wyjazdu do Polski, aby zacieśnić węzły przyjaźni z Polską na polu wojskowem. Wyjechać miał osobny, wielki pociąg. Gazeta donosi dalej, że związek oficerów czeskosłowackich uświęcił we większych miastach garnizonowych imieniny marszałka Piłsudskiego. Wyjazd do Polski został odwołany pod wpływem ostatnich wypadków.

Taż sama gazeta donosi w poniedziałek, że na ziot sokolstwa polskiego do Warszawy wybierało się parę tysięcy sokołów czeskich. Zarząd jednak czeskiego „Sokola“ zastanawia się, czy wogóle wziąść w zlocie udział, skoro, wobec ostatnich wypadków sporu polsko-czeskiego, niewiadomo, jakby tam we Warszawie czeskich „sokołów“ przyjęto.

Widać ogólnie, że konflikt, jaki się wytworzył, wywiera na umysły Czechów jak najgorsze wrażenie. A wszystko to, co się obecnie dzieje, było niepotrzebne, gdyby wśród rozsądnego społeczeństwa czeskiego znalazł się był ktoś, któryby potrafił ukrócić haniebną działalność szowinistów czeskich na Śląsku, gdyby ktoś był wskazał, że bajanie o jakichś popolszczonych Morawcach jest głupstwem naiwnem, niegodnem narodu kulturalnego. Nie było też nikogo, ktoby był na właściwem miejscu wskazał, że wynaradawianie ludu polskiego na Śląsku, wydziedziczanie go na własnej ziemi, owo wyciskanie go z pracy, owo nasyłanie do nas obcych, z krzywdą dla tutejszej ludności i tym podobne szykany są podłością karygodną. Lud nasz ulega przemocy, lecz w sercu jego rośnie żal do tych, którzy go krzywdzą, a z żalu tego rodzi się nienawiść a tą trudno będzie wyplenić, choćby i ktoś krzywdy zadane po niewczasie chciał naprawić.

Niema pieniędzy na utrzymanie szkoły.

Chodzi w tym wypadku o szkołę czeską, lecz nie na Śląsku. Szkoły czeskie na Śląsku, to pałace, boć przecie one budowane, aby olśnić, aby na pograniczu świadczyć o bogactwie państwa, a przedewszystkiem, aby przyciągać naiwnych do siebie.

Inaczej ma się rzecz, jeżeli chodzi o miejscowości w głębi kraju, pomijając miejscowości na Słowaczyźnie i w Karpatorusi, gdzie młodzież w wielu wypadkach do szkoły nie chodzi, bo jej niema.

Nie trzeba jednak sięgać daleko. Gmina Klokočov koło Přibora, musiała swą szkołę zamknąć, bo, przedewszystkiem nie odpowiadała już swemu celowi, a powtóre gmina niema pieniędzy na kupienie opału. Jeden z obywateli uskarża się w „Českém Slove“ z 15 kwietnia, że wszelkie interwencje o pomoc dla gminy, by mogła utrzymać szkołę, okazały się daremne.

Tymczasem u nas w każdym zakątku podgórskim stoi pałac szkoły czeskiej. Tu o pieniądze nikt nie pytał.

Walne Zebranie „Jedności“.

Doroczne Walne Zebranie Związku Akademików Mniejsz. Polskiej w Czechosłowacji „Jedności“ odbyło się we czwartek dnia 29 marca b r. w sali posiedzeń hotelu „Polonia“. Frekwencja członków nie dopisała w takim stopniu jak w latach ubiegłych. Z gości, którzy zaszczycili swą obecnością Zebranie należy wymienić: p. wicekonsula dr. Synowieckiego, ks. profesora Trombika, red. Waleczkę; z członków senjorów kol. inż. Heczkę. Pan konsul generalny dr. Leon Malhomme oraz p. dyr. Feliks. kurator Związku przybyli w toku zebrania, powitani gorącemi oklaskami. Szczególnie do p. konsula generalnego — który, po pierwszy raz był obecny w szerszem gronie naszej młodzieży akademickiej — zwrócił się przewodniczący Zgromadzenia witając go jak najserdeczniej. W odpowiedzi pan konsul generalny podziękował za powitanie i wyraził zadowolenie z tego, że znajduje się wśród młodzieży akademickiej. W krótkiem, tchnącem energją i stanowczością przemówieniu podkreślił znaczenie młodzieży studjującej dla życia społecznego, a zwłaszcza gdy chodzi o szukanie nowych dróg.

Ze sprawozdań wynika, że Jedność liczy 175 członków zwyczajnych, 4 nadzwyczajnych, 30 senjorów, 21 wspierających i 13 wieczystych w tem 2 honorowych.

W środowiskach uniwersyteckich członkowie są zorganizowani w dwóch sekcjach, z których praska liczy 54 a berneńska 34 członków. Praca w sekcjach idzie w dwóch kierunkach: wewnętrznym i zewnętrznym, czyli propagandowym. Praca wewnętrzna rozwija się na zgromadzeniach, zebraniach towarzyskich, w dyskusjach i odczytach, przejawia się w pracy samopomocowej. Praca zewnętrzna zmierza do spełnienia obowiązku pracy społecznej Prowadzą do tego występy śpiewackie i artystyczne, uroczystości i imprezy oraz współpraca z innemi organizacjami akademickiemi a szczególnie. Związkiem Studentów Polaków w Brnie i „Ogniskiem“ w Pradze. I tak, chór sekcji praskiej odbył w roku sprawozdawczym 70 prób i 19 występów, wśród nich reprezentacyjny koncert pieśni polskiej w Filharmonji praskiej w dniu 9 grudnia ub. r. transmitowany przez wszystkie radjo-stacje czeskie i polskie, występy na prowincji w Przybramie i Radotinie udział w uroczystościach narodowych, czeskich i pol. jug w Tyńskim Chramie w Pradze, akademje na Śląsku. Chór Jedności był pierwszym polskim chórem, który śpiewał nad grobem (i złożył na nim wieniec) narodowego kompozytora czeskiego Fryderyka Smetany. Kółko artystyczne sekcji praskiej także przyczyniło się do urozmaicenia programu zebrań sekcji i akademji na Śląsku.

Sprawozdania poszczególnych władz i sekcyj Jedności wykazują — jak zaznaczył prezes kol. A. Ofiok — dalszą stabilizację i, dodam, specjalizację czynności wszystkich organów Związku, który znalazł już właściwą formę organizacyjną i drogi do realizacji celów jakie sobie był nakreślił.

Zabawa towarzyska Jedności.

W poniedziałek wielkanocny odbyła się w salach Polonji zabawa towarzyska Jedności. Przy licznym udziale publiczności zabawa przeciągnęła się do później nocy. Wśród gości zauważyliśmy p. konsula generalnego dr. L. Malhomme a p posła dr J. Buzka, p. mec. dr. L. Wolfa, p. dr. Kotuleckiego, p red. Waleczkę, prof. konserwatorjum w Katowicach p K. Hławiczkę, p. Kuboka p. profesora Drozda, p. dr. Heczkę, p. inż. Heczkę.

Korespondencje.

Frysztat. (Targnęła się na swe życie). We środę wieczorem znaleziono w alei kasztanów na drodze ku Raju w stanie nieprzytomnym Idę Willertównę, która zażyła większą ilość lysolu. Przyczyna samobójstwa sprawy miłosne. Desperatkę odwieziono do szpitala w Boguminie. Pierwszej pomocy udzielił p. dr. Olszak.

Karwina. (Samobójstwo emeryta). We środę rano obiesił się w swem mieszkaniu emerytowany górnik Józef Michalski, lat 68. Wykorzystał chwilę, kiedy rodziny nie było w mieszkaniu.

— Na szybie „Gabrjeli“ spadł głaz i ciężko zranił górnika Bulawę. Podobnie ciężko ranny został 39-letni górnik i na szybie w Suchej.

Sucha Górna. (Pożar.) We wtorek popołudniu spłonął dwupiętrowy dom mieszkalny, własność dra Larischa. W domu mieszkało 10 rodzin górniczych, 1 urzędnik i wdowa. Dom spalił się, bo choć zjechało się 13 straży pożarnych, brak wody utrudniał akcję ratunkową. Przyczyna pożaru niestwierdzona.

Dąbrowa. W niedzielę, dnia 15 kwietnia odbyło się w Domu Robotniczym przedstawienie szkolne i ochronkowe. Dzieci odegrały kilka udatnych sztuk dziecięcych, co się bardzo licznie zgromadzonym rodzicom i gościom podobało. Szczególnie wdzięcznie odegrały i ubawiły publiczność dzieci z ochronki swą dobrze dobraną i uwydatnioną sztuczką. Dziękujemy wszystkim Szan. Gościom i Rodzicom za tak liczne przybycie i prosimy o pamiętanie o przybyciu tych, którzy nigdy na przedstawienia (lub bardzo rzadko) przybywają, gdyż „W łączności siła“.

Dziećmorowice. W bieżącym roku po ukonstytuowaniu się nowego Wydziału Koła Macierzy Szkolnej rozwinięto pracę oświatowo-narodową w szerszym zakresie, ustalając program pracy na cały rok. Punkt po punkcie program realizuje się. Odnowiono i rozszerzono skromną naszą scenę, tak, iż pierwszy występ przedstawienia na niej był imponujący. Wystawione sztuki „Kłopoty Pana Złotopolskiego“ i „Babska rewolucja“ oddane zostały przez amatorów bez zarzutu. Nieprzerwane burze oklasków były dowodem sumienności i zapłaty gry amatorów. W drugie święto Wielkamocne młodzież nasza bawiła się ochoczo przy dźwiękach jazz-bandu. Pod koniec maja przygotowuje się dla gości nową sztuczkę przedstawienia, na którą z góry serdecznie zapraszamy. Z ramienia Koła Macierzy Szkolnej zawiązał się Chór mieszany w liczbie 30 członków-śpiewaków. Wzywa się gorąco młodzież, by w wytkniętej pracy wytrwała! Najbliższym punktem programu jest projekt zyskania boiska dla gier towarzysko-sportowych dla dzieci szkolnych i młodzieży. W niedzielę, dnia 22 kwietnia br. odegrają dzieci miejscowej polskiej szkoły ludowej sztuczkę „W noc świętojańską“. Czysty zysk przeznacza się na urządzenie gwiazdki. O poparcie tej imprezy prosi kierownictwo szkoły.

Lutynia Niemiecka. „Mor. slez. denik“ prostuje, jakoby zastępstwo gminne było rozpuszczone ze względów narodowościowych, lecz dlatego, że zastępstwo dzieliło się na drobne grupy, z których komuniści mieli najwięcej mandatów.

Lutynia Polska. Odbywał się tu koncert dla uczczenia Smetany i Dvořaka. Urządzającymi byli: Sokol, Matice osvěty lidové i Sbor dobrov. hasičů. Sama prasa czeska wyznaje, że na sali było tylko 32 słuchaczów. A Lutynia podobno tak strasznie czeska. Gdzież są ci wszyscy Czesi?

Skrzeczoń. W niedzielę, dnia 15 kwietnia br. obchodziło uroczyście Koło Macierzy Szkolnej w Skrzeczoniu swe 25-lecie. W celu uczczenia rocznicy urządzono wieczorem akademję z bardzo urozmaiconym programem. Akademję zaszczycił swą obecnością Pan Konsul Generalny Dr. Leon Malhome z zacną swą małżonką. Kąt ten Śląska, aczkolwiek okazywał zawsze nadzwyczajną żywotność, do niedawna jeszcze był zupełnie zapomniany. Nastąpiły jednak inne czasy, bo znaleziono prawdziwego opiekuna w osobie J. W. Pana Konsula Generalnego i śmiało powiedzieć można, to jest prawdziwy nasz Konsul. Jaką sympatję żywią Skrzeczoniacy do osoby P. Konsula i Jego zacnej małżonki, potwierdzały huczne oklaski i okrzyki. Również słowa, wypowiedzane przez P. Konsula na temat znaczenia Macierzy, dodały nam otuchy i siły do dalszej pracy.

Nowy Bogumin. (Jubileusz 30-lecia istnienia szkoły.) Koło Macierzy Szkolnej w Nowym Boguminie urządza z okazji 30-lecia istnienia polskiej szkoły w niedzielę, dnia 6 maja 1934 Wielką uroczystość jubileuszową pod protektoratem J. W. Pana Konsula Generalnego Dr. Leona Malhome i Głównego Zarządu Macierzy Szkolnej w Czechosłowacji. Przedpołudniem o godz. 9 zbiórka przy polskiej szkole, skąd wyruszy pochód, złożony z dziatwy szkolnej, młodzieży harcerskiej, sokołów, siłaczy, strażaków, sportowców oraz innych gości na rynek. Na rynku odbędzie się msza polowa z kazaniem. Popołudniu odbędzie się mistrzowski mecz piłki nożnej P. K. S. Ruchu na boisku D. S. V. Wieczorem o godz. 7'30 odbędzie się w sali Orfeum uroczysta akademja z bardzo urozmaiconym programem. Szczegółowy program podamy się później. Ze względu na to, że cała uroczystość ma być pewnego rodzaju manifestacją kulturalno-oświatową polskiej ludności, zaprasza już teraz wszystkie towarzystwa do wzięcia licznego udziału

Komitet.

— (Po Czartowskiej ławie.) Chcąc,, by jakaś imprez dobrze wypadła, trzeba sumienności i poświęcenia wszystkich biorących czynny udział w przygotowaniu imprezy. Czartowska ława, którą odegrano niedawno w Orfeum z wielkiem powodzeniem i w której występowało blisko 40 amatorek i amatorów, była właśnie takim wspólnym wysiłkiem wszystkich, biorących w niej udział. Społeczeństwo, doceniając należycie ogrom pracy, włożonej w wyćwiczenie sztuki, zjawiło się bardzo licznie i nie zawiodło się, bo całość przedstawiała się jakby bajka. Z zadowoleniem dowiadujemy się też, że sztukę tę ma się powtórzyć w kilku miejscowościach. Takich przedstawień jak najwięcej!

Nowy Bogumin. Aresztowano trzy osoby pod zarzutem podrabiania stempli. Aresztowanych odwieziono do więzienia w Opawie.

Mor. Ostrawa. W Zabrzegu stało się w rodzinie pewnego robotnika nieszczęście. 15-letni chłopak, przyszedłszy do domu, postawił maszynkę spirytusową na blachę, żeby zagrzać jedzenie. Blacha była jednak jeszcze gorąca, zapalił się spirytus, lampka eksplodowała a kiedy się chłopak przybliżył, zajął się spirytus w bańce i w momencie stanął chłopak w płomieniach. Ciężko popalonego odwieziono do szpitala, gdzie walczy ze śmiercią.

Mor. Ostrawa. W niedzielę wieczór rzucił się pod pociąg w Przywozie 47-letni gospodzki z Bańskiej Bystrzycy.

— Akcja wspierania bezrobotnych zostanie w okręgu przedłużona. Na ten cel otrzymał okręg dalszych 246.000 Kcz.

Mor. Ostrawa. 38-letni rzeźnik Pavelka strzelił sobie w zamiarze samobójczym do głowy a odwieziony do szpitala, zmarł na drugi dzień. Przyczyna samobójstwa były swary rodzinne.

Trzanowice. Nie podoba się prasie czeskiej że nasza straż pożarna zamianowała członkiem honorowym p. inspektora szkolnego Klemensa Matusiaka z Bielska. Gazety czeskie z tego powodu robią zarzut p. J. Lasocie, kierownikowi szkoły. Złośliwie jednak przemilczają, że p. Matusiak był naszym kierownikiem szkoły i założycielem naszej straży, oraz długoletnim komendantem. To nazywa prasa czeska uprawianie w straży pożarnej polityki.

Czeski Cieszyn. Niedaleko Skoczowa przytrzymano samochód osobowy, wiozący 30 kg różnych towarów z Czechosłowacji. Właściciel towaru znikł w ciemnościach nocy, towar skonfiskowano, szofera aresztowano. Właścicielowi grozi kara kilkudziesięciu tysięcy złotych.

Czeski Cieszyn. W najbliższym czasie rozdanych zostanie pomiędzy bezrobotnych 280 kg cukru a 73 centnarów ziemniaków.

— Termin wnoszenia podań o posadę komendanta policji upłynął dla zwyczajnych śmiertelników 6, dla „legjonarzy“ 14 kwietnia. Wpłynęło przeszło 30 podań.

Trzycież. W miejscowym dworze wybuchł pożar. Spaliła się wielka stodoła i stog słomy, stojący obok. Szkoda wynosi przeszło 100.000 Kcz. Przypuszczają, że ogień został podłożony.

Trzyniec. Do sklepu Suchanka zawitali nieproszeni goście i zabrali w porze nocnej większą ilość towarów kolonjalnych.

— Żandarmerja tutejsza prowadzi śledztwo w sprawie oszustw firmy Kilian a Macko, która trudniła się sprzedażą losów, pieniądze kazała sobie przysyłać ratami a potem losów nie dostarczała. Dotąd zgłosiło się około 130 osób poszkodowanych.

Trzyniec. Żandarmerja wyśledziła kilka osób, które od dłuższego czasu wykradały żelazo z hut. We środę aresztowano Białożyta z Końskiej, Ruckiego z Kojkowic i Gruszkę z Ropicy, ci zaś zdradzili resztę wspólników

Łyżbice. J. Kołodziejczykowi zabrali złodzieje mięso i słoninę z zabitej niedawno świni.

O pogłębienie handlu z Polską.

W gazetach czeskich czytamy, że o ile politycznie toczy się ostry bój między Polską a Czechosłowacją, na polu gospodarczem sytuacja jest zupełnie inna. Czesko-polskie stowarzyszenie propagandy handlu w M. Ostrawie urządza w dniach 28 kwietnia do 5 maja wyjazd do Polski, aby zwiedzić wystawę w Poznaniu, Gdańsk, półwysep Hel, Warszawę. Zgłoszenia na tą wycieczkę nadchodzą z całej Czechosłowacji, z Karolowych Warów, Budziejowic, Pardubic, Kromierzyża, Berna itd. Jest i wielkie zainteresowanie dla targów poznańskich. Nadeszło już bardzo wiele zgłoszeń do wystawiania czeskosłowackich wyrobów przemysłowych w Poznaniu.

Prasa czeska spodziewa się, że wycieczce czeskiej do Polski uda się może ów spór polsko-czeski uśmierzyć.

Trudności w hodowli bydła u nas.

Sytuacja na polu hodowli świń i bydła zaznacza się u nas coraz większym kryzysem. O ile chodzi o tłuszcze, była Czechosłowacja skazana na przywóz, ponieważ warunki miejscowe nie pozwalają na hodowlę świń pełnotucznych, które wychodziłyby zbyt drogo. Przywóz tłuszczów zwierzęcych wynosi u nas miesięcznie 100—150 wagonów. Na kwiecień wyznaczono kontyngent 143 wagonów. Z tego przypada na Stany Zjednoczone Ameryki Północnej 15 wagonów, Jugosławję 31, Holandję 20, Danję 15, Węgry 50, Rumunję 8, Bułgarję 2 a Litwę 2 wagony miesięcznie.

W ostatnim czasie zaważyły na targu tłuszczu zwierzęcego tłuszcze roślinne. Ogólne zapotrzebowanie margaryny wynosi u nas rocznie 3 kg na głowę przeciętnie, co czyni 4.800 wagonów rocznie. To wywiera ujemny wpływ na produkcję tłuszczów zwierzęcych u nas.

Jeszcze gorszą jest sytuacja na polu hodowli świń. Nadmiar zboża, na które nie było popytu, spowodował, że wielka ilość zboża szło na karmę dla świń, których też hodowla podniosła się o 800.000 sztuk rocznie. Ceny wskutek tego spadły, do czego przyczynił się dowóz z zagranicy, np. z Węgier, Rumunji, Polski, Jugosławji, Danji, Holandji i Litwy. Polski kontyngent 900 sztuk miesięcznie podniósł się w kwietniu do 1.360 sztuk. Na targu w Mor. Ostrawie przeważają wieprze tuczne z Polski, które jakością mięsa przewyższają wieprze tutejszej hodowli. Fachowcy tutejsi nazywają to złem, które jednak trudno usunąć, temwięcej, że odgrywają też rolę umowy handlowe, opierające się prawie że wyłącznie na kompensacji. Hodowca tutejszy nie może sprostać producentom zagranicznym, pracującym w dogodniejszych warunkach.

Odzywają się głosy, aby przyjść tutejszemu hodowcy z pomocą, w ten sposób, że zyska się dlań zagraniczne rynki zbytu dla świń mięsnych, które wyhodować potrafi.

Przegląd gospodarczy.

Ceny targowe. W Ołomuńcu płacono: pszenica morawska 144—147 Kcz; słowacka 136—138 Kcz; żyto 100—102 Kcz; jęczmień 80—89 Kcz; owies 82—84 Kcz; groch 220—240 Kcz; mak 430—440 Kcz; ryż 132—134 Kcz; mąka pszenna Ogg 248—255 Kcz; gładka 232—237 Kcz; żytnia 147—150 Kcz; otręby 72—73 Kcz; cebula 90—95 Kcz; siano 49—51 Kcz; słoma 24—26 Kcz.

Z targu ostrawskiego. Na targu w M. Ostrawie płacono za 1 kg żywej wagi u: byków 3—4 Kcz, wołów 2'50—5 Kcz, krów 2'25—4 Kcz, jałowic 3—4 Kcz, cieląt 4'50—5'75 Kcz. 1 kg wołowiny 4'25—8 Kcz, wieprzowiny 5'50—6'75 Kcz, cielęciny 4'75—8'20 Kcz, skopowiny 5'50—8 Kcz, różnego mięsa 2'50—8 Kcz.

Czechosłowacki handel zagraniczny wykazuje za marzec aktywum we wysokości 61 miljonów Kcz. Byłby to pierwszy krok poprawy u nas.

Czeskosłowacki handel zagraniczny w marcu poprawił się znacznie. Wywóz i przywóz wyrównały się.

Handlarze mlekiem protestują przeciw zamiarowi oddawania do handlu tylko pasteuryzowanego mleka, ponieważ równa się to oddaniu mleczarniom monopolu sprzedaży.

Cena chleba podniosła się w Bratysławie o 10 halerzy na 1 kg.

Firma Bata otwarła w tych dniach rafinerję nafty.

Produkcja węgla w Polsce podniosła się do 2,300.131 ton a wywóz z 731.519 ton z lutego na 798.515 ton w marcu.

Stan gospodarczy Niemiec nazwano na zjeździe przedstawicieli niemieckiego przemysłu katastrofalnym.

Wywóz wyrobów stalowych w Austrji powiększa się.

„Echo", kwartalnik Związku Chórów.

Pole, które jeszcze przed siedmiu laty leżało odłogiem, przeoruje i uprawia wydatnie Związek Polskich Chórów w Czechosłowacji. Jednym ze środków tej żmudnej i owocnej pracy jego, to wydawanie nowego pisma pt. „ECHO", które jak ze słowa wstępnego widać służyć ma zacieśnieniu tej pracy w wszystkich poszczególnych, do związku należących chórach. „ECHO" wychodzić będzie co kwartał i przynosić będzie sprawy, dotyczące życia śpiewaczego na naszym terenie, a zarazem będzie czynnikiem kształcąco-wychowawczym naszego śpiewactwa.

Z zadowoleniem podajemy zdarzenie to do publicznej wiadomości i zachęcamy wszyskich do popierania tego szlachetnego dzieła przez rozkupywanie pojedyńczych egzemplarzy „ECHA". (Egzemplarz 50 h, do nabycia w Kółkach śpiewaczych każdej miejscowości.)

Ze sportu.

Ubiegła niedziela przyniosła naogół spodziewane zwycięstwa faworytów w meczach mistrzowskich Ciesz Żupy Footb. Jedynie, niespodzianką jest zwycięstwo AFK. Bohumín nad AFK. Suchá, oraz PKS. Łazy nad Lechją, Górną Suchą

Ia. klasa: PKS. „Polonia", Karwina — Odra, Pudlov 3:2 (2:1).

Nikłe zwycięstwo biało-czerwonych nad benjaminkiem Ia klasy.

SK. Orlová — SK. Fryštát 3:1 (2:1).
SK. Třinec — SK. Č. Těšín 7:2 (4:1).
AFK. Bohumín — AFK. Suchá 6:0 (2:0)

Ib klasa.

PKS. Łazy — Lechja, Górna Sucha 3:1 (1:1).
Slavoj, Petřvald — SK. Karvinná 3:3 (0:1).
„Siła" Karwina — Slavia Orlová 1:4 (0:2).

* * *

ČSK. Přivoz — PKS. „Pogoń" Frysztat 3:3 (2:1)

Mecz przyjacielski, rozegrany w ub. niedzielę w Przywozie skończył się po bardzo ładnej grze obu drużyn remisowo. Szczególnie atak „Pogoni" stanął na wysokości swego zadania, jednakowoż kuleje jeszcze na brak pogotowości strzałowej i grzeszy dużo niepotrzebną kombinacją pod bramką. Tyły drużyny gości z wyjątkiem bramkarza słaba, dopomagając drużynie gospodarzy, zabójczemi bramkami do wyniku remisowego.

* * *

„Pogoń" Frysztat, dorost — SK. Fryštát, dorost 1:4 (0:1).

Drugi z rzędu mecz mistrzowski rozegrał dorost Pogoni z SK. Fryštát na stadjonie we Frysztacie ulegając równorzędnej drużynie czeskiej, grającej bardzo brutalnie Sędzia Sembol bardzo słaby.

* * *

W sobotę, dnia 21 kwietnia odbędzie się posiedzenie Komitetu Polskich Klubów Sportowych o godz. 16-tej w lokalu „Praca" w Karwinie.

Pierwsza wiosenna burza.

W sobotę minionego tygodnia odciepliło się u nas do tego stopnia, że temperatura podniosła się miejscami do 30 stopni. Wieczorem się ochłodziło a po północy zerwała się na Śląsku gwałtowna burza z piorunami. Trwała niedługo, lecz wyrządziła ogromne szkody. Pioruny uderzały gęsto do domów, drzew i słupów przewodów elektrycznych. Poprzerywane zostały połączenia telefoniczne i telegraficzne. Uszkodzone zostały i połączenia z ostrawską rozgłośnią radjową, ucierpiała wiele i morawska centrala elektryczna, tak, że okolice w kierunku Trzebowic pozostały wogóle bez światła. Gwałtowny deszcz zamulił kanały i ulice Ostrawy. Po burzy nastały ponownie piękne dni, a wszystko w przyrodzie jest w pełnym rozkwicie. Burze powtórzyły się i w następne dni.

Rozmaitości.

Stan pogody. Tegoroczna wiosna zaczęła się wcześnie, nastały ciepła niebywałe, bo przekraczające przeciętnie 20 stopni. Meteorologowie zapowiadają na podstawie dotychczasowych zjawisk w przyrodzie, że bieżącego roku należy się spodziewać suchego i gorącego lata, podobnie, jak to było w roku 1911 i 1925.

Polska wystawa grafików otwarta zostanie 21 kwietnia w Pradze. W wystawie bierze udział 37 artystów polskich i 16 przedsiębiorstw drukarskich.

Dzieci w Boguminie znalazły większą ilość nabojów karabinowych, pochodzących z czasów austrjackich.

Żona pewnego urzędnika w Ostrawie zwarjowała, zniszczyła całe urządzenie mieszkania, porozbijała wszystko a potem wybiegła na ulicę i biegała jak dziecko.

Urzędniczki zamężne w Czechosłowacji nie będą zwalniane z posad, jak zapewnił rząd.

Straszne samobójstwo. Pewna kobieta we wsi Galanta na Słowaczyźnie polała siebie i łóżko naftą, potem się położyła i łóżko zapaliła. Spaliła się zupełnie,

Chłopak zdradził, że matka zamordowała ojca. Stało się to w Lipniku nad Beczwą.

Wódz ludziaków słowackich, Hlinka, udaje się w maju do Polski.

Nocny bój powstał koło Frensztatu pomiędzy bandytami a napadniętym obywatelem, który ostatecznie ubronił się strzelbą myśliwską.

Zmarły kradnie. W Szumperku aresztowano złodzieja. Podczas rewizji wykazał się legitymacją, która należała obywatelowi dawno zmarłemu. Tą legitymacją posługiwał się od kilka lat.

117-letni mężczyzna zmarł tego tygodnia w Koszycach.

600 urzędników przyjęto w ostatnim czasie, z tego większą ilość i na Śląsku. Polaka nie przyjęto ani jednego.

Siedmioraczki powiła pewna kobieta w Kolumbji, republice amerykańskiej.

Podrabiaczy monet 10-koronowych aresztowano w Opawie.

Z Niemiec można wywozić tylko 50 marek, udając się w zagranicę.

Obywatele Francji grożą państwu strajkiem podatkowym, nie chcą płacić podatków.

Wielki skład wojskowego materjału wybuchowego w Chinach wyleciał w powietrze.

Wielki głaz obsunął się koło Medjolanu we Włoszech i zabił 11 osób. Oprócz tych jest wielka ilość rannych.

Więzień zamordował w Budapeszcie dozorcę więziennego a potem uciekł.

Straszny czyn dyrektora szkoły. W Nowym Jorku zwarjował dyrektor pewnej szkoły, a w przystępie szału porwał karabin, wszedł do klasy i kilku wystrzałami zastrzelił nauczyciela oraz śmiertelnie ranił kilka dzieci. Potem się zastrzelił sam.

Towaru za 100.000 Kcz ukradli złodzieje na dworcu w Trnovciach nad Wagiem.

Ośm lat żywił się tylko piwem i w ten sposób wyleczył się pewien Japończyk z choroby, którą uważano za nieuleczalną.

Wielkie powodzie nastały obecnie w całej Hiszpanji.

Sto policystów skonsygnowano dla złapania niebezpiecznego bandyty oraz włamywacza Mariona koło Pragi. W domu jego załadowano trzy wagony ciężarowe towarami, pochodzącemi z kradzieży. Wartość ich oceniono na 100.000 Kcz.

17 prywatnych linij kolejowych na Słowaczyźnie zostanie bieżącego roku upaństwowionych.

Bata otwarł niedawno nową fabrykę obuwia w Holandji.

Musiał, znany bandyta i włamywacz ostrawski, wypłynął nagle w Hiszpanji i tam grasuje. Jego imię stało się w prasie hiszpańskiej znane.

Program przyjazdu francuskiego ministra wojny. Barthou wyjeżdża w sobotę, 21 kwietnia do Warszawy, po drodze zatrzyma się w Berlinie, we wtorek udaje się do Krakowa, we środę odjedzie do Pragi, a 28 kwietnia wróci do Paryża.

16 zagranicznych przedstawicieli prasy zgłosiło swój przyjazd do Warszawy na czas pobytu francuskiego ministra Barthoue do Polski.

Na 2.000 obywateli przypada u nas 1 lekarz, a na 3.500 jeden adwokat.

Pewien lotnik włoski wzniósł się samolotem do wysokości 15.400 metrów.

Gmina międzynarodowa. W miejscowości Montargis we Francji, liczącej 5.521 mieszkańców, znajduje się 2.796 obcokrajowców, reprezentujących 24 różnych narodowości. Między innemi jest tam 96 Czechów i 1.112 Polaków.

Pomnik kryzysowi postawi Ameryka. Będzie zrobiony z marmuru, wysokości 200 metrów.

Mieszanina benzyny i spirytusu, używana do popędu motorów zostanie ponownie podrożona.

Z żalu po stracie dziecka, które umarło, przecięła 26-letnia Kubikowa z Karolowej Huty żyły u ręki i umarła z odpływu krwi.

Wskutek powodzi znalazła się cała wieś hiszpańska Palacios pod wodą. Ludzie ratowali się na dachach. Wielu porwała woda.

Czeski sportowiec Dobiaš zabił się w Alpach podczas jazdy na nartach.

Dziecko udusiło się w mące. Koło Koszyc wpadło małe dziecko do dzieży, napełnionej mąką. Ponieważ na miejscu nikogo nie było, dziecko nie mogło się uratować i udusiło się.

Dyrekcja poczt i telegrafów pozostanie w Opawie. Miała być przeniesiona do Berna. Starania Opawy uwieńczone zostały powodzeniem.

Zastrzelił synów i siebie. W Młodym Bolesławie został zwolniony pewien urzędnik. Zrozpaczony, zastrzelił w domu dwu synów, gdy wypracowywali zadania szkolne, a potem siebie.

OD REDAKCJI.

Panu Sz. w R.: Przykro to w sporze takim pośrednio brać udział i dlatego bardzo prosimy, aby Wny Pan korespondencję wycofał i nie żądał jej opublikowania. Czasy obecne są zanadto poważne, aby siły społeczeństwa marnować rozwlekaniem spraw, mających aż zanadto wyraźne piętno porachunków osobistych.

Tania odsprzedaż starszych fortepianów i pianin:

FORTEPIAN:		PIANINO:	
Bösendorfer . .	Kč 2.000·—	fa Dalibor . . .	Kč 4.800·—
Trommel . . .	„ 3.000·—	fa Rous	„ 5.000·—
Józef Köppl . .	„ 3.600·—	fa Dalibor . . .	„ 5.000·—

u fy Kupka, Mor. Ostrawa - Mar. Góry.

NA POKRYCIE RACHUNKU BIORĘ TAKŻE PAPIERY WART. „POŻ PRACY".

Założony w roku 1894.

BANK ROLNICZY I ROBOTNICZY WE FRYSZTACIE.

We własnym domu, **ul. Garncarska,** we własnym domu.
i jego filje

w Czeskim Cieszynie,	w Karwinie,	w Górnej Suchej,	w Dol. Błędowicach,
ul. Wiaduktowa (dom Centr. Stowarzyszenia)	w domu budow. Kadleca (naprzeciw hot. Ungra)	w domu p. Pietraszka	(Dom Robotniczy).

przyjmują wkładki na oszczędność i w rachunku bieżącym.

Udziela pożyczek na hipoteki i weksle pod bardzo przystępnemi warunkami. Prowadzi także wszelkie interesy bankowe, oraz

KANTOR WYMIANY: kupuje i sprzedaje obce pieniądze po przystępnych cenach.

Wydawca: Dr. Leon Wolf. Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Pieczka. Ludowa Drukarnia Sembol i Sp. we Frysztacie.
Używanie znaczków gazetowych zezwolono reskryptem Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Opawie z dnia 28. I. 1927, Čís. řed. 2911—III—27.

GAZETA KRESOWA.

POTWIERDZENIE DLA WPŁACAJĄCEGO

na wpłatę zł..... gr.....

słownie **złotych** .....

..... **gr** .....

na konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędności

Właściciel konta:

Bank Rolniczy
Stowarzyszenie zarej. z nieogr. por.
FRYSZTAT (Śląsk Č. S. R.)

Konto czekowe Nr. 403.034

Podpis urzędnika

.....

Stempel dzienny

P.K.O. Nr. 105/1932.

DOWÓD WPŁATY (DLA ODBIORCY)

Wpłatę zł..... gr.....

uskutecznił (a)

.....

.....

dokładny adres

.....

.....

.....

na konto czekowe **403.034**

Stempel dzienny

DOWÓD WPISU (DLA P. K. O.)

Wpłatę zł..... gr.....

słownie **złotych** .....

..... **gr** .....

uskutecznił (a)

.....

.....

dokładny adres

.....

.....

.....

na konto czekowe **403.034**

Stempel dzienny

Celem dokonania wpłaty blankietem nadawczym winien wpłacający wszystkie trzy części blankietu odpowiednio wypełnić atramentem, drukiem lub pismem maszynowem i oddać wraz z nadawaną gotówką w Urzędzie Pocztowym lub w Kasie P. K. O.

Kwotę cyframi na dowodzie wpłaty należy umieszczać wyraźnie i czytelnie, a miejsce wolne po wpisaniu kwoty przekreślić poziomą linją. Również na potwierdzeniu dla wpłacającego i dowodzie wpisu należy miejsce wolne po wypisaniu kwoty słowami przekreślić poziomą linja.

Blankietów nadawczych z poprawkami lub przekreśleniami przyjmować nie wolno. Również nie przyjmuje się blankietów nadawczych wypełnionych niewyraźnie lub podartych.

Na odwrotnej stronie dowodu wpłaty można umieszczać krótkie zapiski, które są wolne od opłaty pocztowej, o ile wskazują tylko: imię, nazwisko, miejsce zamieszkania wpłacającego, datę wpłaty, sposób zapisania w księgi, cel i tytuł wpłaty.

Za wszelką inną korespondencję na odwrotnej stronie musi być uiszczona opłata pocztowa.

Miejsce na korespondencję do właściciela konta za nakiejeniem znaczka pocztowego w wysokości opłaty karty pocztowej.

P. T. Ossolineum Lwów

Gazeta Ki[illegible]owa

Pismo poświęcone sprawom narod., kultur., polit. i społeczno-gospodarczym.

Konto w Poczt. Urzędzie Czekowym Praga Nr. 53.423
Przedpłata wynosi:
Rocznie . . . . . 30·— Kč
półrocznie . . . . . 15·— Kč
kwartalnie . . . . . 7·50 Kč

NUMER POJEDYŃCZY 60 h
Wychodzi raz na tydzień.
Redakcja i Administracja:
FRYSZTAT, Bank Rolniczy i Robotniczy.

Konto: Bank Rolniczy, Frysztat PKO. Warszawa Nr. 403.034
Ogłoszenie wiersz petytowy Kč 2·
W Polsce: numer pojedyńczy . . . . . 15 [illegible]
kwartalnie . . . . . zł. [illegible]
półrocznie . . . . . " [illegible]
rocznie . . . . . " [illegible]

Nr. 18 FRYSZTAT, dnia 26 kwietnia 1934. Rocznik XIV.

Mocarstwowa polityka Polski.

Czterodniowy pobyt francuskiego ministra spraw zagranicznych Barthou'a we Warszawie stał się wydarzeniem na polu polityki międzynarodowej wielkiej wagi. Cały świat z wielkiem zaciekawieniem, z zapartym oddechem śledził tok obrad dyplomaty francuskiego z marszałkiem Piłsudskim. Francja niedwuznacznie przyznaje, że Polska stała się na terenie międzynarodowym czynnikiem wielkiej wagi. Z kraju rozbitego, zrujnowanego gospodarczo, potrafiła wyrość potęga, mocarstwo. Politykę zaś Polski cechuje rozwaga, małomówność, lecz zdecydowana samodzielność, liczenie tylko na własne siły. Dowiodła tego Polska, zawierając traktat z Niemcami i Sowietami. Zadziwił się świat, i nie wahał się stwierdzić, że popełnił błąd, nie doceniając należycie tej Polski. Wspaniały egzamin samodzielności politycznej Polski, jak to prasa nazywa, wywarł w Europie duże wrażenie. Słusznie powiedział Piłsudski podczas rokowania z dyplomatą francuskim, że Polska, jak dziecko, znajdowała się pod wpływami zachodu, lecz dziecko wyrosło, stało się pełnoletniem i chce samodzielnie decydować o sobie, nie zrywając jednak więzów przyjaźni z dotychczasowymi przyjaciółmi, czego dowodem nadwyraz serdeczne przyjęcie, jaki Polska dla ministra Barthou zgotowała

Barthou konferował z rządem polskim trzy dni, specjalnie zaś z Piłsudskim aż 3 godziny. Piłsudski dał w imieniu rządu zapewnienie, że Polska nie ma zamiaru zrywania z tradycją francusko-polską, jakkolwiek Lidze Narodów nie przypisuje wielkiego znaczenia, nie myśli z niej występować. Odnośnie traktatu, zawartego z Niemcami, oświadczył, że nie zawiera on żadnej tajnej, ewentualnie przeciw Francji zwróconej klauzuli.

Wyniki obrad tej bardzo ważnej konferencji są trzymane w tajemnicy, prasa zadowolić się musi domysłami. Barthou wyraził wobec prasy wielkie swe zadowolenie z przebiegu obrad. Co uradzono, tego korespondenci nie potrafili wyszperać. Jedynie niemiecka gazeta „Börsen-Zeitung" zdołała pochwycić trochę wieści i donosi, że Polska podziela zupełnie francuskie zapatrywanie na kwestję zbrojenia, co na konferencji stwierdzono, zaś Francja będzie odtąd z państwami konferowała zawsze w porozumieniu z Polską. Polska i Francja wobec Sowietów postępować będą zgodnie, a przewidziany jest nawet sojusz francusko-polsko-sowiecki. Barthou odbył nawet dłuższą konferencję z posłem sowieckim we Warszawie. Czyn militarny Francji i Polski powstanie, jednak w formie, dostosowanej do traktatu Polski z Niemcami i Rosją sowiecką. Polska podobno oświadczyła, że nie chce sobie wiązać rąk ani problemami środkowo-europejskiemi, np. sprawą „anschlussu".

Prasa czeska spodziewała się, że będzie tam mowa o załatwieniu sporu polsko-czeskiego, okazało się jednak, że o sporze tam nie wspomniano. W konflikcie tym pozostawił sobie Piłsudski wolną rękę.

Z Warszawy udał się Barthou do Krakowa w towarzystwie polskiego ministra spraw zagranicznych Becka i posła francuskiego. Miasto zgotowało mu owacyjne przyjęcie. Z Polski wróci Barthou przez Pragę do Paryża.

Z prac rządu praskiego.

Cały tydzień ubiegły zajmował się rząd kwestjami gospodarczemi i politycznemi państwa. Chodziło przedewszystkiem o ustalenie terminu wyborów do parlamentu i zastępstw krajowych, o przedłużenie ustawy o pełnomocnictwach i przygotowanie przyszłego budżetu. Nie zadecydowano jeszcze nic co do zmian, mających być przeprowadzonych w ustawie wyborczej, ponieważ nieustępliwe jest stanowisko poszczególnych partyj co do swych projektów.

Rada państwa przygotowała projekt ustawy, mający dać możność, że bez obciążania skarbu państwa będzie można większą ilość młodzieży bezrobotnej przyjąć do służby państwowej. Da się to zrobić w ten sposób, że przedewszystkiem pójdą na emeryturę ci, którzy spełnili przepisaną ilość lat. Państwo zyska na dodatkach a z kwoty tej skorzysta, zatrudniając młodych urzędników. Będzie to nowa kategorja urzędników, tak zwani aspiranci.

Przyjmowani będą na stanowiska pragmatykalne z pobórami, wynoszącemi minimum egzystencji i tylko za faktycznie wykonaną pracę. Ci aspiranci mogą dostać wypowiedź każdej chwili, lecz mogą też, w miarę potrzeby, stać się faktycznymi urzędnikami. Akcja ta zacznie się już w maju, na prośbę w poszczególnych miastach.

Z żądań agrarnych załatwiono syndykat drzewny i rząd mianował już dyrektora na to stanowisko.

Rząd uchwalił także rozporządzenie, dotyczące zamykania przedsiębiorstw przemysłowych. Chodzi o przeciwdziałaniu nadużyciom w kierunku, polegające na tem, że niejednokrotnie bez uzasadnienia pozbywano robotników pracy. Tym sposobem rząd zyska możność kontroli w przedsiębiorstwach.

Bezczelna prowokacja!

We Frysztacie i poza miastem rozrzucił ktoś w nocy z soboty na niedzielę lataki, zatytułowane: „Ludu śląski!" Autor tego lataku zwraca się do ludności polskiej z wezwaniem do walki w obronie swych praw itd. Żandarmerja robi poszukiwania za sprawcami.

Latak jest redagowany tak, jakoby on naprawdę pochodził od kogoś z naszej strony. Lecz podejrzane są czeskie znaki pisarskie i styl, będący dowodem, że komuś zależy na tem, aby, szukając tych, którzy latak sporządzili i tych, którzy ewentualnie latak znaleźli i mają go u siebie, lud polski szykanować. Jest to podłość pierwszej klasy, pomysł szatański.

Latak jest bezsprzecznie dziełem tego, kto potrzebuje materjału, aby w prasie czeskiej spotworzać biedny lud polski na Śląsku.

Głosy czeskie.

„Mor. sl. denik" z dnia 24 kwietnia cytuje z oburzeniem artykuł włoskiej gazety „Popolo d'Italia", która w artykule „Źrodła konfliktu pomiędzy Warszawą a Pragą" roztrąca istotę konfliktu polsko-czeskiego.

Czytamy tam między innemi, że pomiędzy Polską a Czechosłowacją powstały tarcia już w pierwszych dniach niepodległości obu państw. Polacy nie mogą zapomnieć, że ich „kuzyni czescy" napadli zbrojnie w styczniu 1919 na Zagł. Cieszyńskie w chwili, gdy Polska rozwiązywała najtrudniejsze zagadnienia wojskowe i dyplomatyczne. Polacy nie mogli również zapomnieć, że gdy bolszewicy znajdowali się pod Warszawą, rząd praski wspomagał pośrednio Rosję, tamując transporty artylerji i amunicji, idące z Francji do Polski. Pamiętano również w Warszawie, że w okresie największego niebezpieczeństwa Czechosłowacja nie przyjęła uścisku ręki, wyciągniętej przez Polskę W Belwederze dojrzał tymczasem nowy plan rewizji polityki ogólnej i Polska wstąpiła na nowe tory polityki niezależnej. Polska, pisze „Mor. sl. den.", nie będzie

MATKA.

Wyraz ten jednoczy w sobie miłość, szacunek, poważanie, boć oznacza istotę, której ludzkość wiele zawdzięcza i która w niejednym wypadku życia tej ludzkości odegrała historyczną rolę.

Dlatego też wyraz ten łączymy nie tylko z osobą matki-kobiety-rodzicielki, lecz dodajemy go do wyrazów, oznaczających najwznioślejsze zespolenia ludzkie i mówimy: Matka-Ojczyzna, Kościół matka nasza, a najwyższe uczelnie (uniwersytety) także oznacza się wyrazem matka — Alma Mater.

Corocznie więc, kiedy nadchodzi miesiąc maj, a z nim dzień, poświęcony MATCE, prasa, jako ważny czynnik w życiu społeczeństwa ludzkiego, podaje czytelnikom pod rozwagę kilka myśli, mających na celu uczczenie tej najdroższej nam istoty, oraz uwiecznienie momentów, w których matka okazała się bohaterką lub też miarodajną w rozwoju wypadków.

Przykładów takich na każdym kroku znajdziemy bez liku. Starsi z nas pamiętają jeszcze rycerskie zachowanie się matek we Wrześni, gdzie stanęły one przed sądem pruskim za to, że domagały się nauki religji w języku polskim. Proste to były kobiety. lecz przed sądem wypowiadały takie zdania, że każda Matka-Polka zapisać je winna głęboko w sercu. Oto jedno z nich: „Kiedy moje dziecko po polsku mówi pacierz i po polsku czyta na katechiźmie, to jest to moje szczęście, moja radość, moje bogactwo, moje wszystko, a kiedy po niemiecku, to ani ono nie ma z tego pożytku, ani ja go nie rozumiem".

Matki, wielki wywierały wpływ nietylko na przebieg historycznych wypadków, lecz także na twórczość i rozwój talentu ludzi sławnych. Wiemy, że zamiłowanie do muzyki u Stanisława Moniuszki rozbudziła matka jego, znane jest powiedzenie poety niemieckiego Goetego: „Z ojca mam budowę ciała, ale z matki ma natura. Ona to mi przekazała czynną myśl i chęć do pióra". Stosunek zaś Słowackiego do matki i jej wpływ na jego twórczość dostarczył literaturze naszej bardzo obfitego materjału z życia tego sławnego naszego poety.

Miłość do matki wrodzona jest wszystkim istotom na ziemi, a gdy losy tak zrządzą, że matka opuści swe dzieci na zawsze, wówczas one szukają serca, któreby im w części te skarb utracony zastąpiło. I tu właśnie uwypukla się to nieocenione znaczenie i ta przewielka wartość matki. Na dowód tego przytoczymy kilka zdań poety Brodzińskiego, który, stawszy się wcześnie sierotą, odczuł stratę matki bardzo dotkliwie.

„Matki mojej wcale nie pamiętam; miałem lat pięć, kiedy mnie odumarła. Pierwsza chwila, którą z dziecinnych moich lat pomnę, jest pogrzeb mojej matki. W dziecinnym bardzo wieku napisałem pieśń żałobną na pamiątkę mojej matki. Pieśni tej wcale nie pamiętam. Wiem, że ją, płacząc, pisałem, i to w nocy, na oknie przy świetle księżyca. Imię matki od lat najmłodszych było dla mnie świętym wyrazem. Widok moich współuczniów, a później młodzieńców przy matkach, napełniał mnie rzewnem uczuciem. Uważałem synów, mających matki, choćby daleko uboższych, za jakieś wyższe, do szczęścia wybrane istoty. Wiele samotnych, nikomu nieznanych łez mnie kosztowało, gdym widział dziecię od matki pocałowane".

Matce więc w dniu Jej święta należny oddajmy hołd!!

się oglądała ani na „Małą Ententę“, ani na Francję, lecz pójdzie swoją drogą. Gazeta włoska, jak donosi „Mor. sl. den.“ zaznacza, że zatarg polsko-czeski, zrodzony z kwestji mniejszościowej ma znaczenie szersze, poruszając cały szereg zagadnień psychologicznych i historycznych, w stosunku do których Warszawa domaga się szybkiej i rzetelnej rewizji. „Mor. sl. den.“ protestuje przeciw fałszywym informacją włoskiej gazety, jakoby mniejszość polska w Czechosłowacji była uciskana, krzywdzona, jakoby Polaków pozbywano pracy, jakoby ubijano nasz żywot kulturalny i konfiskowano czasopisma itd.

„Lidove Noviny“, wspominając o konferencji we Warszawie, zaznaczają, że Polska swem stanowiskiem stanowczem wyrobiła sobie ogólne poważanie.

Politykowie francuscy wyjeżdżają rzadko, że zaś Barthou do Warszawy, to dowód, że sytuacja jest taka, iż bez Polski nie można nic zadecydować, bo Polska w polityce międzynarodowej Europy stała się czynnikiem decydującym.

Ten sam numer „Lidovych Novin“ zaznacza w artykule, że Czechosłowacja nie może się zgodzić, aby Polska jej dyktowała, jak należy swe mniejszości narodowe traktować. Czechosłowacja nie podda się protektoratowi Polski.

Na trzecim miejscu czytamy, że młodzież słowacka bywa wabiona na studja do Polski, potem wysyłana ponownie na Słowaczyznę, aby tam tworzyła sztuczne gniazda polskiej mniejszości. Leży to pono w interesie współpracy polsko-węgierskiej. Podobno w ostatnim czasie w miastach polskich powstają kluby polsko-węgierskie.

„Mor. sl. den.“ z dnia 22 kwietnia cytuje zdania z artykułu „Gustawa Morcinka, znanego pisarza śląskiego, który podobno w „Gazecie Polskiej“ napisał, że lud polski na Śląsku zahartował się w boju z Czechami i Niemcami, stał się narodowo wysoce uświadomionym, wytworzyła się w nim taka duma narodowa, że patrzy na Czechów jako na naród pod względem etycznym i intelektualnym mniejwartościowy. Wśród ludu polskiego istnieje wielkie rozgoryczenie z powodu krzywd, wyrządzanym im przez Czechów, którzy tyle o zgodzie polsko-czeskiej deklamują.

Przemówienie posła Em. Chobota w sejmie praskim.

Na wstępie zaznaczył mowca, że ludność polska na Śląsku zawsze stała i stoi lojalnie na gruncie tego państwa, spełniała zawsze sumiennie swoje obowiązki wobec państwa i ustosunkowała swoje poczynania w kierunku zgodnej współpracy, skargi podnosiła zawsze tylko, gdy ją krzywdzono. Pewna część społeczeństwa czeskiego dąży do zlikwidowania kwestyj spornych, lecz usiłowania jej są daremne, bo wszędzie wpływ wywierają lokalne czynniki czeskie i nasz stan posiadania coraz więcej jest uszczuplany. W społeczeństwie polskiem zaczęło wzrastać niezadowolenie, zwłaszcza, że „Matice Osvěty Lidové“ paraliżuje każdy krok władz centralnych w kierunku usunięcia naszych krzywd. Mowca wskazuje na nasze bolączki na polu szkolnictwa, na usuwanie zastępstw, burmistrzów polskich itd. Kiedy domagano się zwołania wspólnej konferencji polsko-czeskiej, aby tam omówić i uregulować sprawy sporne, to z winy Czechów konferencja nie doszła do skutku.

Kiedy stosunki polskie, nie z naszej winy, się pogorszyły, kiedy na polskiej stronie zaczęto bardziej niż dotąd akcentować warunek, postawiony przez władze polskie, aby ludności polskiej przyznano rzeczywiste i według ustaw czechosłowackich należące się równouprawnienie, kiedy posypały się przemówienia i artykuły na temat sporu, nas zaczęto winić, a prasa czeska zaczęła nawoływać do odwetu przeciwko nam. Potem mowca omówił przebieg wieców w Cieszynie Czeskim. Ludność polska wyznała publicznie, że pragnie spokoju, pracy i chleba, lecz nie potrafiła się uchronić przed ustawicznemi atakami ze strony szowinizmu czeskiego.

Aby jeszcze raz skreślić swe postulaty, wypracowali przedstawiciele wszystkich stronnictw polskich w Czechosłowacji memorjał, który jednak w prasie uległ częściowej konfiskacie. Memorjał wywołał w prasie czeskiej nową falę oszczerstw, rzucanych pod adresem ludności polskiej na Śląsku. A jednak przedstawiciele narodu czeskosłowackiego powinni nareszcie zrozumieć, że tylko przez szczere porozumienie z przedstawicielami ludności polskiej może dojść do pożądanego spokoju i normalnego rozwoju stosunków na Śląsku Cieszyńskim.

Rząd czechosłowacki o załegnaniu sporu.

Rada ministrów w Pradze zajmowała się na poniedziałkowem posiedzeniu i sprawą konfliktu polsko-czeskiego.

Minister Benesz przedstawił sytuację ogólnopolityczną i stosunek państw sąsiednich do Czechosłowacji, przedewszystkiem zaś omówił problem załatwienia drogą przyjacielskiej ugody konfliktu polsko-czeskiego. Jakie są owe propozycje, prasa nie podaje. Będzie też mowa i podczas pobytu francuskiego ministra dla spraw zagranicznych Barthou'a w Pradze.

Anglja o Polsce.

Prasa zagraniczna, szczególnie angielska słusznie stwierdza, że Polska weszła na drogę samodzielnej polityki. Marszałek Piłsudski rządzi według szeroko zakrojonych wytycznych, a sam decyduje w wypadkach najważniejszych Pod rządami Marszałka Polacy, naród indywidualistyczny korzystają z dużych wolności osobistych.

Podpisanie paktu o nieagresji z Rzeszą Niemiecką jest punktem zwrotnym polityki polskiej. Polska nie straci z oka czujności, nie mając zamiaru izolowania, świadoma jest swej potęgi i odpowiedzialności, oraz jest zdecydowana odegrać rolę decydującą w wykuwaniu swego losu. Nowy kierunek polityki polskiej dąży do wprowadzenia samowystarczalności gospodarczej, lecz nie zrywa węzłów przyjaźni, an nie puszcza się na niebezpieczne eksperymenty w polityce międzynarodowej.

„Polacy a my“.

Na ten temat wypowiedział się w gazecie „Lidowe Listy“ poseł dr. Kramař. Czytamy tam, że Czesi nie szukają konfliktu z Polakami a więcej niż sprawiedliwości Polacy od nich żądać nie mogą. Chodzi w tym wypadku o sprawę Śląska Cieszyńskiego. Kramař podkreśla umiłowanie pokoju Czechów, którzy chcą być jednak silni dostatecznie, aby nie musieć drzeć, gdy ten lub inny Polak krzywo na nich popatrzy.

„Nie zazdrościmy — czytamy tam dalej — że Polska stała się wielkomocarstwem. Przeciwnie. Będzie o jedno mocarstwo słowiańskie więcej“. Kramař jednak dodaje, że Czesi nie poddali się pansławistycznym wpływom dawnej Rosji i dziś pragną, aby stosunek Polski do Czechosłowacji był przyjazny.

Przegląd polityczny.

Z parlamentu praskiego. Przyjęta została osnowa ustawy, odnosząca się do sprzedaży mleka. Po ostatniem, czwartkowem posiedzeniu nastanie przerwa aż do chwili wyborów prezydenta republiki.

Bezpośrednie pertraktacje zostały nawiązane pomiędzy Pragą a Warszawą, ja donosi praskie biuro prasowe.

Urzędnicy u ministra. Delegacja urzędników czechosłowackich udała się do ministra skarbu, gdzie jej oświadczono, że niema mowy o usunięciu redukcji poborów.

Znów wydalono Czechosłowaka. „Česke Slovo“ nie może się nadziwić, że prawie w czasie, kiedy w Warszawie odbywały się obrady konferencji francuskiego ministra z rządem polskim, wydalono znów jednego Czechosłowaka, Nachmilnera, zajmującego stanowisko kierownicze w fabryce szkła w Polsce.

„České Slovo“ z dnia 24 kwietnia donosi z oburzeniem, że prasa polska obraża urzędy czechosłowackie, jakoby inaczej traktowały ludność polską. Obcopoddani muszą się opłacać za pobyt w Czechosłowacji, i wolą raczej odejść. W ten sposób Czesi pozbywają się niewygodnych Polaków.

„Mor. slez. denik“ z 25 kwietnia powtarza już dawno oklepany, a nieuzasadniony frazes, że nasze skargi tu na Śląsku są zupełnie bezpodstawne, zmyślone.

Przeciw karykaturom emigrantów zaprotestowały rządy Niemiec, Austrji, Polski i Włoch. Protest Polski odnosi się do karykatury Piłsudskiego, Włochom chodzi o Mussoliniego.

„Narodnim Listom“, gazecie czeskiej, odebrano debit w Polsce.

Nowa ustawa handlowa w Polsce wchodzi w życie z dniem 1 maja. Tą ustawą zostało zebrane ustawodawstwo trzech zaborów w jedną całość.

Nadzieje Habsburgów. Rodzina Habsburgów wyznaczyła już specjalny komitet dla uregulowania spraw z rządem austrjackim. W skład komitetu wchodzą: jako prezes Maks Hohenberg (syn arcyksięcia Franciszka Ferdynanda), były poseł Wiesner i pięciu adwokatów. Rokowania z czynnikami rządowemi mają rozpocząć się niebawem.

Więźniowie obozu koncentracyjnego w Wöllersdorf w Austrji zorganizowali strajk głodowy, aby zaprotestować przeciwko sposobowi traktowania ich jako więźniów.

Wdowa po straconym Wallischu zasądzona została na 1 rok więzienia, ponieważ jej udowodniono, że podczas rewolucji austrjackiej zanosiła jedzenie walczącym robotnikom.

Niemiecki prezydent Hindenburg rozchorował się poważnie.

Niemcy nie chcą uznać nienaruszalności granic drobnych państw nadbałtyckich.

W urodziny Hitlera przybrały całe Niemcy odświętny wygląd, hitlerowcy zaś austrjaccy rozrzucali na ulicach Wiednia swastyki hitlerowskie.

Minister Goering grozi klerowi represaljami, gdyby nie chciał ugiąć się przed hitleryzmem w Niemczech. Pogróżki odnoszą się tak do kościoła katolickiego, jak ewangelickiego.

Spiskowców przeciw królowi i rządowi rumuńskiemu zasądzono na długoletnie więzienia, dochodzące u poszczególnych osób aż do 10 lat.

Litwa wniosła do Ligi Narodów skargę na akcję hitlerowską w Kłajpedzie.

Francja obstaje przy tem, ażeby Niemcom nie pozwolono zbroić się. Poznała grozę wojny i musi obstawać na upewnieniu swego bezpieczeństwa.

Trocki, po wydaleniu z Francji, gdzie nadużył gościnności, wraca do Turcji.

Anglja i Włochy robią próbę zapośredniczenia pomiędzy Francją i Niemcami w sprawie zapatrywań na bezpieczeństwo i zbrojenia.

Anglja usadowia się w południowych Chinach, wysadzając tam coraz nowe oddziały wojskowe.

Socjaliści do Rosji. Uciekinierzy austrjaccy w liczbie przeszło 300 osób wyjechali do Rosji za zgodą rządu sowieckiego.

Rozruchy rolne wybuchły w Rosji We wielu miejscowościach zaszły wypadki ciężkiego pobicia członków patrolów, kontrolujących stan nasion i inwentarza, przebieg robót polnych itd.

Chiny godzą się na żądania japońskie w sprawie Mandżurji, szczególnie co do przywrócenia sieci kolejowej pomiędzy Chinami i Mandżurją, organizacji punktów celnych i pocztowych.

Niezadowolona Japonja. Rząd japoński oświadczył, że nie zgodzi się, aby obce państwa dostarczały dla Chin broni.

Faszyści w Meksyku. Założona tam organizacja faszystowska nosi nazwę: „organizacja złotych koszul“.

O skrócenie czasu pracy. Międzynarodowy Urząd Pracy prześle rządom państw projekt skrócenia czasu pracy.

Olbrzymi majątek centralnego ubezpieczenia socjalnego w Pradze.

Z końcem roku 1933 wynosił ogólny majątek tej instytucji socjalnej 4.300 miljonów koron Przyrost wyraża się więc w stosunku do roku poprzedniego 1932 kwotą 351 miljonów. Wszystkie kasy chorych w Czechosłowacji otrzymały od swych członków w postaci premij 1.170 miljonów, z czego 734·5 miljonów przypada na ubezpieczenia na wypadek choroby a 435·3 miljonów na ubezpieczenia na wypadek inwalidztwa i ubezpieczenia na starość.

Z tego wpłynęło do centrali 405·3 miljonów a resztę wypłacono swym członkom, których ogólna ilość z końcem roku 1933 wynosiła 117.203.

Zadziwia ogólnie majątek tego towarzystwa, jeżeli zważymy, że aż 4 miljardy i 300 miljonów leży tam w centrali. Tymczasem w przedsiębiorstwie zatem panuje niebywały system oszczędnościowy. Przedewszystkiem premje bardzo są wysokie i stanowią ogromny ciężar tak dla pracodawcy jak dla robotnika, służącej itd. Ta właśnie okoliczność przyczynia się również we wysokim stopniu do pomnażania bezrobocia. Niejeden bowiem woli zrezygnować, aby nie musieć nieść ciężarów socjalnych.

Byłby więc czas, aby na tem polu przeprowadzono reformę, któraby wzięła pod uwagę obecne ciężkie warunki życiowe!

Lecz kto to winien przeprowadzić. Ci, którzy tam siedzą, do tego ochoty mieć nie będą, bo im tak dobrze. Płace ich są niepomiernie wysokie, a gdy chodzi o kurację, to zawsze się to jakoś zrobi. Zwyczajny śmiertelnik natomiast ma tysiące kłopotów, niż mu się uda, poza prószkami, dostać jakieś lepsze lekarstwo lub skorzystać z jakiejś kąpieli leczniczej.

Do wyborów do kas chorych dojść nie może, więc ten stan obecny potrwa nadal.

O kościół w Stonawie.

Na zgromadzeniu Związku Śląskich Katolików w Stonawie dnia 22 kwietnia br. została uchwalona następująca

REZOLUCJA.

Zebrani w dniu 22 kwietnia br. na zgromadzeniu Związku Śląskich Katolików w Stonawie obywatele-katolicy, parafjanie stonawscy domagają się, aby osierociała obecnie parafja i kościół rzymsko-katolicki w Stonawie obsadzone zostały przez księdza narodowości polskiej. Ze względu na to, że większość obywateli gminy Stonawy jest narodowości polskiej i że prawie wszyscy wierzący i praktykujący katolicy tej parafji są członkami tej narodowości, jest to żądanie słuszne i usprawiedliwione. Dlatego też zebrani członkowie Związku Śląskich Katolików i cała ludność polska w Stonawie zdecydowani są swego stanowiska, że parafja stonawska ma być obsadzona przez proboszcza narodowości polskiej, z całą stanowczością i wszelkimi dozwolonemi prawem środkami bronić i z tego stanowiska nie ustępować.

W interesie sprawiedliwości i utrzymania porządku i spokoju oraz w interesie sprawy religijnej zwracają się zebrani do przynależnych władz duchownych i świeckich a szczególnie także do Patrona tego kościoła z gorącą prośbą, aby poczyniły wszelkie kroki i zarządzenia dla nadania tej parafji księdzu narodowości polskiej Zaś do księży narodowości innych, szczególnie mogącej tu wchodzić w ruchubę narodowości czeskiej, zwracają się zebrani również z gorącą prośbą, aby w uznaniu prawa mniejszości polskiej w Czechosłowacji i w uznaniu słuszności oraz interesów kościoła rzymsko-katolickiego o to probostwo się nie ubiegali i dopomogli do spełnienia życzeń parafjan i nadania tego probostwa księdzu narodowości polskiej, pochodzącemu z pośród ludu Śląska Cieszyńskiego.

Rezolucja ta w głosowaniu została jednogłośnie przyjęta.

Okropna katastrofa kopalniana.

Pod wpływem wybuchu gazów nastąpiła niebywała w Jugosławji katastrofa kopalniana na szybie w Trawniku koło Sarajewa. W chwili wybuchu, który się wydarzył w głębokości 160 m a 300 m odległości od otworu, pracowało na dole 220 górników. Wskutek zawalenia się całego szybu zasypanych zostało 136 górników a tylko 84 zdołało się ocalić. Dotąd wydobyto 54 trupów, które zostały siłą wybuchu zniekształcone do niepoznania. Akcja ratunkowa, jest o tyle utrudniana, że oprócz gęstych gazów trujących, gromadzi się w dole woda, która poszczególne części szybu zalewa. Skutki katastrofy w szybie samym są grozą przejmujące. Około szybu gromadzą się rodziny ofiar katastrofy a wśród tłumów rozgrywają się sceny nie do opisania. Wśród ofiar katastrofy jest bowiem wiele ludzi żonatych, ojców licznych rodzin

Korespondencje.

Frysztat. (Wykwit zazdrości.) Istnieje we Frysztacie od dawna „Gesangverein“ i śpiewa, ćwiczy, popisuje się, święcie przekonany, że śpiewa dobrze, może bardzo dobrze. Członkinie zaś zacne i poważni członkowie odznakami dumnie dają znać, że należą do owego zespołu śpiewaczego. Lecz starość nie radość. Ząb czasu srodze zaznacza się na jakości głosu. Rzecz całkiem oczywista. Zazdrość wtedy się rodzi, gdy odezwą się głosy młode, niezniszczone, dźwięczne, miłe. I pod wpływem tej zazdrości porwał jakiś „weteran“ śpiewaczy z „Gesangvereinu“ za pióro, aby sobie ulżyć. I ulżyło mu, kiedy występy swego towarzystwa na akademji Charitas“ nazwał w gazecie niemieckiej „Neues Deutsches Tagblatt“ pierwszorzędne a pod adresem naszego chóru pozwolił sobie na złośliwą uwagę, która świadczy, że naszemu chórowi zazdrości pięknych głosów i dyscypliny chórowej.

Frysztat. Polskie Towarzystwo Gimn. „Sokół“ we Frysztacie odbywa swe doroczne Walne zgromadzenie we środę, dnia 2 maja b. r. w lokalu Polskiego Domu Katol. o godz. 19.30. Uprasza swych członków o pewne przybycie.

Zawada. Podczas zabawy dzieci wpadło jedno dziecko do dołu, napełnionego wapnem, odnosząc bardzo ciężkie poparzenia. Pierwszej pomocy udzielił dr. Rotigiel.

Karwina-Solca. PKS. „Solca“ urządza w niedzielę, dnia 29 kwietnia w sali Domu Proletarjuszy wieczorek, na którym zostanie odegrana sztuka pod tyt.: „Wesele Cieszyńskie“ Wal. Krząszcza. Początek o godz. 7.30 wieczór.

Orłowa. W sobotę, dnia 28 kwietnia odbędzie się o godz. 5-tej popołudniu w gimnazjum orłowskiem zebranie opiekunów drużyn harcerskich, jak wogóle sympatyków harcerskich. Zebranie urządza się w celu omówienia współpracy Kół przyjaciół harcerskich i drużyn.

— Sekcja Żeńska I. Koła Macierzy Szkolnej w Orłowej urządza w niedzielę, dnia 29 kwietnia o godz. 7.30 wieczór w Domu Robotniczym wieczorek z okazji rocznicy Konstytucji 3 maja. Odegrana zostanie sztuka ludowa Sewera w 4 aktach pt. Dla świętej ziemi. O liczne i punktualne przybycie uprasza Zarząd.

Bogumin-Miasto. Wielką radość sprawił nam nasz ukochany pan konsul generalny dr. Leon Malhomme, że w niedzielę, dnia 22 kwietnia zaszczycił nasze skromne przedstawienie swą obecnością. Ucieszyło nas również zjawienie się ks. Maultza i innych zacnych gości. Potwierdziły to liczne oklaski przy powitaniu. Amatorki i amatorzy, widząc na sali tak miłych gości, wydali ze siebie maksimum, to też gra ich była bez zarzutu. „Gołe panny“ podobały się naogół bardzo dobrze.

Nowy Bogumin. Żandarmerja skonfiskowała u pewnego obywatela w Skrzeczoniu 23 sztuk gołębi pocztowych, ponieważ nie miał pozwolenia na ich hodowlę.

— Przykra przygoda spotkała dwie kobiety, powracające z Annabergu do Bogumina. Zaszło im drogę trzech młodzików i, przedstawiając się jako niemieccy strażnicy graniczni, zażądali wydania paszportów. Kiedy kobiety się wzbraniały, zawlekli je do krzaków, tam rozebrali do koszuli, ubrania zabrali i poszli, pozostawiając przerażone kobiety, które ze wstydem do domu uciekały. Ubrania znaleziono po polach rozrzucone, a pewne części garderoby podarte.

— W fabryce chemicznej wybuchł pożar, który groził wielkiem niebezpieczeństwem, gdyby się był rozszerzył. Udało się go jednak zlokalizować. Spaliła się część dachu.

— Przypominamy wszystkim, że w dniu 6 maja odbędzie się u nas wielka uroczystość jubileuszowa z okazji 30-lecia istnienia szkoły. Prosimy wszystkie towarzystwa polskie, jak: Straże Pożarne, Sokołów, Siłaczy, Harcerzy, Związek Śląskich Katolików, Stowarzyszenia Młodzieży Katolickiej, Kluby sportowe i inne, aby w dniu tym licznie zjawili się umundurowani ze sztandarami o godz. 9 przedpoł. do pochodu. Uroczystość ma być wielką manifestacją kulturalno-oświatową ludności polskiej tego zakątka Śląska. Zapraszamy również wszystkich na wieczornicę, która odbędzie się w „Orfeum“.

Mor. Ostrawa. Prokuratorja państwa wycofała swe odwołanie przeciw uwolnieniu Kaszyckiego i Kulisiewicza i wyrok stał się prawomocny.

— Pewna 24-letnia kobieta zeskoczyła w Witkowicach z mostu, gdy nadjeżdżał pociąg. Maszynista miał tyle przytomności, że zdołał pociąg zatrzymać i kobieta ocalała. Przyczyny samobójstwa nie chciała zdradzić.

— Polski poddany Tadeusz Jontosz, otrzymawszy rozkaz opuszczenia Czechosłowacji, skoczył do Ostrawicy, lecz uratowano go.

Cieszyn Czeski. Złodzieje włamali się do budowy czeskiej szkoły ludowej i wydziałowej, zabrali z kancelarji 240 Kcz i parę przedmiotów, np. pierścieni.

Trzyniec. Komisja, składająca się z przedstawicieli gminy i hut oglądnęła brzegi Olzy i postanowiła zarządzić naprawę miejsc zagrożonych.

— Kurs szycia i kroju Macierzy Szkolnej w Trzyńcu urządza w niedzielę, dnia 29 kwietnia od godz. 9 rano do godz. 18-tej popołudniu w sali Domu Robotniczego wystawę robót ręcznych. — Zapraszamy wszystkich obywateli i obywatelki z Trzyńca i okolicy, by zechcieli przyjść i zobaczyć. Wstęp wolny. Dobrowolne dary będą przyjmowane z wdzięcznością. Zarząd Koła M. Szk.

Końska. (Samobójstwo.) Na Podlesiu powiesił się w swem mieszkaniu 58-letni Szwarc. Chorował nerwowo.

Oldrzychowice. Chałupnikowi Ganczykowi złodzieje ukradli kury i inne rzeczy wartości około 1.000 Kcz.

Jabłonków. Polskie Tow. Gimn. „Sokół“ urządziło w poniedziałek wielkanocny w sali Czytelni pierwszą akademję gimnastyczną. Zebranych Rodaków powitał druh prezes Leon Cichy. Następnie chór męski „Sokoła“ odśpiewał trzy pieśni pod batutą druha Karola Heczki bardzo udatnie. Chór ten bowiem rokuje dobre nadzieje na przyszłość. Zkolei nastąpił referat druha prezesa związkowego dra Wolfa na temat „Sokół a społeczeństwo“, przyjęty frenetycznemi oklaskami. Przemówił też p. wicekonsul Stapiński o marszałku Józefie Piłsudskim, co spowodowało u słuchaczy niecodzienne rozjaśnienie twarzy, podniesienie na duchu,

Nie każdy

potrafi spolegliwie ocenić materje wełniane tylko za obejrzeniem tychże. Natomiast dobra opinja i tysiące odbiorców

GUSTAW POLLAK

w Czeskim Cieszynie

dają zupełną pewność za dobre i pełnowartościowe materje!

entuzjazm, a z piersi zgromadzonych na sali wystrzelił gromki okrzyk na cześć Marszałka oraz Męża Opatrznościowego Polski. Jakoby punktem kulminacyjnym stał się występ dorostu sokolego męskiego i żeńskiego. Bowiem druh naczelnik Paweł Wowra, znany ze swych występów gimnastycznych, pokazał nam znowu swe zdolności w tym kierunku, kiedy na scenie wystąpili chłopcy i dziewczynki szkoły wydziałowej z efektownemi ćwiczeniami, czy tańcami marynarzy, karzełków, lalek, kwiatów, itp. W drugiej połowie akademji nastąpił balet hołdowniczy druhen, ćwiczenia wolne druhów, tańce robaczków świętojańskich (coś na Śląsku jeszcze nieznanego), a nakoniec cztery żywe obrazy druhen „Nimfy nad studnią“. Wszystkie występy kończyły się niemilknącemi oklaskami za swe subtelne i efektowne wykonanie. Po przerwie odśpiewał chór męski „Sokoła“ trzy pieśni, przyjęte z należnem uznaniem. Druhna Świerczkówna oddeklamowała z przejęciem się i zrozumieniem „Śmierć pułkownika“ Adama Mickiewicza. Podobał się też bardzo występ mandolinistów gniazda trzynieckiego pod batutą druha Cieńciały oraz ćwiczenia druhów na poręczach z gniazda bystrzyckiego. Efektowne były też piramidy druhów, wyćwiczone przez druha wiceprezesa Alojzego Krzyża. Słowem, akademja stała na wysokości swego zadania i wywiązała się z niego jak najchlubniej, co jest zasługą druha naczelnika Wowry, jako kierownika ćwiczeń, a druhen i druhów, jako wykonawców tych ćwiczeń. Dlatego wszelka cześć i uznanie Wam, Druhny i Druhowie, że pojmujecie swoje obowiązki względem Towarzystwa i jeśli wytrwacie i dalej intenzywnie pracować będziecie, to wtedy spokojnie wyglądać możecie lepszego jutra! To lepsze jutro tu na kresach w tem szybszem tempie do nas przybliżać się będzie, o ile my, świadomi swych tu na kresach celów, tem intenzywniej przez gimnastykę hartować i pielęgnować będziemy swe ciało, aby wyrósć na zdrowych, silnych obywateli-Polaków. Po skończeniu akademji przemówił do zebranej publiczności konsul generalny p. dr. Malhomme, podtrzymując jej ducha narodowego, a Towarzystwu wyraził swe uznanie.

— Na ogólne żądanie miejscowych obywateli, akademja zostanie powtórzona w Nawsiu w sali p. Mrózka, w niedzielę, 29 kwietnia o godzinie 6 wieczorem.

Wędrynia. Pol. Tow. gimn. „Sokół“ w Wędryni urządza ku uczczeniu Konstytucji 3 maja w niedzielę 6 maja br. w sali Czytelni Katolickiej przedstawienie. O jak najliczniejsze przybycie uprasza Wydział.

Pauszal dla podatków w rolnictwie.

Czeskosłowackie ministerstwo finansów opublikowało w „Věstniku“ ustawę, odnoszącą się do pauszalowania podatków u drobnych rolników, począwszy od roku 1933 włącznie. Zmiana nastąpiła o tyle, że terminy płatności przesunięte zostały z 15 lipca na 15 maja a 31 lipca na 15 maja.

Przegląd gospodarczy.

Z targu ostrawskiego. W Ostrawie na targu płacono za 1 kg żywej wagi u: byków 2'75—3'75 Kcz; wołów 2'75—5 Kcz; krów 2'25—4'10 Kcz; jałowic 3'50—4 Kcz; cieląt 3'50—5'25 Kcz. 1 kg wołowiny 4'50—8 Kcz, wieprzowiny 5'50—6'40 Kcz, cielęciny 4'75—8 Kcz, skopowiny 5—7'50 Kcz, różnego mięsa 5'50—6'40 Kcz.

Ceny targowe. W Ołomuńcu płacono: pszenica morawska 140—143 Kcz; słowacka 134—136 Kcz; żyto 70—72 Kcz; jęczmień 77—89 Kcz; owies 82 84 Kcz; kukurydza 83—85 Kcz; groch 220—240 Kcz; mak 420—430 Kcz; ryż 132—134 Kcz; mąka

pszenna Ogg 243—250 Kcz; gładka 228—232 Kcz; żytnia 145—148 Kcz; otręby 72—73 Kcz; cebula 90—95 Kcz; siano 49—51 Kcz.

Produkcja piwa podniosła się u nas w lutym o przeszło 8%, a wynosiła 519.000 hektolitrów.

Konsumcja wina wynosiła u nas w marcu 33.051 hektolitrów, zeszłego roku w tym samym czasie 32.529 hl.

335.690 centnarów wynosiło zapotrzebowanie mięsa za luty w Czechosłowacji.

617.000 hektolitrów wynosi produkcja piwa u nas w marcu.

Polska robi starania o lepsze wykorzystanie wywozu do Niemiec.

O traktat handlowy polsko-amerykański. Ministerstwo przemysłu i handlu czyni przygotowania do podjęcia rokowań w sprawie zawarcia traktatu handlowego ze Stanami Zjednoczonemi Ameryki Północnej.

W niemieckim przemyśle samochodowym zaznaczyło się obniżenie produkcji.

Zniżki dolara i marki. Na wszystkich giełdach europejskich odczuto bardzo poważny spadek dolara, marki niemieckiej oraz lira włoskiego.

Produkcja stali w Niemczech podniosła się w pierwszym kwartale bieżącego roku dziesięciokrotnie, z 60.000 na 760.000 ton.

Bilans handlu zagranicznego Niemiec w marcu wykazuje nadwyżkę w dochodach w kwocie 3 miljonów marek.

Belgja obniża stopę procentową z 3'5% na 3%.

Produkcja ciężkiego przemysłu we Włoszech podniosła się w niektórych działach nawet o 53%.

Światowa konferencja zbożowa w Rzymie nie doprowadziła do porozumienia pomiędzy krajami wywożącemi a przywożącemi zboże.

Na polu gospodarczem świata okazuje się, zdaniem prasy, coraz większe ożywienie.

Dzień matki.

Jak każdego roku, tak również i w roku bieżącym urządza Polska Krajowa Rodzina Opiekuńcza uroczystość „Dnia matki" w czasie od 1 do 15 maja. W tym czasie urządzają wszystkie szkoły wraz z Rodzinami Opiekuńczemi przedstawienia sceniczne oraz inne występy dzieci szkolnych.

Z okazji „Dnia matki" wydał Zarząd centralny Polskiej Krajowej Rodziny Opiekuńczej 3 rodzaje widokówek, przedstawiających matki z dziećmi wraz z odpowiedniemi wierszykami ku uczczeniu matki. Widokówki te będą sprzedawane podczas uroczystości Dnia matki.

Wzywamy całe społeczeństwo Polskie do wzięcia udziału w powyższych uroczystościach i o materjalne poparcie tychże. Czysty zysk przeznacza się na cele opieki socjalnej nad ubogą dziatwą.

Zawiadamiamy również, iż są jeszcze do nabycia książki p. t. „Matce" z przeszło 120 różnemi wierszami poświęconemi matce. Cena książki wynosi 8 Kč. Do nabycia w Polskiej Krajowej Rodzinie Opiekuńczej w Orłowej.

Zarząd centralny P. K. R. O.

Sierociniec Rodziny Opiek. w Orłowej.

Wykaz Nr. VII darów złożonych na utrzymanie sierocińca Rodziny opiekuńczej w Orłowej: „Grafia", Orłowa 4 Kč; p. Janda Karol, Praga 20 Kč; p. Kettner, Praga 20 Kč; Zbór ewangelicki a. w. Orłowa (ze zbiórki kościelnej) 200 Kč; **Dary w naturjach złożyli przez G. R. O. w Łazach:** p. Szarowski Karol, p. Wałowy Emil, p. Pasz Józef, p. Firla Jan, p. Sznapka Emil, p. Fierla Paweł, p. Szymik Jan, p. Pawlica Paweł, p. Konderla Jan, p. Potysz Wincenty, p. Kraina Adolf, p. Lorek Jan, p. Santarjus Józef, p. Suchanek Józef, p. Pytlik Józef, p. Gnida Karol; **G. R. O. Łąki:** p. Gattnar Alojzy, p. Śliwka Paweł, p. Maryniok Paweł, p. Soida Józef, p. Ocisk Alojzy, p. Łukosz Augustyn, p. Benda Henryk, p. Türkweter. (C. d. n.)

Wszystkim łaskawym ofiarodawcom Zarząd sierocińca składa tą drogą jak najserdeczniejsze podziękowanie.

Ze sportu.

Mecze mistrzowskie rozegrane w ubiegłą niedzielę:

Ia klasa:

S. K. Orlova—S. K. Třinec 3 : 3 (2 : 2).
Meteor, Orova—S. K. Odra, Pudlov 2 : 0 (1 : 0).
S. K. Fryštát—A. F. K. Bohumin 7 : 1 (4 : 1).
P. K. S. Polonia Karwina—A. F. K. Sucha 3 : 1 (1 : 1)

Ib klasa.

S. K. Karvinna—P. K. S. Łazy 5 : 2 (2 : 1).
Lechja, Górna Sucha—„Siła", Karwina 2 : 6 (0 : 1).
„Siła", Trzyniec—P. K. S. „Pogoń", Frysztat 3 : 1 (1 : 1).

Mistrzowski mecz, grany na boisku w Trzyńcu, skończył się porażką „Pogoni", której drużyna grała pod swą zwykłą formą. Brak było w całej drużynie przedewszystkiem ducha bojowego a swą zbyt miękką grą musiała w każdym wypadku kapitulować wobec ostro grającej drużyny trzynieckiej. Przy dobrych chęciach ze strony gości, wynik mógł brzmieć także odwrotnie.

* * *

Program „Pogoni" w niedzielę 29 kwietnia 1934 la drużyna rozegra mecz mistrzowski ze Slavią, Orłowa o godz. 16'30 na boisku „Sokolski stadion" we Frysztacie.

Przeciwnikiem Ib drużyny w przedmeczu będzie P. K. S. Darcovia Ib. Początek o godz. 14'30;

Dorost spotka się w meczu misztrowskim z dorostem „Polonii", Karwina dopołudnia w Karwinie.

* * *

Karwina. PKS. „Polonia" zwołuje nadzwyczajne walne zebranie w sobotę, 5 maja o godz. 16 w „Pracy". Na porządku dziennym uzupełnienie statutu. Zarząd.

* * *

Nadesłane. Pozwalamy sobie zawiadnmić, iż znany sportowiec **kol.** Grim Józef, po długiem błądzeniu w stanie kawalerskim, postanowił zgłosić przestęp do „Związku uciemiężonych" t j. „Zw. małżeńskiego". Uroczystość przestępu odbędzie się 28 IV. br. w tutejszym kościele parafjalnym. Niech Mu przyszłość różową będzie! Niech Mu szczęście płynie szerokiem korytem!

Sportowcy z „Pogoni", Frysztat

Rozmaitości.

Przemytnika pieniędzy aresztowano na granicy niemieckiej niedaleko Opawy. Chciał przenieść 180.000 Kcz do Niemiec.

Szereg pożarów. Wieś Babin na Orawie padła ofiarą pożaru. Spaliło się 130 domków. Silny wiatr utrudniał akcję ratunkową. W ogniu znalazły śmierć i 3 osoby. — Koło Budziejowic spłonęło 8 gospodarstw, koło Pardubic 4 gospodarstwa i 5 stodół. Koło Bratysławy strawił pożar 11 gospodarstw.

Zamachu dokonano na austrjackiego wicekanclerza. Przed trybunę, z której przemawiał w Salcburgu major Fey, rzucił ktoś bombę, która wybuchła, lecz Feyowi nic się nie stało.

627.000 Kcz zdefraudował pewien urzędnik stowarzyszenia gospodarczego w Prościejowie.

W Moszczenicy spaliło się 80 domów. Ogień powstał od wadliwego komina. Spaliło się wiele bydła.

Znów pożar na Słowaczyźnie. We Wsi Hamry spaliło się 22 gospodarstw ze stodołami.

Samobójstwo popełniła pewna służąca w Ołomuńcu, zeskakując z okna trzeciego piętra na ulicę.

50 miljonów lirów przeznaczył rząd włoski do rozdziału pomiędzy starych robotników i inwalidów. Wypłata nastąpiła w dzień święta państwowego.

Niemiecka delegacja rolnicza udaje się do Polski, celem zwiedzenia kraju i oglądnięcia urządzeń rolniczych.

Lawina śnieżna zmiotła 9 robotników, udających się za pracą do pewnej podgórskiej okolicy we włoskich Alpach.

Zapalił własne gospodarstwo. W Turovicach na Morawach zapisał 60-letni rolnik majątek żonie. Lubił pić, że zaś żona na pijatykę pieniędzy nie dawała, postanowił się zemścić. W nieobecności żony pozamykał wszystkie drzwi domu, zabarykadował drzwi do stajni, potem poszedł do stodoły, zapalił ją i obiesił się. Spłonęło całe gospodarstwo wraz z bydłem. Zwęglone zwłoki podpalacza znaleziono w popiele.

Wielkie manewry floty amerykańskiej odbędą się na Pacyfiku. Po obu stronach walczyć będzie 80 ciężkich krążowników wraz z eskadrą hydroplanów i wielkiemi flotylami torpedowców oraz łodzi podwodnych.

3.000 samolotów najnowszej konstrukcji otrzymała czerwona armja sowiecka. Z tego 700 przeznaczonych zostało dla strzeżenia granic Mandżurji.

Członkowie załogi „Czeljuskin" odznaczeni zostaną orderem „Bohaterów Zw. Sowieckiego".

Gwałtowne burze wyrządziły w pewnych okolicach Polski i Niemiec znaczne szkody. Koło Kielc uderzył piorun do domu, który spłonął.

Karolineum, należące dotąd niemieckiemu uniwersytetowi w Pradze, przeszło na własność uniwersytetu praskiego. Ostro z tego powodu protestują Niemcy.

Mandżurja buduje 7 linij kolejowych. Towarzystwo kolei południowo-mandżurskiej ogłosiło komunikat urzędowy, w którym donosi, iż podpisało kontrakt z rządem Mandżurji na budowę siedmiu linij kolejowych na terenie królestwa Mandżurji. Koszt budowy tych linij obliczony jest na 141 miljonów jenów.

Pięcioletni program robót w Polsce przewiduje roczne wydatki we wysokości 200 miljonów złotych.

Piorun uderzył do anteny praskiej stacji nadawczej. Uszkodzenie było znaczne a naprawa trwała 3 dni.

Śmierć na drodze. Na drodze pomiędzy Ostrawą a Opawą, koło Komarova jechali dwaj rowerzyści naprzeciw samochodu. Nagle jeden z nich wymierzył i najechał prosto na środek samochodu z taką siłą, że pękła czaszka a mózg obsypał przód samochodu.

Wielki pożar wybuchł w warsztatach kolejowych w Lepi u Białegostoku. Spaliło sie też 31 wagonów kolejowych. Szkoda, pożarem wyrządzona, wynosi 2 miljony złotych.

Nowa gazetka. W maju pojawi się u nas nowa gazetka. Będzie to miesięcznik pod tytułem: „Na placówce", pismo dla młodzieży harcerskiej i jej sympatyków.

Z „Beskidu śląskiego".

WIZA GRANICZNE. Jak wiadomo staramy się o całoroczne wiza graniczne. Ostatnio przedłożyliśmy nowy memorjał. Niestety sprawę tą jeszcze nie załatwiono.

Dla naszych członków wyrabiamy zatem nasze „beskidówki", ważne do przekroczenia granic w niedzielę i święta oraz dzień przed tem. Opłata za wyrobienie wynosi pojedyńczo 10 Kč, mąż z żoną 15 Kč.

Ponieważ ważność „beskidówek" na sezon letni rozpoczyna się 1 maja, prosimy o natychmiastowe zebranie legitymacyj, abyśmy w ciągu kwietnia dali je do wizowania.

O ile uzyskamy legitymacje roczne, wyrobimy dla tych członków takowe dodatkowo w uwzględnieniu uiszczonej opłaty.

Za Zarząd główny:

Piegza Karol, m. p. sekretarz. **Wójcik Wład.** m. p. prezes.

Tania odsprzedaż starszych fortepianów i pianin:

FORTEPIAN:
Bösendorfer . . Kč 2.000·—
Trommel . . . „ 3.000·—
Józef Köppl . . „ 3.600·—

PIANINO:
fa Dalibor . . . Kč 4.800·—
fa Rous . . . . „ 5.000·—
fa Dalibor . . . „ 5.000·—

u fy Kupka, Mor. Ostrawa - Mar. Góry.

NA POKRYCIE RACHUNKU BIORĘ TAKŻE PAPIERY WART. „POŻ. PRACY".

Założony w roku 1894.

BANK ROLNICZY I ROBOTNICZY WE FRYSZTACIE.

We własnym domu, **ul. Garncarska,** we własnym domu.
i jego filje

w Czeskim Cieszynie, ul. Wiaduktowa (dom Centr. Stowarzyszenia)
w Karwinie, w domu budow. Kadleca (naprzeciw hot. Ungra)
w Górnej Suchej, w domu p. Pietraszka
w Dol. Błędowicach, (Dom Robotniczy).

przyjmują wkładki na oszczędność i w rachunku bieżącym.

Udziela pożyczek na hipoteki i weksle pod bardzo przystępnemi warunkami. Prowadzi także wszelkie interesy bankowe, oraz

KANTOR WYMIANY: kupuje i sprzedaje obce pieniądze po przystępnych cenach.

Wydawca: Dr. Leon Wolf. Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Pieczka. Ludowa Drukarnia Sembol i Sp. we Frysztacie.
Używanie znaczków gazetowych zezwolono reskryptem Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Opawie z dnia 28. I. 1927, Čís. řed. 2911—III—27.

P. T. Ossolineum Lwów

Gazeta Kresowa

Pismo poświęcone sprawom narod., kultur., polit. i społeczno-gospodarczym

Konto w Poczt. Urzędzie Czekowym Praga Nr. 53.423
Przedpłata wynosi:
Rocznie . . . . . 30·— Kč
półrocznie . . . . . 15·— Kč
kwartalnie . . . . . 7·50 Kč

NUMER POJEDYŃCZY 60 h
Wychodzi raz na tydzień.
Redakcja i Administracja:
FRYSZTAT, Bank Rolniczy i Robotniczy.

Konto: Bank Rolniczy, Frysztat PKO. Warszawa Nr. 402.6
Ogłoszenie wiersz petytowy Kč 2·—.
W Polsce: numer pojedyńczy . . . . . 15 groszy
kwartalnie . . . . . Zł. 2·—
półrocznie . . . . . „ 4·—
rocznie . . . . . „ 8

Nr. 19 FRYSZTAT, dnia 3 maja 1934. Rocznik XIV.

W dzień 3 maja.

Naród polski chlubnie odegrał rolę ważnego czynnika w dziejach kultury ludów europejskich. Dzięki swemu położeniu geograficznemu stał się od wieków szańcem Europy, broniący cywilizację Zachodu przed zalewem wschodniego barbarzyństwa. Tę rolę spełniając, przelewał naród polski strumienie krwi synów swoich najlepszych, padających gęsto i to niezawsze w obronie własnego państwa. Świadczy o tem Lignica, Chocim, Wiedeń i owe setki pobojowisk, gdzie umierał Polak za „wolność naszą i waszą".

Wichura dziejów złamała potężne żywe drzewo, czarne kruki ciało narodu rozszarpały, lecz on żyć nie przestał, bo żył duch Konstytucji 3 Maja, który sprawił, że nie wszyscy ulegli, nie poddali się rozpaczy, bezczynności szkodliwej.

Pogrzebano samodzielność państwową narodu, lecz naród żył, odrodzony z błędów ostatnich lat przedrozbiorowych. Konstytucja 3 Maja, wynik obrad sejmu 4-letniego za ostatniego króla, jest właśnie dziełem odradzającego się ducha narodu, budzącego się zmysłu państwowego, należytego pojmowania istoty państwa i jego posłannictwa. Ten duch był i jest dla narodu w okresie niewoli i w obecnych czasach odzyskanej niepodległości drogowskazem, prowadził go poprzez wszystkie cierpienia, gorzkie chwile doświadczeń losu od rozbiorów aż do wojny światowej, kiedy żołnierz polski pod wodzą Piłsudskiego orężem zaczął wykuwać wolność dla narodu. Konstytucja 3 Maja nie potrafiła w roku 1791 uratować niepodległości państwowej narodu, lecz stała się skarbnicą sił i wiary w lepszą przyszłość.

Ten duch i teraz nadal kieruje losami narodu, nie przestał być gwiazdą przewodnią. Duch Konstytucji 3 Maja sprawił, że Polska powstała z morza krwi, ruin, wsi i miast, nie z łaski czyjejś, lecz własną pracą i zasługą wybija się na czoło wśród państw wielkich. Odbudowała, co było spalone, zniszczone, zrujnowane, ubroniła granice przed zaborczością życzliwych sąsiadów, którzy w podłości swej rzucili się, aby szarpać ciało na sztuki. Żarłoczni, połamali zęby, a dziś, poznawszy, czem właściwie Polska, łaszą się, umizgają do Polski, liżąc łapy.

Polska stała się mocarstwem, jak to stwierdził francuski minister Barthou, swą samodzielnością postępowania wyrobiła sobie mir w polityce międzynarodowej, zaznaczywszy kategorycznie, że o losach swych chce stanowić sama, nie oglądając się na jałowe dyskusje konferencyj. Wartość Polski jako sąsiada, jej siłę gospodarczą, militarną i polityczną najlepiej potrafiły ocenić Niemcy i Sowiety. Tak Hitler, jak również i Sowiety grozili światu całemu, wobec Polski zaś postąpili jak równy z równym, chcąc z sąsiadem, który okazał tyle siły żywotnej, żyć w stosunkach uregulowanych, tak pod względem politycznym jak i gospodarczym. Ostatnie lata wydarzeń międzynarodowych wykazały, że przyszłość do ludów słowiańskich należy, a w tym pochodzie Słowiańszczyzny Polska jako, poza Rosją sowiecką, gdzie stosunki jeszcze nie uregulowane, państwo wśród słowiańskich największe i kulturą je przewyższające, pójdzie na czele.

Dziś, w święto to narodowe, cały naród Polski, wszyscy Polacy, gdziekolwiek oni na kuli ziemskiej rozproszeni, czczą ów dzień odrodzenia narodowego.

I my tu na Śląsku, w czasie skoncentrowanych na nas ataków, **pamiętajmy** zawsze, **żeśmy żywą cząstką Wielkiego Narodu Polskiego.**

Nie tędy droga do przyjaźni i sojuszu z Polską!

Przemówienie parlamentarne posła dr. Buzka.

Na wstępie zastrzegł się mowca przeciwko zarzutom, robionym jemu i posłowi Chobotowi, jakoby byli nielojalnymi obywatelami Czechosłowacji. Bronienie bowiem ludu nie jest iredentą, lecz świętym obowiązkiem posłów, wybranych przez ten lud.

Przedstawiając sytuację na Śląsku, powiedział pan poseł, że opinja jest zaniepokojona ostatniemi wypadkami. Nieznane są tajniki wzajemnej dyplomacji Polski i Czechosłowacji, nie można jednak winić nas, jakobyśmy byli winni. Od początku swojej przynależności do Republiki Czechosłowackiej mniejszość polska narażona jest w wysokim stopniu na czechizację. Głoszono powszechnie, że za 5 lat Polaków na Śląsku już nie będzie. W związku z tem była zmuszona mniejszość polska wytężać wszystkie swe siły w nieustającej walce w obronie swego stanu posiadania.

Troskę o zachowanie polskiej kultury i polskiego stanu posiadania uważaliśmy za swój najprzedniejszy obowiązek, boć nauczyliśmy się z historji naszego narodu i z historji innych narodów, a przedewszystkiem z historji narodu czeskiego, że związek narodu jest najszczytniejszym i najmocniejszym ze wszystkich związków społeczeństwa ludzkiego. Czyniliśmy wszystko, co byliśmy w stanie, aby utrzymać swój stan posiadania narodowego i bronić nasz lud przed wynarodowieniem i upośledzeniem.

Pod tym względem spełnialiśmy w miarę sił nasz obowiązek obywatelski i nie mamy sobie nic do zarzucenia. Pragnęliśmy zawsze, ażeby mniejszość polska w Czechosłowacji była pomostem, łączącym oba słowiańskie, zatem bratnie narody, ale pomostem żywym, prowadzącym przez żywą cząstkę narodu polskiego, a nie przez jej cmentarzysko. Szukaliśmy tego zbliżenia do różnych czynników czeskich.

Niestety, wszystkie nasze poczynania nie przyniosły pożądanego skutku. Gdy jedni prawili nam przyjazne słówka, inni rzucali na nas gromy oburzenia. Ludowi naszemu kazano przystępować do czeskich organizacyj, budowano wspaniałe gmachy czeskich szkół i kazano mu do nich posyłać swe dzieci. Odpornych pozbawiano nieraz zarobku i chleba, a czyniono to nieraz w wyrafinowany sposób, aby zawsze znaleźć wymówkę i zwalić winę na pokrzywdzonego. Synom naszego ludu uniemożliwiono uzyskania jakiegokolwiek stanowiska w urzędach państwowych. Wszystkie miejsca na naszym terenie obsadzono natomiast urzędnikami, którzy przyczyniali się do wynaradawiania tubylczej ludności.

Ziemię wielkiej własności, która od wieków dawała marne wyżywienie tym najbiedniejszym naszej ludności, skolonizowano ludźmi, sprowadzonymi z innych stron, lub robiono z niej premje za renegactwo.. Nie oszczędzano ani uczuć religijnych naszego ludu. Przez obsadzanie wolnych probostw rzymsko-katolickich księżmi narodowości czeskiej w parafjach polskich potworzono z nich placówki wynaradawiania. W zborach ewangelickich usiłowano wprowadzić rozdwojenie dla tego samego celu. Samorząd gminny gwałci się nieraz dla celów czechizacji.

W takich warunkach i rola nasza jako wybranych przedstawicieli tego ludu została wypaczona. My, przedstawiciele ludu polskiego, jesteśmy skazani na to, by biegać od urzędu do urzędu, prosić o pozwolenie korzystania z praw, przynależących naszemu ludowi. A musimy to robić, bo przecież ten lud nigdzie nie znajduje zrozumienia i opieki.

Czem uzasadnić fakt, że w powiatach politycznych frysztackim i cieszyńskim naliczono na terenie dziś do naszej republiki należącym w roku 1910 123.224 obywateli narodowości polskiej a w roku 1930 tylko 75.663, czyli około 40% mniej? Czem można uzasadnić dalej ten fakt, że na tym terenie w powyższych powiatach uczęszczało w roku 1916 do szkół polskich 21.995 dzieci a obecnie tylko 12.556 dzieci, czyli o 43% mniej?

Takie przesunięcia narodowościowe są w XX wieku wprost niesłychane.

Zrobił to system rządowy, dokonała tego świadoma, planowa robota większości. Kierunek i cel tego systemu i tej roboty najdosadniej i bez żadnych osłonek określiła „Matice osvety lidove" we swem sprawozdaniu z r. 1928, gdzie powiedziano, **że „Matice" nie zazna prędzej spokoju, póki ostatniego grobu Polaka nie zasypie motyką i łopatą.**

Żaden naród żywy nie może być obojętny na straty części swego organizmu. **Naród polski musi odczuwać boleśnie każdą stratę,** musi ją odczuć, gdy się ta amputacja dokonuje w jego oczach przez zarządzenia, zmierzające do masowego tępienia jego odłamu śląskiego.

Wiedzieliśmy, gdyśmy się zmagali o naszą egzystencję, że przyjdzie czas, że naród polski podniesie głos w obronie tej części swego organizmu. Przez długi czas łudzono się nawzajem pięknemi słowami o potrzebie wzajemnej przyjaźni, o potrzebie łączenia się w obronie swych państw i zapewnienia sobie wspólnej lepszej przyszłości.

Dziś przyszedł czas, że przyjaźń słowna ma się stać czynem. Dlatego naród polski podniósł przez swoje państwo kwestję mniejszości polskiej w Czechosłowacji, dlatego upomina się o usunięcie krzywd, o zapewnienie jej normalnego, swobodnego rozwoju i równouprawnienia.

W odpowiedzi na to posypało się ze strony czeskiej w prasie mnóstwo najróżnorodniejszych przedstawień i oskarżeń, skierowanych przeciwko mniejszości polskiej w Czechosłowacji. Miejscowa czeska prasa, a przez nią fałszywie informowana prasa stołeczna, przedstawiła upomnienie się Polski o prawa naszej mniejszości jako atak na granice państwa. Gdy jednak spostrzeżono, że chodzi o sprawę wielkiej wagi, pojawił się cały szereg artykułów, głoszących, jak to państwo stara się o mniejszość polską. Przytaczano mnóstwo dat statystycznych celem uzasadnienia tego twierdzenia.

Przytaczano, wiele to państwo łoży na kulturalne cele naszej mniejszości, ale starannie pomijano kwestję, ile łożyć powinno i ile łoży na tym terenie na cele czeskie, zmierzające do wynaradawiania naszej ludności. Starannie unikano poruszenia wyników czechizacyjnych, ale natomiast rzucano cały szereg oskarżeń przeciwko rzekomej zachłanności Polaków na Śląsku.

Gdyśmy starali się odpowiadać na fałsze i przekręcania faktów prasy czeskiej, kneblowała nam cenzura usta. Natomiast pozwala się prasie czeskiej na najgorsze oszczerstwa i insynuacje przeciw mniejszości polskiej.

Panowie, nie tędy droga do przyjaźni i sojuszu z Polską! Nie żądajcie od nas, byśmy trwożliwie milczeli w tej ważnej chwili lub zaprzeczali lękliwie nasze krzywdy i boleści, a przez to kładli sobie sami pieczęć na grób naszej egzystencji narodowej.

Lecz pokażcie, panowie Czesi, że chcecie sojuszu i łączności z Polską, ugruntowanej na szcze-

rej przyjaźni z całym narodem polskim, gdziekolwiek on jest.

Przytaczanie faktów i dat statystycznych w różnem oświetleniu jest dowodem złej woli a kłamstwo i obłuda wyjdzie prędej czy później na jaw. Nie darmo dostojny nasz prezydent przyjął hasło: „Prawda zwycięży!". I my wierzymy mocno w zwycięstwo prawdy.

Nie pragniemy nic innego szczerzej i goręcej, jak tylko tego, abyśmy mogli przyczynić się do utrwalenia przyjaźni obu naszych narodów, by został zawarty sojusz przyjaźni i braterstwa, by zostało ugruntowane pomiędzy naszym i waszym narodem przymierze serc.

Polska jest mocarstwem wielkiej przyszłości.

Francuski minister Barthou oświadczył po powrocie do Paryża, że wyjeżdżając do Warszawy, nie przypuszczał, że jego pobyt we Warszawie nabierze tak wielkiego znaczenia politycznego, a, co ważniejsze, dysput z polskimi mężami stanu nie zamącił najmniejszy cień nieporozumienia. Wspominając o długich rozmowach z Piłsudskim, zaznacza, że miały one zawsze charakter rozmów dwu najlepszych przyjaciół. Z polskim ministrem spraw zagranicznych Beckiem omówił wszystkie problemy polityki międzynarodowej. Pokochał go, stwierdziwszy, że to człowiek praktycznego umysłu i mocnych sądów. Polska, prowadzona przez ludzi zdolnych, stała się mocarstwem, które może swej siły nie potrafiło jeszcze dostatecznie rozwinąć.

W Pradze nie omawiano żadnych delikatniejszych spraw natury polityki międzynarodowej, lecz minister Barthou nabrał przekonania, że Czechosłowacja jest do Francji bardzo przywiązana a więzy, zespolające państwa Małej Ententy, są mocne.

Anglja uznaje solidność podstaw Polski.

Finansiści dobrze rozważają, nim się zdecydują ulokować gdzieś swój pieniądz. Na konferencji w sprawie pożyczki dla Polski, wyrażającej się sumą 5 miljonów funtów szterlingów, Londyn uznał bez zastrzeżeń solidność podstaw polskich finansów. Sukces polityczny rządu polskiego, który zdołał wykazać, że Polska jest państwem wielkiem, mocarstwem, zaimponował Anglikom. Nawet pakt niemiecko-polski ocenił Londyn jako sukces polityki prowadzonej przez marszałka Piłsudskiego. Prasa angielska wyznaje, że Polska postawiła się definitywnie na liście wielkich mocarstw.

Przegląd polityczny.

Termin wyborów do parlamentu i zastępstw krajowych, przesunięty został na jesień 1935 r.

Wybory prezydenta Republiki Czechosłowackiej wyznaczone zostały na dzień 24 maja, kiedy to parlament zbierze się na Hradczynie w sali Wacława, aby dokonać wyborów. Cały akt podany zostanie przez czechosłowackie rozgłośnie.

Prezydent Masaryk przesłał prezydentowi Polski Mościckiemu telegram z życzeniami z okazji święta 3 Maja.

Trzej posłowie komunistyczni parlamentu praskiego zostali pozbawieni mandatów.

40 komunistów stanęło przed sądem w Ołomuńcu. Zasądzono ich na ciężkie kary więzienne na podstawie ustawy o ochronie republiki.

Minister Beneš udaje się w podróż do Karpatorusi, aby na miejscu rozpatrzyć kwestje polityczne i gospodarcze kraju.

Pakt nieagresji pomiędzy Polską a Związkiem Sowieckim zostanie przedłużony na dalszych 10 lat.

Polska i Litwa, złączone unją. Robione są przygotowania do przeprowadzenia unji polsko-litewskiej. Oba państwa, zachowując swą niezależność, tworzyłyby jednostkę państwową, podobnie, jak przed wojną Austrja i Węgry.

„Heil Piłsudski!" Niemieckim urzędnikom granicznym nakazano, aby, spotykając się urzędowo ze strażą graniczną polską, pozdrawiali słowami: „Heil Piłsudski!".

Zamach polityczny. W dzień przed 1 majem podpalił ktoś w Augsburgu tak zwaną „Saengerhalle", przygotowaną na hitlerowskie uroczystości 1-majowe. Aresztowano 73 osób.

Hitlerowcy w St. Johann w Tyrolu odbili aresztowanego towarzysza i ruszyli z nim demonstracyjnie przez miasto. Policja była bezsilna.

Goering ustąpił ze stanowiska pruskiego ministra dla spraw wewnętrznych, co równa się dalszemu zlaniu się Prus z Rzeszą i zniknięciu krajów jako jednostek administracyjnych.

Goering stanie się szefem policji niemieckiej.

Konferencja zagranicznych wierzycieli Niemiec zebrała się w Berlinie, na której dr. Schacht sprecyzuje sytuację finansową Niemiec. Minister Goebbels zaznaczył, że rząd był zmuszony robić wielkie zakupy surowców zagranicą, co walutę niemiecką osłabiło, lecz rząd nie dopuści do inflacji marki. Wierzyciele nie okazują ochoty do żadnych ustępstw.

Moratorjum w Niemczech. Rząd hitlerowski tak dogospodarował, że nie potrafi nawet płacić procentów od długów prywatnych. Zanosi się więc na ogłoszenie moratorjum.

Zatarg niemiecko-sowiecki zaognia się. Rosja zwróciła się do Niemiec z propozycją zawarcia paktu, gwarantującego niezależność i nienaruszalność państw bałtyckich. Niemcy odmówiły. Prasa sowiecka, wspominając o tem, zaznacza, że propozycja miała na celu przywrócenie szczerych stosunków w duchu umiłowania pokoju, odpowiedź odmowna niweczy te dążenia.

Zamachy polityczne w Austrji. Zamach bombowy w Lincu zdemolował dom dyrektora policji. W okolicy rozrzucano ulotniki antyrządowe. W Gracu nastąpił wybuch w domu prywatnym, który został bardzo uszkodzony, a kilka osób rannych. W Wiedniu aresztowano w sieci kanałów miejskich całą bandę osób, przygotowanych do dokonania zamachu na dom organizacji „Vaterlaendische Front".

Koniec partyj politycznych w Austrji. Partja chrześcijańsko-socjalna w Austrji dobrowolnie się rozwiązała z dniem 1 maja. Partja wszechniemców i tak zwany „Landbund" przeszedł do opozycji.

Ucieczka z obozu koncentracyjnego. Kilka więźniów socjal-demokratycznych uciekło wraz z dozorcą z obozu w Eisenstadtl z Austrji do Czechosłowacji.

Triumfalny wjazd Ottona do Wiednia przygotowują monarchiści austrjaccy. Żądają też, ażeby zwłoki cesarza Karola sprowadzono z Madery. Otton ma otrzymać obywatelstwo honorowe miasta Wiednia.

Włochy nie odrzucają możliwości, że restytucja Habsburgów stanie się kiedyś specjalnie aktualną.

Silna armja jest najlepszą gwarancją pokoju. Tak powiedział król włoski w mowie tronowej.

Barthou udaje się w charakterze oficjalnym do Rzymu.

Wielką aferę szpiegowską wykryto niedawno we Francji.

Trocki pozostanie we Francji. Nie otrzymał od żadnego państwa pozwolenia na pobyt, wobec czego władze francuskie przeznaczyły mu pewną miejscowość u Paryża, gdzie przebywał będzie pod ścisłym dozorem policji.

Trocki pozostanie narazie we Francji, dopóki mu nie zostanie wyznaczony inny kraj na pobyt.

Anglja i Francja przesłały rządowi austrjackiemu notę, protestującą przeciwko planowanemu moratorjum.

Krwawe walki toczą się pomiędzy plemionami pustyni arabskiej.

Pakt przeciwwojenny podpisało 12 państw amerykańskich, który jest uzupełnieniem paktu, zawartego między Paragwajem, Meksykiem i Urugwajem.

5 miljardowe straty Polaków w Rosji.

Aż do przewrotów rewolucyjnych w Rosji zajmowali Polacy bardzo poważne stanowiska w przemyśle i handlu rosyjskim. Dyrektorami wszystkich większych fabryk i przedsiębiorstw handlowych byli Polacy, których zasługą na polu kultury i cywilizacji w Rosji była bardzo wielka. Dwory polskie były wszędzie ośrodkami kultury. Majątek Polaków, mieszkających swego czasu na terytorjum Rosji, przedstawiał ogromną wartość 5 miljardów rubli złotych Wszystko to przepadło Toczą się z Sowietami pertraktacje o częściowe wynagrodzenie poszkodowanych.

Pomoc dla nas.

„Ceske Slovo" donosi, że we Warszawie powołano do życia szeroki komitet, mający za zadanie niesienia pomocy ludności polskiej na Śląsku. Wystosowano odezwę do narodu, zachęcając do zakupywania cegiełek po 50 groszy, 1 złotym i 5 złotych na cele naszej Macierzy Szkolnej. Gazeta dziwuje się, że do komitetu należą osobistości, które Czesi uważają za swych przyjaciół jak np. Walery Goetel.

Przegląd gospodarczy.

Z targu ostrawskiego. Na targu w Ostrawie płacono za 1 kg żywej wagi u: byków 2'75—3'75 Kcz; wołów 2'80—4'50 Kcz; krów 2—4 Kcz; jałowic 3—4'30 Kcz; cieląt 4'50—5'75 Kcz. 1 kg mięsa wołowego 4—8 Kcz; wieprzowiny 5'60—6'50 Kcz; cielęciny 5—7'25 Kcz; skopowiny 5—6 Kcz; różnego mięsa 2'50—8 Kcz.

Ceny targowe. W Ołomuńcu płacono: pszenica morawska 140—143 Kcz; słowacka 134—136 Kcz; żyto 100—101 Kcz; jęczmień 78—88 Kcz; owies 82—84 Kcz; kukurydza 82—83 Kcz; groch 210—230 Kcz; mak 400—420 Kcz; ryż 130—132 Kcz; mąka pszenna Ogg 240—246 Kcz; gładka 225—228 Kcz; żytnia 143—145 Kcz; otręby 72—73 Kcz; cebula 175—185 Kcz; siano 49—51 Kcz; słoma 24—26 Kcz.

Kontyngent węgla, przywożonego do Wiednia z Polski na maj wynosi 37.500 ton, z Niemiec 4.300 ton, z Czechosłowacji 600 ton, z Sowietów 1.500 ton, z Węgier 2.500 ton.

Wkładki na oszczędność zmniejszyły się w czeskosłowackich kasach oszczędnościowych w marcu o 197 miljonów Kcz.

Na giełdach amerykańskich zaznaczył się znaczny spadek cen pszenicy.

Wywóz drzewa z Czechosłowacji do Niemiec w marcu poprawił się.

Podatek obrotowy od futer zostanie u nas spauszalowany.

250.000 nowych drzew owocowych wysadzono tego roku na Słowaczyźnie.

Ustawa, dotycząca formy sprzedaży mleka, została opublikowana, a wchodzi w życie z dniem 27 maja.

O znacznej i stałej poprawie w przemyśle naszym donosi prasa czeska.

Targi Poznańskie wyrazem usilnej pracy Polski.

W niedzielę otwarto Targi Poznańskie w obecności przedstawicieli władz polskich, dyplomatów zagranicznych, oraz przedstawicieli przemysłu i handlu. Targi obecne prześcignęły wszystkie dotychczasowe rozmiarami. Przepełnione hale dają obraz p r o d u k c j i polskiej, zadziwiającej świat. Wielki jest też nawał wystawiających z zagranicy szczególnie z Niemiec i Czechosłowacji, co też podczas uroczystości otwierania Targów zaznaczono. Zagranica coraz więcej zaczyna respektować wysiłek pracy młodego państwa polskiego, które potrafiło wykazać, że w narodzie polskim tkwi wielki ogrom energji, umożliwiającej, aby naród polski wybił się w pierwsze szeregi narodów.

Czy będzie uwzględniana nasza młodzież?

W związku z tem, o czem donosiliśmy, że spensjonowani zostaną starsi urzędnicy, aby zrobić miejsce młodzieży z wykształceniem średnim lub akademickim, która ma zostać zatrudniona w roli aspirantów, podaje prasa, że rozpisano w dyrekcji skarbu w Bernie morawskim kilkadziesiąt posad tego rodzaju. Wśród ubiegających się znajduje się wiele wychowanków polskiego gimnazjum w Orłowej. Poseł Junga interweniował już w Bernie, domagając się kategorycznie, aby uwzględniono i podania naszych synów.

Jesteśmy ciekawi, jak postąpi dyrekcja. Czy zostaną uwzględnione podania naszej młodzieży i w jakiej liczbie! Przecie my tu w urzędach nie mamy ludzi, z którymi by się można swobodnie w języku polskim rozmówić!

A może i tu miarodajnymi będą tylko „vlastency"? Może też władze rzucą nam ochłap tylko, resztę dla swych synów rezerwując?

Zobaczymy!

Rząd polski wydał zakaz przywozu węgla.

Rozporządzeniem rady ministrów w Warszawie został z dniem 1 maja uniemożliwiony przywóz węgla, antracytu, koksu i brykietów do Polski. *Za taz ten odczują* przedewszystkiem Anglja, która do Polski wywoziła 20.000 ton węgla i *Czechosłowacja z 15.000 ton miesięcznie.* Rząd polski wyszedł z założenia, żo kopalnie polskie potrafią zaspokoić całe zapotrzebowanie tych materjałów opałowych w Polsce.

Wyrównajcie prenumeratę!

Kolonizacja na Cieszyńskiem.

Dwór w Górnym Cierlicku, który swego czasu na podstawie ustawy parcelacyjnej odebrano Larischowi a przydzielono Frankowi, odebrał z powrotem „pozemkovy uřad“ i przeznaczył go do parcelacji. Prasa czeska donosi, że te pola rozdzielono między 54 kompetentów, z których 12 jest Polakami, czyli że reszta to Czesi. Uwzględniono też i Polaków, abyśmy nie mogli mówić o polakożerczej czynności „Matice osvety lidove“.

Jeżeli zważymy, że w Cierlicku mieszka tylko lud polski, a prasa czeska podaje, że tylko 12 Polaków uwzględniono, wtedy łatwo wywnioskować, kto otrzymał lwią część dworu, na którego roli pracował lud nasz za czasów niepamiętnych.

Czy to nie jest polakożercza akcja.

Korespondencje.

Frysztat. Kupiectwo frysztackie zarządziło porę obiadową, trwającą od godz. 12—2 popołudniu. Sklepy będą na ten czas zamknięte.

— PKS. „Pogoń“ urządza w niedzielę, dnia 6 maja w sali Polskiego Domu Katolickiego zabawę taneczną. Pierwszorzędny jazz-band. Początek o godz. 7.30 wieczór.

— Na rzecz biednych miasta odbędzie się we środę, 9 maja akademja w Polskim Domu Katolickim. Udział biorą stowarzyszenia kulturalne wszystkich trzech narodowości.

Stare Miasto. Historja życia codziennego uczy nas, iż szybko mijający czas nie szczędzi nikogo, a nawet bardzo czynnym i energicznym upływarie dni i lat. Każdy, chcąc zostawić długotrwały pomnik swego istnienia, nie zapomina nigdy, iż upływa szybko życie, jak potok płynie czas..., ale stara się stale trwałą i niezmordowaną pracą być pożytecznym dla swej rodziny i społeczeństwa. Do takich pracowników, którym płynie życie w nieprzerwanej pracy dla społeczeństwa, zaliczyć musimy p. Jakóba Rusoka, ogólnie znanego i szanowanego obywatela Starego Miasta. Oni to wspólnie z p. Sznapką, Salamonem i innymi, byli założycielami miejscowego Koła Macierzy Szkolnej, ogromny podział pracy niesie on nad założeniem miejscowej ochronki. Praca jego wyszczególnia się na każdem polu, ale w pierwszym rzędzie, gdy chodzi o zbieranie darów na listy składowe. Zarząd miejscowego Koła Macierzy Szkolnej z p. przewodniczącym R. Wojnarem na czele na nadzwyczajnem posiedzeniu, odbytem z okazji jego Imienin, świadomy jego zasług i pracy, w dowód wdzięczności za jego trudy i mozoły, poniesione dla społeczeństwa polskiego w Starem Mieście, wręcza mu skromny dyplom z Głównego Zarządu Macierzy Szkolnej. Do życzeń p. przewodniczącego przyłącza się cały wierny sprawie narodowej lud naszej wioski. Niech nam żyje w zdrowiu i szczęściu jeszcze długie lata!

— (Podziękowanie.) Podpisany składam tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim tym, którzy w jakikolwiek sposób przyłączyli się do okazanych mi życzeń z okazji mych Imienien. W pierwszym rzędzie dziękuję p. kier. R. Wojnarowi, jako przewodniczącemu miejsc. Koła Macierzy Szkolnej za nadzwyczaj wzruszające przemówienie na posiedzeniu Zarządu, jakoteż za wręczony mi dyplom. Nie mogąc znaleźć słów na wypowiedzenie tego co myślę, zapewniam, iż praca narodowa jest mi najdroższą i dlatego też, jak długo siły moje pozwolą, pracować będę nad podniesieniem naszego polskiego mienia narodowego.

Jakób Rusok.

Karwina. Rodziny Opiekuńcze szkół ludowych klasztornej i szybu „Henryka“) urządzają w niedzielę, 6 maja w sali „Pracy“ o godz. 3 popoł. uroczystość „Dnia matek“. Na program złożą się: deklamacje, śpiewy, odegranie dwu obrazków scenicznych oraz przemówienie okolicznościowe p. Ramikowej. Wstępne: dobrowolne datki.

Orłowa. (Z Dyrekcji polskiego gimn. realn.) Dyrekcja zawiadamia Dyrekcje szkół wydziałowych i Kierownictwa szkół ludowych, że karty osobiste dla uczniów wstępujących do gimnazjum są do nabycia w Dyrekcji po 20 hal.

Nowy Bogumin. Prasa czeska, wspominając o jubileuszu polskiej szkoły tutejszej, nie omieszkała dodać, że w uroczystości weźmie „pochopitelně“ udział i p. generalny konsul Malhomme z Mor. Ostrawy. Jest też podobno uroczystość dowodem, że mniejszość polska na Śląsku Cieszyńskim powstała sposobem sztucznym a ludność nie jest osiadłą. Na to szkoda słów odpowiedzi. Dziwić się trzeba, że gazety czeskie, które tak ogromnie zatruwają swą pisaniną atmosferę, nie mogą zamilknąć i jątrzą nadal.

— (Jeszcze o uroczystości istnienia szkoły polskiej w Boguminie.) Dla informacji podajemy raz jeszcze, że zbiórka do pochodu wyznaczona jest na godz. 9 przedpołudniem przy szkole. Strażacy i ludność ze Skrzeczonia i okolicy mają zbiórkę wyznaczoną na godz. 8.30 przedpołudniem przy gospodzie p. Szewczyka w Skrzeczoniu, skąd wyruszą przy dźwiękach kapeli na miejsce głównej zbiórki, to jest ku szkole w N. Boguminie. Od szkoły całość wyruszy na rynek, gdzie odbędzie się msza polowa z kazaniem. Podając to do wiadomości, zapraszamy jeszcze raz wszystkich bardzo gorąco na naszą uroczystość, szczególnie byłych nauczycieli tej szkoły. Trudno byłoby wyszukać wszystkich nauczycieli i kierowników tej szkoły w celu wysłania im zaproszenia, było ich bowiem przeszło 60.

Mor. Ostrawa. Żandermerja aresztowała pomocnika piekarskiego Ochmana, który, inkasując pieniądze za pieczywo, ukradł 2.072 Kcz, potem wyjechał do Pragi i innych miast. Ze Zlina wrócił już do Ostrawy piechotą, ponieważ nie miał już pieniędzy.

— Złodzieje wykradli gospodę Kučerovej, wyrządzając jej szkodę we wysokości 1.010 Kcz.

— Złodzieje okradli pewnego szewca Senčika, zabrawszy mu z warsztatu wszystko, co miało jakąkolwiek wartość.

Czeski Cieszyn. Urząd powiatowy wystawił w marcu 1.764 przepustek z wartością trzymiesięczną a 92 jednorazowych; nowych paszportów wystawiono 18, starych przedłużono 30.

— Tragiczna jazda.) Inkasent firmy Weber w Ostrawie, 40-letni Popek jechał motocyklem z Łąk do Cieszyna. Na drodze najechał na leżącą cegłę, a że jechał szybko, przewrócił się motocykiel, żona Popka wypadła z przyczepki i tak się zraniła, że zmarła wciągu kilku minut. Popka, lżej rannego, odwieziono do szpitala.

— (Święto lasu.) Na inicjatywę dyrekcji lasów w Polsce urządzono na Śląsku polskim święto lasu. Odbyły się obowiązkowe wycieczki dzieci szolnych w las, dzieci sadziły drzewka, w wykładach pouczających wzbudzano w dzieciach zamiłowanie do lasu. Na zakończenie odbył się w sobotę na Zamku w Cieszynie koncert chórów cieszyńskich i kapeli wojskowej.

Trzyniec. Polskie Tow. Gimn. Sokół urządza w niedzielę, dnia 6 maja w sali Czytelni Katol. Wieczornicę ku uczczeniu Konstytucji 3-go Maja z następującym programem: Słowo wstępne, chór męski Sokoła, referat, chór mieszany SMK. „Lira“, deklamacja, ćwiczenia gimnastyczne, zakończenie, chór męski. Po wieczornicy zabawa z tańcami. Wstępne kryzysowe.

Bystrzyca. (Pożar.) W poniedziałek w nocy spłonęło na Zaolziu gospodarstwo ob. Rabina. Brak wody uniemożliwił gaszenie pożaru. Straże starały się ratować inwentarz.

Kozubowa. W schronisku Beskidu Śląskiego na Kozubowej wmurowana zostanie marmurowa tablica pamiątkowa na cześć dra Karola Ripy, byłego konsula w Mor. Ostrawie.

— W niedzielę, dnia 20 maja br. odbędzie się uroczyste otwarcie letniego sezonu turystycznego na Kozubowej. Koncert doborowej kapeli. Wstęp 2 Kcz od osoby.

Z Zarządu Związku Polskich Chórów w Czechosłowacji.

Zarząd Związku Polskich Chórów stwierdził, że dotychczas dopiero 3 okręgi nadesłały swoje kompletne sprawozdania i druki „A“, reszta zaś okręgów zalega z nadesłaniem tychże, jakkolwiek termin upłynął z dniem 25 marca b. r. Z tego powodu Walne Związku i wystawienie nowych legitymacyj dla wszystkich chórów odwleka się na porę późniejszą. Zarząd Związku stoi na stanowisku, że **wszystkie** chóry spełnić muszą swój obowiązek; do tych chórów, które sprawozdań natychmiast nie nadeślą, wyśle Zarząd funkcjonarjusza, który na miejscu sporządzi sprawozdania. Koszta wyjazdu poniosą chóry same. Ażeby tego uniknąć, uprasza się **o natychmiastowe** wysłanie dokładnie i we wszystkich rubrykach wypełnionyeh sprawozdań pod adresem gimnazjum w Orłowej.

Pieśni cześć!

Zarząd Związku Pol. Chórów.

Dzień sportowy w Karwinie.

Polskie organizacje wychowania fizycznego: Beskid Śląski, Harcerstwo polskie, Siła, Sokół i Związek Pol. Klubów Sportowych urządzają we czwartek, dnia 10 maja br. (święto Wniebowstąpienia) na boisku „Polonia“ w Karwinie Wielki Dzień Sportowy, połączony z zawodami lekkoatletycznemi. Zgłoszenia zawodników kierować należy na ręce p. Ernesta Kubienki, Karwina. Oprócz członków wymienionych wyżej organizacyj mogą się zgłaszać zawodnicy narodowości polskiej, należących do innych organizacyj.

Zgłaszający się powinni wykazać następujące min ma:

bieg 100 m . . .	12 3
bieg 200 m . . .	24·8
bieg 400 m . . .	63
bieg 800 m	
bieg 1.500 m . .	5 : 4
bieg 5.000 m . . .	19
skok w dal . . .	5
skok wzwyż . . .	1·40
skok o tyczce . .	2·80
rzut kulą	9
dyskiem	28
oszczepem	35

Celem zawodów jest eliminacja i zaprawa zawodników polskich z Czechosłowacji na Igrzyska sportowe Polaków z Zagranicy, które odbędą się z początkiem sierpnia w Warszawie z okazji światowego Zjazdu Polaków z zagranicy. Na Igrzyska te zawodnicy wysłani zostaną bezpłatnie inni uczestnicy Zjazdu korzystać będą z 80 proc. zniżek kolejowych i innych udogodnień. Ze względu na ten cel uprasza się polskie organizacje wychowania fizycznego, sportowców, oraz szerokie rzesze społeczeństwa o jak najwydatniejsze poparcie pierwszych zawodów eliminacyjnych, które rozpoczną się o godz. 8 rano.

Na Igrzyskach warszawskich Polacy z Czechosłowacji wystąpią *a*) w lekkoatletyce, *b*) piłce nożnej, *c*) grach sportowych (siatkówka, koszykówka), *d*) ping-pong, w razie zgłoszeń zawodników także w biegu kolarskim na 100 km, ciężkiej atletyce, hazenie.

Zawody eleminacyjne w grach sportowych odbędą się 27 maja br.

Sport.

Ubiegła niedziela przyniosła naogół spodziewane zwycięstwa w klasie Ia., zaś w klasie Ib. pewne niespodzianki. Pogoń zremisowała z faworytem na mistrzowstwo „Slavią“ orłowską“, a Siła karwińska z S. K. Karvinná.

Ia. klasa:

P. K. S. „Polonia“, Karwina — S. K. Fryštát 3 : 1 (2 : 1). Zdecydowane zwycięstwo biało-czerwonych.

Meteor, Orlová — A. F. K. Suchá 3 : 1 (2 : 0)
S. K. Orlová — S. K. Čes. Těšín 11 : 2 (5 : 2)
S. K. Třinec — A. F. K. N. Bohumín 4 : 1 (3:1)

Ib. klasa:

S. K. Karvinná — „Siła“ Karwina 3:3 (1 : 2)
„Slavoj“, Petřvald — P. K. S. Łazy 5 : 0 (4 : 0)
P. K. S. „Pogoń“. Frysztat — „Slavia“, Orlová 3 : 3 (1 : 1).

Mecz mistrzowski, grany na boisku we Frysztacie, skończył się wynikiem remisowem, który nie jest zupełnem odzwierciadleniem przebiegu gry, gdyż drużyna miejscowych swą kombinacyjną i ofiarną grą oraz pogotowością strzałową ataku, zasługiwała na zasłużoną wygrę. Do „remisu“ pomógł „Slavii“ także stronniczy sędzia Madura. Bramki za „Pogoń“ strzelili: Recmanik I., Pawliczek i Glac, za gości prawy łącznik, 1 jedenastka, oraz jeden własny goal.

Przedmecz: **P. K. S. „Pogoń“ Frysztat Ib. — P. K. S. „Darcovia“,** komb. **5 : 5 (3 : 2).**

Dorost „Pogoni“ rozegrał mecz mistrz. z P. K. S. „Polonia“ na boisku w Karwinie z wynikiem 0 : 0.

Z „Beskidu Śląskiego“.

Zjazd Polaków z Zagranicy oraz Igrzyska Sportowe młodzieży polskiej ze zagranicy odbędą się w Warszawie w czasie od 1 do 10 sierpnia b. r., w Krakowie w dniu 11 sierpnia uroczysta inauguracja Związku Polaków Zagranicą na Wawelu.

Wycieczki polskie ze zagranicy korzystają przy tej sposobności ze zniżek 80% na kolejach w całej Polsce. Dla wycieczek młodzieży zapewnione są ponadto we Warszawie noclegi bezpłatne. Koszta utrzymania dziennego we Warszawie będą minimalne (przy masowem wiktowaniu się około 2 zł.)

Prawdopodobnie odjadą osobne pociągi z Cieszyna. Zgłaszajcie się u Oddziałów i mężów zaufania Beskidu Śląskiego!

„Beskid Śląski“ w Czechosłowacji.

6. V. 1934 Uroczystość jubil. 30-lecia istnienia szkoły w Boguminie.

Rozmaitości.

Uwaga! Ministerstwo Komunikacji w Warszawie przyznało uczestnikom wycieczek i osobom przyjeżdżającym do Polski na Drugi Zjazd Polaków z Zagranicy w sierpniu 1934 r. 80% zniżki na polskich kolejach państwowych. Zniżki te będą obowiązywały przy wszystkich przejazdach na terenie Polski.

Okropne upały trwają nadal w Europie. Ciepłota wynosi w cieniu przeszło 30 stopni. Z powodu posuchy powstają liczne pożary, miejscami przechodzą burze z gradobiciem.

Żandarm bandytą. W Milikowie aresztowano Józefa Kočara, pod zarzutem, że przed 11 laty, kiedy jeszcze był żandarmem w Nawsiu, napadł i obrabował listonosza z Milikowa, zabrawszy mu 20.000 Kcz. Piękny żandarm!

Przebieg 1 maja był naogół wszędzie dość spokojny. W Mor. Ostrawie rozwiązany został wiec komunistyczny. W Austrji doszło na dniu tym do gwałtów. Na ulicach miast rozrzucano bomby papierowe. Wiece socjalistyczne odbywały się w okolicznych lasach, gdzie dochodziło do starć z policją, która wiece te starała się uniemożliwić.

Trzy nowe stacje nadawcze zostaną wybudowane na Słowaczyźnie.

Gwałtowne burze wyrządziły w północnych Włoszech znaczne szkody.

Piorun zapalił podczas burzy w Zabrzegu nad Odrą dom, który spłonął. Piorun uderzył najpierw do topoli, stąd dostał się na dach, który zapalił.

Kobieta z 5-miesięcznem dzieckiem skoczyła w celu samobójczym w Pardubicach do rzeki i utopiła się.

Otruła się pewna kobieta spirytusem w Ołomuńcu i umarła we szpitalu.

Zakaz zabarwiania włosów wyszedł niedawno w Danji.

Festywal śpiewaczy młodzieży czeskiej odbywał się w Pradze. Brało udział przeszło 10.000 młodzieży.

100.000 dzieci wysyła tego roku Polska na kolonje letnie.

Bogate pokłady nafty odkryto w Rusi Podkarpackiej.

Na grobie swej rodziny zastrzelił się w Bernie 65-letni robotnik bez pracy.

Pewien 32-letni fryzjer popełnił w Mistku we własnem mieszkaniu samobójstwo i umarł we szpitalu we Frydku.

Organizacja oficerów w Czechosłowacji domaga się zaprowadzenia taksy wojskowej.

Matka z dzieckiem znalazła się koło Pardubic pod kołami pociągu i poniosły śmierć.

Była cesarzowa Zyta powróci do Austrji i zamieszka w pałacu arcyksięcia Eugenjusza w Badenie pod Wiedniem.

Z powodu bardzo korzystnego rozwijania się kolonizacji polskiej w Brazylji, gdzie np. stan Parana jest zupełnie polski, unosi się prasa tamtejsza, zwracając uwagę na niebezpieczeństwo dla przyszłości Brazylji.

Święto lotnictwa polskiego odbywało się w Poznaniu. Udział wzięło i wielu przedstawicieli cywilnych organizacyj zagranicznych.

Straszną broń wynaleźli Japończycy. Jest to karabin maszynowy, wyrzucający na minutę 10.000 pocisków.

Śmiertelność na tle gruźlicy we Francji większa jest u mężczyzn, niż u kobiet.

Mistrzem szachu na Węgrzech stał się 17-letni student Eliskases.

Na 1.800 dzieci nowowstępujących do szkoły w Katowicach zgłosiło się do szkoły niemieckiej tylko 114, reszta poszła do szkoły polskiej.

Dziennikarze polscy zaproszeni zostali w gościnę do Berlina. Gościom polskim zgotowano owacyjne przyjęcie w stołecznem mieście Niemiec.

Pokłady złota odkryto w północnej części Moraw, szczególnie w dorzeczu Odry.

Wśród urzędników Czechosłowacji zatrudnionych jest 19'09% kobiet.

Na uroczystość odsłonięcia pomnika generała Bema, byłego oficera z powstania listopadowego a wodza wojsk powstańczych podczas rewolucji węgierskiej 1849 w Budapeszcie wyjeżdża wielka wycieczka z Górnego Śląska specjalnym pociągiem do Budapesztu.

Polsko-niemiecko-sowiecka konferencja kolejowa obraduje we Wilnie. Chodzi o nową taryfę kolejową.

Międzynarodowy kongres drogowy odbywa się w Monachjum.

Drzewa owocowe kwitną wśród korzystnych warunków bardzo pięknie i są widoki pięknych zbiorów.

Ogromną aferę przemytniczą wykryto obecnie w Holandji.

Fanatyzm sportowca. Podczas meczu sportowego w Karlsbadzie tak się jeden z graczy grą przejmował, że, kiedy jego partja dostała pierwszego gola, padł martwy, rażony apopleksją.

Samochód osobowy runął koło Berna do rowu i przewrócił się kilka razy. Cztery osoby są ciężko ranne.

Cały szereg nieszczęśliwych wypadków samochodowych i motocyklowych wydarzyło się minionej niedzieli w Bernie i okolicy. Około 20 osób zostało rannych.

Z powodu koguta taka kłótnia powstała w pewnej rodzinie w Koeln w Niemczech, że zięć teścia zastrzelił a potem popełnił samobójstwo.

Silne trzęsienie ziemi i grzmoty podziemne odczuto na Węgrzech. W mieście Esztergom zarysowały się ściany domów a dwie stare budowy zawaliły się. Ludność agarnęła panika.

50.000 narybku pstrągów wpuszczono do Olzy i Stonawki pod górami, aby zarybić nasze rzeki.

Wielkie pożary lasów nastały w różnych okolicach Rumunji, gdzie panuje posucha.

Ojciec trojga małych dzieci obiesił się około Holešowa na Morawach.

Wyszedł u nas zakaz używania tłuszczów sztucznych u piekarzy, o ile wypiekają specjalne gatunki pieczywa.

Komary, które w postaci wielkiej chmury pojawiły się koło Nowego Jorku, zakłuły 400 sztuk bydła, które od wielkiej ilości pchnięć zginęło.

Kłusownicy zastrzelili koło Bratysławy pełniącego służbę inspektora leśnego.

Toczą się rokowania o potanienie prądu w ziemi morawsko-śląskiej.

Czarne wilki pojawiły się masowo w amerykańskim stanie Arkansas.

Zgoła cała wieś spaliła się około Jiglawy. Szkoda wynosi około 2 miljonów koron.

Tragedja zakochanych. Koło Królewskiego Hradca pewna panna skoczyła do studni a jej kawaler rzucił pod samochód.

Straszny ojciec. Koło Bratysławy zamordował pewien bezrobotny pomocnik krawiecki swe dziecko, trupa pokrajał i spalił.

Samobójstwo popełnił żołnierz, pułku piechoty w Brzecławie na Morawach.

Pokłóciło się w Tarnowce na Słowaczyźnie dwu braci ze sobą a w przystępie złości jeden porwał rewolwer i zastrzelił brata.

Masowe pożary zdarzają się w dolinie Kyszucy na Słowaczyźnie. Jest podejrzenie, że działa tam ręka podpalacza.

Ferje w szkołach. Minister Oświaty w Polsce postanowił, że rok szkolny zakończy się z dniem 15 czerwca. Czasokres od 15 do 22 czerwca ma być przeznaczony na przeprowadzenie egzaminów dla nowych kandydatów.

Jeden z największych banków Szwajcarji zbankrutował. Pasywa wynoszą 120 miljonów franków szwajcarskich.

Amerykańscy weterani wojny światowej przygotowują nowy marsz na Waszyngton.

Rokowania o traktat handlowy pomiędzy Polską a Niemcami zacznie się niebawem.

Międzynarodowy zjazd lekarski w Moskwie. W dniu 3 maja nastąpiło w Moskwie otwarcie międzynarodowego kongresu antyreumatycznego. Jest to pierwszy międzynarodowy zjazd lekarzy na terenie Rosji sowieckiej. Na kongres ten przybyło 200 delegatów z 20 państw Europy i Ameryki. Program obejmuje m. in. zwiedzenie uzdrowisk sowieckich.

Państwa żydowskie w Angoli. Toczą się rokowania w sprawie kolonizacji żydów w kolonji portugalskiej.

Cena pszenicy i żyta. W przeciwieństwie do cen żyta, cena pszenicy wykazuje tendencję zniżkową.

Ubezpieczenie rzemieślników samodzielnych przeprowadzone zostanie w Polsce.

Spółkowa Kasa oszczędności i pożyczek we Frysztacie

odbywa w niedzielę, dnia 13 maja 1934 r o godz. 4-tej popoł. w Polskim Domu Katol. swoje

Walne Zgromadzenie

z następującym porządkiem:

1. Zagajenie.
2. Zatwierdzenie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
3. Sprawozdanie przewodniczącego i skarbnika z czynności w roku ubiegłym.
4. Sprawozdanie Rady Nadzorczej. Uchwalenie jej wniosków co do zatwierdzenia rachunków, użycie zysku i udzielenie absolutorjum.
5. Uchwalenie wniosków Zarządu co do stopy procentowej, kwot maksymalnych wkładek i pożyczek, wynagrodzenie skarbnika.
6. Wybory uzupełniające Zarządu, Rady Nadzorczej i skarbnika.
7. Zmiana statutu.
8. Zatwierdzenie regulaminu.

Zamknięcie kasowe jest wyłożone 8 dni przed Walnem Zgromadzeniem w lokalu Kasy do przeglądnięcia Zarząd wzywa wszystkich członków o pewne przybycie. ZARZĄD

CO KROWA, TO NIE SAMOCHÓD.

— Powinniście sobie gospodarzu sprawić samochód ciężarowy — proponuje agent.

— Kiedy właśnie kupiłem sobie krowę!

— Ale przecież na krowie nie możecie jechać do miasta!

— To prawda, ale samochodu też nie udoję!

Pamiętaj, że prenumeratę wyrównać trzeba, bo to ważny obowiązek wobec gazety!

Tania odsprzedaż starszych fortepianów i pianin:

FORTEPIAN:		PIANINO:	
Bösendorfer . .	Kč 2.000·—	fa Dalibor . . .	Kč 4.800·—
Trommel . . .	„ 3.000·—	fa Rous	„ 5.000·—
Józef Köppl . .	„ 3.600·—	fa Dalibor . . .	„ 5.000·—

u fy Kupka, Mor. Ostrawa - Mar. Góry.

NA POKRYCIE RACHUNKU BIORĘ TAKŻE PAPIERY WART. „POŻ. PRACY"

Założony w roku 1894.

BANK ROLNICZY I ROBOTNICZY WE FRYSZTACIE.

We własnym domu, **ul. Garncarska,** we własnym domu.

i jego filje

w Czeskim Cieszynie,	w Karwinie,	w Górnej Suchej,	w Dol. Błędowicach,
ul. Wiaduktowa (dom Centr. Stowarzyszenia)	w domu budow. Kadleca (naprzeciw hot. Ungra)	w domu p. Pietraszka	(Dom Robotniczy).

przyjmują wkładki na oszczędność i w rachunku bieżącym.

Udziela pożyczek na hipoteki i weksle pod bardzo przystępnemi warunkami. Prowadzi także wszelkie interesy bankowe, oraz

KANTOR WYMIANY: kupuje i sprzedaje obce pieniądze po przystępnych cenach.

Wydawca: Dr. Leon Wolf. Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Pieczka. Ludowa Drukarnia Sembol i Sp. we Frysztacie.
Używanie znaczków gazetowych zezwolono reskryptem Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Opawie z dnia 28. I. 1927, Čís. řed. 2911—III—27.

Po konfiskacie poprawione wydanie.

Gazeta Kr[illegible]wa

P. T. Ossolineum Lwów

Pismo poświęcone sprawom narod., kultur., polit. i [illegible]eczno-gospodarczym.

Konto w Poczt. Urzędzie Czekowym Praga Nr. 53.423
Przedpłata wynosi:
Rocznie . . . . . 30 — Kč
półrocznie . . . . . 15·— Kč
kwartalnie . . . . . 7·50 Kč

NUMER POJEDYŃCZY 60 h
Wychodzi raz na tydzień.
Redakcja i Administracja:
FRYSZTAT, Bank Rolniczy i Robotniczy.

Konto: Bank Rolniczy, Frysztat, PKO. Warszawa Nr. 403·03.
Ogłoszenie wiersz petytowy Kč 2·—.
W Polsce: numer pojedyńczy . . . . . 15 groszy
kwartalnie . . . . . Zł. 2·—
półrocznie . . . . . „ 4·—
rocznie . . . . . „ 8·—

Nr. 20. **FRYSZTAT, dnia 10 maja 1934.** **Rocznik XIV.**

Trzydziestoletni jubileusz

POLSKIEJ SZKOŁY MACIERZY SZKOLNEJ W NOWYM BOGUMINIE.

Że jeszcze polskość istnieje w powiecie bogumińskim, o tem dała świadectwo uroczystość, którą urządziło Koło Macierzy Szkolnej w Nowym Boguminie ku uczczeniu 30-letniej rocznicy powstania tam prywatnej szkoły polskiej. Po godz. 9 zebrały się tłumy ludności przed szkołą, liczne zastępy polskiego harcerstwa, straż ogniowa z okolicy, oddział „Sokoła“ z Karwiny i dziatwa szkolna przedefilowały przed protektorami uroczystości: p. generalnym konsulem Malhommem i dyrektorem Feliksem oraz honorowymi gośćmi z Polski i z innych okolic Śląska czechosłowackiego. Wspaniały pochód, liczący około 4.000 głów, ruszył potem ulicami miasta na rynek, gdzie miejscowy wikary odprawił Mszę Św. a ks. Chaberkowski wygłosił podniosłe patrjotyczne kazanie. Po zakończeniu uroczystem „Te Deum laudamus“ wracał pochód do szkoły.

Przez cały dzień panował ruch w mieście, po południu odegrał miejscowy polski klub piłki nożnej „Ruch“ mecz mistrzowski na boisku DSV., a wieczorem odbyła się w obecności 800 osób uroczysta akademja, w skład której wchodziło odegranie hymnów państwowych: czechosłowackiego i polskiego, przemówienia, śpiewy i popisy muzyczne, deklamacje, oraz śliczne popisy miejscowej dziatwy szkolnej. Huczne aplauzy zyskała młodzież szkolna oraz panny Motykówna i Rakowska, za bardzo ładne odśpiewanie pieśni solowych.

Akademję, przy której byli obecni także przedstawiciele władz państwowych i gminnych, zagaił najstarszy żyjący członek-założyciel, p. Antoni Malejka, poczem prezes Koła miejscowego Macierzy Szkolnej p. Ant. Szmeja powitał gości, a pan Leon Szmeja, jako obecny kierownik szkoły, w obszernym referacie przedstawił historję powstania i rozwoju tej szkoły. Następnie przemówił p. gen. konsul Malhomme, p. dyrektor Feliks, jako prezes Macierzy Szkolnej w Czechosłowacji, p. dyr. Szuścik, jako pierwszy kierownik tej szkoły w latach 1904—1907, p. inspektor Dobrowolski imieniem szkolnictwa w polskiej części Śląska Cieszyńskiego, p. inspektor Rakus, p. dyr. Chromik a wreszcie p. dyr. Kuglin z Poznania, który przybył z daleka, aby uczcić jubileusz tej szkoły, która dała mu pewne podstawy wykształcenia i wykierowania się na obecne stanowisko.

Charakterystycznem i słuchanem z wielkiem zajęciem było przemówienie p. generalnego konsula Rz. P., Malhomme'a, dlatego przytaczamy je w całości, jak następuje:

Wielebne Duchowieństwo obu wyznań,
Szanowne Panie i Panowie!

Przychodzę tu, aby w imieniu całego narodu polskiego złożyć najserdeczniejsze powinszowanie i najszczersze wyrazy radości z powodu 30-letniego istnienia szkoły polskiej w Boguminie. Życzę tej szkole najdłuższych lat istnienia i owocnej pracy nad duszą polskiego dziecka. Przy tej okazji cieszę się niezmiernie, że miejscowe władze czeskie ułatwiły i umożliwiły organizatorom święta dzisiejszego urządzenie pochodu, mszy św. na placu rynkowym i zorganizowanie obecnej akademji.

Jako konsul generalny Rzeczypospolitej Polskiej jestem tu na terenie już 3 miesiące i przez ten czas niejednokrotnie byłem świadkiem szeregu uroczystości jubileuszowych. A więc byłem w Suchej Górnej na uroczystości 30-letniego istnienia tygodnika polskiego „Robotnik Śląski“; następnie wziąłem udział w uroczystości 25-letniego jubileuszu Koła Macierzy Szkolnej w Łazach; wkrótce potem widziałem, jak się odbyła akademja z powodu 25-letniego istnienia Związku Polskiej Młodzieży Ewangelickiej w Orłowej. Również i w Skrzeczoniu uczestniczyłem w uroczystości, poświęconej 25-letniemu jubileuszu tamtejszego Koła Macierzy Szkolnej; dziś jestem tu wśród Was, a wkrótce — bo w jesieni b. r. — obchodzić będziemy wszyscy 25-letni jubileusz istnienia gimnazjum polskiego w Orłowej.

O czem świadczą wszystkie te jubileusze? Tylko o tem, że lud polski na Śląsku głęboko przywiązany jest do polskości, że umiał tworzyć placówki polskie i umie je również dziesiątki lat wśród najtrudniejszych warunków utrzymywać i cieszyć się z tego dorobku narodowego. I zdawałoby się, że lud polski, przesiąknięty takim patrjotyzmem, zasługiwałby na powszechny szacunek, poważanie i miłość serdeczną.

Tymczasem tak nie jest. I Wy i Ja znamy dobrze treść memorjału polskich stronnictw politycznych na Śląsku i z memorjału tego widzimy wyraźnie, iż szczęście dla polskiego ludu na Śląsku jest niedostępne.

Po przyjeździe do Mor. Ostrawy złożyłem szereg wizyt wszystkim władzom czechosłowackim na tym terenie, a oprócz tego wziąłem udział w przyjęciu, na którem byli przedstawiciele całej prasy czechosłowackiej. Wszyscy na moje powitanie zapewniali mnie, że gorącem życzeniem narodu czeskiego jest nawiązanie braterskich stosunków z narodem polskim, w odpowiedzi na co oświadczyłem wszystkim w sposób najbardziej wyraźny, że należy pamiętać o tem, że dla narodu polskiego braćmi przedewszystkiem są Polacy na Śląsku Cieszyńskim, że o ile naród czeski oczekuje braterskich uczuć od narodu polskiego, to przedewszystkiem sam powinien być bratem dla ludu polskiego na Śląsku. Oświadczyłem dalej, że nie chcę słyszeć toastów, pięknych frazesów i czytać najpiękniejszych artykułów o takiej przyjaźni, gdyż przedewszystkiem przyjaźń musi być wyrażona w życiu codziennem, w praktyce, i dopóki tak nie będzie, dopóty nie będzie zgody pomiędzy Warszawą i Pragą.

I jakież są rezultaty moich oświadczeń? Oto takie, że cała prasa czeska jednym głosem atakuje moją osobę. Codziennie w każdej gazecie, a czasem i po kilka razy w tej samej gazecie, daje się wyraz niezadowolenia z każdego kroku, jaki tylko zrobię. Ale ja sobie z tego niewiele robię. Niech piszą, od tego jest papier, od tego są pióra i zecernie. Niech używają, a ja nie ustąpię, bo mam za sobą Rząd Marszałka Piłsudskiego i cały naród polski!

Trzeba jednak pamiętać o jednem, a mianowicie, że naród polski kieruje się zawsze dobrocią, łagodnością i wspaniałomyślnością. Jako przedstawiciel tego narodu, chcę tu być wyrazicielem tej polskiej dobroci, łagodności i wspaniałomyślności. Otóż zapewniam Was wszystkich, że ja pierwszy podam rękę do zgody, ale nie darmo! Przedtem trzeba, ażeby cały naród czeski był szczerym bratem dla ludu polskiego na Śląsku, a wówczas cały naród polski będzie kochającym bratem dla całego narodu czechosłowackiego.

Unja polsko-litewska?

Z kół oficjalnych w Polsce dostała się do prasy wiadomość, że toczą się rokowania nad doprowadzeniem do skutku pewnego rodzaju zjednoczenia Polski i Litwy, coś w rodzaju unji. Związek dopuszczałby osobne rządy dla obu państw, unję celną, dwie armje ze wspólnym sztabem generalnym, oba państwa miałyby własne władze ustawodawcze i wykonawcze, oprócz tego łączyłaby oba państwa wspólna delegacja, mająca rozstrzygać w sprawach polityki zagranicznej, w sprawach wojskowych, komunikacyjnych, handlowych, kulturalnych itd. Byłby to więc związek na wzór monarchji austro-węgierskiej, korzystny przedewszystkiem dla Litwy, państwa małego, bo liczącego 2 i pół miljona mieszkańców. Oparłszy się o mocarstwową wielką Polskę, Litwa zyska bardzo wiele.

Wiadomość ta stała się wielką sensacją dla całego świata.

Wyrzucają starych górników.

Położenie górników jest katastrofalne, beznadziejne zaś, jeżeli chodzi o emerytów. Całe życie sterali, dla pana pracując, gdy siły opadły, dano im emeryturę marną, nie wystarczającą, aby móc żyć a nie ginąć głodem. Dotąd pozostawiano ich w mieszkaniach kopalnianych, podobnie jak i emerytowanych hutników.

Obecnie panowie przystąpili do bezlitosnego wyrzucania tych nieszczęśliwców z tych mieszkań gwareckich. Robią to Witkowice i kopalnie Towarzystwa górniczo-hutniczego. Zarząd szybu Gabrjeli w Karwinie wyrzucił z mieszkań 20 rodzin górniczych.

A jest to lud tutejszy, który w pracy na szybie sterał zdrowie, nie zdoławszy z marnego zarobku zabezpieczyć sobie na stare lata dachu nad głową.

Przegląd polityczny.

Konstytucja czeskosłowacka nie ulegnie zmianie, wbrew pogłoskom prasowym, jak oświadczył prezydent ministrów Malypetr.

Czescy agrarjusze wypowiadają się ostro przeciw ewentualnemu nadaniu Słowaczyźnie autonomji, w jakiejkolwiek postaci.

Kary dla zasądzonych hackenkreuzlerów w Bernie podniesiono u każdego o 26 miesięcy.

15-lecie przyłączenia Karpatorusi do Czechosłowacji odbywało się w miastach karpatoruskich, szczególnie w Użhorodzie, bardzo uroczyście. W obchodach wzięli udział przedstawiciele rządu z ministrem Benešem na czele.

Tydzień młodzieży powstańczej na Śląsku Górnym odbywał się od 28 kwietnia do 5 maja.

Legion Śląski, organizacja wszystkich bojowników o Śląsk, powstanie po polskiej stronie. Prasa czeska wyraża swe niezadowolenie i zdziwinie, że w ostatnim czasie, od chwili konfliktu z Czechosłowacją, na Śląsku polskim powstaje bardzo dużo różnych legjonów „młodych", „starych"; Ślązaków itp. To prasie czeskiej spać nie daje.

Piłsudski francuskim marszałkiem. Francuskie ministerstwo wojny zaofiarowało marszałkowi Piłsudskiemu tytuł honorowego marszałka wojsk francuskich. W tym celu wyjeżdża do Warszawy francuski minister wojny Petain, aby Piłsudskiemu wręczyć dokument i buławę francuskiego marszałka.

Zamachy w Austrji., Na terenie całego państwa mnożą się wypadki teroru, dzieło rąk nacjonalsocjalistycznych. Bomby papierowe, rzucane na ulicach, w kawiarniach, w teatrach, na zgromadzeniach, wywołują ogromne zdenerwowanie. Wielkie mnóstwo ulotników, gazet, z zagranicy przemycanych, pojawia się na ulicach. Tajemnicze ręce rozrzucają różne obrazy antyrządowe. Policja jest bezsilna.

Słynny lekarz-profesor anatomji Tander w Wiedniu został przez obecny rząd aresztowany. Po uwolnieniu opuścił Austrję i udał się do Chin, gdzie swego czasu przebywał w celach naukowych.

Dziesiąty rok prezydentury Hindenburga. W tych dniach marszałek Hindenburg w Niemczech rozpoczął dziesiąty rok swej prezydentury. Mimo 86 lat życia wykazuje on pozazdroszczenia godną energję i odporność organizmu.

Mussolini zamierza przejść na wiarę buddyjską. Do Włoch wybiera się wielka wycieczka mnichów buddyjskich dla złożenia uszanowania dyktatorowi Mussoliniemu.

Ogromny skandal finansowy wykryto w Grecji. Skompromitowanych jest podobno przeszło 2.000 osób.

Korespondencje.

Frysztat. Na rzecz ochronki polskiej na Granicach złożyło grono zabawiających się 16 Kcz i 7'50 złotych. Zarząd Koła Macierzy Szkolnej na Granicach składa serdeczne podziękowanie za pamięć.

— Podpisani poczuwają się do miłego obowiązku złożenia jak najserdeczniejszego podziękowania Szan. Chórzystkom i Chórzystom z Chóru mieszanego I Koła Macierzy Szkolnej we Frysztacie za piękne odśpiewanie pieśni podczas naszego ślubu. Ilza i Józef Grimowie.

Darków. Już dłuższy czas temu, kiedy czescy zastępcy gminni złożyli swe mandaty i wnieśli do Urzędu powiatowego swe rezygnacje dlatego, że polscy zastępcy gminy ich wymagań nie uwgzlędniają. Rozchodzi się im przedewszystkiem o przyjęcie czeskiej ochronki na etat gminny. Polacy mają dwie ochronki, które dawniej utrzymywała Macierz. Czesi mają również dwie ochronki, jedna jest jednak od założenia państwową, drugą utrzymuje czeska Matice. Wiadomo, z jakiemi trudnościami przyjmuje nasze demokratyczne państwo szkolnictwo polskie na etat państwowy. Ażeby Macierzy ulżyć w utrzymywaniu szkolnictwa naszego i również by sprawiedliwości chociaż cośkolwiek zadość uczynić, przyjęło zastępstwo gminne jedną polską ochronkę na etat gminny. Obecnie utrzymuje Matice jedną ochronkę a Macierz również jedną. Myśleliśmy, że sprawa chronek w Darkowie jest zgodnie z sprawiedliwością rozstrzygnięta, gdyż czeska i polska ochronka jest utrzymywana ze środków publicznych. Sprawa czekiej ochronki ciągnie się już od kilka miesięcy. Polscy zastępcy gminni byli już kilka razy powoływani na starostwo we Frystacie i tam im Pan Radca czynił wymówki, dlaczego nie głosują za przyjęciem czeskiej ochronki.

Przyjęcie ochronki, na które niema pokrycia, zaciążyłoby budżet gminny tak bardzo, że znalazłaby się w sytuacji bez wyjścia. Oprócz owych rezygnacyj wniósł jeszcze p. řidici czeskiej szkoły skargi na Polaków z zastępstwa gminnego. Wszystkich tych skarg nie będziemy wyliczali. Ażeby jednak charakter donosiciela i wartość tych skarg bliżej oświetlić, podajemy jedną skargę, tą najgłówniejszą, która ma wystarczyć, aby polskiego wójta zrzucić z urzędowania. W kancelarji pracował pomocnik kancelaryjny bezpłatnie, dla nabycia praktyki, o czem starostwo wiedziało. Ze wskazówek z powiatu wynikało, że o ile gmina chce przyjąć pomocnika kancelaryjnego za wynagrodzeniem, należy miejsce to systemizować a po zatwierdzeniu należy konkurs na tę posadę rozpisać. Kiedy rada gminna przystąpiła do systemizowania tego miejsca. ówczas pan řidici postawił wniosek, by naszego praktykanta przyjąć za wynagrodzenie gimnne od Nowego Roku 1934. Polscy członkowie rady gminnej dali się podejść, bo myśleli, że wnioskodawca jest uczciwym człowiekiem, zgodzili się na jego wniosek, oczywiście w mniemaniu, że systemizacja zostanie w międzyczasie w gminie przeprowadzona. Pomocnik kancelaryjny pracował w gminie za 300 Kcz miesięcznie. Ale pan řidici podał skargę na starostwo, że rada gminna przyjęła pomocnika kancelarynego bez systemizacji tego miejsca, i że ów młody człowiek nie jest Czechem. Chyba to wystarczy dla charakterystyki. Sam podaje wniosek a po przyjęciu jego wniosku robi doniesienie. W przyszłości powinni Polacy lepiej wertować wnioski, podane ze strony czeskiej. Powiat nakazał pomocnika natychmiast zwolnić. Kiedy zaś zwrócono p. řidicimu uwagę, że pomocnik ukończył szkołę czeską, odpowiedział, że ten, kto ukończył szkołę czeską nie jest jeszcze Czechem. Słuszna uwaga. Ale poco werbuje się polskie dzieci do czeskich szkół mniejszościowych. Wszak czeskie szkoły mniejszościowe budowane są dla czeskich dzieci, a nie dla polskich. Tak odpłacają czescy iauczyciele tym polskim wychowankom czeskich szkół. Czas już raz przejrzeć na oczy, gdyż powyższy wypadek najlepiej przypomina, do czego służą polskie dzieci w czeskich szkołach. Widzimy, że tu otwarcie występuje się z żądaniem, by w kancelarji umieszczono Czecha a nie Polaka. Były pomocnik kancelarji miał wszelkie uzdolnienia do pełnienia tej służby, musiał jednak odejść, bo nie jest Czechem. Znany jest p. řidici jako osławiony komisarz podczas spisu ludności, wdług ówczesnego sprawozdania „Robotnika Śląskiego" sam się chwalił w gospodzie, że przepisał w Darkowie 400 Polaków na Czechów. Wszystkim w Darkowie znana jest krzywdząca parcelacja, przeprowadzona w roku 1931, kierowana tylko przez Czechów. Polacy otrzymali tylko marne ochłapy. W walce przeciw naszemu zastępstwu gminnemu angażują się również i tacy obywatele, skupieni w bloku czeskim, którzy mają swych najbliższych członków rodziny na dobrych stanowiskach w Polsce. Już z tej prostej przyczyny, aby tam w Polsce ich krewni nie musieli się rumienić za ich występy, powinniby swoje zapędy hamować.

Stare Miasto. Komisja Oświatowa i Koło M. Szk. urządzają w niedzielę, 13 maja o godzinie 19.30 w sali p. J. Uherka wieczorek ku uczczeniu Konstytucji 3-go maja.

Orłowa. (Z Dyrekcji pol. gimnazjum realnego.) W niedzielę, 13 maja o godz. 8.45 odbędzie się w auli polskiego gimnazjum zwyczajne zebranie Rady Rodzicielskiej. Po zebraniu pp. profesorowie będą udzielali bliższych informacyj o postępach i zachowaniu się uczniów. Ze względu, że jest to ostatnia wywiadówka w obecnym roku szkolnym, Dyrekcja oraz Grono zapraszają wszystkich P. T. Rodziców oraz Opiekunów uczniów na tę konferencję.

— Rodzice, którzy zamierzają posłać ucznia do szkoły średniej, zawiadamiają o swym zamiarze najpóźniej do 15 maja b. r. kierownictwo szkoły ludowej, do której uczeń uczęszcza, prosząc zarazem o napisanie świadectwa frekwentacyjnego i karty osobistej. Równocześnie oznajmią, do której szkoły średniej zamierzają posłać ucznia na studja.

Orłowa. Wieczór, poświęcony pieśni polskiej, zaszczycił także swą obecnością pan generalny konsul dr. Malhomme. Ogromnie niepodoba się to prasie czeskiej, szczególnie „Mor. slez. den.", który od siebie dodaje, że mówił o krzywdach ludu polskiego na Śląsku sposobem, który nie przyczyni się do zbliżenia polsko-czeskiego. Nie lubią, gdy prawdę mówi.

Łazy. W niedzielę, dnia 29 kwietnia odegrała O. O. S. Męskiej Drużyny Harcerskiej w Łazach pierwszy mecz table-tennisowy z „Ogniskiem Przemysłowem" z Orłowej, który wypadł na korzyść MDH. w Łazach (6 : 3). Drużyna ta ma zamiar rozegrać z innemi klubami mecze tabletennisowe. Zgłoszenia przyjmuje P. O. S. M. D. H. Łazy, Leopold Gwóźdź, Orłowa 773.

Poręba. W Ołomuńcu aresztowano urzędnika Łazara, który na szybie „Wacław" w Porębie ukradł 1.270 Kcz, potem z bratem pieniądze przehulali. Na policji zgłosił się i jego brat, który oświadczył, że pieniądze wraz z nim przehulał i też z nim chce karę odsiedzieć.

— Na zebraniu K. S. we środę, dnia 16 maja wygłosi odczyt z obrazami świetlnemi p. naucz. fach. Wincenty Potysz z Łazów na temat „Pan Tadeusz" Adama Mickiewicza.

Cieszyn Czeski. Liczba bezrobotnych obniżyła się z 500 na 380. Przyczyniły się do tego prace sezonowe. Tygodniowo wydaje się 500 bloczków akcji chlebowej, 150 dzieci dostaje mleko.

— Ze sklepu Horačkowej zabrali złodzieje towaru za 2.200 Kcz.

— Straż nocna w Cieszynie Czeskim przytrzymała Muchę, u którego znaleziono 250 krawatów i 43 m płótna. Złodzieja zamknięto.

Trzyniec. (Dzień matek.) I w tym roku urządza Miejska Rodzina Opiekuńcza w niedzielę, 13 maja o godz. 15 w Domu Robotniczym uroczystość „Dnia Matek" dla złożenia podziękowania i hołdu naszym dzielnym matkom, które z poświęceniem i nieraz zaparciem się siebie pracują ze skutkiem w tak trudnych warunkach nietylko dla dobra swej rodziny, ale także swego społeczeństwa. Na tę podniosłą uroczystość zaprasza matki i ojców jak najserdeczniej Miejska Rodzina Opiekuńcza.

— (Festyn szkolny.) Równocześnie zaprasza Miejska Rodzina Opiekuńcza i Koło Macierzy Szkolnej jak najserdeczniej zacne obywatelstwo z Trzyńca, bliższej i dalszej okolicy, na festyn szkolny, który odbędzie się w poniedziałek Zielonych Świąt, to jest 21 maja na miejscu między polskiemi szkołami. Komitet czyni starania, ażeby wszystkich łaskawych uczestników zadowolić pod każdym względem. Czysty zysk przeznacza się na Gwiazdkę. Towarzystwa i wszystkie Związki w Trzyńcu i okolicy uprasza się, by w tym dniu nie urządzały żadnych imprez i przez to umożliwiły ludności wzięcie udziału w festynie trzynieckim. Wreszcie prosimy bardzo o poparcie i tą razą naszych usiłowań przez chętne złożenie według możności darów do bufetu, czy w gotówce, czy w naturze, za co już zgóry składa serdeczne podziękowanie Komitet festynowy.

— Huty trzynieckie wysyłają od pewnego czasu drut do Bogumina nie pociągiem, jak dotąd, lecz samochodami ciężarowemi. Widać, że transport kolejowy wychodzi drożej. To wskazówka dla kolei, że powinna się przystosować do obecnych warunków.

Bystrzyca. (Uroczystość otwarcia nowego boiska.) Dnia 21 maja w poniedziałek odbędzie się uroczystość otwarcia nowego boiska PKS. „Groń" obok polskiej szkoły wydziałowej w Bystrzycy pod protektoratem JWiel. Pana konsula gen. dr. Leona Malhomma. Boisko powstaje bezinteresowną pracą swych członków i z pewnością przyczyni się do rozwoju sportu w tutejszej okolicy. Program uroczystości jest następujący: Dnia 20 maja o godz. 8 wieczór odbędzie się pochód z lampjonami i muzyką. Zbiórka przy szkole wydziałowej. Dnia 21 maja: O godz. 9 rano zawody kolarskie na trasie Bystrzyca—Trzyniec—Bystrz. —Jabłonków—Bystrzyca. O godz. 12.30 koncert w centrum gminy. O godz. 13.30 powitanie gości na dworcu i pochód na boisko. O godz. 14 przemówienia reprezentacyjne i mecz PKS. Polonia—KS. „Siła" Trzyniec. Przedmecz PKS. Darcovia z PKS. „Groń". Uroczystość będzie połączona z festynem i zabawą ludową. Wstępne na całą uroczystość i festyn Kcz 5, 3, 1. — Zapraszamy całą ludność polską do gremjalnego wzięcia udziału w pierwszej tego rodzaju imprezie urządzanej w Bystrzycy, która musi wypaść imponująco i musi wykazać naszą siłę i rozwój kultury fizycznej. Nikt w tym dniu nie powinien zostać w domu. Zgłoszenia do biegu kolarskiego i biegu na 3.000 m i 100 m, któreto biegi odbędą się podczas przerw, prosimy kierować pod adresem: Jochim Arnold, nauczyciel szkoły wydziałowej, Bystrzyca nO. 440. Komitet.

Łomna Dolna. (Poświącka Domu Macierzy.) W poniedziałek Zielonych Świąt, dnia 21 maja br. odbędzie się (bez względu na pogodę) o godz. 11 dopołudnia uroczystość poświęcenia nowego domu Macierzy Szkolnej, przeznaczonego na umieszczenie szkoły polskiej w osadzie Kamienite w Łomnej Dolnej w pobliżu Kozubowej, z następującym programem: Poświęcenie budynku. Zagajenie. Przemówienie reprezentacyjne. Zwiedzenie budynku. Festyn górski. Przyjazd do Łomnej Dolnej rannemi pociągami, skąd kursować będzie autobus aż pod górę Kamienite. O jak najliczniejszy udział uprasza Zarząd Koła M. Szk.

— Pewien turysta znalazł w lesie zwłoki J. Sikory, który przed pół rokiem znikł. Około

trupa, będącego w rozkładzie, leżała brzytwa, którą sobie żyły przeciął.

Końska. Bratnia Pomoc Uczenic Żeńskiej Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego w Końskiej urządza w niedzielę, 13 maja o godz. 7-mej w lokalach szkolnych wieczorek, na który jak najserdeczniej zaprasza zarząd.

Skrzeczoń. Trzechletni chłopak Sebery wybiegł z domu przez drogę w chwili, gdy w szybkiem tempie nadjeżdżał samochód. Chłopak dostał się pod koła i doznał takich pokaleczeń, że umarł we szpitalu.

Mistrzowice. Niewykryty złodziej ukradł nauczycielowi Trombikowi z Cieszyna Czeskiego strzelbę myśliwską, przymocowaną do roweru.

Zawada. 16-letni chłopak sporządził sobie strzelbę. Kiedy chciał się przed kolegami pochwalić, próba wypadła źle, pierwszym wystrzałem ranił się poważnie. Oderwany ma jeden palec u ręki.

Nowy Bogumin. (Aby tylko zniesławić.) Mor. slez. denik w artykule pod tyt.: „Polský konsul zachraňuje polské školy v Novém Bohumíně", w którem pisze z widoczną wściekłością o uroczystości w Nowym Boguminie z przeszłej niedzieli i dla swego celu przekręca fakta. Według tego artykułu chodziło o 30-lecie nie polskiej prywatnej szkoły Macierzy w Nowym Boguminie, lecz o publiczną szkołę w Szonychlu, którą osławili Polacy nie na miejscu, lecz w Nowym Boguminie na rynku, gdyż osada Szonychel jest odległa. Szkoła publiczna istnieje w Szonychlu nie trzydzieści, lecz już więcej niż pięćdziesiąt lat. Mor. slez. denik chce chyba wywołać wrażenie, że polska szkoła w Nowym Boguminie powstała po przewrocie. Nie, trzydzieści lat już utrzymuje Macierz Szkolna szkołę w samym Nowym Boguminie, a dotąd nie została przejęta na etat publiczny, choć uczęszcza do niej nie 50, — jak Mor. slez. denik pisze, — lecz 80 dzieci przeszło, choć to już jest w stosunku do dawniejszych lat mocno zredukowana liczba. Znamiennem dla naszych stosunków jest też odwoływanie się Mor. slez. denika do ministerstwa szkolnictwa o wzięcie pod uwagę liczby dzieci w publicznej szkole w Szonychlu, czyli o jej zredukowanie. Tak się postępuje dla stworzenia przyjaźni czesko-polskiej!

— (Samobójstwo.) 25-letnia kucharka Pejchotowa zeskoczyła w zamiarze samobójczym z drugiego piętra i zabiła się.

Mor. Ostrawa. Mleczny plebiscyt przeprowadzony zostanie w mieście i okolicy. Konsumenci sami mają się oświadczyć, jakiego mleka sobie życzą. Chodzi o mleko pasteuryzowane, droższe, względnie naturalne, tańsze.

— (Nigdy o nas nie zapominają.) „Česke Slovo" z triumfem donosi, że niemczyzna w mieście upada sposobem naturalnym. Niemcy bez przymusu posyłają dzieci swe do szkół czeskich, choć mogliby na podstawie ustawy posłać dzieci do szkoły własnej. Ten fakt jest podobno dowodem, że niema u nas czechizowania Polaków, jak to podobno śmie twierdzić prasa polska, pisząca uparcie, że mniejszość polska w ostrawskiem skazana jest na ucisk.

— „Mor. slez. denik" i inne gazety czeskie nie mogą się nadziwować, że kiedy klub polsko-czeski w Ostrawie urządził akademję ku uczczeniu Konstytucji 3 Maja, nikt z knsulatu polskiego nie przyszedł, choć konsula i wszystkich urzędników oficjalnie piśmiennie zaproszono. Prasa czeska dopatruje się i w tem demonstracji antyczeskiej konsulatu polskiego w Ostrawie.

— Konsumenci ostrawscy płacą rocznie 32 miljonów Kcz za mleko.

— W kolonji Józef w Ostrawie zajęło się ubranie na 59-letniej kobiecie Prazlerowej. Odniosła ciężkie popalenia i umarła po przewiezieniu do szpitala.

— Emerytowany kolejarz 42-letni Bojko, który niedawno przeniesiony został na emeryturę, zażył trucizny i umarł.

— W Zabrzegu zastrzelił się lekarz Kafka. Powody nieznane.

— Lataki antyżydowskiej treści pojawiły się w Ostrawie i okolicy.

Berno. Z okazji święta narodowego wiekopomnej konstytucji 3 maja, stanowiącej punkt zwrotny do nowego życia wielkiego narodu polskiego, pozwalam sobie wyrazić najserdeczniejsze życzenia potężnego rozwoju sąsiedniej Rzeczypospolitej Polskiej i więzami krwi spokrewnionemu wielkiemu bratu słowiańskiemu. Prezyd. kraj. Černý.

Maszyny stolarskie

i inne przyrządy

są tanio do sprzedania Informacje udzieli aministracja „Gazety Kresowej".

Przegląd gospodarczy.

Z targu ostrawskiego. W Ostrawie płacono za 1 kg żywej wagi u: byków 3—3'80 Kcz; wołów 2'80—4'75 Kcz; krów 2'50—3'80 Kcz; jałowic 3—4'30 Kcz; cieląt 4'50—5'75 Kcz. 1 kg wołowiny 4—8 Kcz, cielęciny 5'25—7'50 Kcz, skopowiny 5—6'50 Kcz, wieprzowiny 5'50—6'30 Kcz, różnego mięsa 3—9 Kcz.

Ceny targowe. W Ołomuńcu płacono: pszenica morawska 141—142 Kcz; słowacka 133—135 Kcz; żyto 99—100 Kcz; jęczmień 77—85 Kcz; owies 80—82 Kcz; kukurydza 81—82 Kcz; groch 210—200 Kcz; mak 400—420 Kcz; ryż 130—132 Kcz; mąka pszenna Ogg 238—244 Kcz; gładka 223—226 Kcz; żytnia 140—142 Kcz; otręby 72—73 Kcz; siano 49—51 Kcz; słoma 24—26 Kcz.

Przywóz materjałów farbiarskich z Niemiec do Czechosłowacji wzmógł się w ostatnim czasie bardzo.

Wywóz drzewa ze Słowaczyzny i Karpatorusi ożywił się w ostatnim czasie znacznie, jak donosi prasa czeska.

Moratorjum dla banku Handels- und Gewerbekasse in Friedek zostało przedłużone do 31 października.

Nowe czechosłowacko-węgierskie pertraktacje handlowe zostały zagajone.

Ukonstytuowanie się syndykatu drzewnego u nas nastąpi 14 maja.

Obniżenie płac robotniczych zapowiadają przemysłowcy tekstylni i konfekcyjni.

Pojawiły się w lasach naszych, więc i na targach pierwsze grzyby, rzadkość o tej porze, lecz też one odpowiednio drogie.

Obrót w polskim handlu zagranicznym wzrósł w bieżącym roku bardzo.

Rezolucja,

uchwalona na zebraniu Komitetu Polskich Klubów Sportowych w Czechosłowacji w dniu 21 kwietnia 1934 w Karwinie.

1. Polskie Kluby Sportowe na Śląsku czsłow., przystępując w roku 1932 do Cieszyńskiej Żupy Footbalowej, rozciągającej swoją działalność na teren, na którym ludności polskiej przysługują prawa językowe, uzależniły swoje członkowstwo i współpracę w Żupie od równouprawnienia języka polskiego z czeskim w urzędowaniu Żupy. Warunek ten do dnia dzisiejszego nie został spełniony. Pomimo, że do Żupy należało w r. 1933 10 klubów polskich, a obecnie należy 15, urzęduje Żupa wyłącznie w języku czeskim Nie chcąc utrudniać urzędowania nie domagamy się, aby wszelkie akta Żupy były prowadzone dwujęzycznie. Żądamy jednak stanowczo, aby okólniki, ogłoszenia, afisze i sprawozdania były wydawane również po polsku i by wszelkie listy były zaopatrzone napisem tytułowym Żupy w jezyku polskim i czeskim. Domagamy się również, by polskim przedstawicielom w Żupie wolno było używać języka polskiego i wtedy, gdy występują w charakterze przewodniczących posiedzeń.

2. Do r. 1932 kluby polskie traktowane były przez czechosłowackie władze sportowe jako kluby narodowościowe Na wniosek Cieszyńskiej Żupy Footbalowej zniesiono różnicę pomiędzy klubami polskiemi i czeskiemi, tak, że przestąpienie gracza z klubu polskiego do czeskiego, traktuje się jako przestąpienie do klubu tej samej narodowości. Przeciw uchwale tej wszystkie polskie kluby jednomyślnie protestowały, dotąd jednak protestów nie załatwiono. Postanowienie to uważamy za krzywdzące dla polskich klubów sportowych, żądamy przywrócenia poprzedniego stanu i anulowania przestąpień graczy, uskutecznionych w Żupie Ciesz. po wejściu w życie nowego zarządzenia.

3. Protestujemy jak najenergiczniej przeciw przeciąganiu graczy z klubów polskich do czeskich pod presją i przymusem. Uważamy za swój obowiązek zaznaczyć, że zmuszanie graczy narodowości polskiej, pracujących na kopalniach i w przedsiębiorstwach, przez ich przełożonych, do występowania w barwach klubów czeskich pod groźbą utraty pracy lub pogorszenia warunków pracy, traktujemy jako rzecz wysoce niesportową, niemoralną, niedemokratyczną i sprzeczną z zasadami niewnoszenia polityki w dziedzinę sportu, co ostatnio przy innej okazji tak dobitnie podkreślała prasa czeska. Dla poparcia słuszności naszego protestujemy wobec krzyczących wypadków przeciągania graczy z klubów polskich do czeskich: z PKS. Polonji zmuszeni byli przestąpić do SK. Karvinná: Pulczyński, Matuszyński, Janik, Gradek; z PKS. Siły Karwina do SK. Karvinná Jurczek; z PKS Siły Trzyniec do SK. Třinec Bojda, z PKS. Lechji do Horní Suché Plutnar.

4 Ponieważ zachodzą wypadki, że pod adresem graczy polskich, występujących na boiskach klubów czeskich, z szeregów publiczności odzywają się głosy obraźliwe, dla uczuć narodowych polskich, domagamy się, aby Żupa poczyniła wszelkie kroki w tym kierunku, aby wypadki szczucia narodowościowego na boiskach ustały.

5. Ponieważ kluby polskie uskarżają się na stronniczość niektórych sędziów w stosunku do tych klubów, domagamy się, aby kolegjum sędziowskie zwróciło uwagę na to, aby delegowani sędziowie przestrzegali bezstronności sportowej także w stosunku do klubów polskich.

Bezczynność parlamentu praskiego.

Prasa w Czechosłowacji zaznacza zgodnie, że nasze władze ustawodawcze: sejm i senat pracują bardzo niewiele, schodzą się rzadko. Sejm zwołano na krótkie obrady dnia 4 maja, poczem posłowie rozjechali się, a przyszłe posiedzenie zostało przeznaczone na 16 maja, posiedzenia zaś senatu odroczone zostały na czas nieograniczony. W prasie czeskiej czytamy, że dookoła dzieją się wypadki polit. wielkiego znaczenia, a rząd nie daje parlamentowi sposobności do zabrania głosu w sprawach, które dla Czechosłowacji są wielkiej wagi. Sejm praski załatwił ustawę o sztucznych tłuszczach, sprawę pewnej reorganizacji na kolejach państwowych.

Senat załatwił ustawę, odnoszącą się do hodowli chmielu, przyjął do wiadomości dodatkowy protokół do umowy handlowej ze Szwajcarją oraz projekt rządowy odnośnie sądów rozjemczych w górnictwie.

To wszystko, czem potrafi się wykazać nasz parlament, skończywszy obrady. Trochę tego jest mało, jeżeli zważymy, że czasy są wyjątkowo ciężkie i trzeba skupić wszelkie siły, aby dać rady.

Dalszy krok do monarchizmu w Austrji.

Prezydentura Miklasa w Austrji kończy się dopiero w jesieni 1935. Nowy reżym robi usiłowania, żeby wybory prezydenta przyśpieszyć. Godzi się na to i sam prezydent Miklas, który — po tem, co zaszło — wycofałby się chętnie do życia prywatnego. Termin wyborów nie został jeszcze oznaczony, lecz jest on niedaleki. Obecny prezydent otrzyma od państwa wielki majątek w podarunku i pewną część zamku w Schönbrunn na stałe mieszkanie.

Następcą prez. Miklasa stanie się arcyksiążę Eugenjusz, który niebawem wróci i osadzi się w Gumpoldskirchen. W związku z tem zostanie zakres władzy prezydenta Austrji rozszerzony — a wtedy do monarchizmu nie brakuje już wiele. Wystarczy tylko tytuł prezydenta zmienić na tytuł cesarza, czy też króla, a Habsburgowie znaleźli się ponownie na tronie.

Włochy umacniają swe wpływy w Arabji.

Pomiędzy królami Hedżas i Jemen w Arabji toczy się dawny spór o krainę Asir. Spór ten starają się zręcznie wykorzystać Włochy, dążące do opanowania wpływów angielskich na półwyspie arabskim. Włochom chodzi o uzyskanie protektoratu nad państwem Jemen, skąd potem chcą posuwać się do krain dalszych..

Obecnie toczą się na terenie tego wybrzeża zacięte walki pomiędzy oboma królami arabskimi. W oddziałach króla Jemena, które dostały się do niewoli, znajdowali się instruktorowie włoscy. Wytwarza się więc poważny konflikt angielsko-włoski.

Samochód gen. konsula Malhomme obrzucony kamieniami.

Samochód osobowy polskiego konsulatu w Mor. Ostrawie jechał w kierunku Karwiny. W Pietwałdzie obrzucono samochód kamieniami, rozbita została szyba a jeden z kamieni ranił szofera Masnego i urzędnika konsulatu Urbańca. Sprawcy uciekli. Wypadek zgłoszono żandarmerji, która przeprowadza śledztwo.

Prasa czeska donosi, że to chłopcy, bawiący się, stali się przyczyną nieprzyjemności. Przy tej sposobności można się przekonać, jak prasa czeska tendencyjnie informuje. „Česke Slovo" donosi, że wśród tych chłopców znajdowali się i uczniowie szkoły polskiej. Tymczasem szkoły polskiej w Pietwałdzie zupełnie niema. Nieprzyjemne wrażenie wypadku chcieliby Czesi tym sposobem osłabić.

Ze sportu.

Wyniki meczy mistrzowskich, rozegranych w ub. niedzielę.

Ia klasa.

SK. Fryštát — Meteor, Orlová 4 : 1 (2 : 0)
PKS. Polonia Karwina — SK. Třinec 0 : 0.
AFK. Suchá — SK. Odra Pudlov 2 : 1 (2 : 0)

Ib klasa:

Slavia, Orlová — Siła, Trzyniec 3 : (1 : 0)
Slavoj, Petřvald — Siła, Karwina 4 : 1 (2 : 0)

PKS. Lechja Górna Sucha — PKS. Pogoń Frysztat 2 : 4 (1 : 2).

Mecz mistrzowski, rozegrany w ubiegłą niedzielę w Suchej, zakończył się zasłużonem zwycięstwem gości, którzy do przerwy grając przeciw silnemu wiatrowi, pokazali wcale piękne zagrania. W drugiej połowie wskutek przemęczenia znacznie osłabli i dopiero na finiszu huraganowemi atakami zdołali przechylić szalę zwycięstwa na swoją korzyść.

Już w 8 minucie miejscowi zdobywają bramkę z winy niedysponowanej w tym dniu obrony gości. Po takim nieoczekiwanym zastrzyku, Pogoń zaczyna pracować na serjo i ma aż do przerwy, z małemi wyjątkami, znaczną przewagę. W pewnym okresie gry następuje po dłuższej kanonadzie na bramkę Lechji, wyrównanie. Następuje cała serja zaprzepaszczonych sytuacyj podbramkowych ze strony gości, aż wreszcie pod koniec pierwszej części gry, jeden z licznych — lecz mało celnych — strzałów, znalazł drogę do bramki.

W drugiej połowie, wbrew oczekiwaniom, Lechja dompingowana przez swych zwolenników, grając pod wiatr, ostro naciera i ma przez dłuższy czas przewagę. Rezultatem tych wysiłków było w 25 minucie wyrównanie, co przyjęła publiczność miejscowa z wielką radością. Lecz i licznie przybyli zwolennicy Pogoni dopingują swą drużynę, która powoli znowu przychodzi do głosu. Pod koniec gry Pogoń finiszuje i 9 minut przed końcem uzyskuje ponownie prowadzenie, a 4 minuty przed końcem ustala wynik dnia.

W przedmeczu rezerw zwyciężyła Pogoń 4 : 0 (0 ; 0). Dopołudnia zwyciężył w meczu mistrzow. dorost Pogoni w Łąkach nad dorostem SK. Louky 8 : 0. E. S.

Spółkowa Kasa oszczędności i pożyczek we Frysztacie

odbywa w niedzielę, dnia 13 maja 1934 r o godz. 4-tej popoł. w Polskim Domu Katol. swoje

Walne Zgromadzenie

z następującym porządkiem:

1. Zagajenie.
2. Zatwierdzenie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
3. Sprawozdanie przewodniczącego i skarbnika z czynności w roku ubiegłym.
4. Sprawozdanie Rady Nadzorczej. Uchwalenie jej wniosków co do zatwierdzenia rachunków, użycie zysku i udzielenie absolutorjum.
5. Uchwalenie wniosków Zarządu co do stopy procentowej, kwot maksymalnych wkładek i pożyczek, wynagrodzenie skarbnika.
6. Wybory uzupełniające Zarządu, Rady Nadzorczej i skarbnika.
7. Zmiana statutu.
8. Zatwierdzenie regulaminu.

Zamknięcie kasowe jest wyłożone 8 dni przed Walnem Zgromadzeniem w lokalu Kasy do przeglądnięcia Zarząd wzywa wszystkich członków o pewne przybycie. ZARZĄD

Rozmaitości.

600 razy interwenjowała straż pożarna w Berlinie podczas ostatniej burzy, kiedy woda zaczęła zalewać mieszkania. Grad pokrył drogi i pola warstwą grubości 30 centymetrów.

O postawienie pomnika Żwirki i Wigury zaczęto pertraktacje. Pomnik miałby być odsłonięty w drugą rocznicę katastrofy.

Wojskowy samolot wpadł pod Grudziądzem do Wisły. Lotnik utopił się.

Pomnik tragicznie zmarłym lotniokm polskim Żwirce i Wigurze, postawiony zostanie wkrótce na Śląsku Górnym w miejscowści Wełnowiec koło Katowic.

Wielka katastrofa kolejowa wydarzyła się na linji między Moskwą a Leningradem. Pociąg osobowy zderzył się z ciężarowym, przyczem zginęło kilkadziesiąt osób.

Śmierć w piwnicy. Koło Mezirzycza poszedł pewien rolnik do starej piwnicy, gdzie sklepienie podparte było słupem. Oparł się prawdopodobnie oń, i nagle runął sufit wraz z ziemią i nieszczęśliwy znalazł śmierć wśród kamieni i gliny.

100.000 hektarów lasu spaliło się koło Nowego Jorku i 13 gospodarstw, koło lasu położonych.

Gandhi uległ wypadkowi samochodowemu. Samochód przewrócił się do rowu. Gandhi odniósł nieznaczne poranienia.

Spaliła się fabryka impregnowanego drzewa w Pardubicach. Cała spłonęła.

Samobójstwo popełnił przez obieszenie pewien robotnik koło Opawy.

Defraudant. W Witkowicach aresztowano 22-letniego Floka, który w filji Bata zdefraudował 6.300 Kcz.

Śmiga samolotu wojskowego uśmierciła w Ołomuńcu lotnika wojskowego Brachtla.

Mord i samobójstwo. Koło Berna zastrzelił pomocnik kominiarski swą kochankę, kobietę zamężną, a potem siebie.

Katastrofa kopalniana wydarzyła się w Rosji w pewnej kopalni rudy. Podczas robienia doświadczeń 6 inżynierów poniosło śmierć.

Samochód osobowy wjechał w pełnym pędzie na chodnik koło Wiednia i zranił wiele osób.

Stowarzyszenie „Dom Polski“ w Mor. Ostrawie

poszukuje do prowadzenia restauracji Domu Polskiego w Mor. Ostrawie, ul. Poděbradowa

kwalifikowanego restauratora.

Wymagana kaucja w wysokości rocznego czynszu, który ustali się według umowy. Zgłoszenia pisemne składać należy na adres Emenuel Chobot, Mor. Ostrawa, ul Kolejowa, gdzie można także otrzymać formularze ofert, najpóźniej do 31 maja 1931.

Stow. Dom Polski Mor. Ostrawa.
Em. Chobot, przewodn.

Ważne dla turystów i wycieczek szkolnych.

Polecam niniejszem wszystkim klubom turystycznym i wycieczkom szkolnym przy zwiedzaniu grobowca tragicznie zginionych lotników polskich Żwirki-Wigury w Cierlicku G, moją gospodę i restaurację w Olbrachcicach.

Obiady zgóry zamówione za ceny zniżone. Piwo karwińskie, limoniady, woda sodowa i różne przekąski chłodzone: wprost z lodu. — Gremjalnie zamówione limoniady z 40% zniżką — Trawniki w cieniu i woda źródlana na miejscu dla odpoczywających bezpłatnie.

Zwiedzajcie tylko te gospody, gdzie jest rzetelna polska obsługa.

Jan Guńka, gospoda i restauracja w Olbrachcicach.

Tania odsprzedaż starszych fortepianów i pianin:

FORTEPIAN:		PIANINO:	
Bösendorfer . .	Kč 2.000·—	fa Dalibor . . .	Kč 4.800·—
Trommel . . .	„ 3.000·—	fa Rous	„ 5.000·—
Józef Köppl . .	„ 3.600·—	fa Dalibor . . .	„ 5.000·—

u fy Kupka, Mor. Ostrawa - Mar. Góry.

NA POKRYCIE RACHUNKU BIORĘ TAKŻE PAPIERY WART. „POŻ. PRACY“

Założony w roku 1894.

BANK ROLNICZY I ROBOTNICZY WE FRYSZTACIE.

We własnym domu, **ul. Garncarska,** we własnym domu.

i jego filje

w Czeskim Cieszynie,	w Karwinie,	w Górnej Suchej,	w Dol. Błędowicach,
ul. Wiaduktowa (dom Centr. Stowarzyszenia)	w domu budow. Kadleca (naprzeciw hot. Ungra)	w domu p. Pietraszka	(Dom Robotniczy).

przyjmują wkładki na oszczędność i w rachunku bieżącym.

Udziela pożyczek na hipoteki i weksle pod bardzo przystępnemi warunkami. Prowadzi także wszelkie interesy bankowe, oraz

KANTOR WYMIANY: kupuje i sprzedaje obce pieniądze po przystępnych cenach.

Towarzystwo Oszczędności i Zaliczek w Czeskim Cieszynie

Rok założenia 1873. **Centrala we własnym gmachu naprzeciw dworca** Telefon Nr. 163.

Kapitały obrotowe i fundusze gwarancyjne Kč 40,000.000.—

Filje we własnych domach w Czechosłowacji: w JABŁONKOWIE, FRYSZTACIE, NOWYM BOGUMINIE, ORŁOWEJ, TRZYŃCU, DOUBRAWIE, KARWINIE, BŁĘDOWICACH DOL.

przyjmują wkładki na oszczędność i w rachunku bieżącym na:

4%

Udzielają swym członkom kredytu na hipoteki i poręczenia na dogodnych warunkach.

Wydawca: Dr. Leon Wolf. Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Pieczka. Ludowa Drukarnia Sembol i Sp. we Frysztacie.
Używanie znaczków gazetowych zezwolono reskryptem Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Opawie z dnia 28. I. 1927, Čís. řed. 2911—III—27.

Po konfiskacie poprawione wydanie.

Gazeta Kr...owa

P. T. Ossolineum Lwów

Pismo poświęcone sprawom narod., kultur., polit. i społeczno-gospodarczym.

Konto w Poczt. Urzędzie Czekowym Praga Nr. 53.423
Przedpłata wynosi:
Rocznie . . . . . 30·— Kč
półrocznie . . . . . 15·— Kč
kwartalnie . . . . . 7·50 Kč

NUMER POJEDYŃCZY 60 h
Wychodzi raz na tydzień.
Redakcja i Administracja:
FRYSZTAT, Bank Rolniczy i Robotniczy.

Konto: Bank Rolniczy, Fryszt at, PKO. Warszawa Nr. 403·03.
Ogłoszenie wiersz petytowy Kč 2·—.
W Polsce: numer pojedyńczy . . . . . 15 groszy
kwartalnie . . . . . Zł. 2·—
półrocznie . . . . . „ 4·—
rocznie . . . . . „ 8·—

Nr. 21. **FRYSZTAT, dnia 17 maja 1934.** **Rocznik XIV.**

Kto informuje u nas polskich żurnalistów zagranicznych?

Pod takim tytułem reaguje „Mor. sl. denik" na cykl artykułów pod tytułem „Reportaż z ziemi Białego Lwa" polskiego żurnalisty Paciorkowskiego, który dla zapoznania się ze stosunkami, u nas panującemi, zwiedził Śląsk i swe wrażenia na łamach „Kurjera Porannego" skreślił.

„Mor. sl. denik", wspominając o tem, dodaje, że to panowie: poseł Buzek, dr. Olszak, burmistrz Karwiny i dr. Wolf Paciorkowskiego o stosunkach tutejszych informowali.

Paciorkowski jak i Kaszycki i inni jest zdania, że bez spełnienia żądań ludności polskiej na Śląsku niema mowy o zlikwidowaniu konfliktu pomiędzy Warszawą a Pragą. Benesz proponował Warszawie sposób ugody w drodze bezpośrednich rokowań. W Warszawie propozycję odrzucono.

Tym podobne żałe wylewa dziennik czeski.

My dla sprostowania mylnych jego domysłów oświadczamy, że nie trzeba, aby nasi przewódcy ze skargami i tłumaczeniami poza granicę chodzili. Mowa faktów na miejscu jest dostatecznie wyraźną.

Wierzymy, że niejeden, co nam śmierć narodową z całą stanowczością przekonania przepowiadał, dziśby chętnie chciał niejedno odwrócić, co wobec nas przewiniono. Lecz łatwiej kogoś skrzywdzić, niż potem zło naprawić i chcieć, aby pokrzywdzony zapomniał co go spotkało.

Tak czuje nasz lud i do krzywdzącego żal czuje. Nie trzeba zaś długo za język ciągnąć, aby wypowiedzieć, co go na sercu gniecie, tembardziej, gdy spotka się z człowiekiem, z życzliwością się doń odzywającym.

Wypadki więc same są informatorem dla prasy zagranicznej. Przyczynia się też i wielce prasa czeska, nie umiejąc ukryć nienawiści do ludu polskiego na Śląsku.

Strach ma wielkie oczy.

„Mor. slez. denik" donosi ze zgrozą, że w gazecie niemieckiej „Deutsche Rundschau in Polen" pojawił się artykuł o treści niebezpiecznej dla pokoju środkowo-europejskiego.

Autor artykułu podobno twierdzi, że największem niebezpieczeństwem dla pokoju w Europie jest Rosja. Koniecznie więc utworzony musi być **blok państw:** Polski, Niemiec, Węgier i Rumunji. Dla wzmocnienia tego bloku konieczna jest pewna częściowa restytucja Węgier, czyli nastąpić musi korektura granic. Przywrócone muszą zostać pierwotne granice polsko-węgierskie. Czeski korytarz pomiędzy Polską a Węgrami musi zniknąć. Chodzi tu o Słowaczyznę. Usunięciem tego korytarza wzmocnione zostanie międzynarodowe położenie tak Polski, jak i Węgier. Mała Ententa zostanie temsamem rozbita, a Czechosłowacja odcięta od Rumunji. Tak wzrośnie polski wpływ i pozycja gospodarcza Polski w Rumunji. „Anschluss" Austrji i Niemiec powinien być przeprowadzony a Niemcy wtedy z natury rzeczy zlikwidują swe pretensje do korytarza nadwiślańskiego, bo będą mieli przez Europę środkową otwartą drogę na Wschód. W razie wojny z Rosją nie będzie Polsce chodziło o odcięcie Ukrainy, lecz o Kaukaz, który pod względem bogactw naturalnych ma znaczenie pierwszorzędne.

Wybór prezydenta Masaryka.

W dzień 24 maja odbędzie się na Hradczynie w Pradze wybór prezydenta republiki. Wybór obecny będzie miał specjalnie uroczysty charakter. Okazuje się dotychczas, że prezydenta Masaryka wybierać będą posłowie wszystkich partyj, z wyjątkiem kilka posłów niemieckich, którzy prawdopodobnie wstrzymają się od głosowania, partji komunistycznej i Ligi, będących w opozycji. Cały ceremonjał nadawany będzie przez wszystkie rozgłośnie czechosłowackie. U stóp zamku zgromadzą się oddziały wojska, organizacyj i młodzieży, które prezydentowi zgotują owacje. Potem pojedzie nowowybrany prezydent ulicami miasta odkrytym samochodem. Na ulicach ustawi się młodzież, wojsko i obywatelstwo. Miasta będą ozdobione sztandarami. Dzień ten jest wolny od nauki w całem państwie.

Nowy rząd w Polsce.

Dotychczasowy rząd ustąpił nowemu, wykazującemu jednak zmiany tylko w ministerstwie przemysłu i handlu oraz ministerstwie opieki społecznej. Dezygnowany prezydent ministrów dr. Leon Kozłowski zestawił nowy gabinet, jak następuje: ministerstwo spraw zagranicznych dotychczasowy prezydent ministrów Beck, ministerstwo spraw wewnętrznych Pieracki, ministerstwo wojny marszałek Piłsudski, szkolnictwo Wacław Jędrzejewicz, sprawiedliwości Muchałowski, przemysłu i handlu Andrzej Flojar-Reichmann, robót publicznych Klukowski, opieki społecznej Jerzy Paciorkowski, komunikacji inż. Budkiewicz, poczty i telegrafów pułkownik Kaliński. Wymiana rządu nie ma więc charakteru kryzysu rządowego, jest tylko rekonstrukcją gabinetu. Chodziło o ujęcie gospodarki państwowej w silniejsze ręce. Dlatego zmiany tylko w ministerstwie przemysłu i handlu, pracy, opieki społecznej i rolnictwa. Pozatem gabinet pozostał bez zmian.

Gorączkowe przygotowania do wojny na Wschodzie.

Sytuacja na Dalekim Wschodzie jest bardzo naprężona. Przypuszczają ogólnie, że wojna wybuchnie lada dzień. Chiny zdają sobie sprawę, że może już za dwa lub trzy miesiące będą musiały odpierać generalny atak wojsk japońskich, który ma być ostatnim, aby Chiny przeszły zupełnie pod panowanie Japonji. Ma to być atak na lądzie, morzu i w powietrzu. Podobno chiński minister wojny oświadczył, że niebawem cały Wschód zapłonie ogniem najstraszniejszej z wojen dotychczas. Francja z ogromnym pośpiechem uzupełnia swe zbrojenia. Największe fabryki Europy otrzymały wielkie zamówienia na wszelkiego rodzaju sprzęt wojenny. Interesowane państwa: Japonję, Chiny, Sowiety, Anglję, Francję i Amerykę ogarnia gorączka wojenna. Wszystko wskazuje na to, ze jesteśmy w przededniu nowej wojny światowej, tym razem pozaeuropejskiej.

Ostre wystąpienie Ameryki przeciwko Japonji. Rząd Stanów Zjednoczonych postanowił utrzymać wszystkie swe prawa w stosunku do Chin i nie dopuścić tam do hegemonji japońskiej. Sekretarz stanu Hull oświadczył, że ambasador amerykański w Tokio, Grew, wręczył japońskiemu ministrowi spraw zagranicznych Hirocie deklarację, przedstawiającą stanowisko Ameryki. Rząd amerykański oświadcza wyraźnie, że nie zamierza pytać się o pozwolenie Japonji w sprawie udzielania kredytów lub dostarczania materjału wojennego Chinom. Stanowisko Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej w przeciwieństwie do stanowiska Anglji w tej kwestji jest nieustępliwe.

Poświęcenie Domu Polskiej Opieki Socjalnej w Orłowej.

W dniu 10 maja zebrało się w Orłowej liczne grono przedstawicieli różnych organizacyj, ażeby wziąć udział w uroczystem otwarciu wybudowanego przez Krajową Rodzinę Opiekuńczą Domu opieki społecznej. Wspaniały to dom, wybudowany celowo, ze znacznym komfortem, ma dwa piętra, mieści w sobie obszerne, jasne i wietrzne sale i pokoje dla pomieszczenia sierot, które już znalazły w nim przytułek, opiekę i możność wychowania. Oprócz tego są tam kancelarje Rodziny Opiekuńczej i inne.

Poświęcenie budynku samego i mszę św. odprawił już przedpołudniem ks. profesor Juroszek, popołudniu na trybunie w tym celu urządzonej zasiedli liczni zacni goście, wśród nich prezydent sądu obwodowego w Mor. Ostrawie p. Blecha, naczelnik sądu powiatowego we Frysztacie p. nadradca Roubal, delegat ministerstwa opieki społecznej i czeskiej opieki nad młodzieżą p. r. Bočan, naczelnik komisarjatu policyjnego w Karwinie p. r. Pešek, naczelnik stacji kolejowej w Orłowej, obaj posłowie: p. dr. Buzek i E. Chobot, prezes Związku śl. kat. dr. Wolf, prezes Macierzy Szkolnej p. dyr. Feliks, p. Chromik, p. Waleczko i cały szereg innych delegatów różnych towarzystw

oświatowych i społecznych a przedewszystkiem robotniczych.

Nieco później w czasie zagajenia przybył również p. generalny konsul Malhome, oraz p. Dr. Wacław Olszak, burmistrz Karwiny. Uroczystość zagaił prezes Krajowej Rodziny Opiekuńczej, p. Wójcik, powitał gości i przedstawił historję powstania i budowy domu, połączone w tem wydatki i ich pokrycia i podziękował wszystkim tym instytucjom i osobom, które się przyczyniły ofiarami do powstania tego domu i prosił o dalszą pomoc. Następnie wygłosił kazanie i odprawił modlitwy ew. ks. profesor Trombik. Po odegraniu hymnów państwowych czechosłowackiego i polskiego, przemawiali p. gen. konsul Malhome, pan nadradca Roubal imieniem władzy rządowej, pan Bočan jako inspektor opieki nad młodzieżą iminieniem min. i czeskiej ludności, dalej pp. dr. Buzek, Chobot, Dr. Wolf i p. dyrektor Feliks. Z szczególnem uznaniem przyjęto przemówienie p. nadradcy Roubala, który po złożeniu życzeń i zapewnieniu opieki ze strony opiekuńczej władzy rządowej dla sierót w języku czeskim złożył także życzenia w kilku serdecznych zdaniach w języku polskim. Mowcy polscy podkreślali ofiary i trudy zarządu Rodziny Opiekuńczej a szczególnie niezmierną energję i wytrwałość naśladowania godną jej prezesa p. Wójcika. Chóry, pod kierownictwem p. Wałacha, a szczególnie chór, prowadzony przez znanego dyrygenta p. Wojnara, urozmaiciły uroczystość przez odśpiewanie okolicznościowych pieśni.

Sformował się następnie wspaniały pochód z młodzieżą szkolną w ludowych strojach na czele, potem szedł pokaźny oddział Straży pożarnej z Poruby, następnie goście z p. gen. konsulem w pierwszym szeregu a dalej mnóstwo mężczyzn i niewiast z Orłowej i okolicy. Pochód przeszedł ulicami Orłowej do ogrodu przy Domu Cingra, gdzie potem wszyscy wesoło się bawili do późniego wieczoru. Uroczystość pozostawiła silne i podniosłe wrażenie.

Przegląd polityczny.

Kaszycki, który po powrocie do Polski opisuje swe wrażenia z pobytu w Czechosłowacji, niepokoi prasę czeską i wprawia ją w zdenerwowanie. „České Slovo“ pisze, że „Pan“ Kaszycki ještě straši.“

Cały szereg hackenkreuzlerów aresztowano w różnych miastach północnych Moraw.

Amnestja. Z powodu uroczystości ponownego wyboru prez. Masaryka ogłoszona zostanie amnestja dla różnych przestępstw politycznych.

Do demonstracji przeciwko ministrowi sprawiedliwości doszło w Bratysławie. Minister orzekł się bowiem przeciwko autonomji.

Z Austrji dochodzą wieści o dalszych gwałtach i zamachach, dokonywanych przez nacjonal-socjalistów w różnych miastach, szczególnie we Wiedniu. Z obozu koncentracyjnego w Wöllersdorfu uciekło 5 znanych więźniów politycznych wraz z dozorcą, dostawszy się potem przez granicę do Niemiec.

Tajną organizację komunistyczną wykryto w szkole realnej w Młodym Bolesławiu.

Demonstracje odbywają się w szkołach austrjackich. W budynkach wybuchają bomby papierowe i bomby, zawierające gazy śmierdzące.

Jak Dollfuss na więźniach zarabia, donosi prasa. Rząd austrjacki zobowiązał się za 5 miljonów szylingów, wywiezionych swego czasu przez socjaldemokratów, jako majątek partji, zagranicę, uwolnić wszystkich socjaldemokratów, którzy dotąd w obozach koncentracyjnych się znajdują.

Zamachu dokonano na byłego kanclerza Rzeszy niemieckiej Brüninga. Pewien hitlerowiec wypalił dwakroć z rewolweru w kierunku Brüninga, nie trafiając.

Z Austrji. Rząd austrjacki rozporządził przymusowe rozwiązanie się partyj politycznych. Miało to nastąpić w dzień 1 maja. Partje się temu sprzeciwiają.

W Austrji zanosi się na strajk palaczy. Tło tego strajku ma charakter polityczny.

Konflikt na pograniczu austrjacko-niemieckiem. Doszło do strzelaniny pomiędzy hitlerowcami a strażą graniczną austrjacką. Kilku strażników jest rannych, z tego dwu bardzo ciężko.

Konferencja monarchistów austrjackich z rodziną Habsburgów odbyła się w Bazylei. Mówiono o powrocie Habsburgów do Austrji.

Założona niedawno w Polsce partja narodowych socjalistów została urzędowo rozwiązana.

Na tle zamachu stanu wytoczono proces Thaelmanowi, przewódcy komunistów w Niemczech.

Rada Ligi Narodów zajmie obecnie stanowisko wobec wypadków w zagłębiu Saary i zlikwiduje spór w Gran Chaco w Ameryce Południowej.

Francuski minister dla spraw zagranicznych udaje się w charakterze oficjalnym do Wiednia.

Z Francji. W partji socjalno-demokratycznej pogłębia się rozłam. Z partji radykalnych socjalistów wykluczono 7 posłów, pośrednio lub bezpośrednio wmieszanych w aferę Stawiskiego.

Rząd angielski oświadczył się przeciw skróceniu czasu pracy.

Podczas wyborów uzupełniających w różnych miastach angielskich odnosi zwycięstwo angielska partja pracy.

Na Bałkanie zapanuje spokój i ład, zapewnili na konferencji w Bukareszcie ministrowie spraw zagranicznych Rumunji i Turcji. Państwa bałkańskie przyczynią się do tego umowami pokojowemi co się częściowo już stało.

Japoński rząd postanowił zmienić nazwę Japonji na Nippon, co znaczy „Kraj słońcem zrodzony“

O upaństwowienie ubezpieczeń.

Dotychczasowe towarzystwa ubezpieczeń przeciwgradowych i ubezpieczeń bydła znajdują się pod kontrolą rządów tylko. Partja agrarna wniosła za pośrednictwem swych posłów parlamentarnych żądanie, aby utworzone zostało z ramienia rządu ogólne towarzystwo ubezpieczeń dla rolnictwa z tem, że prywatne instytucje ubezpieczeniowe stałyby się związkiem państwowym i tem samem utraciłyby charakter towarz. prywatnych. W umotywawaniu powiedziano, że wymaga tego okoliczność, iż żniwa są stosunkami meteorologicznemi zagrożone, z drugiej strony kryzys gospodarczy zadał rolnictwu rany wielkie Interwencja rządu jest koniecznością, tem więcej na wypadek katastrof elementarnych.

Wydalanie górników.

Stało się przerażającym faktem, co od dawna zapowiadano, co od tygodni jak miecz wisiało nad głowami górników Na szybach naszego zagłębia wywieszano listy z nazwiskami tych górników, którzy utracą zarobek, aby dochody pana się nie obniżały. Pan stracić nie śmie, dlatego ty, górniku, giń, ty i twoja rodzina. Można było wprawdzie obniżyć i tak wysokie pobory dyrektorów i inżynierów, którzy niejednokrotnie n i e w i e d z ą, co z pieniądzmi zrobić, i pozostawić górników w pracy, lecz właściciele kopalń i ich dyrektorowie obrali drogę, gdzie opór mniejszy. Wyrzucą górnika, który i tak już zarabiał mało. Jeżeli weźmiemy jeden procent na każdym szybie, otrzymamy bardzo poważną liczbę ludzi, których skazano na bezrobocie, nędzę i głód.

O pracę dla górników.

Tak zwana umowa praska, odnośnie zatrudnienia górników skończyła się z dniem ostatniego kwietnia. Ministerstvo robót publicznych zagaiło pertraktacje z właścicielami kopalń w kierunku dalszego przedłużenia umowy.

Doszło do ugody w zagłębiu mosteckiem i falknowskiem, gdzie umowa przedłużona została do końca lutego 1935. Na gruncie zagłębia ostrawsko karwińskiego toczą się pertraktacje.

Położenie górników naszych jest fatalne. Pracując 2 zmiany na tydzień, zarabiając około 400 Kcz miesięcznie, jeżeli zaś od tego odliczyć odciągnięcia, dochodzące do 80 Kcz miesięcznie w postaci różnych opłat, pozostanie rodzinie górnika około 320 koron na utrzymanie siebie i swej rodziny. Jeżeli jeszcze ten lub ów ma z długami do czynienia, wtedy górnik stracony. Niema zaś narazie widoków poprawy w zarobkach.

Korespondencje.

Frysztat. (Sokoła wieczornica gimnastyczna.) Wieczornice gimnastyczne „Sokoła“ we Frysztacie mają już od dawna swoją markę i uznanie wśród szerokiej publiczności. To też w niedzielę, 13 maja, kiedy znów zapowiedziano wieczornicę, sala Polskiego Domu Katolickiego napełniła się po brzegi. Wieczornica była zarazem uczczeniem Konstytucji 3 Maja. Na wstępie tedy dh nauczyciel Rafał Bajger wygłosił znakomicie ujęty referat, w którym przedstawił tło i historję Konstytucji 3 Maja i jej znaczenie dla narodu i przyszłego jej rozwoju. Na scenie potem przesuwał się jeden obraz za drugim. A więc dh Fójcik pokazał efektowne, dobrze wykonane ćwiczenia męskiego dorostu młodszego według polonezu „Wiarusy“, dhna Misiówna popisała się wyćwiczonemi przez nią ładniutkiemi ćwiczeniami żeńskiego dorostu młodszego, nastąpił popis dorostu w skokach zwyż, ćwiczenia dorostu żeńskiego na poręczach, prowadzone przez dhnę nacz. Thielówną, a zakończenie stanowiła oryginalna, cudna deklamacja zbiorowa „Ody do młodości“, ilustrowana muzyką, śpiewem i pląsami, wyćwiczonemi przez dha nacz. Maultza. Drugą część zaczęła prowadzona przez dha Mandrysza lekkoatletyka na koniu płaskim starszego dorostu męskiego, wykonana przez młodych członków z zadziwiającą zręcznością, wolne ćwiczenia druhów o ruchach precyzyjnych i efektownych, świadczyły o dużej pracy włożonej do tej drużyny przez dha Pieczkę. Nastąpiły potem trzy śliczne popisy, o których trudno powiedzieć, czy pierwszeństwo zasługuje efektowny występ druhen z tamburynami, czy milutki rusałkowy balet dorostu żeńskiego starszego, czy wreszcie wspaniały baletowo wykonany rytmiczny pląs trójki druhen: Thielównej, Widzykównej i Maultzównej. Zrozumiałem też było dlatego wyjście na scenę bezpośrednio potem prezesa „Sokoła“, który podziękowawszy naprzód gościom za przybycie, szczególnie generalnemu konsulowi R.P., przedstawicielom władzy i organizacyj tak czeskich, jak i niemieckich, prezesowi Macierzy Szkolnej oraz wszystkim rodakom, serdeczne uznanie wyraził i wdzięczność młodzieży za pracę i wykonanie, a szczególnie druhnom Misiównej, Thielównej i Widzykównej oraz druhom Pieczce, Fójcikowi i Mandryszowi za ich trudy i podkreślił przedewszystkiem ogromne zasługi dha naczelnika Maultza, który przez swoją bezinteresowną ofiarność, z poświęceniem czasu i wszelkich wygód, pracuje niestrudzenie nietylko w Sokole, ale także i w innych organizacjach nad wychowaniem młodego pokolenia tak fizycznego, jak i moralnego. Jako widoczny znak tego uczucia wręczono mu skromny bukiet kwiatów. Zakończenie akademji stanowił humorystyczny taniec hawajski, wykonany z werwą i efektownie przez dhów Franciszka Grima i Zawadzkiego, poczem młodzież zabawiała się tańcami do pierwszej godziny w nocy. Bufet prowadziła dhna Szewieczkowa, żona tutejszego urzędnika gminnego, która już nieocenione zasługi przyniosła nietylko dla Sokoła, ale także dla Macierzy i dla innych polskich organizacyj. Jej dziełem przeważnie były wspaniałe stroje dorostu żeńskiego, oraz całe przygotowanie strony administracyjnej akademji. Jest ona niestrudzoną pracowniczką społeczną, co przedewszystkiem podnieść należy dziś, gdy wielu ludzi odciąga się od pracy i tak łatwo zniechęca. Podkreślamy to tu z wdzięcznością i uznaniem.

— (Skutki dzikiej jazdy.) W nocy na niedzielę jechał szofer Strzelca z taką fantazją, że na skręcie koło hotelu Holländer stracił władzę nad rozpędzonym samochodem i pełną siłą wjechał do drzwi wchodowych hotelu. Drzwi wraz z futryną rozbite zostały w drzazgi, zadrżał dom cały i prysnęło kilka szyb. Szkoda jest znaczna.

Frysztat W ub. czwartek wieczorem przechodzącego J. U. niedaleko Czarnego Lasu na Granicach napadło z nienacka trzech osobników i dotkliwie go potłukli pięściami i sztachetą. Napadnięty rozpoznał w bandytach Kondziołkę i Ledwonia z Granic. Napastnikami zajęła się miejscowa żandarmerja.

Piotrowice. Pomni swych obowiązków narodowych, uczciliśmy skromnie, lecz serdecznie dzień Konstytucji 3 Maja. O znaczeniu tego święta narodowego przemówił p. nauczyciel Matuszek i nie przemawiał do pustej sali. Z tego miejsca napiętnować trzeba jednak zachowanie się grona nauczycielskiego z kierownikiem na czele. Nie uważali za stosowne przyjść, im było lepiej zabawiać się gdzieindziej, choć obchód odbywał się w gospodzie kierownika. Takie postąpienia nauczycielek i kierownika obecni stosownemi uwagami na miejscu osądzili. „Trudno się komuś zdobyć choćby na odrobinkę taktu, gdy przekonania brak“ — takie było zdanie wśród obecnych. Takich mamy światładawców. Gdzieindziej praca narodowo-oświatowa spoczywa w ręku grona nauczycielskiego, u nas nie tak. Bo też nasze panie z tak serdecznem uwielbieniem delektują się tym „fajnym“ językiem. Czy też w naszej szkole zapanuje kiedy inna atmosfera?

Karwina. Prasa czeska donosi z oburzeniem, że władze polskie wydaliły z granic Polski rodzinę Kremera, przynależną do Karwiny. Wydalony przyjechał i żąda tu pracy, której jednak nie otrzyma, bo jej brak.

Karwina. W niedzielę, dnia 6 maja urządził Sokół karwiński z okazji święta narodowego przedstawienie teatralne pod tyt. „Teść“. Przedtem krótki, lecz bardzo śliczny referat na temat Konstytucja 3-go Maja wygłosił p. L. Wardas. Komedję wyćwiczoną pod reżyserją p. H. Gatnara odegrano znakomicie. Cały zespół oddał swoje role tak wspaniale, że błędem byłoby wymienianie tylko poszczególnych amatorów. Jednak, o ile

amatorzy się spisali, to publiczność niedopisała. Sala świeciła pustkami. Widać, że brak zrozumienia dla spraw narodowych i pomiędzy naszą inteligencją. Z pośród nauczycielstwa byli tylko dwaj przedstawiciele. Prawdopodobnie już im nie leży u nas w Karwinie sprawa narodowa na sercu.

— (Ze Sokoła.) P. T. G, „Sokół" w Karwinie przyjmuje zgłoszenia na zjazd Polaków z Zagranicy, który rozpocznie się 1 sierpnia w Warszawie. Zgłaszający nie muszą być członkami towarzystwa. Zgłoszenia przyjmuje prezes Towarzystwa dh Kynast.

Dąbrowa. W dniu 10 maja odbyła się w Karwinie uroczystość Komunji Św. w kościele karwińskim również dla dzieci szkoły dąbrowskiej. Po nabożeństwie udały się dzieci do „Pracy", gdzie urządzono dla nich śniadanie. Uroczystość zaszczycili swą obecnością państwo Malhomme, konsulowie R. P. z Mor. Ostrawy. Po pięknych przemówieniach zabrała się młodzież do spożycia przygotowanego, sutego posiłku i zadowolna wróciła do domów. Kierownictwo szkoły wyraża w imieniu młodzieży jak najserdeczniejsze podziękowanie za gościnne przyjęcie naszych dzieci w „Pracy" Przew. ks. Maultzowi oraz Związkowi Niewiast katolickich w Karwinie, wyrażając nadzieję, że może po raz ostatni nadużywa się niezasłużonej gościnności, gdyż może już wreszcie będzie mogła przyjmować Komunję św. w kościele dąbrowskim podczas polskich nabożeństw.

— W dniu 13 maja urządzono uroczystość Konstytucji 3 maja i Dnia Matek. Chór odśpiewał kilka pieśni patrjotycznych po przemówieniu p. prof. J. Badury. Dwie pieśni solo śpiewała przepięknie p. Hetmankówna. Młodzież szkolna deklamowała utwory ku czci matki, rzewne, jak rzewna jest rola matki w rodzinie. Starsza młodzież odtworzyła przepiękne perły naszej poezji, których treścią było wielkie umiłowanie ojczyzny i tego, co nasze.

Poręba. (Z Kółka samokształcenia.) W poszukiwaniu interesujących odczytów trafiliśmy na tematy, które naprawdę zainteresowały i wywołały pożądaną dyskusję. We środę, 18 kwietnia przybyli do nas z fachowemi odczytami p. kier. Cieńciała Karol i p. inż. Heczko z Cieszyna. Pierwszy wskazał, jak hodować kury, drugi jak należy racjonalnie karmić świnie. Prosto i prozaicznie to brzmi. Ale trzeba było być na odczycie i widzieć to zainteresowanie. Sprawiło to nietylko doskonałe opanowanie języka i dar wymowy prelegentów, ale głównie ich wszechstronna fachowa wiedza. Poznali się na tem słuchacze i po referatach zasypywali prelegentów zapytaniami z różnych działów gospodarstwa domowego. A każdy otrzymał odpowiedź wyczerpującą, jasno i z humorem wypowiedzianą. Wszyscy byli zadowoleni oraz wdzięczni. To też na zapytanie przewodniczącego, jaki ma być temat przyszłego zebrania, obecni zwrócili się do pp. prelegentów o wygłoszenie odczytu o sadownictwie. Przyjął na siebie to zadanie p. kier. Cieńciała i ponownie przybył do nas z odczytem we środę, 2 maja. Sala szkolna wypełniła się dość punktualnie i zebranie rozpoczęło się. Nauczyliśmy się podstawowych rzeczy o hodowli i pielęgnowaniu drzew owocowych. Wdzięczni jesteśmy p. prelegentowi, bo choć nikt z Polaków w Porębie nie ma większego sadu, to właśnie z tych kilku, czy kilkunastu drzew chcielibyśmy mieć jak najwięcej owocu, tego skondensowanego słońca i witamin. Ważnem było w odczycie pouczenie o zwalczaniu szkodników drzew owocowych. Liczne zapytania świadczyły o żywotności tematu i zaufaniu do prelegenta. Aby pogłębiać swe wiadomości o prowadzeniu gospodarstwa domowego, ośmiu z pośród uczestników zgłosiło się na abonentów „Poradnika gospodarczego", tego taniego a pożytecznego czasopisma. Pod adresem naszych słuchaczy także trzeba z uznaniem przyznać wybitne wyrobienie w dyskusji, co ujawniało się już i na poprzednich odczytach, np. na odczycie p. inż. Machnika, który naukowo, a jednak przystępnie przedstawił w referacie „Przyczyny kryzysów gospodarczych". Pomimo trudnego do zrozumienia tematu, prelegent był zrozumiany, bo wyłoniła się żywa dyskusja, w której i młodsi uczestnicy zabierali głos.

Nowy Bogumin. Do gospody Zankerowej w Skrzeczoniu dokonano włamania, a ukradziony towar przedstawia wartość 2.000 Kcz. Jako podejrzanego aresztowano Mirosława Vańka, który się do kradzieży przyznał i zdradził swego kumpana Horeckiego ze Skrzeczonia.

Czeski Cieszyn uczci ponowny wybór prezydenta Masaryka. Urządzony zostanie pochód przez miasto ku szkołom, gdzie prez. Masarykowi zostanie złożony hołd.

— Dla bezrobotnych powiatu czesko-cieszyńskiego przeznaczono 100 centnarów węgla, który rozdzielony zostanie w sześciu gminach.

Mor. Ostrawa. Obraduje tu komisja, składająca się z przedstawicieli czeskosłowackich i polskich, a obradująca nad regulacją Olzy, która na pewnych odcinkach stanowi granicę czeskosłowacko-polską.

— Do Ostrawy zwołany zostanie kongres jubileuszowy lekarzy ócz.

Nydek. Samodzielny urząd leśny został zlikwidowany a agendy jego powierzono częściowo urzędowi leśnemu w Piosku i Tyrze.

Kozubowa. Na ostatniem swem posiedzeniu Zarządu głównego uchwalił „Beskid Śląski" urządzić tego roku wielką uroczystość górską na Kozubowej w dniach 5 i 6 lipca br. (w razie niepogody 8 lipca 1934) z różnemi niespodziankami. Prosimy wszystkie P. T. Towarzystwa, aby w tych dniach nie urządzały żadnych imprez. „Beskid Śląski".

Posuchy, pożary.

Posucha dokonała na roli już wielkich spustoszeń, jak donoszą ze wszystkich zakątków Europy. Następstwem długo już trwającej posuchy są pożary. Płoną lasy, wsi i miasta. Gazety przepełnione są podobnemi wiadomościami.

W miejscowości Czualowice na Słowaczyźnie spaliło się 10 gospodarstw z całym inwentarzem. Spaliło się i wiele bydła. W miejscowości Pakostov spłonęło 11 gospodarstw. We wschodnich częściach Słowaczyzny i w Karpatorusi płoną w różnych miejscowościach lasy.

Na Węgrzech i w Rumunji przeszły bardzo gwałtowne burze z piorunami. W Budapeszcie spadł grad w takiej ilości, że zbielały pola. Podobnie było i w Rumunji. Z powodu posuchy wydał rząd rumuński zakaz wywozu zboża, który jednak po wydatnych deszczach został cofnięty.

Gwałtowna burza z gradem i piorunami dokonała w okolicach Rzymu gwałtownych spustoszeń. Grad przebijał szyby, połamał drzewa. poobijał liście, zniszczył plony.

W województwie kieleckiem w Polsce wybuchło w ostatnich 14 dniach 20 pożarów większych rozmiarów, gdzie każdorazowo spłonęło więcej domów. Szkoda wynosi przeszło 6 miljonów złotych.

Ogromne mnóstwo szkodników roślin pojawiło się u nas, jak również i gdzieindziej. Muszki, gąsienice robią na polach i w ogrodach wiele spustoszenia.

W niektórych okolicach Śląska pojawiła się nawet szarańcza, lecz w małych ilościach. Masowo wystąpił ten szkodnik na Morawach. Czeskie gazety doniosły, że szarańcza ta zleciała z Polski i wyrządziła Czechom wielkie szkody.

Widocznie już i szarańca w politykę antyczeską się zabawia.

Gwałtowne burze zakończyły okres posuchy i nastąpiło obniżenie się tempertaury, deszcze, które miescami miały formę gwałtownych ulew, połączonych z gradobiciem.

Szczególnie gwałtowna burza przeszła przez północne Morawy, gdzie deszcz padał tak obficie, że wszystkie rzeki wystąpiły z brzegów, wyrządzając wielkie szkody. Pioruny spowodowały cały szereg pożarów. Szkody wynoszą wiele miljonów Kcz.

Wielki pożar strawił koło Mezirzicza na Morawach kilka gospodarstw. Ogień tak się gwałtownie rozszerzył, że nie zdołano wiele uratować i cały majątek poszkodowanych poszedł z dymem.

Koło Zakopanego zapalił się dom od wadliwego komina. Ogień rozszerzał się tak szybko, że nie zdołano uratować żywego i martwego inwentarza. Kobieta, usiłująca wyprowadzić z płonącej stajni krowę, znalazła śmierć w płomieniach.

W Lewoczy zapalił się dom. Jeden z ratujących mężczyzn z wielkiemi popaleniami wybiegł na ulicę i upadł nieprzytomny. Śmiertelnie popalonego odwieziono do szpitala, gdzie walczy ze śmiercią.

Piorun uderzył do domu we wsi Borszewice, który się zapalił, a od niego spaliło się 30 domów. Koło Gniezna piorun zabił 3 osoby.

Po 40-dniowej posusze na Węgrzech nastąpiła zmiana. Przewrót nastał miejscami np. w Budapeszcie wśród huraganowego wiatru. Orkan bardzo mocny powywracał drzewa, powyrywał dachy, pokaleczył ludzi.

Astronomowie stwierdzili, że objawy atmosferyczne wykazują pewien związek plam słonecznych z objawami meteorologicznemi na Ziemi. Zjawisko powtarza się co 13 lat i obecnie wchodzimy podobno do nowego okresu plam słonecznych, co wróży wielkie burze i gwałtowne skoki temperatury na ziemi.

Wyrównajcie prenumeratę!

Wielki skład sukna
GUSTAW POLLAK
CZESKI CIESZYN

przynosi najładniejsze nowości wiosenne i letnie materje dla panów i pań również towary jedwabne w bogatym wyborze **po niskich cenach!**

Najnowsze materje na lekkie jakle i suknie stroju śląskiego stale na składzie!

Przegląd gospodarczy.

Z targu ostrawskiego. Na targu w M. Ostrawie płacono za 1 kg żywej wagi u: byków 2'70—3'80 Kcz; wołów 3—4'50 Kcz; krów 2'50—4'10 Kcz; bawołów 1'50—2'65 Kcz; cieląt 4'75—5'75 Kcz. 1 kg mięsa wołowego 4—8'25 Kcz, cielęciny 5—7'50 Kcz, skopowiny 4'50—6 Kcz, wieprzowiny 5'50—6'50 Kcz, różnego mięsa 2'50—8'50 Kcz.

Ceny targowe. W Ołomuńcu płacono: pszenica mor. 141—142 Kcz, słowacka 133—135 Kcz, żyto 86—100 Kcz, jęczmień 73—84 Kcz, owies 82—83 Kcz, kukurydza 84—85 Kcz, groch 210—230 Kcz, mak 400—410 Kcz, ryż 130—132 Kcz, mąka pszenna Ogg 238—244 Kcz, gładka 223—226 Kcz, żytna 140—142 Kcz, otręby 72—73 Kcz, cebula 165—170 Kcz, siano 49—51 Kcz, słoma 24—26 Kcz.

Przywóz sztucznych tłuszczów do Czechosłowacji jest dopuszczalny tylko na podstawie specjalnego pozwolenia.

Zapotrzebowanie sztucznych nawozów wzrosło bieżącego roku o 25 procent.

Umowa handlowa czeskosłowacko-turecka weszła w życie.

Cło na pneumatyki zostanie u nas obniżone.

Udogodnienia przywozowe maszyn przedłużone zostały do końca kwietnia 1937.

Wywóz węgla polskiego rośnie. W kwietniu br. wywieziono 792.000 ton, czyli o 27.000 ton więcej, niż w tym samym miesiącu roku minionego. Wywóz w pierwszych 3 miesiącach wynosił 3,361.000 ton, roku zeszłego 2,824.000 ton. Przyrost wynosi więc 15 procent.

Konferencja zbożowa w Londynie skończyła się niepowodzeniem. Obradujący okazali ogromną nieustępliwość, konferencja załamała się i odroczona została do 27 czerwca.

W Ameryce tworzy się blok państw o walucie srebrnej. Chodzi o to, aby i srebro wraz z złotem tworzyło pokrycie metalowe waluty.

Prezydent Roosevelt opracował nowy plan odbudowy gospodarczej Ameryki, polegający na tem, że utworzony zostanie fundusz dodatkowy w kwocie 1300 miljonów dolarów dla zwalczania bezrobocia.

Wywóz japoński pomnożył się wciągu bieżącego roku o 23 procent.

Sport.

Wyniki meczy mistrzowskich rozegranych w ubiegłą niedzielę:

Ia klasa:

PKS. „Polonia", Karwina — SK. Čes. Těšin 7 : 0.
SK. „Meteor", Orłowa — SK. Třinec 3 : 1 (0 : 0).
SK. Orlova — AFK. Novy Bohumin 3 : 1 (1 : 0).
SK. „Odra", Pudłów — SK. Fryštat 5 : 3 (2 : 1).

Ib klasa:

„Siła" Trzyniec — „Lechja", Sucha Górna 7 : 0.
PKS. Łazy — „Siła" Karwina 2 : 4 (0 : 2).

* * *

PKS. „Pogoń" — SK. Karvinna 0 : 2 (0 : 1).

Mistrzowski ten mecz, rozegrany w ubiegłą niedzielę we Frysztacie, zakończył się zwycięstwem drużyny gorzej grającej. Bodaj rzadko kiedy zwolennicy SK. Karvinny odchodzili z takiem zadowoleniem do domu, jak po tym meczu. Bowiem jedynym ich atutem było kolosalne szczęście. To też absolutnie nie można się zgodzić z korespondencją w Pondelniku Českeho Slova, w której fanatyczny korespondent dowodzi, jakoby S. K. Karvinna wygrała zasłużenie. W dalszem zdaniu korespondent jednak sam przyznaje, że wyróżnił się bramkarz SK. Karvinny. Kontrast tych zdań świadczy jaskrawo o tendencjach autora, oraz uwydatnia rzekomą „przewagę" gości.

Przebieg pierwszej części gry wcale nie wskazywał na porażkę biało-czerwonych, gdyż byli oni w tym okresie pod każdym względem lepsi. Oprócz szeregu pięknych akcyj kombinacyjnych, imponowała u „Pogoni“ szybkość. Szkoda tylko, że nie szła z nią w parze umiejętność wykończenia celnym strzałem, chociażby jednej z licznych sytuacyj podbramkowych. Liczne strzały, z 2—4 kroków, nawet do pustej bramki nie trafiają celu, albo też stają się łupem świetnie dysponowanego bramkarza. Goście w pierwszej połowie mają jedyną okazję do uzyskania bramki. W sukurs przychodzi gościom jeden z obrońców „Pogoni“, który tradycyjnym zwyczajem, samobójczą bramką pomaga gościom do łatwego sukcesu.

Po przerwie goście się rozgrywają, a rezultatem była dosyć przypadkowo zdobyta bramka. 20 minut przed końcem „Pogoń“ przeprowadza w drużynie kilka zmian, które wpłynęły dodatnio na jakość gry. Powtórzyła się jednak historja z pierwszej połowy gry. Podyktowana jedenastka za rękę na polu karnem nie zostaje wykorzystana. W pewnym momencie świetnie bity rzut wolny, odbija się od poprzeczki w pole. Jeszcze kilka rozpaczliwych ataków gospodarzy, obronionych z wielkiem szczęściem, i drużyna — w tym dniu bezwzględnie lepsza — opuszcza pokonana boisko.

W przedmeczu dorostu zwyciężyli goście 3 : 0 (1 : 0), dzięki fatalnej grze bramkarza miejscowych. E. S.

OGŁOSZENIE

dla wszystkich Organizacyj polskich w Czsł.

Rada Organizacyjna Polaków z Zagranicy opracowała obszerny program trzech wycieczek po Polsce w czasie i z okazji Zjazdu Polaków z Zagranicy w roku 1934.

I. TURA. Wycieczka 7-dniowa po Polsce w czasie od 5 do 11 sierpnia 1934 włącznie. Wycieczka ta przybywa do Warszawy dnia 5 sierpnia 1934 o godzinie 6.10 rano, a kończy się w Krakowie 11 sierpnia o godz. 19 50.

Wycieczka ta zwiedzi: Warszawę, Częstochowę, Zakopane, Pieniny i Kraków. Koszta tej wycieczki dla dorosłych 164 zł., dla młodzieży 136 Zł.

II. TURA. Wycieczka 7-dniowa po Polsce od 5 do 11 sierpnia 1934. Obejmuje zwiedzenie Warszawy, Wilna, Nowojelni, Puszczy Biało-Wiejskiej z powrotem do Warszawy. Uczestnicy w tej wycieczce muszą przyjechać 5 sierpnia 1934 o godz. 6.10 rano do Warszawy a wyjeżdżać znowu będą z Warszawy 11 sierpnia o godz. 19.20. Koszt tej wycieczki dla dorosłych 143 zł. dla młodzieży 115 zł.

III. TURA. Wycieczka 19-dniowa po Polsce obejmować będzie Gdynię, Poznań, Częstochowę, Kraków, Zakopane, Pieniny, Lwów i Warszawę. Wycieczka ta projektowana jest dla gości, którzy przybędą okrętem do Gdyni. Trwać ona będzie od 18 lipca do 5 sierpnia 1934. Koszta jej wynoszą 388 zł. dla tych co jeździć będą II. klasą i pomieszczeni będą w hotelach a 283 zł. dla podróżujących III. klasą z pomieszczeniem w bursach i domach wycieczkowych. W kosztach policzone są podróże koleją, utrzymanie w dobrych hotelach, (śniadanie, obiad i kolacja) i koszta zwiedzania muzeów oraz zabytków wymienionych w programie. Koszta te zwiększają się jeszcze o koszta podróży z miejsca zakończenia wycieczki do granicy. Uczestnicy jednak na te koszta otrzymają legitymacje zniżkowe na 80 procent,

Uczestnicy wycieczek muszą być do Rady Organizacyjnej zgłoseeni najpóźniej do 1 czerwca 1934. Organizacje miejscowe powinne zatem spisać uczestników w swojej gminie i zasłać najpóźniej do 25 maja 1934 do „Wzajemnej Pomocy“ we Frysztacie, która prześle całość do Rady organizacyjnej. Bliższe informacje we Wzajemnej Pomocy. Prosimy to zakomunikować wszystkim organizacjom w gminie, sporządzić spis uczestników i przesłać. do Wzajemnej Pomocy we Frysztacie w dwu egzemplarzach

We Frysztacie, dnia 11 maja 1934.

Komitet Międzypartyjny.

ROZMAITOŚCI.

Sekretarjat osobisty pana marsz. Piłsudskiego wyraził podziękowanie p. konsulowi generalnemu Leonowi Malhomme, pp. urzędnikom Konsulatu R. P. w Mor. Ostrawie oraz wszystkim instytucjom i organizacjom polskim w Czechosłowacji za nadesłane z okazji Imienin depesze i pisma gratulacyjne.

24 górników zginęło podczas wybuchu w jednej z kopalń japońskich.

Siekierą rozpruty brzuch. Koło Nowych Sadu na Morawach szedł robotnik, niosąc ostrą siekierę na ramieniu. Najechał nań rowerzysta tak nieszczęśliwie, że rozpruł sobie brzuch i skonał.

Uczył wpływania i utopił się. W Bratysławie uczył pewien lekarz pływania żonę swego przyjaciela. Kiedy kobieta dostała się w wir, uczepiła się lekarza tak mocno, że obaj utonęli. Z brzegu przyglądali się wypadkowi krewni i znajomi, nie mogąc nadążyć z pomocą.

Defraudant 100.000 Kcz aresztowany został w Racimowie. Był kasjerem Raiffeisenki, skąd właśnie tą kwotę zabrał. Kiedy sprawa wyszła na jaw, uciekł. Został aresztowany, kiedy przyjechał w odwiedziny do żony.

Szarańcza pojawiła się nad okolicami Lwowa. Jest to następstwo posuchy. Wiater zapędził je prawdopodobnie z południa.

Bywały znany miljoner Immerglück zbankrutował i stawał przed sądem w Ostrawie. Sąd nie znalazł winy u oskarżonego i uwolnił go.

Dwaj żebracy-tułacze spalili się w pewnym stogu słomy koło Ołomuńca, gdzie zwykle nocowali a który pewnej nocy się spalił.

Pomnik wszystkim matkom postawiony zostanie w Pradze.

9 śmiertelnych wypadków wydarzyło się w kwietniu na kopalniach w Czechosłowacji, z tego 3 w naszem zagłębiu.

Dwa wyroki śmierci w Jugosławji. W procesie zamachu na życie króla Aleksandra wydano pięć wyroków śmierci. W trzech wypadkach wyrok śmierci został drogą łaski zamieniony na dożywotnie więzienie. Dwa wyroki zostały wykonane.

W Warszawie robione są przygotowania do Zjazdu Polaków z Zagranicy, który się odbędzie w dniach od 5 do 12 sierpnia.

ZAPROSZENIE

na Walne zgromadzenie

SPÓŁKOWEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI I POŻYCZEK w Karwinie, które się odbędzie w lokalu „Pracy“, w niedzielę dnia 27 maja 1934 o 2 godz. popoł

Porządek obrad:

1. Zagajenie (zamianowanie protokolanta, 2 skrutatorów i wybór weryfikatora protokołu).
2. Zatwierdzenie protokołu z ostatn. Walnego zgr.
3. Sprawozdanie przewodniczącego i skarbnika z czynności w roku ubiegłym.
4. Odczytanie sprawozdania rewizyjnego Związku i uchwała o niem.
5. Sprawozdanie Rady Nadzorczej. Uchwalenie jej wniosków co do zatwierdzenia rachunków, użycia zysku i udzielenia absolutorjum.
6. Uchwalenie wniosków Zarządu co do stopy procentowej, kwot maksymalnych wkładek i pożyczek tak dla członków, jak też dla Spółdzielni, wynagrodzenie skarbnika.
7. Wybory uzupełniające Zarządu, Rady Nadzorczej; wybór skarbnika.
8. Życzenia i wnioski (bez uchwał).
9. Zmiana statutu.
10. Zatwierdzenie regulaminu.

Rachunki roczne, oraz wnioski, mające być przedłożone Walnemu Zgromadzeniu do uchwały, są wyłożone w lokalu kasowym w terminie 8 dni przed Walnem zgromadzeniem dla wglądu przez członków.

Powszechna Spółkowa Kasa oszczędności i poż. w Trzyńcu

ZAPROSZENIE.

Powszechna Spółkowa Kasa oszczędności i pożyczek w Trzyńcu zwołuje na sobotę, dnia 25 maja o godz. 1/24 popołudniu swoje

WALNE ZGROMADZENIE

które odbędzie się w Czytelni Katolickiej z nast. porz. dziennym:

1. Zagajenie.
2. Przyjęcie ostatniego protokołu.
3. Sprawozdanie kasowe za rok 1933.
4. Przyjęcie zamknięć rachunkowych za r. 1933 i wniosek Rady nadzorczej na udzielenie absolutorjum Zarządowi, Radzie nadzorczej i skarbnikowi.
5. Wybory uzupełniające do Zarządu.
6. Wybory uzupełniające do Rady nadzorczej.
7. Wnioski Zarządu, Rady nadzorczej i członków.
8. Uchwalenie zmiany statutu i regulaminu.
9. Zakończenie.

Rachunki roczne oraz wnioski Zarządu i Rady nadzorczej są wyłożone w lokalu kasowym w terminie 8 dni przed Walnem Zgromadzeniem.

Na wypadek braku kompletu według § 85 statutu odbędzie się tego samego dnia o pół godziny później drugie Walne zgromadzenie, które załatwi cały porządek dzienny z wyjątkiem punktu 8.

Trzyniec, dnia 10 maja 1934.

Michalek Paweł, m. p. przewodniczący.

POLSKIE STOWARZYSZENIE „WZAJEMNA POMOC“ WE FRYSZTACIE

zawiadamia P. T. Członków, że we czwartek, dnia 31 maja 1934 o godz. 2 popołudniu odbędzie się w lokalu Polskiego Domu Katol. we Frysztacie

Walne zgromadzenie

z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatn. Walnego zgr.
2. Sprawozdanie z działalności za rok 1933.
3. Sprawozdanie kasowe za rok 1933.
4. Sprawozdanie z czynności Komisji Kontrolującej i załatwienie wniosku odnośnie absolutorjum.
5. Ustanowienie wkładki na rok 1934.
6. Wybory uzupełniające.
7. Wolne wnioski i życzenia.

Gdy o oznaczonej godzinie nie przybędzie potrzebna ilość członków, odbędzie się drugie Walne Zgromadzenie o godzinę później, które może przedsiębrać prawomocne uchwały bez względu na liczbę obecnych.

We Frysztacie, dnia 17 maja 1934.

GABRJEL OGROCKI, sekretarz. SZOTEK ANTONI, przewodniczący.

Ważne dla turystów i wycieczek szkolnych.

Polecam niniejszem wszystkim klubom turystycznym i wycieczkom szkolnym przy zwiedzaniu grobowca tragicznie zginionych lotników polskich Żwirki-Wigury w Cierlicku G., moją gospodę i restaurację w Olbrachcicach.

Obiady zgóry zamówione za ceny zniżone. Piwo karwińskie, limoniady, woda sodowa i różne przekąski chłodzone: wprost z lodu. — Gremjalnie zamówione limoniady z 40% zniżką. — Trawniki w cieniu i woda źródlana na miejscu dla odpoczywających bezpłatnie.

Zwiedzajcie tylko te gospody, gdzie jest rzetelna polska obsługa.

Jan Guńka, gospoda i restauracja w Olbrachcicach.

Tania odsprzedaż starszych fortepianów i pianin:

FORTEPIAN:		PIANINO:	
Bösendorfer . .	Kč 2.000·—	fa Dalibor . . .	Kč 4.800·—
Trommel . . .	„ 3.000·—	fa Rous	„ 5.000·—
Józef Köppl . .	„ 3.600·—	fa Dalibor . . .	„ 5.000·—

u fy Kupka, Mor. Ostrawa - Mar. Góry.

NA POKRYCIE RACHUNKU BIORĘ TAKŻE PAPIERY WART. „POŻ. PRACY“.

Założony w roku 1894.

BANK ROLNICZY I ROBOTNICZY WE FRYSZTACIE.

We własnym domu, **ul. Garncarska,** we własnym domu.

i jego filje

w Czeskim Cieszynie,	w Karwinie,	w Górnej Suchej,	w Dol. Błędowicach,
ul. Wiaduktowa (dom Centr. Stowarzyszenia)	w domu budow. Kadleca (naprzeciw hot. Ungra)	w domu p. Pietraszka	(Dom Robotniczy).

przyjmują wkładki na oszczędność i w rachunku bieżącym.

Udziela pożyczek na hipoteki i weksle pod bardzo przystępnemi warunkami. Prowadzi także wszelkie interesy bankowe, oraz

KANTOR WYMIANY: kupuje i sprzedaje obce pieniądze po przystępnych cenach.

Wydawca: Dr. Leon Wolf.
Używanie znaczków gazetowych zezwolono reskryptem Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Opawie z dnia 28. I. 1927, Čís. řed. 2911—III—27.
Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Pieczka. Ludowa Drukarnia Sembol i Sp. we Frysztacie.

Po konfiskacie poprawione wydanie.

P.T.
Ossolineum
Lwów

Gazeta Kresowa

Pismo poświęcone sprawom narod., kultur., polit. i społeczno-gospodarczym.

Konto w Poczt. Urzędzie Czekowym Praga Nr. 53.423
Przedpłata wynosi:
Rocznie . . . . . 30·— Kč
półrocznie . . . . . 15·— Kč
kwartalnie . . . . . 7·50 Kč

NUMER POJEDYŃCZY 60 h
Wychodzi raz na tydzień.
Redakcja i Administracja:
FRYSZTAT, Bank Rolniczy i Robotniczy.

Konto: Bank Rolniczy, Frysztat, PKO. Warszawa Nr. 403·03.
Ogłoszenie wiersz petytowy Kč 2·—.
W Polsce: numer pojedyńczy . . . . . 15 groszy
kwartalnie . . . . . Zł. 2·—
półrocznie . . . . . „ 4·—
rocznie . . . . . „ 8·—

Nr. 22. FRYSZTAT, dnia 24 maja 1934. Rocznik XIV.

Święta Zielone pod znakiem manifestacyjnych obchodów polsko-narodowych na Śląsku.

Pomylili się w swem rozumowaniu nasi bracia kiedy prorokowali, że zdołają nas wyniszczyć pod względem narodowym. Triumfowali tem więcej, kiedy przez pewien czas po przewrocie społeczeństwo nasze ogarnęło, choć chwilowo tylko, odrętwienie po gromie, który na nas spadł niespodziewanie. Okres ten jednak minął i myśmy z nowym rozmachem zaczęli żyć i pracować w nowych warunkach, pociągając za sobą zobojętniałych i tych, którychśmy za straconych uważali. Liczba bojowników dla naszej sprawy rośnie z każdym dniem. Lud śląski nabywa hartu, pozbywa się bojaźni i coraz śmielej wypowiada, co się mu niepodoba, a gdzie tylko sposobność się znajdzie, bez obawy, otwarcie demonstruje swe przekonania narodowe. Walka o prawo do egzystencji narodowej przyczyniła się bowiem wielce do uświadomienia narodowego. I tym oczy otwarto, którzy sobie wyobrażali, że lizuństwem, wiernopoddaństwem, niewolnictwem zdobędą okruch chleba dla siebie. Polska zyskała sobie ogólne poważanie wśród narodów, państwo polskie stało się mocarstwem, z którem się każdy polityk liczy i liczyć musi, Polska stała się ważnym czynnikiem na terenie polityki międzynarodowej. Polska powstała z zgliszcz i popiołów po wojnie rozwija się pod względem gospodarczym pomyślnie, praca w Polsce wre, tempo życia żywsze nie takie jak w państwach sąsiednich. Na czele państwa polskiego stoją bowiem ludzie rozsądku oddani interesom państwa i narodu zupełnie, dlatego ten postęp na każdem polu życia państwowego Polski

Z tego wszystkiego zdaje sobie sprawę lud polski na Śląsku i z dumą, choćby i szykany znosić wypadło, wyznaje swą przynależność do wielkiego narodu polskiego. Dał tego wyraz podczas świąt, kiedy w różnych miejscowościach Śląska odbył się cały szereg imprez o charakterze wybitnie narodowym, W Orłowie poświęcano „Sierociniec", w Karwinie urządzono festyn szkolny, w Olbrachcicach poświęcano sztandar młodzieży, w Trzyńcu odbywał się festyn szkolny, w Łomnej-Kamienita poświęcano swemu celowi Dom Macierzy, w Bystrzycy otwierano boisko sportowe. Wszystkie uroczystości owiane były nastrojem powagi chwili. każdy z obecnych był sobie świadom, że swoją obecnością spełnia obowiązek narodowy. Z twarzy czytać można było pewność siebie i przekonanie, że te tłumy zgromadzonych, to ludzie dla dobra naszej sprawy oddani, gotowi zawsze bronić naszego stanu posiadania.

We święta zrobiliśmy na terenie naszego życia narodowego na Śląsku znów krok wielki naprzód. Pan generalny konsul Malhomme raczył wszystkie uroczystości zaszczycić swą obecnością. Poświąteczny numer „Lidovych Novin" donosi, że na festynie w Trzyńcu odezwał się do zgromadzonych tłumów ludności polskiej temi słowy: Jeżdżę często po ziemi Cieszyńskiej i zdołałem **stwierdzić, że Śląsk jest od 600 lat pod wpływem kultury polskiej, zachował polskie piętno i polskie uświadomienie narodowe. Dawniej Śląsk germanizowano, dziś odbywa się gwałtowna czechizacja,** a Ślązak mimo to się ostał. Zwracam się do ludu polskiego, by wytrwał i swemu narodowi został wierny. Szczególnie zaś zwracam się do tych. którzy dla swych przekonań narodowych chleb i pracę utracili. **Przyrzekam wszystkim nietylko me osobiste poparcie, lecz zapewniam, że za wami stoi cały naród polski i państwo polskie.**

Wybór prezydenta republiki.

W dniu wyboru prezydenta republiki wysłano ze strony ludności polskiej w Czechosłowacji następujący telegram:

Do
Kancelarji Prezydenta Republiki
Praga.

Komitet Międzypartyjny Polskich Stronnictw w Czechosłowacji składa Panu Prezydentowi Masarykowi w dniu Jego ponownego wyboru szczere życzenia i hołd całej polskiej ludności w Czechosłowacji, ceniącej wysoko Jego wielkoduszność i głębokie poczucie sprawiedliwości i spodziewającej się, że pod Jego dalszemi rządami uzyska zupełną swobodę rozwoju narodowego i możność korzystania z pełni praw, przysługujących jej na podstawie obywatelstwa i ustaw republiki.

Dr. Leon Wolf,
przewodniczący K. M.

Przewrót w Bułgarji.

Niedomagania gospodarcze zaznaczały się w całej Bułgarji w formach szczególnie opłakanych. W chwili największych trudności zdecydował. się król bułgarski na krok stanowczy. Powołał wojskowych do tworzenia rządu i prowadzenia nawy państwowej. Odbyło się to planowo w nocy na sobotę. Wojsko obsadziło gmachy rządowe. wszystkie ulice i place, w całym kraju ogłoszono stan wyjątkowy. Członkami nowego rządu stali się generałowie. Utraceni członkowie dotychczasowego rządu zostali internowani we własnych mieszkaniach, parlament rozpuszczono. Krok króla przyjęty został w całym kraju z zadowoleniem. Nowy rząd bowiem ma być rządem silnej ręki, bo tylko taki potrafi wyprowadzić państwo z chaosu gospodarczego.

Po 11 godzinach stan wyjątkowy został zniesiony, ponieważ przewrót obszedł się bez gwałtów i nastał stan normalny.

Poświęcenie Domu Macierzy Szkolnej na Kamienitem.

Wspaniałą była uroczystość poświęcenia Domu Macierzy Szkolnej wśród uroczych gór na Kamienitem. Ze wszystkich stron przybyło mnóstwo reprezentantów i setki ludności. Ze Sałajki przyszła wspaniała procesja górali i góralek z p. Sikorą na czele. Z Nawsia i okolicy przyprowadził liczne zastępy polskich ewangelików niestrudzony ks. pastor Krzywoń.

Z powodu fatalnego nieporozumienia nie mógł przybyć na czas katolicki ksiądz i dlatego zamiast projektowanej Mszy św. odprawili obecni katolicy pod przewodnictwem p. Sikory modlitwy zrazu bez udziału księdza katolickiego, natomiast zaraz popołudniu przybył ks. proboszcz Gwóźdź ze Sałajki i budynek poświęcił.

Na trybunie wygłosił patrjotyczne kazanie ks. pastor Krzywoń i odprawił przy udziale śpiewu

---

HENRYK RZEHACZEK, Frysztat.

O braterstwie sokolem i naszych dolegliwościach sokolich.

W różnych towarzystwach gimnastycznych członkowie między sobą mówią sobie: druhu — druhno, bracie — siostro, towarzyszu — towarzyszko, w niemieckich towarzystwach zaś Genosse — Genossin, Kamerad — Kameradin. Te wszystkie nazwy określają prawie jeden i tensam bliski stosunek między członkami towarzystwa. Tak jak w rodzinie między braćmi i siostrami powinna panować szczera miłość i przywiązanie do siebie, tak też i w Sokole powinna między członkami panować szczera miłość i zgoda. W rodzinie, gdzie brat dla brata, siostra dla siostry wszystko uczyni i chętnie wszystko poświęci, to takie rodziny nazywamy szczęśliwemi. Tak też powinno być i w naszem towarzystwie. Sokół, to wielka rodzina, pojedyńczy członkowie i członkinie, to bracia i siostry, prezes i wydział, to rodzice. Przypatrzmy się teraz, czy też i w naszej rodzinie sokolskiej tak jest. Wprawdzie na zewnątrz tworzymy pozornie całość i szczęśliwą rodzinę, lecz wewnątrz jakie panują u nas stosunki? Przebaczcie, że między sobą pomówimy sobie tak szczerze: panuje niezgoda, nieposłuszeństwo, niechęć do pracy, zaniedbywanie, niespełnianie i uchylanie się od obowiązków. Mamy wśród naszego społeczeństwa dużo różnych towarzystw, do których wśród nas niejeden należy i pewną jest, że cele i obowiązki członków w tych towarzystwach są szlachetne, ale muszę zaznaczyć, że cel w naszem towarzystwie jest daleko szlachetniejszy, bo oprócz kształcenia ducha hartuje i podtrzymuje zdrowość i sprężystość naszego ciała. Wiemy z przekonania, że człowiek chory i słaby czuje się nieszczęśliwym, natomiast zdrowy i silny ma chęć do życia i pracy społecznej.

Otóż Sokół w pierwszym rzędzie dba o zdrowie i siły, te najpotrzebniejsze rzeczy dla człowieka, przez odpowiednie, systematycznie ułożone ćwiczenia gimnastyczne, gry zabawy i wycieczki. Lecz mimo tych szlachetnych dążeń, niema nasz Sokół jakby się należało zwolenników i sympatyków, może dlatego, że statuty i obowiązki członków w naszem towarzystwie wymagają od swych członków wiele poświęcenia i zaparcia siebie samego, czego zaś w innych towarzystwach w tej mierze niema. Ażeby nasze towarzystwo prosperowało i dobrze się rozwijało, potrzebà nam przedewszystkiem z g o d y i tego serdecznego braterstwa sokolego. W towarzystwie, gdzie wszyscy członkowie kochają się prawdziwie po bratersku zgadzają się ze sobą, tam praca ich wydaje obfite owoce, tam zaś, gdzie tego niema, odwrotnie, powstają nieporozumienia, zatargi, a co zatem idzie, upadek towarzystwa. Drugim, ważnym czynnikiem w należytem rozwijaniu się towarzystwa, a przedewszystkiem naszego towarzystwa, jest posłuszeństwo. W obecnych czasach ludzie nie chcą posłuchać, natomiast rozkazywać i narzucać swoje przekonanie, poglądy i pomysły. Gdzie niema posłuszeństwa wobec przełożonych i prowadzących towarzystwo, tam też nie może być mowy o rozwoju i skutecznej pracy danego towarzystwa. Wielkiem złem wśród naszych druhów i druhen jest niechęć do pracy. Niechęć do pracy widzimy też wśród młodych członków i w innych towarzystwach. Starzy i starsi członkowie chętnie pracują i poświęcają się, niejeden i w kilku towarzystwach, tymczasem młodzi bawią się i czas marnują. Nie można ich pociągnąć i zachęcić do pracy w towarzystwie. Starzy i starsi członkowie powoli znikną, a w towarzystwach naszych nie będzie dorostu, nie będzie miał kto prowadzić tych towarzystw, urządzać imprez i zabaw i sami młodzi nie będą mieli się gdzie pobawić i poweselić. Do wszystkiego trzeba się przygotować i wszystkiego trzeba się uczyć. Apeluję do młodych, aby nie uhylali się od pracy i pomagali w tejże starszym druhom i druhnom, ażeby kiedyś, kiedy tego zajdzie potrzeba, oni tą pracę w towarzystwie dalej spełniać mogli, i wtedy możemy śmiało w przyszłość spoglądać. (Dok. nast.)

licznych swych parafjan okolicznościowe modlitwy. Zagaił uroczystość przewodn. Koła Macierzy Szkolnej w Łomnej Dolnej, do której Kamienite należy, p. Pniok i naczelnik gminy emer. kierownik szkoły p. Stuligłowa. Nastąpiły hymny państwowe. Serdecznie, prosto a porywająco przemówił gen. konsul R. P. p. Malhomme, który podniósł zasługi ludności o pielęgnowanie ducha polskiego, a ponieważ równocześnie przybyła na miejsce krajoznawcza wycieczka z Polski, bawiąca na Śląsku pod przewodnictwem radcy Lenartowicza, zwrócił się do niej o pomoc dla dzieła polskiej mniejszości w Czechosłowacji. Imieniem Zarządu Głównego Macierzy Szkolnej podziękował p. dyr. Feliks góralom z Kamienitej i Łomnej za ich ofiarność na tę budowę i prosił nadal o pamięć. Pan dr. Wolf podniósł dzieło, którego otwarcie się święci jako dowód polskości miejscowego ludu wyrażony w czynie, polskości, której nie podniecają przywódcy, lecz płynie ona z natury i duszy tego ludu. Pan Junga imieniem rolników składał życzenia i wskazał na jakie to przeszkody i trudności narażony jest ten lud dlatego, że trzyma się mowy i wiary ojców. Pan Waleczko imieniem prasy polskiej w Czechosłowacji wyraził podziękowanie ofiarodawcom oraz zaniósł słowa otuchy i wiary w przyszłość. Pan Lenartowicz imieniem gości z Polski zapewnił, że cała Polska pamięta o naszej ludności, a uczestnicy wycieczki będą propagatorami niesienia pomocy materjalnej dla ludności, którą poznali jako szczerze polską i przywiązaną do swej narodowości. Nakoniec przemówił jeszcze p. Studnicki, profesor z Wilna, wyrażając podziw dla kraju i ludu. Uroczystość zakończył prezes Macierzy podziękowaniem i wzniesieniem okrzyku na cześć ofiarnych górali.

Ze szczególnem nabożeństwem uczestniczył przy całej uroczystości redaktor „Mor. sl. den." p. Zahradnik. Otoczony swym sztabem nietylko z wielkiem zainteresowaniem słuchał wszystkich przemówień, pilnie notując miejsca, które mu się szczególnie podobały, ale także podczas nabożeństwa i katolickiego i ewangelickiego na pierwsze miejsca się wysuwał i snać modlił się o pomyślność tego domu, gdzie ma odbywać sie nauka w języku macierzyńskim tego ludu biednego. Ponieważ jakoś nikt go specjalnie nie witał, rozgniewał się i nabył przekonania, że stało się to dyktatem polskiego konsula. Dlatego też snać pojawił się w nrze 139 „Mor. slez. denika" artykuł pod tyt. „Polska mniejszość na Cieszyńsku pod dyktatem polskiego konsula", w którym autor stara się wmówić w czeską publiczność, że wszystko, co mniejszość polska przedsiębierze, robi tylko z dyktatu polskiego konsula i że ta mniejszość nie może nic uczynić bez zezwolenia sztabu ludzi, na czele którego stoi p. Malhomme, p. dr. Wolf i inni. Możemy autora pocieszyć, że nie musi obawiać się o demokratyzm mniejszości polskiej. Dlatego tylko przewódcy polscy mają wśród ludu polskiego tyle posłuchu, bo nie oni dawają kierunek, ale czynią tylko to, co ten lud chce i co ma w duszy. Cały ich wpływ polega nie na dyktacie — boć autor dobrze wie, że przewódcy ludu polskiego nie mają żadnych środków ani wpływów osobistych, którymiby mogli swój dyktat egzekwować, — ale na tem, że ci przewódcy są niczem innem, jak tylko rzecznikami tych szerokich mas ludności opuszczonej i narażonej na eksperymenty przez tą ludność niepożądane. Nie mówmy tedy o dyktacie, lecz wejdźmy w sedno rzeczy a przekonamy się, że to, co się w polskim obozie robi, jest prawdziwym demokratyzmem. Nie prowadźmy ludu na bezdroża, lecz dajmy mu to, co pragnie: zachowanie swej mowy i uwzględnienie jego stosunków a to będzie najlepsza platforma demokratyczna, na której spotkamy się w zgodzie: Polacy z Czechami.

Obecność przy uroczystościach p. konsula jest dla ludności polskiej mile witana, już nietylko z tego powodu, że ceni ona każdego gościa, który ze szczeremi uczuciami do niej przychodzi, ale także z tego powodu, że on jest dla niej symbolem jej uczuć narodowych. Lecz autor może spać spokojnie. Nie było p. Malhomme, a ludność zawsze trwale stała przy swych ideałach a jej przewódcy szli tą samą drogą, nie będzie go kiedyś wśród nas, a polskość zawsze będzie propagowana, bo demokratyzm właśnie tego wymaga. Niechaj propagują polskość wśród naszego ludu czescy mężowie stanu, a taksamo wśród naszego ludu będą czczeni i miłowani.

Sojusz francusko-sowiecki.

Komisarz dla spraw zagranicznych wyjechał nieoczekiwanie do Genewy, stwarzając sensację dla Europy w postaci konferencji w sprawie powołania do życia sojuszu francusku-sowieckiego. Francja, nie mogąc dojść z Anglją do zgody w zapatrywaniach na kwestję rozbrojenia, poszukała sobie nowego sojusznika. Angielska gazeta „Daily Mail" donosi w tej sprawie, że Rosja i Francja pójdą zgodnie ręka w rękę z Polską i Małą Ententą na konferencji, która niebawem zostanie zwołaną dla rozpatrzenia sprawy rozbrojeniowej. Przygotowana umowa sowiecko-francuska zwraca się przeciw gorączkowym zbrojeniom Niemiec i tych państw, dla których wojna ma wielki urok.

Bezwstydne kłamstwo.

Rzucono w prasie czeskiej wiadomość, z palca wyssaną, że po 15-tu latach istnienia republiki, szkoły polskie dają dzieciom swoim podręczniki, drukowane w Polsce. Wionie zaś z nich duch taki, że dziecko polskie zna lepiej państwo sąsiednie, niż własną republikę czeskosłowacką. Wystarczy podobno rozmówić się z dzieckiem szkoły polskiej, aby przekonać się, że nie orjentuje się wiadomościach o Czechosłowacji, w której żyje. Zdarza się też podobno, że dzieci szkół polskich słuchają polskiego hymnu państwowego z wielką powagą, nie zaś tak, kiedy chodzi o państwowy hymn czeskosłowacki. Winne temu — według prasy czeskiej — podręczniki, wydawane w Polsce. Tak baje prasa czeska, kto zaś nie zna faktycznego stanu rzeczy, uwierzy.

My zaś, po zaciągnięciu informacyj u naszych nauczycieli, stwierdzamy, że to wszystko wierutne kłamstwo. Niema u nas ani jednego podręcznika szkolnego, wydanego w Polsce. Mamy na miejscu polskie komisje czytankowe. Członkami tych komisyj są nauczyciele tutejsi, którzy w porozumieniu z władzami szkolnemi opracowali podręczniki dla wszystkich stopni i kategoryj szkół polskich w Czechosłowacji. Nie trzeba nam i niema u nas podręczników zagranicznych. Możnaby nawet zarzucić, że owe komisje czytankowe pracują zanadto gorliwie. Tych podręczników i zmian trochę zadużo, jak na obecne ciężkie czasy. Ciągłe opracowywanie planów naukowych i dostosowywanie do nich podręczników. Jest to dla rodziców ciężar wielki. A mimo wszystko prasa czeska śmie twierdzić, że dzieci nasze korzystają z podręczników z poza granicy. Nawet posłowie czescy w parlamencie praskim sprawę podręczników zagranicznych poruszyli.

Spodziewamy się, że czeskosłowackie władze szkolne sprostują nieprawdziwe przedstawianie sprawy w gazetach czeskich. Przedewszystkiem zaś zabierze w tej sprawie głos Towarzystwo Nauczycieli Polskich, jako przedewszystkiem upoważnione, aby odpierać ataki na polskie szkolnictwo ze strony wrogich nam czynników w Czechosłowacji.

Przegląd polityczny.

Prezydent krajowy Černý odbywał inspekcję po Śląsku. Zwiedził polityczne urzędy powiatowe, nasze zagłębie, informując się o sytuacji w górnictwie, był także obecnym na posiedzeniu śląskiej komisji krajowej.

Rząd austrjacki zapowiada stosować wobec nacjonalistów austrjackich represalje na gwałty, które powtarzają się w miastach austrjackich, a sprawcami są wyłącznie nacjonal-socjaliści. Pewnej nocy np. zniszczono tory kolejowe linij, do Wiednia prowadzących, wysadzono kilka mostów i zniszczono połączenia telefoniczne. Wiedeń był od świata odcięty.

Na wojnę domową zanosi się ponownie w Austrji. Tak nacjonal-socjaliści, jak i socjalni demokraci gromadzą masowo broń.

Zarzewie nowej wojny tkwi w Austrji. Francuski minister spraw zagran. Barthou oświadczył, że niedaleki jest czas, kiedy Austrja, podobnie jak Serbja w roku 1914, stanie się bezpośrednią przyczyną nowej wielkiej wojny.

Pogróżki emigracji austrjackiej. Socjaliści austrjaccy, którzy poza Austrją żyją, nie zrezygnowali jeszcze z możliwości powrotu do Austrji. Wspominając o ofiarach rewolucji, wołają w prasie zagranicznej: „Wrócimy, aby pomścić się za was!"

Czeska sokolownia w Wiedniu została przez władze zamknięta.

Niemcy zbroją się intensywnie, jak zdołano wyszperać. W lasach, położonych niedaleko granic, budują podziemne magazyny i koszary dla pomieszczenia wielkiej ilości wojska.

Sowiecki komisarz dla spraw zagranicznych Litwinow udaje się do Genewy i spotka się też prawdopodobnie z Trockim. Litwinow odbył konferencję z Barthou. W prasie roztrząsana jest możliwość dojścia do skutku sojuszu francusko-sowieckiego.

Z niespokojnego Wschodu. Sowieckie baterje nadbrzeżne ostrzeliwały około Amuru japoński pancernik, jadący do portu Tachejum. Na okręcie zostało rannych wiele osób, w tem pułkownik japoński. Jedna osoba zabita. Prasa światowa zapewnia, że wypadek może mieć poważne następstwa.

Zbrojenia odbywają się na całym świecie w tempie bardzo przyśpieszonem, tak na lądzie, jak przedewszystkiem zaś na morzu i w powietrzu. Włochy robią starania, aby na morzu prześcignąć Francję co do gotowości bojowej.

Rząd amerykański oświadczył się przeciwko dostarczaniu broni obecnie walczącym ze sobą państwom.

Spór pomiędzy Boliwją a Paragwajem zostanie załatwiony na posiedzeniu Rady Ligi Narodów.

W stanie Michigan sokolstwo: polskie, czechosłowackie i jugosłowiańskie utworzyło Związek Słowiańskiego Sokolstwa w Michigan, którego prezesem został inż. Józef Skutecki, prezes Gniazda 31 Sokolstwa Polskiego w Ameryce.

Rodacy z Polski naszymi gośćmi.

W niedzielę rano przybyła na Śląsk wycieczka z ramienia Towarzystwa Krajoznawczego z Warszawy w liczbie przeszło 400 osób. Wycieczkę prowadził p. Lenartowicz. Zacni goście zwiedzili gmach gimnazjum orłowskiego, Sierociniec, urządzenie Centralnego Stowarzyszenia Spożywczego dla Śląska w Łazach, wszędzie witani serdecznie. Oficjalne powitanie odbyło się w gimnazjum w Orłowej. Przemówił p. insp. Wójcik w imieniu Beskidu Śląskiego, p. dyr. Feliks w imieniu Macierzy podkreślając ogrom pracy i potrzeby tej instytucji. Konsulat zastępował p. wicekonsul Synowiecki, który wezwał zebranych, żeby, zwiedzając Śląsk, wyrobili sobie objektywne i sprawiedliwe zdanie o stosunkach tutejszych. Ogromnie unosi się „Mor. slez. denik" nad słowami, które na powitanie do gości podobno wypowiedział były wychowanek gimnazjum orłowskiego. Według gazety czeskiej tak przemówił: „Przybyliście na Śląsk. Nie myślcie, że jest to ziemia egzotyczna. Nie! Jest to ziemia polska! Przed chwilą minęliście słupy graniczne, lecz na to nie zważajcie, bo ta ziemia, na której stoicie, polską jest!" Muzyka zagrała pierwszą brygadę, a goście ruszyli do miasta. Dalsza droga prowadziła w kierunku Jabłonkowa. Wycieczkowcy udali się na Kozubową, wzięli udział w uroczystości otwarcia „Domu Macierzy" w Łomnej-Kamienite, poczem przez Cieszyn Czeski, w którym zwiedzili Park Sikory, Polonję, odjechali, pozostawiając po sobie miłe wspomnienie serdecznie spędzonych chwil.

Ludność nasza przyjmowała gości wszędzie tak, jak Ślązak gościa, którego lubi, przyjmować potrafi. Znana jest gościnność śląska. Gazety czeskie, wspominając o wycieczce, dodają, że i Czesi byli gościom z Polski bardzo radzi.

Korespondencje.

Frysztat. W nrze 18 naszego pisma pojawił się artykuł z Frysztatu pod tyt.: „Wykwit zazdrości", który skierowany był przeciwko niemieckiemu „Gesangevereinowi". Artykuł ten wychodził ze założenia, iż z tego towarzystwa inspirowany był artykuł w „Neues Deutsches Tagblatt", który ujemnie wyrażał się o chórze polskim na uroczystości, urządzonej w P. D. K przez towarzystwo „Charitas". Ponieważ stwierdzono, że „Gesangverein" nie miał z artykułem w „Neues Deutsche Tagblatt" nic wspólnego, dlatego redakcja prostuje to i oświadcza, że ubolewa, iż artykuł ten się pojawił.

Stałe listy wyborców. Przypada termin wyłożenia stałych list wyborców. Doniesiono nam, że wobec przygotowywanej reorganizacji ordynacji wyborczej, list wyborczych sporządzać się nie będzie.

Karwina. Celem zaprotestowania przeciw wydalaniom górników odmówiła załoga szybu „Henryka“ wyjazdu po ukończeniu zmiany z szybu. Kiedy po pewnym czasie wyjechali, aresztowano organizatorów tego strajku.

— Sprawa Zajička poszła na skutek interwencji jego obrońcy prawnego, do sądu najwyższego w Bernie. Rozprawa odbędzie się w lipcu.

— (Uroczystość 30-letniego jubileuszu Sokoła.) W dniach 2 a 3 czerwca br. obchodzi Sokół karwiński 30-letni jubileusz. Dnia 2 czerwca odbędzie się w siedzibie gniazda w „Pracy“ uroczysta akademja, której program będzie bardzo obfity. Początek o godz. 19.30 wiezorem. W skład programu wchodzą w pierwszym rzędzie ćwiczenia dorostu męskiego i żeńskiego. Nie zabraknie również ćwiczeń starszych druhów, których chyba nie trzeba reklamować. Popisywać się także będzie pierwszorzędny chór sokoli „Echo“, który przy ostatnim konkursie śpiewaczym w „Pracy“ w Karwinie zdobył pierwszą nagrodę. Jeden z druhów założycieli wygłosi odczyt pt.: „Krótka historja Sokoła karwińskiego“. Całość uzupełni doborowa orkiestra p. Michalskiego. Na drugi dzień 3 czerwca o godz. 8 rano jest zbiórka w „Pracy“. skąd wyruszy pochód o godz. 8.30 na mszę św. do nowego kościoła, podczas której śpiewa chór „Echo“. Po mszy św. podąży pochód na nabożeństwo ewangelickie, które odbędzie się przy czerwonej szkole, obok starego kościoła. Po nabożeństwie powróci pochód do „Pracy“, gdzie nastąpi jego rozwiązanie. W południe jest wspólny obiad. Cena 6 Kcz. Zgłoszenia na wspólny obiąd trzeba kierować do zarządu Towarzystwa przynajmniej tydzień naprzód. Popołudniu o godz. 15 rozpocznie się festyn, urozmaicony ćwiczeniami publicznemi. Różne inne niespodzianki na miejscu. Wieczorem odbędzie się w sali „Pracy“ zabawa taneczna. Ze względu na powagę chwili i bogaty program, zaprasza Sokół wszystkich do wzięcia udziału w uroczystościach jubileuszowych. Przecież tą chwilę, którą przeżywa Sokół, 30 lat jak stoi twardo na straży spraw narodowych, warto godnie uczcić. Czołem! Zarząd.

Orłowa. Na posiedzeniu zastępstwa gminnego zarzucili komunistyczni członkowie władzy powiatowej we Frysztacie, że nie zażądała od władz przełożonych dla bezrobotnych takiej kwoty, jaką by powiat otrzymał, gdyby tego zażądano, bo się mu to należy. To oskarżenie przesłano powiatowej władzy politycznej we Frysztacie.

— (Z Dyrekcji pol. gimn. realnego w Orłowej.) Egzamin odbędzie się w dniu 27 czerwca br. o godz. 8 rano. Przed egzaminem należy przedłożyć ostatnie świadectwo szkolne i metrykę chrztu. Uczniowie, którzyby z ważnych powodów nie mogli przystąpić do egzaminu przed wakacjami, mogą złożyć w Dyrekcji podanie o przesunięcie egzaminu na termin powakacyjny. Podanie należy złożyć w Dyrekcji najpóźniej do dnia 27 czerwca. W każdym jednak razie uczniowie muszą się zgłosić przed wakacjami w podanym powyżej terminie Dyrekcji gimnazjum. Uczniowie chcący przestąpić ze szkoły wydziałowej do klasy gimnazjum bezpośrednio wyższej, uznani za uzdolnionych, zdają egzamin z języka wykładowego i z tych przedmiotów w gimnazjum, których niema we szkole wydziałowej (do klasy I, II, III, IV i V język czeski, do klasy IV i V język łaciński, także i algebra). Uczniowie bardzo uzdolnieni są uwolnieni również od egzaminu z języka wykładowego. Inni uczniowie szkoły wydziałowej muszą zdawać egzamin z wszystkich przedmiotów. Wpisujący się uczniowie opłacają tytułem taksy wstępnej i na środki naukowe po 20 Kcz. Składający egzamin wstępny do klasy II—VIII opłacają ponadto tytułem taksy egzaminacyjnej 150 Kcz. Naddatki na biednych uczniów przyjmuje się także z wdzięcznością. Karty osobiste w języku polskim dla uczniów przechodzących ze szkół ludowych i wydziałowych do gimnazjum są do nabycia w Dyrekcji gimn. realnego w Orłowej.

Cieszyn Czeski. Do gmachu starostwa i sądu włamali się złodzieje, wyrządziwszy wielkie szkody tem, że pocięli drzwi, nie mogąc dać rady zamkom. Zdołali też zabrać nieznaczną gotówkę i różne przedmioty, złożone jako „corpus delicti“. Jest to już drugie włamanie w niedługim stosunkowo czasie.

— Podczas obecnych zapisów do szkół w Cieszynie polskim zyskała szkoła polska 136 dzieci, niemiecka tylko 11. Żydzi zapisali swe dzieci do szkół polskich. Niedługo, a szkoły niemieckie w Cieszynie znikną zupełnie.

— Byli wojskowi z czasów austrjackich i ich rodziny udali się wycieczką do Polski dla zwiedzania cmentarzy wojennych w Gorlicach i Wieliczce. Wyjechało specjalnym pociągiem z wielkiemi zniżkami przeszło 1.000 osób. Wrażenie z wycieczki jak najlepsze, wszycy uczestnicy bardzo zadowoleni.

Błędowice Dolne. Złodzieje włamali się do budynku gminnego i rozpruli kasę, zabierając jej zawartość.

Boconowice. Do gospody Słowiaczkowej włamali się złodzieje i zabrali towaru różnego na kwotę około 3.000 Kcz.

Trzyniec. Na ostatnim targu grasował wśród kupujących i sprzedających złodziej. Jednej kobiecie Č. ukradł 300 Kcz, a kilku innym mniejsze kwoty.

Trzyniec. (Podziękowanie.) W niedzielę, dnia 6 maja urządziło nasze Gniazdo Sokole uroczystą wieczornicę ku uczczeniu Konstytucji 3-go Maja. Wieczornica, dzięki poparciu szerszych warstw społeczeństwa polskiego, udała się pod każdym względem. Poczuwamy się do miłego obowiązku podziękowanie p. naucz. szkoły wydz. Prymusowi za piękny i wyczerpujący referat o Konstytucji. Przedstawił ciężką dolę Polski przed powstaniem słynnej ustawy majowej. Lecz naród Polski, choć w niewoli, posiadał silną wolę, co ujawniło się w Konstytucji. Druhowi naucz. szk. wydz. Kudzołce dziękujemy za recytację z akomp. fortepianu, która, po mistrzowsku wykonana, wywołała na sali niemilknącą burzę oklasków. Dziękujemy Chórom Związku Młodz. Ewang. i Stow. Młodz. Katol. za uświetnienie tej uroczystości swemi występami. Składamy jeszcze serdeczne podziękowanie obywatelstwu polskiemu, które swem uczestnictwem na wieczornicy pokazało, że mu praca narodowa nie jest obojętną i że zawsze i wszędzie przychylnem okiem śledzi wysiłki polskiej drużyny sokolej.

Końska. Złodzieje nie okazują należytego respektu nawet wobec władzy. Weszli do domostwa burmistrza Kuboka, zabrali mu słoninę, mięso wartości 2.690 Kcz.

Nawsie. Żandarmerja uczyniła doniesienie karne na 6 obywateli, będących w podejrzeniu, że w nocy ukradli ryb za 1000 Kcz.

Jabłonków. Koń, ciągnący wóz, spłoszył się, rzucił się na chodniki i stratował kobietę S., niosącą dziecko do chrztu. Kobieta jest ranna, dziecku nic się nie stało.

Marklowice. W sobotę w godzinach wieczornych lądował na polach marklowickich samolot którym jechał generał Rajski, szef polskiego lotnictwa, wraz z żoną. Wracali z Belgradu przez Węgry do Polski. Lotnik zauważył defekt w motorze i u granicy lądował. Po spisaniu protokołu pojechali obaj do Bogumina dla przenocowania, samolotu zaś strzegła żandarmerja czeskosłowacka. Na drugi dzień po naprawie motoru, odjechał gen. Rajski w dalszą drogę.

Poręba. (Śmierć na kopalni.) Na szybie „Zofji“ spadł wielki kamień górnikowi Janocje na głowę i spowodował jego śmierć. Tragicznie zmarły pozostawił po sobie żonę i dwoje dzieci.

Pietwałd. (Krwawa bójka.) W sobotę popołudniu pokłócili się na drodze: rzeźnik Breier i górnik Dworok. W ciągu kłótni wyjął Breier nóż i pchnął nim Dworoka, który zwalił się na ziemię. Rannego odwieziono do szpitala, gdzie, mimo pomocy lekarskiej, wkrótce skonał. Breier ukrywał się lecz go aresztowano i zdołano wykazać, że on jest mordercą.

Zawada. Mór świń pojawił się w okolicy. Z nakazu władzy odbywa się przymusowe szczepienie świń.

Rychwałd. Szare chwile życia codziennego naszej dziatwy kochanej zostały urozmaicone przyjęciem, jakie zgotowały jej Zacne Panie Urbańczykowe, starsza, żona właściciela domu, młodsza, żona urzędnika konsularnego, naszego rodaka rychwałdzkiego. Przyjemny był widok tej grupki dzieci, które w towarzystwie swego ks. katechety i swych nauczycieli pokrzepiały się sutem śniadaniem. Zacne Panie podwójnie wyświadczyły sprawie dobrodziejstwo. Raz, że ugościły biedną dziatwę, powtóre, że przygotowaniem śniadania uwolniły od tego obowiązku Rodzinę Opiekuńczą, zaoszczędzając jej przez to wydatki. Grosz pozostał więc na gwiazdkę. Za ten szlachetny czyn dziękuje Paniom Rodzina Opiekuńcza jak najserdeczniej.

Nowy Bogumin. Samobójstwo popełniła 42-letnia Kilingerowa, żona urzędnika kolejowego, obiesiwszy się we własnem mieszkaniu.

— Straż graniczna aresztowała Grabovskiego z Ostrawy, który, będąc zatrudniony w Niemczech, współpracował z bandą przemytników, którzy wyroby przemysłowe przemycali z Niemiec do Czechosłowacji.

Mor. Ostrawa. Mieszana komisja czeskosłowacko-polska ukończyła swe prace około kontroli regulacji Olzy, tam, gdzie ona stanowi granicę międzypaństwową. Zatwierdzono program dalszych prac i podpisano w Ostrawie wspólny projekt.

— Powiat ostrawski otrzymał od ministerstwa opieki społecznej kwotę 200.000 Kcz na dalsze 14-dniowe prowadzenie akcji wspierania bezrobotnych.

— (Inżynier żebrakiem.) W Ostrawie aresztowano mężczyznę, chodzącego po prośbie. Okazało się, że jest to 36-letni inżynier Kolpak bez zajęcia.

Wielki skład sukna
GUSTAW POLLAK
CZESKI CIESZYN
przynosi najładniejsze nowości wiosenne i letnie materje dla panów i pań również towary jedwabne w bogatym wyborze
po niskich cenach!
Najnowsze materje na lekkie jakle i suknie stroju śląskiego stale na składzie!

Miljonowe zyski kopalń — 1000 górników na bruk.

Zwalniano górników polskich przedewszystkiem.

Wiadomość, że 1000 górników przeznaczono na bezrobocie, głód, nędzę, poruszyła do głębi nietylko rzesze górnicze, lecz całą opinję publiczną. Jest bowiem rzeczą stwierdzoną, że ten sposób robienia z uczciwych górników zrozpaczonych nędzarzy, nie jest dla kopalń koniecznością. One przynoszą jeszcze krociowo-miljonowe zyski. A dowodem tego szyby towarzystwa akcyjnego „Ferdynand Nordbahn“, które za rok miniony wykazały zysk we wysokości 18 miljonów koron do podziału pomiędzy akcjonarjuszy. Do tego dochodzi jeszcze 560.000 Kcz wynagrodzenia dla członków dyrekcji i horendalne płace dyrektorów i inżynierów i otrzymane zawrotne kwoty, które kopalnie mimo redukcji płac dają. Inne szyby umieją zręcznie swe zyski maskować i do wiadomości publicznej one się nie dostaną. Nie są one jednak skromne. Górnik tymczasem zarabia tyle, że żyć nie może, albo go przedsiębiorstwo na bruk wyrzuca, jak się to ostatnio znów stało. Przedsiębiorcy wzięli się do tego sposobu, aby wywrzeć nacisk na rząd, w kierunku spełnienia ich żądań, wyrażających się w kilku punktach. Domagają się między innemi, aby rząd zapewnił im wywóz węgla i koksu w zagranicę i całego szeregu dalszych udogodnień, nie biorąc pod uwagę, że węgiel czeskosłowacki jest w zagranicy niezdolny do konkurencji. Jest w tem bezprzecznie wina rządu. Jeżeli jednak przedsiębiorcy potrafili w czasach tak ciężkich wykazać miljonowe zyski, które z powodu ich wysokości aż ukrywać w różnych inwestycjach trzeba, to dowód, że można było sobie darować owo pozbawienie górników pracy, przedsiębiorstwo by jeszcze z tego powodu nie upadło. Najgorsza zaś, że wydalono przedewszystkiem polskich górników.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY.

Ulgi podatkowe będzie można uzyskać, o ile ktoś naprawia dom stary a prace około tego domu wyniosą więcej niż 1.000 Kcz. Odpowiednia nowela do ustawy mieszkaniowej jest już w opracowaniu.

Polski węgiel do Węgier transportowany będzie drogą morską przez Gdynię, drogą okrężną, potem Dunajem do Budapesztu. Węgla tego dostarczała dotąd Czechosłowacja. Jest to strata wielka, nietylko dla naszych kopalń, lecz i dla kolei.

Niemiecki handel zagraniczny wykazuje za miesiąc kwiecień deficyt we wysokości 82 miljonów marek (800 miljonów Kcz).

Od Wydawnictwa.

Ze względu na to, że w tych dniach zacznie wychodzić polski dziennik, zostanie „Gazeta Kresowa“ zwinięta, a obecny numer jest przedostatni.

Ponieważ nastąpi likwidacja, przeto wzywamy wszystkich abonentów, którzy zalegają z zapłatą pobranej „Gazety Kresowej“, ażeby należytości swoje wyrównali najpóźniej do 14-tu dni, gdyż również wydawnictwo musi płacić swoje długi i jest zmuszone ściągać zaległości.

Ci odbiorcy, którzy mają zapłaconą prenumeratę na przyszłe tygodnie, otrzymają zwrot nadpłaconych kwot lub stosowne odszkodowanie w dzienniku.

ROZMAITOŚCI.

W zjeździe strażackim w Opawie wzięło udział przeszło 10.000 strażaków. Przyjechali i goście zagraniczni. Deputacja straży pożarnych z Polski liczyła 100 osób z hr. Gołuchowskim na czele.

Ryby zostały w Odrze koło Lhotek otrute i popłynęły z wodą. Żandarmerja szuka sprawcy.

Wskutek posuch powstał pożar w miasteczku Trąby na Wileńszczyźnie, gdzie spłonęło 100 zabudowań. W puszczy Hołubickiej na Wileńszczyźnie powstał pożar, który objął szybko znaczną połać puszczy, niszcząc stary drzewostan, z wiekowemi dębami. Spaliło się 600 hektarów lasu. W powiecie nowogrodzkim zanotowano w ostatnim tygodniu 8 wielkich pożarów, przyczem spłonęło wiele gospodarstw.

17-letni gimnazjalista w Bratysławie popełnił samobójstwo.

Wielkie sprzeniewierzenia pewnego rotmistrza garnizonu ołomunieckiego zostały wykryte a sprawca aresztowany.

Szkody mrozów. Teraz okazuje się, że np. na Słowaczyźnie mrozy wyrządziły bardzo wiele szkód pośród drzew owocowych.

Tragedja we szpitalu w Gracu. Pewnej kobiecie chorującej na chorobę cukrową, miała być amputowana noga. Małżonkowie nie mogli się z tem pogodzić. Mąż przyszedł do szpitala i w porozumieniu zastrzelił chorą żonę i siebie.

Gwałtowna burza wyrządziła koło Hranic wielkich spustoszeń na polach, piorun uderzył do transformatoru, spalił go, uderzył też do pewnego gospodarstwa, które spłonęło.

Samobójstwo. W Pradze zastrzelił pewien młodzik swą kochankę a potem wraz ze śmiertelną raną zeskoczył ze znacznej wysokości na ulicę.

12 górników znalazło śmierć podczas wybuchu w amerykańskim szybie koło Nowego Jorku.

Zjazd spirytystów zwołany został do Ołomuńca. Połączony jest z wystawą rysunków, wykonanych przez medjum w transie.

40 górników zostało w jednym ze szybów Śląska Górnego zasypanych. W ciągu dwugodzinnej akcji ratunkowej zostali wszyscy wyratowani.

Poderznął swą żonę. Koło Igławy na Morawach poderznął pewien rolnik w nocy swej żonie gardło wielkim nożem kuchennym, a potem martwej włożył ów nóż do ręki, aby wzbudzić podejrzenie, że kobieta popełniła samobójstwo. W czasie śledztwa przyznał się do czynu i aresztowano go.

Pływające lodowce na Atlantyku zagrażają okrętom, dlatego wzmożona została służba wywiadowcza. Ochłodzenie ostatnich dni spowodowane zostało tem, że jesteśmy pod wpływem działania chłodnych wiatrów od północnego Atlantyku.

Złodzieja 500 rowerów szuka policja i żandarmerja opawska. Chodzi o osobę, która w mieście i okolicy taką ilość rowerów potrafiła ukraść, nie dawszy się złapać.

Burza szalała koło Prościejowa. Piorun uderzył do grupy robotników i kilka ranił lub tylko osmalił. W dwu wypadkach zapalił domy, które spłonęły.

Gwałtowna burza spowodowała w nocy na sobotę koło Vizovic powódź, grad zniszczył zasiewy a wiatr połamał drzewa.

POLSKIE STOWARZYSZENIE „WZAJEMNA POMOC“ WE FRYSZTACIE

zawiadamia P. T. Członków, że we czwartek, dnia 31 maja 1934 o godz. 2 popołudniu odbędzie się w lokalu Polskiego Domu Katol. we Frysztacie

Walne zgromadzenie

z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatn. Walnego zgr.
2. Sprawozdanie z działalności za rok 1933.
3. Sprawozdanie kasowe za rok 1933.
4. Sprawozdanie z czynności Komisji Kontrolującej i załatwienie wniosku odnośnie absolutorjum.
5. Ustanowienie wkładki na rok 1934.
6. Wybory uzupełniające.
7. Wolne wnioski i życzenia.

Gdy o oznaczonej godzinie nie przybędzie potrzebna ilość członków, odbędzie się drugie Walne Zgromadzenie o godzinę później, które może przedsiębrać prawomocne uchwały bez względu na liczbę obecnych.

We Frysztacie, dnia 17 maja 1934.

GABRJEL OGROCKI, sekretarz. SZOTEK ANTONI, przewodniczący.

Ważne dla turystów i wycieczek szkolnych.

Polecam niniejszem wszystkim klubom turystycznym i wycieczkom szkolnym przy zwiedzaniu grobowca tragicznie zginionych lotników polskich Żwirki-Wigury w Cierlicku G, moją gospodę i restaurację w Olbrachcicach.

Obiady zgóry zamówione za ceny zniżone. Piwo karwińskie, limoniady, woda sodowa i różne przekąski chłodzone: wprost z lodu. — Gremjalnie zamówione limoniady z 40% zniżką. — Trawniki w cieniu i woda źródlana na miejscu dla odpoczywających bezpłatnie.

Zwiedzajcie tylko te gospody, gdzie jest rzetelna polska obsługa.

Jan Guńka, gospoda i restauracja w Olbrachcicach.

Tania odsprzedaż starszych fortepianów i pianin:

FORTEPIAN:		PIANINO:	
Bösendorfer . .	Kč 2.000·—	fa Dalibor . . .	Kč 4.800·—
Trommel . . .	„ 3.000·—	fa Rous	„ 5.000·—
Józef Köppl . .	„ 3.600·—	fa Dalibor . . .	„ 5.000·—

u fy Kupka, Mor. Ostrawa - Mar. Góry.

NA POKRYCIE RACHUNKU BIORĘ TAKŻE PAPIERY WART. „POŻ. PRACY“.

Założony w roku 1894.

BANK ROLNICZY I ROBOTNICZY WE FRYSZTACIE.

We własnym domu, ul. Garncarska, we własnym domu.
i jego filje

w Czeskim Cieszynie,	w Karwinie,	w Górnej Suchej,	w Dol. Błędowicach,
ul. Wiaduktowa (dom Centr. Stowarzyszenia)	w domu budow. Kadleca (naprzeciw hot. Ungra)	w domu p. Pietraszka	(Dom Robotniczy).

przyjmują wkładki na oszczędność i w rachunku bieżącym.

Udziela pożyczek na hipoteki i weksle pod bardzo przystępnemi warunkami. Prowadzi także wszelkie interesy bankowe, oraz

KANTOR WYMIANY: kupuje i sprzedaje obce pieniądze po przystępnych cenach.

Maszyny stolarskie

i inne przyrządy

są tanio do sprzedania. Informacje udzieli administracja „Gazety Kresowej“.

Towarzystwo Oszczędności i Zaliczek w Czeskim Cieszynie

Rok założenia 1873. **Centrala we własnym gmachu naprzeciw dworca** Telefon Nr. 163.

Kapitały obrotowe i fundusze gwarancyjne Kč 40,000.000.—

Filje e łasnych domach Czechosłowacji: w

JABŁONKOWIE, FRYSZTACIE, NOWYM BOGUMINIE, ORŁOWEJ, TRZYŃCU, DOUBRAWIE, KARWINIE, BŁĘDOWICACH DOL.

przyjmują wkładki na oszczędność i w rachunku bieżącym na:

4%

Udzielają swym członkom kredytu na hipoteki i poręczenia na dogodnych warunkach.

Wydawca: Dr. Leon Wolf. Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Pieczka. Ludowa Drukarnia Sembol i Sp. we Frysztacie.
Używanie znaczków gazetowych zezwolono reskryptem Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Opawie z dnia 28. I. 1927, Čís. řed. 2911—III—27.

P.T. Ossolineum
Lwów

Gazeta Kresowa

Pismo poświęcone sprawom narod., kultur., polit. i społeczno-gospodarczym.

Konto w Poczt. Urzędzie Czekowym Praga Nr. 53.423
Przedpłata wynosi:
Rocznie . . . . . 30 — Kč
półrocznie . . . . . 15·— Kč
kwartalnie . . . . . 7·50 Kč

NUMER POJEDYŃCZY 60 h
Wychodzi raz na tydzień.
Redakcja i Administracja:
FRYSZTAT, Bank Rolniczy i Robotniczy.

Konto: Bank Rolniczy, Frysztat, PKO. Warszawa Nr. 403·03
Ogłoszenie wiersz petytowy Kč 2·—.
W Polsce: numer pojedyńczy . . . . . 15 groszy
kwartalnie . . . . . Zł. 2·—
półrocznie . . . . . „ 4·—
rocznie . . . . . „ 8·—

Nr. 23. FRYSZTAT, dnia 31 maja 1934. Rocznik XIV.

Od redakcji.

Wysyłając ostatni numer „Gazety Kresowej", składamy serdeczne podziękowanie naszym Czytelnikom i Korespondentom. Współpracowaliśmy piękny szmat czasu, służąc świętej sprawie uświadamiania ludu śląskiego. Nasze wspólne usiłowania nie były daremne. Lud nasz broni się wynarodowieniu, odpierając ataki szowinizmu z pełnem poświęceniem, bo wielkie nieraz ofiary ponosić trzeba. Wbrew złowrogim krakaniom szowinistycznym, że zginiemy narodowo i nie będzie nas, nietylko ostaliśmy się, lecz uświadomienie narodowe z każdym dniem ożywia się, do szeregu stają i ci, których za straconych uważaliśmy. Nasze zastępy potężnieją i niedługo nam czekać, a wszystek lud na Śląsku stanie pod sztandarem naszej sprawy narodowej. Ten fakt napełnia nas dumą i każe spokojnie patrzeć w przyszłość.

Trzymajmy się więc, boć na nas patrzy świat, patrzy zaś cały potężny naród polski, współczujący z nami i cieszący się z wyników naszych usiłowań! Nadchodzą wpisy do szkół polskich, zbliżają się wybory. Dopilnujmy sprawy, aby one wypadły tak, żebyśmy się za nie wstydzić nie musieli.

W nowej atmosferze musi zwyciężyć myśl polska. Nie ustawajmy w pracy a nasza wygrana.

Niech żyje polski lud na Śląsku!

Redakcja „Gazety Kresowej".

Adolf Fierla.

„Kresówce" - na pożegnanie.

Ból nasz i męka i wszystko cierpienie
i wszystko to, co nam dusze krwawiło —
wszystko to w Tobie łkało i wołało,
wszystko to w Tobie tętniło i żyło —
(krzyk gromki o łez naszych ukojenie.)

Lecz pieśń nie ginie. Raz gdzieś rozpoczęta —
by i zmożona — przecie jednak żyje,
gromami strzela, piorunami bije —
i gdy trza będzie, — całą ziem rozpęta
w wicher i pożar.

„Gazeta Kresowa".

Kończymy wydawnictwo „Gazety Kresowej". Po rozdziale Śląska Cieszyńskiego zostały wszystkie wydawnictwa gazet polskich, z wyjątkiem „Robotnika Śląskiego", po polskiej stronie Śląska Cieszyńskiego. Zrazu „Robotnik Śląski", który był wtedy dziennikiem, spełniał jedynie zadanie kierowania opinji polskiej i obrony polskiej ludności pod nowymi rządami republiki Czechosłowackiej. Lecz jako gazeta partyjna, nie mogła zadowolić wszystkich Polaków, pozostałych na tym terenie; na domiar złego, powstało w ówczesnej P. P. S. rozdwojenie, tak, że powstała niepewność, i, jeśli ludność polska miała pozostać wierną swym ideałom narodowym, należało pomyśleć o niezawisłej polskiej gazecie. Przypomjnamy sobie, te rzeczy, pełne niepewności, szerzącej się obawy wśród polskiej ludności, braku odwagi, orjentacji oraz braku przedewszystkiem ludzi wyszkolonych w pracy politycznej i społecznej. Jeśliśmy chcieli w tej republice żyć jako Polacy, musieliśmy zacząć od początku, wytworzyć sobie sami nowe życie polityczne i stworzyć wszelkie środki i możliwości tego życia.

W dniu 24 kwietnia 1921 została zawarta między pp. Antonim Szotkiem, górnikiem, Leopoldem Tokarzem, dyrektorem T. O. Z. i Drem Leonem Wolfem, adwokatem, wszystkiemi we Frysztacie, umowa, według której zawarli spółkę i zobowiązali się wydawać „Gazetę Kresową: „jako pismo dla spraw polskich narodowych, dla informowania ludności polskiej w Księstwie Cieszyńskim (Czechosłowacja), o wszystkich ważniejszych sprawach bieżących dla kształcenia pod względem politycznym, ekonomicznym i towarzyskim w duchu narodowym, przyczem dbać będą zawsze o to, aby pismo to nie nabyło kierunku jednostronnie partyjnego, i aby miało zawsze na celu dobro ogółu ludności polskiej, bez względu na partje polityczne i przynależność do nich". Jako zakładowy kapitał złożył każdy z nich, odpowiednią do swego ówczesnego majątku, kwotę, a później przystąpiło do tej spółki jeszcze trzynaście innych osób, jako wspólnicy cisi.

W dniu 3 maja 1921 wyszedł pierwszy numer „Gazety Kresowej". Jako wydawca występował na zewnątrz p. Dr. Jerzy Bałon, koncypient we Frysztacie, obecny adwokat w Cz. Cieszynie, redakcję prowadził, jako faktyczny i odpowiedzialny redaktor, p. Józef Bem, urzędnik kolejowy we Frysztacie. W kwietniu 1922 przeprowadził się p. Bem do Katowic, odpowiedzialnym redaktorem stał się Franciszek Moroń a później redakcja przeszła w inne ręce. W lutym 1928 zmieniła „Gazeta Kresowa" redaktora odpowiedzialnego. Stał się nim, po opuszczeniu Śląska czechosłowackiego przez p. Franciszka Moronia, obecny odpowiedzialny redaktor p. Franciszek Pieczka. W listopadzie 1929 r. złożył p. Dr. Jerzy Bałon wydawnictwo „Gazety Kresowej" i przejął je p. Dr. Leon Wolf. Drukowano „Gazetę Kresową" przez cały czas w drukarni p. Sembola we Frysztacie, który sam zawsze gorąco popierał to wydawnictwo.

Od samego początku „Gazeta Kresowa" spełniała wielką rolę dziejową wśród naszego społeczeństwa. Całe życie narodowe polskiej ludności w Czechosłowacji znalazło w niej odzwierciadlenie i kierownictwo. Nie było żadnego ważniejszego zdarzenia w życiu społecznem polskiej ludności, żadnej akcji narodowej, w której nasze pismo nie brałoby czynnego udziału. Można powiedzieć, „Gazeta Kresowa" była ogniskiem całego ruchu narodowego przez długie czasy i źródłem, z którego polska ludność czerpała inicjatywę i energję w najcięższych czasach, kiedy to zdawało się, że polskość tego ludu zaginie, że niema żadnych widoków na egzystencję.

Dopiero w roku 1927 począł wychodzić jako narodowe pismo organ Związku Śląskich Katolików, „Nasz Kraj", a nieco później organ Stronnictwa Ludowego „Prawo Ludu". Do tradycji, oraz dla utrzymania jedności frontu narodowego wydawaliśmy „Gazetę Kresową" nadal. Chociaż partyjne gazety przejęły już większą część zadań, jakie dotychczas spełniała wyłącznie „Gazeta Kresowa", to jednakowoż polski lud, wierny swemu pierwszemu perjodycznemu pismu, chętnie nadal pobierał „Gazetę Kresową", która przez cały czas swego istnienia nie miała na celu nic innego, niż dobro ogółu polskiej ludności, starała się łagodzić ostrza partyjne i skupiać wszystkich w obronie dobra polskiego ludu i polskiego narodowego stanu posiadania.

Czasy się zmieniają; wytworzyło się nowe, przyśpieszone tempo życia społeczeństw wszystkich a naturalnie także i naszego społeczeństwa. Ażeby życie społeczne nie zeszło na bezdroża, trzeba nieustannie obserwować tętno jego pulsu i nieustannie informować ogół o tem, co się dzieje i jak w danym wypadku postąpić należy. Tygodnik na to nie wystarcza. Dlatego też przodownicy naszego życia narodowego uznali za konieczne, że, jeżeli chcemy iść z duchem czasu i nie cofać się, ale iść naprzód w swem rozwoju, musi nasza mniejszość narodowa otrzymać dziennik, dostosowany do jej potrzeb, prowadzony w duchu i myśli polskiego ludu śląskiego, interesujący się przeważnie tylko sprawami mniejszości polskiej w Czechosłowacji. Z wielkiemi ofiarami zdołano stworzyć skromny kapitał zakładowy i w przyszłym tygodniu pojawi się pierwszy numer tego dziennika. Chodzi tylko o to, ażeby cała polska ludność zrozumiała ważność tego przedsiębiorstwa i ażeby poparła ten dziennik z tą ofiarnością, której niezliczone dowody dała już dotychczas na każdem polu, gdzie chodziło o ogólną sprawę narodową. Poparcie to polegać będzie przedewszystkiem na czytaniu tego dziennika, pobieraniu go i regularnem płaceniu.

Dziennik ten przejmie zadania te, które miała dotychczas „Gazeta Kresowa", dlatego uważamy jej posłannictwo za skończone. Wydając ten ostatni numer, dziękujemy serdecznie przedewszystkiem tym licznym prenumeratorom, którzy „Gazetę Kresową" pobierali od samego początku, za ich życzliwość i ofiary dla niej, dziękujemy wszystkim czytelnikom i całej ludności polskiej za popieranie naszego wydawnictwa i zasyłamy również serdeczny „Bóg zapłać" wszystkim licznym współpracownikom i korespondentom za ich bezinteresowność, pomoc i pracę. A do wszystkich zwracamy się z gorącą prośbą o popieranie nowego „DZIENNIKA POLSKIEGO", który wychodzić będzie w Mor. Ostrawie pod redakcją p. Jarosława Waleczki.

Wydawnictwo.

Więc to Czechom się krzywda dzieje, a nie nam!

Na zjeździe delegatów „Matice Osvěty Lidové" w Śląskiej Ostrawie radzono wiele; widać to z obszernej, bardzo interesującej rezolucji. Przedewszystkiem zaś dla tego, ktoby Śląsk chciał poznać, stosunki na Śląsku przedstawiono tak, jakoby stroną krzywdę czyniącą byliśmy my, zaś ofiarą Czesi.

W rezolucji postawiono pod adresem rządu czeskosłowackiego cały szereg żądań z kategorycznem wezwaniem ich bezzwłocznego spełnienia. Wezwano np. władzę, aby wobec czynników polskich, szerzących niepokój, postąpiła bezwzględnie, bezkompromisowo, aby śledziła podróże i przemówienia generalnego konsula Maihomme, które nie dadzą się pogodzić z postępowaniem przedstawiciela obcego państwa. Zażądano też, ażeby wzbronione były dalsze wycieczki polskie do Czechosłowacji. Trudno to jakoś pogodzić z propagandą dla ożywienia ruchu turystycznego, na którym Czechosłowacji tak bardzo zależy. Rezolucja domaga się dalej, ażeby cenzura ostrzej przyglądała się temu, co gazety nasze piszą i publikują.

Z różnych punktów rezolucji wynika, że na polu szkolnictwa ludowego na Śląsku są Czesi podobno bardzo upośledzeni i żądają naprawy krzywd. Chodzi im o budowę całego szeregu nowych gmachów, gdzie ich jeszcze niema. To odpowiada widocznie duchowi oszczędnościowemu.

W rezolucji dopraszają się Czesi przedewszystkiem pomocy rządu w walce o prawa na polu kościelnem, szczególnie zaś domagają się usunięcia polskiej władzy kościelnej w kościele ewangelickim. Przy obsadzaniu probostw należy brać pod uwagę kandydatów czeskich. Jeżeli chodzi o zatrudnianie robotników, pierwszeństwo powinni mieć Czesi itd.

Takie i tym podobne są skargi Czechów śląskich. Nie wiedzieliśmy, że właśnie my, biedny lud śląski, nie mający do dyspozycji ani władzy, ani kapitału, tak dotkliwie krzywdzić potrafimy Czechów, że aż w niebogłosy o pomoc ochronną wołać zmuszeni.

Europa nad brzegiem przepaści

Dyktator włoski Mussolini przedstawił w parlamencie włoskim systuację gospodarczą kraju, nazywając ją katastrofalną. Państwo doprowadziło do tego, że nie potrafi utrzymać wszystkich urzędników i będzie trzeba pewną liczbę zwolnić. Dochody bowiem państwa maleją, handel zagraniczny obniża się. Deficyt gospodarki państwowej w roku bieżącym wynosi już 4 miljardy lir, handel zagraniczny skończy się prawdopodobnie również niedoborem, przypuszczalnie trzymiljardowym. Dochodów państwa nie da się podnieść, ponieważ nie zniosą nowych ciężarów obywatele. Trzeba będzie sięgnąć do środków radykalnych oszczędności, redukcji zarobków, cen itd.

Nawiązując do stosunków europejskich wogóle, stwierdził, że takie same stosunki panują prawie we wszystkich państwach europejskich. Europa — zdaniem Mussolini'ego — znalazła się na rozdrożu. Albo chwyci się polityki realnej, życie swe polityczne a przedewszystkiem gospodarcze, dostosując do nowych warunków, lub wypuści lejce z rąk i podda się nieznanemu losowi. Pokój światowy opiera się na bardzo słabych, nikłych podstawach, lada dzień może się zerwać nowa, ogólna zawierucha wojenna, spowodowana katastrofalnemi stosunkami gospodarczemi, konfliktami i brakiem zaufania państw do siebie. Punktów tarcia międzypaństwowego jest aż zanadto wiele.

Komunikat.

W ostatnich dniach zebrali się parlamentarni przedstawiciele ludności polskiej w Czechosłowacji z przewódcami żydowskiej partji, celem omówienia obecnej sytuacji politycznej, przyczem zastanawiano się nad możliwościami politycznemi bliskiej przyszłości. Stwierdzono zgodnie, że dotychczasowa kooperacja okazała się dobrą, tak dla jednej, jak i dla drugiej strony i że podstawy tej kooperacji niezmiennie dalej trwają. Wyrażono jednomyślnie życzenia, aby współdziałanie to kontynuować.

Wpływ Polski nad Bałtykiem rośnie.

Niedawno doniosły gazety, że robione są przygotowania, aby Litwę przyłączyć do Polski, z zachowaniem jej samodzielności państwowej. Donosiliśmy o tem. Wogóle wśród małych państw nadbałtyckich zwycięża tendencja odsunięcia się od Sowietów i Niemiec. Politykowie tych państw są bowiem zdania, że najlepszą gwarancją zachowania niezawisłości państwowej byłaby ścisła współpraca z mocarstwową Polską, która dzięki swej pracy stała się państwem wielkich wpływów, przyszłości i będzie dla swych sąsiadów najlepszą gwarancją ich niepodległości.

Takie jest zdanie prasy niemieckiej, oceniającej należycie znaczenie państwa polskiego.

Kosztowna administracja.

Centrala ubezpieczenia społecznego w Pradze pobrała w roku 1933 tytułem wkładek członkowskich ubezpieczenia na starość od robotników kwotę 445 miljonów Kcz. Nadwyżka dochodów nad wydatkami za rok 1933 wynosi 227 miljonów Kcz.

Na rentach i świadczeniach dla inwalidów i pensjonistów wypłacono 151 miljonów Kcz, na opiekę leczniczą, aby rencistom przywrócić zdolność do pracy i nie musieć płacić renty, wydano 255 miljonów Kcz — w dobie bezrobocia. Natomiast koszta administracyjne pochłonęły olbrzymią kwotę 46 miljonów Kcz. Trochę drogie to urzędowanie w okresie, kiedy wszędzie pobory, ze względów oszczędnościowych, redukują, obcinają.

A o wyborach do kas chorych ani słychu! Oneby nie na rękę były tym panom, co bardzo sute mają pobory.

Kiedy kś. Šramek kierował ministerstwem opieki społecznej, nie śpieszyło się do wyborów. Pojawiały się ataki prasy. Dziś dzierży portfel tego ministerstwa czeski socjalny demokrata, a o wyborach nadal ani słychu. Widocznie, najlepiej rządzić się bez kontroli płacących, którym pozostawiono wolność płacenia i milczenia. Dziwny demokratyzm.

Stan gospodarczy Niemiec niewesoły.

Trudności ekonomiczne coraz większe piętrzą się na drodze życia hitlerowskich Niemiec. Mimo różnorodnych zarządzeń w kierunku zwalczania bezrobocia, przeszło 5 miljonów ludzi nie można zatrudnić. Miasta są przepełnione bezrobotnymi, a przypływ ludzi ze wsi, idących do miasta za zarobkiem, trwa w dalszym ciągu. Rząd jest bezradny, bo nawoływania, aby do miast się nie pchać, nie skutkują. Wobec takiego stanu rzeczy władze niemieckie wydały rozporządzenie, mocą którego wszyscy robotnicy rolni, którzy opuścili wieś i do miast za pracą poszli, zostaną wydaleni.

Taki jest stan na rynku pracy. Rozwój handlu zagranicznego kształtuje się — jak donosi prasa niemiecka — bardzo niepomyślnie. Wywóz maleje. Rząd niemiecki wydaje wobec tego coraz to nowe ograniczenia przywozu, redukując kwotę przydzielonych dewiz. Ucierpi na tem przywóz surowców i półfabrykatów, szczególnie dla przemysłu tekstylnego potrzebnych, w następstwie czego ograniczony zostanie i przydział pewnych towarów, przedewszystkiem tekstylnych. Niemcy wróciłyby tym sposobem do systemu kartkowego, jak to było podczas wojny i po wojnie.

System Hitlera jakoś niedopisuje. W oddziałach S-A okazują się coraz liczniejsze objawy niezadowolenia.

Przegląd polityczny.

Minister Beneš obchodził 50 lat urodzin. W dniu tym otrzymał wiele telegramów gratulacyjnych.

W Austrji sytuacja się coraz bardziej zaostrza. Zamachy bombowe nie ustają, granaty wybuchają codziennie w różnych miastach i o różnych porach dnia. Organizowane są zaś tak sprytnie, że rzadko kiedy zdoła się wykryć zamachowca. Rząd austrjacki okazuje pewne zdenerwowanie wobec wroga, który działa z ukrycia a systematycznie.

Nowy rząd rumuński ma charakter zjednoczenia narodowego. Premjerem ministrów stał się marszałek polny Averescu. Przeprowadzona zostanie zmiana konstytucji, a na jesień odbędą się wybory do parlamentu.

Eugenjusz Habsburg wrócił do Austrji, a stąd wyjeżdża w odwiedziny na Węgry.

W Rumunji zanosi się na rozwiązanie wszystkich partyj politycznych. Stanie się to w następstwie ostatnich wypadków w Rumunji. Równa się to wprowadzeniu ostrej dyktatury rządu wojskowych.

Wybory gminne w Polsce. W 350 gminach odbywały się wybory. Wszędzie zwycięstwo odniosły partje rządowe.

Jugosłowiański poseł opuścił Budapeszt na znak protestu przeciw skargom węgierskim w Genewie, skierowanym przeciwko Jugosławji.

Burmistrz miasta Paryża przyjechał do Pragi, witany przez zastępców miasta.

Z Rady Ligi Narodów. Zjechało się 17 ministrów spraw zagranicznych do Genewy, w tem i minister Beck oraz Beneš, na obrady. Omawiana będzie sprawa Saary oraz kwestja poglądów na sprawę rozbrojenia.

Litwinów w Genewie. Na posiedzeniu wydziału wydziału konferencji rozbrojeniowej przemawiali zastępcy różnych państw, między nimi też i Litwinów. Wskazał na pokojową politykę Rosji, która jednak pilnie śledzi zbrojenia się innych państw. Wielu polityków europejskich gada wiele o pokoju a myśli o wojnie i zbrojeniu się. Te słowa odnosił do Hitlera i Niemiec, które w ostatnim czasie prace około zbrojenia się podwoiły.

Krwawe walki pomiędzy Paragwajem a Boliwją trwają. W ostatniej bitwie było po obu stronach 6.000 martwych i 12.000 rannych.

Wydalenie dalszych 1.000 górników,

PRZEDSIĘBIORCY NIEUSTĘPLIWI.

W zagłębiu wytwarza się sytuacja bardzo napięta. Konferencja przedsiębiorców kopalnianych z organizacją górników spełzła na niczem. Panowie dyrektorowie nie zgodzili się na przedłużenie okresu niewydalania robotników kopalnianych. Tem samem zostało zaakceptowane wydalenie owego tysiąca górników i nic się nie da zrobić. Na tem jednak nie koniec. Baronowie węglowi postanowili wydalić jeszcze dalszy tysiąc górników.

W zagłębiu nastało ogólne rozgoryczenie. Podnoszą się głosy o proklamowaniu strajku generalnego, lecz to, zdaje się, sprawy nie poprawi.

Stanowi górniczemu grozi kompletna zagłada, jeżeli to tak dalej pójdzie.

Walne zgromadzenie M. Szk.

Zarząd Główny Macierzy Szkolnej w Czechosłowacji zawiadamia niniejszem, że Walne Zgromadzenie odbędzie się w niedzielę 10 czerwca (nie jak podano poprzednio 3 czerwca) o godzinie 9 dopołudnia w sali Domu Reprezentacyjnego w Cieszynie Czeskim, z następującym porządkiem dziennym:

1. Otwarcie Walnego Zgromadzenia występem Chóru T. N. P.
2. Zagajenie.
3. Przemówienia reprezentacyjne.
4. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
5. Sprawozdania: a) z działalności Zarządu Gł. i Kół, b) ze skarbowości.
6. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej i załatwienie.

HENRYK RZEHACZEK, Frysztat.

O braterstwie sokolem i naszych dolegliwościach sokolich.

(Dokończenie.)

Obowiązkiem świętym młodych druhów i druhen jest branie udziału w ćwiczeniach gimnastycznych, w grach, zabawach i festynach. Lecz tu na tym punkcie panuje taka niechęć, opieszałość, że chcąc coś urządzić, czy jakąś akademję, czy festyn lub coś podobnego, widać zupełny brak zrozumienia. Urządzający, mimo, że w pracę tę wkłada wszystkie swoje siły, poświęca cały swój wolny czas, nie może pozyskać i przyciągnąć druhów i druhny do regularnego uczęszczania na ćwiczenia i na próby. O zaniedbywaniu swoich obowiązków i powinnościach dałoby się dużo mówić. jakże może jakieś ćwiczenie dobrze wypaść, jeżeli druhny i druhowie na ćwiczenia i próby nie uczęszczają regularnie, raz brakuje tych, raz owych, prowadzący ćwiczenia i próby traci niepotrzebnie na czasie i denerwuje się, próby i ćwiczenia przeciągają się zaś wcale niepotrzebnie. Do jednego największego zła wśród naszego towarzystwa należy nieregularne a, prawdę mówiąc, zupełne niewpłacanie wkładek rocznych: mało z nas uznaje za stosowne, bez przypomnienia wpłacić roczną wkładkę. Skądże ma skarbnik i towarzystwo brać na opędzenie najpotrzebniejszych wydatków, jak światło, posługa itp. W tym względzie panuje wśród nas bezgraniczna opieszałość i brak poczucia obowiązków. Apeluję do kochanych druhen i druhów, ażeby każdy, który tego obowiązku jeszcze nie spełnił, jak najprędzej go spełnił.

Gdyby tak wśród nas więcej było tego braterstwa, miłości, ustępliwości, poświęcenia i zrozumienia idei towarzystwa, towarzystwo nasze musiałoby dzisiaj liczyć nie 70, ale conajmniej 200 członków. Dzisiaj wielkim hamulcem w rozwoju naszego towarzystwa, że tak powiem, są kluby sportowe, które dają swym członkom sposobność do przyjemniejszego spędzenia chwil wolnych poza pracą. Lecz i nasze towarzystwo nie zaniedbuje tego sportu przez różnorodne gry w piłkę, lecz zdaje mi się, że te częste wędrowania z miejsca na miejsce i lżejsze wymogi przy ćwiczeniach i grach, więcej pociągają, jak u nas. I nasze towarzystwo urządza różnego rodzaju imprezy, wycieczki, naturalnie, nie tak sporadycznie. I tego roku nasi członkowie mają sposobność w tani sposób zwiedzić kęs świata, biorąc udział w olimpjadzie w Warszawie. Zniżka kolejowa wynosić będzie 80%, trzeba się atoli zawczasu zgłosić i na czas przygotować swoje rzeczy, ażeby niebyć zaskoczonym w ostatniej chwili.

Ażeby nowych druhów i druhny zachęcić do wstępowania do nas, powinien Sokół ćwiczenia gimnastyczne często przeplatać grami i zabawami, o ile możności na świeżem powietrzu, w lecie zaś w dni wolne urządzać niekosztowne wycieczki w góry i w lasy naszę; tym sposobem między członkami zawiąże się ściślejsza przyjaźń, braterstwo i niejeden gnuśny i opieszały stanie się gorliwszym zwolennikiem a może i propagatorem naszej idei. W klubach sportowych obowiązki członków daleko są lżejsze i przyjemniejsze. Ćwiczenia odbywają się zawsze prawie że te same, umundurowanie jest bardzo prymitywne i tanie, czego u nas powiedzieć nie można, lecz przy dobrej woli i tutaj u nas niejeden mógłby pokonać te trudności.

Wszystkie wyżej wymienione okoliczności odciągają młodych od wstępowania w nasze szeregi. Ażeby przyciągnąć tą młodzież i tych starszych do siebie, bądźmy przedewszystkiem dla siebie braćmi, kochajmy się wzajemnie, przebaczajmy chętnie jeden drugiemu mniejsze lub większe urazy, popierajmy się wzajemnie wszędzie, czy to w towarzystwie, czy poza towarzystwem, a wtenczas z pewnością ruszymy ten gnuśny i zgrzybiały świat na nowe tory, a nasze omdlałe dusze i ciała dźwigniemy do dalszego ruchu i życia. Wtenczas też żadna burza nas nie złamie i nie strwoży żaden grzmot!

nie wniosku o udzielenie absolutorjum.

7. Mianowanie członków honorowych.

8. Plenarne obrady i uchwały wniosków sekcyj: a) szkolnej, b) skarbowej, c) oświatowej, d) organizacyjnej.

9. Wybory: a) do Zarządu Głównego, b) do Komisji rewizyjnej.

10. Wnioski i życzenia.

Uwaga: O godzinie 8 rano odbędą się w szkole wydziałowej Macierzy Szkolnej w Cieszynie Czeskim posiedzenia sekcyj: a) szkolnej, b) skarbowej, c) oświatowo-organizacyjnej.

Sekretarz: Prezes:
Ks. Rudolf Płoszek, m. p. **Piotr Feliks**, m. p.

Korespondencje.

Frysztat. Ku uczczeniu prez. Masaryka odbył się w mieście ogólny pochód dzieci wszystkich szkół, organizacyj i obywatelstwa od dworca na Rynek, gdzie nastąpiły przemówienia.

Karwina. (Pod adresem Rady Szkolnej Powiatowej we Frysztacie.) W listopadzie 1933 r. odbyły się wybory do Rady Szkolnej miejscowej w Karwinie. Przeciw wyborom wnieśli pono rekurs dwaj polscy nauczyciele polskiej szkoły wydziałowej w Karwinie. Jako powód do rekursu podali niegłosowanie niemieckich nauczycieli w plenum. Ta nader dziwna troskliwość polskich nauczycieli o niemieckich nauczycieli w Karwinie sprawia władzom szkolnym wielkie kłopoty, gdyż nie wiedzą, w jaki sposób rekurs załatwić. Zapytujemy Rady Szkolnej Powiatowej we Frysztacie, co jest powodem, że rekurs po upływie blisko siedmiu miesięcy nie może być załatwiony. Zwracamy uwagę P. T. Posłów na ten bardzo ciekawy wypadek i prosimy, ażeby zapytali Rady Szkolnej Krajowej, względnie Ministerstwa, co jest powodem przeciągania sprawy. Żyjemy w państwie demokratycznem, w którem sprawy samorządowe powinny być załatwiane prędko.

Karwina-Sowiniec. Grono naucz. wraz z Miejsc. Rodziną Opiekuńczą urządzają w niedzielę, dnia 3 czerwca (w razie niepogody 10 czerwca) b. r. w ogrodzie p. Lukasza festyn szkolny, na który pozwalają sobie wszystkich Szan. Sympatyków szkoły polskiej jak najuprzejmiej zaprosić. Bliższe szczegóły na afiszach.

Orłowa. Polscy sportowcy przeżywali minioną niedzielę dzień triumfu. Rozgrywał się mecz pomiędzy S. K. Orlova a naszą „Polonją“, która odniosła zwycięstwo 6 : 1. Nie jestem sportowcem, a jednak zostałem porwany w wir i cieszyłem się wraz z innymi, taka radość zapanowała wpośród widzów polskich. Twarze ich rozpromienione odbijały się od bladych twarzy Czechów, patrzących z żalem, jak ich faworytów bije przeciwnik. „Polonia“ staje się na podstawie niedzielniejszego zwycięstwa mistrzem Śląska. Graczy „Polonji“ wyniesiono z boiska na barkach. Nie można przy tej sposobności milczeniem pominąć zachowania się publiczności czeskiej, która nie potrafiła się wstrzymać od wykrzyków takich, jak: „Polské svině!“ itd. Charakterystyczne.

— Złodzieje ukradli z prywatnego mieszkania Twardka ubrania wartości 1.500 Kcz. Złodzieje wykradli też sklep Badera, wyrządzając właścicielowi znaczną szkodę.

— (Działalność Polskiego Powiatow. Komitetu Oświat. i Publ. bibljotek gminnych za rok 1933.) Działalność Polskiego Pow. Komitetu Oświatow. w Orłowej rozciąga się na powiat sądowy frysztacki, bogumiński, oraz gminy Gruszów i Śląską Ostrawę powiatu śląsko-ostrawskiego. Pomimo poważnego zmniejszenia się dochodów na działalność oświatową ze strony instytucyj publicznych praca oświatowa wykonywana przez Miejscowe Komisje Oświatowe wcale się w roku ubiegłym nie zmniejszyła. W roku 1933 urządzono w powiecie frysztackim 172 odczytów z 15.675 słuchaczami i 11 kursów oświatowych o 312 godzinach z 449 słuchaczami. W powiecie bogumińskim 56 odczytów z 3.315 słuchaczami i 2 kursy o 108 godzinach z 55 słuchaczami; w powiecie śląsko-ostrawskim 11 odczytów z 975 słuchaczami. — Razem na terenie całego Komitetu Oświatowego 239 odczytów z 20.055 słuchaczami i 13 różnych kursów oświatowych o 420 godzinach z 504 słuchaczami, oprócz wielu innych urządzeń kulturalno-oświatowych. Na terenie Powiatowego Komitetu Oświatowego działało 28 bibljotek publicznych, z czego 19 w powiecie frysztackim, 7 w powiecie bogumińskim a 2 w powiecie śląsko-ostrawskim. W bibljotekach tych znajdowało się 15.233 książek, z tego 11.840 w powiecie frysztackim, 2.778 w powiecie bogumińskim, 615 w śląsko-ostrawskim. Z bibljotek korzystało 2.569 czytelników (powiat frysztacki 2.065, bogumiński 457, śląsko-ostrawski 47), którzy przeczytali łącznie 63.216 dzieł (55.133, 6.481, 1.242). Na bibljoteki te wypłaciły gminy ustawową dotację w wysokości 41.261'75 Kcz (35.985'10 Kcz, 4.336'65 Kcz, 940 Kcz). Nie wszystkie gminy uczyniły zadość wymaganiom ustawy, zaś w niektórych gminach bibljoteki polskie zostały dopiero co utworzone. Publicznych bibljotek gminnych polskich dotychczas niema w Zawadzie, w Zabłociu, w Porębie i w Dziećmorowicach. Na tą działalność otrzymał Polski Pow. Komitet Oświatowy subwencję we wysokości 1.250 Kcz, a mianowicie 1.000 Kcz z Ministerstwa Szkolnictwa i Oświaty Ludowej, 250 Kcz z Wydziału Krajowego.

Łazy. (Śmierć motocyklisty.) Górnik Bystroń wracał motocyklem z szybu „Sucha“ do Piotrowic, gdzie mieszkał. Na granicy Łazów zderzył się z samochodem osobowym, a zderzenie było tak mocne, że czaszka została zupełnie roztrzaskana, nogi i ręce połamane. Lekarz stwierdził śmierć.

Cieszyn Czeski. Do gospody Brannego na ul. Frysztackiej włamali się złodzieje i wyrządzili gospodzkiemu szkodę we wysokości 2.215 Kcz.

— Do Banku Ewangelickiego włamali się złodzieje, rozbili kasę ogniotrwałą i zabrali stąd 1.600 Kcz.

— Koło Grabiny znaleziono u drogi broczącą krwią z kilku ran cygankę. Odwieziono ją do szpitala. Zranił ją jej własny mąż, a potem poszedł, zostawiwszy ranną.

Trzyniec. Wielki pożar wybuchł we filji Centr. Stowarzyszenia Spożywczego. Spaliło się bardzo wiele mąki. Strażacy pracowali w maskach gazowych. Pożar zauważyła żona rewizora Badury, kiedy dzieci pod wpływem wdzierającego się do mieszkania dymu zaczęły kichać. Szkoda wynosi przeszło 30.000 Kcz.

Jabłonków. Zarząd miasta rozpisał konkurs na posadę sekretarza gminnego z poborami piątego stopnia płac.

Piotrowice. W zeszłym tygodniu odbyła się u nas konferencja nauczycieli polskich, zorganizowanych w Kółku frysztackiem Towarzystwa Nauczycieli Polskich. Towarzystwo to obejmuje wszystkich nauczycieli polskich, czujących po polsku, jak na nauczyciela polskiego przystoi. Konferencje te mają za cel dalsze kształcenie się nauczycieli. Odbywają się — jak się dowiedzieliśmy — lekcje praktyczne, wygłoszone bywają referaty pedagogiczno-naukowe itd. Zdziwiliśmy się bardzo, kiedy nam doniesiono, że p. kierownik i dwie panie: S. i O. do Towarzystwa Nauczycieli Polskich nie należą. Niema przymusu, mniejsza z tem. Lecz owo wystawianie głów w oknach, i uśmiech ironiczny, złośliwy, gdy nauczyciele i nauczycielki na konferencję się zgromadzali, robiły na patrzących bardzo ujemne wrażenie. Atmosfera na szkole naszej panująca, daje już obywatelom wiele do myślenia. Pisano i mówiono o tem już wiele, a mimo wszystko pozostaje po staremu. Czyja tam ręka protekcyjna działa?

Dziećmorowice. Żandarmerja aresztowała pasterza, który z zemsty zapalił stodołę chałupnika Zastawki.

Skrzeczoń. Nieznani sprawcy złożyli w niepożądanej porze wizytę w gospodzie p. Reichera. Szkoda wyrządzona wynosi przeszło 1.600 Kcz.

Bogumin. W tutejszej mydlarni Weinreb wpadł jeden robotnik do kadzi gotującego się ługu i doznał bardzo ciężkich popaleń.

— W piątek zderzył się motocyklista z furmanką. Motocyklista został ranny, motocykiel bardzo uszkodzony.

Nowy Bogumin. Na pociąg, wiozący węgiel z Bogumina w kierunku Piotrowic, rzucili się koło Skrzeczonia złodzieje. Żandarmerja aresztowała dwu złodziei, pochodzących ze Skrzeczonia.

— Samochód ciężarowy, wiozący przekupniów z Ostrawy na targ, w Boguminie wywrócił się podczas mijania drugiego samochodu. Siedem osób jest rannych.

Morawska Ostrawa. W ostatnim czasie dochodzą liczne skargi na uprawiane w gospodach gry hazardowe, przyczem wchodzą w rachubę kwoty wysokie. Pomiędzy grającymi grasują oszuści, umiejący kartami manipulować.

— Jakiś młodzik rzucił się koło miasta na 60-letnią Skavicką, wyrwał jej pakunek z bielizną i torebkę z 260 koronami, poczem siadł na rower i uciekł. Żandarmerja szuka go napróżno.

— Prasa czeska uderza w alarm, że ze względów oszczędnościowych mają w Ostrawie zostać zamknięte 8 ochronek czeskich a tylko 3 niemieckie.

— W mieście obywał się zjazd inżynierów. Zjechało się 400 inżynierów zorganizowanych we swym związku.

— W niedzielę odbywał się dzień „brannosti“ w Ostrawie. Urządzono manifestacyjny pochód przez miasto. Oczywiście nie odbyło się przy tej sposobności bez okrzyków nieprzychylnych wobec Polaków, a przedewszystkiem pod adresem gen. konsula Malhomme.

Z sekcji praskiej „Jedności“.

Dnia 15 maja br. zwołano nadzwyczajne walne zebranie z powodu ustąpienia kol. K. Dziadury z funkcji prezesa i razem z nim solidaryzującego się zarządu. W miejsce ustępującego zarządu wybrano nowy z następującym składzie: prezes kol. Cz. Lipka, stud. techn.; wiceprezes kol. Wład. Kajzar, stud. praw; sekretarz kol. E. Baron, stud. W. S. H.; skarbnik: K. Kaleta, stud. med.; kier. sekcji dram. kol. P. Kaleta, stud. praw; członkowie zarządu: kol. J. Cieńciała, stud. med.; kol. Wł. Palowski, stud. fil. Do komisji rewizyjnej weszli koledzy: G. Taraba, stud. praw, Fr. Mencner, stud. praw, P. Kubica, stud. med.

Nowy zarząd poczuwa się do miłego obowiązku podziękowania ustępującemu zarządowi za dotychczasową skuteczną i owocną pracę, a zwłaszcza kol. Dziadurze, który ofiarnością i z zaparciem samego siebie postawił naszą sekcję na wysokim poziomie.

Okólnik Rady Org. Polaków z Zagranicy w sprawie wycieczek.

Rada Organizacyjna komunikuje, że prócz ogłoszonych już w naszych pismach trzech tras wycieczkowych są możliwe także inne wycieczki po Polsce według woli i upodobania uczestników, którzy mogą sobie sami obrać trasę. Aby takie wycieczki mogły uzyskać wszelkie udogodnienia, 80% zniżkę jazdy, postaranie się o noclegi i tanie utrzymanie, należy je ZGŁOSIĆ NAJPÓŹNIEJ DO 1 LIPCA (TERMIN OSTATECZNY) wprost do Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy, Warszawa, Mazowiecka 1 m 5, która pomyślnie je załatwi, o ile w takiej wycieczce weźmie udział przynajmniej 20 osób.

Koszta utrzymania osoby w przybliżeniu dziennie:

	I kategorja	II kategorja	III kategorja
śniadanie	Zł 1·—	Zł 1·—	Zł 0·80
obiad . . .	„ 2·—	„ 1·60	„ 1·10
kolacja . .	„ 2·—	„ 1·60	„ 1·10
kwatery . .	„ 6·—	„ 3·50	„ 1·50
	Zł 11·—	Zł 7·70	Zł 4·50

Uwagi: a) Jako kwatery, w I. kategorji przewidziane są hotele, w II. domy akademickie względnie internaty, w III. schroniska domy wycieczkowe itp.

b) Do kosztów utrzymania doliczyć należy koszta zwiedzania i przejazdów w miastach w sumie przeciętnie do 2 Zł dzien. (tramwaje, bilety wstępu do muzeów itp.

Koszta przejazdu z uwzględnieniem 80% zniżki wynoszą z Zebrzydowic do Warszawy kl. II-gą 8·40 Zł, kl. III-cią Zł 5·60.

Wycieczki pomyślane są w ten sposób, że każda przyjedzie naprzód do Warszawy, aby mogła być tam obecną przy otwarciu Zjazdu światowego Związku Polaków z Zagranicy. Okólnik podaje 22 różnych tras z podaniem kosztów przejazdu. Wyróżniamy tu tylko 5 tras, które są miarodajne dla nas wyjeżdżających z Czechosłowacji. Można naturalnie skombinować inne trasy, o ile się 20 uczestników na nie zgłosi i na czas zostaną podane do Rady Organizacyjnej.

Koszta przejazdu według marszruty jednej z niżej zaproponowanych tras wycieczkowych:

	Kl. II.	Kl. III.
1. Czas trwania wycieczki 9 dni.		
Warszawa—Poznań przez Wrześnię	Zł 7·15	Zł 4·80
Poznań—Zakopane przez Kraków	„ 11·15	„ 7·40
Zakopane—Katowice przez Suchę	„ 4·60	„ 2·10
Katowice—Zebrzydowice	„ 1·80	„ 1·20
2 Czas trwania wycieczki 7 dni		
Warszawa—Kraków p. Częstochowę	Zł 8·05	Zł 5·40
Kraków—Zakopane	„ 4·15	„ 2·80
Zakopane—Zebrzydowice p. Kraków	„ 6·55	„ 4·40
3. Czas trwania wycieczki 6 dni.		
Warszawa—Gdynia przez Bydgoszcz	Zł 9·55	Zł 6·40
Gdynia—Kraków przez Poznań	„ 12·95	„ 8·60
Kraków—Zebrzydowice p. Trzebinię	„ 3·25	„ 2·20
4. Czas trwania wycieczki 6 dni.		
Warszawa—Borysław przez Lwów	Zł 11·90	Zł 7·90
Borysław—Lwów	„ 3·25	„ 2·20
Lwów—Zebrzydowice przez Kraków	„ 9·55	„ 6·40
5. Czas trwania wycieczki 6 dni.		
Warszawa—Gdynia przez Bydgoszcz	Zł 9·55	Zł 6·40
Gdynia—Katowice	„ 12·05	„ 9·—
Katowice—Zebrzydowice	„ 1·80	„ 1·20

Kto by się interesował innemi trasami w okólniku lub chciał bliższych informacyj, może wglądnąć do okólnika nr. 3 R. O., który się znajduje we Wzajemnej Pomocy we Frysztacie i we wszystkich redakcjach polskich tygodników

Poleca się, aby w poszczególnych gminach stworzyli przodownicy polskich organizacyj komitety wycieczkowe, któreby oznaczały trasę, spisały uczestników, zgłosiły do Rady Organizacyjnej na czas, zawiadomiły także Wzajemną Pomoc we Frysztacie o tem i poczyniły wszelkie przygotowania. Można też kilka gmin w tym celu złączyć w jednem komitecie.

Do wszystkich organizacyj młodzieży polskiej.

Rada Organizacyjna Polaków z Zagranicy nadesłała program Zlotu polskiej młodzieży z zagranicy, który odbędzie się równocześnie ze Zjazdem światowym Polski. Program ten podaje się w skróceniu.

Od 5—9 sierpnia Zlot odbywać się będzie w Warszawie. Pierwszy dzień wypełni uroczyste nabożeństwo, pochód, złożenie wieńca przy pomniku Mickiewicza i na grobie Niezna-

nego Żołnierza, obecność podczas otwarcia Zjazdu w Sejmie i zwiedzanie Igrzysk sportowych. W dalszych dniach będą akademje, obrady, referaty, uroczyste zamknięcie Igrzysk z rozdaniem nagród oraz uroczystości, przyjęcia u pierwszych osobistości Polski i imprezy.

9 sierpnia wieczorem wyjazd do Krakowa, gdzie odbędzie się inauguracja Światowego Związku Polaków z Zagranicy na Wawelu, uroczystości przyjęcia i imprezy, uroczyste przedstawienie w teatrze, 11 sierpnia zwiedzanie Krakowa.

12 sierpnia nastąpi zamknięcie uroczystości zjazdowych w Gdyni, gdzie będzie akademja morska w szkole morskiej w Gdyni, rewja floty wojennej i handlowej. Następnie są przewidziane różne wycieczki. Warunki i koszta według podanych już programów.

Organizacje powinne najpóźniej do 1 lipca zgłosić uczestników do Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy w Warszawie, Mazowiecka 1 m. 5.

Przegląd gospodarczy.

Ceny targowe. W Ołomuńcu płacono: pszenica morawska 141—142 Kcz; słowacka 140—141 Kcz; żyto 87—88 Kcz; jęczmień 87—90 Kcz; owies 85—90 Kcz; groch 210—230 Kcz; soczewica 220—300 Kcz; bób 115—118 Kcz; siano 49—51 Kcz; słoma 31—33 Kcz; słoma karmowa 25—27 Kcz; mak 370—390 Kcz; mąka pszenna Ogg 238—244 Kcz; żytnia 141—142 Kcz; otręby 74—75 Kcz; ryż 130—132 Kcz; tłuszcz amerykański 820—840 Kcz.

Ogólne zapotrzebowanie mięsa wynosiło u nas w marcu 36 miljonów kilogramów, czyli 2'75 kg na głowę przeciętnie. Konsumcja tłuszczu wynosiła u nas w tym samym czasie 6'4 miljonów kg.

Pertraktacje handlowe pomiędzy Czechosłowacją a Węgrami zostały rozpoczęte.

Ostatnie przymrózki wyrządziły wiele szkód na polach, szczególnie zaś na Słowaczyźnie, gdzie zniszczone zostały plantacje tytoniu.

Nowela do ustawy o ochronie monety w Czechosłowacji zostanie w dotychczasowem brzmieniu przedłużona.

Ministerstwo kolei w Czechosłowacji przyjmie 200 urzędników-aspirantów. Ciekawiśmy, czy też wśród nich znajdzie się choćby jeden Polak!

Obliczenia budżetowe u nas zawiodły. Dochody państwa zmalały w ciągu bieżącego roku o 27% w stosunku do tego, co przewidziano budżetem.

Sytuacja finansowa Czechosłowacji poprawiła się w ostatnim czasie, jak w komisji parlamentarnej zaznaczył minister finansów Trapl.

Pożyczka wewnętrzna Wiednia. Miasto zaciąga pożyczkę we wysokości 45 miljonów szylingów na 6 lat.

Przedstawiciele jugosłowiańskiego przemysłu i handlu udali się wycieczką do Polski dla zapoznania się z tamtejszem życiem gospodarczem.

Nastaje posucha w całej Europie. Panują upały okropne, rzeki wysychają, zasiewom grozi zagłada. Pojawiło się wiele szkodników zasiewów wiosennych, robaki niszczą owies, który miejscami czerwienieje i usycha.

Rozmaitości.

Kijami zabili rywala. Do pewnej panny koło Opawy zalecało się dwu kawalerów. Jeden z nich podmówił kolegów i wraz z nimi zaczatował na rywala. Kiedy nic nie przeczuwający z gospody do domu wracał, rzucili się nań oprawcy i bili go kijami i sztachetami tak długo, aż ducha wyzionął.

Aby pozbyć się niewygodnej żony, włożył we wsi Blaszki pewien rolnik do łóżka swej żony bombę, która kobietę na sztuki rozdarła. Mordercę aresztowano, bo nie potrafił się wymówić.

Podczas zabawy u kolei koło Lipniku na Morawach wbiegł mały chłopak pod koła jadącego pociągu pośpiesznego i znalazł śmierć straszną przed oczyma stojącej w ogrodzie matki.

Do krwawych starć dochodzi w Ameryce pomiędzy strajkującymi a policją. Do robotników portowych przyłączyli się robotnicy tekstylni.

Kasjerka teatru defraudantką. W Teplitz-Schönau aresztowano kasjerkę teatralną, której udowodniono, że od lat wielu kradła pieniądze z kasy, wyrządziwszy teatrowi szkodę, przekraczającą 300.000 Kcz.

Bandyci mandżurscy napadli pociąg wojskowy, spowodowawszy poprzednio jego wykolejenie. Kilkadziesiąt żołnierzy zginęło podczas bitwy z ukrytymi bandytami.

Kat w Polsce Maciejewski uskarża się, że ma mało zajęcia, i żąda poborów podurzędnika ze stałą płacą, zamiast zapłaty za każdy wypadek wykonywania wyroku śmierci.

Dwaj bezrobotni zasypani zostali w „biedaszybie“ na Śląsku Górnym. Nie zdołano ich wyratować.

Piechotą z Berlina do Ostrawy, bez grosza, poszła 21-letnia Langhofferówna. Dopiero w Ostrawie ją przytrzymano.

Samolot rumuński runął pod Dobrudżą a dwaj lotnicy ponieśli śmierć.

Gwałtowna burza piaskowa zasypała w Persji kilka wsi.

13 osób spaliło się koło Paryża, gdzie autobus, któremu pękła pneumatyka, wjechał do rowu, rozbił się, zapaliła się benzyna i cały wóz spalił się wraz z wszystkimi pasażerami.

Ogólna ilość diamentów na całym świecie waży 40.000 kilogramów.

Lot międzynarodowy przez Europę organizuje tego roku lotnictwo polskie, jako że zwycięzcą ostatniego lotu stał się tragicznie potem zmarły Żwirko. Specjalna komisja poleciała samolotami, ażeby zbadać drogę i pertraktować z zarządami lotnisk, skąd się starty odbywać będą.

Wielki kopiec usypany zostanie w Piekarach na Górnym Śląsku, kopiec, któregoby nigdy ludzka ręka nie potrafiła usunąć. Ma to być pomnik odzyskanej wolności, widoczny aż poza Odrą, aby rodacy, w Niemczech mieszkający, otuchę zeń czerpali.

107.431 wozów motorowych znajdowało się u nas z końcem 1933 roku w użyciu. Jeden samochód osobowy przypada na 200 obywateli, ciężarowy na 525, a autobus na 3.960 obywateli.

Przemytnika przytrzymano na granicy czesko-słowacko-węgierskiej, który za opłatą pieniądze przez granicę przemycał.

Ważne dla turystów i wycieczek szkolnych.

Polecam niniejszem wszystkim klubom turystycznym i wycieczkom szkolnym przy zwiedzaniu grobowca tragicznie zginionych lotników polskich Żwirki-Wigury w Cierlicku G. moją gospodę i restaurację w Olbrachcicach

Obiady zgóry zamówione za ceny zniżone. Piwo karwińskie, limoniady, woda sodowa i różne przekąski chłodzone: wprost z lodu. — Gremjalnie zamówione limoniady z 40% zniżką — Trawniki w cieniu i woda źródlana na miejscu dla odpoczywających bezpłatnie.

Zwiedzajcie tylko te gospody, gdzie jest rzetelna polska obsługa.

Jan Guńka, gospoda i restauracja **w Olbrachcicach.**

Tania odsprzedaż starszych fortepianów i pianin:

FORTEPIAN:		PIANINO:	
Bösendorfer . .	Kč 2.000·—	fa Dalibor . . .	Kč 4.800·—
Trommel . . .	„ 3.000·—	fa Rous	„ 5.000·—
Józef Köppl . .	„ 3.600·—	fa Dalibor . . .	„ 5.000·—

u fy Kupka, Mor. Ostrawa - Mar. Góry.

NA POKRYCIE RACHUNKU BIORĘ TAKŻE PAPIERY WART. „POŻ. PRACY“

Założony w roku 1894.

BANK ROLNICZY I ROBOTNICZY WE FRYSZTACIE.

We własnym domu, **ul. Garncarska,** we własnym domu.

i jego filje

w Czeskim Cieszynie,	w Karwinie,	w Górnej Suchej,	w Dol. Błędowicach,
ul. Wiaduktowa (dom Centr. Stowarzyszenia)	w domu budow. Kadleca (naprzeciw hot. Ungra)	w domu p. Pietraszka	(Dom Robotniczy).

przyjmują wkładki na oszczędność i w rachunku bieżącym.

Udziela pożyczek na hipoteki i weksle pod bardzo przystępnemi warunkami. Prowadzi także wszelkie interesy bankowe, oraz

KANTOR WYMIANY: kupuje i sprzedaje obce pieniądze po przystępnych cenach.

Towarzystwo Oszczędności i Zaliczek w Czeskim Cieszynie

Rok założenia 1873. **Centrala we własnym gmachu naprzeciw dworca** Telefon Nr. 163.

Kapitały obrotowe i fundusze gwarancyjne Kč 40,000.000.—

Filje e łasnych domach Czechosłowacji: w JABŁONKOWIE, FRYSZTACIE, NOWYM BOGUMINIE, ORŁOWEJ, TRZYŃCU, DOUBRAWIE, KARWINIE, BŁĘDOWICACH DOL.

przyjmują wkładki na oszczędność i w rachunku bieżącym na:

4%

Udzielaj swym członkom kredytu na hipoteki i poręczenia na dogodnych warunkach.

Wydawca: Dr. Leon Wolf. Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Pieczka. Ludowa Drukarnia Sembol i Sp. we Frysztacie.
Używanie znaczków gazetowych zezwolono reskryptem Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Opawie z dnia 28. I. 1927, Čís. fed. 2911—III—27.